



Alicja Hekmat-Szał

Tożsamość młodzieży akademickiej w rzeczywistości globalizującego się świata

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem:
Prof. dr hab. Agnieszki Cybał-Michalskiej

Promotorka pomocnicza:
Dr Lucyna Myszka-Strychalska

Poznań 2023

Spis treści

WPROWADZENIE	2
ROZDZIAŁ 1. PRZEMIANY GLOBALIZUJĄCEGO SIĘ ŚWIATA	12
1.1 Globalizacja – rozważania teoretyczne	12
1.2. Społeczeństwo współczesne jako społeczeństwo permanentnej zmiany.....	20
1.3. Kondycja współczesnego człowieka w rzeczywistości „kruchej teraźniejszości”	28
ROZDZIAŁ 2. KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI JAKO GŁÓWNE ZADANIE ROZWOJOWE OKRESU ADOLESCENCJI	43
2.1. Rozważania wokół pojęcia tożsamości.....	43
2.2. Proces formowania tożsamości – jego charakterystyka i znaczenie dla rozwoju jednostki	50
2.3. (Auto)identyfikacje młodzieży akademickiej – egzemplifikacje badawcze	69
ROZDZIAŁ 3. PSYCHOSPOŁECZNA CHARAKTERYSTYKA OKRESU MŁODZIEŃCZOŚCI	103
3.1. Psychospołeczna specyfika okresu dorastania do dorosłości	104
3.2. Zagrożenia i kryzysy rozwojowe u progu dorosłości	115
3.3. Wschodząca dorosłość, czyli odraczanie momentu wkraczania w dorosłość.....	131
ROZDZIAŁ 4. METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH	148
4.1. Przedmiot i cel badań	149
4.2. Problemy badawcze	150
4.3. Zmienne i wskaźniki.....	154
4.4. Metoda, technika oraz narzędzie badawcze	166
4.5. Teren i organizacja badań	169
4.6. Społeczna i demograficzna charakterystyka badanej grupy młodzieży akademickiej	170
ROZDZIAŁ 5. TOŻSAMOŚĆ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ – ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH... ..	172
5.1 Subiektywny aspekt poczucia tożsamości oraz style tożsamości badanej młodzieży akademickiej	172
5.2 Orientacje prorozwojowe i życiowe badanej młodzieży akademickiej.....	215
5.3 Poglądy i opinie badanej młodzieży akademickiej na temat globalizującego się świata	264
ZAKOŃCZENIE	285
BIBLIOGRAFIA	294
ANEKS	305
SPIS TABEL	305
SPIS WYKRESÓW.....	305
SPIS RYSUNKÓW	305

WPROWADZENIE

Rzeczywistość, w której żyjemy charakteryzuje się permanentną zmianą. Wyzwanie stanowi ujęcie istoty teraźniejszości, ponieważ ta jest „krucha” (A. Melucci) i trudna do przewidzenia. Człowiek, dążąc do jej rozpoznania, pozostaje bezsilny. Tę bezradność dostrzec można choćby w próbach nadania nazwy dobie współczesności. W celu uchwycenia cech dzisiejszego świata stosuje się takie terminy jak modernizm czy nowoczesność, stawiając przed nimi charakterystyczne przedrostki: „po-”, „późny-”, „poza-”, czy „post-”. Mają one uwypuklić znaczenie „ponowoczesności”, „późnej nowoczesności”, czy „postmodernizmu” wskazując na nowoczesność w skrajnej jej postaci – późną i daleko rozwiniętą¹. Mamy do czynienia z wielością permanentnych przemian, dlatego nowoczesność określa się mianem płynnej². Efemeryczność ponowoczesności skłania do refleksji nad kondycją człowieka, żyjącego w jej przestrzeni. Co więcej, w związku z faktem, iż partycypujemy w kulturze prefiguratywnej, w której kierunek zmian wyznaczają ludzie młodzi, będący odpowiedzialni za przekazywanie wiedzy starszym pokoleniom, (by te odnalazły się w świecie dynamicznych przeobrażeń) szczególną uwagę należy zwrócić na psychospołeczną kondycję jednostek wkraczających dopiero w dorosłe życie³.

A. Brzezińska, K. Appelt oraz B. Ziółkowska podają, iż młodzież to grupa społeczna między 10. a 25. rokiem życia, przechodząca okres skomplikowanych przemian na tle biologicznym, psychicznym oraz społecznym zwanym adolescencją, wyznaczonym na czas od 12. do 18. roku życia⁴. Jednym z istotniejszych, a zarazem trudniejszych zadań okresu dojrzewania jest osiągnięcie dojrzałej tożsamości⁵. Co ciekawe, aktualnie obserwuje się wydłużenie okresu moratorium, dla którego charakterystyczny jest niepokój i zwątpienie wobec aspektów identyfikacyjnych jednostki. Według E. Wysockiej jednostka egzystująca w przestrzeni ponowoczesnego świata zdobywa umiejętność definiowania siebie dopiero w wieku między 18. a 25. rokiem życia, (niekiedy nawet pomiędzy 30. a 35. rokiem życia) – co nazwać

¹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 64.

² Bauman Z., *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007, s. 7.

³ Myszka L., *Obraz ponowoczesnego świata z perspektywy współczesnej młodzieży*, [w:] *Kultura- Społeczeństwo – Edukacja*, Nr 2, 2014, s. 157.

⁴ Ramy wiekowe odnoszące się do pojęcia młodzieży oraz towarzyszącego jej okresu dojrzewania nie są jednak stałe a czas wystąpienia biologicznych, psychicznych oraz społecznych przemian jest zależna od indywidualnych atrybutów.

⁵ Brzezińska A. I., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016.

można okresem wschodzącej dorosłości⁶. H. Krauze-Sikorska wskazuje nawet, iż człowiek współczesny jest zmuszony ciągle redefiniować własną osobę, co może uniemożliwić osiągnięcie stałej wizji siebie i zaburzyć jego psychospołeczne funkcjonowanie⁷.

W świetle przedstawionych powyżej twierdzeń tematyka autoidentyfikacji młodzieży akademickiej (będącej w okresie wschodzącej dorosłości) jest nadzwyczaj istotna, ponieważ pozwala na dokonanie oglądu kondycji młodych ludzi. Tematyka ta staje się niezwykle frapująca, ponieważ w przyszłości to właśnie oni staną się kreatorami współczesnego świata. Chcąc poznać subiektywny aspekt poczucia tożsamości studentów, partycypujących w globalizującej się rzeczywistości postawiono pytania: „W jaki sposób młodzież akademicka identyfikuje siebie w związku z odpowiedziami na pytania: „Kim jestem?”, „Kim mogę być?” oraz „Kim chciałbym/chciałabym być?”; „Jakie są orientacje prorozwojowe i orientacje życiowe młodzieży akademickiej?”; „Jakie są style tożsamości młodzieży akademickiej?”, a także „Jakie są poglądy i opinie młodzieży akademickiej na temat rzeczywistości globalizującego się świata?” Odpowiedzi pozwolą uaktualnić wiedzę dotyczącą młodzieży akademickiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej tożsamości, zasobów, deficytów oraz psychospołecznej kondycji młodej jednostki w perspektywie kruchej teraźniejszości.

Niniejsza dysertacja doktorska złożona jest z pięciu rozdziałów. Pierwsze trzy części stanowią teoretyczne podstawy pracy. Opisują one rozważania nad definicyjnym *credo* pojęć, zjawisk oraz procesów ściśle związanych ze specyfiką świata, w którym aktualnie egzystujemy, a także obrazem współczesnych młodych ludzi. Przybliżają zarówno kwestie rozwoju psychospołecznej jednostki, wynikające z fazy, w której się znajduje, jak i jej kondycję – zagrożenia, kryzysy, możliwości, trudności i sposoby ich rozwiązywania w czasach płynnej nowoczesności. Istotę rozprawy stanowi niewątpliwie tożsamość, uwypuklona również w części teoretycznej. W tym kontekście, w pracy podjęto takie wątki, jak: proces kształtowania się tożsamości, egzemplifikacje badawcze na temat autoidentyfikacji młodzieży, jak również znaczenie poczucia tożsamości dla rozwoju człowieka.

W pierwszym rozdziale rozprawy nakreślono tło egzystencji współczesnych ludzi. Zajęto się bowiem charakterystyką globalizacji, wynikającymi z niej przemianami oraz specyfiką dzisiejszego społeczeństwa. Podjęto również aspekt kondycji ponowoczesnego człowieka,

⁶ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/ 2013, s. 77.

⁷ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

żyjącego w dobie permanentnych przeobrażeń. Przedstawienie tła tej transfiguracji jest niezwykle wartościowe, ponieważ stanowiący ją proces globalizacji rezonuje na ludzką tożsamość. Globalizacja to z jednej strony proces wyrażający wzrost wzajemnej współzależności społeczeństw, zacieśnianie się stosunków na skalę globalną, z drugiej natomiast strony jest to rzeczywistość, w której inni odczuwają konsekwencje podjętych przez nas działań, z kolei my problemy natury globalnej⁸. Poszerzanie się sieci powiązań na arenie międzynarodowej zachodzi bardzo gwałtownie. Mówi się m.in. o takich obszarach zależności jak: polityczny, gospodarczy, finansowy, militarny, kulturowy, ideologiczny, sportowy. Zjawisko to łączy więc różne sfery życia w skali globalnej, a poza tym umożliwia wchodzenie w relacje interpersonalne, nawiązywanie i podtrzymywanie więzi oraz kształtowanie społecznych tożsamości na skalę ponadnarodową⁹.

W pracy podjęto również próbę scharakteryzowania człowieka i społeczeństw rzeczywistości permanentnej zmiany. Na szczególną uwagę zasługuje przybliżony w tym kontekście przez A. Cybal-Michalską zestaw cech charakterystycznych dla współczesnego społeczeństwa. Orientacja na globalną zmianę, „cywilizacyjne przypisanie do ryzyka”, orientacja na odpowiedzialność za decyzje oraz wybory międzynarodowych lub ponadnarodowych organizacji, orientacja na antycypację, na odpowiedzialne uczestnictwo i współdziałanie, na wiedzę, na doświadczenie zapośredniczone z mediów oraz na ideologię konsumpcji – stanowią według badaczki obraz społeczeństwa ponowoczesnego. Bez wątpienia wizję posttradycyjnego społeczeństwa przybliży także typologia Z. Baumana, dzielącego je na cztery typy ludzi. Mowa tu o: turystach, włóczęgach, graczach oraz spacerowiczach. Z. Melosik akcentuje ekspansję kultury masowej, której filarem jest popkultura. Ta natomiast związana jest ściśle z kulturą *instant*, czyli natychmiastowością. Symbol kultury *instant* stanowi triada: fast food, fast sex, fast car¹⁰. Innymi terminami, objaśniającymi istotę dzisiejszego świata oraz wizję współczesnego społeczeństwa są: płynna nowoczesność (Z. Bauman), McŚwiat (B. Benjamin), globalna wioska (McLuhan), świat VUCA, społeczeństwo informacyjne, dataizm oraz kultura upozorowania. Niewątpliwie świadczą one o towarzyszących ludziom warunkach, w postaci takich cech jak: zmienność, nieuchronność, niepewność, niejednoznaczność, a także o ogromie sprzeczności, z którymi współczesny człowiek styka się każdego dnia.

⁸ Giddens A., Socjologia, Warszawa 2007, s. 97.

⁹ Szymański M. J., Socjologia edukacji. Zarys problematyki, Kraków 2013, s. 194.

¹⁰ Melosik Z., Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej, [w:] Skrzydlewski W., Dylak S. (red.), Media-Edukacja-Kultura, 2012, s. 32-49.

Nadmieniona tu specyfika ponowoczesnej rzeczywistości implikuje wiele zagrożeń dla psychospołecznej kondycji człowieka. Jednostka egzystując w wirtualnej przestrzeni świata nierzadko tworzy sztuczne autokreacje, wzmagające poczucie pustki, rozczarowania, osamotnienia, a także prowadzące do obniżenia poczucia własnej wartości. W związku z tym, iż ludzkie życie przenosi się coraz częściej do przestrzeni wirtualnej, mówi się także o regresie umiejętności komunikacyjnych. Dla młodych ludzi przebywanie wśród innych uczestników społecznego życia, nawiązywanie relacji, podtrzymywanie więzi mają jednak ogromne znaczenie dla rozwoju psychospołecznego. Młodzież tworzy bowiem własne identyfikacje (kształtuje swą tożsamość) poprzez przeglądanie się w cudzych oczach jak w lustrze. Ściśle związane jest to z obrazem „Ja odzwierciedlonego”, uformowanego na podstawie sądów otoczenia. Informacje (uwagi i oceny) zasłyszane od innych towarzyszą człowiekowi w cyklu całego jego życia¹¹. Należy wziąć również pod uwagę fakt, iż nie można uniknąć ciągłego redefiniowania swojej tożsamości – w następstwie mnogości i dynamiki przemian globalizacyjnych. Dotyczy to także młodzieży, która musi odnaleźć siebie – z jednej strony w związku z charakterem fazy rozwojowej w jakiej się znajduje, z drugiej zaś strony z powodu permanentnych przemian. Dokonywanie wyborów natury tożsamościowej, utrudnia także multiplikacja ofert. Dlatego tak ważne jest podejmowanie dyskursu na temat autoidentyfikacji młodzieży partycypującej w efemerycznej rzeczywistości. Szczególnie ona wydaje się narażona na kryzysy i dylematy o podłożu tożsamościowym, co uwypukla pryzmat świata, w którym przyszło jej żyć.

Na temat kształtowania tożsamości jako fundamentalnego zadania, zarówno okresu dojrzewania, jak i u progu dorosłości traktuje drugi rozdział pracy. Jego część stanowią teoretyczne rozważania wokół pojęcia tożsamości, opis procesu jej formowania (także jego znaczenie dla rozwoju) oraz przegląd wcześniejszych badań, których przedmiotem była młodzież i jej własne identyfikacje. W części tej przytoczono kilka możliwych wariantów definicyjnych tożsamości. Za kluczowe dla pracy uznano rozumienie tego pojęcia jako osobliwej odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?” (A. Cybal-Michalska) oraz wyodrębnione przez A. Brzezińską wymiary tożsamości w postaci: poczucia odrębności, poczucia ciągłości, poczucia integralności, a także identyczności. Poczucie odrębności stanowi element odpowiedzialny za umiejętność wskazania różnic i wszelkich atrybutów, które odróżniają jedną jednostkę od drugiej. Poczucie ciągłości odnosi się do podobieństw i różnic, jakie człowiek

¹¹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 152.

dostrzega u siebie w trajektorii własnej biografii. Poczucie integralności dotyczy postrzegania przez jednostkę jej zadań i ról – poczucie, iż tworzą one pewną logiczną całość. Poczucie identyczności związane jest natomiast ze zdolnością odnajdywania siebie w gąszczu odmiennych ról i zadań, a także towarzyszących im zachowań – wiąże się z przekonaniem, że „to też ja”¹². W pracy zatem mowa o subiektywnym poczuciu tożsamości. Jak pisze J. Kubera, trudności ze stosowaniem terminu „tożsamość”¹³, skłaniają do zastępowania go słowem „identyfikacja”. Oba terminy można traktować jako bliskoznaczne, jeśli tożsamość rozpatruje się w kategorii zbioru sądów i przekonań podmiotu o sobie samym – tak też dzieje się w przypadku niniejszej rozprawy¹⁴.

Dokonując charakterystyki procesu formowania tożsamości, zaprezentowano m.in. dwuetapową koncepcję J. Marcii, według którego zjawisko to zachodzi na drodze eksploracji i zobowiązania. Obecność lub brak tychże etapów świadczy o uzyskaniu przez jednostkę konkretnego statusu tożsamości (tożsamość rozproszona, tożsamość nadana, tożsamość moratoryjna, tożsamość osiągnięta). Istotne dopowiedzenie myśli J. Marcii stanowi koncepcja stylów tożsamości M. Berzonsky’iego. Style te świadczą o sposobach radzenia sobie z problemami natury identyfikacyjnej. M. Berzonsky wyróżnił 3 style. Styl informacyjny charakteryzuje się elastycznością myślenia i umiejętnościami redefinicyjnymi na bazie nowo docierających do jednostki informacji o niej samej. Styl normatywny związany jest ze sztywnością wobec raz przyjętych identyfikacji. Styl dyfuzyjno-unikający znamionuje się ucieczką w ramach formy radzenia sobie z tego typu trudnościami. Ponadto badacz wyłonił także czynnik zaangażowania, który jest wyrazem zainteresowania własnymi problemami tożsamościowymi i chęcią ich rozwiązania. Jak pisze A. Cybal-Michalska, styl informacyjny należy łączyć z tożsamością osiągniętą, bądź moratoryjną (J. Marcia), styl normatywny z tożsamością lustrzaną, natomiast styl dyfuzyjno-unikający nierzadko współwystępuje ze stanem rozproszenia¹⁵. W tym miejscu warto uwypuklić znaczenie procesu kształtowania się tożsamości. Należy pamiętać, iż po pierwsze jawi się ono jako jedno z najistotniejszych zadań dla rozwoju człowieka, a po drugie czytelna postać obrazu siebie warunkuje rozkwit wielu nieodzownych funkcji psychicznych: autoregulacji, przetwarzania informacji na temat własnej osoby, doświadczania emocji, wyznaczania celów, spostrzegania innych, a także zachowania

¹² Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 34-35.

¹³ J. Kubera konstatuje, iż w naukach społecznych termin „tożsamość” jawi się jako nieostry i niejednoznaczny.

¹⁴ Kubera J., *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*, [w:] Nauka, 1/2013, s. 100.

¹⁵ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 238.

wobec nich¹⁶. Ponadto według M. Jarymowicz wyznacza pewną stałość i spójność zachowań, pozwala na poznawcze zdystansowanie i kontrolę własnych emocji i reakcji¹⁷.

W ramach przeglądu wcześniejszych badań z zakresu tożsamości i orientacji życiowych młodzieży, w tym przede wszystkim młodzieży akademickiej, zwrócono uwagę m.in. na eksploracje A. Cybal-Michalskiej, B. Kanclerz, A. Cudowskiej oraz B. Olszak-Krzyżanowskiej, stanowiące bezpośrednie inspiracje dla przeprowadzenia badań w takiej, a nie innej formie. Przybliżyły one obraz młodzieży, w którym jawi się ona jako zdolna do dookreślenia własnego „Ja”, wskazująca na wiele kręgów autoidentyfikacyjnych. W badaniach A. Cybal-Michalskiej studenci uwypuklili przede wszystkim kategorię symbolicznego określenia roli własnej tożsamości, a także kategorię indywidualistyczną¹⁸. Eksploracje A. Cudowskiej zaakcentowały orientację rodzinną ówczesnej młodzieży akademickiej¹⁹. Nastawienie na rodzinę i jej dobro pojawiło się także w badaniach B. Olszak-Krzyżanowskiej (z roku 1988), drugą wówczas co do częstotliwości wskazań, była orientacja na samego siebie²⁰. Ówczesna młodzież podkreśliła więc wagę następujących wartości: rodzina, zdrowie rodziny, bezpieczeństwo rodziny, miłość, małżeństwo, tradycja, przyjaźń, lojalność, szacunek dla starszych, honor (orientacja na grupę naturalną) a także: sukces, nauka, doskonalenie się, ambicja, mądrość życiowa, otwarty umysł, niezależność, zdrowie, przyjemności (orientacja na samego siebie). Podobny wydźwięk miały badania B. Kanclerz z roku 2015. Tutaj również dowiedziono nastawień prorodzinnych i indywidualistycznych. Studenci największą uwagę skupili na sobie, możliwościach własnego doskonalenia, a także swoich potrzebach i zainteresowaniach, wybierając zdecydowanie najczęściej orientację „ku sobie”. Warto dodać, iż obok niej, w typologii B. Suchodolskiego, autora książki *Kształt życia*, znalazły się również style: „ku ludziom” i „ku światu”²¹. Eksploracje A. Cybal-Michalskiej na temat orientacji prorozwojowej studentów pozwoliły potwierdzić, iż młodzież takową posiada, a szczególnie uwidacznia się ona w takich obszarach jak: ciekawość poznawcza, giętkość poznawcza, poczucie sprawstwa i orientacja temporalna²².

¹⁶ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 83.

¹⁷ Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, GWP, s. 108.

¹⁸ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 232-234.

¹⁹ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s.104-106.

²⁰ Olszak-Krzyżanowska B., *Orientacje życiowe młodzieży* [w:] *Edukacja. Studia. Badania. Innowacje*, 1988, nr 4, s. 87.

²¹ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 282-287.

²² Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 262-285.

Równie istotną część dysertacji stanowi rozdział trzeci, w którym podjęto próbę charakterystyki okresu młodzieńczości z perspektywy psychospołecznej. Przybliżono kwestie związane ze specyfiką okresu dojrzewania, również ze względu na płynące z niej zagrożenia i kryzysy rozwojowe. W trzecim podrozdziale poruszono aspekt nowej fazy rozwojowej („wschodzącej dorosłości” lub „wyłaniającej się dorosłości”), ściśle związanej z odraczaniem momentu wejścia w dorosłość. Bez wątplenia faza ta dotyczy przede wszystkim młodzieży akademickiej. Za inicjatora wyłonienia owej fazy rozwojowej uznaje się J. Arnetta, który po raz pierwszy zastosował termin: „emerging adulthood” (stająca się dorosłość)²³. Etap ten znamionuje się „byciem pomiędzy” adolescencją a wczesną dorosłością, jest więc wyznaczony na czas między 18. a 25./26. rokiem życia. Przy czym E. Wysocka wyraźnie konstatuje, iż może on ulec wydłużeniu nawet do 35. roku życia²⁴. „Wschodząca dorosłość” określa młodych ludzi, którzy osiągnęli pełnoletni wiek, jednak nie podjęli jeszcze zadań okresu wczesnej dorosłości, zamiast tego przejawiają dużą potrzebę eksplorowania²⁵. R. Havighurst przywołuje przedsięwzięcia związane z czasem wczesnej dorosłości: wejście w związek małżeński, nauczanie się prowadzenia wspólnego życia, założenie rodziny, wychowywanie dzieci, prowadzenie gospodarstwa domowego, rozpoczęcie działalności zawodowej, poczucie odpowiedzialności obywatelskiej oraz znalezienie pokrewnej grupy społecznej²⁶. Niewątpliwie powstanie omawianej tu fazy rozwojowej stanowi następstwo ponowoczesnych zmian, tj. multiplikacji ofert, nacisku na zdobycie wykształcenia, liberalizacji poglądów dotyczących wychowania²⁷, przyczyniających się do zjawiska wydłużającego się procesu kształcenia²⁸.

W rozdziale czwartym wyłożono założenia metodologiczne, na których oparto poczynione badania. Wyłoniono takie nieodzowne elementy procesu badawczego jak: przedmiot i cel badań, problemy badawcze, zmienne i wskaźniki, metodę, technikę i narzędzie, którym

²³ Arnett J.J., *Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties*. *American Psychologist*, 2000, 55 (5), 469-480.

²⁴ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egemplifikacje* [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Kwartalnik I/2013, s. 69-96.

²⁵ Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70-71.

²⁶ Przetacznik-Gierowska M., *Zasady i prawidłowości psychicznego rozwoju człowieka*, [w:] Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia wstępne*, t. 1, Warszawa 2000, s. 69.

²⁷ Daszykowska J., *Nurty transmisji młodości w dorosłość*, [w:] *Społeczeństwo i Rodzina*, nr 49, 2016, s. 56.

²⁸ Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70-71.

posłużono się w badaniach. Opisano także charakter doboru próby, organizację badań oraz społeczną i demograficzną charakterystykę badanej populacji.

Rozdział piąty stanowi opis i analizę wyników badań własnych. Podjęta tu narracja dotyczy tożsamości badanej młodzieży akademickiej. Poruszone zostaną wątki, które będą istotną odpowiedzią na problemy badawcze. W związku z tym dookreślony zostanie subiektywny aspekt poczucia tożsamości ankietowanych studentów, przejawiane przez nich style tożsamości, opis orientacji prorozwojowej i orientacji życiowych respondentów, zaś na końcu tło egzystencji badanych – ich wizja globalizującego się świata.

Doniesienia z wcześniej przeprowadzonych badań wskazują, iż młodzież zdolna jest odpowiedzieć na pytanie „Kim jestem?” prezentując przy tym wiele kręgów autoidentyfikacyjnych. Wśród najistotniejszych wskaźników dookreślających „Ja”, znalazły się: płeć, role społeczne, role pełnione w rodzinie, narodowość, pozytywne cechy osobowości oraz określenie „bycia sobą”²⁹. Studenci odpowiadając na pytania „Kim jestem?”, oraz „Kim chciałbym/chciałabym być?” akcentują kategorię „tożsamości roli”, następnie odwołują się do „tożsamości Ego”. Szczególnie często upragniony zawód pojawia się we wskazaniach przyszłych lekarzy, pedagogów nauczycieli, prawników, informatyków, robotyków oraz pracowników naukowych. Kategoria indywidualistyczna ma istotne znaczenie identyfikacyjne dla studentów nauk prawnych i humanistycznych. Te osoby najczęściej podkreślają własną wyjątkowość, odmienność, odrębność, wskazując cechy osobowości, zainteresowania, marzenia oraz stany psychiczne³⁰. Młodzież akademicka okazuje się zaangażowana w problemy natury tożsamościowej. Przeważnie radzi sobie z nimi prezentując postawę otwartości na docierające do niej nowe informacje, elastyczności myślenia i chęci podejmowania autoredefinicji. Rzadziej młodzi ludzie wyrażają pewną sztywność wobec raz przyjętych identyfikacji, niechętnie podejmując się jakichkolwiek zmian w obrębie własnej tożsamości. Raczej nie obierają oni ucieczki jako formy radzenia sobie z tego typu trudnościami. Konkludując wątek prezentowanych przez młodzież stylów tożsamości, najczęściej przejawiają oni styl informacyjny, następnie normatywny, zaś najrzadziej dyfuzyjno-unikający³¹.

²⁹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 148-149.

³⁰ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 232-234.

³¹ Tamże, s. 239-247

Młodzież akademicka uosabia najczęściej nastawienia prorodzinne, na grupę naturalną, orientację na karierę oraz orientację „ku sobie”. Na pierwszym miejscu zazwyczaj więc stawia rodzinę – jej dobro, bezpieczeństwo, a także przyjaźń i lojalność. Istotną wartość w życiu ma dla współczesnego studenta kariera, wspinanie się po jej szczeblach w celu osiągnięcia zawodowego sukcesu. Studenci mając do wyboru modele życia: „ku sobie”; „ku ludziom”; „ku światu”, obierają ścieżkę pierwszą, w której *clou* stanowi samodoskonalenie, samorealizacja i stawianie siebie, własnych zainteresowań, potrzeb i pragnień w centrum. Należy jednak podkreślić, iż młodzież akademicka nie przejawia jednej, dominującej orientacji życiowej. Orientacje studentów współwystępują, można rzec nawet, że wzajemnie się uzupełniają³².

Młodzież przeważnie cechuje „umysłowość nowoczesna”, która świadczy o nastawieniach prorozwojowych. Szczególnie uwypukla się ona w takich jej składowych elementach jak: ciekawość poznawcza, giętkość poznawcza, orientacja temporalna i poczucie sprawstwa. Studenci zatem okazują się ciekawi świata, przejawiają chęć zdobywania wiedzy, są przeświadczeni o jej użyteczności, świadomi różnorodności opinii, postaw i zachowań. Ponadto są tolerancyjni w stosunku do innych poglądów a także otwarci na nowe doświadczenia. Wierzą we własny wpływ na kształt ich rodzinnego i zawodowego życia. Prezentują nastawienia przyszłościowe, planując cele, własne działania, z myślą iż w przyszłości to zaowocuje. Warto dostrzec, iż młodzi ludzie charakteryzują się ograniczonym zaufaniem. Szczególnie niskim kredytem zaufania obdarzają instytucje społeczno-polityczne³³.

Młodzież akademicka posiada własny obraz współczesności. Dostrzega ona zarówno cechy pozytywne, jak i negatywne egzystencji w dobie globalizującej się rzeczywistości. Studenci określają współczesne społeczeństwo odnosząc się do takich terminów jak: społeczeństwo „klikania”, orientacja na kulturę masową, ideologia konsumpcji oraz przypisanie do ryzyka. Dużo rzadziej obserwują wśród ludzi nastawienie na odpowiedzialność, współdziałanie czy antycypację. Tendencje globalizacyjne postrzegają przez pryzmat uniformizacji. Aspekt ujednolicania się świata okazuje się przysłaniać kwestię różnicowania się jego przestrzeni oraz kulturowej pluralizacji. Młodzież poprzestaje więc nierzadko na zjawisku replikowania zachodniego stylu życia, zapominając o innej ważnej cesze rzeczywistości permanentnej zmiany w postaci „organizowania różnorodności”³⁴.

³² Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 291-303.

³³ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 262-285.

³⁴ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 193-221.

Tak skonstruowany proces badawczy, poprzedzony wnikliwą analizą stanu badań, winien pozwolić na poznanie współczesnej młodzieży akademickiej, ich poczucia tożsamości (a więc odpowiedzi na pytania: „Kim jestem?”; „Kim chciałbym/chciałabym być?”; „Kim mogę być?”) a także stylów tożsamości, czyli tego jak radzą sobie z powszechnymi dziś problemami identyfikacyjnymi. W kontekście orientacji życiowych, sprecyzowane zostaną nastawienia studentów partycypujących w ponowoczesności oraz orientacja prorozwojowa, stanowiąca niewątpliwie istotny atrybut jednostkowy, optymalizujący egzystencję w posttradycyjnym społeczeństwie. Rezultaty badawcze przybliżą także globalizację z perspektywy młodzieży akademickiej, a dokładniej opinie i poglądy w kwestiach: rozumienie pojęcia globalizacji, charakter tegoż procesu, mechanizmy globalizacji, tendencje globalizacyjne, jej przyczyny i konsekwencje, wyraz protestów przeciw globalizacji, jak również obraz ponowoczesnego społeczeństwa.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Pani prof. Agnieszki Cybał-Michalskiej, za ogrom inspiracji, okazaną pomoc – wiele cennych wskazówek oraz opiekę naukową. Życzliwa, mobilizująca atmosfera współpracy umożliwiła mi rozwój naukowy, który niewątpliwie był moim upragnionym celem. Pani Profesor należy się uznanie również za rozległą, fachową wiedzę, a także umiejętności motywacyjne. Serdecznie dziękuję za wiarę w moje naukowe możliwości, która niejednokrotnie intensyfikowała zapał i przyspieszała tempo tworzenia.

Słowa podziękowania należą się także Pani dr Lucynie Myszcze-Strychalskiej, za ukierunkowanie, naukowe wsparcie oraz niezwykle sympatyczną, pełną inspiracji współpracę.

Ogromną wdzięczność pragnę wyrazić także uczestniczącym w badaniach studentom i studentkom, bez których nie poznałabym odpowiedzi na frapujące mnie problemy badawcze, związane z poczuciem ich tożsamości, orientacjami oraz opiniami na temat globalizującego się świata.

ROZDZIAŁ 1. PRZEMIANY GLOBALIZUJĄCEGO SIĘ ŚWIATA

WSTĘP

Gdyby znacząco uogólnić pojęcie globalizacji, należałoby zaproponować tezę o jawnym i zauważalnym efekcie tegoż procesu, to jest scalaniu świata (w znaczeniu ekonomicznym, socjopolitycznym, społeczno-kulturowym) w jeden, zhomogenizowany organizm. Tak jawiąca się rzeczywistość, rzecz jasna, niesie za sobą wiele możliwości. Otwiera jednostkom egzystującym w szeroko pojętej ponowoczesności wiele alternatywnych ścieżek, związanych przede wszystkim z multiplikacją ofert i ich powszechną dostępnością. Okazuje się niestety, że współczesność, oprócz szerokiego wachlarza perspektyw, nacechowana jest wieloma mankamentami, a trudności, z którymi winien się mierzyć człowiek żyjący w XXI wieku stanowią dla niego swoiste *novum*. W związku z wielością i dynamiką przemian, komplikacje i przeobrażenia zaczynają dotyczyć również ludzkiej tożsamości. Płynność świata nie sprzyja trwałości własnego „Ja”. Podobnie, jak rzeczywistość, odznaczająca się niestałością, tak w życiu partycypującego w niej człowieka pojawia się niepewność. Tylko jednostki, posiadające umiejętności ciągłego budowania siebie na nowo, redefiniujące własne „Ja”, potrafią optymalnie funkcjonować w jej przestrzeni. Czym zatem dokładnie charakteryzuje się późna nowoczesność, posttradycyjne społeczeństwo i funkcjonująca w nim ponowoczesna jednostka? Jak należy rozumieć jasne i ciemne strony egzystencji współczesnego człowieka? Tego rodzaju pytania stanowią impuls do podjęcia tematu pierwszego rozdziału niniejszej dysertacji.

1.1 Globalizacja – rozważania teoretyczne

Nie ulega wątpliwości, iż żyjemy w świecie permanentnej zmiany. Charakterystyczne dla niej cechy to dynamika, nieprzewidywalność, a także ambiwalencja, zróżnicowanie i wielokulturowość³⁵. Uczestniczymy w wielu procesach, których predyktorami są niekiedy niekontrolowane przez człowieka przemiany. Zygmunt Bauman, dookreślając kwestię rzeczywistości, w której aktualnie żyjemy, nazywa ją „płynną nowoczesnością”. Badacz stosując niniejszą metaforę, przyrównuje dzisiejszy świat do cieczy. Jak pisze, zarówno ciecze jak i gazy różnią się od ciał stałych tym choćby, że w przeciwieństwie do tych pierwszych „ulegają ciągłym odkształceniom”³⁶. Badacz podkreśla również swoistą gotowość (i

³⁵ Myszk L., *Autoidentyfikacje współczesnej młodzieży – przyczynek do dyskusji na temat: Młodzież, czyli kto?* [w:] *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, Nr 2 (4), Poznań 2013, s. 141

³⁶ Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 5

predyspozycje) płynów do ciągłej zmiany postaci, tudzież kształtu. Ponadto płyny traktujemy jako postać niełatwą do uchwycenia, zwłaszcza gdy mowa o jej lokalizacji, bowiem posiadają one pewną „lekkość” przemieszczania się. Podobnie Z. Bauman postrzega rzeczywistość, która niejako ulega „rozpuszczeniu”, bądź „skraplaniu”³⁷. Nie należy zapomnieć, iż nowoczesność zastając rzeczy stałe w stanie rozkładu (odwołując się do historii), była zmuszona roztopić je w tym celu, aby odkryć przedmioty trwalsze – ulepszone ciała stałe, niewymagające kolejnej zmiany. Z. Bauman przekładając język fizyki na teorię socjologiczną, przywołuje pierwsze elementy, które uległy roztopieniu, mówi o tradycyjnych postawach lojalnościowych, zwyczajowych prawach oraz zobowiązaniach, a także o skutkach tego procesu: „Roztapianie tego co stałe prowadziło do stopniowego uwalniania gospodarki z tradycyjnych politycznych, etycznych i kulturowych zależności. Wyłaniał się nowy porządek definiowany przede wszystkim w kategoriach ekonomicznych. Ten nowy porządek miał być trwalszy od poprzedniego, ponieważ – w odróżnieniu od tamtego – był nieczuły na skutki wszelkich działań pozaekonomicznych”³⁸.

Zygmunt Bauman w swoich rozważaniach pragnie uwypuklić dynamikę zmian dzisiejszego świata (świata na przełomie XX oraz XXI wieku). Przeobrażeniom poddawane są nie tylko warunki, w których egzystujemy, lecz także nasze pragnienia i lęki. Zatem funkcjonujące wcześniej zasady przestają mieć rację bytu, bowiem zwyczajnie się „rozpływają”. Zwyczajność okazuje się jawić w naszych oczach jako pozorna. Z kolei rzeczywistość prowadzi nieustanną walkę z tym, co pozostało stałe, a więc historią³⁹. Ponowoczesny świat zostaje zatem ujęty przez badacza jako „płynny”, co ma uwypuklić jego charakterystyczną zmienność oraz nieprzewidywalność. Cechy te, jak się zdaje, mają pewne limity ważności. Nasze życie nie stoi w miejscu, bowiem ciągle pozbywa się atrybutów, stale tracących swoją datę przydatności, ciągle dekomponuje nasze tożsamości, porzucając te starsze i zbędne. Jak to trafnie określił Z. Bauman: nasze życie jest „ponaglone przez widmo dezaktualizacji, toczyć wartko naprzód”⁴⁰.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany dzisiejszego świata mają wieloaspektowy charakter (ekonomiczny, polityczny, społeczny oraz kulturowy), a oddziaływanie tych obszarów nadaje wyraz współczesnemu światu, wskazując zarazem na zjawisko zwane globalizacją. Według A. Szymańskiej temu zjawisku przypisuje się znaczenie ekonomiczne i to właśnie ta sfera wzbudza

³⁷ Tamże, s. 7

³⁸ Tamże, s. 9-10

³⁹ Bauman Z., *Socjologia*, Poznań 1990, s. 147- 166

⁴⁰ Bauman Z., *Płynne życie*, Kraków 2007, s. 8

następstwa w sferze kulturowej, społecznej i politycznej. Tak wiele punktów widzenia doprowadza do problemów z utworzeniem jednoznacznej definicji, która mogłaby w sposób komplementarny ująć niniejsze zagadnienie i określić mianem globalizacji⁴¹. Niektórzy autorzy zwracają uwagę na znacznie więcej wymiarów globalizacji. J. Borkowski na przykład przywołuje obok sfery ekonomicznej, politycznej, społecznej i kulturowej, również wojskową, ekologiczną, religijną oraz prawną⁴², zaś M. Dutkowski wskazuje na takie płaszczyzny procesu globalizacji jak: globalizacja rynków finansowych, rynków towarowych, działalności gospodarczej, globalizacja polityczna, informacyjna oraz kulturowa⁴³. W niniejszej pracy, dokonano analizy globalizacji z pięciu perspektyw: ekonomicznej, politycznej, informacyjnej, społecznej oraz kulturowej.

A. Cybal-Michalska definiuje globalizację ekonomiczną jako: „nową jakość w rozwoju międzynarodowych powiązań gospodarczych, którą można ujmować jako zaawansowane stadium rozwoju bądź proces nadbudowany na procesach internacjonalizacji i międzynarodowej integracji stosunków gospodarczych czy transnacionalizacji gospodarki”⁴⁴. Zatem ujęcie ekonomiczne wskazuje na międzynarodową integrację gospodarczą, natomiast pisząc o globalizacji politycznej zwraca się uwagę na zjawisko jej towarzyszące, jakim jest dyferencjacja świata, odnosząca się do roli procesów ponadnarodowych, transnarodowych oraz subnarodowych, mających związek z tworzeniem się tzw. minipaństw⁴⁵. Wzajemna zależność państw i ich systemów gospodarczych staje się coraz większa, a główną rolę w podejmowaniu decyzji zaczynają odgrywać państwa, międzynarodowe organizacje, grupy nacisku oraz anonimowe wspólnoty polityczne. Wobec tego istotą jest tu zacierająca się granica pomiędzy kwestią suwerenności państwa narodowego, a zasięgiem międzynarodowego motywu organizacyjnego⁴⁶. Globalizacja polityczna posiada dwa znaczenia: z jednej strony, podkreśla wagę Stanów Zjednoczonych, przedstawiając ten kraj jako jedyne mocarstwo zdolne do prowadzenia polityki na globalną skalę; z drugiej strony, wskazuje na rosnący wpływ organizacji międzynarodowych, który niesie za sobą obawę przed powstaniem „światowego rządu”, mogącego zagrozić suwerenności narodów. Za globalizację informacyjną M.

⁴¹ Szymańska A., *Globalizacja a nowe koncepcje zarządzania przedsiębiorstwem* [w:] *Przedsiębiorczość – Edukacja*, Nr 8, 2012, s. 361, [dostęp: 17.01.2019 r.]

⁴² Borkowski, J., *Proces globalizacji*, [w:] Godlewski T., Koseski A., Wojtaszczyk K. A. (red.), *Transformacja systemowa w krajach Europy Środkowo – Wschodniej i Południowej*, Bydgoszcz-Pułtusk 2003, s. 279-296.

⁴³ Dutkowski M., *Globalizacja – jej istota oraz przestrzenne i środowiskowe aspekty. Walka o przestrzeń wokół nas. Równoważenie rozwoju – charakterystyka koncepcji i pojęć*, Toruń 2002, s. 6 - 8

⁴⁴ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 33

⁴⁵ Cybal-Michalska A., za: Golka M., *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, s. 150

⁴⁶ Cybal-Michalska A., za: Konopacki S., *Integracja Europy w dobie postmodernizmu*, s. 105 - 107

Dutkowski uważa efekt technologicznego postępu w obszarze telekomunikacyjnym. Mowa tu o progresie w zakresie możliwości komunikacyjnych, polegający na przesyłaniu określonych informacji z jednego do drugiego miejsca znajdującego się na kuli ziemskiej, a nawet do dowolnej liczby adresatów. Egzemplifikacją tej sfery są media, stanowiące alternatywne źródło informacji i medium w stosunku do telefonii komórkowej, Internetu, czy telewizji satelitarnej. Mediom przydawana jest niekiedy etykieta „czwartej władzy”, bowiem jak się okazuje, mogą one bezpośrednio oddziaływać na opinię publiczną⁴⁷.

W wielu definicjach ukazuje się globalizację jako proces prowadzący do ukształtowania się rzeczywistości ujednoliconej, zhomogenizowanej, co w ujęciu społecznym oznacza wzmocnienie stosunków oraz wzrost współzależności na skalę globalną. Wskazuje on również na świat, w którym działania ludzi wzajemnie na siebie oddziałują, a ci w konsekwencji doświadczają problemów o charakterze globalnym⁴⁸. Można podążać za myślami M. Archera i zdefiniować, w tym wymiarze globalizację jako głębokie wzmocnienie relacji społecznych, którego wyrazem jest zasięg światowy. Wówczas sprawy lokalne są formowane poprzez korelaty przebiegające w dalekich odległościach współmiennie ze zwrotną ich influencją⁴⁹.

Poszukując wspólnego mianownika dla zagadnienia globalizacji, należy ją uznać za zjawisko, ponieważ, jak wskazuje definicja tego konstrukt, podlega ono obserwacji i można je dostrzec empirycznie, niczym pewną wyjątkowość, występującą w określonej dyscyplinie czy wielu dyscyplinach. Nie ulega wątpliwości, iż globalizację postrzegać należy również jako proces, który analizowany z perspektywy różnych wydarzeń, stanowiących wobec siebie konstrukt przyczynowo-skutkowy, prowadzi do licznych przeobrażeń oraz stworzenia pewnych etapów rozwoju⁵⁰.

M. Golka podejmuje próbę ujęcia procesu globalizacji jako całości, zauważa, że: „globalizacja to wielość gospodarczych, politycznych i społeczno-kulturowych wzajemnych i wielostronnych powiązań i oddziaływań tworzących pewne przejawy systemu światowego. Przy czym poszczególne społeczeństwa i kraje nie tworzą jednej globalnej całości, ale zachowują się jak część pewnej całości i są powiązane siecią zależności”⁵¹. Definicja

⁴⁷ Dutkowski M., *Globalizacja – jej istota oraz przestrzenne i środowiskowe aspekty. Walka o przestrzeń wokół nas. Równoważenie rozwoju – charakterystyka koncepcji i pojęć*, Toruń 2002, s. 7

⁴⁸ Kanclerz B., za: Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2007, s. 97

⁴⁹ Kanclerz B., za: Golka M., *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012, s. 126

⁵⁰ Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 20

⁵¹ Golka M., *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012, s. 77

globalizacji według W. Misiaka również zawiera wieloaspektowy charakter. Badacz traktuje ten proces jako obiektywny i systemowy, dla którego cechą dystynktywną jest ciągle rozbudowująca się sieć powiązań i współzależności państw i społeczeństw w sferze ekonomicznej, politycznej oraz kulturowej, wcześniej w tym kontekście odosobnione⁵². Popularną i uniwersalną definicję stworzył R. Robertson, przywołujący pojęcie globalizacji jako procesu, w następstwie którego świat staje się „jednym wspólnym miejscem”. Podkreśla on przeobrażenia zachodzące w kulturze, wzrost znaczenia obszaru życia społecznego, przemiany na tle społeczno-ekonomicznym, nie zaś ekonomiczno-rynkowym. Według badacza na ówczesnym etapie rozwoju procesu globalizacji, nie istnieje taki konstrukt, jak wcześniej wzmiankowana jednolita kultura światowa, ponieważ istnieje możliwość korzystania z kultury w różnych konfiguracjach, na przykład regionalnej i lokalnej⁵³. Teorię Robertsona określa się jako „woluntarystyczną”, w której kluczem jest traktowanie jednostek, społeczeństw, systemów społecznych, a także całej ludzkości jako jednej spójnej struktury analitycznej. Termin globalizacja może być zatem rozumiany (za R. Robertsonem) jako zespół procesów (a także przeobrażeń) obejmujących cały glob, tworzących jeden kolektywny świat. Przedstawione tu stanowisko wydaje się niezwykle istotne, zwłaszcza z punktu widzenia rozwoju socjologii jako dziedziny, gdyż to właśnie R. Robertson był bezpośrednim autorem sformułowania „globalizacja” (tytuł tekstu, w którym autor po raz pierwszy użył tego terminu to „The Relativization of Societies: Modern Religion and Globalization”)⁵⁴.

W niniejszej dysertacji uwaga zostanie skupiona przede wszystkim na społeczno-kulturowym wymiarze globalizacji, bowiem mowa tu o tożsamości własnej oraz o poczuciu tożsamości przez współczesną młodzież. Nie należy zapominać, iż człowiek kształtuje własny obraz pod wpływem życia w pewnej społeczności. Toteż istotnym punktem będzie analiza korzyści i strat płynących z globalizacji w ujęciu społeczno-kulturowym. Do pozytywnych następstw procesu należy ułatwiony dostęp do dóbr, zasobów kultury współczesnej (nowych technologii, innych osiągnięć kulturowych czy też metod zarządzania), a także bogatsza oferta kulturowa. Nie ulega wątpliwości, iż człowiek żyjący w tak skonstruowanej rzeczywistości przejawia coraz większe zainteresowanie życiem o modelu kosmopolitycznym, a zwłaszcza na myśli o charakterze globalnym. Obecnie można dostrzec wyraźne tendencje, przejawiające się w odchodzeniu od zamknięcia się na kulturową odmienność. Jednak nie można pomijać

⁵² Misiak W., *Globalizacja – więcej niż podręcznik. Społeczeństwa – kultura – polityka*, Warszawa 2007, s. 13

⁵³ Misiak W., za: Robertson R., *Globalization. Social Theory and Global Culture*, Londyn 1992

⁵⁴ Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 19 - 20

związanego z tym wzrostu przestępczości w skali światowej, braku kontroli nad treściami zamieszczanymi w Internecie, niepewnością tożsamości indywidualnej, a także zanikania odrębności narodowych, zmniejszającej się kontroli nad własnym życiem jak również pogłębiania różnic społeczno-ekonomicznych oraz przyrastającej liczby osób żyjących w biedzie i ubóstwie⁵⁵. Szczególnie niepokojące są pogłębiające się nierówności społeczne. Jak wskazują N. Iwaszczuk, B. Łamasz oraz J. Orłowska-Puzio, niektórzy badacze prezentują nawet wizję świata przyszłości, gdzie większość zasobów należeć będzie do ludzi najbogatszych, od których biedniejsi wynajmować będą powietrze czy wodę. Naukowcy podkreślają, że na przestrzeni ostatnich kilku lat to właśnie dochody osób najbogatszych wzrastały w najszybszym tempie⁵⁶. Doprowadziło to do jeszcze większego dysonansu w zarobkach oraz przyczyniło się do zwiększenia różnic społecznych. Badacze przywołują twierdzenie, iż tymi, którzy najwięcej zyskali na globalizacji jest 1% całego, światowego społeczeństwa. Głównie są to obywatele rynków azjatyckich, których rozwój niewątpliwie jawi się jako nadzwyczaj prężny. Porównać tu można mieszkańców Azji Wschodniej oraz Pacyficznej egzystujących w skrajnym ubóstwie, gdzie zauważa się znaczący spadek współczynnika ubóstwa. Jeszcze w 1981 roku aż 1,1425 mld osób utrzymywało się za mniej niż 1,90 USD dziennie (było to 80% całej populacji społeczeństwa). W roku 2002 liczba ta zmalała do ok. 550 mln ludzi – co stanowiło wówczas 29% ogółu społeczeństwa. Natomiast w roku 2012 osób niewydających dziennie więcej niż 1,90 USD stanowiło nieco ponad 7% ludności zamieszkującej tę część kuli ziemskiej⁵⁷. Zauważono również poprawę jakości życia w Ameryce Łacińskiej, na Karaibach, w Azji Południowej, w Europie i Azji Centralnej. W tych częściach świata na przestrzeni lat 1981-2012 zauważa się znaczącą redukcję liczby ludności egzystującej poniżej poziomu ubóstwa. Krajami najuboższymi okazują się państwa afrykańskie – szczególnie te położone na południe od Sahary. Niewątpliwie spowalniają one tempo redukcji liczby osób ubogich żyjących na kuli ziemskiej. Nie należy zapominać o tym, iż postęp technologiczny najwolniej dociera właśnie na te tereny, objęte największą biedą. Jak akcentują badacze: „To właśnie tam, pomimo poprawy jakości życia, liczba ubogich jest wciąż bardzo duża, stanowiąc ponad 42% liczby wszystkich obywateli. Co więcej, ci najbogatsi także nie mogą poszczycić się majątkiem, który stawiałby ich w gronie najzamożniejszych ludzi świata. Przykładowo – 5% najbogatszych obywateli Wybrzeża Kości Słoniowej posiada dobra, których

⁵⁵ Ślusarczyk B., *Teoretyczno-praktyczne aspekty globalizacji gospodarczej*, Częstochowa 2010, s. 27-29

⁵⁶ Iwaszczuk N., Łamasz B., Orłowska-Puzio J., *Globalizacja a nierówności w rozwoju wybranych krajów*, [w:] *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, nr 47 (3/2016), s.164

⁵⁷ Tamże

wartość jest niższa niż majątek 5% najbiedniejszych Niemców”⁵⁸. Dlatego też właśnie nie należy zapominać o problemie nierówności we współczesnym świecie, który – jak się zdaje – został przysłonięty spadającym odsetkiem ubóstwa⁵⁹. Popularnym wskaźnikiem służącym do pomiaru nierówności jest tak zwany indeks Giniego. Im jego wartość jest wyższa, tym nierówność społeczna w państwie jawi się jako większa. Współczynnik ten ma wartość 0, gdy nie mamy do czynienia z nierównościami. Co oznacza, że wówczas dochody 10% najbiedniejszych obywateli powinny stanowić 10% zarobków ogółu całego społeczeństwa⁶⁰.

Należy przyjrzeć się Państwom, których PKB dynamicznie wzrasta, traktowane zarazem jako fundament światowego wzrostu gospodarki. Mowa tu o takich państwach, jak: Brazylia, Rosja, Indie, Chiny oraz RPA. Z danych zawartych w tabeli 1. schemat wynika, iż mimo wzrostu gospodarczego wartość współczynnika Giniego nie uległa obniżeniu, ale wręcz przeciwnie, wyraźnie wzrosła. Wyjątek stanowią w tym wypadku Brazylia oraz Rosja, gdzie współczynnik ten zmalał, jednak nieznacznie. W krajach, których osiągnięcia stanowią największy przejaw globalizacji (BRICS⁶¹) w badanym okresie zdecydowanie wzrósł poziom życia najbogatszych obywateli, znacząco obniżył się też odsetek osób żyjących w skrajnym ubóstwie. Mimo tego nie udało się wyeliminować lub choćby ograniczyć społecznych nierówności. Takie różnice w przyszłości mogą wiązać się z głębokim niezadowoleniem ze strony biedniejszych grup i jednostek, a to z kolei może doprowadzić do konfliktów zbrojnych, które wówczas najpewniej zahamują światową gospodarkę⁶².

⁵⁸ Tamże, s.166

⁵⁹ Tamże, s.164-166

⁶⁰ Tamże, s. 166

⁶¹ Nazwa powstała od pierwszych liter nazw państw, które wchodziły w skład BRICS. Początkowo J. O’Neil w 2001 roku opatentował teorię o czterech krajach (Brazylia, Rosja, Indie i Chiny), które to miały w przyszłości wyznaczać gospodarcze standardy. W 2011 roku dołączyła do nich Republika Południowej Afryki (ang. South Africa).

⁶² Iwaszczuk N., Łamasz B., Orłowska-Puzio J., *Globalizacja a nierówności w rozwoju wybranych krajów*, [w:] *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, nr 47 (3/2016), s.166-171

Tabela 1. Poziom życia obywateli państw BRICS w latach 1981/2012.

Kraj	Rok	Średnie miesięczne dochody (w USD)	Procent żyjących w ubóstwie	Współczynnik Giniego (%)	Wielkość populacji (w mln)
Chiny (obszary miejskie)	1981	56,23	59,43	18,46	199,95
	2012	346,53	0,42	35,35	700,86
Chiny (obszary wiejskie)	1981	29,20	95,59	24,73	793,94
	2012	158,17	12,98	39,50	649,83
Rosja	1981	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
	1993	424,63	2,37	48,38	danych
	2012	786,43	0,04	41,59	148,52 143,18
Brazylia	1981	226,52	24,02	57,93	124,61
	2012	531,14	4,59	52,67	198,66
Indie (obszary miejskie)	1981	88,47	35,73	33,33	167,46
	2012	152,78	11,88	39,01	391,18
Indie (obszary wiejskie)	1981	60,63	61,73	30,06	547,65
	2012	99,84	21,79	31,13	845,51
Republika Południowej Afryki	1981	259,25	24,61	59,32	28,25
	2012	360,68	16,22	63,38	52,34

(Źródło: na podstawie: Iwaszczuk N., Łamasz B., Orłowska-Puzio J., 2016, s. 170).

Sam termin „globalizacja” w znacznym stopniu (zakresem semantycznym) pokrywa się z pojęciem „postmodernizmu”, nawiązując do przemian we współczesnym świecie⁶³. Współczesność można więc dookreślać poprzez wiele terminów, nie tylko globalizację, lecz również nowoczesność/modernizm, dodając takie przedrostki jak: „po-”, „post-”, „poza-”, czy „późny-”. Można by rzec, iż mamy do czynienia z nową jakością społeczną. Doświadczamy

⁶³ Kempny M., Globalizacja [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Warszawa 1998, s. 242

pewnej „nowoczesności”, jednak późnej i daleko rozwiniętej, której właściwości przyjmują zradykalizowaną postać⁶⁴.

1.2. Społeczeństwo współczesne jako społeczeństwo permanentnej zmiany

W erze nowoczesności (a w zasadzie biorąc pod uwagę kontekst jej skrajnych postaci – późnej nowoczesności), gdzie proces globalizacji wydaje się intensyfikować, mamy do czynienia z dynamicznymi przemianami. Zmiany te dotyczą przede wszystkim społeczeństwa. Owo zagadnienie wymyka się wszelkim próbom kategoryzacji, ze względu na jego płynność i ciągle przeobrażenia. A. Giddens podjął jednak próbę stworzenia zarysu współczesnej populacji ludzi. Wyróżnia cztery zasadnicze cechy, charakteryzujące obecny stan społeczeństwa. Pierwszą z nich jest nowa postać zaufania, którym musimy obdarzyć cały światowy system, aby czuć się bezpiecznie i móc odpowiednio funkcjonować. Druga dotyczy ryzyka – badacz twierdzi, iż nastąpiła globalna ekspansja ryzyka, które dostrzegalne jest na wielu płaszczyznach współczesnego życia, a w szczególności w obszarze polityki finansowej. Trzecia cecha związana jest z niepewnością relacji społecznych, odznaczających się brakiem stałości i przejrzystości sytuacji, w których ludzie mogą współdziałać. Natomiast globalizacja jest cechą czwartą, tworzącą pełny już obraz współczesnego społeczeństwa⁶⁵.

A. Cybal-Michalska dokonuje nieco innej klasyfikacji. Badaczka wskazuje na typowe dla współczesnego społeczeństwa orientacje, które razem tworzą pewien syndrom. Jedną z nich jest orientacja na globalną zmianę, znajdująca swoje znaczenie w przybliżaniu się do innych systemów kulturowych, w formowaniu się nowych wzorców stylów życia, a także samej świadomości procesu globalizacji, co dalej ma umożliwić rozpatrywanie własnej osoby, narodu czy kultury jako uczestniczących w globalnym systemie. Odzwierciedleniem tej myśli są słowa A. Cybal-Michalskiej oraz T. Gmerek: „W złożonym splocie interakcji, relacja przebiega od «osoby» do «planety» i od «planety» do «osoby». Powiązania między jednostkowymi działaniami a problemami na globalną skalę uwypuklają potrzebę przyjęcia nowych wzorców stylów życia, które uwzględniałyby, jak proponuje L. Anderson, «globalną świadomość» rozpatrywania swojej osoby, swojego narodu, kręgu kulturowego i współczesnej cywilizacji jako uczestników zintegrowanego, globalnego systemu”⁶⁶.

⁶⁴ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 64

⁶⁵ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2017, s. 30 - 31

⁶⁶ Cybal-Michalska A., Gmerek T., *Globalizacja – aspekt edukacyjny i socjalizacyjny*, [w:] Pyżalski J. (red.), *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty*, Łódź 2015, s. 16

Kolejna orientacja, którą przywołuje badaczka, dotyczy kwestii „cywilizacyjnego przypisania do ryzyka”. Życie ludzkie jest narażone na wiele zewnętrznych form ryzyka – są to konsekwencje działań w sytuacji szerzącej się niepewności. Mowa tu o rozwoju nowych technologii, terroryzmie, radioaktywności i zagrożeniu atomowym, pandemii AIDS i HIV, degradacji ekologicznej czy powstawaniu totalitarnych mocarstw⁶⁷. P. Wierzba spostrzega dwie tendencje kulturowe współczesności odnoszące się do ryzyka. Z jednej strony, mamy do czynienia z dążeniem do jego całkowitego wyeliminowania przez organizacje ponadnarodowe, państwa czy inne instytucje specjalistyczne, których zadaniem jest zapewnienie człowiekowi pełnego bezpieczeństwa. Z drugiej strony, patrząc z perspektywy jednostek znudzonych komfortowym i stabilnym życiem, poszukują one ryzyka, choćby po to, by przeciwstawić się kontrolującym je instytucjom. Przyjemność ponadto okazuje się we współczesnej kulturze cnotą, a ucieczka przed nią – grzechem. Jednak czynności przynoszące najwięcej przyjemności powiązane są nierzadko z ekstremalnym ryzykiem, dlatego też możemy mówić w dzisiejszych czasach o ekspansji i komercjalizacji ryzyka⁶⁸.

Kolejnym wskaźnikiem społeczeństwa współczesnego jest orientacja skoncentrowana zarówno na odpowiedzialności za decyzje organizacji międzynarodowych oraz ponadnarodowych, jak i samych jednostek. A. Cybał-Michalska podkreśla, iż każda jednostka powinna poczuwać się do odpowiedzialności za własne wybory. Natomiast działalność organizacji winna być ograniczona ramami kompetencji bez narażania na jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Istotą jest więc tutaj osiągnięcie własnych celów, czy w przypadku organizacji, pełnienie określonych funkcji, nie czyniąc przy tym nikomu szkody. Jako społeczeństwo nie powinniśmy skupiać się na rywalizacji (w kontekście centrów władzy), lecz na współpracy. Badaczka zauważa również osobliwą zdolność do przewidywania następstw, wybierania pożądanych skłonności, podejmowania prewencji wobec niepożądanych sytuacji, a także tworzenie nowych wariantów działania, które stanowią egzemplifikację kreatywności oraz wyraz orientacji na antycypację (będącej przeciwieństwem adaptacji). W ponowoczesności istnieje potrzeba innowacyjności, która może rozwijać się dzięki indywidualizacji. To właśnie orientacja na antycypację daje impuls indywidualizacji, a także w

⁶⁷ Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006

⁶⁸ Wierzba P., *Konstruowanie tożsamości młodzieży w kulturze ryzyka*, [w:] Hejwosz – Gromkowska D. (red.), *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, Poznań 2014

dalszym kontekście również innowacyjności. Antycypacja stanowi, więc predyspozycję do kreowania nowych wariantów uczestnictwa i działania⁶⁹.

Przytoczone uczestnictwo i działanie w formie odpowiedzialnej jawi się, jako kolejna, piąta już orientacja zaproponowana przez A. Cybał-Michalską. Orientacja na odpowiedzialne uczestnictwo i współdziałanie rozumiana jest jako zdeterminowana przez wspomnianą wcześniej orientację na umiejętność przewidywania i kreowania przyszłości⁷⁰. Według badaczy, wzmiankowane tu orientacje uzupełniają się wzajemnie, czytamy bowiem: „O ile antycypowanie przyczynia się do wielopłaszczyznowego rozumienia autonomii innych jednostek, społeczeństw, kultur, jest działaniem umysłu i tworzy solidarność społeczną w czasie, gdyż ma wymiar temporalny, o tyle uczestniczenie jest działaniem społecznym i pobudza solidarność w przestrzeni, gdyż ma wymiar geograficzny”⁷¹. Odpowiedzialne uczestnictwo i współdziałanie są nieodzowne w świecie ryzyka – to ono właśnie przyczynia się do przemian jakości wspólnotowości w kontekście identyfikacji populacji z całą ludzkością jako jednym systemem globalnym. W kulturze przednowoczesnej nadrzędną rolę odgrywało zaufanie lokalne, natomiast w dobie kultury ponowoczesnej, zaufanie powierza się systemom „odlokalnionym”⁷².

Osobliwość współczesnego społeczeństwa wskazuje na potrzebę budowania i doskonalenia orientacji na wiedzę. Wszystkie zmiany zachodzące w „posttradycyjnej” przestrzeni dokonać się mogą tylko dzięki ukształtowaniu i rozwojowi orientacji na wiedzę. W ponowoczesności mamy do czynienia ze społeczeństwem informacyjnym, w jakim dochodzi do dynamicznego postępu technicznego, dzięki któremu tworzymy własne zasoby wiedzy⁷³. Konstruktywną cechą tak ukształtowanego społeczeństwa jest „gromadzenie, przetwarzanie, rekonstrukcja oraz wykorzystywanie wiedzy w celu aktywnego radzenia sobie w sytuacji zmiany społeczno-kulturowej i kształtowaniu przyszłości”⁷⁴. Narodziny społeczeństwa informacyjnego datuje się na pierwszą połowę XIX wieku, gdy wynaleziono telegraf. Wraz z telefonem dały one początek sieci telekomunikacyjnej na skalę globalną. Kluczowe były

⁶⁹ Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s.71-76

⁷⁰ Cybał-Michalska A., Gmerek T., *Globalizacja – aspekt edukacyjny i socjalizacyjny*, [w:] Pyżalski J. (red.), *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty*, Łódź 2015, s.16-17

⁷¹ Tamże, s.16-17

⁷² Tamże

⁷³ Cybał – Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 75

⁷⁴ Tamże

również lata 70' XX wieku, w których to powstał mikroprocesor, pierwszy mikrokomputer, system operacyjny DOS, system Windows, aż w końcu efektem stopniowego rozwoju technologicznego było utworzenie nowego rodzaju sieci, czyli Internetu. O współczesnym społeczeństwie, według T. Gobana-Klasa można mówić również jako o społeczeństwie sieciowym, ponieważ jest ono podłączone do pajęczyny informacyjnej, oplatającej całą kulę ziemską⁷⁵.

Nie można zapomnieć o orientacji na doświadczenie zapośredniczone z mediów. Biorąc pod uwagę fakt, iż egzystujemy w hiperrzeczywistości, doświadczenia przejęte za pośrednictwem mediów kształtują naszą wewnętrzną tożsamość, a także fundamentalny porządek społecznych relacji. Pozorny sens egzystencji człowiek-konsument otrzymuje drogą medialnego oddziaływania iluzji i fantazji. Ludzkie wybory na pozór są wolne, lecz – jak wiadomo – to twory medialne mają niemały wpływ na ludzkie doświadczenia i stanowią nie tylko wyraz, lecz również narzędzie globalizacyjnych tendencji⁷⁶.

Typową dla współczesnych czasów postawą jest także orientacja konsumpcyjna. Ma ona zaspokoić kreowane kulturowo potrzeby, mająca swoje ugruntowanie w postawach narcystycznych i hedonistycznych. Społeczeństwo konsumpcyjne to wspólnota sieci konsumentów, która nabywa wielokrotnie towary, wypełniające „próżnię wartości”⁷⁷. Z. Bauman przedstawia w tym kontekście bardzo istotną refleksję: „Gra, w której bierze udział konsument, to nie żąda kupowania i posiadania, nie gromadzenie dóbr w materialnym, namacalnym sensie tego słowa; tutaj chodzi o wzbudzenie nowych, nieznanych dotąd wrażeń. Konsumenci są przede wszystkim zbieraczami wrażeń; kolekcjonują rzeczy jedynie wtórne, jako pochodne doznań”⁷⁸. Wybitny socjolog pisze również, iż głównym dylematem współczesności jest to, czy konsumujemy, aby żyć, czy żyjemy po to, aby konsumować. Według niego, bycie w ruchu, czyli stały pośpiech i poszukiwanie to źródła przyjemności dzisiejszego człowieka. Samo osiągnięcie celu nie daje jednostce dostatecznej satysfakcji, lecz proces poszukiwania i jego zdobywania stanowi cel sam w sobie⁷⁹. Jak wskazuje Z. Melosik, wartość człowieka coraz częściej określa jego dochód, pozwalający mu dokonywać wyborów,

⁷⁵ Goban-Klas T., *Nadchodzące społeczeństwo medialne*, [w:] *Chowanna 2*, 2007, s. 37 – 51, [dostęp: 22. 01. 2019 r.]

⁷⁶ Cybal-Michalska A., Gmerek T., *Globalizacja – aspekt edukacyjny i socjalizacyjny*, [w:] Pyżalski J. (red.), *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty*, Łódź 2015, s.17

⁷⁷ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 81

⁷⁸ Bauman Z., *Bauman o popkulturze. Wypisy*, [w:] Godzic W., (red.), Warszawa 2008, s. 14

⁷⁹ Tamże, s. 17

a te natomiast zapewnić mają jednostce symboliczny prestiż. Człowiek-konsument bierze udział w wyścigu wraz z innymi konsumentami, a kluczowym elementem jest tu konsumencka jakość i oryginalność⁸⁰. Na aspekt ten zwraca uwagę A. Cybal-Michalska, pisząc, iż ideologia konsumpcji ma wypełnić pustkę nadając ludzkiej egzystencji sens⁸¹. O orientacji konsumpcyjnej pisze również M. Marciniak. Badacz twierdzi, iż w perspektywie współczesnych warunków życia, orientacja ta jawi się jako idealna. Owe nastawienie, jak i kultura tego typu, są pojęciami uproszczonymi i wysoce uogólnionymi. Jej w pełni ukształtowana forma możliwa jest do pozyskania tylko w przypadku braku czynników zakłócających⁸².

Badaczka stworzyła niewątpliwie innowacyjną typologię orientacji, systematyzującą charakter ponowoczesnego społeczeństwa. Klasyfikacja uwzględnia współczesne przemiany, trendy na skalę światową, które przede wszystkim dotyczą funkcjonujących we współczesnej rzeczywistości młodych ludzi.

Z. Melosik akcentuje, iż współczesna kultura, w której żyje dzisiejsza jednostka, jest zdominowana przez nurt kultury popularnej. Ta natomiast, współistniejąc wraz z globalną komunikacją na szerokości całego globu, redukuje różnice lokalne (państwowe, narodowe, etniczne, językowe). Swoista „epidemia popkultury” jest na tyle wszechobecna, iż kultura wysoka jest w defensywie. Kultura popularna jest już istotną i bezwarunkową właściwością rzeczywistości. Niegdyś style życia, a w nich obrane kultury, stanowiły o społecznej klasie jednostki. Obecnie niska kultura (popkultura) nie jest wskaźnikiem członkostwa w niskiej klasie społecznej, choćby ze względu na fakt jej powszechności – stanowi nieodłączny element kultury współczesnej⁸³.

Jedną z kategorii popkultury stanowi kultura „instant”, w której społeczeństwo posiada nawyk i potrzebę życia w ciągłym pośpiechu. Za symbol tej kategorii, uważa się pewną triadę, o której wspomina Z. Melosik – „fast food, fast car, fast sex”⁸⁴. „Fast food” to rozpuszczalna kawa, zupki chińskie typu „gorący kubek”, podgrzewane jedzenie w kuchence mikrofalowej, a

⁸⁰ Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*. Toruń – Poznań 1995, s. 112

⁸¹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 82

⁸² Marciniak M., *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Impuls, Kraków, 2011, s. 72-73

⁸³ Melosik Z., *Nauczyciele i kultura popularna: konteksty działań pedagogicznych* [w:] Pyżalski J. (red.), *Nauczyciel w ponowoczesnym świecie, od założeń teoretycznych do rozwoju kompetencji*, Łódź 2015, s. 9 - 12

⁸⁴ Melosik Z., *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej*, [w:] Skrzydlewski W., Dylak S., (red.), *Media - Edukacja - Kultura*, 2012, s. 32-49

także restauracje McDonald's, czy Coca-cola. Wszystkie te przykłady są egzemplifikacją życia w pośpiechu oraz rozprzestrzeniania się szeroko pojętej natychmiastowości. Niekiedy to krótki czas przyrządzenia potrawy lub napoju jest głównym motywem ludzkiego wyboru. Szybka przyjemność to w istocie główny cel. „Fast sex” to natychmiastowa seksualna satysfakcja, dla której przykładem jest specyfik pokroju Viagry, a także sex bez emocjonalnego zaangażowania i zobowiązań. „Fast car” jest symbolem natychmiastowego przemieszczania się na jakiegokolwiek inne miejsce na ziemi. Kultura „instant” to również ekspresowa komunikacja (telefon komórkowy, Internet, poczta elektroniczna, telewizja). W supermarkecie można zaspokoić potrzeby natychmiastowe, zrobić błyskawiczne zakupy, kupić od razu niemalże wszystko, co w danym momencie jest nam potrzebne. A dzięki chirurgii plastycznej bezzwłocznie osiągniemy idealne ciało jednocześnie mogąc przywrócić młodość i piękno⁸⁵.

W dotychczasowych badaniach w prowadzonych w tym zakresie wyraźnie zaznacza swoją obecność teza, iż wyrazem kultury natychmiastowości, a nawet jej apogeum jest portal społecznościowy Facebook. Stanowi on nie tylko egzemplifikację specyfiki kultury „instant”⁸⁶ (ze względu na jego szybkość i łatwą obsługę), ale również przejaw społeczeństwa sieciowego⁸⁷. D. Hejwosz-Gromkowska przedstawia domenę Facebook’a, pisze: „Oto bowiem jego użytkownicy są ze sobą w permanentnym kontakcie, tworząc globalną, wirtualną wspólnotę, która u podstaw, choć krucha i efemeryczna, wydaje się łączyć ludzi na całym świecie (...) Oto mogę dowiedzieć się z artykułu zamieszczonego przez kolegę o sytuacji składek emerytalnych. Mogę również wdać się w krótką dyskusję z innymi użytkownikami na temat zamieszczonego artykułu. Jednocześnie mam możliwość wysłuchania muzyki, z którą dzielą się (...) moi znajomi na tym portalu. Znajomy z Egiptu zamieścił wpis po arabsku, którego oczywiście nie rozumiem, jednak Facebook, dbając o swoją społeczność globalną, oferuje narzędzie umożliwiające tłumaczenie tekstu (...) Kolega z Kanady odwiedził właśnie Kolumbię i dzieli się zdjęciami”⁸⁸. Tutaj czasoprzestrzeń nie ma żadnego znaczenia – nie ma żadnych ograniczeń⁸⁹. Należy dodać, iż nie tylko Facebook jest portalem, z którego chętnie korzystają młodzi ludzie. J. Pyżalski, D. Batorski i B. Michalska przywołują na czas 2018 roku istotne

⁸⁵ Tamże

⁸⁶ Melosik Z., *Tożsamość ciała i władza w kulturze instant*, Poznań 2010

⁸⁷ Zjawisko to ma miejsce także z uwagi na fakt, iż doświadczenia związane z kategorią czasoprzestrzeni zostały przejęte przez przestrzeń przepływu i ponadczasowość. Poza tym za pomocą Facebook’a ludzie mają możliwość wchodzenia w relacje z grupami reprezentującymi rozmaite interesy.

⁸⁸ Hejwosz-Gromkowska D., *Kultura natychmiastowości i konstruowanie tożsamości aktorów życia społecznego*, [w:] Hejwosz-Gromkowska D. (red.), *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, Poznań 2014, s. 276

⁸⁹ Tamże

poznawczo badania: „według Digital News Report do najczęściej wykorzystywanych mediów społecznościowych wśród osób w przedziale wiekowym 18–24 lat należą: Facebook – 83%, YouTube – 77%, Instagram – 45%, Twitter – 24%, a w przedziale wiekowym 25–34 lat: Facebook – 80%, YouTube – 79%, Instagram – 29%, Twitter – 18%”⁹⁰. Z przytoczonego przez badaczy raportu wynika również, iż Facebook traci znaczenie informacyjne wśród Polek i Polaków. Obecność tak zwanych „fake newsów” w napływających codziennie informacjach zauważa aż 48% dorosłych Polaków, natomiast 27% twierdzi, iż nieprawidłowości w komunikatach dostrzegają minimum raz w tygodniu⁹¹.

W czasie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2⁹², w szczególności w roku 2020, kiedy powstrzymaniu pandemii miał służyć maksymalny „lockdown”, gdy w formie zakazów ograniczono istotnie bezpośrednie kontakty interpersonalne, przenieśliśmy komunikację prawie całkowicie do świata wirtualnego. Zintensyfikowaliśmy użytkowanie telefonów komórkowych, narzędzi do audio- oraz wideokomunikowania (również grupowego). Rozwinęły się także komunikatory instytucjonalne, dzięki którym pojawiła się możliwość załatwienia spraw urzędowych na odległość. Poszerzyła się też oferta sklepów internetowych. Poza tym wszystkim oczywiście nie zapomniano o klasycznych „mass mediach”, muzycznych i filmowych serwisach streamingowych, innych portalach informacyjnych oraz społecznościowych z Facebook’iem w roli głównej⁹³.

Jak podkreśla T. Goban-Klas, Internet nie jest w stanie w pełni zrekompensować braku kontaktów społecznych. Starsi członkowie społeczeństwa, wykluczeni cyfrowo, pozbawieni są nawet kontaktu wirtualnego z drugim człowiekiem. Ponadto w świecie rzeczywistym inny człowiek staje się zagrożeniem – potencjalnym źródłem zakażenia. Zatem interakcje międzyludzkie jawią się jako zablokowane. Koronawirus ma niebagatelny wpływ na użytkowanie mediów domowych na skalę światową. Z badań, które przytacza T. Goban-Klas wynika, iż z racji pandemii COVID-19, 35% ankietowanych deklaruje większą liczbę

⁹⁰ Pyżalski J., Batorski D., Michalska B., Internet i otoczenie komunikacyjne, [w:] Szafraniec K. (red.), Młodzi 2018. Cywilizacyjne wyzwania. Edukacyjne konieczności, Warszawa 2019, s. 36

⁹¹ Tamże

⁹² T. Goban-Klas (2020) oraz T. Sasińska-Klas (2021) nadają pandemii epitet „płynna”. Badacze wobec ów „płynności” odwołują się do pojęcia wprowadzonego przez Z. Bauman (płynnej nowoczesności). T. Goban-Klas pisze: „Płynna pandemia może być charakteryzowana podobnie, jako zmienność, nieprzewidywalność, niepewność jednostek, jednocześnie kształtująca, a właściwie transformująca wszystkie formy życia społecznego w kontekście ich fragmentaryzacji i epizodyczności. Jest trudno uchwytna nie tylko medycznie, ale także społecznie, psychologicznie i – co dla niniejszego artykułu jest najistotniejsze – medialnie. A media – tradycyjne, masowe i nowe, społeczne – są jej istotnym składnikiem, a może nawet nośnikiem” (Goban-Klas T., 2020, s. 719)

⁹³ Goban-Klas T., *Media w płynnej pandemii 2020. Komunikacja w czasie lockdownu: oddzielnie ale razem*, [w:] *Studia Medioznawcze* 2020, tom 21, nr 4 (83), s. 720

przeczytanych książek lub wysłuchanych audiobooków, 18% respondentów twierdzi, iż w tym czasie słuchało więcej radia. Ponad 40% spędziło więcej czasu (niż przed pandemią) na przesyłaniu wiadomości w mediach społecznościowych. Co najmniej 50% respondentów większości krajów zadeklarowało częstsze oglądanie wiadomości. Niższe współczynniki odnotowano jedynie w Australii i Stanach Zjednoczonych, gdzie wynosiły one w tym kontekście odpowiednio: 42% i 43%. Ponad połowa (60%) włoskich ankietowanych dłużej korzystało z możliwości przesyłania wiadomości. Dla porównania: w Japonii taką częstotliwość deklarowało 8% respondentów. Chińczycy i Filipińczycy spędzali więcej czasu, niż pozostali na przesyłaniu muzyki. Podczas pandemii zauważono również znaczny wzrost odwiedzin portali informacyjnych: „Onet.pl w marcu 2020 roku miał 19,83 mln użytkowników (wzrost o 15,49%), a jego serwis Medonet w tym samym miesiącu odwiedziło 12,5 mln internautów. Wyniki poprawili także pozostali funkcjonujący od lat na rynku wydawcy: WP.pl miała w marcu 18,45 mln użytkowników (wzrost o 10,67%), Interia.pl – 14,19 mln (wzrost o 7,41%), Gazeta.pl – 13,01 mln (wzrost o 13,22%), TVN24.pl – 11,4 mln (wzrost o 44,6%), a Wyborcza.pl – 10,8 mln (wzrost o 38,9%)”⁹⁴. Na rzecz wzrostu popularności portali informacyjnych straciły swoich czytelników papierowe nośniki informacji. Średnia sprzedaż tygodnika „Wprost” w 2011 roku oscylowała wokół 100 tys. egzemplarzy, zaś już w roku 2019 liczba ta spadła do 14 tys.⁹⁵. Te dane stanowią istotny wyraz zmian w przestrzeni medialnej wynikającej z globalizacji.

B. Kanclerz formułuje istotne podsumowanie specyfiki współczesności. Badaczka podkreśla, że dzisiejszy świat charakteryzuje się wielością i dynamiką przemian, które wzbudzają w człowieku niekiedy uczucia niepokoju. Z jednej strony, metamorfoza świata ponowoczesnego wydaje się być poza kontrolą jednostki, bowiem nie mamy wpływu na towarzyszące nam przeobrażenia. Z drugiej jednak strony, otwiera się przed nami wachlarz możliwości. Nigdy jak dotąd nie dysponowaliśmy tak dużą autonomią umożliwiającą decydowanie o własnym losie. Nie mieliśmy wcześniej, sposobności do korzystania z takiej ilości cywilizacyjnych dóbr. Ten dysonans skłania do podejmowania refleksji na temat kondycji jednostki w przestrzeni kruchej rzeczywistości⁹⁶.

⁹⁴ Tamże, s. 726

⁹⁵ Tamże

⁹⁶ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2017, s. 17

1.3. Kondycja współczesnego człowieka w rzeczywistości „kruchej teraźniejszości”

W dynamicznie przeobrażającym się świecie ogarnia nas fala niepokoju. Nic już nie ma stałego znaczenia, a jednostka usilnie poszukuje własnego światopoglądu, tożsamości jak i miejsca samego w sobie. Każdy człowiek podejmuje wędrówkę, jednak o różnym charakterze⁹⁷. Z. Bauman kreśląc panoramę rzeczywistości, nadaje jej „płynnego” wyrazu (w związku z efemerycznością znaczeń teraźniejszości). Rozważania na temat kruchości przestrzeni, w której partycypuje ponowoczesny człowiek, a więc i kruchości jego tożsamości, stanowią impuls wobec refleksji nad wewnętrzną – psychiczną kondycją podmiotu.

Z. Bauman dokonuje klasyfikacji współczesnego społeczeństwa. Twierdzi, iż mówi się w dzisiejszych czasach o czterech typach ludzi – turystach, włóczęgach, spacerowiczach i graczach.

Zarówno turyści, jak i włóczędzy są wędrowcami, ale tylko turysta czyni to ze względu na płynącą z podróżowania przyjemność. Dla niego sama podróż jest celem, ponieważ ma wolność, autonomię i niezależność, czyli „woli tęsknić za domem niż w nim być”⁹⁸. W życiu turysty najistotniejszą wartością jest bycie w ciągłym ruchu. Nie utożsamia się on z żadnym miejscem, które odwiedza, gdyż zawsze przyjmuje postać gościa i zawsze jest gotowy do podróży. Tym, co w istocie różni turystę od włóczęgi, to „kontrola nad sytuacją”. Włóczęga w przeciwieństwie do turysty, tej kontroli nie posiada – brak mu autonomii, niezależności jak również wolności – wędruje, ponieważ robi to z konieczności i w wyniku presji społecznej. Jako że nie ma możliwości pozostania w domu (który zresztą bardzo sobie ceni), podjął wędrówkę. Włóczęga, podobnie do turysty, jest świadomy tego, że długo się w jednym miejscu nie utrzyma, ale jego myślami kierują całkowicie inne powody, gdyż odnosi wrażenie, że nie jest mile widziany⁹⁹. „Turysta jest w ruchu, bo znajduje świat nieodparcie atrakcyjnym; włóczęga zaś dlatego, że znajduje świat nieznośnie niegościnnym”¹⁰⁰. Turysta jest więc bohaterem, a włóczęga ofiarą ponowoczesności.

⁹⁷ Myszka-Strychalska L., *Obraz młodzieży w filmie – jako impuls do namysłu nad kondycją tożsamości współczesnych nastolatków*, [w:] *Studia Edukacyjne*, 2017, Nr 44, s. 209 – 230

⁹⁸ Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 161

⁹⁹ Tamże, s. 156 - 166

¹⁰⁰ Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 162

Trzeci typ osobowości współczesnego człowieka, uchwycony przez Z. Baumana, to „spacerowicz”. Jest on przede wszystkim obserwatorem, jednocześnie będąc „niewidzialnym”. Jego wiedza opiera się na domysłach. Badacz przywołuje w tym kontekście myśl o postaciach na płótnie, których życie, historia, przyszłość tak naprawdę nie istnieje. Obecnie możemy jedynie snuć domysły dotyczące obrazu i biegu życia przedstawionej na niej postaci. Spacerowicz jest więc „reżyserem sztuk” – mijający go przechodnie podczas miejskiego spaceru są aktorami, jednak nie są tego świadomi. Wszelkie historie interpretuje na różne sposoby. Jedynym jego ograniczeniem jest własna wyobraźnia. Jak zauważa Z. Bauman „W świecie spacerowicza człowiek człowiekowi jest ekranem – ale też i niczym więcej. Można powiedzieć, że każda kolejna przechadzka miejska spacerowicza jest kolejnym potwierdzeniem pełni i pustki wolności (i ich wzajemnego uwarunkowania); jest próbą kostiumową nieważkości bytu i powierzchowności, epizodyczności codziennych form współbywania”¹⁰¹. Ten typ zatem wyuczył się rzeczywistość traktować jako teatr, ulicę jako scenę, zaś przechodniów jako aktorów. Siebie zwykł postrzegać jako reżysera, życie jako grę, w której udział biorą fikcyjne postacie, przy czym kategorię „Ja” interpretować można na różne sposoby. Różnice między tym, co prawdziwe, iluzoryczne i domyslane jawią się tutaj jako nieistotne. W rzeczywistości najczęstszym i najdoskonalszym miejscem, po którym przechadza się spacerowicz, jest ekran telewizora. Fakt ten uwypuklają słowa Z. Baumana: „Usadzony wygodnie w fotelu i zbrojny jedynie w przyrząd do zdalnego regulowania, może telewizor przenosić się w mgnieniu oka z polinezyjskiej wioski do nowoczesnego biurowca Wall Street, z dworu średniowiecznego księcia do wnętrza szybującej w kosmosie rakiety. Odległość w czasie i przestrzeni nie jest już przeszkodą. Skala doznań dostępnych za pośrednictwem ekranu zapiera dech rozmachem i szybkością zmiany obrazów. Życie twarzą w twarz z ekranem jest nieustającą przygodą – to, co było niegdyś zdarzeniem odświętnym, stało się codziennością”¹⁰². Dla spacerowicza ważne jest zatem, aby to czemu się przygląda sprawiało mu przyjemność, a także wywoływało pozytywne bodźce zmysłowe¹⁰³.

Ostatnim wzorem osobowości charakterystycznym dla czasów współczesnych zgodnie z ujęciem Z. Baumana jest „gracz”. Jawi się on jako ryzykant, który tylko dlatego gra, aby wygrywać. Do celu dąży za wszelką cenę, niekiedy i nawet porzucając własne wartości. Jego życie tworzą serie spotkań oraz rozgrywek. Tym, co daje mu pretekst do działania, są emocje i adrenalina. Gracz posiada wysokie poczucie sprawstwa. Życie w jego rękach, podobnie jak gra,

¹⁰¹ Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, [w:] *Studia Socjologiczne* 1(200), 2011, s.446

¹⁰² Tamże, s.448

¹⁰³ Tamże, s.449

podatne jest na zmiany i kształtowanie. W tej grze ma pewności, wiąże się więc z nieprzewidywalnością i ryzykiem. Jednak gracz odznacza się sprytem, który pomaga nawet wtedy, gdy szczęście mu nie sprzyja. Taka osobowość nie traktuje gry (życia) tak poważnie, aby doznawać i pielęgnować w sobie potrzebę zemsty, krzywdy czy zwykłej niechęci do przeciwnika. Po porażce gracz potrafi przejść do kolejnej rundy z wygranym wcześniej przeciwnikiem i zmagać się z nim jak równy z równym. Z. Bauman pisze, iż każdy z nas, czyli jednostek partycypujących w ponowoczesnej rzeczywistości, ma coś z gracza. Socjolog przyrównuje dzisiejszy świat do gry, odzwierciedlają to jego słowa: „Życie jest grą o tyle, o ile w ponowoczesnym świecie nie odnajdujemy (a i nie szukamy) praw nieodmiennych i trwałych, o ile nie potrafimy już (a i nie czujemy potrzeby) oddzielić od siebie nawzajem konieczności i przypadku, o ile kalkulacja ryzyka zastępuje pewność, a hazard determinację jako reguły sensownego działania. W tym świecie nie wszystko może się wydarzyć, ale nic zdarzyć się nie musi; a i mało co staje się nieodwołalne i nie do odrobienia. Tym bardziej rośnie na znaczeniu to, jak się kartą zagra”¹⁰⁴. Z. Bauman podkreśla tym samym płynność rzeczywistości oraz inną cechę – zorientowanie ludzi na ryzyko, które wydaje się nieuniknione w świecie bez trwałych podstaw. Co istotne, w artykule zatytułowanym *Ponowoczesne wzory osobowe* utwierdza czytelnika w przekonaniu, iż wzorce te nie są tworem ponowoczesności, bowiem pojawiły się już wcześniej (w „klasycznej” nowoczesności) lub i nawet epokach dawnych¹⁰⁵.

Według założeń A. Giddensa, we współczesnym świecie mamy do czynienia z problemami natury tożsamościowej, w związku z wieloma dylematami, które mogą prowadzić do pewnych patologii¹⁰⁶. Mowa tu o dylematach takich jak:

- unifikacja/dyferencjacja – w tym obszarze możliwe do wykreowania są dwie patologie. Pierwsza, nawiązuje do swoistego pryncypializmu – sztywności wobec zasad, kompulsywnego tradycjonalizmu czy rytualizmu. Druga, dotyczy bezgranicznego konformizmu mającego bezrefleksyjny charakter podczas wtapiania się w kulturowy świat wzorów. Stanowi ona implikację formowania sztucznych tożsamości, która w ten sposób blokuje autonomiczny rozwój jednostki;

¹⁰⁴ Tamże, s. 456

¹⁰⁵ Tamże, s. 456

¹⁰⁶ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/ 2013, s. 72 - 73

- bezsilność/kontrola – zachodzi tutaj pojedynek pomiędzy osobliwą „wewnętrzsterownością”, a „zewnętrzsterownością”. Obie te cechy prowadzą do pozbawienia jednostki jej autonomii;
- autorytet/niepewność – mamy tutaj do czynienia z zablokowaniem autonomicznego rozwoju jednostki, ze względu na całkowite poddanie się autorytetowi i przejęcie jego przekonań tudzież niepewność wobec podjęcia ewentualnych działań, w związku z szerokim wachlarzem ofert, które przedstawia współczesna rzeczywistość;
- doświadczenie indywidualne, osobiste/doświadczenie urynkowane – dylemat między przyjęciem tożsamości, która może stanowić efekt nadmiernej indywidualizacji, a tożsamością narcystyczną, tj. konsumpcjonizmem. Ta pierwsza, związana jest z poczuciem przymusu bycia innym od reszty społeczeństwa, co wiąże się z kształtowaniem tożsamości nieadekwatnej i nierealistycznej wobec preferencji i potencjałów jednostki. Z kolei druga, wznowia ciąglą potrzebę konsumowania, towarzyszy jej uczucie nienasycenia, w związku z pozyskiwaniem coraz to nowych dóbr, pojawiających się na rynku¹⁰⁷.

Psychologia znajduje trzy postacie dobrostanu. Jedną z nich jest poczucie zaangażowania, chociaż na pierwszy rzut oka, fakt ten zdaje się przeczyć wcześniej przedstawionej klasyfikacji Z. Baumana: turysta – bohater/włóczęga – ofiara. Gdy jednak wejdziemy w głębsze znaczenie poczucia zaangażowania, okazuje się, że mowa tu o realizacji własnych celów, zaspokajaniu potrzeb takich jak: autonomia, kompetencje i zawieranie/posiadanie więzi z innymi ludźmi. Stanowi ono również motywację w kontekście dążenia do celu czy podejmowania inicjatywy. Owo zaangażowanie to jednak nie wszystko. Z badań wynika, iż konsumpcjonizm nie wpływa pozytywnie na jednostkę. Sformułowanie „mieć się lepiej (więcej), a czuć się gorzej”¹⁰⁸ trafnie określa specyfikę rozterek jednostki egzystującej w kulturze szarzącej ideologię konsumpcji¹⁰⁹. Założenia M. Seligmmana wskazują na to, iż mamy do czynienia z epidemią pesymizmu, depresji i niskiego poczucia własnej wartości u ludzi młodych, egzystujących w warunkach pełnych dobrobytu, gdzie społeczeństwo posiada status wysoko rozwiniętego ekonomicznie. Warto zaznaczyć, że społeczności tej nie dotyczą niepomyślne doświadczenia, a ponadto zauważa się

¹⁰⁷ Tamże

¹⁰⁸ Kasperek-Golimowska E., *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście „dobrego życia” w kulturze konsumpcji* [w:] *Studia Edukacyjne*, Nr 19, 2012, s. 11 [dostęp: 24.01.2019 r.]

¹⁰⁹ Kasperek-Golimowska E., *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście „dobrego życia” w kulturze konsumpcji* [w:] *Studia Edukacyjne*, Nr 19, 2012, s. 179 - 213

w ich życiu wielość wskaźników wysokiej jego jakości¹¹⁰. Nie ulega wątpliwości, że w związku z postępującym procesem globalizacji, mamy do czynienia z homogenizacją świata¹¹¹. Większość państw na świecie dobrowolnie, a niekiedy pod przymusem przyjmuje kulturowe standardy Zachodu. Do opisu współczesnej kultury stosuje się takie pojęcia jak: „westernizacja”, „cocacalizacja”, „amerykanizacja” czy „mcdonaldyzacja”, które bez wątpienia mają negatywne nacechowanie¹¹². Jak się okazuje, kultura zachodnia odznacza się tzw. zewnętrznymi celami – nawołuje, więc do takich wartości jak: sukces finansowy, sława, społeczny podziw, atrakcyjny wygląd, czy modny ubiór. Według T. Kassera i R. Ryana sekretem ogólnego, subiektywnego dobrostanu, jest zaspokajanie potrzeb wewnętrznych (dążenie do celów wewnętrznych), co powinno być umocnione wewnętrzną motywacją. Zatem ogólnej satysfakcji z życia sprzyja przywiązywanie uwagi do takich dążeń, jak wzbogacanie społecznych relacji, samoakceptacja czy działalność społeczna, przez które powinna przemawiać wewnętrzna motywacja, czyli stanowienie zgody z własnym wewnętrznym „Ja”. Takie tendencje wydają się wzmacniać psychiczną kondycję jednostki. Niestety procesy związane z homogenizacją świata im nie sprzyjają¹¹³.

W rozważaniach na temat globalizacji i towarzyszącej jej ideologii konsumeryzmu, nie można pominąć analizy tendencji społeczeństwa odznaczającej się w kultywowaniu trendów i poddawaniu się medialnym przekazom. Przeglądu tego obszaru dokonuje Z. Melosik, który w pojawiającym się dyskursie szczupłego ciała dopatruje się egzemplifikacji przejawów konsumpcjonizmu. Według badacza, kategoria szczupłego ciała zostaje zakodowana poprzez liczne reklamy czy inne formy oddziaływania mass mediów. Po pierwsze, różnicuje ona w sposób wyraźny jednostki, dokonując klasyfikacji i hierarchizacji ludzi na: otyłych, z nadwagą, szczupłych, superszczupłych czy z anoreksją. Po drugie, szczupłe ciało utożsamiane jest z gwarancją sukcesu życiowego, a także ogólnego zadowolenia z życia – poczucia szczęścia i powodzenia, zatem deprecjonuje reprezentantów innych sylwetek¹¹⁴. Rzecz jasna nie sprzyja

¹¹⁰ Seligman, M.E.P., *Psychologia pozytywna*. [w:] Czapiński J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2004, s. 22

¹¹¹ Choć niektórzy badacze wskazują na heterogeniczny charakter rzeczywistości. O heterogeniczności świata w związku z procesem globalizacji pisze również Z. Melosik, K. Rembowska, M. Kociszewska-Panszek, A. Cybal-Michalska oraz Ch. Barker, który twierdzi nawet, iż koncepcja podkreślająca heterogeniczny charakter teraźniejszości wydaje się być bardziej przekonująca.

¹¹² Melosik Z., *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków 2007, s. 11

¹¹³ Ahuvia A. *Indywidualizm- kolektywizm a kultury szczęścia: teoretyczne rozważania nad związkiem między konsumpcją, kulturą i subiektywnym dobrostanem w przekroju międzynarodowym*, [w:] Czapiński, J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2004, s. 319 - 325

¹¹⁴ Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań – Toruń 1996, s. 139 - 157

to kondycji jednostki, nie tylko z perspektywy zdrowia psychicznego, lecz również biologicznego. Tyrania objawiająca się w propagowaniu modelu szczupłego ciała prowadzi często do podejmowania wielu niszczycielskich dla organizmu aktywności (jak np. restrykcyjne diety). Chroniczna dieta pozostawia w organizmie liczne szkody. Ponad dwa miliony ludzi, będących obywatelami Ameryki, stosuje tabletki odchudzające – ich składniki bez wątpienia wpływają negatywnie na funkcjonowanie takich narządów, jak serce czy nerki¹¹⁵. Paradoksalnie, nie mamy dziś tylko do czynienia z powszechnym zachęcaniem do stosowania diety, ale również do jedzenia. Ta sprzeczność wydaje się niebywale trudna. Zważywszy, że typową dla konsumpcji zasadą jest natychmiastowa przyjemność i satysfakcja, wzmacniająca w nas pragnienie jedzenia wszystkiego, na co tylko przyjdzie nam ochota, a także odżywiania się w sposób prowadzący do problemów z nadwagą. Te sprzeczne ze sobą tożsamości prowadzą nie tylko do otyłości, ale także do zaburzeń łaknienia takich jak anoreksja czy bulimia¹¹⁶.

Pisząc o jednostkowych skutkach współczesnej kultury, której fundament stanowi zjawisko globalizacji, nie można zapomnieć o oplatającej cały świat sieci, jaką jest Internet i o jego wpływie na kondycję jednostki. Jak pisze Z. Melosik, tego rodzaju narzędziami internetowymi są portale społecznościowe, które z jednej strony, pełnią wiele pozytywnych funkcji (m.in. informacyjną i edukacyjną jak również umożliwiają szybką komunikację międzyludzką), a z drugiej, znacząco jednostkę osłabiają. Facebook powoduje wśród użytkowników zaniżone poczucie własnej wartości, obniżenie nastroju, potęguje poczucie osamotnienia i swoisty lęk¹¹⁷. To wszystko za sprawą tak wielkiego kontrastu (w związku z multiplikacją sztucznych tożsamości przez jednostki), jaki występuje pomiędzy światem wirtualnym a rzeczywistym¹¹⁸. W świecie wirtualnym kreujemy własną tożsamość, która nie musi być kompatybilna z tą prezentowaną w świecie realnym.

Tworzymy postać, którą chcemy być, podnosząc swoją samoocenę i zaspokajając potrzebę przynależności. Niestety, jest to tylko powierzchowny obraz, który niczym nie przypomina realnego, wewnętrznego „Ja”. W dobie kultury natychmiastowości, wielu użytkowników Facebooka pragnie popularności, upodobnienia się do swojego idola-celebryty, który stanowi obecnie istotny autorytet. Jako że dorównanie ideałowi nie jest w pełni możliwe, wielu młodych ludzi przenosi te pragnienia do świata wirtualnego, stając się kimś, kim chcą być, niekoniecznie nim rzeczywiście będąc. Tworzą oni wystylizowany obraz siebie, tylko dlatego „aby inni

¹¹⁵ Tamże

¹¹⁶ Tamże

¹¹⁷ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 239 - 254

¹¹⁸ Tamże

widzieli”, by być tak a nie inaczej postrzeganym wśród ludzi¹¹⁹. M. Klichowski w swojej rozprawie na temat multiplikacji tożsamości w okresie postmodernizmu, przytacza myśl Z. Baumana: „w świecie tym – mówiąc krótko – bycie sobą pozbawione jest sensu, a możliwość bycia kimś innym staje się substytutem zbawienia lub odkupienia”¹²⁰. Współczesność stwarza nam nieskończenie wiele okazji do tworzenia coraz to nowych tożsamości. W dobie ponowoczesności (zgodnie z założeniem S. Turkle), można być kimkolwiek się zechce, chociażby poprzez prezentowanie innym przesadnie atrakcyjnych wizualizacji, odnoszących się do swojej osoby¹²¹. Bywa i tak, że użytkownicy portali społecznościowych wyłączając ekran smartfona, doświadczają poczucia pustki. W momencie, gdy wkracza szara rzeczywistość, która nie przypomina świata wirtualnego, przychodzi chwila spojrzenia w lustro, nadchodzi również uczucie zawodu i osamotnienia, które wcześniej (przed założeniem konta na portalu typu Facebook) było nam obce. Odbicia w lustrze nie przypominają wykreowanych tożsamości i twarzy¹²². Z badań Instytutu Badawczego NASK wynika, iż dla młodzieży szczególną wartością w cyberprzestrzeni jest kwestia ich wizerunku. Prawie 40% ankietowanych uważa własny wizerunek jako ważny lub bardzo ważny. Jednakże większość (44,8%) twierdzi, iż ten składnik internetowej tożsamości jest dla nich nieważny lub bardzo nieważny¹²³. Co ciekawe, respondenci zauważają, iż Internet to środowisko, w którym ludzie prezentują jedynie swoje pozytywne właściwości¹²⁴.

Nie należy zapominać o tym, iż paradoksalnie mając częste kontakty interpersonalne, których nośnikami są komunikatory internetowe oraz portale społecznościowe, utrzymujemy coraz rzadsze kontakty bezpośrednie z innymi ludźmi. Tym samym, nasze umiejętności komunikacyjne ulegają regresowi, a potrzeby afiliacji i przynależności zostają zaspokojone jedynie powierzchownie i na chwilę¹²⁵. Ponadto, sieciowa komunikacja okazuje się również

¹¹⁹ Hejwosz-Gromkowska D., *Kultura natychmiastowości i konstruowanie tożsamości aktorów życia współczesnego*, [w:] Hejwosz-Gromkowska D. (red.), *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości* Poznań 2014, s. 276 - 306

¹²⁰ Klichowski M., za: Bauman Z., *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, tłum. J. Konieczny, Kraków 2007, s. 120

¹²¹ Klichowski M., *Serwisy społecznościowe jako środowiska multiplikacji tożsamości* [w:] Krauze – Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 121

¹²² Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 239 - 254

¹²³ Na to pytanie nie odpowiedziało 15,3% ankietowanych, którzy wskazali na odpowiedź „trudno powiedzieć”.

¹²⁴ Ze stwierdzeniem, iż w Internecie ludzie starają się pokazywać tylko swoje pozytywne cechy, zgadza się 51,3% ankietowanych. Zob. Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M., Wrońska A., Lange R., Fila M., Loba B., Konopczyński F., *Raport z badania. Nastolatki 3.0*, NASK, Warszawa 2017, s. 60 - 67

¹²⁵ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 239 - 254

sprzyjać formowaniu się efemerycznych wizji siebie, wpływających negatywnie na wiele istotnych funkcji psychicznych¹²⁶.

Co istotne, u młodych ludzi coraz częściej można zauważyć pewne braki dotyczące tzw. prowizji społecznych, które odnoszą się, według H. Krauze-Sikorskiej, do: „problemów z przywiązaniem dającym poczucie bezpieczeństwa, integracji społecznej – dzielenia wspólnych zainteresowań, sposobności do opieki, a tym samym poczucia odpowiedzialności za dobre samopoczucie innych, wiarygodnego przymierza – możliwości liczenia na pomoc grupy w trudnych sytuacjach, kierownictwa zapewnionego przez integrowanie się z osobą godną szacunku, poczucia wartości – doceniania umiejętności jednostki przez innych”¹²⁷. Interakcje międzyludzkie młodych ludzi we współczesnym świecie nie wydają się już więc znaczące, a świadczy o tym specyfika nierzadkiej postawy wśród tejże grupy.

E. Wysocka na bazie myśli Z. Baumana oraz innych wybitnych socjologów oraz psychologów, wyłoniła schemat osobowości, będący specyfiką człowieka partycypującego w rzeczywistości świata ponowoczesnego. Ta osobowość jest warunkowana przez 12 cech¹²⁸:

- hedonizm – poszukiwanie samych pozytywnych doznań i kolekcjonowanie wrażeń;
- szybkość i zmienność – bycie w ruchu, reorganizacja czasu w celu maksymalizacji osiągnięć;
- zanik potrzeby wspólnotowości – rozpad oraz redefinicja społecznych więzi;
- skrajny indywidualizm – kreacja indywidualna nad potrzebą wypełniania społeczno – kulturowych wzorów;
- egocentryzm – stawianie siebie i swoich potrzeb w centrum, co potęguje współczesna kultura i społeczeństwo;
- merkantylizm – postrzeganie zasobów jako wymiennego towaru łącznie z międzyludzkimi relacjami. Główną wartością jest tutaj pozytywny rozrachunek zysków i strat;
- konsumpcjonizm – postrzeganie własnego życia przez pryzmat posiadania, który je istotnie wartościuje;

¹²⁶ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013

¹²⁷ Tamże, s. 95

¹²⁸ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/ 2013, s. 74 - 75

- instrumentalizm – odrzucanie zajęć, które nie przyniosą wymiernych korzyści;
- niezdolność do odraczania gratyfikacji – generowanie aktywności implikowane potrzebą przymusu ekspresowego zaspokajania własnych potrzeb;
- problemy z tożsamością – brak umiejętności samookreślenia siebie, brak refleksyjności oraz somatyzacja tożsamości;
- ograniczenie perspektywy kreacji – życie w teraźniejszości, przy równoczesnym porzuceniu przeszłości i przyszłości;
- ograniczenie źródeł kreacji – nadmiar posiadanych dóbr stający się wyznacznikiem sensu egzystencji¹²⁹.

E. Wysocka poza tym, iż konstruuje schemat ukazujący w sposób holistyczny osobowość współczesnego człowieka, wskazuje również na jedną właściwość, która zarysowuje sylwetkę jednostki egzystującej w ponowoczesnej rzeczywistości. Sylwetka ta, według założeń badaczki, przyjmuje kształt kameleona, bowiem podmiot wrzucony w wir permanentnych przeobrażeń, aby osiągnąć zdrowie psychiczne, zmuszony jest ukierunkować swoje działania na „ciągłą gotowość do zmian”¹³⁰, a więc i do redefiniowania własnej tożsamości¹³¹.

O nieustannej potrzebie przeobrażania własnej tożsamości wspomina także Z. Melosik. Píše on o „obsesji reinwencji”, która obok „natychmiastowej zmiany”, „szybkości” i „krótkoterminowości”, stanowi nieodzowną zasadę społeczeństw neoliberalnych. W takich społeczeństwach, jednostka konstruuje własne „Ja” techniką „zrób-to-sam”, będąc jednocześnie „architektem własnego życia”. Człowiek doznaje zatem ciągłej potrzeby poprawiania każdego obszaru egzystencji, co warunkuje nierzadko problemy z uzależnieniem i obsesją. Co ciekawe, badacz wspomina również, iż w przypadku wysoko rozwiniętych społeczeństw, można mówić o zjawisku przejścia „od socjologii” do „psychologii”. Społeczny charakter tych problemów ma bowiem przekształcać się w naturę psychologiczną. W specyfikę społeczeństwa neoliberalnego wpisują się dwie istotne cechy: władza oraz wolność. Odnoszą się one naturalnie do autonomii w obszarze konstruowania własnej tożsamości, trajektorii biografii jednostki. W centrum, zatem stoi tożsamość indywidualna, wypierając przy tym jej

¹²⁹ Tamże

¹³⁰ Tamże, s. 76

¹³¹ Tamże

grupowe tło. Odpowiedzialnością jednostki, jest więc zarządzanie własnym życiem, zaś determinantem podjęcia działania wysokie poczucie własnej wartości¹³².

Owe poczucie własnej wartości jest mylne, szczególnie wśród jednostek z osobowością narcystyczną. Okazuje się, iż przełom wieku XX i XXI charakteryzuje się wzrostem zaburzeń narcystycznych o ok. 30%. Z badań, które przywołuje M. Szpunar wynika, że ludzie urodzeni po 1982 roku, coraz częściej osiągają rekordowe wyniki na skali narcyzmu. Badaczka stawia tezę, iż mamy do czynienia z epidemią narcyzmu w przestrzeni dzisiejszego świata: „O ile zatem wiek XIX był epoką histerii, gdyż struktura osobowości odwoływała się do sztywnego gorsetu reguł społeczno-kulturowych, o tyle wiek XXI jest wiekiem narcyzmu, zaburzeń psychotycznych, depresji i borderline. Parciejące więzi rodzinne i społeczne, postępujące procesy sekularyzacji, brak jednoznacznych drogowskazów życiowych, nieograniczoność możliwych trajektorii życiowych – wszystko to skutkuje rosnącym poczuciem niezadowolenia, frustracji i lęku, maskowanego iluzorycznym poczuciem własnej wielkości”¹³³. M. Szpunar akcentuje wśród współczesnej populacji silną potrzebę pokazania własnego „Ja”, pokazania się z oryginalnej strony, chcąc przeciwdziałać „wtopieniu się” w anonimowy tłum „bez twarzy”. Demonstracja własnego sposobu życia wydaje się tak ważna dla jednostki, ze względu na specyfikę ponowoczesności, czyli faktu, iż nie przypisuje się już ludzkiej egzystencji raz na zawsze żadnych atrybutów na przykład: rodzina, zawód czy miejsce. Przejawów narcyzmu, badaczka doszukuje się w takich postawach, jak: koncentracja na własnej atrakcyjności, autopromocja, sukces oraz sprawowanie władzy. Kulturę narcystyczną, M. Szpunar asocjuje z zarozumiałstwem, egocentryzmem, samouwielbieniem, cynizmem i przekonaniem o byciu lepszym niż inni, jak twierdzi: „kultura staje się narcystyczna wtedy, gdy bogactwo okazuje się ważniejsze od mądrości, popularność ważniejsza od godności, a sukces ważniejszy od szacunku wobec samego siebie”¹³⁴. Co ciekawe, wyniki badań pokazują, że około 70-80% ludzi żyjących w ponowoczesności, uważa siebie za lepszych niż inni. Dlatego też, to nie współpraca między ludźmi jawi się jako domena współczesności, lecz rywalizacja i pozory towarzyskości. Świat, w którym kultura narcystyczna „rozwija się w najlepsze”, to świat portali społecznościowych. Tam też właśnie znajduje się największy odsetek ludzi o tendencjach narcystycznych. Jednostkom aktywnym na tego typu portalach, towarzyszy poczucie osamotnienia, lęk czy niepokój. Im ktoś bardziej aktywny, tym niższe może przejawiać umiejętności komunikacyjne,

¹³² Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 314-315

¹³³ Szpunar M., *Narcystyczna kultura. O kondycji człowieka ponowoczesnego w kulturze zdominowanej przez narcyzm* [w:] *Zarządzanie mediami*, tom 8(3), 2020, s.186

¹³⁴ Tamże, 187

a zarazem prezentować postawę nieśmiałą. M. Szpunar wychodzi z założenia, iż narcyzm to swego rodzaju maska, pod którą kryje się niepewność siebie i brak wiary we własne możliwości. Jak pisze badaczka: „Jedną z dominujących cech neurotyków w naszych czasach jest ich nadmierna zależność od aprobaty lub uczucia innych osób (...). Oznacza to, że choć samoocena jest tu wysoka, to jednocześnie powiązana z potrzebą nieustannego jej potwierdzania”¹³⁵. Współczesne jednostki, jawią się zatem jako bardziej zewnątrz- niżeli wewnątrzsternowne. Kluczem ich życia jest, więc aprobata innych, przeglądanie się w cudzych oczach jak w lustrze. Taka osobowość szybko absorbuje negatywne bodźce społeczne i niekiedy popada w depresję i poczucie winy, w efekcie braku aprobaty zewnętrznej oraz wysokiej presji bycia najlepszym¹³⁶.

H. Krauze-Sikorska zwraca uwagę na istotne korelaty wywodzące się z natury współczesności, a jednocześnie stanowiące istotne ogniwo przyczyniające się do takich uczuć, jak samotność i osamotnienie. W tym kontekście badaczka przywołuje:

- „hiperindywidualizm”, rzeczywistość złożoną z odrębnych autonomicznych podmiotów, które odzwierciedlają sobą świat – jednak **w** mniej lub bardziej w krzywym zwierciadle; hiperindywidualizm zatem jawi się jako zagrażający międzyludzkim więziom, wszelkim przynależnościom i wspólnotom;
- materializm, a w tym i konsumpcjonizm;
- kult sukcesu, jednoznaczny z pogonią za bogactwem, prestiżem, rangą oraz popularnością, uwypukla pustkę i negatywny stres zamieniając ludzkie marzenia w koszmar¹³⁷.

Motywy rywalizacji, konkurencyjności ma, więc również według badaczki wpływ na ogólny dobrostan jednostki. Warunkuje on różnorakie lęki, a całokształt nieprawidłowych relacji prowadzi do poczucia osamotnienia. H. Krauze-Sikorska dokonuje klasyfikacji lęków odczuwanych przez współczesną młodzież, a są to:

- lęki egzystencjalne tj. myśli krążące wokół końca świata, wybuchu wojny albo śmierci;
- lęki związane z brakiem tolerancji, własną przyszłością, zrozumieniem, opinią innych ludzi, izolacją oraz odrzuceniem;
- lęki biologiczne tj. skupienie na myślach o możliwej zagładzie biologicznej;

¹³⁵ Tamże, 193

¹³⁶ Tamże, s. 183-199

¹³⁷ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 19

- lęki przedmiotowo-sytuacyjne skoncentrowane na egzaminach, czy innych formach weryfikowania wiedzy, związane z doświadczaniem przemocy;
- lęki interaktywne związane z „efektem widowni” lub inicjowaniem oraz podtrzymywaniem kontaktów interpersonalnych;
- lęki nieokreślone – „boję się, ale nie wiem czego”¹³⁸.

Co ciekawe, niepowodzeń oraz niedoskonałości coraz częściej młodzi ludzie upatrują się w cechach własnych, co jednocześnie zaburza poczucie własnej wartości. Ów sposób myślenia podparty jest presją społeczną w przekonaniu, iż zawsze sukces zależy jedynie od jednostki i jej możliwości. Młodzież coraz częściej nie jest w stanie obiektywnie określić własnego potencjału, wyraźnie go obniżając. Z tego typu problemami, wchodzące w dorosłość jednostki, starają się sobie radzić – głównie koncentrując się na obronie, która ma wyeliminować lęki. W związku z tym, usilnie poszukują miłości i przyjaźni, prezentują postawę konformistyczną, ulegając wszelkim normom, odrzucając jednocześnie własne standardy i oczekiwania – w ten właśnie sposób pragną poczuć się bezpiecznie. Kształtują też osobowości fasadowe, chcąc pokazać siebie z takiej strony, z której chcieliby być widziani. Słowem kluczowym zatem wydaje się aprobata. Naturalnie mowa tu o zaaprobowaniu przez najbliższe środowisko (rodziców, rówieśników) – tego, co tkwi wewnątrz młodego człowieka – poglądy i wartości. W przeciwnym razie, według H. Krauze-Sikorskiej, jednostka zagrożona jest poczuciem osamotnienia¹³⁹, które przychodzi wraz z wewnętrznym brakiem aprobaty dla ideałów, wzorów zachowań wyznawanych w rodzinnym kręgu. Wówczas, jednostka usilnie szukając akceptacji wybiera konformizm, któremu towarzyszą: przygnębienie, agresja, autorytaryzm dla rezygnacji z własnego „Ja”. Badaczka precyzyjnie przytacza determinanty osamotnienia: „Osamotnienie odczuwane jest przede wszystkim w sytuacjach trudności szkolnych i rodzinnych dotyczących między innymi relacji w rodzinie (brak porozumienia z rodzicami, brak więzi rodzice-dziecko, brak zainteresowania problemami dziecka, stosowanie przez rodziców w procesie komunikacji tzw. kodu ograniczonego, awantury domowe), relacji z rówieśnikami”¹⁴⁰.

¹³⁸ Tamże

¹³⁹ Badania H. Krauze-Sikorskiej przeprowadzone na grupie młodzieży szkolnej (14-16 lat) wykazały, iż osamotnienie przejawia się w kilku konkretnych kategoriach, a w szczególności: „zamykania się w sobie” (54%); „odczuwania nieszczęścia” (51%); „zastanawiania się nad sobą i swoim życiem” (51%); „spadku poczucia własnej wartości i budowania krytycznej samooceny (31%), „zagubienia w świecie” (24%), „niepewności, braku poczucia szczęścia” (21%), „przeżywania lęków” (18%). *Psychoterapia kreatywna, czyli o odnajdywaniu siebie w artystycznych snach i misteriach oraz odkrywaniu nowego sensu świata*, 2011) (Poznań 2013).

¹⁴⁰ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 29

Choć nie należy pojęcia osamotnienia utożsamiać z depresją, to jednak okazują się one nierzadko współistnieć. Depresja od osamotnienia różni się, według H. Krauze-Sikorskiej tym, że nie tylko aspekty społeczne uważa się za jej przyczynę, ale również inne typy rozczarowań. Nie ulega wątpliwości, iż długofalowe, ciągłe, intensywne osamotnienie przerodzić się może w chorobę, na przykład w depresję. Owa bezradność, brak poczucia sprawstwa, według badaczki prowadzą niekiedy do prób samobójczych lub samobójstw. Bardzo ważne jest więc, aby rozpoznawać stany depresyjne oraz syndrom presuicydalny wśród młodzieży, który charakteryzuje: ambiwalencja, brak sensu istnienia, dylemat „być, albo nie być”, poczucie bezradności, braku zasobów, które pomogłyby w rozwiązaniu problemów, wyczerpanie fizyczne i psychiczne, obniżony nastrój, znaczne nasilenie lęków, gniewu, poczucia napięcia, winy, wewnętrznego chaosu, przeświadczenie o niemożności znalezienia rozwiązania trudności, brak nadziei, negatywna ocena siebie i własnych zasobów, brak zaufania do innych. Szczegółnej obserwacji należy poddać młodzież, której cechy osobowości nie sprzyjają rozwojowi, tj. młodzież apatyczną, myślącą pesymistycznie, bierną, sceptyczną, lękliwą, skoncentrowaną na sobie i labilną emocjonalnie. Takie właśnie czynniki stanowią istotne determinanty problemów z dookreśleniem życiowego celu i sensu, komunikacją interpersonalną, konstruowaniem własnego „Ja” oraz zaburzeń poczucia własnej wartości¹⁴¹.

Niestety pandemia SARS-CoV-2 nie eliminuje problemu, a wręcz uwypukla trudności związane z poczuciem osamotnienia, depresją i obniżeniem ogólnego zadowolenia z życia współczesnego człowieka. A. Mołodecka wskazuje na istotne obniżenie samopoczucia wśród Polaków w dobie pandemii. Badania studentów Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie z roku 2020 wykazują wśród respondentów: zmęczenie (64%), wyczerpanie psychiczne (62%), wahania nastroju (60%), mniejszą motywację do nauki (59%) oraz poczucie braku bycia wypoczętym (56%). Badaczka przytacza również eksploracje Centrum Badań Opinii Społecznej, które stoi na stanowisku, iż szczególnie zagrożoną grupą w kontekście kondycji psychospołecznej jest młodzież. Problem podkreśla wniosek CBOS: „Szczególną uwagę zwraca najmłodsza grupa badanych, w wieku 18–24 lata, w której częstość występowania stanów depresyjnych, poczucia bezradności, a także zniechęcenia i znużenia osiągnęła najwyższe poziomy na przestrzeni ostatnich dwóch dekad”¹⁴². Młodzieży zablokowano możliwości zaspokajania potrzeb rozwojowych – potrzeb dojrzewania. Niepokój odczuwa 27% młodych ludzi, 15% towarzyszą uczucia depresyjne (w ciągu ostatnich siedmiu dni), 46%

¹⁴¹ Tamże, s. 33-37

¹⁴² Mołodecka A., *Problem zaburzeń zdrowia psychicznego młodzieży w dobie pandemii z perspektywy psychologii*, [w:] *Youth in Central and Eastern Europe*, 7(11), s. 89

odczuwa mniejszą motywację do podejmowania działań, które były przez nich wcześniej lubiane, natomiast 35% czuje się mniej zmotywowana do podejmowania codziennych obowiązków¹⁴³.

Głównymi potrzebami młodej jednostki, wkraczającej w dorosłość, jest kontakt z rówieśnikami, konstruowanie własnego „Ja”, przynależność do grupy oraz eksperymentowanie. Niestety, potrzeby te w dobie pandemii nierzadko nie mogą zostać zaspokojone. Stąd u młodzieży obniżony nastrój, bierność, apatyczność oraz uczucie bezsilności potęgującej agresję. W tej perspektywie należy odświeżyć proponowane przez psychologię pozytywną sposoby poprawy ogólnego samopoczucia, dobrostanu i szczególną opieką otoczyć ludzi młodych i spragnionych poszukiwań¹⁴⁴.

Warto mieć na uwadze, iż specyficzne dla ponowoczesności cechy, jawić się mogą nie tylko jako zagrażające dla młodego człowieka. Wielość ofert z jednej strony może sprzyjać tożsamościowemu zamętowi, jednak z drugiej strony otwiera jednostce możliwości wyboru. Rozwój nowych technologii, w tym portali społecznościowych i wirtualnych komunikatorów może mieć pośredni związek z poczuciem osamotnienia, niepokoju czy lękiem, jednak – bez wątpienia – ułatwia kontakty na odległość, a cały świat wydaje się „na wyciągnięcie ręki” – w obrębie możliwości poznania.

ZAKOŃCZENIE

Podlegający globalizacji świat, to przede wszystkim świat wielości permanentnych, niezwykle dynamicznych przemian. Zjawisko globalizacji asocjuje się z faktem scalania świata w jedność. Niesie za sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Dzięki globalizacji można dla przykładu mówić o lepszym dostępie do zasobów kultury, o większej tolerancji dla odmienności, o łatwiejszym wglądzie na arenę międzynarodową, o wielości ofert. Jednakże nie należy zapomnieć o tej drugiej, ciemniejszej stronie, a dokładniej o: problemach natury tożsamościowej, poszerzających się strefach nędzy i głodu, zanikaniu odrębności narodowej, aż w końcu o zmniejszającej się kontroli nad własnym życiem¹⁴⁵. Ludzie coraz częściej ulegają manipulacji ze strony mediów. Niekiedy nawet do tego stopnia, jak twierdzi Z. Melosik, że kreują w naszych umysłach wybrany przez nich obraz świata – jest to zatem świat

¹⁴³ Tamże, s.90

¹⁴⁴ Tamże s. 88–92

¹⁴⁵ Ślusarczyk B., *Teoretyczno-praktyczne aspekty globalizacji gospodarczej*, Częstochowa 2010, s. 27-29

upozorowany. Taką wiedzę uwypuklają słowa badacza: „telewizja i Internet nie stanowią już „lustra”, w którym odzwierciedlane jest społeczeństwo; jest odwrotnie – to życie społeczne staje się imitacją rzeczywistości ekranu – media stają się głównym źródłem życiowych doświadczeń jednostki”¹⁴⁶. Stąd też, w granicach ludzkich możliwości coraz mniejsza kontrola nad własnym życiem oraz inwencja do tworzenia własnej tożsamości. Obecnie można się dopatrywać wielu wskaźników słabszej kondycji psychospołecznej jednostki, a w tym: niższego poziomu dobrostanu, większej zewnątrzsterowności, niższego poczucia własnej wartości, spadku umiejętności komunikacyjnych, a co za tym idzie, większego odsetka depresji, prób samobójczych i samobójstw. Okazuje się, że pandemia, rozwiązanie tych trudności bardziej komplikuje. Buntują się ludzie młodzi, których niemoc spetryfikowała szansę na rozwinięcie własnego potencjału i kapitału społecznego. Czy znajdą rozwiązanie? Podejmą zadania okresu wczesnej dorosłości, pomimo ograniczonych możliwości eksploracji? Czy bez poszukiwań można przyjąć zobowiązanie? Jak bardzo wydłuża się wiek dorastania? Te oraz inne pytania stanowić będą inspirację dla kolejnych rozdziałów dysertacji.

¹⁴⁶ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 413-414

ROZDZIAŁ 2. KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI JAKO GŁÓWNE ZADANIE ROZWOJOWE OKRESU ADOLESCENCJI

WSTĘP

Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” ma duże znaczenie dla budowania własnej rzeczywistości. Świadczy bowiem o samoświadomości na temat tego: „gdzie się aktualnie znajduję?”, „jaką pełnię rolę w społeczeństwie?”, „jak sam siebie widzę i jak widzą mnie inni?”, „jak chciałbym być widziany?”, „jakie mam cele?”, „jak zamierzam te cele osiągnąć?”, „jakie mam zasoby, które mi w tym pomogą?”. Wiele innych przesłanek niesie za sobą konieczność określenia własnego „Ja”, które bez wątpienia stanowi fundament na drodze planowania i budowania samoświadomości. Osiągnięta tożsamość pozwala więc realistycznie spojrzeć na własne możliwości i otaczający jednostkę świat. Dojrzała jej forma związana jest z posiadaniem umiejętności ciągłej redefinicji siebie, tj. otwartości na docierające do jednostki nowe informacje o niej samej i gotowości aktualizowania własnego „Ja”. Owa umiejętność jawi się jako nieodzowna w dzisiejszym świecie ciągłych przemian. W niniejszym rozdziale uwaga zostanie skoncentrowana na zagadnieniach teoretycznych, których centralnym punktem jest tożsamość – jej oblicze definicyjne, proces kształtowania, style radzenia sobie z problemami natury identyfikacyjnej oraz aktualny stan wiedzy oparty o badania naukowe współczesnej młodzieży.

2.1. Rozważania wokół pojęcia tożsamości

Pojęcie tożsamości charakteryzuje wieloznaczność. Znajduje się w słownikach takich dyscyplin naukowych, jak: socjologia, psychologia, antropologia, pedagogika, filozofia, naukach prawnych i innych. W każdej jednak dziedzinie tożsamość jawi się inaczej. Słownik języka polskiego stanowiący punkt oparcia dla dyscyplin humanistycznych podpowiada, iż to „identyczność” jest kluczem tożsamości. Mowa tu o kwestii „bycia tym samym, a nie czymś czy kimś innym”¹⁴⁷. Termin odniesiono bardziej do pewnego rodzaju konfiguracji cech tworzących możliwości identyfikacyjne, a niżeli samych obiektów¹⁴⁸.

¹⁴⁷ Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, GWP, s. 108.

¹⁴⁸ Tamże.

Tożsamość może być rozpatrywana jako osobliwa odpowiedź na pytanie: „kim jestem?” albo „kim jesteśmy?” (wówczas mamy do czynienia z tożsamością zbiorową). Jest konstruktem tworzącym obraz nie tylko samego siebie, ale także swojej grupy. Dla socjologii istotą tego pojęcia jest określenie relacji między ludźmi i grupami. Sedno tejże analizy stanowi zatem kontekst społeczny. Socjologia bowiem zajmuje się badaniem atrybutów jednostki jak i grupy, do której ta należy¹⁴⁹. „Pytając o tożsamość zajmujemy się z jednej strony kwestią zasadniczych właściwości jednostki i grupy, tego co przesądza o tym, że jest ona tym czym jest, a nie czym innym, a z drugiej – sprawą relacji tej osoby czy grupy do innych ludzi czy bytów społecznych”¹⁵⁰.

Pojęcia: „tożsamość” oraz „identyfikacja” traktować można jako bliskoznaczne. J. Kubera twierdzi nawet, iż warto zastępować termin „tożsamość” słowem „identyfikacja” tak często, jak to możliwe. Badacz uzasadnia ową myśl przedstawiając pojęcie tożsamości jako nieostre i niejednoznaczne, które ostatnimi czasy zyskało na popularności w naukach społecznych. Autor artykułu *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*, podkreśla, iż pojęcie „identyfikacja”, może (a nawet powinno) zastąpić słowo „tożsamość”, jeśli za jego definicyjne *clu* uzna się zestaw przekonań i sądów jednostki o niej samej. W związku z tym w niniejszej dysertacji słowa te będą stosowane zamiennie¹⁵¹.

W podręczniku akademickim, którego redaktorami są Z. Kwieciński oraz B. Śliwerski czytamy, iż tożsamość „stanowi zintegrowane źródło doświadczeń i działań jednostki, uważane za jej specyficzne, lecz jednocześnie osadzone w porządku świata społecznego”¹⁵². Tam też K. Rubacha przywołuje stanowisko L. Witkowskiego, który twierdzi, iż pojęcie to „należy rozumieć w kategoriach gromadzenia coraz to nowych doświadczeń i kontekstów ról pozwalających na opanowanie i różnicowanie rodzajów interakcji typowych dla różnych kultur”¹⁵³. W artykule K. Rubachy centrum stanowi wychowanie, które bez dwóch zdań jawi się jako istotne działanie pedagogiczne. Tożsamość w pedagogice nie jest terminem neutralnym. Jednym z rezultatów wychowania jest bowiem swoiste odnalezienie „symbiozy pomiędzy tożsamością wyjściową a tożsamościami zróżnicowanych światów kulturowych”¹⁵⁴, w których partycypuje współczesny człowiek. Tożsamość jest jedną z głównych kategorii

¹⁴⁹ Mach Z., *Przedmowa* [w:] Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 7.

¹⁵⁰ Tamże, s. 7-8.

¹⁵¹ Kubera J., *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*, [w:] Nauka, 1/2013, s.100.

¹⁵² Rubacha K., *Nowe kategorie pojęciowe współczesnej teorii wychowania* [w:] Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2003, s. 64.

¹⁵³ Tamże, s. 66.

¹⁵⁴ Tamże, s. 66.

pedagogiki postmodernistycznej (np. wątek kształtowania tożsamości wychowanka poprzez doświadczanie wszelkiego rodzaju kulturowych przekazów)¹⁵⁵.

J. Marcia przedstawia interdyscyplinarną propozycję definicji tożsamości. Twierdzi on, iż tożsamość jest strukturą „Ja”, osobiwą i wewnętrzną organizacją popędów, przekonań, zdolności oraz indywidualnych doświadczeń stworzonych przez samą jednostkę¹⁵⁶. Daje ona podmiotowi poczucie wyjątkowości i niepowtarzalności. Z tego punktu widzenia ważne jest zatem rozróżnienie tożsamości od poczucia tożsamości. Tożsamość rozumie się jako konstrukt powstały (dzięki otoczeniu) poprzez przypisanie podmiotowi określonych cech, pozwalających na jego identyfikację. Natomiast poczucie tożsamości to bardziej indywidualna kwestia, odnosząca się do percepcji samego siebie¹⁵⁷. Uczony K. Krzyżewski stawia nadzwyczaj istotne pytanie, które brzmi: „co właściwie bada psychologia? Czy bada tożsamość, czy jej poznawczą reprezentację, tj. poczucie tożsamości”¹⁵⁸. W psychologii dominuje ten drugi wymiar. Jednym z pierwszych twórców terminu był V. Tausk. Ujął on tożsamość jako „doświadczanie siebie” – jako kogoś stałego, ale i równocześnie zmiennego. Podkreślił zatem subiektywny wymiar tożsamości¹⁵⁹. E. Erikson definiuje tożsamość jako „nawarstwione doświadczenie zdolności ego do integrowania wszystkich identyfikacji z niestałością libido, z wrodzonymi uzdolnieniami oraz z szansami oferowanymi przez role społeczne”¹⁶⁰.

Należy podkreślić również, iż zagadnienie tożsamości wiąże się z takimi terminami jak: osobowość, unikatowość czy indywidualność. Stanowią one bazę dla rozróżnienia konkretnych typów tożsamości: tożsamości narodowej, religijnej, płciowej, indywidualnej, grupowej, zawodowej, społecznej, zbiorowej, a także osobistej¹⁶¹.

¹⁵⁵ Tamże

¹⁵⁶ Brzezińska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, [w:] Brzezińska A., Hulewska A., Słomska J. (red.), *Edukacja regionalna*, Warszawa 2006, s. 7 -8, [dostęp: 27.01.2019]

¹⁵⁷ Tamże, s. 7 -8, [dostęp: 27.01.2019]

¹⁵⁸ Sikora K., *Tożsamość jako przedmiot badań psychologii*, [w:] Kubacka-Jasiecka D., Kuleta M. (red.) *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*. Kraków 2008, s. 33

¹⁵⁹ Tamże

¹⁶⁰ Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000, s. 272

¹⁶¹ Wiele o tożsamości osobistej i społecznej można przeczytać w publikacjach Anny Brzezińskiej. Badaczka zajmuje się również aspektem tożsamości płciowej u adolescentów. Niezwykle ważnym wkładem w tę kwestię wydają się również prace Sandry Bem, która poruszając temat płci psychologicznej, wchodzi w zagadnienie płciowej tożsamości. Michał Klichowski natomiast porusza problematykę społecznej tożsamości i przynależności grupowej w środowisku multiplikacji identyfikacji, jakim jest Internet. Agnieszka Cybał-Michalska prezentuje w swoich badaniach tożsamość zawodową młodzieży – zarówno w kontekście młodzieży szkolnej jak i akademickiej. O poczuciu tożsamości zawodowej pisała także Bożena Olszak-Krzyżanowska, która odnosi się stricte do kwestii tożsamości zawodowej nauczycieli. Ponadto wiele na temat przeróżnych typów tożsamości znajdziemy w rozprawach Grzegorza Babińskiego czy Antoniny Kłoskowskiej.

A. Brzezińska w kontekście tożsamości wyodrębnia cztery wymiary, których przywołanie okazuje się pomocne w próbie dookreślenia tego pojęcia. Są to osobliwe poczucia: odrębności, integralności, ciągłości oraz identyczności. Poczucie odrębności stanowi umiejętność wskazania różnic, cech, które odznaczają nas od innych. To świadomość i poczucie pewnej granicy dzielącej jednostkę od innych ludzi. Poczucie integralności odnosi się do postrzegania wszystkich zadań i ról, które pełni jednostka. Ich integracja, czyli przekonanie, iż wszystko, co robi pochodzi od niej i jest z nią scalone, tworzy pewną całość¹⁶². Niezależnie od związku z charakterem okoliczności, zadania czy role mogą wydawać się zgoła odmienne, to jednak pozwala na przeświadczenie o ich wspólnym kształcie, co zauważa nie tylko sama jednostka, lecz również otoczenie. Poczucie ciągłości dotyczy podobieństw i różnic, które podmiot obserwuje u siebie w czasie całego swojego życia. Potrafi on określić, co wyodrębniało go na jego życiowej trajektorii od innych, co nadal jest dla niego charakterystyczne i co prawdopodobnie będzie nadawało mu taki charakter w przyszłości. Jednostka dzięki temu wrażeniu potrafi rozpoznać siebie jako zmienną całość, aczkolwiek z pewnymi podobieństwami. Poczucie identyczności wskazuje na wagę odnajdywania siebie, przekonania, że „to też ja”, mimo pełnienia różnych ról, zadań i odmiennych zachowań im towarzyszących. Kiedy jednostka widzi podczas aktywności, iż przemawiają przez nią jej własne wartości, ideały, gdy czuje, że zachowuje się po swojemu – wówczas ma ona poczucie identyczności. Wrażenie ciągłości, odrębności, identyczności i integralności to składowe tożsamości w ujęciu psychologicznym, dlatego że odnoszą się do własnej perspektywy jednostki¹⁶³. Podobne kategorie pojawiają się w rozumieniu tożsamości M. Sokolik. Według badaczki tożsamość to nic innego jak:

- poczucie odrębności;
- poczucie ciągłości (tzw. stałości w czasie – mimo jego upływu przy jednoczesnym przeświadczeniu o względnej stałości swego Ja);
- poczucie wewnętrznej spójności;
- poczucie posiadania wewnętrznej treści (tożsame z poczuciem pustki, motywacji do działania, lub ogólnego doświadczania braku „czegoś” etc.)¹⁶⁴.

¹⁶² Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 34-35.

¹⁶³ Tamże, s. 34-35.

¹⁶⁴ Sokolik, M., *Psychoanaliza i Ja. Kliniczna problematyka poczucia tożsamości*, Warszawa 1993, s.10.

Należy przyrzeć się również perspektywie P. Ricoeur'a, który rozróżnia dwa elementy ludzkiej identyfikacji oraz wymiar je scalający. Według filozofa tożsamość składa się z wymiaru *idem* oraz *ipse*. *Idem* to niezmienny element identyfikacyjny wywodzący się z historii czy genetyki (np. narodowość, cechy niezmiennie wyglądu, środowisko). Ten człon wydaje się ograniczać, choć i dookreślać ramy czasoprzestrzeni, w której jednostka egzystuje. Sprzyja więc poczuciu trwałości w czasie, skupia się na zachowaniu wrażenia jedności. *Ipse* natomiast stanowi zmienną część osobowości. Pomiędzy *idem* a *ipse* istnieje scalająca je tożsamość narracyjna – swoisty mediator pomiędzy stałością charakteru, a tzw. „utrzymywaniem siebie w obietnicy”¹⁶⁵. Kiedy *idem* i *ipse* są na tyle zintegrowane, by się zazębić, wówczas mamy do czynienia z trwałą tożsamością, poczuciem stabilności i spójności. Gdy te dwa wymiary są rozłączne, podmiotowi towarzyszy brak uczucia ciągłości, stałości oraz integralności¹⁶⁶.

W psychologii odnajdujemy również motyw podłoża społecznego dla kształtowania się tożsamości. Jak się okazuje, dla autoidentyfikacji podmiotu istotne znaczenie ma tzw. „Ja odzwierciedlone”, czyli obraz w umyśle uformowany na podstawie opinii otoczenia. Wszelkie uwagi i oceny, które usłyszeliśmy od innych ludzi towarzyszą nam w cyklu całego życia¹⁶⁷. Stanowi to perspektywę osób znaczących w aspekcie podmiotowym (dotyczy punktu widzenia, z którego jednostka na siebie spogląda). Aspekt podmiotowy uwzględnia również perspektywę własną jednostki. Treści formujące stan „Ja”, odnoszą się do wymiaru przedmiotowego, który według E. Higginsa zostaje wyznaczony przez trzy obszary: „Ja realne”; „Ja idealne” oraz „Ja powinnościowe”¹⁶⁸.

Zatrzymajmy się jednak na chwilę na podziale najbardziej ogólnym, a jednocześnie najbardziej złożonym, czyli na odróżnieniu Ja podmiotowego a Ja przedmiotowego. To pierwsze tworzą: doznania, uczucia, spostrzeżenia, myśli, preferencje, cele i świadomość tego wszystkiego, jak i również pewne zdolności (takie jak: skupianie uwagi na własnej osobie/osiąganie tego co jest zgodną z wolą jednostki). Ja przedmiotowe, zaś jawi się jako swoista samowiedza, która daje się aktualizować, zajmuje miejsce w poznawczych strukturach. Ja podmiotowe oraz Ja przedmiotowe tworzą tzw. „strukturę Ja”. Zatem perspektywa podmiotowa prezentuje tożsamość jako daną podmiotowi, a jej specyfiką są powtarzające się

¹⁶⁵ Drwięga M., *Podmiot i tożsamość w filozofii Paula Ricoeura*, [w:] *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 2016, 17, 2, s. 13–25.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006.

¹⁶⁸ Bąk W., *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności ja*, [w:] *Przegląd Psychologiczny*, 2002, Nr 45, s. 39-55.

sposoby przeżywania samego siebie. Natomiast struktura względnie trwałej wiedzy – wszelakich autoprzekonań jako tożsamości nazywana jest perspektywą przedmiotową¹⁶⁹.

Tak jak wspomniano wcześniej, w kontekście perspektywy przedmiotowej rozróżniamy: „Ja realne” dotyczy przekonania jednostki o właściwościach, jakie w rzeczywistości posiada. „Ja idealne” (niekiedy nazywane również „idealnym ego”¹⁷⁰) wskazuje na właściwości, jakimi jednostka pragnęłaby dysponować i odnosi się do jej nadziei i aspiracji. Zaś „Ja powinnościowe” dotyczy atrybutów, jakie jednostka sądzi, iż powinna posiadać w związku z poczuciem odpowiedzialności i swoistego obowiązku¹⁷¹. E. Higgins wyróżnia sześć stanów „Ja”. Pierwszym jest „Ja realne” kształtowane z perspektywy własnej, drugim „Ja realne” kształtowane z perspektywy znaczących dla jednostki osób. Trzeci stan to „Ja idealne” w połączeniu z perspektywą własną, kolejny stan to „Ja idealne” jednak w kombinacji z perspektywą osób znaczących. „Ja powinnościowe” wraz z punktem widzenia samej jednostki tworzy stan piąty, natomiast w połączeniu z perspektywą znaczących dla niej osób stan szósty¹⁷². Jak pisze P. Peret-Drażewska, na postrzeganie siebie ocena otoczenia społecznego ma istotne znaczenie, a zarazem „wpływ ten jest tym większy, im istotniejsza jest osoba kształtująca sądy”¹⁷³.

Należy również dodać, iż „człowiek, będąc istotą społeczną, żyjąc w społeczności, z której wartościami się identyfikuje, wytwarza poczucie swojej tożsamości społecznej, czyli tożsamość My, kształtujące się na podstawie bezpośrednio doświadczanych i dostrzeganych podobieństw względem innych ludzi, owocujące poczuciem wspólnoty i dzieleniem pewnych przynajmniej znaczeń z innymi ludźmi. Oba rodzaje poczucia tożsamości – osobistej i społecznej – przekładają się na różne pytania tożsamościowe, jakie jednostka sama sobie stawia”¹⁷⁴. Tożsamość społeczna, jak należałoby sądzić, stanowi fundament dla budowania tożsamości indywidualnej jednostki.

¹⁶⁹ Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, s. 112-113.

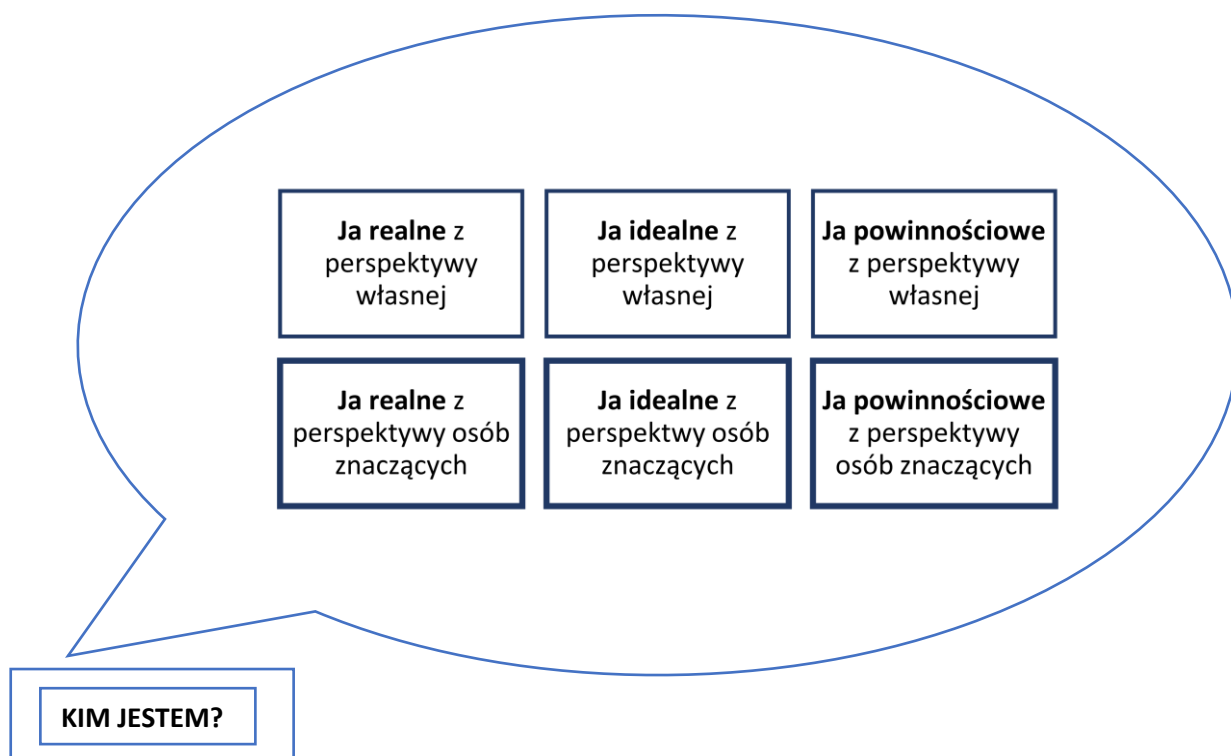
¹⁷⁰ Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014, s. 123.

¹⁷¹ Brytek Matera A., *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Warszawa 2008, s. 42-43.

¹⁷² Bąk W., *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności ja*, [w:] *Przegląd Psychologiczny*, 2002, Nr 45, s. 39 – 55.

¹⁷³ Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014, s. 124.

¹⁷⁴ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 36.



Rysunek 1. System „Ja” złożony z sześciu stanów zgodny z teorią rozbieżności „Ja” E. Higginsa.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: Brytek-Matera 2008, s. 42-43

E. Trzebińska wskazuje na istotne obszary, tworzące podwaliny w konstruowaniu poczucia własnej tożsamości przez jednostkę. A jest to: przyglądanie się własnym zachowaniom i ich następstwom; przyglądanie się zachowaniom innych ludzi i porównywanie ich z własnymi; otrzymywanie informacji o sobie od innych, zagłębienie we własną osobowość oraz kategoryzacja społeczna związana z utożsamianiem jednostki z jakąś konkretną grupą¹⁷⁵. Podobne źródła wiedzy na temat samego siebie formułuje M. Argyle, przywołując w tej kategorii: ocenę otoczenia społecznego, porównywanie się z innymi, pełnione przez jednostkę role w społeczeństwie oraz potrzebę samooceny¹⁷⁶.

Konkludując powyższe myśli, należałoby stwierdzić, iż kluczem tożsamości w naukach społecznych jest przede wszystkim kwestia rozpoznawania ludzi (nie tylko pojedynczych jednostek, lecz także zbiorowości). Czyjaś identyfikacja jest, zatem powiązana ze znalezieniem

¹⁷⁵ Trzebińska, E., *Dwa wizerunki własnej osoby. Studia nad sposobami rozumienia siebie*, Warszawa, 1998, s. 16-19.

¹⁷⁶ Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014, s. 124.

jego charakterystycznych atrybutów, dzięki którym można tę osobę odróżnić od reszty. M. Jarymowicz ponadto zauważa, iż ludzie różnią się między sobą w spostrzeganiu osób (i nie tylko). Jednostkę spostrzega się z wielu perspektyw. Jedną z nich może być pełniona przez nią rola w rodzinie, drugą zaś praca. W rozpoznanej tożsamości mowa przede wszystkim o samych cechach specyficznych, ale także o ich spostrzeganiu i wyrabianiu w umyśle pewnego konkretnego wizerunku danej jednostki. Dochodzi również do autoidentyfikacji, kiedy podmiot spostrzega samego siebie, koncentrując swą uwagę na niektórych tylko cechach, którym przypisuje konkretną wartość. Tożsamość jawiąca się jako rezultat procesu autopercepcyjnego jest zatem przedmiotem badań psychologii tożsamości¹⁷⁷. Samo spostrzeganie siebie¹⁷⁸ można definiować jako świadomość siebie tworzoną na podstawie sądów o własnej osobie¹⁷⁹.

W niniejszej pracy uwaga skupiona zostanie na subiektywnym aspekcie poczucia tożsamości młodzieży akademickiej. Autor przyjrzy się zatem głównie tożsamości osobistej rzeczzonej grupy, jak i tożsamości społecznej – biorąc pod uwagę jej ścisły i mimowolny związek z tą pierwszą. Podsumowując jednak rozważania nad definicyjną istotą ludzkiej tożsamości, należałoby podkreślić, iż niekiedy odnosi się to zagadnienie do posiadanej przez jednostkę definicji siebie, na którą składają się jej właściwości, a dzięki którym potrafi odróżnić siebie od innych uczestników społecznego życia. Ponadto, jest to konstrukt poznawczy, charakteryzujący się wielością pojęć i schematów, dotyczących relacji podmiotu z innymi ludźmi z uwzględnieniem perspektywy czasowej¹⁸⁰.

2.2. Proces formowania tożsamości – jego charakterystyka i znaczenie dla rozwoju jednostki

Tożsamość krystalizuje się w umysłach jednostek w toku całego ich życia, jednak najistotniejszym etapem dla tego procesu jest okres dojrzewania. W dzieciństwie, człowiek kształtuje obraz samego siebie, gromadzi wiedzę o świecie, buduje własną mapę świata, aby

¹⁷⁷ Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, s. 112-113.

¹⁷⁸ Na postrzeganie własnej osoby silny wpływ mają: opinia oraz reakcja otoczenia, w którym jednostka egzystuje. Ponadto adekwatna do rzeczywistości myśl o samym sobie możliwa jest jedynie wówczas, gdy jednostce towarzyszą nabyte wcześniej zdolności, takie jak: „zdolność do orientacji w swoim zasobie właściwości psychicznych, zdolność do ustosunkowania się do opinii otoczenia na swój temat, uwzględniając własne sądy o sobie, zdolność orientacji w wielości opinii społecznych o sobie, mając na uwadze również sprzeczności owych opinii oraz zdolność do samodzielnego formułowania opinii o sobie, które są niezależne od innych” (Peret-Drażewska P., 2014 s. 120-121).

¹⁷⁹ Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014, s. 120.

¹⁸⁰ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 34.

potem w okresie dojrzewania lub nieco później – w okresie wczesnej dorosłości (ok. 20 roku życia¹⁸¹) – zakończyć to rozwojowe zadanie osiągnięciem świadomości siebie¹⁸². Co więcej, okazuje się, że poczucie tożsamości społecznej powstaje właśnie na bazie więzi, interakcji oraz kontaktów społecznych, których początków doszukuje się we wczesnym dzieciństwie, a które mają posłużyć jednostce w eksploracjach oraz kreowaniu własnej niszy społecznej wśród innych. W życiu każdego człowieka przeplatają się dwa wątki: indywiduacji oraz przywiązania. Gromadząc wiedzę na temat samego siebie oraz kompetencje, które pozwolą realizować samodzielnie i skutecznie własne zamierzenia, skupiamy się na wątku pierwszym, czyli indywiduacji. Natomiast, gdy zdobyta wiedza oraz umiejętności posłużą w dokonaniu zmian w obszarze funkcjonowania społecznego – mamy do czynienia z wątkiem przywiązania, który wzmacnia tożsamość społeczną jednostki¹⁸³.

Wracając, jednak do tematu poczucia tożsamości indywidualnej, należy przytoczyć słowa M. Jarymowicz, która pisze, iż „samowiedza jest tylko częściowo dostępna świadomości”¹⁸⁴. Decydują o tym dwie kategorie czynników ograniczających docieranie do jednostki wiedzy o niej samej. Badaczka przywołuje tutaj czynniki instrumentalne, związane z biernym procesem poznawania siebie – braku pytań o siebie, braku aktywności w kontekście samopoznania lub po prostu braku umiejętności dostrzegania i nazywania własnych cech. Drugą kategorię natomiast tworzą czynniki emocjonalno-motywacyjne, ściśle związane z wypieraniem lub unikaniem „złej wiedzy”¹⁸⁵.

Należałoby także dodać, iż specyfika współczesności sprzyja zjawisku zwanemu odraczaniem momentu wejścia w dorosłość¹⁸⁶, co wiąże się również z wydłużeniem procesu formowania obrazu siebie¹⁸⁷. Zjawisko to widoczne jest wśród statystyk, o których wspomina J. Sarnowska w raporcie „Młodzi 2020”. Polska młodzież późno wchodzi na rynek pracy, a co za tym idzie późno też opuszcza rodzinny dom. Młody Polak wyprowadzając się z domu, w którym się wychował ma przeciętnie 27 lat, podobnie podczas zawarcia związku małżeńskiego (kobiety: 27 lat; mężczyźni: 30 lat). Średnio 27 lat mają również kobiety rodząc pierwsze

¹⁸¹ Niektóre źródła wykazują, iż może to być nawet 30 rok życia (Bardziejewska 2013, s.367).

¹⁸² Brzezińska, A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, [w:] Brzezińska A., Hulewska A., Słomska J. (red.), *Edukacja regionalna*, Warszawa 2006, s. 16 [dostęp: 28.01.2019 r.].

¹⁸³ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 36-37.

¹⁸⁴ Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, s. 110.

¹⁸⁵ Tamże, s. 112-113.

¹⁸⁶ Szerzej to zagadnienie zostało omówione w rozdziale 3.3.

¹⁸⁷ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 26.

dziecko. Ponadto, tendencje jawią się jako zwyżkowe (dla wieku osiągania przedstawionych powyżej zadań okresu wczesnej dorosłości). Co więcej, jak pisze J. Sarnowska: „Kobiety wykształcone i z dużych miast coraz później decydują się na potomstwo lub nie planują tego wcale”¹⁸⁸. Należy również podkreślić, iż średni wiek osiągania zadań rozwojowych okresu wczesnej dorosłości (co jest równoznaczne z przejściem do tej fazy) jest ciągle niższy, niż w Europie Zachodniej¹⁸⁹.

Zgodnie z podejściem psychoanalitycznym (za przedstawiciela uznaje się tu Z. Freuda) młodzież i dorośli znajdują się w tzw. fazie genitalnej, tj. okresie dojrzałości psychoseksualnej, dla jakiego najistotniejszym zadaniem jest „skanalizowanie energii libido w zdrowym związku seksualnym”¹⁹⁰. Zatem, na tym etapie według Freuda odpowiednie przystosowanie powinno być przypieczętowane małżeństwem i prokreacją. Jednak, zafiksowanie na fazach wcześniejszych stanowi według niego przeszkodę w osiągnięciu tego celu. Kontynuator myśli Z. Freuda, czyli E. Erikson również wskazuje na znaczenie osiągnięcia seksualnej dojrzałości, jednak sądzi, iż to osiągnięcie osobistej tożsamości¹⁹¹ jest istotniejszym celem adolescencji. Przedstawia on motyw zmiany starej tożsamości na nową: „(...) dziecięce poczucie tożsamości niejako „odkleja się” od nastolatka ze względu na szybki wzrost ciała i zmiany związane z dojrzewaniem płciowym (...). Dawna tożsamość już nie wystarcza, musi się pojawić nowa, która przygotuje młodą osobę do pełnienia przeróżnych dorosłych ról – zawodowych, płciowych, religijnych i innych. Chaos związany z wyborami dotyczącymi wszystkich tych ról jest nieunikniony i prowadzi do decydującego przełomu, który Erikson nazywa kryzysem tożsamości”¹⁹². Kryzys tożsamości według E. Eriksona związany jest z zaistnieniem rozwojowych niebezpieczeństw, a one z kolei „wdziewają” różne formy – od zachowań neurotycznych, przez psychotyczne, aż do przestępczych. Niektóre jednostki wychodzą z kryzysu dzięki działalności społecznej, na przykład aktywności w ruchach ideologicznych, oddając się religii, polityce tudzież będąc aktywnym w obszarze przyrody czy sztuki. Inne przechodzą wydłużony okres moratorium, mogą one wnieść coś nowego do swojego stylu życia. Samo niebezpieczeństwo, które było im bliskie mobilizuje ich do mówienia, widzenia,

¹⁸⁸ Sarnowska J., *Wzorce dojrzałości*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, s.117 [dostęp: 09.01.2022].

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Boyd D., Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2008, s. 365.

¹⁹¹ Tożsamość osobista oznacza: „zbiór samookreśleń, składających się z relewantnych cech, za pomocą których jednostka opisuje własną osobę, różnicując pomiędzy ja i inni ludzie – w kategoriach ja versus nie-ja. (...) Natomiast tożsamość społeczna odnosi się do samookreśleń składających się z relewantnych zaszeregowań, za pomocą których jednostka opisuje własną osobę, nie różnicując pomiędzy ja a my, a zarazem różnicując pomiędzy my a inni ludzie – w kategoriach my versus nie-my (oni)” (Peret-Drążewska 2014, s. 130).

¹⁹² Boyd D., Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2008, s. 365.

marzenia, planowania i projektowania na nowe sposoby. Zmusza to nas do wysnucia refleksji, iż „niebezpieczeństwa rozwojowe są... rozwojowe”¹⁹³. Perspektywa ta pozwala myśleć, iż narodziny nowej tożsamości mogą sprawiać ból, jednak w ostatecznym rozrachunku możemy liczyć na rozwojową korzyść dla jednostki chroniąc ją przed patologią¹⁹⁴. Proces formowania tożsamości wymaga od podmiotu (już na wczesnym etapie) zaangażowania i podejmowania ryzyka, aby ten później mógł dokonywać wyborów, które mogą *notabene* okazać się błędne. To wszystko ma doprowadzić adolescenta do celu, a jest nim świadomość siebie – tj. tego kim jest, co potrafi, czego nie potrafi, a także jak widzą go inni¹⁹⁵. Istotnym narzędziem do poznania siebie, umożliwiającym młodemu człowiekowi spojrzenie na własną osobę z perspektywy drugiego człowieka, jest miłość doświadczana przez nastolatka. Z tego względu, faza „zakochiwania się” stanowi znaczący wkład w procesie formowania tożsamości, jest próbą jej dookreślenia „za pomocą projektowania rozproszonego obrazu własnego ego na ego kogoś innego i dzięki temu zobaczenia, jak - odbity w zwierciadle tej osoby – staje się coraz wyraźniejszy”¹⁹⁶.

Tożsamość konstruuje się w dwóch wyraźnych etapach, które J. Marcia nazywa eksploracją i zobowiązaniem¹⁹⁷. Pierwszy etap (eksploracja) polega na rozpoznawaniu własnych możliwości w różnych obszarach, własnych zasobów, jak i również zasobów otoczenia. To także obserwowanie siebie w relacjach z drugim człowiekiem oraz tworzenie obrazu „jak widzą mnie inni”. Z kolei etap zobowiązania obejmuje podjęcie decyzji, dotyczącej aktywności na dalszej trajektorii życia jednostki, a także wzięcie za nią odpowiedzialności. Mowa tu o zaangażowaniu w konkretne działania, co w konsekwencji ma zaowocować poczuciem

ciągłości¹⁹⁸.

¹⁹³ Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Łódź 2009, s. 104.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 367.

¹⁹⁶ Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000, s. 273.

¹⁹⁷ Wcześniej etap eksploracji autor nazywał doświadczaniem kryzysu.

¹⁹⁸ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 266.

Tabela 2. Zadania poszczególnych etapów formowania tożsamości.

ETAP	CEL	ZADANIA
I	Eksploracja	• Rozpoznanie własnych zasobów i kompetencji; • Poznanie zasobów, jakimi dysponuje otoczenie; • Identyfikacja relacji, które łączą jednostkę z innymi ludźmi; • Rozpoznanie przez jednostkę, jak widzą ją inni ludzie.
II	Podjęcie zobowiązania	• Podjęcie decyzji wobec dalszych aktywności; • Przyjęcie odpowiedzialności przez jednostkę za następstwa podjętych wcześniej decyzji; • Zaangażowanie osobiste w konkretne działania; • Świadoma inwestycja energii jednostki skupiona na określonym obszarze; • Poczucie ciągłości w wymiarze czasu i przestrzeni.

Źródło: na podstawie Bardziejewska 2013, s. 368¹⁹⁹.

Obecność albo brak takich kroków (eksploracji/zobowiązania) wpływa na uzyskanie przed jednostkę określonego statusu tożsamości. W sytuacji, gdy podmiot nie wszedł jeszcze na żaden z tych etapów, to znaczy nie podjął zobowiązania ani eksploracji, wówczas posiada on status tożsamości rozproszonej. Jeżeli adolescent podjął zobowiązanie bez eksploracji, towarzyszy mu tożsamość nadana (lustrzana). W sytuacji, kiedy nastolatek eksploruje siebie w relacji ze światem, nie podejmując zobowiązań, trwa w tożsamości moratoryjnej. Gdy zdecyduje się on podjąć zobowiązanie, jednocześnie nie rezygnując z eksplorowania siebie w rzeczywistości – dochodzi do uzyskania przez niego statusu tożsamości osiągniętej (dojrzałej)²⁰⁰.

Proces kształtowania się tożsamości zazwyczaj rozpoczyna się od fazy rozproszenia²⁰¹. Nastolatek, wówczas zaskoczony zmianami biologicznymi, zachodzącymi w jego ciele, musi poradzić sobie z gwałtownością i wielością emocji oraz napięć. U młodego człowieka,

¹⁹⁹Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 368.

²⁰⁰ Brzezińska A., Appelt K., Ziolkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 266.

²⁰¹ Status tożsamości rozproszonej bywa również nazywany przez B. Harwas-Napierałę dyfuzyjnym (Harwas-Napierała 2007, s. 12).

będącego na etapie tożsamości dyfuzyjnej dostrzec można apatyczność, niezainteresowanie swoim dalszym losem, koncentrację na sobie, a także chwilowej i szybkiej satysfakcji, niezorganizowanie w działaniach, częste rozpraszenie się oraz trudną do zrozumienia dla otoczenia dynamiczną zmianę form aktywności. Na tym szczeblu rozwoju, istotnym wsparciem jest częstotliwość zmian, towarzyszących wtedy nastolatkowi. Jeśli modyfikacje w ciele przebiegają podobnie jak wśród rówieśników – wówczas łatwiej jednostce będzie sobie z nimi poradzić i je zaakceptować²⁰². Jak pisze M. Oleś: „jednostki na etapie tożsamości rozproszonej usiłują unikać rozwiązywania osobistych problemów, konfliktów czy podejmowania decyzji. Taki sposób funkcjonowania wiąże się z emocjonalnie zorientowanymi strategiami radzenia sobie, neurotycznością, reakcjami depresyjnymi i nieprzystosowaniem, zaś negatywnie z samoświadomością, wytrwałością poznawczą, sumiennością i miarami dobrego samopoczucia”²⁰³. Na tym etapie nastolatek (najczęściej w wieku ok. 12-14 lat) może wydawać się:

- apatyczny;
- niezainteresowany swoją przyszłością;
- skoncentrowany na własnej osobie, chwilowej satysfakcji i szybkich rezultatach;
- niezorganizowany w działaniach;
- wybierający zmienny typ podejmowanych aktywności – w ten sposób jest on mało przewidywalny²⁰⁴.

Faza rozproszenia jest więc dla nastolatka bardzo problematyczna. Ten zatem rozpoczyna usilny pościg za własnym „Ja”, przybierając za cel lepsze samopoczucie. Przejmuje w efekcie idee ludzi, którym ufa i przez których jest akceptowany – zwalniają go z konieczności dalszych poszukiwań. Wówczas, jak pisze M. Bardziejewska, powinien spotkać na swojej drodze takich dorosłych, którzy będą stanowić dla niego osobliwy autorytet. Aby taki pierwowzór został uznany w oczach nastolatka za godny naśladowania, powinien być spójny w tym, co mówi oraz tym, co robi. Wyznaczając jasno zadanie, nie może zapominać o egzekwowaniu jego wykonania. Ponadto, rolą dorosłego jest na tym etapie konsekwentne wzmacnianie jak i również osłabianie określonych zachowań młodej osoby. Należy także przybliżać nastolatkowi własne stanowiska w wielu kwestiach oraz uznawaną hierarchię wartości wraz z objaśnieniem.

²⁰² Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 369-374.

²⁰³ Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, Tom 16, Nr 1, 2010, s. 62.

²⁰⁴ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 58.

Co istotne, w sytuacji, gdy osoba dorosła uzna pewne aktywności młodego człowieka za zagrażającego jego rozwojowi, powinna się im przeciwstawić. Takie strategie zwiększą szansę na przejście do kolejnej tury formowania własnej tożsamości²⁰⁵. Nie ulega wątpliwości, iż młodemu człowiekowi na tym etapie pomagają również jego własne zasoby. Przede wszystkim jego umiejętności interpersonalne, stanowiące efekt doświadczeń na poprzednich etapach rozwoju. Tę myśl rozwija A. Brzezińska, pisząc: „Zasoby te pozwalają na utrzymanie więzi z rodzicami i innymi dorosłymi, ale co ważniejsze w tym burzliwym etapie życia – stanowią podstawę ustalenia i utrzymania swojego miejsca w grupie oraz nawiązania pierwszych bliskich kontaktów (preintymnych) związków z osobami płci przeciwnej”²⁰⁶. Okazuje się, iż zamiast przechodzić do kolejnej fazy konstruowania tożsamości, nastolatek może pozostać w rozproszeniu – wówczas dochodzi do tzw. stagnacji, ale i towarzyszącemu jej dyskomfortu. Do takiego zjawiska dochodzi wówczas, gdy środowisko, w którym wzrasta jednostka wydaje się niestabilne, nieprzewidywalne, więc zaburza poczucie bezpieczeństwa. Jeśli nastolatek ze swą pulą potrzeb – permanentnie się przeobrażających nie otrzyma wsparcia ze strony dorosłych opiekunów. W takiej sytuacji nastrój nastolatka najprawdopodobniej – jak pisze A. Brzezińska, ulegnie obniżeniu, towarzyszyć mu może wówczas poczucie bezsensu, niezadowolenia, cierpienia, osamotnienia, niezrozumienia jak również porzucenia przez otoczenie. Zamiast przechodzić do fazy kolejnej (według J. Marcii) – tożsamości lustrzanej, młody człowiek może pomijając tę fazę, przejść od razu do moratorium, po to, by wypróbować dostępne mu oferty. Takie przejście musi jednak zostać poprzedzone przyzwoleniem (do eksperymentowania ze zmultifikowanymi ofertami) a także zachętom ze strony najbliższego otoczenia. Do czynników zagrażających wobec obrania przywołanej ścieżki bez wątpienia należą: ubóstwo oraz jednorodność ofert, które mogą sprzyjać cofnięciu się do stanu rozproszenia. Co ciekawe, stagnacja na etapie rozproszenia, wydaje się najistotniejszym z czynników opóźniających wejście w dorosłość młodej jednostki²⁰⁷.

Wchodząc w etap tożsamości przejętej (lustrzanej), nastolatek przybiera cudzy światopogląd – standardy oceniania, przekonania religijne, wybory zawodowe, a także reguły postępowania bez wcześniejszego ich sprawdzenia. Swoją uwagę przykładą do własnej identyfikacji. Charakteryzuje go wówczas pryncypializm, a często także sprzeciw wobec osób znaczących oraz demonstracja własnej niezależności. Utożsamiając się z idolem pragnie stać

²⁰⁵Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 369-374.

²⁰⁶ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 58.

²⁰⁷ Tamże, s. 59.

się identycznym, „nawet kosztem utraty własnej indywidualności”²⁰⁸. Niezwykle istotną charakterystykę przedstawia M. Oleś: „osoby w stadium tożsamości przejętej do kwestii tożsamości podchodzą niejako w sposób zadany, przejmując wartości i poglądy osób znaczących, nie zastanawiając się zbytnio nad ich oceną. Badania wskazują, że osoby te są sumienne i ugodowe, mają jasne poczucie tego, co chcą, cechuje je dobre samopoczucie, ale także ograniczony stopień tolerancji wobec pojawiających się sprzeczności, ponadto, brak otwartości na informacje, które mogą zagrażać ich osobistym przekonaniom czy systemowi wartości”²⁰⁹. W tej fazie, dorosły pełni wobec młodego człowieka rolę doradcy, który pozwala na samodzielną eksplorację własnych obszarów zainteresowań i aktywności, wytyczając zarazem pewne granice. Według myśli M. Bardziejewskiej, dorosły powinien bacznie obserwować nastolatka, przyglądać się jego sposobowi partycypowania w życiu społecznym, a potem wspólnie z nim podejmować analizę różnorodnych zdarzeń. Kiedy mija okres przybierania cudzej tożsamości, młodego człowieka dotyka rozczarowanie i to ono właśnie sprawia, że jednostka przechodzi do etapu tożsamości moratoryjnej (odroczonej)²¹⁰. Stagnacja na tym etapie budowania własnej tożsamości jest przyczyną zacieśniania własnej działalności, klasyfikowania ludzi na tych, z którymi młody człowiek chce się kontaktować oraz tych, z którymi nie chce mieć związku. W ten sposób właśnie nastolatek ogranicza własne możliwości rozwoju. Jak podpowiada A. Brzezińska, osoby na tym etapie mogą wyraźnie pomóc nastolatkowi poprzez stawianie pytań i naprowadzanie go w kierunku refleksji dotyczącej sensu wyborów i trwania w nich. Ważną rolę odgrywają również porównania społeczne, choć nieodzowne dla nich jest bogate źródło kontaktów (trudne do pozyskania w sytuacji nadmiernej kontroli ze strony rodzica). Niemalą wartość ma też dzielenie się własnymi pomysłami na życie, a także wspólna analiza nad sposobami ich osiągnięcia. Sprawa dotyczy tutaj zmiany myślenia, zrewidowania perspektywy poznawczej. Ryzykiem w tej fazie jest homogeniczność nadmiernego stopnia oraz brak otwartości środowiska, które jednostce o takiej charakterystyce uniemożliwiają poznanie map rzeczywistości innych ludzi i pozyskanie „materiału do refleksji”²¹¹.

²⁰⁸ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 369-370.

²⁰⁹ Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, Tom 16, Nr 1, 2010, s. 62.

²¹⁰ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 369-370.

²¹¹ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 59.

Moratorium cechuje eksploracja ewentualnych możliwości wyboru w sferze polityki i ideologii, religii, społecznych ról (w tym związanych z założeniem rodziny), a także kariery zawodowej. Zdaje się, że taki materiał jest niezbędny do ostatecznego podjęcia decyzji w kolejnej fazie. To tutaj adolescent buduje swoją tożsamość, jednocześnie wytyczając ścieżkę, którą będzie podążał w przyszłości²¹². Jako że: „moratorium oznacza przyznanie prawa do wypełnienia zobowiązania w terminie późniejszym albo na warunkach dogodniejszych od pierwotnie ustalonych²¹³” dorosły winien dać przyzwolenie nastolatkowi, aby ten odszedł od wcześniej utrwalonych schematów działania i mógł konstruktywnie szukać alternatyw, które wyznaczą mu jego dalszą drogę – taką wskazówkę podaje A. Brzezińska²¹⁴. Na tym etapie dorastający potrzebuje konsultanta, który nie tylko przyzwoli na samodzielne poszukiwania (niekiedy polegające na angażowaniu się w skrajne aktywności), lecz również na swobodną i niezależną refleksję nad kwestią korzyści i ewentualnych zagrożeń, wynikających z dokonanego wyboru. Obowiązkiem dorosłego jest więc na tym etapie wsparcie ograniczające się do pomocy przy planowaniu realizacji celu, przy jednoznacznym zaakceptowaniu podjętych przez nastolatka decyzji. Mając na uwadze, iż etap rozwoju tożsamości plasuje się już na wyższych poziomach. Jak pisze M. Oleś: „Jednostki na etapie moratorium i tożsamości osiągniętej podchodzą do kwestii tożsamościowych w sposób refleksyjny, rozważny, poszukują informacji, dokonują oceny i weryfikacji poglądów, mając odpowiedni do nich dystans i skłonne są je zmieniać. Taki styl funkcjonowania wiąże się z potrzebami poznawczymi, autorefleksją, z problemowo zorientowanymi strategiami radzenia sobie, rozważą w podejmowaniu decyzji oraz subiektywnym dobrostanem, ponadto z otwartością, sumiennością i ugodowością z modelu wielkiej piątki”²¹⁵. Podejmowanie odpowiednich decyzji czy dokonywanie dobrych wyborów, jest bardziej prawdopodobne, gdy oferty kierowane do młodzieży:

- promowane są przez jednostki posiadające autorytet, z którymi inni członkowie społeczności się liczą;
- znajdują potwierdzenie w akceptacji społeczeństwa (systemów wartości) i dają szansę kooperacji w jego obrębie;

²¹² Liberska H., *Współczesny obraz moratorium*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007, s. 26-27

²¹³ Tamże, s. 26

²¹⁴ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 369 - 370

²¹⁵ Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, Tom 16, Nr 1, 2010, s. 62

- otwierają szansę na realizowanie własnych potrzeb, ale także wymagań otoczenia. Co szczególnie istotne, dorośli stanowią nadzwyczaj ważny wzorzec, ponieważ powinni uosabiać dojrzały charakter osobowości, mając już dojrzałe ukształtowaną tożsamość.

Stagnacja w fazie moratoryjnej, tj. brak podjęcia zobowiązań może tymczasowo jawić się nastolatкови, jako przyjemna. Jednak, na dłuższą metę, czyli tuż przed wkroczeniem w dorosłość (kiedy inni rówieśnicy w otoczeniu mają już względnie ustabilizowane życie osobiste i sprecyzowane plany) może dojść do powrotu statusu rozproszenia i tożsamościowego zamętu. Trwanie w moratorium jest jedną z najważniejszych przyczyn odraczania momentu wejścia w dorosłość²¹⁶.

Następnym krokiem w rozwoju jest ostatni już status tożsamości – tożsamość osiągnięta. Na tym etapie jednostka jest świadoma siebie. Przyjęła już zobowiązanie wobec życiowej ideologii i celów zawodowych. „Osiągnięcie dojrzałej tożsamości oznacza, że młody człowiek gotowy jest samodzielnie dokonywać wyborów, analizować je, planować ich realizację oraz działać zgodnie z nimi”²¹⁷. W tym czasie potrzebuje on partnerów, którzy akceptując jego decyzje chętnie udzielą mu wsparcia, gdy tylko o to poprosi. Sami jednak odejdą od wszelkich sugestii i udzielania porad, jeśli nie jest to pragnieniem nastolatka z ukształtowaną już tożsamością²¹⁸. Jak pisze M. Oleś: „osoby w stadium tożsamości osiągniętej są bardziej dojrzałe, jeśli chodzi o poziom rozwoju ego, sądy moralne, doświadczenie kulturowe, intymność i wykazują mniej problemów i zaburzeń w porównaniu do osób z innych statusów. Ponadto, cechuje je wysoki poziom samooceny, autonomii, wewnętrzne umiejscowienie kontroli, ekstrawersja i wysoka sumienność”²¹⁹.

Według E. Eriksona dojrzała tożsamość jest efektem przejścia przez kryzys (bez którego nie ma możliwości osiągnięcia dojrzałej tożsamości)²²⁰. Człowiek jest już świadomy zasobów, a także słabych stron (własnych oraz otoczenia), akceptuje siebie, charakteryzuje się również adekwatną samooceną, niezależną od opinii i uwag innych ludzi kierowanych w jego stronę²²¹. Tożsamość dojrzała stanowi przejaw potrzeb, pragnień i preferencji, które zostały przemyślane, przekształcone i uświadomione, a także spożytkowane w kontekście akceptowanych społecznie

²¹⁶ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 61.

²¹⁷ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 374.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, Tom 16, Nr 1, 2010, s. 62.

²²⁰ Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2004, s. 366.

²²¹ Brzezińska A., Appelt K., Ziolkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 273.

norm i wartości. Ponadto, jej wypracowanie wiąże się z umiejętnością odnajdywania siebie w rozmaitych sytuacjach społecznych i korzystaniem z szeregu kompetencji z zakresu wiedzy o ludziach, życiu społecznym i samym sobie. Tożsamość osiągnięta jest oryginalnym, unikatowym, autentycznym i osobistym projektem jednostki, dającym jej poczucie spójności, ciągłości, identyczności oraz integralności²²².

Według badaczki M. Oleś tożsamość osiągnięta wiąże się również z wyższym poziomem dobrostanu (podobną zależność zauważa się w przypadku tożsamości przejętej). Tożsamość rozproszona oraz moratoryjna mają związek z niższym poziomem dobrostanu. Zjawisko połączone jest najprawdopodobniej z wymiarem poszukiwania. Kiedy jednostka nie podejmuje w danym momencie eksploracji, (z racji tego, iż czuje swego rodzaju stabilność własnego „Ja”) – jest bardziej zadowolona z własnego życia, tego kim jest oraz czym się zajmuje²²³. „Najniższy poziom dobrostanu cechuje osoby w stadium moratorium, z uwagi na przechodzenie kryzysu tożsamości z powodu kosztów psychicznych intensywnego poszukiwania i niskiego poziomu zaangażowania. W przypadku tożsamości rozproszonej niskie zaangażowanie nie jest tak destrukcyjne w związku z równoczesnym niskim poziomem poszukiwania. Natomiast w stadiach o silnym zaangażowaniu – przejęta i osiągnięta – poziom poszukiwania nie ma znaczenia dla psychologicznego dobrostanu, jest on na podobnym poziomie”²²⁴.

Według A. Brzezińskiej proces formowania się tożsamości w oparciu o koncepcję statusów tożsamości J. Marcii można podzielić na trzy lub dwie fazy (w zależności od podjętej ścieżki). Jeśli celem całego cyklu będzie osiągnięcie dojrzałej tożsamości, wówczas mowa o trzech fazach:

- fazie przedkryzysowej;
- fazie kryzysowej;
- fazie postkryzysowej.

W pierwszej fazie, czyli przedkryzysowej (inaczej: latentnej) okresowi dorastania nie towarzyszy jeszcze poczucie dysonansu. Jest to czas, w którym pojawiają się zmiany o

²²²Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 376.

²²³Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, Tom 16, Nr 1, 2010, s. 73.

²²⁴Tamże, s. 73-74.

charakterze biologicznym (*soma*), psychicznym (*psyche*) oraz społecznym (*polis*), jednak te przemiany nie są dla jednostki na tyle dotkliwe emocjonalnie, aby wywołać w niej potrzebę działania. W fazie drugiej, kryzysowej, zmiany są coraz liczniejsze i intensywniejsze, co w konsekwencji prowadzi do doświadczenia kryzysu odczuwania napięcia emocjonalnego oraz (na poziomie poznawczym) tożsamościowego zamętu. Jeśli otoczenie daje wówczas przyzwolenie na podjęcie większej niż dotychczas samodzielności, pojawiają się wśród działań jednostki aktywności eksploracyjne. W fazie trzeciej, postkryzysowej, obniżeniu ulega napięcie emocjonalne, głównie z racji zdobytych informacji o sobie w procesie wcześniejszych poszukiwań. Ta faza związana jest z podjęciem choćby tymczasowej decyzji w kwestii obszarów ideologicznych, zaangażowania oraz zainteresowań – kończy ona stan kryzysu, a także proces kształtowania tożsamości. Proces ten może jednak wyglądać nieco inaczej, jeśli celem nie będzie osiągnięcie dojrzałej tożsamości, tylko tożsamości przejętej. W takiej sytuacji, faza kryzysowa i związane z nią działania o charakterze orientacyjno-poszukiwawczym zostają pominięte. Zatem po fazie przedkryzysowej przychodzi postkryzysowa, nie w postaci dojrzałej tożsamości, a tożsamości przejętej, która jest stworzona na podstawie gotowej wizji siebie, a niekiedy także przyswojona od innych uczestników społecznego życia przez brak możliwości eksploracji oraz podejmowania decyzji²²⁵.

Warto dodać, iż jak piszą: A. Brzezińska, K. Appelt oraz B. Ziółkowska kolejność osiągania poszczególnych statusów tożsamości wyznacza różne tory. Pewien zespół istotnych dla tego procesu czynników może sprawić, iż jakaś faza (status) zostanie pominięta, wówczas dojdzie do regresu, (tj. cofnięcia się do któregoś ze statusów wcześniejszych), tudzież zatrzymania się na wcześniejszym etapie kształtowania tożsamości, co jest równoznaczne z brakiem docelowego osiągnięcia dojrzałej tożsamości przez jednostkę²²⁶. Do korelatów, mających wpływ na dynamikę tego procesu zalicza się cechy wyznaczające jakość otoczenia społecznego, mowa tu o:

- aprobacie wobec eksperymentowania;
- stwarzaniu sposobności do decydowania o własnym losie;
- motywowaniu do dokonywania tych wyborów;
- przewidywaniu gotowości wobec podjęcia za nie odpowiedzialności²²⁷.

²²⁵ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 51-53.

²²⁶ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 267-274.

²²⁷ Tamże, s. 268.

„Przebieg i efekty procesu kształtowania się tożsamości w dużej mierze zależą od jakości otoczenia w jakim ów proces się odbywa. Na otoczenie to (...) składa się dobrze znane od wczesnego dzieciństwa środowisko tworzące krąg rodzinno – przyjacielski, sąsiedzki i towarzyski oraz podobnie znane pod względem reguł funkcjonowania środowisko edukacyjne”²²⁸. Nie ulega wątpliwości, że nastolatek na wyboistej drodze budowania własnej tożsamości potrzebuje wsparcia od dorosłych, stanowiących dla niego niewątpliwe wsparcie. M. Bardziejewska przedstawia ogólne zasady, które należałoby przyjąć w celu udzielenia konstruktywnej pomocy młodej osobie, rozpoczynającej swoją własną przygodę, a także będącej w trakcie procesu krystalizowania swojego „Ja”, nie tracąc przy tym własnego autorytetu.

Z rozważań badaczki wynika, iż osoba dorosła winna:

- zaangażować się w sytuację nastolatka – prawdziwie zainteresować się jego życiem;
- porzucić strofowanie, moralizowanie, nakazywanie oraz doradzanie na rzecz słuchania, zadawania pytań oraz podejmowania usilnej próby zrozumienia;
- dostosować formę wsparcia do etapu kształtowania tożsamości, na jakim dorastający się aktualnie znajduje – obdarzając go w miarę poszerzania struktury „Ja” o większe porcje autonomii²²⁹.

Model J. Marcii przez lata ulegał wielu modyfikacjom. Przykładem innej wizji powstałej na bazie koncepcji J. Marcii jest model czteroczynnikowy (później przekształcony na pięcioczynnikowy), w którym proces kształtowania się tożsamości zachodzi w dwóch cyklach²³⁰. Cykl pierwszy, zwany cyklem „formowania zobowiązania”, przewiduje występowanie po sobie dwóch, na zmianę procesów – eksploracji „wszerz” oraz zobowiązania. W eksploracji „wszerz” mowa przede wszystkim o badaniu coraz to nowych obszarów. Negatywnie koreluje on z podejmowaniem decyzji, również w kontekście dokonywania wyborów w obrębie własnej tożsamości. W tej fazie, jak pisze A. Brzezińska, młody człowiek może doświadczać kryzysu, który najprawdopodobniej będzie odebrany jako zamęt tożsamościowy, poczucie pomieszania, niepewności i licznych wątpliwości egzystencjalnych stanowiących istotną przeszkodę w procesie decyzyjnym dotyczącym własnych identyfikacji.

²²⁸ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 20.

²²⁹ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 371.

²³⁰ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 62-66.

W cykl drugi wpisana jest eksploracja „w głąb”, której sens leży w dokładniejszym (głębszym) poznaniu obszarów, których jednostka już doświadczyła na poprzednim etapie eksploracji, dokonując też wstępnych decyzji (pozytywnych bądź negatywnych). Cykl ten zwie się momentem „ewaluacji zobowiązania”. W kontekście podjęcia ostatecznej decyzji identyfikacyjnych ze strony nastolatka, kluczowa okazuje się eksploracja zachodząca w cyklu drugim. Jak bowiem pisze A. Brzezińska: „identyfikacja ze zobowiązaniem słabnie w miarę upływu czasu, zatem musi być «podsycana» kolejnymi informacjami zdobywanymi w procesie eksplorowania «w głąb»”²³¹. Koncepcja K. Luyckx’a, L. Goossens’a, B. Soenens’a, W. Bayers’a oraz M. Vansteenkiste’a została jednak nieco zmodyfikowana poprzez dodanie kolejnego wymiaru, czyli eksploracji ruminacyjnej. Luyckx, Goossens, Soenens, Schwartz, Berzonsky, Smits oraz Vansteenkiste spostrzegli, bowiem w procesie kształtowania tożsamości takie jak lęk oraz reakcje depresyjne (w konkurencji wobec ciekawości i otwartości poznawczej). Eksploracja ruminacyjna ma charakter dezadaptacyjny oraz dysfunkcyjny. W przeciwieństwie do poprzednio przytoczonych (eksploracji „wszerz” i „w głąb”), które jawią się jako refleksyjne o charakterze adaptacyjnym. Wizja K. Luyckx’a i współpracowników zakłada, iż jednostka konstruuje swoją tożsamość przez całe życie. W niektórych momentach skupia się na eksploracji, w innych natomiast na dokonywaniu konkretnych decyzji związanych z własnym „Ja”, włączając w cały proces niekiedy i stany depresyjne oraz brak podejmowania identyfikacyjnych aktywności. Zgodnie z taką koncepcją, tożsamość jest ciągle redefiniowana w procesie napływających ofert. Eksploracja i zobowiązanie wzajemnie się przeplatają w całym okresie dorastania, osiągając coraz to wyższe poziomy, w efekcie czego jednostka ma pozyskać wykrystalizowaną tożsamość (niekoniecznie „osiągniętą” – możliwa jest i „nadana”). Wizja J. Marcii natomiast zakłada osiągnięcie ostatecznej, dojrzałej tożsamości²³².

Rozwinięcie idei statusów tożsamości, o której również należałoby wspomnieć, stanowi koncepcja stylów tożsamości M. Berzonsky’ego, który przedsięwzię w tym obszarze istotne dopowiedzenie.. Styl tożsamości rozumiany jest przez samego autora jako pewien sposób radzenia sobie przez podmiot z rozwiązywaniem problemów tożsamościowych. Poznawcze orientacje, które są zaangażowane w procesie formowania tożsamości, mogą wskazywać na odmienne style.

M. Berzonsky wyróżnia trzy style tożsamości: informacyjny, normatywny, dyfuzyjno-unikający oraz czynnik zaangażowania, który towarzyszyć może każdemu z nich. Istotnymi

²³¹ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 64.

²³² Tamże, s. 66-67.

właściwościami, tłumaczącymi charakter każdego stylu są wartości. W przypadku stylu informacyjnego, jednostka może wykazać wartości odnoszące się do niezależności i autonomii, jednocześnie przedstawiając zdolność do rezygnowania z osobistej przyjemności. Styl normatywny wiąże się z wartościami odnoszącymi się do konformizmu, zobowiązania instytucjonalnego oraz odpowiedzialności. Dyfuzyjno-unikający charakteryzuje się zwlekaniem i unikami, a dokładniej nastawieniem pragmatycznym wobec osiągania osobistych przyjemności, a także unikaniem przykrości. Czynnikiem prezentującym zaangażowanie to nic innego jak siła zaangażowania w autoidentyfikację. Różnice w stylach tożsamości są wyrazem odmiennych preferencji wobec wyboru społeczno-kognitywnych strategii spożytkowanych przy zaangażowaniu lub jego zaniechaniu w działania polegające na budowaniu, utrzymywaniu tudzież przebudowywaniu poczucia tożsamości²³³.

Do niezwykle istotnych wniosków dochodzi H. Liberska²³⁴, analizując w swoich badaniach zależność między stylem wychowania w rodzinie, a kształtującą się tożsamością nastolatka. Po pierwsze badaczka dostrzegła, iż większy wpływ na podjęte decyzje w środowisku rodzinnym (wobec sytuacji odnoszących się do młodego człowieka) mają ludzie dorastający o statusie tożsamości lustrzanej lub osiągniętej niżeli reprezentanci moratorium, czy rozproszenia. Po drugie, w dyskusjach wewnątrzrodzinnych (w obszarze polityki, religii, środowiska naturalnego, etc.), najczęściej udział bierze młodzież przejawiająca status tożsamości nadanej, w następnej kolejności adolescenci z dojrzałym statusem tożsamości, najrzadziej natomiast głos zabiera młodzież o statusie tożsamości rozproszonej²³⁵. Po trzecie, okazuje się, iż nastolatkom przejawiającym status tożsamości nadanej, rodzice poświęcają najwięcej czasu. W tej kategorii miejsce drugie uzyskuje młodzież będąca w okresie moratorium. Status tożsamości dyfuzyjnej jest domeną dorastających, którym rodzice poświęcają najmniej czasu.

Ponadto H. Liberska wskazuje na fakt, iż najsilniej kontrolowani są adolescenci wykazujący status tożsamości lustrzanej, kolejnymi są nastolatki o tożsamości moratoryjnej i dyfuzyjnej. Najsłabszej kontroli zaś podlega młodzież o statusie tożsamości

²³³ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 237 - 239

²³⁴ W badaniu wzięły udział 72 osoby w wieku 14-15 lat, byli to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, mieszczących się na terenie miasta Poznań. 33% respondentów przejawiało status tożsamości lustrzanej (nadanej), 28% prezentowało tożsamość moratoryjną, 21% osiągniętą (dojrzałą), zaś 18% rozproszoną (dyfuzyjną).

²³⁵ Liberska H., *Kształtowanie się tożsamości a styl wychowania w rodzinie*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007, s. 60-66

osiągniętej²³⁶. Te same badania ilustrują zależność między siłą wsparcia rodziców wobec nastolatka, a jego statusem tożsamości. Młodzież o statusie tożsamości lustrzanej jest najsilniej wspierana przez rodziców, nieco słabiej wspomagani są dorastający obdarzeni już dojrzałą tożsamością, natomiast najsłabsze oparcie ze strony rodziców otrzymują adolescenci przejawiający status tożsamości rozproszonej²³⁷.

Ciekawym zjawiskiem jest również korelacja wytworzonej więzi pomiędzy figurą przywiązania we wczesnym dzieciństwie, a dzieckiem²³⁸. Bezpieczna relacja z rodzicami w tym okresie okazuje przekładać się również na późniejsze funkcjonowanie człowieka – na etapie dojrzewania, jak i dorosłości. Jak pisze A. Brzezińska: „w kolejnych etapach dzieciństwa dzieci takie cechuje większa odwaga poznawcza i gotowość do podejmowania wyzwań poznawczych w sytuacjach, w których rodzice nie byli obecni. Ponadto zarówno u chłopców, jak i u dziewczynek w interakcjach z innymi dziećmi widoczna była istotnie mniejsza liczba zachowań stereotypowych ze względu na płeć niż u dzieci z pozabezpieczną relacją przywiązania. Analizy podłużne ujawniły też dobrą adaptację dzieci o bezpiecznym stylu przywiązania w kolejnych instytucjach edukacyjnych od przedszkola aż po college”²³⁹. Mimo iż w niektórych przypadkach stwierdza się brak ciągłości w jakości relacji dziecko-rodzic na etapie adolescencji, to pewnym jest fakt, iż powstała w okresie niemowlęcym więź (pielęgnowana w okresie szkolnym) ma duże znaczenie dla poziomu autonomii oraz jakości związków społecznych dojrzewającej jednostki. „Dziecko wkracza w etap dorastania ze schematami poznawczymi ukształtowanymi we wszystkich poprzednich etapach życia, także

²³⁶ Mimo iż analiza wyników wskazuje na niewielką różnicę w odmiennym natężeniu kontroli rodziców przy różnych statusach tożsamości adolescentów, to jednak nie różni się ona w takim stopniu, aby mogła stanowić potwierdzenie roli wpływu rodzicielskiej kontroli na osiąganie poszczególnych statusów tożsamości przez nastolatka. „(...) istotne dla kształtowania się tożsamości dorastających okazały się: sposób podejmowania decyzji dotyczących dorastającego dziecka, udział młodego człowieka w dyskusjach wewnątrzrodzinnych, ilość poświęcanego mu czasu przez rodziców, rodzaje silnego wsparcia rodzicielskiego (...)” (Tamże, s. 67).

²³⁷ Tamże.

²³⁸ P. Zimbardo, R. Johnson oraz V. McCann rozróżniają trzy style przywiązania w okresie niemowlęcym: bezpieczny oraz dwa pozabezpieczne: lękowo ambiwalentny i unikający. W tej koncepcji przywiązanie należy rozumieć jako bliską, emocjonalną więź między dzieckiem a rodzicem (lub innym opiekunem). Dzieci prezentujące przywiązanie bezpieczne czują się komfortowo w obecności swoich opiekunów, są zainteresowane osobami obcymi i nowymi doświadczeniami, między szóstym a dziesiątym miesiącem życia, wykazują lęk separacyjny, który ujawnia się w postawie pełnej zaniepokojenia podczas gdy rodzic opuszcza dziecko. Jednak po jego powrocie takie dzieci szybko się uspokajają. Dzieci o stylu lękowo-ambiwalentnym bardzo trudno uspokajają się – nawet po powrocie figury przywiązania. Ponadto nie czują się komfortowo w obecności osób obcych, ani eksplorując nowe sytuacje. Natomiast dzieci prezentujące styl unikania nie są zainteresowane kontaktem ze znaczącym dorosłym. Kiedy ten opuści je tymczasowo i powróci, wówczas dziecko będzie unikało kontaktu wzrokowego oraz wyda się nieczułe na płynące od niego próby interakcji. Ok. 65% amerykańskich dzieci okazuje się prezentować bezpieczny styl przywiązania, 20% – styl lękowo ambiwalentny, zaś 15% styl unikania (Zimbardo, Johnson, McCann, 2017, s. 160-162).

²³⁹ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 42.

tych najwcześniejszych, których nie obejmuje jego pamięć (amnezja wczesnodziecięca)”²⁴⁰. Zatem to dorośli, nadal mający duży wpływ na dojrzewające dzieci, nadają pozytywny lub negatywny charakter otoczeniu dziecka – w tym obiektem, ludziom i relacjom, rozwijają postawę „ku światu” bądź „od świata”, mają wpływ na aspekt społeczny funkcjonowania nastolatka. Budują oni więc swoisty kapitał tożsamości, z którym młoda jednostka wkracza w etap dorastania. Stąd wiemy, iż wywiązanie się z bezpiecznej relacji w dzieciństwie między rodzicem, a dzieckiem sprzyja w późniejszym czasie wykrystalizowaniu się tożsamości osiągniętej. Dorastający, są bowiem wówczas wyposażeni w tak zwaną „bezpieczną bazę”, czyli poczucie braku zagrożenia wobec podejmowanych przez niego eksploracji otoczenia. Tę myśl uwypuklają słowa A. Brzezińskiej: „z modelu psychospołecznego rozwoju ego według Eriksona (1968) wynika, że pozytywne rozwiązanie młodzieńczego kryzysu tożsamości sprzyja rozwiązaniu kolejnego kryzysu rozwojowego – na etapie wczesnej dorosłości – w kierunku intymności”²⁴¹.

We współczesnym świecie, w związku z efemerycznością wartości, działań, potrzeb oraz międzyludzkich więzi, jednostka – jak należałoby sądzić – definiuje własną tożsamość bezustannie na nowo²⁴². Na to zjawisko zwraca uwagę również H. Krauze-Sikorska, gdy pisze: „Młody człowiek coraz częściej tworzy ulotną, ale pożądaną tożsamość osobistą, która może ulegać wielokrotnym przeobrażeniom”²⁴³. Młodzież często porzuca przekonania, cele i wartości na poczet nowego zestawu identyfikacyjnego, zakłada coraz to nową maskę, kreuje swoją wizję siebie, ciągle odkrywając ją na nowo, odsłaniając różne rodzaje „Ja” w rozmaitych sytuacjach codziennych. Mimo iż niektóre części układanki do siebie nie pasują, nastolatek próbuje kształtować własną wizję siebie z puzzli, pochodzących z przeróżnych zestawów. W związku z trudnością, na którą napotyka młody człowiek podczas składania poszczególnych części siebie, niekiedy zdarza się, iż powstająca kompozycja nigdy nie zostaje ukończona. Niesie to za sobą poważne konsekwencje, choćby z uwagi na fakt, iż kształtowanie tożsamości jest jednym z ważniejszych zadań rozwojowych człowieka. Sukces w tworzeniu jej czytelnej postaci determinuje rozkwit wielu istotnych funkcji psychicznych, takich jak: „autoregulacja, przetwarzanie informacji odnoszących się do Ja, doświadczanie emocji, ale też wyznaczanie

²⁴⁰ Tamże, s. 43.

²⁴¹ Tamże, s. 45.

²⁴² Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/ 2013, s. 76 - 77

²⁴³ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze – Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 88

celów, spostrzeganie innych czy zachowanie wobec nich”²⁴⁴. Zatem proces formowania obrazu siebie przestaje być jedynie specyfiką okresu adolescencji. Nie dość, że przebieg krystalizowania się własnego „Ja” zostaje włączony w tok całego życia podmiotu, to na dodatek kluczowy dla niego okres dojrzewania zostaje zastąpiony, jak określa E. Wysocka – etapem „wschodzącej dorosłości”²⁴⁵. Dochodzi do zjawiska zwanego wydłużeniem się moratorium, które uwypukla się podczas wytwarzania słabych społecznych więzi, będących istotnym przejawem ponowoczesnego świata. Co ważne, cykl długo przedłużającego się moratorium może doprowadzić do znaczących zakłóceń w funkcjonowaniu jednostki, bowiem samo moratorium odnosi się do poczucia zwątpienia wobec własnych identyfikacji oraz planów na przyszłość²⁴⁶.

Proces formowania się tożsamości posiada swoje odzwierciedlenie również w koncepcji trzech rodzajów kultur M. Mead. Badaczka wyróżnia: kulturę postfiguracywną, kofiguracywną oraz prefiguracywną. W tej pierwszej kluczem jest przeszłość. To najstarsze pokolenie stanowi nośnik wartości i wszelkich wzorów życia, które przekazuje kolejnym pokoleniom. Zatem osoby egzystujące w kulturze prefiguracywnej, w większej mierze będą prezentować tożsamość nadaną. W kulturze kofiguracywnej mowa o współpracy międzypokoleniowej przy równoczesnej koncentracji na teraźniejszości. Środowisko wywodzące się z takiej kultury, wzrastające w warunkach sprzyjających konstruowaniu własnej tożsamości, będzie zatem źródłem tożsamości osiągniętej. W kulturze prefiguracywnej zaś, gdzie klucz stanowi przyszłość, gdzie najmłodsze pokolenia są nośnikami wszelkich zmian, dominują jednostki z tożsamością rozproszoną lub moratoryjną²⁴⁷. Znaczącym czynnikiem przedstawionej korelacji jest „czasoprzestrzeń”. Zatem światopoglądy, przekonania i wybory życiowe młodzieży będą istotnie się różnić. Determinować tę różnicę będzie „czas społeczny”. Pogląd ten podkreśla A. Brzezińska słowami: „zanurzenie światopoglądu, przekonań i wyborów życiowych w określonym «czasie społecznym» jest szczególnie widoczne w badaniach, w których uczestniczą osoby na etapie dorastania i początków dorosłości, bowiem w tym właśnie przełomowym okresie życia istotne stają się kwestie wyboru wartości, organizujące kolejne wybory życiowe i sposób kształtowania ścieżki swojego życia, w tym kariery zawodowej i

²⁴⁴ Tamże, s. 83.

²⁴⁵ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/ 2013, s. 76 - 77

²⁴⁶ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze – Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 87

²⁴⁷ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 73-74.

życia osobistego, a także wielkość zaangażowania i formy społecznego uczestnictwa w rolach obywatelskich”²⁴⁸.

Ciekawie jawi się również korelacja statusów tożsamości ze stylami życia, które prezentuje A. Sieciński. Wyróżnia on 6 stylów życia na podstawie kilku kryteriów. Przejście przez dane kryterium oznacza przejście do kolejnej kategorii, zaś brak przejścia – pozostanie w niej. Pierwsze kryterium dotyczy możliwości dokonywania wyborów w najbliższym środowisku – rodzinnym, sąsiedzkim, lokalnym, regionalnym, edukacyjnym i zawodowym. Ów kryterium odnosi się do zasobów zewnętrznych tj. otoczenia (bogactwo, dostępność ofert działania). Inne kryteria odnoszą się do samej jednostki i jej wewnętrznych zasobów. W związku z tymi kryteriami A Sieciński wyróżnia:

1. styl zablokowany/ograniczony – zaspokajanie własnych potrzeb jak i wymagań otoczenia przy równoczesnych ograniczeniach możliwości wyborów;
2. styl wycofujący się/unikający – możliwości dokonania wyboru nie są ograniczone jednak jednostka unika tego;
3. styl poszukujący – możliwości dokonania wyboru i korzystanie z ów możliwości;
4. styl nastawiony na „tu i teraz” – dokonywanie wyborów ukierunkowane jest na cel, jakim jest dobre samopoczucie, a także sama realizacja zadania;
5. styl konserwatywny – dokonywanie wyborów poparte chęcią utrzymania status quo; działania zachowawcze, konserwujące okoliczności (konformistyczny lub rytualistyczny);
6. styl dojrzały – dokonywanie wyborów podsyte chęcią działania ku zmianom (rewolucyjny lub innowacyjny)²⁴⁹.

Jedynie ostatni styl (dojrzały) jawi się jako pożądany, adaptacyjny wśród permanentnie zmieniającej się rzeczywistości. Osoby o statusie tożsamości rozproszonej prezentują albo zablokowany/ograniczony styl życia albo wycofujący się/unikający. Styl pierwszy ma miejsce wówczas, gdy jednostka ma ograniczone możliwości w kwestii dokonywania wyborów lub dysponuje pełnym brakiem takich środków, styl drugi natomiast w sytuacji, gdy jednostka ma możliwość dokonywania wyborów, lecz tego unika. Typ trzeci jest z pewnością domeną ludzi prezentujących tożsamość moratoryjną, poszukujących własnej ścieżki, a na niej sensu

²⁴⁸ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 75.

²⁴⁹ Tamże, s. 83

istnienia. Podobnie styl czwarty łączyć należy z moratorium, bowiem takim osobom, działania jawią się jako cel sam w sobie. Tożsamość nadana widoczna jest w stylu piątym (działania zachowawcze-konformistyczne tudzież rytualistyczne), zaś osiągnięta w stylu szóstym ze względu na fakt podejmowania aktywności nastawionych na zmianę (poprzez działania rewolucyjne lub ewolucyjne)²⁵⁰. Istotę stylu dojrzałego zauważa A. Brzezińska: „dojrzały styl życia, nastawiony na dokonywanie zmian, z jednej strony wymaga odwagi, ciekawości poznawczej, otwartości i elastyczności myślenia, a z drugiej – krytycyzmu, gotowości do refleksji i autorefleksji oraz wytrwałości w realizowaniu swoich zamierzeń”²⁵¹.

Jak pisze M. Jarymowicz, badacze wyraźnie akcentują, iż wyrazista tożsamość niesie za sobą wiele dobrego. Wyznacza ona bowiem swoistą stałość i spójność zachowań, a zatem umożliwia optymalne funkcjonowanie (w kwestii świadomej autoregulacji). Szczególnie cenna jest też samowiedza zwerbalizowana. Poznawcze dystansowanie się do siebie, czy też kontrola nad samym sobą są jej wartościowymi implikacjami²⁵². Dlatego to właśnie proces konstruowania tożsamości jawi się jako tak bardzo istotny.

2.3. (Auto)identyfikacje młodzieży akademickiej – egzemplifikacje badawcze

Wielopłaszczyznowy, dynamiczny i nieokreślony charakter przemian współczesnego świata skłania wielu badaczy do tworzenia nowych konceptualizacji dotyczących kwestii tożsamości młodzieży. Ponowoczesność zmusza młodych ludzi do ciągłych poszukiwań i rekonstrukcji własnych identyfikacji. Dokonujące się w globalizującej rzeczywistości zmiany okazują się mieć istotny wpływ na proces kształtowania się tożsamości jednostki. Niektóre wcześniejsze ustalenia wymagają, zatem uaktualnienia²⁵³. Należałoby zwrócić uwagę na fakt, iż kryzys tożsamości, który dotychczas wiązano z okresem dojrzewania, może wystąpić w różnym wieku na szczeblu dorosłości. Badania E. Marat i S. Rydz wskazują na brak harmonijności w ogólnym budowaniu obrazu siebie. Jak się okazuje, statusy tożsamości ulegają zmianom w toku całego dorosłego życia (nie tylko w okresie adolescencji). Zawsze istnieje możliwość przejścia na inny status, zarówno wyższy jak i niższy²⁵⁴. S. Whitbourne i C. Weinstock uznali, iż w procesie ciągłego gromadzenia doświadczeń, człowiek nieustannie

²⁵⁰ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 83-84.

²⁵¹ Tamże, s. 83.

²⁵² Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, s. 111.

²⁵³ Tamże, s. 146-147.

²⁵⁴ Harwas-Napierała B., *Tożsamość jednostki w epoce współczesnych przemian*, [w:] Harwas – Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007, s. 12.

konstruuje i dookreśla swą tożsamość. W sytuacji, gdy nowe doświadczenia nie są przez podmiot przyjmowane, a tożsamość staje się sztywną strukturą, wówczas doświadczenia spotykane przez jednostkę, które nie zgadzają się z jej obrazem siebie, są odrzucane. Do kryzysu natomiast dochodzi wtedy, gdy poczucie rzeczywistości znacząco słabnie powodując problemy przystosowawcze. Jeśli dostosowywanie się do nowych okoliczności jest nadmierne, tożsamość staje się zbyt elastyczna i może doprowadzić do braku poczucia ciągłości. Zatem zarówno sztywność, jak i zbyt duża częstotliwość zmian, prowadzą do zachwiania równowagi. Powyższa refleksja, w obliczu nowych badań, skłania do dalszych przemyśleń i odkryć w obszarze tożsamości. Ponadto, młodzież jest grupą, której szczególną trudność sprawiają odpowiedzi na pytania natury egzystencjalnej z racji niedojrzałej jeszcze osobowości. Co istotne, współcześni nastolatki (jak pokazują badania) silniej przeżywają dylematy tożsamościowe, niżeli młodzi ludzie z poprzednich epok²⁵⁵. Nie można nie zgodzić się z J. Suchodolską, która podkreśla, iż niegdyś kwestie identyfikacyjne były wpisane w proces dziedziczenia, dziś młodym ludziom otwiera się możliwość kreowania własnej tożsamości. Ponadto, młodzież licealna końca lat 90. jawi się w badaniach jako bardziej samoświadoma w kontekście swojego miejsca na świecie, swojego potencjału i możliwości jego wykorzystania²⁵⁶.

Autoidentyfikacji młodzieży partycypującej w dobie ponowoczesności możemy doszukać się w badaniach A. Cybal-Michalskiej, autorki książki „Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne”, która opisuje i analizuje pieczołowicie współczesną młodzież oraz charakter odpowiedzi na pytania o istotę ich egzystencji. Respondenci z osobna odpowiadają na pytanie „Kim jestem?”, odwołując się do pojęć „Ja” mających charakter fizyczny, symbolicznego określenia roli albo indywidualistyczny²⁵⁷. Z tych badań wynika, iż młodzi ludzie przypisują istotne znaczenie wobec „bycia człowiekiem”, czy też „przynależności do gatunku ludzkiego”. Na ten aspekt w pierwszym wskazaniu zwróciło uwagę 38,4% ankietowanych, w drugim wskazaniu 7,6%, zaś

²⁵⁵ Kotlarska-Michalska A., *Czynniki utrudniające proces tworzenia się tożsamości współczesnej młodzieży*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007, s. 137.

²⁵⁶ Suchodolska J., *W poszukiwaniu wyznaczników kondycji psychospołecznej współczesnej młodzieży*, [w:] Lewowicki T., Grabowska B., Różańska A. (red.), *Socjalizacja i kształcenie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań: praca zbiorowa*, 2008, s. 252.

²⁵⁷ Według J. Habermasa pojęcie „Ja” o charakterze fizycznym jest tożsamością naturalną, która nawiązuje do cech poddawanych bezpośredniej obserwacji (takich jak wiek, faza rozwojowa, płeć, wygląd). Wymiar symbolicznego określenia roli wskazuje na pełnione role (w rodzinie/grupie rówieśniczej) czy też stopień pokrewieństwa. Obszar indywidualistyczny stanowi natomiast „tożsamość Ego”, które podkreśla wyjątkowość, niezależność, odrębność jednostki – padają tutaj nazwy stanów psychicznych, myśli, uczuć, zainteresowań, a także cech osobowości (Cybal – Michalska 2006, s. 148).

w trzecim 4,5%. Ważnym składnikiem tożsamościowego konstruktów okazuje się również identyfikacja z płcią (w pierwszym wskazaniu 13,4%, w drugim wskazaniu 18,9%, w trzecim wskazaniu 7,2%), a w następnej kolejności identyfikacja z rolami społecznymi (w pierwszym wskazaniu 7,9%, w drugim wskazaniu 14,6%, w trzecim wskazaniu 16,9%). Na kwestie narodowościowe w pierwszym wskazaniu podaje 8,6% respondentów, w drugim wskazaniu 7,2%, zaś w trzecim wskazaniu 6,7%. Z rolami pełnionymi w rodzinie identyfikuje się 2,1% ankietowanych wskazując na ten aspekt w pierwszej kolejności, 11,9% w drugiej kolejności, zaś 15% w trzeciej kolejności. Pozytywne cechy osobowości w pierwszym wskazaniu pojawiają się u 5,5% badanych, w drugim wskazaniu u 10%, natomiast w trzecim u 12,4%. Na określenie „bycia sobą” odpowiada w pierwszej kolejności 3,8% respondentów, w drugiej 1,7% a w trzeciej 0,2%²⁵⁸.

Pytanie „Kim jesteś?” zadał również w swoich eksploracjach R. Leppert, a badając tożsamość młodzieży posłużył się również narzędziem TST. Respondentami byli uczniowie bydgoskich liceów ogólnokształcących, techników oraz zasadniczych szkół zawodowych. W badaniach co piąty młody człowiek użył aż 20 określeń do opisania własnego „Ja”²⁵⁹. Co drugi badany podał 10 określeń lub mniej. 20 respondentów uczęszczających do zasadniczych szkół zawodowych nie podało żadnego określenia. Średnia liczba określeń uczniów tego typu szkół liczyła 7 (w przybliżeniu, połowę mniej niżeli uczniowie uczęszczający do pozostałych typów szkół). Wśród kategorii, które wskazywano jako pierwsze w kolejności, były: „człowiek”, płeć, oraz „bycie uczniem”. R. Leppert na podstawie wyników badań wyodrębnił trzy sposoby budowania własnej koncepcji siebie, gdzie istotnym korelatem okazuje się typ szkoły²⁶⁰.

- W liceach ogólnokształcących – kształtowanie tożsamości na bazie odniesień do: rodziny, roli ucznia, cech osobowości i zainteresowań;
- W technikach – kształtowanie tożsamości na fundamencie roli ucznia, rodziny, cech osobowości, cech fizycznych, relacji przyjacielskich i koleżeńskich;
- W zasadniczych szkołach zawodowych – kształtowanie tożsamości w oparciu o cechy osobowości, płeć oraz więzy rodzinne.

Jednakże, tak jak podkreśla R. Leppert, nie należałoby budować tożsamości na bazie tak ogólnych kategorii. Nie rozwiązuje to problemów natury autoidentyfikacyjnej. Należy

²⁵⁸ Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s.148-149.

²⁵⁹ Jest to maksymalna liczba określeń, jakie można było przywołać w odpowiedzi na pytanie: „Kim jesteś?”.

²⁶⁰ Leppert R., *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym*, [w:] Wojtasik B., Melosik Z., Leppert R. (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wrocław 2005, s. 94-98.

pamiętać bowiem, iż wymienione przez respondentów kategorie posiadają wiele znaczeń, a tożsamość wymaga ciągłych analiz. Jak pisze badacz: „atrybutem tożsamości jest refleksyjność, odnosząca się do wszystkich jej aspektów. Refleksyjność jest rodzajem samoobserwacji, która polega na bezustannym - lub przynajmniej regularnym - rozważaniu kwestii, co jednostka robi, co czuje, co myśli oraz jak może to wykorzystać do zmiany samej siebie”²⁶¹. R. Leppert stoi więc na stanowisku, iż tożsamość nie jest konstruktem, który człowiek tworzy raz na zawsze na etapie dorastania tudzież wczesnej dorosłości. W tej myśli okazuje się ona swoistym procesem, ukazującym ramy rozwoju, poczynając od przeszłości, a zakończony na przyszłości²⁶².

Z badań B. Kanclerz odwołujących się do uprzednich prac badawczych A. Cybal-Michalskiej wynika, iż młodzież akademicka identyfikuje się najczęściej poprzez odwołania o charakterze indywidualistycznym (46,2% wskazań). W następnej kolejności opisują samych siebie przez pryzmat własnej roli w społeczeństwie, rodzinie czy też w powiązaniu ze stopniem pokrewieństwa (45,1% wskazań). Studenci najrzadziej odwołują się do pojęć „Ja” o charakterze fizycznym, sygnalizując przy tym swoją płęć czy cechy wyglądu. Mimo niewielkiej średniej liczby wskazań (5,94) nasuwa się wniosek, iż młodzież akademicką charakteryzuje pewna samoświadomość, ponieważ w odpowiedziach można dostrzec przejaw złożoności pojęcia obrazu siebie z racji myślenia o własnej tożsamości w sposób wielopłaszczyznowy. Okazuje się również, że studenci silnie utożsamiają się z podjętym kierunkiem studiów. Świadomość siebie oraz refleksyjność wskazują na to, iż młodzieży akademickiej nie dotyczy zjawisko „somatyzacji tożsamości” polegające na określaniu siebie poprzez odnoszenie się do wypiełgnowanego ciała.. Z podjętych eksploracji wynika również, iż studenci nie wykazują skłonności narcystycznych, za to są zorientowani na rozwój i posiadają wysoki poziom aspiracji. Ponadto, większość z nich deklaruje zadowolenie z życia. Aż 66,4 % respondentów bardzo często lub często odczuwa radość z życia. Jedynie 4,9% badanych studentów twierdzi, iż satysfakcja z życia jest im obca²⁶³.

Z badań A. Cybal-Michalskiej²⁶⁴, w których młodzież akademicka odpowiadała na pytanie: „Kim chciałbyś/chciałabyś być?” dookreślając swoje „Ja idealne” wynika, iż większość w tym kontekście identyfikuje się w kwestiach „tożsamości roli” (56,2% wskazań). Kategoria

²⁶¹ Leppert R., *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym*, [w:] Wojtasik B., Melosik Z., Leppert R. (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wrocław 2005, s. 99.

²⁶² Tamże.

²⁶³ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2017, s. 154-183.

²⁶⁴ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 231-235.

tożsamości Ego pojawiła się wśród 34,4% wskazań. Cechy indywidualistyczne okazały się aktywnym przedmiotem refleksji jedynie wśród studentów reprezentujących dziedziny nauk prawnych (47,6%). Ja fizyczne, będące wymiarem „tożsamości naturalnej”, nie było częstą kategorią identyfikacyjną ankietowanych (9,3%). Warto przyjrzeć się istotnym korelacjom tych kręgów identyfikacyjnych ze studiowanymi przez respondentów dziedzinami nauki. Symboliczne określenia roli jawiły się jako najbardziej charakterystyczne dla młodzieży reprezentującej nauki społeczne (przyszli pedagodzy – 59,8%; przyszli lekarze – 62,3%; przyszli inżynierowie – 62,5%). Ta młodzież właśnie podkreśliła we własnych identyfikacjach wagę dla pełnionych w przyszłości ról zawodowych, stopnia pokrewieństwa, pełnionych ról w rodzinie, a także w związku partnerskim. Jak podaje badaczka, młodzież akademicka ma wyraźną potrzebę akcentowania ról zawodowych, świadczących o aspektach „przyszłościowego Ja”, a które w istocie odróżniają ją od innych. Ta różnica w porównaniu z innymi w tej kwestii, zostaje uwypuklona wśród połowy badanych. Odwołania dotyczą takich zawodów, jak: pedagog, nauczyciel, lekarz, prawnik, informatyk, archiwista, grafik komputerowy, robotyk, pracownik naukowy. Co drugi przyszły lekarz odwołuje się do pełnionego w zamiarze zawodu, nierzadko podając przy tym konkretną specjalizację. Przyszli pedagodzy również ujawniali takowe plany (34%), i także wspominali o specjalnościach, dokładnych obszarach w jakich chcieliby pracować. Na przykład: szkolny pedagog, pedagog specjalny, wychowawca penitencjarny, nauczyciel w przedszkolu. Stopień pokrewieństwa padał częściej wśród wypowiedzi kobiet niż mężczyzn. Badane studentki nierzadko w tym kontekście stosowały także takie samookreślenia, jak: „żona”, „matka”, „rodzic”²⁶⁵.

Do podobnych wniosków doszedł w swoich badaniach R. Leppert, który dowiódł również, iż badani przez niego adolescenci w swych identyfikacjach odwołują się głównie do planów zawodowych. Aż 73% respondentów łączyła dorosłość z przyszłym zawodem oraz już realizowaną pracą zawodową²⁶⁶. Potwierdzają to również refleksje A. Szczurek-Boruty, która systematyzuje wypełniane przez młodzież zadania rozwojowe²⁶⁷. Wspomina w tym kontekście koncept R. Havighurst’a na temat zadań okresu adolescencji (zadania te opisano w rozdziale 3. niniejszej dysertacji), które uaktualnia do nieco nowszej wersji. Rzeczonymi zadaniami autorstwa A. Szczurek-Boruty, odpowiednimi dla okresu dorastania są:

- „osiągnięcie nowych, bardziej dojrzałych więzi z rówieśnikami obojga płci;

²⁶⁵ Tamże.

²⁶⁶ Leppert R., *Młodzież – świat przeżywany i tożsamość*, Kraków 2010, s.72-73.

²⁶⁷ Szczurek-Boruta A., *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo*, Katowice 2007.

- ukształtowanie roli męskiej lub kobiecej;
- akceptacja swojego wyglądu i skuteczne posługiwanie się własnym ciałem;
- osiągnięcie niezależności uczuciowej od rodziców i innych osób dorosłych;
- przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie;
- przygotowanie do kariery zawodowej (niezależności ekonomicznej);
- rozwijanie ideologii (sieci wartości) i systemu etycznego kierującego zachowaniem;
- dążenie do postępowania akceptowanego społecznie i rozwijanie go”²⁶⁸.

Jak twierdzi R. Havighurst, człowiek osiąga poszczególne etapy rozwoju poprzez wypełnianie zadań odpowiednich dla danego wieku/etapu. Na każdym etapie jednostka zmuszona jest rozwiązywać problemy przypisane dla tego czasu. Jeśli jej się to uda, wówczas z zadowoleniem i łatwością przechodzi do etapu kolejnego i kolejnych związanych z nią zadań. Jeśli natomiast nie powiedzie się jej rozwiązanie problemu, wówczas kolejne zadania będą wiązały się z większym trudem i nierzadko brakiem akceptacji otoczenia²⁶⁹.

„Tożsamość Ego” w badaniach A. Cybał-Michalskiej pada najczęściej wśród wskazań studentów nauk prawnych (46,7%), a także nauk humanistycznych (55,9%). Poczucie wyjątkowości, odrębności i odmienności, czyli cechy indywidualistyczne wybiły się wśród opisu cech osobowości (np. „odwaga”; „odpowiedzialność”; „wrażliwość”) zainteresowań i marzeń (np. „kimś, kto spełnia swoje plany”; „osobą pracującą w ciekawym zawodzie”; „osobą wierną ideałom”), a także stanów psychicznych i odczuć (np. „szczęśliwą osobą”; „spełnioną osobą”; „osobą kochaną”; „człowiekiem spełnionym z chwilami szczęśliwego życia”). Aspekt intrapsychiczny również pojawił się wśród młodzieżowych identyfikacji. Studenci odwoływali się do kwestii „bycia szczęśliwym człowiekiem” oraz „dobrym człowiekiem”. Dla kształtowania się pozytywnej tożsamości duże znaczenie ma poczucie stałości i ciągłości własnego „Ja” (mimo upływającego czasu). Takiego atrybutu doszukać się można w określeniu „bycia sobą”²⁷⁰.

Mówiąc na temat tożsamości osobistej, nie sposób nie wspomnieć o samoocenie – mierze poczucia własnej wartości, bowiem jak pisze A. Brzezińska: „Osiągnięta tożsamość umożliwia jednostce utrzymanie poczucia własnej wartości, jak też uzyskanie akceptacji ze

²⁶⁸ Szczurek-Boruta A., *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo*, Katowice 2007, s. 50.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ Choć może i też świadczyć o nieukształtowanym jeszcze „Ja” bez skonkretyzowanego centrum (Cybał-Michalska 2014, s. 234-235).

strony otoczenia społecznego”²⁷¹. Poczucie tożsamości zatem ma ścisły związek z akceptacją siebie.

Powołując się na klasyfikację M. Rosenberga²⁷², można mówić o jednostkach z pozytywną i negatywną samooceną²⁷³. Jak podkreśla A. Grabowiec, ludzie mający negatywną samoocenę, nie doceniają swoich sukcesów, nie wierzą we własne możliwości, ale także niekorzystnie wypowiadają się, zarówno na swój temat, jak i innych. Osoby takie, dość łatwo się poddają, bowiem wyolbrzymiają trudności, nie wykorzystując przy tym pojawiających się szans i własnego potencjału. Ponadto, nierzadko ponoszą porażki (ponieważ nie wierzą we własne możliwości), a niekiedy nie są zadowolone ze swoich decyzji²⁷⁴. Bardzo istotne jest więc, aby posiadać adekwatną samoocenę, ponieważ ta stawia przed człowiekiem realistyczne cele, potrafi zachować wobec siebie dystans oraz wytrwale dążyć do celu. Osoby z adekwatną samooceną potrafią lepiej regulować emocje oraz radzić sobie z porażką²⁷⁵. Według M. Rosenberga pozytywna samoocena wiąże się z przeświadczeniem, iż jest się „wystarczająco dobrym”, wartościowym, lecz niekoniecznie lepszym od innych. Niska (negatywna) samoocena, zaś będzie związana z odrzuceniem własnego „Ja” i poczuciem niezadowolenia z siebie²⁷⁶. M. Łaguna, K. Lachowicz-Tabaczek, I. Dzwonkowska podkreślają: „Rosenberg zwraca uwagę, że poczucie mniejszej wartości jest wymieniane jako charakterystyczny objaw nerwicowy m.in. przez Horney, Fromma, Argyle’a. Dopatrują się oni źródeł zaburzeń nerwicowych we wczesnych doświadczeniach z dzieciństwa, które przyczyniają się do uformowania poczucia bezwartościowości, przekonania, że jest się w jakimś sensie

²⁷¹ Brzezińska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*. [w:] Brzezińska A., Hulewska A., Słomska J. (red.), *Edukacja regionalna*, 2006, s. 12.

²⁷² Samoocena w ujęciu Rosenberga jest pozytywną bądź negatywną postawą wobec Ja. Jest to rodzaj globalnej samooceny siebie.

²⁷³ W literaturze przedmiotu spotkać się także można z takimi pojęciami, jak samoocena szczegółową (Dymkowski), jawną i ukrytą (Pelham i inni), pewną i niepewną (Doliński, a także Doliński i Szmajke), oraz poczucie wartości (Brown) i akceptację siebie (Fey).

²⁷⁴ A. Turowska wspomina o starej psychologicznej myśli, która mówi o tym, że: „człowiek jest w stanie zrobić wszystko, żeby obronić swoje ego i samoocenę”. Według badaczki, największą wartością, która pomaga podtrzymać wysoką samoocenę jednostki, jest stabilne i silne ego. W sytuacji, gdy człowiek nie posiada zagrożonego ego, potrafi trafnie ocenić własne możliwości i podejmować racjonalne decyzje. Te natomiast pozwalają na osiąganie automatycznych celów poznawczych, wpływających na rozwój jednostki. Natomiast zbyt wysoka samoocena prowadzić może do wielu patologii, takich jak np. przemocy interpersonalnej. Istnieją ludzie o wysokiej, choć niepewnej samoocenie, którzy równocześnie są bardzo wrażliwi na krytykę ze strony innych. Takie osoby znacznie wykazują częściej agresję. Ponadto jednostki z wysoką samooceną często są nielubiane w społeczności. Wówczas poczucie braku akceptacji może prowadzić do alienacji. Za negatywny przykład wysokiej samooceny badaczka podaje motocyklistów, którzy jeżdżą bez kasków, gdyż są przeświadczeni o swoich wysokich umiejętnościach. Niska samoocena natomiast będzie prowadziła do zaniżania własnych możliwości. Przy tym też mogą współwystępować zaburzenia somatyczne takie jak: otyłość, anoreksja, bulimia; lub depresja czy wzmożona agresja (Turowska 2008, s. 154-156).

²⁷⁵ Grabowiec A., *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*. Lublin, 2011, Wydawnictwo UMCS, s. 74-75

²⁷⁶ Rosenberg, M., *Society and adolescent self-image*, [w:] New York: Princeton University Press, 1965, s. 30-31

nieadekwatnym, gorszym”²⁷⁷. W związku z tym, należy wysnuć wniosek, iż brak akceptacji siebie, niskie poczucie własnej wartości, poczucie „bycia gorszym” determinują zaburzenia związane ze stresem, które według klasyfikacji ICD-10 należą do grupy zaburzeń psychicznych²⁷⁸.

Na podstawie badań D. Wosik-Kawali²⁷⁹ należy stwierdzić, iż średnie wyniki samooceny dla uczniów określonych grup (uczęszczających do techników, ZSZ, liceów ogólnokształcących) są podobne. Wszyscy respondenci (niezależnie do jakiej szkoły uczęszczali) posiadają podobny poziom samooceny²⁸⁰. Gdyby jednak przyjrzeć się nieco bliżej danym statystycznym, najbardziej zbliżone dotyczyły uczniów zasadniczych szkół zawodowych oraz liceów, młodzież z techników wykazała nieco niższą samoocenę. Najwyższe rezultaty uzyskane przez przyszłych techników były znacznie niższe, niż te najwyższe uzyskane przez młodzież uczęszczającą do zasadniczych szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących. Co czwarty respondent wykazał posiadanie negatywnej samooceny (samoocena jawiła się jako niska lub i nawet bardzo niska). Prawie połowa uczniów uzyskała wynik świadczący o przeciętnym poziomie samooceny. Co czwarty badany miał pozytywną samoocenę (24,75%), z czego 19,04% reprezentowało wysokie rezultaty, a 5,35% bardzo wysokie. Jednak wśród ankietowanych uczęszczających do techników, nie było żadnego, który wykazałby wysoką samoocenę. W grupie tej 7,14% młodzieży uzyskało wyniki bardzo niskie. Dla porównania, uczniów z bardzo niską samooceną z zasadniczych szkół zawodowych było jedynie 2,02%. Podobny rezultat w tej grupie respondentów dotyczył także samooceny bardzo wysokiej. Respondenci uczęszczający do zasadniczych szkół zawodowych, którzy wykazywali samoocenę przeciętną, odnotowano 61,62% całej ich badanej społeczności. W liceum takich respondentów pojawiło się 28,43%. Co czwarty badany licealista posiadał wysoki poziom samooceny (25,49%), zaś osób z bardzo wysoką samooceną w tej grupie znalazło się 13,73%. Statystyki pokazują, iż bardzo wysoki poziom samooceny występuje głównie wśród uczniów liceów. Choć wśród tej grupy jest również młodzież z niską samooceną, w liczbie aż 32,35%.

²⁷⁷ Łaguna M., Lachowicz-Tabaczek K., Dzwonkowska I., *Skala samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody*, [w:] *Psychologia Społeczna*, t. 2, nr 2, 2007, s. 165

²⁷⁸ Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych – X Rewizja, Tom I, 2008 [dostęp: 30.07.2022r.].

²⁷⁹ Wosik-Kawała D., *Samoocena młodzieży stojącej u progu dalszego kształcenia lub tranzykcji na rynek pracy – na przykładzie uczniów lubelskich szkół ponadpodstawowych*, [w:] *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, t. 39, nr 2, 2020, s. 243-257.

²⁸⁰ Badania D. Wosik-Kawali odbyły się w 2018 roku, zostały przeprowadzone w dwóch liceach ogólnokształcących, dwóch technikach oraz dwóch zasadniczych szkołach zawodowych na terenie miasta Lublin. Objęto nimi 299 uczniów. Średni wiek respondenta wyniósł 19 lat i 2 miesiące. Jako narzędzie badawcze wykorzystano skalę samooceny SES M. Rosenberga (pozytywna vs negatywna postawa wobec „Ja”).

Co istotne, badania wykazały, że w perspektywie ogółu, uczniów z niską samooceną było 21,07%, natomiast bardzo niskiej 5,02%.

Z badań przeprowadzonych przez A. Buczak i M. Samujło wynika, iż młodzież akademicka, podobnie jak młodzież uczęszczająca do szkół ponadpodstawowych, głównie prezentuje przeciętny poziom samooceny. Pomiędzy występowaniem samooceny niskiej i wysokiej nie zauważono istotnych różnic. Jednak dbając o precyzję tego sformułowania, należy stwierdzić, iż to wskaźnik niskiej samooceny jawił się jako wyższy, aniżeli wysokiej samooceny²⁸¹. Jak pisze D. Wosik-Kabala „osoby z wysoką samooceną w porównaniu z osobami z niską samooceną postrzegają siebie korzystniej, przejawiają większą inicjatywę w osiąganiu celów, są bardziej wytrwałe, częściej podejmują wyzwania i ryzyko z nimi związane, łatwiej radzą sobie z sytuacjami trudnymi i stresem, nie mają trudności w relacjach z ludźmi. Osoby zaś z niską samooceną częściej są ostrożne, starają się unikać porażek, są niepewne siebie”²⁸². Niewątpliwie samoocena pozytywna (bardzo wysoka i wysoka) pomaga w wypełnianiu zadań rozwojowych, a więc i także w kształtowaniu wizji siebie. Należy więc pielęgnować poczucie własnej wartości wśród młodzieży, również tej akademickiej. Badania D. Wosik-Kawali nakierowują na refleksję na temat samooceny współczesnych studentów. Jaki poziom samooceny prezentują studenci okresu ponowoczesności, którzy narażeni są już nie tylko na niepewność w sferze zatrudnienia i innych przesłanek wieku rozwojowego, lecz także skutków pandemii SARS-CoV-2?

Warto przyjrzeć się również orientacjom życiowym młodzieży i koncepcji H. Merksena, D. Bergers-Winkels, H. Reindersa i P. Butz, którą rozpowszechniła w Polsce E. Mianowska, bowiem wyznaczają one kierunek podejmowanych życiowych decyzji i działań – stanowią, więc istotny napęd budowania własnego „Ja”. Zaprezentowana przez badaczy myśl, mówi o tym, iż etap dojrzewania może być przepełniony ukierunkowaniem na „tu i teraz” lub na wkraczanie w kolejne etapy egzystencji. U jednostki może dominować orientacja morytoryjna lub tranzytywna. Orientacja morytoryjna charakteryzuje się chęcią uzyskania szybkiego rezultatu. Tutaj samo działanie dla człowieka będzie niosło za sobą korzyść w formie przyjemności, która wydaje się kluczem przy tym rodzaju orientacji. Zatem mowa tu o angażowaniu się w działania bez stworzonego uprzednio planu/przemyślanych celów czy też

²⁸¹ Buczak A., Samujło M., *Samoocena globalna i postrzeganie własnego ciała a zachowania żywieniowe studentów*, [w:] *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, t. 32, 2013, s. 234-235.

²⁸² Wosik-Kawala D., *Samoocena młodzieży stojącej u progu dalszego kształcenia lub tranzycji na rynek pracy – na przykładzie uczniów lubelskich szkół ponadpodstawowych*, [w:] *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, t. 39, nr 2, 2020, s. 254.

refleksji nad wartością danej aktywności w pryzmacie przyszłości. Natomiast dla orientacji tranzytywnej specyficzne są działania niekiedy żmudne, wymagające czasu, lecz przynoszące gratyfikację w przyszłości, na przykład w postaci optymalizacji własnego funkcjonowania (jest to zatem swego rodzaju inwestycja w siebie). Mając na uwadze ów orientacje rozróżnić można cztery ścieżki rozwoju, które powiązane są ściśle z typem partycypacji społecznej²⁸³:

- ścieżka integracji (silna orientacja moratoryjna + silna orientacja tranzytywna) – jednostki zorientowane zarówno na teraźniejszość, jak i na przyszłość, są otwarte i ciekawe świata, szczęśliwie spełniają rozwojowe zadania, których oczekuje od nich społeczeństwo. Nie odczuwają, iż kontrola ze strony otoczenia ogranicza ich możliwości rozwoju;
- ścieżka asymilacji (słaba orientacja moratoryjna + silna orientacja tranzytywna) – pragmatycy, którzy dążąc ku dorosłości, mają wyznaczony cel (zgodny z prezentowanym stylem życia i akceptowanym wzorem zachowania otoczenia lub znaczących dla jednostki dorosłych). Takie osoby nie podejmują poszukiwań na własną rękę. Punktualnie jednak realizują zadania rozwojowe.
- ścieżka segregacji (silna orientacja moratoryjna + słaba orientacja tranzytywna) – hedoniści nie potrafiący zrozumieć i pogodzić się z zewnętrznymi wymogami otoczenia, w kwestii realizowania przez nich prymarnych zadań okresu dorastania. Z tego względu nie realizują ich w pełni. Niemniej jednak posiadają takie zasoby, pozwalające im zaspokajać aktualne potrzeby;
- ścieżka marginalizacji (słaba orientacja moratoryjna + słaba orientacja tranzytywna) – takie osoby są bierne, nie są zainteresowane własną przyszłością, ani nadawaniem kształtu swojej egzystencji. Nierzadko rezygnują z realizacji zadań rozwojowych, bowiem wydają się dla nich za trudne. Nie posiadają też innych, własnych zasobów, które umożliwiłyby im zaspokajanie własnych bieżących potrzeb. Jest to grupa narażona na marginalizację, nawet w okresie dorosłości.

Eksploracje badawcze M. Rękosiewicz dowodzą, iż wśród młodzieży najrzadszą ścieżką jest integracyjna (dysponowało nią 11% gimnazjalistów i studentów, 13% uczniów technikum i liceum, 15% uczniów szkół policealnych). Ścieżka segregacyjna była specyficzna głównie dla gimnazjalistów (39%) i studentów (41%). Silne zorientowanie na przyszłość, czyli

²⁸³ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 96-102.

ścieżka asymilacyjna charakteryzowała gimnazjalistów (26%) studentów (25%), licealistów (34%), uczniów technikum (38%) uczniów zasadniczych szkół zawodowych (32%) i szkół policealnych (33%). Ścieżkę marginalizacji najtrudniej było dostrzec wśród uczniów przygotowujących się w szkołach do pracy zawodowej, tzn. u uczniów zasadniczych szkół zawodowych (18%) oraz policealnych (17%)²⁸⁴.

Niewątpliwie ważne badania, z punktu widzenia rozwoju wiedzy z zakresu orientacji prorozwojowej młodzieży, przeprowadziła A. Cybal-Michalska. W kontekście tej orientacji badaczka postawiła kluczowe pytanie: „kim jesteś w tym, tak szybko zmieniającym się świecie?”. Według autorki badań jest ono niezwykle ważne, ponieważ pozwala określić poziom ukształtowania orientacji prorozwojowej wśród młodzieży i stopień aktywności poszczególnych jednostek w kontekście perspektywnych przeobrażeń zachodzących w społeczno-kulturowych czynnikach globalizującego się świata. Podstawę dla analizy uzyskanych wyników stanowiły odpowiedzi respondentów skupione wokół determinantów „umysłowości nowoczesnej”, czyli: ciekawości poznawczej, giętkości poznawczej, poczucia sprawstwa, orientacji temporalnej, ufności wobec innych i świata oraz poczuciu godności i wzajemnego szacunku²⁸⁵. Kwestia orientacji prorozwojowej młodzieży w kontekście subiektywnego aspektu poczucia tożsamości jawi się jako ważka, zważywszy na fakt, iż stanowi o wewnętrznej strukturze osobowości jednostki, która determinuje postawę proaktywną wobec współuczestnictwa i współdziałania w społecznej rzeczywistości globalnej. Poza tym, jak uwypukla A. Cybal-Michalska, istnieje związek „pomiędzy jakością ukształtowanej orientacji prorozwojowej młodzieży, a jej zdolnością do twórczego i ukierunkowanego poszukiwania tożsamości oraz odnajdywania sensu własnej egzystencji”²⁸⁶.

W kontekście pierwszego badanego aspektu (czyli ciekawości poznawczej), należy podkreślić, iż młodzież wskazywała na wysoki poziom aspiracji do czerpania wiedzy. Co istotne, ciekawość poznawcza wyraża się przede wszystkim w motywacji zewnętrznej i wewnętrznej do doskonalenia umiejętności i poszerzania wiedzy oraz w motywacji do zdobywania osiągnięć. Grupę, którą charakteryzował najwyższy stopień prorozwojowości, cechują w szczególności postawy: posiadania rozległej wiedzy z powodu jej użyteczności (85,7%), a także chcącą kontynuować edukację na studiach wyższych (89,2%) najczęściej deklarowali licealiści (93,1%), którzy osiągalni celujące (83,3%) i bardzo dobre wyniki w nauce

²⁸⁴ Tamże.

²⁸⁵ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 137.

²⁸⁶ Tamże, s. 155.

(72,5%), określając przy tym sytuację materialną swojej rodziny, jako bardzo dobrą (95%), a których ojcowie posiadają wykształcenie wyższe magisterskie (90,4%). Ta grupa respondentów wyróżniła się najsilniejszą motywacją względem osiągnięć, a także zrozumieniem wobec potrzeby otwartości na nowe doświadczenia, krytycznego myślenia i entuzjazmu. Niewątpliwie cechy te jawią się jako niezbędne do zrozumienia globalnej współczesności i bycia aktywnym jej uczestnikiem. Połowa badanych charakteryzowała się wysokim poziomem motywacji zewnętrznej do przyswajania wiedzy. Uczniowie z przeciętnymi (64,3%) lub niskimi (73,7%) wynikami w nauce uczyli się z powodu wymagań ze strony nauczycieli oraz (58,2%) rodziców (78,9%). Uczniowie z techników (63%) częściej wskazywali „uczenie się dla ocen”, niż uczniowie liceów (40,8%). Badani uczęszczający do techników przejawiali niższą skłonność do pozytywnego nastawienia oraz do zdobywania wiedzy, niż uczniowie liceów ogólnokształcących. Rywalizacja z rówieśnikami (15,9%) jest istotnym determinantem wobec motywacji do uczenia się. Aż połowa respondentów podejmuje naukę z własnej inicjatywy. Najczęściej są to dziewczęta (58%), nastolatki mający celujące (66,7%) i bardzo dobre oceny szkolne (77,1%). Większą uwagę dla rozbudzania własnej ciekawości poznawczej prezentują dziewczęta (60,8%) aniżeli chłopcy (54,3%)²⁸⁷.

Z badań A. Cybał-Michalskiej (w kontekście orientacji temporalnej) wynika, że zazwyczaj młodzież (78,7%) wskazuje na chęć podjęcia studiów wyższych. Respondenci oznajmujący chęć kontynuowania swojej edukacji, znacznie częściej motywują ją przekonaniem o możliwości dokonywania przemian wokół siebie (72,7%) oraz wykazują chęć do angażowania się w sprawy ogółu (82,2%). Najwięcej deklarujących taki wybór badaczka zaobserwowała wśród licealistów (89,1%), osiągających bardzo dobre wyniki w nauce (95,7%), dobre wyniki (84,8%) i celujące (83,3%) oraz uczniów, których ojcowie legitymują się wyższym wykształceniem (87,7%). Co dziesiąty nastolatek nie ma konkretnych planów życiowych po ukończeniu szkoły średniej. Do tej grupy należą uczniowie z miernymi (33,3%) lub dostatecznymi (15,8%) wynikami w nauce, uczący się w technikach (19,4%) oraz posiadający ojców z wykształceniem podstawowym (20%). 1/10 uczniów techników, a także 1/3 respondentów, których ojcowie skończyli edukację na poziomie podstawowym, (co dziesiąty nastolatek z przeciętnymi i niskimi osiągnięciami szkolnymi) deklaruje podjęcie pracy bez kontynuacji nauki. Co trzydziesty uczeń chciałby „robić coś innego” (np. założyć rodzinę, wyjechać za granicę). Zaledwie 0,7% wszystkich ankietowanych zamierza „nic nie robić”, taką deklarację wskazało aż 16,7% uczniów z ocenami celującymi. Taką możliwość

²⁸⁷ Tamże, s. 156-157.

oznajmiło 83,3% respondentów, gdyby nie udało im się dostać na prestiżowe uczelnie w Polsce lub za granicą. Tak przedstawiająca się analiza wyników sugeruje, że młodzież ma określone plany na przyszłość, motywowane chęcią podejmowania dalszej nauki. Młodzi ludzie mają świadomość konieczności tworzenia nowych planów lub chęci ich odrzucenia i zmiany. Co stanowi podstawę nastawień prorozwojowych²⁸⁸.

Kolejnym aspektem orientacji temporalnej są dążenia i cele życiowe w przestrzeni rodzinnej, materialnej, zawodowej, społeczno-kulturowej. Uczennice (91,4%), adolescenci uczęszczający do technikum (74,8%) oraz uczniowie, których rodzice mają wykształcenie podstawowe (91,7%) i zasadnicze (83,5%), częściej deklarują dążenia do zawarcia związku małżeńskiego i posiadania dzieci. 1/3 uczniów z liceów ogólnokształcących jest zainteresowana tworzeniem dóbr kulturowych w przestrzeni materialnej i pozamaterialnej. Orientację prospołeczną wykazują uczniowie z bardzo dobrymi osiągnięciami w nauce (52,8%). Chęć permanentnego zdobywania wiedzy oznajmia największy odsetek wśród uczniów liceum ogólnokształcącego (61,8%), uzyskujących bardzo dobre wyniki w nauce (66,7%). Młodzież zamieszkująca wieś (43,4%), o niskiej stopie materialnej rodziny (50%), których ojcowie ukończyli szkołę podstawową (41,7%) lub zasadniczą (44,9%), wykazuje mimo częstych wskazań, tendencję niskiej pozycji życia religijnego wśród dążeń życiowych²⁸⁹. Otwartość oraz gotowość do planowania kolejnych etapów życia wiąże się ze stopniem jej zadowolenia z perspektywy na przyszłość. Częściej dziewczęta (80,9%) aniżeli chłopcy (72,5%), uczniowie z celującymi ocenami (100%) i bardzo dobrymi wynikami (84,1%), niż z przeciętnymi (67,1%) lub niskimi (52,7%), wyróżniają się wysokim poziomem futurystycznej orientacji temporalnej. 78% z nich twierdzi, że często myśli o przyszłości, 73,3% planuje swoje działania, będąc równocześnie zaznajomionym z aktualnymi wydarzeniami (74,5%). 24,1% nie interesuje się życiem pośmiertnym. 30,2% badanych wyróżnia się postawą „życia z dnia na dzień” bez refleksji nad przyszłością. Przy czym, częściej taką postawę spotkać można u uczniów osiągających dostateczne (44,8%) lub niskie wyniki w nauce (52,6%). Co piąty respondent cechuje się nastawieniem nierozwojowym²⁹⁰. 57,3% ankietowanych deklaruje, że ich cele życiowe są raczej możliwe do zrealizowania, a co trzeci jest pewien pełni ich realizacji. Brak wiary w osiągnięcie celu dotyczy 7% badanych, natomiast 6,8% wskazuje, iż trudno im w tym temacie cokolwiek przewidzieć²⁹¹.

²⁸⁸ Tamże, s. 158-159.

²⁸⁹ Tamże, s. 163.

²⁹⁰ Tamże, s. 161-162.

²⁹¹ Tamże, s. 164.

Giętkość poznawcza ma umożliwić młodzieży w przyszłości przeobrażanie rzeczywistości poprzez zrozumienie zachodzących w niej zmian i ukształtowanie własnych na jej temat przekonań. Zdecydowanie większa ich część, a w szczególności uczniowie osiągający wysokie wyniki szkolne (97,8%) zdaje sobie sprawę z faktu różnorodności opinii i postaw innych ludzi (96,8%). Stoi także na stanowisku, że różnorodność poglądów ma wpływ na rozwój człowieka. Giętkość poznawcza ujawniała się w odpowiedziach dotyczących tolerancji wobec innych religii i kultur (95,1%), akceptacji wobec odmiennego światopoglądu (94,2%), sympatii wobec ludzi myślących inaczej (86,2%). Otwartość na nowe doświadczenia i innowacyjność najczęściej spotykana była wśród ogółu, czyli u przeważającej liczby uczniów (72,4%). Najczęściej, deklarowali powyższe przekonanie, uczniowie uzyskujący celujące oceny (100%), których rodzice posiadają wykształcenie wyższe (90,3%) oraz oceniających swoją sytuację materialną w rodzinie jako bardzo dobrą (90%). Co drugi respondent wykazał się elastycznością w kontekście ewentualnej zmiany poglądów i wysokiego poziomu tolerancji wobec odmiennych orientacji seksualnych. Młodzież mieszkająca w mieście (61,4%) odznaczała się większą tolerancją wobec swobody seksualnej, niż mieszkająca na wsi (47,8%). Uczennicom (45,6%) łatwiej zmienić poglądy, niż uczniom (59,9%). Dziewczęta również charakteryzowały się wyższym stopniem sympatii dla ludzi z odmiennym światopoglądem (88,6%), niż chłopcy (81,6%). Inny aspekt giętkości poznawczej wyraża się w niechęci do zmian (71,3%) lub otwartości na alternatywne rozwiązania w sferze rodzinnej (66,3%). Najwyższym stopniem giętkości poznawczej odznacza się grupa badanych, która jest zadowolona z przebiegu dotychczasowego życia²⁹².

Poczucie sprawstwa jest kolejną cechą „umysłowości nowoczesnej”. Wśród przebadanej młodzieży prawie wszyscy wierzą (95,7%) w możliwości wpływania na własne życie oraz modyfikowania otoczenia wokół siebie (71,8%), co zazwyczaj podkreśla męska część grupy (78,9%), w przeciwieństwie do żeńskiej (68,2%). 76,5% młodych ludzi, biorących udział w badaniu, to aktywni kreatorzy własnego losu, a 78% deklaruje umiejętność przekształcania rzeczywistości. Prawie $\frac{3}{4}$ nastolatków wpływanie na bieg zdarzeń postrzega jako umiejętność do przystosowania, niż dopasowania (31,4%) do istniejących realiów i społeczności. Prawie połowa respondentów (47,6%) podkreśla, że kieruje się zdaniem innych ludzi. Ponadto, częściej dziewczęta (47,5%) przypisują życiu losowość, niż chłopcy (43,1%). 66,3% nastolatków uważa, że ich życiem kieruje Bóg²⁹³.

²⁹² Tamże, s. 159-160.

²⁹³ Tamże, s. 165.

Wśród kolejnych cech wymienia się ufność wobec świata i innych oraz poczucie godności i wzajemnego szacunku. A Cybał-Michalska powołuje się w tej kwestii na własne badania z 2000 roku. Wyniki dowodzą, że 85,4% sądzi, iż życiem społecznym rządzi korupcja i dbałość o swoje interesy, natomiast 4/5 badanych uważa, że instytucje polityczne nie działają dla dobra społecznego. Niestety, aż 78,6% wykazuje nietolerancję na wszelką odmienność, a ponad połowa wskazuje na panującą znieczulicę, brak empatii i egoizm. 66,7% młodzieży osiągającej celujące oceny jest szczerze przekonana, że polityczni funkcjonariusze i instytucje społecznie postępują uczciwie w imię wspólnego dobra. Ponad połowa respondentów oznajmiła, że można polegać na innych ludziach, ponieważ są z natury dobrzy, niezależnie na wyznawaną religię i przekonania (66,4%), a otaczająca rzeczywistość jest przyjazna (46,7%). 7/10 nastolatków uważa, że należy liczyć tylko na siebie, jednak 72,9% ma nadzieję, że relacje międzyludzkie mogą być oparte na wzajemnej życzliwości i ufności.

Podsumowując, młodzież okazuje duże zaufanie wobec podmiotów życia społecznego, z wyłączeniem polityków²⁹⁴. Prawie wszyscy (97,8%) są przekonani, że należy obdarzać szacunkiem ludzi o zróżnicowanych przekonaniach. Najrzadziej ten pogląd podzielają adolescenti (co jedenasty), których ojcowie posiadają wykształcenie podstawowe. Najczęściej zgadzają się z tą postawą dziewczęta (ponad połowa), taka sama ilość uczniów z liceów ogólnokształcących, osiągających celujące (66,7%) i bardzo dobre (58,6%) wyniki szkolne. Kwestią niewątpliwie napawającą optymizmem jest fakt, że prawie cała młodzież (96,3%) wskazuje na wagę darzenia szacunkiem osób odbiegających od powszechnych kanonów normalności. Wysokie poczucie własnej godności i szacunku do samego siebie jest popularne wśród nastolatków (przejawia je 98,4% badanych). Intrygującym jest fakt, iż co dziesiąty respondent, którego ojciec miał wykształcenie podstawowe, cechował się brakiem poczucia szacunku i godności wobec własnej osoby. Posiadanie poczucia własnej godności i szacunku wobec siebie ujawniło 18,2% ankietowanych²⁹⁵.

Podobnie jak młodzież ze szkół średnich, orientacją prorozwojową pochwalić mogą się również studenci. Z badań A. Cybał-Michalskiej przeprowadzonych w roku 2013 wynika, iż młodzież akademicka ujawnia wysoki poziom ciekawości poznawczej, w szczególności w deklaracji „chcę dużo wiedzieć”, która ugruntowana jest przekonaniem o użyteczności wiedzy (77%) oraz motywu uzyskania dobrego zatrudnienia (73%). Respondenci okazali również

²⁹⁴ Tamże, s. 166-167.

²⁹⁵ Tamże, s. 168.

elastyczność myślenia, postawę otwartości na doświadczenia, a także zdolność do ich adaptacji poświadczając przede wszystkim świadomość różnicy w opiniach i przekonania innych (77%), a także tego, że odmienność w tym obszarze wspomaga rozwój człowieka (71,3%). Sama otwartość na nowe doświadczenia również zdobyła wysokie noty (68,8%). W kontekście kolejnego wymiaru umysłowości nowoczesnej, a więc poczucia sprawstwa, studenci wykazali głębokie przekonanie na temat możliwości wpływania na bieg własnego życia (75,9%). Ponad połowa przyznała także, iż aktywnie radzi sobie z otaczającą rzeczywistością i ma wpływ na jej kształt (56,5%). Orientacja temporalna badanej młodzieży akademickiej została zarysowana w szczególności pod względem intensywnego myślenia o przyszłości (63,9%), nastawienia na przyszłość i planowania własnych działań (67,3%). W porównaniu z innymi elementami orientacji prorozwojowej, ufność wobec innych i świata, studenci uwypuklili nieco słabiej, choć ponad połowa ankietowanych zadeklarowała wiarę w stosunki międzyludzkie oparte na ufności (58,8%), a także przeświadczenie, iż może polegać na innych (50%), gdyż (w ich mniemaniu): „ludzie z natury są dobrzy, bez względu na religię i poglądy” (48%). Na tym polu, obawy mogą budzić przekonania młodzieży akademickiej, iż „życiem społecznym rządzą korupcja i dbałość o własne interesy (61,6%), a instytucje polityczne nie działają w imię dobra społecznego (88,1%), jak również uznanie, iż otaczający świat nie jest przyjazny (68,2%) i trzeba liczyć tylko na siebie (49,1%)”.²⁹⁶ Wspomniane wskazania dowodzą braku zaufania głównie wobec instytucji społeczno-politycznych. Respondenci wykazali też poczucie godności i wzajemnego szacunku, twierdząc, iż „należy darzyć szacunkiem ludzi o odmiennych poglądach” (73,3%), a także „ludzi odbiegających od powszechnie uznanych kanonów normalności” (75,9%). Jako niepokojące jawią się deklaracje na temat przekonania o panującym egoizmie, znieczulicy, braku empatii i tolerancyjności wobec odmienności, na co wskazuje co drugi ankietowany²⁹⁷.

Orientację prorozwojową młodzieży akademickiej poświadczają również badania B. Kanclerz²⁹⁸. Ze wspomnianych eksploracji wynika, iż cechami charakterystycznymi dla współczesnych studentów są poczucie własnej wartości oraz przeświadczenie o wzajemnym szacunku wobec partnerów życia społecznego. Rezultaty badawcze B. Kanclerz wykazują przekonanie większości studentów, że zarówno osoby z niepełnosprawnością fizyczną, jak i

²⁹⁶ Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s.283.

²⁹⁷ Tamże, s. 262-285.

²⁹⁸ Na podstawie badań B. Kanclerz z roku 2014, w których udział wzięło 601 studentów z poznańskich uczelni: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Poznańska, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet Artystyczny. Większość respondentów stanowiły kobiety (ok. 71% badanych, mężczyźni – ok. 29%).

intelektualną należy darzyć szacunkiem²⁹⁹. 96,6% ankietowanych wskazuje również, że relacje: szef-podwładny mogą charakteryzować się wzajemnym szacunkiem. 26,8% respondentów zdecydowanie opowiada się za twierdzeniem, że międzyludzkie stosunki mogą opierać się na ufności. Ponad połowa ankietowanych (57,3%) jest przekonana, że człowiek posiada prawo do realizowania posiadanych przez siebie wartości. Silne poczucie własnej wartości zadeklarowało 22,4% respondentów (poprzez wskazanie odpowiedzi: „zdecydowanie tak”). Natomiast 51,9% badanej młodzieży, stwierdza u siebie silne poczucie własnej wartości, wskazując na odpowiedź: „raczej tak”. Zatem, co czwarty ankietowany uważa, iż nie posiada silnego poczucia własnej wartości (wskazując na odpowiedzi: „raczej nie” lub „zdecydowanie nie”). Młodzież akademicka również charakteryzuje się wysokimi aspiracjami wobec zdobywania wiedzy, co przejawia się w chęci jej ciągłego budowania. Ponadto jest przeświadczona o jej użyteczności (ciekawość poznawcza). Na fakt użyteczności wiedzy wskazuje aż 96,4% respondentów, zdecydowaną chęć do nauki deklaruje 27,4% studentów. Ankietowani są świadomi istnienia różnorodności postaw, działań i opinii (giętkość poznawcza), co wyraża w swoich odpowiedziach 98,7% badanych. Studenci są również tolerancyjni wobec innych poglądów (93,3%). Za otwartością na nowe doświadczenia opowiada się 94,9% badanych (wskazując na odpowiedź: „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”). Co interesujące, 40,7 % ankietowanych sprzeciwia się alternatywnym modelom rodziny, zaś 12,5 % respondentów nie utożsamia się z innowacyjnością działań. W dużej mierze studenci uważają, iż mają wpływ na własne życie rodzinne, jak i wykonywaną w przyszłości pracę (co świadczy o ich poczuciu sprawstwa). Młodzież akademicka postrzega siebie jako jednostki nastawione na przyszłość, zdolne do wyznaczania i planowania celów i zadań, przekładających się na bardziej konkretne aktywności. Zatem w orientacji temporalnej studentów dominuje myślenie o przyszłości (41,9% odpowiedziało: „zdecydowanie tak”, zaś 44,2 % „raczej tak”). 34,4% ankietowanych zdecydowanie identyfikuje się z planowaniem określonych działań. Studenci dostrzegają również istotę wywiązywania się z zaplanowanych wcześniej zadań („zdecydowanie tak” – 35,1%, „raczej tak” – 49,8% badanych). Dla 56,6% respondentów aktualne wydarzenia są ważne, zaś 43,4% ankietowanych zauważa, iż teraźniejszość to osobliwa kontynuacja przeszłości. Stwierdzenie „żyje nie zastanawiając się ciągle co było kiedyś” znalazło swoich zwolenników w postaci 52,2% badanych studentów, 47,8% nie utożsamiało się z nim. Orientacja temporalna młodzieży akademickiej pokazuje, iż jest ona nastawiona na przyszłość, jednak równocześnie podkreśla konieczność „zakotwiczenia” w

²⁹⁹ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2017, s. 220 – 232.

przeszłości. W najmniejszym stopniu badaną młodzież charakteryzuje ta cecha nastawienia prorozwojowego, którą jest ufność wobec innych i świata. Ankietowani charakteryzują się ograniczonym zaufaniem. Szczególnie jego brak widoczny jest w stosunku młodzieży do instytucji społeczno-politycznych. Większość respondentów (75,1%) podważa działanie instytucji politycznych w imię dobra, wskazując również, że we wspólnotowe funkcjonowanie wpisana jest korupcja oraz dbałość o własne interesy (82,5%). Ankietowani podają jednak równocześnie, iż ludzie z natury (bez względu na religię, poglądy czy przekonania) są dobrzy (62,3%). Więcej niż połowa respondentów stwierdza, iż można polegać na innych ludziach (61,6%) a otaczający ich świat jest im przychylny (53,1%)³⁰⁰.

Po szczegółowej analizie właściwości orientacji prorozwojowej, można stwierdzić, iż przebadana grupa młodych ludzi, tworzy integralną część globalnego świata ponowoczesności. Zdaniem A. Cybal-Michalskiej, globalizujący się świat stanie się czynnikiem twórczym dla młodzieży i pozwoli na kreowanie własnej rzeczywistości. Można śmiało wysunąć wniosek, iż poziom posiadanej ciekawości poznawczej, giętkości poznawczej poczucia sprawstwa i orientacji temporalnej na przyszłość respondentów, wskazuje na ich zorientowanie prorozwojowe, skłonność do aprobaty na zmiany postępujące w płynnej nowoczesności i zdolność do aktywnego poszukiwania siebie. Młodzież wychodzi z założenia, że jej przyszłość zależy od wysokich kompetencji i kwalifikacji zawodowych, założenia rodziny, uzyskania prestiżu i samodzielności finansowej. Wyróżnia ich z pewnością młodzieńczy idealizm i optymizm w kwestii postrzegania swoich szans rozwojowych oraz własnej przyszłości³⁰¹.

Z eksploracji B. Kanclerz wynika także, że młodzież nie wskazuje na jedną dominującą orientację życiową. Orientacje te współwystępują i wzajemnie się uzupełniają. Respondenci najczęściej sygnalizują własny perfekcjonizm (średnia skali dla twierdzeń 3,22), orientację na rodzinę (średnia skali 3,07), orientację na karierę (średnia skali 3,06), a także orientację rywalizacyjną (średnia skali 3,0)³⁰².

B. Kanclerz zaobserwowała istotną korelację pomiędzy deklarowaną orientacją życiową młodzieży akademickiej, a obranym kierunkiem kształcenia. Wśród studentów dziedzin humanistycznych dominowały orientacje: na perfekcjonizm, rywalizacyjna oraz na karierę.

³⁰⁰ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 220-232.

³⁰¹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006., s. 169.

³⁰² Tamże.

Młodzież akademicka reprezentująca nauki społeczne najczęściej deklarowała: orientację na perfekcjonizm, na rodzinę, na uczestnictwo. W przypadku młodzieży studiującej dziedziny ekonomiczne były to: orientacja na perfekcjonizm, na rodzinę, na karierę. Reprezentanci nauk prawnych deklarowali głównie model perfekcjonistyczny, rodzinny oraz rywalizacyjny. W dziedzinie sztuk plastycznych najwięcej studentów znalazło się z orientacją: na perfekcjonizm, rywalizacyjną, a także uczestnictwo. Młodzież akademicka, która obrała kierunki techniczne, dokonała w większej mierze wyboru: orientacji na perfekcjonizm, rodzinę i karierę. W największym jednak stopniu, studenci każdej dziedziny wiedzy aprobowali stwierdzenia odnoszące się do orientacji na perfekcjonizm. Respondenci akceptowali w większości (89% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”) stwierdzenie „wszystko co robię, staram się wykonywać dokładnie i perfekcyjnie”. Co więcej, jak podkreśla badaczka, studenci deklarują ów orientację nie odrzucając jej żadnych elementów składowych, wydaje się więc ona najbardziej spójna wewnętrznie dla badanych jednostek. B. Kanclerz odnalazła również pozytywny związek pomiędzy orientacją na perfekcjonizm, a orientacją prorozwojową studentów. Jak pisze badaczka: „Studenci, którzy charakteryzują się perfekcjonizmem w działaniu i pełnieniu ról społecznych są pozytywnie nastawieni wobec przyszłości (...) Młode pokolenie studentów zdaje się rozumieć jak ważne jest ich własne zaangażowanie w podejmowane działania. Studenci dostrzegają, że mają wpływ na to co wydarzy się w ich życiu. Wydaje się, iż towarzyszy im przekonanie, że: „są nie tym, czym są, ale tym co z siebie zrobią”³⁰³. Okazuje się, więc że studentów charakteryzuje na ogół wysokie poczucie sprawstwa, które związane jest ściśle z poczuciem możliwości wpływania na bieg zdarzeń i przekonaniem, że nawet jeśli okoliczności nie są zachęcające, to od działań jednostki również coś zależy³⁰⁴.

B. Kanclerz zbadała również orientacje życiowe w ujęciu B. Suchodolskiego. Zainteresowała się między innymi kryterium podmiotowym w kontekście, którego studenci obrać mogli: nastawienie „ku sobie”, „ku ludziom” lub „ku światu”. Najwięcej wyborów zebrał model „ku sobie” (52,2% wskazań dla odpowiedzi „odpowiada mi”, 43,7% – „częściowo mi odpowiada”). Najczęściej to grono stanowili studenci dużych miast, studiujący na uczelniach artystycznych oraz tacy, dla których ważny okazał się samorozwój, zamierzający kontynuować naukę w kraju bądź za granicą³⁰⁵.

³⁰³ Tamże, s. 256-257.

³⁰⁴ Tamże, s. 34.

³⁰⁵ Tamże, s. 283-286.

Potrzeba działania na rzecz innych osób (orientacja „ku ludziom”) pojawia się wśród młodzieży akademickiej w większym zróżnicowaniu, gdyż do grupy aprobującej takie działania należało 41,6%. Częściej ten model odnalazł akceptację wśród starszych studentów (ok. 25 lat), najczęściej byli to także studenci pedagogiki. Można więc wnioskować, iż studenci nauk społecznych dostrzegają potrzebę angażowania się w przedsięwzięcia na rzecz innych. Wykazują się empatią wobec ludzkich potrzeb. Co ciekawe, młodzież akademicka, która deklarowała słabe wyniki w nauce (średnia ocen między 3,1 a 3,9), najczęściej odrzucała model nastawienia „ku ludziom”³⁰⁶.

Najrzadziej występującym nastawieniem pod względem kryterium podmiotowego wśród studentów, okazał się model „ku światu”. Ta orientacja dotyczy potrzeby „obiektywnej rzeczywistości” – jej utrzymania, przekształcenia tudzież rozwiązania problemów w jej ramach. Jednostka preferująca tenże model, nie potrafi skupić się ani na sobie, ani na innych ludziach, bowiem jej egzystencja podporządkowana jest wymogom oraz naciskom płynącym z otoczenia. Podmiot taki realizuje określone cele, jednocześnie ufając, iż osiągnie coś „ponad innych”. Częściowo ten typ jest w stanie zaakceptować 42% studentów, zaś odrzuca go 37,8%. Co ciekawe, przyszli pedagodzy odrzucali to nastawienie najczęściej (49,4%)³⁰⁷.

Eksploracje badawcze, których przedmiotem były orientacje życiowe młodzieży akademickiej, podjęła również A. Cudowska (nieco wcześniej, bo w roku 1995). Zbadała ona wówczas młodzież akademicką, a w szczególności jej orientacje życiowe (na podstawie własnej typologii) oraz systemu wartości. W badaniach wzięło udział 299 studentów, z czego 74,58% stanowiły kobiety, zaś 25,42% mężczyźni³⁰⁸. W eksploracjach A. Cudowskiej najliczniej prezentowanym typem orientacji, był model „rodzinny” (69,6%), następnie orientacja „zawodowa” (8,7%) i typ orientacji „hedonistycznej” (8,4%). Orientacja „personalistyczna” wystąpiła wśród 7,7% ankietowanych studentów. Mało widoczne okazało się nastawienie na drugiego człowieka, chęć niesienia pomocy i wyższy cel, jakim jest dobro ogółu. Orientację „społeczną” przejawiało 1,3% respondentów. „Obserwator” natomiast dominował jedynie wśród 1,7% przypadków. Tak jak wspomniano wcześniej, „czysty” typ orientacji zdarza się nadzwyczaj rzadko, zatem orientacje występowały zazwyczaj w pewnych wariacjach. Niektóre dominowały zdecydowanie nad innymi, jak np. orientacja „rodzinna”. Tak wyraźnej pozycji nie miała już orientacja „zawodowa”. Widać istotny rozstrzał pomiędzy dominacją typu

³⁰⁶ Tamże.

³⁰⁷ Tamże, s. 283-286.

³⁰⁸ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s. 90.

„rodzinnego”, a „zawodowego”. Przewaga orientacji „zawodowej” nad typem „hedonistycznym” i „personalistycznym” jest nieznaczna. Badaczka (podobnie jak B. Kanclerz), dostrzegła istotny związek między typem orientacji życiowej, a kierunkiem kształcenia. Orientacja „hedonistyczna” uwypukliła się wśród studentów uczelni artystycznych (17,2%), co ciekawe, ten sam typ wśród młodzieży studiującej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii filii UW był prezentowany w liczbie 2%. Orientacja „personalistyczna” dominowała u studentów uczelni artystycznych (13,8%). Wobec tej orientacji najmniej liczną grupą reprezentantów (analogicznie do orientacji „hedonistycznej”) byli studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii UW. Wśród studentów uczelni artystycznej znalazła się najliczniejsza grupa studentów „Społeczników” (3,5%). Dla porównania: w filii UW odnaleziono ten typ wśród niespełna 1% respondentów (na Politechnice Białostockiej nie znalazł się ani jeden „społeczny” typ). Ankietowani Politechniki Białostockiej w większej mierze deklarowali orientację „zawodową” (16,2%) i dwukrotnie więcej niż młodzież uczelni medycznej, artystycznych i trzykrotnie częściej od studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii UW. Wśród młodzieży Politechniki Białostockiej, u której dominował typ zawodowy, A. Cudowska zaobserwowała dużo większe tendencje wobec orientacji na „karierę”, aniżeli na „pracę”. Typ orientacji „rodzinnej” wykazywali głównie studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii (85,3%). Natomiast typ „obserwatora” wybierany był częściej w murach uczelni artystycznych³⁰⁹.

A. Cudowska wyłoniła również inne wnioski z własnych dociekań. Udowodniła, iż uznanie konkretnych wartości życiowych (tych najważniejszych) determinuje w pewien sposób wybór orientacji życiowej studentów. Na przykład, szczególne uznanie dla sztuki wiązało się z typem „hedonistycznym”, nadanie szczególnej rangi religii współwystępowało z orientacją „rodzinną” lub „społeczną”. Rodzina jako wartość najważniejsza wiązała się naturalnie z orientacją „rodzinną”, natomiast „przyjaźń” z orientacją „hedonistyczną”, „personalistyczną” oraz przez niezdecydowanych respondentów. Z badań A. Cudowskiej wynika również, iż istnieje korelacja, lecz niewielka, pomiędzy pochodzeniem społecznym, a typem orientacji życiowej. Studenci wywodzący się z rodzin robotniczych częściej deklarowali orientację „rodzinną”, zaś młodzież z kręgów inteligenckich preferowała model „zawodowy” i „personalistyczny”. Znaczenie miało też pochodzenie środowiskowe. Okazało się, że studenci z małych miast częściej prezentują model „rodzinny”, z dużych natomiast typ orientacji „zawodowej”. Typ orientacji „hedonistycznej” i „personalistycznej” częściej deklarowała

³⁰⁹ Tamże, s. 105-108.

młodzież wywodząca się ze wsi i dużych miast. Nie bez znaczenia w perspektywie obrania orientacji życiowej jest także struktura rodziny, w której wzrastała jednostka. Rodzina pełna wiązała się zazwyczaj z orientacjami: „rodzinna”, „zawodowa”, „hedonistyczna”, natomiast rodziny niepełne (rozbite) korelowały częściej z orientacją „personalistyczną” i „społeczną”. Na wybór orientacji życiowej miał również poziom uczestnictwa młodzieży w kulturze. Typ „hedonistyczny” i „personalistyczny” deklarowali dużo częściej studenci, których uczestnictwo w kulturze było wysokie. Ponadto zauważono związek poziomu religijności z deklarowanym modelem orientacji. Jednostki wierzące i praktykujące częściej wykazywały orientację „rodziną”. Osoby niewierzące bądź praktykujące rzadko, lub wcale, częściej wskazywały typ „personalistyczny”, „zawodowy” lub „hedonistyczny”³¹⁰.

Mówiąc o autoidentyfikacjach młodzieży akademickiej, nie można nie wspomnieć o prezentujących przez nią stylach tożsamości. W badaniach A. Cybal-Michalskiej³¹¹ respondenci wykazywali najczęściej cechę, która stanowi odrębny element obok przejawiania konkretnego stylu tożsamości, a jest nią czynnik zaangażowania (średnia ranga – 3,57). Studenci biorący udział w badaniach, najczęściej prezentowali styl informacyjny (średnia ranga – 2,88), następnym zaś normatywny (średnia ranga – 2,09). Najrzadziej odpowiedzi odzwierciedlały styl dyfuzyjno-unikający (średnia ranga – 1,46). Wyniki badań wskazują na fakt, iż badana młodzież w większości przypadków jest bliska dojrzałej tożsamości. Bowiem styl informacyjny (który przez respondentów był prezentowany najczęściej) można łączyć z osiągnięciami i moratorium, styl normatywny z wykluczeniem, zaś dyfuzyjno-unikający z rozproszeniem³¹². Młodzież przejawiająca styl informacyjny charakteryzuje się samoświadomością, aktywnym poszukiwaniem informacji o sobie, dogłębną analizą własnego „Ja”, krytycyzmem wymierzonym we własny kierunek oraz otwartością na nowe informacje, które stanowią niekiedy przyczynek do modyfikacji ich tożsamości. Młodzi ludzie, cechujący się stylem normatywnym, przejmują od osób znaczących wartości, oczekiwania i wzorce ról społecznych. Pragną oni chronić swój raz ukształtowany system „Ja” i światopogląd, którym dysponują. Bronią się zatem przed informacjami, które miałyby się okazać rozbieżne z przyjętymi wcześniej przekonaniem i całą dotychczasową koncepcją życia. Styl dyfuzyjno-

³¹⁰ Tamże, s. 130-132.

³¹¹ Do badania użyto narzędzie badawcze „Identity Style Inventory” M. Berzonsky’ego, które składa się z 40 stwierdzeń, tworzących 4 odmienne podskale: stylu informacyjnego, normatywnego, dyfuzyjno – unikającego oraz czynnika zaangażowania. Respondenci zostali poproszeni o utożsamienie się z danym twierdzeniem stosując skalę od 1 – 5, gdzie „1” oznaczało „w ogóle mnie to nie dotyczy”, zaś „5” oznaczało „bardzo mnie to dotyczy” (Cybal – Michalska 2014, s.238).

³¹² Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 238.

unikający łatwo dostrzec u osób, które prezentują niechęć wobec rozwiązywania konfliktów natury tożsamościowej – takie sytuacje są przez nie traktowane jako nieprzyjemne, zatem zwlekają one z ich rozstrzygnięciem i tak właśnie postrzega je otoczenie. Funkcjonowanie takich jednostek sprzyja jedynie krótkotrwałym przystosowaniom do aktualnych okoliczności. Styl ten stanowi o „pustej teorii ja”³¹³. Natomiast siła, jaką jest zaangażowanie sprawia, iż jednostka posiada poczucie celu, kierunku, a także zdolność kontrolowania własnych zachowań na podstawie dochodzących do niej informacji zwrotnych. „Ustabilizowane osobiste zaangażowanie, odgrywając znaczącą rolę w określaniu siły i klarowności norm moralnych, przekonań oraz celów aktywności, wspomaga osiągnięcie dobrostanu przez podmiot”³¹⁴.

Co ciekawe, wyniki badań K. Malinowskiej oraz W. Sobczak z 2013 roku³¹⁵ prezentują, iż ok. 27% uczniów szkół zawodowych posiada najmniej dojrzałe statusy tożsamości. Badaczki mają tutaj na myśli beztroskie rozproszenie (11,8%) i ruminacyjne rozproszenie (15,2%). Z badań wynika również, że prawie 40% młodych ludzi ze szkół zawodowych posiada status niedookreślony – w tym 15,9% to moratorium. Prawie 34% respondentów to posiadacze statusów osób najbardziej dojrzałych – tożsamość przejęta (15,1%), tożsamość osiągnięta (18,5%)³¹⁶. Statusy niedookreślone wygrywają liczebnością wśród młodzieży licealnej (40%); w tym: nieodróżnicowanie (18,5%), zaś moratorium 19,8%. Najmniej popularnym statusem licealistów okazują się statusy niedojrzałe – beztroskie rozproszenie (10,2%) i ruminacyjne rozproszenie (23,1%). Tożsamość osiągniętą prezentuje 17% badanych z tej grupy, podczas gdy przejętą zauważa się wśród 10,8% licealistów. K. Malinowska oraz W. Sobczak przyjmują trzy kategorie, z którymi identyfikują statusy: niedojrzałe statusy tożsamości, niedookreślone statusy tożsamości oraz dojrzałe statusy tożsamości. Według badaczek do niedojrzałych statusów należą: beztroskie rozproszenie i ruminacyjne rozproszenie; do niedookreślonych: nieodróżnicowanie i moratorium, zaś do dojrzałych zalicza się tożsamość przejętą i osiągniętą³¹⁷.

Na korelację statusów tożsamości oraz rodzaju szkoły zwraca uwagę również A. Brzezińska. W badaniach psycholożki, uczniowie zasadniczych szkół zawodowych

³¹³ Senejko S., *Style kształtowania tożsamości u młodzieży a ustosunkowanie wobec zagrożeń*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007, s. 103-104.

³¹⁴ Tamże, s. 105.

³¹⁵ Badania prowadzono w technikach, liceach profilowanych lub liceach z klasami profilowanymi oraz zasadniczych szkołach zawodowych. Najliczniej respondenci uczęszczali do technikum, zaś najrzadziej do zasadniczych szkół zawodowych. Dziewczeta stanowiły ok 49% respondentów, zaś mężczyźni ok 51%. W badaniu wzięła udział populacja 1454 uczniów.

³¹⁶ Malinowska K., Sobczak W., *Statusy tożsamości a style tożsamości u progu dorosłości*, [w:] Brzezińska A., Syska W., (red.), *Ścieżki wkraczania w dorosłość*, Poznań 2016, s. 231- 232.

³¹⁷ Tamże, s. 234-235.

najrzadziej jawili się jako reprezentanci tożsamości rozproszonej (ok. 11-28%), najczęściej zaś tożsamości uformowanej. Wśród uczniów uczęszczających do techników i liceów (także tych działających przy zespołach szkół zawodowych), najczęstszym statusem było moratorium. Znacznie częściej ten status tożsamości występował u uczniów liceów ogólnokształcących aniżeli techników i liceów w zasadniczych szkołach zawodowych. Ruminacyjne moratorium, dla którego charakterystyczne są obawy i liczne wątpliwości, prezentowane było najczęściej u uczniów liceów ogólnokształcących i tych z zasadniczych szkół zawodowych³¹⁸. A. Brzezińska spostrzegła w wynikach swoich badań również pewne istotne korelaty poszczególnych statusów tożsamości sporządzając tym samym portrety zbiorowe młodzieży, przejawiającej status tożsamości rozproszonej, moratoryjnej oraz uformowanej:

- tożsamość rozproszona – częściej uczniowie młodsi, uczęszczający do szkół o profilu ogólnym (22,6% całej populacji badawczej); wysoki poziom eksploracji ruminacyjnej (przeżywanie licznych obaw i wątpliwości. Dominującym stylem radzenia sobie z problemami tożsamościowymi jest styl dyfuzyjno-unikowy – w szczególności u reprezentantów rozproszonego rozproszenia. Osoby te unikają zatem działania, odwlekają próby rozwiązania problemów, niechętnie podejmują konfrontacje mogące prowadzić do nieprzyjemnych sytuacji; umiarkowany poziom pewności podczas podejmowania decyzji, niski poziom gotowości wobec aktywności zgodnej z regułami i zasadami, wysoki poziom poczucia wstydu, umiarkowany poziom ruminacji wstydu (powracających obrazów sytuacji, w której jednostka doświadczała wstydu), większe trudności z regulacją emocji. Wyraźnie silniejsza orientacja moratoryjna niż u jednostek o wyższych statusach, nastawienie na „tu i teraz” i natychmiastowe zaspokojenie potrzeb, niskie poczucie dorosłości oraz poczucie umiejscowienia w społecznie funkcjonującym świecie, niski poziom subiektywnego dobrostanu³¹⁹;
- tożsamość moratoryjna – najwięcej reprezentantów wśród uczniów szkół ogólnych (liceów obu typów), 43,2% całej populacji badawczej, umiarkowany lub wysoki poziom eksploracji ukierunkowanych na osiągnięcie konkretnego celu (wszerz, w głąb oraz rzadziej eksploracja ruminacyjna). Dominacja statusu nieodróżnicowania (tzw. „tożsamość w poczekalni”), mniejsza grupa uczniów ze statusem ruminacyjnego moratorium (poszukiwanie „po omacku” o niskim poziomie

³¹⁸ Brzezińska A., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017, s. 145-147.

³¹⁹ Tamże, s. 176-180.

jakiegokolwiek zobowiązania, chaotyczne i desperackie działania). Najczęściej prezentowane style radzenia sobie z problemami tożsamościowymi, to styl informacyjny i normatywny. Umiarkowany poziom poczucia wstydu i winy (wyższy u osób z ruminacyjnym moratorium, niż statusem nieodróżnicowania), wysoki poziom ruminacji wstydu. Orientacja moratoryjna i tranzytywna na poziomie umiarkowanym. Niskie poczucie ogólnej satysfakcji z życia;

- tożsamość uformowana (faza postkryzysowa) – podjęte pewne decyzje natury tożsamościowej w odpowiedzi na pytania: kim chcę być? Co chcę robić? Jakie jest moje miejsce w świecie? Częściej uczniowie starsi, a także uczniowie uczęszczający do zasadniczych szkół zawodowych, 34,2% całej populacji badawczej. Status przejścia prezentowany częściej przez mężczyzn, w porównaniu do kobiet, niski wskaźnik podejmowanych eksploracji. Wśród reprezentantów tożsamości osiągniętej wysoki poziom oraz równowaga działań eksploracyjnych oraz zobowiązania. Podobnie jak przy statusie przejścia występuje niski poziom eksploracji ruminacyjnej. Najniższy wskaźnik stylu dyfuzyjno-unikowego. Niższy poziom stylu informacyjnego wśród osób przejawiających status przejścia, aniżeli status tożsamości osiągniętej. Wysoka orientacja tranzytywna oraz poziom subiektywnego poczucia dobrostanu³²⁰.

A. Brzezińska zbadała trzy grupy uczniów klas I szkół ponadgimnazjalnych. Różniły się one rocznikiem, w którym rozpoczynały szkolną drogę. Kohorta I uczęszczała do klasy I w latach: 2012/2013 i uczyła się w zasadniczych szkołach zawodowych, technikach i liceach; kohorta II uczęszczała do zasadniczych szkół zawodowych, techników i obydwu typów liceów w latach 2013/2014; zaś kohorta III uczęszczała do klasy I, do tych samych typów szkół, co kohorta II w latach 2014/2015. Badania wykazały, iż możemy postrzegać te grupy, nie jedynie jako podobne wiekowo, a różne pokolenia grupowe. Różnice widoczne są przede wszystkim w zmianach statusów tożsamości uczniów, zbadanych na początku semestru I oraz pod koniec semestru II. Wyłonić należy trzy istotne czynniki, które istotnie wpłynęły na proces formowania się tożsamości, a są to: styl dyfuzyjno-unikający, tranzytywna orientacja życiowa oraz poczucie integracji społecznej. Badaczka wskazuje na wagę środowiska oraz dostępnych w nim ofert. Środowisko najmniej sprzyjające rozwojowi jednostki, to środowisko uczniów klas I z rocznika 2012/2013, najlepiej sprzyjające natomiast jest to stworzone dla klas I rocznika 2014/2015. Najprawdopodobniej uczniowie rozpoczynający szkołę ponadgimnazjalną w roku 2014

³²⁰ Tamże.

spotkali się z większą liczbą oraz lepszą jakością ofert. Umożliwiło im to wszczęcie poszukiwań weryfikujących umiejętności i kompetencje oraz motywujących do decydowania się na konkretne aspekty własnej tożsamości, równocześnie ucząc sposobów radzenia sobie z konsekwencjami podejmowanych działań³²¹.

Z badań J. Kröger i współpracowników wynika, iż istnieje zależność pomiędzy statusem tożsamości (klasyfikacja J. Marcii), a stadium rozwoju ego. Rozróżnia się trzy fazy rozwoju ego – prekonfirmistyczną (gdzie dziecko działa na podstawie schematu: impuls – reakcja, co oznacza że nie ma kontroli nad sobą, a przede wszystkim dąży do szybkiego zaspokojenia własnych potrzeb oraz pozbycia się napięcia), konformistyczną (gdzie jednostka silnie identyfikuje się z grupą społeczną – „Ja” indywidualne to „Ja” grupowe), postkonformistyczną (gdzie jednostka jawi się, jako emocjonalnie niezależna od otoczenia, otwarta na autorefleksję szanująca autonomię innych oraz tolerancyjna wobec wieloznaczności). Okazuje się, że osoby o statusach „wysokich” (moratorium, tożsamość osiągnięta), skłonne są do myślenia bardziej postkonfirmistycznego – tzn. znajdującego się na wyższym poziomie rozwoju ego, niżeli osoby o statusach „niskich” (rozproszenie, tożsamość nadana). Choć tożsamość przejętą w badaniach J. Kröger i współpracowników prezentowały również jednostki ze stadium postkonformistycznego. Z eksploracji wynika również, że status przejęcia cechuje niski poziom lęku – niższy niż w przypadku np. tożsamości moratoryjnej. Osoby na tym etapie, chcą bowiem przypodobać się grupie społecznej i najprawdopodobniej ich zachowania będą społecznie akceptowalne i wzmacniane przez innych członków. Z badań J. Kröger wynika również, iż wyższą samooceną pochwalić się mogą osoby, które podjęły zaangażowanie (tzn. posiadają status tożsamości lustrzanej lub osiągniętej)³²².

Na podstawie wcześniejszych rozważań należy podkreślić, iż współczesna młodzież boryka się częściej z problemami tożsamościowymi, niż młodzi ludzie doby przednowoczesnej. Głównie z racji zbyt szerokiej oferty ról, jaką dysponuje dzisiejszy świat. Zbyt szybko także zmienia się istota wartości, następuje ulotność wrażeń oraz poczucie konieczności podążania za modą. Coraz częściej adolescenci ulegają ideologii konsumpcji, która owładnęła nowoczesną rzeczywistość. To właśnie wielość wrażeń (ofert i produktów), wolność wyboru stawia młodego człowieka przed znaczącym tożsamościowym dylematem³²³. Czy jednak nie dotyczy to młodzieży akademickiej? Z badań B. Kanclerz oraz A. Cybał-Michalskiej wynika,

³²¹ Tamże, s. 183-238.

³²² Tamże, s. 86-88.

³²³ Kotlarska-Michalska A., *Czynniki utrudniające proces tworzenia się tożsamości współczesnej młodzieży*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007, s. 137.

iz studiująca młodzież jest samoświadoma, a to z kolei pozwala im obserwować własną osobę na wielu płaszczyznach. Ponadto, charakteryzuje ich raczej pragnienie rozwiązywania konfliktów tożsamościowych i otwartość na nowe doświadczenia, które mogą zmodyfikować ich obraz siebie, czego zresztą również są świadomi.

Na tle prowadzonych badań, szczególnie interesujące są eksploracje G. Milkowskiej, M. Piorunek oraz L. Sałacińskiego, których podmiotem jest młodzież uczęszczająca do szkół średnich. Tutaj, badani również w większej mierze twierdzą, iż potrafią radzić sobie z problemami (nie tylko tożsamościowymi). Raptem 23% młodych Polaków deklaruje trudności z ich rozwiązywaniem. Jednak aż 32% respondentów przyznaje się do problemów dotyczących realizowania własnych celów, z czego 31% nie zawsze (lub i nawet wcale) znajduje dla nich rozwiązania. Przy czym 94% badanych jest przekonanych, iż starania zazwyczaj przynoszą pozytywne skutki w rozwiązywaniu życiowych trudności. Zatem znacząca większość badanych może pochwalić się poczuciem sprawstwa oraz dużej skuteczności w działaniach rozwiązujących trudności. Co do sposobów rozwiązywania tego typu problemów zauważa się, iż młodzież najczęściej „zastanawia się nad problemem i rozważa różne warianty jego rozwiązania (84%)”³²⁴, ponadto, próbuje odreagować (81%). Aż 80% badanych nie zastanawia się nad możliwością pojawienia się trudności, a problem poddawany jest przez te jednostki refleksji dopiero wtedy, gdy już mają z nim do czynienia. 72% respondentów omawia problemy ze znajomymi i przyjaciółmi. 66% samodzielnie przepracowuje swoje problemy twierdząc, iż są one zjawiskiem powszechnym. Raptem 18% poddaje się opiece fachowcom (terapeutom). 23% jest przekonana, że ewentualnym problemom nie można zaradzić. Natomiast aż 24% w następstwie problemu zaczyna pić alkohol lub zażywać środki odurzające. Wspomniani badacze piszą, iż sposoby rozwiązywania problemów przez młodzież są bardzo niepokojące: „najczęściej z wykorzystywanych przez nich strategii świadczą o dużej bezradności i beztróscie. Młody Polak najchętniej bowiem ominąłby problem, nie rozwiązując go od razu, jeśli jednak jest to niemożliwe, to najlepiej – w jego przekonaniu – szukać rozwiązań kompromisowych i różnych sposobów pocieszania się w «niedoli»”³²⁵. Z pewnością niepokojący jest fakt, że młodzież wobec swej bezradności w sytuacjach problemowych, nie poszukuje w ogóle fachowego w tym względzie wsparcia. Rzadko też radzi się swoich rodziców lub bliskich. Nierzadko przyjmowaną postawą jest tu rezygnacja i wycofanie, aż po tak nieefektywne

³²⁴ Milkowska G., Piorunek M., Sałaciński L., *Młodzież polska w globalnym świecie – pomiędzy teraźniejszością a przyszłością*, [w:] Schubarth W., Seidel A., Speck K., Sałaciński L., (red.), *Młodzież w czasie globalizacji. Pilotażowe studium porównawcze we Wschodnich Niemczech, Polsce i Rosji*, 2011, s. 121.

³²⁵ Tamże, s. 124.

strategie ucieczkowe, jak na przykład szukanie zapomnienia w alkoholu i używkach³²⁶. Na tle badań przeprowadzonych w trzech krajach: Polsce, Niemczech oraz Rosji śmiało można przypisać młodym Polakom pewne domeny w sposobach rozwiązywania problemów. Polacy częściej niż pozostali respondenci:

- analizują problem i sposoby jego rozwiązania (84%)³²⁷;
- podejmują próby odreagowania trudności np. poprzez sport tudzież głośne słuchanie muzyki (81%);
- snują refleksje na temat problemów dopiero, gdy nie ma już wyjścia (80%);
- wierzą w Boga i w nim znajdują wsparcie (56%);
- nie martwią się niczym, zarazem żyjąc w przekonaniu, że ostatecznie wszystko się dobrze kończy (55%);
- nie myślą o problemach (42%);
- aby zapomnieć piją alkohol albo spożywają inne środki odurzające (24%);
- poszukują fachowej porady (18%)³²⁸.

Młodzi ludzie posiadają własny światopogląd i obraz współczesności. Zauważają zarówno zalety, jak i wady życia w dobie rzeczywistości podlegającej globalizacji. Potrafią oni określić specyfikę współczesnego społeczeństwa. Za najpoważniejszy problem społeczny związany z globalizacją młodzież uznaje wysoki poziom bezrobocia. Respondenci, biorący udział w badaniach A. Cybał-Michalskiej, szczególną wagę przypisują problematyce „cywilizacyjnego przypisania do ryzyka”. Globalną ekspansję ryzyka, badani kojarzą przede wszystkim z rozwojem cywilizacyjnych chorób (takich jak: AIDS/ HIV, pandemia, choroby nowotworowe, uzależnienie od nikotyny, narkomania, choroby układu krążenia czy otyłość). 83,2% badanych wskazuje na problem z wyżywieniem ludności i klęską głodu, z kolei 81,3 % wspomina o terroryzmie stosowanym przez różne ugrupowania, 77,1 % sygnalizuje problem ekologicznej degradacji i zanieczyszczenia środowiska. Ankietowani podkreślają również nierówność gospodarczą różnych państw na świecie oraz poszerzającą się rozbieżność między krajami rozwiniętymi, a krajami Trzeciego Świata (75,4%), ryzyko wojny nuklearnej w związku z radioaktywnością (73,8%), brak poszanowania wobec praw człowieka (72,5%), przestępczość zorganizowaną (67,2%), ryzyko wojny cywilizacyjnej (64,3%), brak tolerancji wobec

³²⁶ Tamże.

³²⁷ Dane procentowe wskazują na częstotliwość deklaracji badanych młodych Polaków, dotyczących konkretnych sposobów radzenia sobie z trudnościami. Oznacza to, iż respondenci wywodzący się z Niemczech oraz Rosji rzadziej deklarowali podejmowanie się takich sposobów rozwiązywania trudności, jak w rzeczonym wykazie.

³²⁸ Tamże, s. 123.

religijnych wyznań (59,3%), czy też kwestii obyczajowych (52,6%)³²⁹. Z badań prowadzonych przez G. Milkowską, M. Piorunek oraz L. Sałacińskiego wynika ponadto, iż młodzież przejawia tendencję do dostrzegania zalet globalizacji (kulturowo-ekonomicznej), niż jej wad. Zjawisko to jest więc oceniane przez adolescentów raczej pozytywnie³³⁰. Młodzi Polacy wskazują tutaj na takie walory jak: większe szanse na lepsze wykształcenie i zawód (80%), możliwość podróżowania po całym świecie (80%), różnorodność kulturową (75%), gospodarczy dobrobyt (69%) i wiele innych jej zalet. Co ciekawe, proces globalizacji został negatywnie przyjęty przez młodych Niemców³³¹.

Jednym z wymiarów tożsamości jest poczucie identyfikacji narodowej, o czym pisze A. Szczurek-Boruta³³². Badaczka wyprowadza wnioski, iż w tożsamości kulturowej młodzieży polskiej najbardziej uwypukla się identyfikacja z narodem. A. Szczurek-Boruta w swoich badawczych poszukiwaniach zadała gimnazjalistom pytanie: „Kim się czujesz?”, a odpowiedzi natomiast zostały zaopatrzone w kafeterię półotwartą: „raczej Polakiem niż...; raczej Czechem niż...; raczej Zaolzianinem niż...; raczej Ślązakiem niż...; raczej Europejczykiem niż...; raczej obywatelem świata niż...; inna odpowiedź”³³³. Polscy respondenci identyfikują się głównie z narodem (78,8%), w następnej kolejności wskazywali, iż czują się Europejczykami (26,3%) i obywatelami świata (26,3%), identyfikacje regionalne wykazało 25,6%. Natomiast najmniejszy współczynnik zdecydowanie należał do odpowiedzi „w jednakowym stopniu każdym” (2,6%). Jak pisze A. Szczurek-Boruta: „płaszczyznę tożsamości narodowej gimnazjalistów wyznaczają kolejno: pochodzenie (33,3%), na przykład «moi przodkowie byli Polakami», «urodziłem się w tym kraju», «jestem Polakiem»; miejsce zamieszkania (24,1%), na przykład «mieszkam w Polsce», «tu mieszkam», «żyję tu», formalna przynależność (10,2%) «mam paszport», «mam obywatelstwo», «mam PESEL», «jestem obywatelem»; tradycja i język (5,6%) «mówię po polsku», «znam swoją kulturę», «w nim się wychowuję»”³³⁴ Badaczka

³²⁹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata, Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 199-200.

³³⁰ Badania zostały przeprowadzone metodą sondażu diagnostycznego w trzech krajach sąsiadujących – Polsce, Niemczech oraz Rosji. Ankietowanych pytano o orientacje temporalne, lęki i obawy dot. Przyszłości, a także opinie związane z procesem globalizacji. Projekt badawczy został zrealizowany w latach 2006-2009. W sumie zbadano prawie dziewięćset uczniów ostatnich klas szkół średnich.

³³¹ Milkowska G., Piorunek M., Sałaciński L., *Młodzież polska w globalnym świecie – pomiędzy teraźniejszością a przyszłością*, [w:] Schubarth W., Seidel A., Speck K., Sałaciński L., (red.), *Młodzież w czasie globalizacji. Pilotażowe studium porównawcze we Wschodnich Niemczech, Polsce i Rosji*, 2011, s. 80-83.

³³² Badania pochodzą z 2008 roku. Wzięło w nim udział 920 respondentów w wieku 13-18 lat, w tym 427 stanowiło młodzież polską, zaś 493 młodzież czeską. Badani uczęszczali wówczas do gimnazjów, liceów oraz techników.

³³³ Szczurek-Boruta A., *Edukacyjne konteksty kształtowania poczucia tożsamości kulturowej młodzieży – studia i doświadczenia z pogranicza polsko-czeskiego*, [w:] *Pogranicze. Studia społeczne*, tom XVII, 2011, s. 155.

³³⁴ Tamże, s. 157-158.

prezentuje stanowisko, iż proces globalizacji wzmacnia wśród młodzieży potrzebę odrębności, ożywiając tym samym świadomość narodową i etniczną.

Bez wątpienia istotnym obszarem identyfikacyjnym są wyznawane wartości. Z badań T. Stróżyka wynika, iż młodzież akademicka na pierwszym miejscu stawia rodzinę (na rodzinę, jako wartość najważniejszą wskazało 32% respondentów). Drugą wartością w hierarchii jest zdrowie, na którego istotę wskazało ponad 47% ankietowanych. Co trzeci badany zwrócił uwagę na przyjaźń i jej wagę dla ludzkiej egzystencji. Poza tym, w hierarchii studentów uplasowały się kolejno takie sfery życia, takie jak: „udane małżeństwo (27,1%), wolność, swoboda (19%), wykształcenie (18,7%), a także pieniądze (18,5%) oraz Bóg, opatrność (18,1% wskazań). Zaledwie co dziesiąty respondent cenił własną karierę zawodową (11,5%), tylko 8,2% studentów wybrało pracę, a 7,4% szacunek otoczenia”³³⁵.

W świetle badań B. Fatygi oraz P. Zielińskiego hierarchia wartości ludzi młodych jest znacząco podobna do tej prezentowanej przez starsze pokolenia, niewielkie różnice implikowane są przez specyfikę fazy rozwoju, wyznaczającej określone cele życiowe. Z racji, że młodzież akademicka znajduje się na etapie wchodzenia w dorosłość, co wiąże się z tak istotnym zadaniem dla tego okresu, czyli założeniem rodziny, wówczas największe znaczenie przypisują oni życiu uczuciowemu. Podobnie jak w poprzednich eksploracjach, tutaj również wyniki wskazują, iż dla studentów najistotniejszą wartością jest rodzina (71,3%), uczucia takie jak miłość, przyjaźń uplasowały się na drugim miejscu (49,7%), zaś na trzecim praca (47,3%). Następne w hierarchii umiejscowiły się kolejno: zdrowie (46,5%), pieniądze (41,5%), inni ludzie (32,0%), cechy charakteru (17,2%), Bóg (religia) (8,3%), zabawa (7,7%), szacunek, prestiż, wizerunek (4,0%) oraz ekologia, natura, zwierzęta (0,3%)³³⁶. Z badań G. Milkowskiej, M. Piorunek oraz L. Sałacińskiego wynika, iż młodzież zorientowana jest przede wszystkim na rozwój, bowiem deklaruje, iż najwyższą dla nich wartością są własne osiągnięcia (94%). Co ciekawe nie tylko dla młodych Polaków, lecz także dla Rosjan i Niemców. Na drugim miejscu w hierarchii wartości polskiej młodzieży uplasowała się niezależność (88%), na trzecim zaś znalezienie prawdziwej miłości (87%), na kolejnych samorealizacja (85%), ambicja (83%), rozwój własnych zdolności (81%), myślenie o bezpieczeństwie (80%), prowadzenie ciekawego życia (76%), korzystanie z uroków życia (75%), posiadanie własnych dzieci (74%), akceptacja odmienności (74%), obowiązkowość (74%). Zaś na najniższych w hierarchii szczeblach

³³⁵ Stróżyk T., *System wartości a ocena jakości życia młodzieży akademickiej w świetle badań ankietowych studentów uczelni Poznania*, [w:] *Studia Oeconomica Posaniensia*, Nr 2, 2014, s. 12.

³³⁶ Fatyga B., Zieliński P., *Warszawskie badanie stylów życia młodzieży: „Narkotyki w kulturze młodzieży miejskiej”*, Warszawa 2008, s. 39.

uplasowały się: krytycyzm (27%), przebojowość (35%) oraz umiejętność dostosowania się do norm społecznych (36%)³³⁷.

Z raportu „Młodzi 2020” wynika, iż współczesna młodzież motywem przewodnim swoich poczynań czyni słynne horacjańskie motto „carpe diem”. Grupa młodych w wieku 15-29, prezentuje typowo hedonistyczną postawę, której podłoża doszukiwać się można w chęci posiadania przyjemnego i wygodnego życia w zgodzie z własnymi przekonaniami. K. Szafraniec w wywiadzie z M. Bonim podkreśla, iż takiego właśnie świata nie chcą tylko dla siebie, a i także dla własnych dzieci: „wolnego od uprzedzeń, katastrof klimatycznych, z zachowaną równowagą ekologiczną, z władzą, która stałaby na straży tych wartości i szanowania obywateli”³³⁸. Młodzi ludzie żyjący w epoce ponowoczesnej różnią się od adolescentów, którzy stanowili populację badawczą raportu „Młodzi 2011”. Pokolenie to nie dąży już tak bardzo do sukcesu i nie poświęca się dla niego. Zamiast tego dba o własną przyjemność, prezentując równocześnie „finezyjny konsumpcjonizm”. W dzisiejszych czasach dochodzi do redukcji pól wolności, co sprawia, iż wolność osobista w oczach młodzieży zyskuje na znaczeniu, osiągając status wartości nadrzędnej. Niegdyś istotny problem dla młodych stanowiły pewne czynniki blokujące możliwość wejścia w dorosłość (np. trudności na rynku pracy, „stawania na własnych nogach”, zakładania rodziny). Obecnie swoistą blokadą są zagrożenia wobec praw człowieka i podejmowanie wyborów dotyczących własnego życia może stać się w przyszłości niemożliwe. Ponadto, kolejny wymiar różnic związany jest z redukcją zaufania wobec instytucji i ich autorytetów (państwa, Kościoła). Należy podkreślić, iż pokolenie, o którym mowa, wychowane zostało w sposób bardziej liberalny niż poprzednie, w duchu wolności i prawa wyboru. Ich możliwości rozpoczęły się już na etapie wyboru zabawek, następnie sposobu spędzania wolnego czasu, szkoły aż w końcu projektowania własnej historii i własnej egzystencji. Fakt ten dowodzi, iż takie wartości jak: wolny wybór oraz zaufanie, wybudowane na fundamentach atmosfery dorastania jawią się jako naczelne. Co ciekawe, polska młodzież cechuje się swoistym tradycjonalizmem w porównaniu z adolescentami zachodniej Europy (w Polsce młodzi ludzie później podejmują inicjację seksualną, wchodzą wcześniej i częściej w związek małżeński, rzadziej się rozwodzą)³³⁹.

³³⁷ Milkowska G., Piorunek M., Sałaciński L., Młodzież polska w globalnym świecie – pomiędzy *teraźniejszością a przyszłością*, [w:] Schubarth W., Seidel A., Speck K., Sałaciński L., (red.), *Młodzież w czasie globalizacji. Pilotażowe studium porównawcze we Wschodnich Niemczech, Polsce i Rosji*, 2011, s. 92-93.

³³⁸ Szafraniec K., Boni M., *Pytania o różnicę*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, s. 128.

³³⁹ Tamże, s. 127-136.

K. Szafraniec wspomina również o pewnych kategoriach dzielących młodych Polaków, tworząc dwa osobne obozy. W skład determinujących to zjawisko czynników wchodzi: kwestie związane z wykształceniem oraz różnice światopoglądowe. Poprzez różne możliwości uzyskania wykształcenia, procesy społecznego różnicowania ulegają pogłębieniu. We współczesnej edukacji istnieje podział na szkoły bardzo dobre, dobre oraz niezbyt dobre, a narzędziem diagnozowania ich poziomu są rankingi. Dziecko wychowujące się w rodzinie o wysokim kapitale kulturowym i ekonomicznym, wybierze szkołę na minimum dobrym poziomie, natomiast dziecko wychowane w rodzinie o niskim kapitale, nie ma szans dostania się do dobrej szkoły. Podział światopoglądowy w Polsce tworzy realne rozróżnienie na wizję nowoczesną oraz konserwatywną wśród młodych. Po jednej stronie stoi zatem młodzież broniąca wolności, prawa do wyboru, chcąc ufać i barwnie postrzegać świat. Po drugiej stronie konfliktu mamy do czynienia zaś z narodowcami, kibicami-fanatykami, których łączy swoista potrzeba doszukiwania się wrogów a także wiary w to, iż Polacy to naród wybrany i wyjątkowy. Dzisiejsza rzeczywistość nie jawi się jako prorozwojowa. Pandemia spowodowała, iż młodym ludziom znacząco brakuje intymności. Mowa tu o możliwości randkowania czy okazywania sobie uczuć. Oprócz tego dochodzi do realizowania wizji konkretnych, nie zaś ogólnych, wymagających dookreślenia celów, kolejności działań, dłuższej perspektywy czasowej, jak i pewnych gratyfikacji. Niestety, obecnie ulega to swoistemu zawieszeniu. W myśleniu młodych o przyszłości pojawia się, jednak pewna doza pocieszenia. Cenią oni bowiem takie wartości, jak: ekologia, zdrowie, edukacja, troska o klimat, różnorodność światopoglądów, równouprawnienie, wolność wyboru, prywatność oraz świat pełen barw. Wartości te wydają się stanowić zielone światło, ku temu, iż młodzi w przyszłości wyznaczą swoje własne podziały, własne granice, wprowadzą nowy impuls do politycznej przestrzeni. Bez wątplenia niepokój i żal wzbudzają myśli na temat istnienia dwóch biegunów dzisiejszej Polski dla młodych obywateli. Podział, będący skutkiem politycznych przepychanek, stawia młodych po dwóch stronach: myślenia otwartego, zgodnego z duchem czasu, pełnego zaufania do drugiego człowieka, ceniącego wolny wybór a postawie zamkniętej, wykluczającej, pełnej podejrzeń oraz braku ufności do ludzi, bardzo konserwatywnej i narodowej³⁴⁰.

Nie należy zapominać także o badaniach przeprowadzonych w dobie pandemii, których przedmiotem był ogólny dobrostan i samopoczucie młodych ludzi. Jak pisze J. Pyżalski, około 30% respondentów przyznaje się do niskiego poziomu zadowolenia z życia. Młodzieży towarzyszył nierzadko depresyjny nastrój, który deklaruje 23% dziewcząt oraz 8% chłopców.

³⁴⁰ Tamże, s. 130-134.

Dziewczęta, częściej niż chłopcy, utożsamiały się z takimi uczuciami jak: smutek, samotność, przygnębienie czy chęć płaczu. Najwięcej respondentów, deklarujących obniżony nastrój, uczęszcza do liceów. Wśród starszej młodzieży uwidoczniły się problemy z zasypianiem, ponieważ aż 60% uczniów w ciągu 30 dni minimum raz doświadczyła takiego typu trudności, zaś 22% kilkanaście razy lub więcej. Ponadto, część badanych odczuwało takie objawy, jak: ból głowy (16%), ból brzucha (9%). Z taką samą częstotliwością, co piąty respondent doświadczał trudności w zasypianiu, zaś co trzeci skarżył się na brak energii. Należy również podkreślić częstotliwość występowania niezdrowego stylu życia wśród młodzieży. Niestety, wyniki badań wskazują częściej na zmiany negatywne, niż pozytywne w tym aspekcie. Częściej bowiem w dobie pandemii, uczniowie zmieniali styl życia na mniej prozdrowotny, rzadziej zaś na bardziej prozdrowotny. Jak wynika z badań J. Pyżalskiego, aż 46% respondentów ograniczyło czas spożytkowany na uprawianie sportu. Należy jednak wspomnieć, iż 23% młodych ludzi poświęcało więcej czasu na sport we własnym harmonogramie dnia, niż przed pandemią. Przesiadywanie do późna w nocy jest kolejnym symptomem prowadzenia niezdrowego stylu życia, a to z kolei uwidoczniło się bardziej, niż zwykle u 43% badanych. Odwrotną korelację pod tym względem zauważono raptem wśród 8% badanych³⁴¹. Na podstawie wyników można zatem wywnioskować, iż kondycja psychospołeczna, jak i ta fizyczna wśród większości młodzieży uległa obniżeniu. Za główną przyczynę obserwowanego zjawiska podaje się pandemiczną rzeczywistość³⁴².

ZAKOŃCZENIE

Z przytoczonych powyżej rozważań wynika, iż młodzież akademicka charakteryzuje się wysoką refleksyjnością – zarówno wobec samego siebie jak i jej otoczenia. Studenci w dużej mierze prezentują orientację prorozwojową i potrafią radzić sobie z problemami natury

³⁴¹ Pyżalski J., *Zdrowie psychiczne i dobrostan młodych ludzi w czasie pandemii COVID-19 – przegląd najistotniejszych problemów*, [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20/2, 2021, s. 92-115

³⁴² Na temat kondycji psychospołecznej młodych ludzi w okresie pandemii powstało wiele publikacji. Nie ulega wątpliwości, iż ogólny dobrostan, czy też jakość relacji, a także stan zdrowia psychicznego jak i fizycznego, nie pozostają bez wpływu na kwestie identyfikacyjne młodzieży. Ten wątek został poruszony m. in. w takich publikacjach jak: Pyżalski J., *Zdrowie psychiczne i dobrostan młodych ludzi w czasie pandemii COVID-19 – przegląd najistotniejszych problemów*, [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20/2, 2021; Bigaj, M., Dębski, M., Subiektywny dobrostan i higiena cyfrowa w czasie edukacji zdalnej. [w:] (red.), Ptaszek G., Stunża G., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M., *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańsk 2020; Długosz P., *Raport z badań: „Krakowska młodzież w warunkach kwarantanny COVID-19”*. Kraków 2020; Drozdowski R., Frąckowiak M., Krajewski M., Kubacka M., Modrzyk A., Rogowski Ł., Rura P., Stamm A., *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z pierwszego etapu badań*. 2020; Makaruk K., Włodarczyk J., Szredzińska R., *Negatywne doświadczenia młodzieży w trakcie pandemii. Raport z badań ilościowych*, Warszawa 2020; Poleszak W., Pyżalski J., *Psychologiczna sytuacja dzieci i młodzieży w dobie pandemii*, [w:] (red.), Pyżalski J., *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*. Warszawa 2020.

tożsamościowej, będąc otwartym na nowe informacje o własnym „Ja” i pozostawiając tę strukturę elastyczną. Identyfikacje młodych Polaków głównie opierają się o kategorie symbolicznego określenia roli (co świadczy o wadze poczucia przynależności do społeczności), a także o kategorię indywidualistyczną, uwypuklającą odmiennność i stanowiącą o poczuciu wyjątkowości i odrębności. Ponadto, młody Polak w znacznej mierze posiada tendencje kolektywistyczne, a to oznacza, iż aktualizuje swoją tożsamość w relacji z innymi, społeczność jest mu zatem niezbędna wobec czynienia porównań i kształtowania samooceny. Młodzież akademicka ma świadomość siebie oraz specyfiki świata, w którym egzystuje spostrzegając problemy, będące konsekwencjami przemian współczesności. Rzeczywistość pandemiczna nie sprzyja odnajdywaniu siebie, pielęgnowaniu relacji, a więc także tożsamości społecznej, która jawi się jako fundament identyfikacji indywidualnej. Badacze wyraźnie podkreślają, iż nastrój młodzieży uległ znacznemu obniżeniu. Wśród młodzieży zauważa się również więcej niezdrowych zachowań, generujących złe samopoczucie. Ta grupa jest szczególnie narażona na wzrost niepokoju związanego ze zmianami w polskim prawie i ograniczeniem wolności indywidualnej jednostki. Co może stanowić istotny hamulec w planowaniu i budowaniu własnej, dojrzałej egzystencji. Aktualizacji wymagają badania sposobów (stylów) radzenia sobie z problemami natury tożsamościowej przez młodzież akademicką, dookreślenia poczucia jej tożsamości, celów, poczucia sprawstwa oraz samooceny, a co za tym idzie również dobrostanu, które to mogły ucierpieć podwójnie – za sprawą pandemii, jak i zmian w polskim prawie.

ROZDZIAŁ 3. PSYCHOSPOŁECZNA CHARAKTERYSTYKA OKRESU MŁODZIEŃCZOŚCI

WSTĘP

Rozdział trzeci niniejszej dysertacji oscyluje wokół tematyki okresu młodzieńczości. Nie ulega wątpliwości, że obecnie mamy do czynienia z trudnościami w nomenklaturze pojęciowej, toczącymi się wokół terminu „dorastanie”. Przytoczone tu bowiem „dorastanie” stosuje się zamiennie z takimi sformułowaniami, jak: „okres dojrzewania”, „adolescencja”, „wiek młodzieńczy”, „pubertacja” czy „pokwitanie”. Niekiedy jednak możemy napotkać na konkretne rozróżnienia. I. Obuchowska na przykład rozumie „dorastanie” z pierwszym etapem dojrzewania, natomiast „wiek młodzieńczy” wiąże z drugim, zwanym inaczej późnym dorastaniem³⁴³. Druga, czyli późna faza dorastania, nazywana jest okresem młodzieńczym również przez K. Piotrowskiego, J. Wojciechowską oraz B. Ziółkowską. Badacze wspominają także, że mając na względzie głównie rozwój biologiczny, rzeczony podetap można zwać również postpubertalnym czy popokwitaniowym³⁴⁴. Pojęcie „pubertacji” odnosi się według J. Kurzępy do pierwszej fazy adolescencji, związanej przede wszystkim z licznymi, gwałtownymi zmianami w ciele człowieka. Badacz pisze: „Pubertacja jest czasem intensywnego rozwoju gonad i narządów płciowych”³⁴⁵. Podobnie jak pubertacja, rozpatrywane jest pojęcie pokwitanie³⁴⁶. Analizą dorastania zajmuje się wiele dziedzin nauki, w tym między innymi: psychologia, pedagogika, socjologia czy biologia. W niniejszej dysertacji uwaga zostanie skupiona na psychospołecznym aspekcie tejże fazy rozwoju.

W tymże rozdziale zajęto się nie tylko charakterystyką wieku dorastania, lecz i nowo powstałą fazą zwaną „wschodzącą dorosłością”. Współcześnie warto inicjować dialog lub refleksję w kwestiach związanych ze specyfiką wieku dojrzewania. Moment ten jest bowiem przepełniony wielością przemian wewnętrznych jednostki, zaś ponowoczesna rzeczywistość wydaje się do tej puli dokładać jeszcze zmiany zewnętrzne, którym podlega cały świat. Młody człowiek musi sobie poradzić z multiplikacją permanentnych przeobrażeń. Biorąc pod uwagę

³⁴³ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 166.

³⁴⁴ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

³⁴⁵ Kurzępa J., *Młodość w objęciach seksbiznesu* [w:] *Kultura i Edukacja*, nr 2-3, 2006, s. 62 [dostęp: 08.04.2020r.].

³⁴⁶ Pisze o tym I. Obuchowska, która wspomina, iż „w naukach medycznych okres biologicznych przemian organizmu nosi nazwę dojrzewania, przy czym wyodrębnia się jego fazę wstępną zwaną pokwitaniem. Na określenie jej używa się też terminu faza pubertalna; (...) po niej następuje adolescencja” (Obuchowska, 1995, s. 9).

skomplikowany proces dorastania, należy pamiętać, że potrzebuje on wsparcia ze strony osób dorosłych i rówieśników. Charakterystyka adolescencji winna stanowić centrum zainteresowania badawczego, ponieważ dzięki odpowiedniemu rozpoznaniu tej fazy, można lepiej zrozumieć specyfikę funkcjonowania współczesnych nastolatków – ich zasoby, cele, słabe strony oraz problemy, czyli wszystko co dla pedagoga winno stanowić punkt wyjścia do pracy z młodzieżą.

3.1. Psychospołeczna specyfika okresu dorastania do dorosłości

Okres dorastania nazwany został w literaturze przedmiotu adolescencją (z łac. *adolescere*)³⁴⁷. Ten etap życia (usytuowany przez A. Brzezińską jako drugi, co do kolejności w całym jego toku, inaczej zwany młodością) charakteryzuje się wielością przemian, zarówno w sferze biologicznej (*soma*), psychicznej (*psyche*), jak i społecznej (*polis*)³⁴⁸. Wspomniana badaczka wskazuje na czas pomiędzy 10-12., a 18-20. rokiem życia, jako na czas wyznaczający fazę rozwoju, o którym tutaj mowa³⁴⁹. O podobnych ramach pisze też I. Obuchowska przedstawiając dorastanie jako okres od około dziesiątego do dwudziestego roku życia³⁵⁰. Natomiast P. Peret-Drażewska za E. Eriksonem wytycza dojrzewanie na czas między trzynastym a dwudziestym drugim rokiem życia. Nie należy zapomnieć jednak, iż cały etap młodości rozpościerać się może aż do dwudziestego piątego roku życia³⁵¹.

Młodość poza tym, że posiada swoje wiekowe ramy, to charakteryzuje się konkretną specyfiką. Jej istotą jest wysocka „pomiędzy” dzieciństwem, a dorosłością. Ten fakt w swoim znaczeniu mieści nie tylko kontekst tych dwóch etapów rozwoju, lecz również kwestię związaną z charakterem wewnętrznych napięć i nie tylko. Bowiem okres dorastania, który towarzyszy młodości, rozumie się jako „okres przemian w życiu człowieka, które z dzieciństwa prowadzą go ku dorosłości”³⁵². Zmiany te, jak się okazuje, są bardzo intensywne, dynamiczne i wielopłaszczyznowe. Okres dorastania nie tylko sam stanowi pewien etap, ale też posiada w sobie dwie składowe fazy (podetapy), zwane wczesną oraz późną adolescencją. Wczesna

³⁴⁷ Pojęcie dorosłości odnosi się w psychologii do wieku człowieka, zaś termin dojrzalszość tożsamy jest z osobowością jednostki. (Obuchowska 2000, s. 163).

³⁴⁸ Najbardziej powszechną teorią, przytoczoną przez A. Brzezińską jest ta, która dzieli ludzkie życie na trzy etapy – dzieciństwa, młodości oraz dorosłości. W stanie badań istnieje koncepcja zaprezentowana przez E. Wysocką, która rozkłada cykl życia na cztery etapy – dzieciństwa, młodości, dorosłości oraz starości.

³⁴⁹ Brzezińska A., *Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia?* [w:] *Remedium* 2003, t. 122, nr 4, s. 1-3.

³⁵⁰ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2014, s. 163.

³⁵¹ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 245.

³⁵² Tamże, s. 163.

adolescencja ma miejsce na początku okresu dojrzewania, jej charakterystycznymi przejawami są zmiany zachodzące w ciele młodego człowieka, a także te odnoszące się do rozwoju psychoseksualnego. P. Peret-Drażewska podaje, iż ten podetap ma miejsce między trzynastym a siedemnastym rokiem życia³⁵³. Podobnie wskazują A. Brzezińska, K. Appelt oraz B. Ziółkowska wspominając o umownej granicy oddzielającej wczesną i późną adolescencję, przypadającą na 16-17 rok życia. Jednym z głównych zadań okresu dorastania jest poznanie siebie. Młody człowiek formuje wówczas swoją własną tożsamość. Na początku wszelkie zmiany dotyczą płaszczyzny indywidualnej. W jej obszarze sytuują się między innymi zmiany biologiczne, które nastolatek powinien zaakceptować i przyjąć za swoje, co dotyczy także płciowości³⁵⁴. Głównymi przejawami dojrzewania biologicznego są tutaj: przyspieszony wzrost, zmiana barwy głosu, pojawienie się owłosienia łonowego oraz powiększenie się zewnętrznych narządów płciowych, zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt. W przypadku samych dziewczynek przyrost dotyczy wielkości ciała tj. zaokrąglenie bioder, powiększenie się piersi, a także zmiana ich kształtu. Przemiany te zachodzą zazwyczaj między dziewiątym a jedenastym rokiem życia lub piętnastym albo szesnastym rokiem życia. U dziewcząt pojawiają się nieco prędej – w wieku 9 lat, z kolei u chłopców bliżej jedenastego roku życia³⁵⁵.

Na płaszczyźnie wczesnego dorastania za jedno z zadań okresu dorastania, przyjmuje się również osiągnięcie stabilności emocjonalnej, wybór własnych życiowych zamiarów, określenie hierarchii potrzeb i wartości, standardów oceniania oraz sposobu myślenia – zatem wszystkiego, co pozwoli młodej jednostce odpowiedzieć na pytanie: „Kim jestem?”. To jednak nie koniec zmian i skomplikowanego procesu kształtowania tożsamości. Nastolatek przechodzi bowiem na drugą płaszczyznę przemian, powiązaną z formowaniem się społecznej tożsamości. Wprawdzie tożsamość społeczna stanowi istotny obszar rozwoju na etapie adolescencji właściwej, nie oznacza oczywiście, iż nie była ona kształtowana dotychczas. Tożsamość społeczna jest odpowiedzialna za zaspokojenie potrzeby przynależności do grupy, a uogólniając – umożliwia jednostce bycie w pełni świadomym uczestnikiem życia społecznego³⁵⁶. To ten właśnie podetap jest kluczowy w kontekście prymarnego sensu niniejszej dysertacji. Bowiem

³⁵³ Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014, s. 94-95.

³⁵⁴ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 245-249.

³⁵⁵ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

³⁵⁶ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 245-249.

zgodnie z rozróżnieniem I. Obuchowskiej, można go nazywać wiekiem młodzieńczym (przy czym poprzedni okres należy asocjować z wiekiem dorastania)³⁵⁷.

Tabela 3. Wczesne dorastanie vs późne dorastanie w perspektywie konkretnych sfer rozwoju.

Kategoria rozwoju	I faza (wczesne dorastanie)	II faza (późne dorastanie)
Rozwój fizyczny	• skok pokwitaniowy • rozwój pierwszo- oraz drugorzędowych cech płciowych	• kształtowanie się sylwetki człowieka dorosłego • inicjacja seksualna
Rozwój motoryczny	• nieproporcjonalna sylwetka ciała • okres tzw. niezręczności ruchowej	• proporcjonalna sylwetka ciała • pełna koordynacja wzrokowo-ruchowa oraz sprawność ruchowa
Rozwój poznawczy	• funkcjonowanie na poziomie operacji konkretnych • świadomość pojęciowa (związana ze zwiększaniem puli znanych pojęć, reguł, praw i praktycznych informacji)	• rozwój myślenia formalnego • świadomość refleksyjna (związana z refleksyjnym podejściem wobec zapamiętywanych informacji, pojęć, reguł i praw)
Sprawność językowa	• opanowanie reguł gramatycznych • niechlujny, pełny skrótowiec język	• rozwój myślenia abstrakcyjnego, werbalizowanie opinii w oparciu o zasady logiki i perswazji
Rozwój emocjonalny	• duża intensywność przeżywanych emocji, labilność emocjonalna, obniżenie nastroju, doświadczanie przede wszystkim emocji trudnych	• wzrost kontroli emocji, rozwój strategii ich wyrażania • rozwój empatii oraz uczuć wyższych związanych z ukształtowanym systemem wartości
Rozwój społeczny	• rozluźnienie więzi emocjonalnej z rodzicami a także wzrost liczby konfliktów w relacji rodzic-nastolatek • wzrost znaczenia grupy rówieśniczej (zawieranie bliskich przyjaźni, głównie w małych grupach jednopłciowych)	• wzrost stabilności w relacji: rodzic-nastolatek • silniejsza potrzeba samotności • rozwój relacji o charakterze przyjacielskim (w grupach dwupłciowych) oraz erotyczno-uczuciowym • wchodzenie w subkultury i związane z tym kształtowanie własnej odrębności
Rozwój osobowości	• nieuksztaltowana tożsamość osobista, niski poziom samoświadomości • kształtowanie tożsamości płciowej, grupowej, indywidualnej • spadek samooceny globalnej	• krystalizowanie się tożsamości indywidualnej na wyższym poziomie rozwoju tożsamości • stopniowy wzrost samooceny • odraczanie realizacji życiowych celów
Rozwój moralny	• prekonwencjonalny poziom rozwoju moralnego	• moralna autonomia, konwencjonalny lub

³⁵⁷ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 166.

		postkonwencjonalny poziom rozwoju moralnego
		• samodzielne i jednocześnie adekwatne definiowanie standardów moralnych
Rozwój aktywności	• zajęcia sportowe, spędzanie czasu z przyjaciółmi • praca wakacyjna, okazjonalna	• spędzanie czasu w pubach, spotkania z przyjaciółmi • praca (już nie tylko okazjonalna, nastawiona jedynie na korzyści materialne, a związana z planami zawodowymi jednostki)

Źródło: na podstawie: Oleszkowicz A., Senejko A., Dorastanie [w:] Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2011, s. 259-285.

Wiek młodzieńczy to okres uczuciowej stabilizacji, rozbudowywania relacji z innymi ludźmi, pojawiania się erotyzmu młodzieńczego, rozwoju moralnego na najwyższym (postkonwencjonalnym) poziomie, a także czas kształtowania się systemu wartości, światopoglądu jak i ukierunkowywania własnej aktywności w oparciu o życiowe cele (np. poprzez podejmowanie pracy zawodowej)³⁵⁸. Na tym etapie młody człowiek zdobywa podstawy indywidualnej tożsamości (posiadając już wstępnie ukształtowaną tożsamość grupową). Wówczas wszystkie zjawiska i procesy, których doświadcza nastolatek, mają doprowadzić go do osiągnięcia zadań rozwojowych, charakterystycznych dla tego okresu. M. Bardziejewska w tym kontekście wspomina o skoku pokwitaniowym, wzroście masy ciała, dojrzewaniu seksualnym, myśleniu formalnym, rozwoju emocjonalnym, tożsamości seksualnej, moralności postkonwencjonalnej, wyborach dotyczących kariery zawodowej, rozwoju tożsamości zawodowej, samoakceptacji wobec własnej fizyczności, osiąganiu niezależności ekonomicznej oraz nabywaniu systemu wartości, który umożliwi jednostce egzystowanie w społeczeństwie, przy jednoczesnej akceptacji jego członków³⁵⁹. P. Peret-Drażewska pisze również o osiąganiu niezależności emocjonalnej od dorosłych, gotowości do wejścia w związek małżeński i stworzenia własnego ogniska domowego oraz rozwijaniu pojęć dających początek kompetencji obywatelskiej³⁶⁰. I. Obuchowska, podsumowując wszystkie przywołane tu zagadnienia pisze, iż: „w okresie tym człowiek powinien osiągnąć dwie

³⁵⁸ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 186-196.

³⁵⁹ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatka*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 346-348.

³⁶⁰ Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014, s. 99.

zdolności: dawania nowego życia oraz samodzielnego kształtowania życia własnego”³⁶¹.

Według R. Havighursta, do zadań rozwojowych okresu dorastania należy:

- tworzenie bardziej dojrzałych związków z rówieśnikami (tej samej płci jak i przeciwnej);
- osiąganie emocjonalnej oraz ekonomicznej niezależności od rodziców;
- osiąganie bezpieczeństwa;
- dokonanie wyboru zawodu i całej ścieżki kariery zawodowej;
- osiąganie odpowiedzialnego zachowania w sensie społecznym³⁶².

Wszystkie te wypełnione zadania i nabyte umiejętności wskazują na to, iż młody człowiek potrafi odpowiedzieć na pytania natury tożsamościowej: „Kim jestem?” „Jakie mam zasoby?” i wreszcie: „Kim jestem w oczach innych?”. Świadome odpowiedzi stanowią zatem o uformowanej osobistej i społecznej tożsamości jednostki³⁶³.

Jak już wspomniano, późna adolescencja charakterystyczna jest dla rozwoju emocjonalnego, który zmierza do uzyskania uczuciowej dojrzałości. W tym czasie dochodzi do osiągnięcia niezależności emocjonalnej, kontroli ekspozycji uczuć, ich opanowania oraz tak zwanego socjocentryzmu³⁶⁴. Rozwój kompetencji emocjonalnych okazuje się kluczowy dla tego okresu również według A. Oleszkowicz oraz A. Senejko. Badaczki piszą, iż ten rodzaj umiejętności umożliwia optymalne funkcjonowanie w grupie społecznej. Pozwala on bowiem pomyślnie radzić sobie w sytuacjach trudnych, a także budować właściwe relacje z innymi. Najistotniejszymi komponentami struktury emocjonalnej, która ulega krystalizacji na etapie adolescencji są:

1. „regulowanie intensywności emocji, w związku ze skłonnością nastolatków do przeżywania emocji ekstremalnych;
2. dostosowywanie środków wyrazu do szybko zmieniających się (labilnych) emocji;
3. samodzielne wyciszanie się;
4. zrozumienie konsekwencji społecznych związanych z otwartym wyrażaniem emocji lub ich ukrywaniem;

³⁶¹ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 196.

³⁶² Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędny Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

³⁶³ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 346-348.

³⁶⁴ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000.

5. wykorzystywanie myślenia symbolicznego do przekształcania emocji negatywnych w mniej awersyjne;
6. odróżnianie uczuć od faktów, które je powodują;
7. podtrzymywanie związków z innymi ludźmi, mimo silnych emocji negatywnych;
8. opanowanie szerokiej gamy umiejętności doświadczania i wyrażania empatii;
9. wykorzystywanie umiejętności poznawczych o lepszego rozumienia natury i źródeł emocji”³⁶⁵.

A. Oleszkowicz oraz A. Senejko wspominają również, że takie umiejętności są nieodzowne wobec zdolności kontrolowania emocji. Optymalny poziom rozwoju przytoczonych kompetencji wymaga osiągnięcia pewnych elementów składowych, do których zalicza się: planowanie, monitorowanie, ocenianie oraz odzwierciedlanie. Można się ich spodziewać dopiero w ostatnim etapie adolescencji, a niekiedy nawet w okresie wczesnej dorosłości³⁶⁶. W związku z większą kontrolą, regulowaniem emocji przez dorastającego nastolatka, a także przez trafniejsze rozpoznawanie, nazywanie oraz wyrażanie ich w społecznie akceptowalny sposób (za czym stoi rozwój poznawczy), możliwa jest w tym okresie powściągliwość. Rozumiana jest tutaj jako rodzaj rezygnacji z okazywania uczuć w pewnych okolicznościach³⁶⁷. Dochodzi również do rozwoju wyższych uczuć, odnoszących się do systemu wartości jednostki i pewnego wyznawanego światopoglądu. Mowa tu o fundamentalnych pryncypiach, jak: prawda, dobro, religia, altruizm oraz ogólne wartości społeczno-polityczne (mające istotne znaczenie dla tolerancji czy sprawiedliwości)³⁶⁸. Należałoby też wspomnieć o reakcjach osób dorastających na emocje trudne. Wyróżnić tutaj można dwa rodzaje myślenia: ruminacyjne oraz refleksyjne. Myślenie ruminacyjne według S. Nolen-Hoeksema’y to powtarzająca się, bierna koncentracja uwagi na emocjach trudnych oraz ich źródłach. Przy czym, jego istotą jest brak dążenia do rozwiązania problemu. Myślenie refleksyjne, natomiast cechuje się analizą emocji, zrozumieniem ich oraz zmianą sposobu działania w jakiejś konkretnej sferze, celem rozwiązania napotkanego problemu. Wobec tego, to myślenie refleksyjne wydaje się trafniejsze. Nie należy jednak zapominać o jego pułapkach.

³⁶⁵ Oleszkowicz A., Senejko A., *Dorastanie*, [w:] Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2015, s. 268.

³⁶⁶ Tamże.

³⁶⁷ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

³⁶⁸ Oleszkowicz A., Senejko A., *Dorastanie*, [w:] Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2015, s. 268-269.

Otóż ten rodzaj myślenia winien być przyjęty przez jednostkę długoterminowo, bowiem – jak się okazuje – krótkoterminowe myślenie refleksyjne sprzyja depresyjnym nastrojom³⁶⁹.

Co istotne, nie należy liczyć na uzyskanie pełnej uczuciowej dojrzałości w okresie dojrzewania. Jak pisze I. Obuchowska, kształtuje się ona nadal w dalszym toku rozwoju i co ciekawe, każdy człowiek zdobywa inny stopień i zakres. Jednak ostatecznie etap dojrzewania prowadzi do stabilizacji uczuć, wytworzenia się ich indywidualnego wyrazu oraz rozwoju ich wyższych postaci, w skład których wchodzi uczucia estetyczne, patriotyczne i moralne³⁷⁰.

Podobnie, rozwojowi podlega w tym okresie tożsamość jednostki. Wydawać się może, że Koncepcja „Ja” powstała już wcześniej, jednak dopiero w okresie dorastania podmiot w pełni sobie ją uświadamia³⁷¹. Na początku dorastania występuje ewidentny brak integracji pewnych obszarów „Ja”. Dzieje się tak głównie przez sprzeczne oczekiwania otoczenia. Z jednej strony, nastolatek chciałby być posłusznym synem, a zarazem świetnym kolegą. W końcu dochodzi jednak do stopniowego scalania poszczególnych części własnej tożsamości, co znajduje przełożenie na koordynację życiowych dążeń, zamierzeń, wartości oraz postaw. Samoocena wzrasta natomiast wraz z procesem kształtowania świadomej wizji siebie. Dlatego tendencja spadkowa charakterystyczna dla okresu wczesnej adolescencji ustępuje na rzecz powolnej i konsekwentnej odbudowy (a tym samym wzrostu) na dalszym etapie. Rozwój tożsamości przebiega bardzo różnorodnie. Za J. Marcją możemy wyróżnić 4 statusy (dyfuzyjną, lustrzaną, moratoryjną oraz osiągniętą). Wariacje zdobywania poszczególnych statusów mogą być różne. Z dyfuzyjnej (najmniej dojrzałej) możemy przejść od razu do moratoryjnej (bliskiej tożsamości osiągniętej – najwyższej). Tak samo możliwe jest przejście z moratoryjnej do rozproszonej (dyfuzyjnej). Jednakże dla starszej młodzieży, która znajduje się na etapie późnej adolescencji najbardziej charakterystycznymi statusami są: moratoryjna oraz osiągnięta, bowiem jest to czas intensywnej eksploracji (poszukiwania siebie, eksperymentowania w oparciu o wcześniej zdobytą wiedzę i operacje formalne albo i nawet myślenie relatywistyczne), której efektem ma być ukształtowana, dojrzała tożsamość³⁷². Wzmiankowana już wcześniej rozbudowa związków interpersonalnych specyficzna dla omawianego okresu,

³⁶⁹ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

³⁷⁰ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000.

³⁷¹ Koncepcja Ja rozumiana jest przez A. Oleszkowicz oraz A. Senejko jako kompleks uzdolnień, postaw, wartości oraz wszelkich cech, z którymi podmiot się utożsamia (Oleszkowicz, Senejko 2015).

³⁷² Oleszkowicz A., Senejko A., *Dorastanie*, [w:] Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2015, s. 270–273.

odnosi się do nawiązywania relacji ze starszymi wiekiem osobami – do chętnego podejmowania z nimi rozmów na tematy osobiste oraz zwracania się do nich o poradę. Rodzinne konflikty stają się też łagodniejsze, gdyż do młodzieży trafiają argumenty rodziców, a wpływ nauczycieli zazwyczaj jest nieco większy³⁷³. Jak wskazują A. Oleszkowicz oraz A. Senejko, rozwojowi nie ulegają tylko relacje z dorosłymi (w tym rodzinne), ale także identyfikacja z grupą rówieśniczą. Podmiot, który wcześniej preferował kontakty w parach przechodzi najpierw do relacji w „klikach” (małych grupach o wspólnych interesach), a w następnej kolejności do relacji w dużych grupach, gdzie członków łączą wspólne cechy identyfikacyjne³⁷⁴. A. Brzezińska, K. Appelt oraz B. Ziółkowska przybliżają nieco inną charakterystykę poszczególnych rodzajów grup. Kliką nazywają grono silnie związanych ze sobą jednostek tej samej płci, dla której cechą wyróżniającą jest wysoki stopień intymności. Paczki są połączeniem kilku „klik” i stanowią już nie jednopłciowe, a heterogeniczne grupy, które za jakiś czas ulegają znów rozpadowi tworząc pary. Tak też właśnie młodzież przechodzi z przyjaźni do związków partnerskich³⁷⁵. Początkowo związki te mają charakter preintymny i przygotowują nastolatka do wchodzenia oraz funkcjonowania w bliskich relacjach w okresie dorosłości. Relacje preintymne, w przeciwieństwie do intymnych, nie są trwałe. Dojrzały związek to taki, w których obserwuje się zrównoważenie troski, zaangażowania oraz poświęcenia w przypadku obojga partnerów. Dalszy rozwój tożsamości jednostek zachodzi w jej ramach, bez obaw o utratę czy znaczące modyfikacje identyfikacyjne, w celu podporządkowania się partnerowi. Intymny związek mogą zatem tworzyć jedynie osoby posiadające tożsamość osiągniętą (przy niezależnej hierarchii wartości oraz stabilnych granicach między sobą, a otoczeniem)³⁷⁶.

³⁷³ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000.

³⁷⁴ Oleszkowicz A., Senejko A., *Dorastanie*, [w:] Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2015, s. 278-279.

³⁷⁵ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 262.

³⁷⁶ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

Tabela 4. Związki preintymne – cechy oraz funkcje.

Związki preintymne – cechy charakterystyczne	Funkcje związków preintymnych
• powstają i rozpadają się w sposób gwałtowny; • tworzone w oparciu o silną potrzebę bycia w związku; • silne zaangażowanie na rzecz związku; • troska i akceptacja wobec partnera • brak gotowości wobec pełnej bliskości; • partnerzy niezdolni do poświęceń dla dobra związku; • odczuwanie przez partnerów lęków i obaw wobec utraty własnych struktur identyfikacyjnych przez całkowite podporządkowanie się partnerowi	• odzwierciedlenie własnej tożsamości w oczach drugiej osoby, definiowanie siebie poprzez bliskie relacje z partnerem; • poznawanie własnych motywacji poprzez wspólne planowanie, określanie celów oraz okazywanie uczuć; • budowanie pewnych bilansów, rozliczanie się z kompromisów i ustępstw (motywowane obawą podporządkowania się czyjejs tożsamości).

Źródło: na podstawie: Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

Na etapie późnej adolescencji dochodzi zatem do dojrzewania płciowego. Rozwija się tak zwana potrzeba seksualna. Ukierunkowuje ona aktywność wobec osób przeciwnej płci, a tym samym prowadzi do uświadomienia własnych pragnień. W tym czasie młody człowiek przeżywający często swoją pierwszą miłość (miłość romantyczną), idealizuje obiekt swoich uczuć. Co istotne, to zazwyczaj na etapie późnej adolescencji dochodzi też do inicjacji seksualnej³⁷⁷. Dzieje się tak w związku z rozwojem tożsamości seksualnej. Składają na nią czynniki, takie jak: tożsamość płciowa (zgodność płci biologicznej z psychologiczną – poczuciem płci), orientacja seksualna, zainteresowania seksualne (skupianie swojej uwagi na obiektach szczególnej wrażliwości seksualnej), rola płciowa oraz zachowania seksualne. Jedną z możliwych form tożsamości, którą dorastający może przyjąć, jest tożsamość homoseksualna.

³⁷⁷ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 186-196.

Homoseksualizm młodzieńczy nie musi być jednak ostatecznie przybraną tożsamością w sferze płciowości³⁷⁸.

W fazie późnej adolescencji młody człowiek wchodzi na trzeci, a zarazem ostatni poziom rozwoju moralnego, w którym uprzednio stosowane zasady nie odnoszą się do cudzych standardów, a oparte są o samoświadomość jednostki, co pozwala jej na dokonywanie autonomicznego wyboru. Poziom ten dzieli się na dwa stadia. Pierwszym określa się „prawa społeczne przeciw prawom indywidualnym”. Tutaj jednostka ujmuje wszelkie zasady moralne przez pryzmat umowy społecznej. Z kolei w drugim stadium, zwanym „stadium uniwersalnych praw etycznych”, człowiek podejmuje samodzielne poszukiwania, których efektem ma być utworzenie względnie stałej i uniwersalnej struktury reguł, którymi jednostka posilkować się będzie podczas trwania całego swojego życia. To właśnie stadium najwyższe, które odwołuje się do indywidualnego sumienia podmiotu, a także uniwersalnego dopasowywania do niego zasad.

Faza późnej adolescencji, to również okres kształtowania się systemu wartości i postaw wobec nich. Jednak jak wynika z badań, nie każdy przedstawiciel grupy, o której mowa wykazać się może refleksyjnością (która wydaje się niezbędna w procesie krystalizowania hierarchii wartości)³⁷⁹. W badaniach nad wartościami prowadzonych w 1993 roku, H. Świda-Ziemba dostrzegła wyraźną zmianę silnie osadzonych dotychczas wzorów aksjologicznych młodzieży. Wówczas dla młodzieży sens życia wyznaczały takie wartości jak: małżeństwo z dobrowolnego wyboru (36,4%), brak rywalizacji (33,2%), moralność (32,9%), ciekawa praca (32,2%) oraz oryginalność (30,3%). Często odrzucano: życie bez stresów, posiadanie partnera, sukces czy moralność, gdyż – w ich przekonaniu – nie podnosiły one jakości życia³⁸⁰. Z badań H. Świdy-Ziemby dowiadujemy się również, iż młodzież straciła poczucie misji pokoleniowej, a na jej miejsce wkroczyło przekonanie o tym, że jednostka sama decyduje o przyjmowanych lub odrzucanych wyzwaniach, a miarą jej wartości jest postawa proaktywna, którą odzwierciedla aktywny sposób radzenia sobie z problemami (tj. wyzwaniami). Badaczka pisze również, że młodzież ceni sobie nadzwyczaj indywidualność, a rodzina jako wartość staje się

³⁷⁸ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziolkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

³⁷⁹ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 186-196.

³⁸⁰ Marzec-Tarasińska A., *Wartości cenione, ale czy urzeczywistniane przez współczesną młodzież?* [w:] Odrowąż-Coates A., Kwiatkowski M. (red.), *Przyszłość edukacji i społeczeństwa oczami badaczy społecznych*, Warszawa 2014, s. 150.

jedną z możliwych opcji wyboru³⁸¹. T. Kluz w badaniach prowadzonych w latach 2000/2001 odkrył pewną tendencję w gronie młodzieży ponadgimnazjalnej. Według niego kieruje się ona wartościami rozwojowymi, bowiem na szczycie jej hierarchii stały przede wszystkim: osiągnięcia życiowe, samodzielność myślenia, a także odpowiedzialność. Wartości konformistyczne, natomiast (potrzeba rozumienia świata, uwzględniania myśli i uczuć innych, zachowania zgodne z rolą płci) okazały się mniej ważne³⁸². M. Dubis odkryła w 2014 roku, iż uznaniem młodzieży licealnej cieszą się takie przesłanki, jak: miłość (92,5%), rodzina (92,1%), wykształcenie (75,7%) oraz szczęście (70,7%). Warto dodać, iż w 2015 roku aż 67% ankietowanych Polaków uznało zdrowie za wartość najwyższą³⁸³. Na kolejnych miejscach uplasowały się kolejno: udane małżeństwo (50,3%), dzieci (48,7%), praca (30%), pieniądze (28,3%), Opatrzność, Bóg (13,1%) i przyjaciele (11,6%)³⁸⁴. Do podobnych wniosków dochodzi K. Kutwa, który pisze: „Dla wszystkich młodych najważniejsze wartości to między innymi miłość, szczęśliwy związek i przyjaźń. Młodzi cenią zdrowie własne i rodziny. Wraz z wiekiem najistotniejszym celem w życiu staje się stworzenie rodziny i posiadanie dzieci”³⁸⁵. Co istotne, z badań firmy Mindshare wynika, iż w dobie pandemii co trzeci nastolatek (37%) zmienił swój system wartości³⁸⁶. Głównie to relacje zyskały na wartości w oczach badanej młodzieży. Młodzi ludzie zauważają również istotne polepszenie kontaktów z rodzicami i rodzeństwem, większą częstotliwość rozmów (40%) oraz wspólnych posiłków. Ponadto wyżej uplasowały się w hierarchii wartości również: zdrowie i wolność. Połowa spośród tych respondentów podaje także, iż jest przeświadczona wobec stałego charakteru tych zmian³⁸⁷.

Należy jednak pamiętać, o czym wspomina I. Obuchowska, iż egzystujemy w świecie permanentnych transformacji, a to prowadzi do chaosu moralnego (specyficznego dla tak zwanej anomii), która z kolei pozbawia młodych ludzi wszelkich drogowskazów. Jak głosi koncepcja „gotowości rozwojowej” zaprezentowana przez R. Simmonsa oraz D. Blytha „gdy zmiany społeczne zachodzą zbyt szybko, pojawiają się zbyt wcześnie (w stosunku do wieku)

³⁸¹ Świda-Ziemba H., *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1995, s.285.

³⁸² Kluz T., *Psychospołeczne uwarunkowania wyboru wartości przez młodzież*, Toruń 2007, s. 65.

³⁸³ Czapiński J., *Indywidualna jakość i styl życia*, [w:] Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2015, s. 255-256.

³⁸⁴ Dubis M., *Młodzież w obliczu zmian w obszarze aksjologicznym* [w:] Cybał-Michalska A., Kanclerz B., Myszką-Strychalska L., Peret-Drażewska P. (red.), *Młodzież we współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej*, Poznań 2018, s. 76.

³⁸⁵ Kutwa K., *Polski i europejski rynek pracy. Dla młodych?*, [w:] Szafranec K. (red.), *Młodzi 2018*, Warszawa 2019, s. 96.

³⁸⁶ Badania przez firmę Mindshare zostały zrealizowane w maju 2021 roku metodą CAWI. Wzięła w nim udział młodzież w wieku 15-18 lat, a badaniem objęto 454 osoby.

³⁸⁷ <https://www.mindshareworld.com/poland/news/jak-koronawirus-zmienil-zwyczaje-i-postawy-mlodziezy-w-polscemindshare-polska-prezentuje-wyniki-badania> [dostęp: 09.04.2022].

oraz zbyt wielu dziedzinach równocześnie – młodzi ludzie nie potrafią sobie z nimi poradzić”³⁸⁸.

Wracając jednak do specyfiki okresu późnego dojrzewania nie należy zapominać o rozwoju myślenia, bowiem w tym czasie wzbogaca się wyraźnie słownictwo młodych ludzi. Odrzucają wówczas demagogię na rzecz racjonalnej, indywidualnie prowadzonej argumentacji. Wśród niektórych jednostek zauważa się tak zwane twórcze myślenie. Co istotne, na tym etapie wzrasta świadomość własnej aktywności oraz umiejętność pracy w grupie. Aktywność często opiera się na pewnych marzeniach, ideałach i planach związanych z przyszłością jednostki – zatem zostaje jej nadany konkretny kierunek. Tymczasem cele są bardziej realistyczne, co sprawia, że działania realizowane są z większą konsekwencją. Druga faza dojrzewania charakteryzuje się także podejmowaniem pierwszych prac, do których młodzież nie przystępuje już tylko w okresie wakacji, a zarobek nie jest przeznaczany jedynie na zaspokojenie osobistych potrzeb i rozrywki. Albowiem czas ten, jest przez młodych ludzi pożytkowany na poszukiwaniach wymarzonego zawodu³⁸⁹.

3.2. Zagrożenia i kryzysy rozwojowe u progu dorosłości

W okres dojrzewania do dorosłości wpisany jest kryzys rozwojowy. Według D. Musiała, człowiek przechodzi ich kilka w całym cyklu swojego życia. Wyjście z takiego kryzysu stanowi o przejściu do kolejnej jego fazy³⁹⁰. W teorii E. Eriksona kryzys postrzegany jest pozytywnie jako element prowadzący do rozwoju. Kryzys rozumuje się tutaj jako: „konieczność wypracowania nowych form przystosowania się do środowiska oraz realizacji swoich potrzeb i potrzeb innych ludzi, a także określa sposób funkcjonowania w relacjach i realizowania samego siebie”³⁹¹. E. Erikson podzielił ludzkie życie na stadia rozwojowe, a każdemu z nich przypisał cel, jaki jednostka ma do osiągnięcia na danym etapie. Cel ten nazwał cnotą podstawową. Aby przejść na kolejny szczebel konieczne jest rozwiązanie kryzysu. Badacz twierdzi, iż jego pozytywne przepracowanie ma wzmocnić własne ego, a także ułatwić jednostce zaadaptowanie się do rzeczywistości i trudności, jakie w tej rzeczywistości zastanie. Na drodze pokonania kryzysu, człowiek wytwarza „sztywne sposoby przystosowania się”,

³⁸⁸ Obuchowska I., za: Simmons R., Blyth D., *Moving into adolescence*, New York 1987, s.190.

³⁸⁹ Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 186-196.

³⁹⁰ Musiał D., *Kształtowanie się tożsamości w adolescencji* [w:] *Studia z Psychologii w KUL*, tom 14, Lublin 2007, s. 73-92.

³⁹¹ Jankowska M., *Sposoby rozwiązywania kryzysów w teorii psychospołecznego rozwoju E. H. Eriksona w aspekcie rozwoju człowieka i zdrowia psychicznego oraz zaburzeń w rozwoju* [w:] *Fides et ratio*, 4(32), 2017, s.47.

gdyż realizując swoje potrzeby ogranicza siebie, bowiem nie wykorzystuje w pełni swojego potencjału. Mowa tu także o znalezieniu równowagi pomiędzy dwoma biegunami (negatywnym i pozytywnym). Osiągnięciem sukcesu jest wydobycie cnoty podstawowej „dynamicznej równowagi na korzyść bieguna pozytywnego”³⁹². Jak pisze A. Szczurek-Boruta: „Kryzys w okresie dorastania — będący momentem przełomowym — jest spowodowany konfliktem między nowo pojawiającymi się zdolnościami fizjologicznymi i umysłowymi a wymaganiami społecznymi; między potrzebą i antypotrzebą; między własnymi dążeniami jednostki a ograniczeniami ze strony społeczeństwa”³⁹³. Według badaczki kryzys występuje wówczas, gdy jednostka musi dokonać aktualizacji własnego ego, aby móc wywiązać się z zadania rozwojowego. Głównym zadaniem w okresie adolescencji jest weryfikacja wszelkich doświadczeń i identyfikacji oraz doprowadzenie ich do swoistego zintegrowania, w związku z czym powstać powinna tzw. nowa jakość. Ponadto mowa tu o podjęciu własnej życiowej drogi³⁹⁴.

Tabela 5. Stadia rozwoju psychospołecznego E. Eriksona.

Stadium rozwoju	Biegun pozytywny	Biegun negatywny	Cnota stanowiąca osiągnięcie danego stadium rozwojowego
Niemowlęstwo	Podstawowa ufność	Brak zaufania	NADZIEJA
Wczesne dzieciństwo	Autonomia	Wstyd i zwątpienie	WOLA
Średnie dzieciństwo	Rozwijanie inicjatywy	Poczucie winy	STANOWCZOŚĆ
Późne dzieciństwo	Pracowitość	Poczucie niższości	KOMPETENCJA

³⁹² Tamże, s. 48.

³⁹³ Szczurek-Boruta A., *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo : studium pedagogiczne*, Katowice 2007, s. 47.

³⁹⁴ Tamże, s. 47.

Dorastanie	Poczucie tożsamości	Pomieszanie ról, tożsamości	WIERNOŚĆ, ZDOLNOŚĆ PODEJMOWANIE ZADAŃ
Wczesna dorosłość	Intymność – bliskie relacje	Poczucie izolacji	MIŁOŚĆ
Średnia dorosłość	Produktywność	Stagnacja	TROSKA O INNYCH
Późna dorosłość	Integralność EGO	Rozpacz	MĄDROŚĆ

Źródło: na podstawie Jankowska M., 2017, s. 4.

Według koncepcji E. Eriksona człowiek ma rosnąć w siłę osiągając konkretne zdolności na każdym ze szczebli rozwoju. Sukcesywne zdobywanie zdolności i cech jest tutaj nieodzownym przejawem zdrowia, bowiem świadczy to o pomyślnym przebiegu procesu rozwojowego pod względem psychospołecznym. W okresie niemowlęstwa osiągnąć ma poczucie ufności, tj. nadzieję, we wczesnym dzieciństwie celem jest poczucie autonomii, czyli siła woli, w średnim dzieciństwie kluczową kwestią jest inicjatywa, osiągnięcie zdolności do podejmowania decyzji. Natomiast późne dzieciństwo za cel obiera zdobycie produktywności, czyli poczucia kompetencji, w dorastaniu kluczowa jest tożsamość – wierność samemu sobie, we wczesnej dorosłości zdolność do zachowania sfery intymnej – produktywną i dojrzałą miłość, w średniej dorosłości generatywność, tzn. twórczość, a także zdolność do opieki i transgresji, by w końcu zdobyć integralność, czyli życiową mądrość³⁹⁵.

Szczególnie trudnym kryzysem dla człowieka jest ten, który ma miejsce na etapie dojrzewania (poczucie tożsamości vs pomieszanie ról). E. Erikson pisze, iż związane jest to z niezwykle skomplikowaną specyfiką procesu kształtowania się tożsamości. Koncepcja „Ja”, która powstała na wcześniejszych etapach nie jest już aktualna, bowiem gwałtowny rozwój na tle biologicznym, emocjonalnym, społecznym oraz intelektualnym sprawia, iż dotychczasowy konstrukt „Ja” nie pasuje do obecnych warunków. Toteż jednostka zmuszona jest odrzucić swoją tożsamość, aby odnaleźć siebie na nowo³⁹⁶. Kryzys może być przez młodzież

³⁹⁵ Tamże, s. 48-49.

³⁹⁶ Erikson E., *Identity Youth and Crisis*, New York, 1968.

przeżywany na dwa sposoby. Z reguły w początkowej fazie adolescencji nastolatkom towarzyszy tak zwane rozproszenie. Wówczas odczuwają oni zagubienie, alienację, osamotnienie, nieprzystosowanie, a także niezadowolenie ze swojego życia. Następnie, na wyższym poziomie rozwoju etapu dojrzewania, dotyka ich zazwyczaj moratorium, przejawiające się w zupełnie inny sposób niż dyfuzja. Jest to czas nowych wrażeń, dokonywania wyborów oraz samodzielnych działań, co wprawia młodego człowieka w poczucie ekscytacji. Jest to przede wszystkim okres eksperymentowania, intensywnego poszukiwania siebie, swoich predyspozycji, aktywności oraz podejmowanych ról społecznych. W związku z taką dynamiką poszukiwań, młody człowiek narażony jest na duże ryzyko. Według D. Musiał największymi zagrożeniami dla prawidłowego rozwoju w tym czasie są:

- zamęt tożsamościowy;
- dyfuzja tożsamości;
- tożsamość negatywna³⁹⁷.

Zamęt tożsamościowy związany jest z niebezpieczeństwem zbyt długiego trwania w statusie tożsamości moratoryjnej, który charakteryzuje się podejmowaniem intensywnych eksploracji, niekiedy i nawet przeciwnych w specyficie aktywności³⁹⁸. Przez to zachowanie dorastającego może być sprzeczne, a charakter działań jakich się podejmuje, zmienia się z dużą częstotliwością. Na tym etapie jednostka nie jest gotowa na długofalowe zobowiązania. Toteż nie jest również w stanie zdefiniować w pełni samego siebie i wybrać ścieżki życia³⁹⁹.

Dyfuzja tożsamości wiąże się, natomiast z niebezpieczeństwem braku rozwiązania kryzysu, co świadczyłoby jednocześnie o zupełnym braku stworzenia wizji siebie⁴⁰⁰. Dyfuzja odnosi się do pierwszego statusu tożsamości, jaki wyodrębnił J. Marcia (statusu tożsamości rozproszonej, lub inaczej: dyfuzyjnej), a który rozwojowo (w kontekście procesu krystalizowania tożsamości) znajduje się na najniższym szczeblu. W tym czasie człowiek doświadcza lęku, niezadowolenia, poczucia bezsensu, osamotnienia i niezrozumienia związanego przede wszystkim z licznymi zmianami biologicznymi, specyficznymi dla tego okresu, jakim jest adolescencja. Nastolatek powinien wówczas odnaleźć wsparcie w bliskich mu osobach. Choć wiele tutaj zależy również od zdobytych wcześniej zasobów, głównie

³⁹⁷ Musiał D., *Kształtowanie się tożsamości w adolescencji* [w:] *Studia z Psychologii w KUL*, tom 14, Lublin 2007, s. 73-92.

³⁹⁸ Tamże, s. 82.

³⁹⁹ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 272-273.

⁴⁰⁰ Musiał D., *Kształtowanie się tożsamości w adolescencji* [w:] *Studia z Psychologii w KUL*, tom 14, Lublin 2007, s. 82.

zdolności interpersonalnych, które mają pomóc dorastającemu w nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji w grupie jak i poza nią⁴⁰¹.

Tożsamość negatywna może nieść za sobą korzyści rozwojowe, jednak pod pewnym warunkiem. Na ogół ten typ tożsamości powstaje na skutek czasowej identyfikacji jednostki ze wzorcami postaw, ról oraz wartości, które nie są akceptowane przez dorosłych członków społeczeństwa. Wiąże się nierzadko z podejmowaniem przez młodych ludzi zachowań ryzykownych, takich jak: wagarowanie, zaniedbywanie nauki, stosowanie używek (narkotyków, alkoholu, palenie papierosów), chuligańskie wybryki, wykroczenia prawne czy inne ryzykowne zachowania na tle seksualnym. Jednak, aby takie zachowania mogły przyczynić się do rozwoju osobowości muszą mieć przede wszystkim charakter przejściowy. Prezentowanie tożsamości negatywnej powinno stanowić jedynie epizod w życiu jednostki. A. Brzezińska, K. Appelt oraz B. Ziółkowska wspominają o czynnikach, jakie mogą przyczynić się do utrwalenia tożsamości negatywnej. Należą do nich: zbyt dalekosiężne i dotkliwe kary wobec nastolatka stosowane przez dorosłych, promowane przez media skrajnie negatywne wzorce, a także: negatywne konsekwencje w sytuacji bezrobocia, które zazwyczaj dotyczą ludzi młodych – co dalej znajduje brak uzasadnienia dla sensu planowania swojego życia. Kolejnym, szerszym kontekstowo czynnikiem, są zachowania dyskryminacyjne (np. na tle rasowym czy narodowościowym), które naznaczają, marginalizują, a niekiedy i nawet wykluczają oraz wzbudzają zachowania mające przeciwstawiać się takim społecznym tendencjom⁴⁰².

Etap dorastania wiąże się z określonymi zadaniami, z którymi młody człowiek musi się zmierzyć. Okazuje się, iż to właśnie podczas ich podejmowania pojawiają się trudności, mogące prowadzić do nieprawidłowości w społecznym przystosowaniu. Przy czym, dostosowanie się jednostki do panującej wokół niej kultury, winno się traktować jako cel główny i nadrzędny. B. Ziółkowska wyróżnia trzy kategorie zadań, które warunkują w tym czasie prawidłowy bądź nieprawidłowy rozwój. Pierwsza z nich związana jest z odkryciem i zaakceptowaniem własnej płciowości. Trudność polega na tym, iż dorastający wówczas charakteryzuje się poczuciem braku kontroli nad swoim ciałem w związku ze specyfiką zachodzących w nim biologicznych zmian. Takie poczucie w połączeniu z kulturowymi naciskami dotyczącymi kultywowania określonej sylwetki i wizerunku, oddalają jednostkę od wrażeń akceptacji wobec własnej fizyczności. Młodzież coraz częściej redukuje lęk przed

⁴⁰¹ Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 268 -270 .

⁴⁰² Tamże s. 280-282.

dojrzwaniem przez autodestrukcyjne zachowania, które w dalszej kolejności przyjmują postać anoreksji, bulimii, samookaleczania i tym podobnych⁴⁰³. Należy tutaj zaznaczyć, iż obraz ciała jest jednym z fundamentów, które tworzą ludzką tożsamość. Ciało stanowi bowiem podstawę wobec budowania własnych identyfikacji (poczucia spójności, ciągłości, własnej odrębności)⁴⁰⁴. Kształtowanie obrazu siebie rozpoczyna się już od najmłodszych lat. Dzieje się to poprzez internalizowanie opinii otoczenia dotyczących jednostki. Niezwykle istotnym, a zarazem kluczowym dla tego procesu etapem jest jednak okres dojrzewania⁴⁰⁵. W kontekście niniejszych analiz należałoby stwierdzić, iż ogromny wpływ na kształtowanie obrazu własnego ciała (a jak wiemy również całego siebie), ma kultura popularna⁴⁰⁶. Nie jest tajemnicą, że media (wchodzące w skład źródeł popkultury) propagują dziś obraz wystylizowanych, znacznie szczuplejszych, niż w rzeczywistości ciał, kreując przy tym pewne ideały fizyczności. Co ciekawe, przeciętna modelka ma około 20% niedowagi⁴⁰⁷. Biorąc zatem pod uwagę kilka tak istotnych czynników, jak: (1) kwestię nieprawdopodobnej koncentracji młodych ludzi na własnej cielesności (z przyczyn wspomnianych wcześniej – wieloaspektowych modyfikacji natury biologicznej)⁴⁰⁸, (2) ogromną chęć czerpania zawartych w kulturze popularnej wzorców motywowanych pragnieniem bycia akceptowanym⁴⁰⁹ oraz (3) aspekt kultywowania przez media szczupłej sylwetki i wyznaczania w ten sposób ideałów piękna⁴¹⁰, należy liczyć się z wystąpieniem wielu problemów. Po pierwsze, prowadzi to do przyjęcia postawy niezadowolenia z własnego ciała przez młodych ludzi⁴¹¹. Po drugie, problemu przeszacowywania rozmiarów swojego ciała (z tendencją do zawyżania), co może stanowić początek dla zaburzeń łaknienia, obniżenia poczucia własnej wartości czy nawet depresji⁴¹².

⁴⁰³ Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013, s. 381-382.

⁴⁰⁴ Krzemionka-Bruzda D., *Sekret ciała. Doświadczenie przez młode kobiety własnego ciała jako piętna jawnego (nadwaga) bądź ukrytego (zaburzenia odżywiania) a określenie własnej tożsamości* [w:] Brytek-Matera A. (red.), *Ciało w dobie współczesności. Wybrane zagadnienia z problematyki własnego ciała*, Warszawa 2010, s. 131-148.

⁴⁰⁵ Schier K., *Piękne brzydactwo. Psychologiczna problematyka obrazu ciała i jego zaburzeń*, Warszawa 2010, s. 22.

⁴⁰⁶ Gajtkowska M., *Obraz własnego ciała współczesnej młodzieży a kultura popularna. Badania własne* [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, nr 2(4), Poznań 2013, s. 108 [dostęp: 15.04.2020 r.].

⁴⁰⁷ Melosik Z., *Młodzież i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* [w:] Melosik Z. (red.), *Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, Poznań 2001.

⁴⁰⁸ Gajtkowska M., *Obraz własnego ciała współczesnej młodzieży a kultura popularna. Badania własne* [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, nr 2(4), Poznań 2013, s. 108 [dostęp: 15.04.2020r.].

⁴⁰⁹ Brytek-Matera A., *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Warszawa 2008.

⁴¹⁰ Melosik Z., *Młodzież i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* [w:] Melosik Z. (red.), *Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, Poznań 2001.

⁴¹¹ Brytek-Matera A., *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Warszawa 2008, s.14.

⁴¹² Wiśniewska L., *Kobiecie ciało – kobieca psychika. Ja-cielesne a psychospołeczne funkcjonowanie młodych kobiet*, Toruń 2014, s. 39.

Dlatego właśnie problem akceptacji własnego ciała przez młodzież jawi się tak istotnym dla sposobu postrzegania siebie albo przyjmowanych identyfikacji.

Jak wskazują J. Joško-Ochojska i I. Lizończyk⁴¹³, związek między depresją a nadwagą i otyłością jest wyraźny. Z badań, w które włączono 36 000 respondentów wynika, iż wśród osób otyłych (których BMI przekracza 30) zauważa się wyższe ryzyko wystąpienia u ludzi obniżonego nastroju. Co ciekawe, kobiety z otyłością są bardziej narażone na depresję, niż mężczyźni z tym samym problemem. Jednym z predyktorów, zwiększającym prawdopodobieństwo wystąpienia depresji, są reakcje otoczenia – komentarze na temat nadwagi i otyłości. Jak piszą badaczki: „Prowadzone wśród osób otyłych badania dowodzą, że są one znacznie częściej w stosunku do innych przedmiotem kpin i złośliwych uwag, co z kolei może wzbudzać niezadowolenie z siebie i własnego wyglądu a także smutek i przygnębienie”⁴¹⁴. Niezadowolenie z własnego wyglądu, które może się przekształcić w depresję jawi się również jako następstwo dużej rozbieżności pomiędzy realnym, a idealnym obrazem własnego ciała. Co istotne, autorki podkreślają, iż działa to też w drugą stronę. To znaczy, iż depresyjne symptomy w młodości mogą prowadzić do nadwagi lub otyłości w życiu dorosłym. Badaczki przywołują dane, z których wynika, iż objawy depresyjne w młodym wieku wiążą się ze spożywaniem większych ilości jedzenia w formie słodkich przekąsek i dużych objętościowo posiłków w wieku późniejszym, co dalej może skutkować nadwagą lub otyłością. Wobec tego, jak piszą J. Joško-Ochojska i I. Lizończyk: „Wczesna depresja u młodzieży jest związana z późniejszym ryzykiem otyłości, a otyłość – szczególnie w późnej młodości – jest związana ze zwiększonym prawdopodobieństwem późniejszej depresji”⁴¹⁵. Nie należy zapomnieć, iż objadanie się może prowadzić do zaburzeń funkcjonowania ośrodków w mózgu, które odpowiedzialne są za poczucie sytości oraz głodu, co dalej wprowadza jednostkę w zamknięte koło spożywania nadmiernych objętościowo posiłków. Niepokojący wydaje się także fakt, iż jedynie 10% otyłych nastolatków poszukuje w tym aspekcie pomocy. Nieodzowną częścią terapii zaburzeń odżywiania są działania psychoterapeutyczne, które prowadzą do poprawy samooceny, pomocy w kwestii radzenia sobie ze stresem, dookreślenia własnych celów czy usprawnienie relacji z innymi ludźmi⁴¹⁶.

⁴¹³ Joško-Ochojska J., Lizończyk I., *Występowanie depresji u młodzieży z nadwagą i otyłością* [w:] Hygeia Public Health 2014, 49(4), s. 690-695.

⁴¹⁴ Tamże, s. 691.

⁴¹⁵ Tamże, s. 692.

⁴¹⁶ Tamże, s. 694.

Następna kategoria zadań okresu dojrzewania, o której wspomina B. Ziółkowska związana jest z celem uzyskania niezależności emocjonalnej od rodziców czy innych opiekunów. Jednostka ma się bowiem przygotować do wejścia w związek partnerski, aby następnie założyć własną rodzinę. Bardzo istotną kwestią jest tutaj optymalny dystans między nastolatkiem i rodzicem. Taki dystans pozwoli jednostce odejść z rodzinnego domu bez poczucia winy i lęku. Ponadto, faktem jest, iż młody człowiek czerpie wzorce obserwując rodzinne relacje. Budują one w dorastającym wyobrażenie małżeńskiej, rodzicielskiej czy też po prostu społecznej roli. Wobec tego, warunki napotkane w domu rodzinnym, takie jak: bezpieczeństwo ekonomiczne, wzbudzanie potrzeby poznawczej, wzmacnianie poczucia wiary w siebie, będą przygotowywać, a zarazem ułatwiać wejście w rolę zawodową, co winno skutkować niezależnością ekonomiczną, przy równoczesnej satysfakcji z pełnionej funkcji. B. Ziółkowska zwraca uwagę na jeszcze jedną kategorię zadań okresu adolescencji, jaką jest przygotowanie do życia w społeczeństwie przy jednoczesnym posługiwaniu się dojrzałym systemem wartości oraz istniejącymi normami etycznymi. Aspekt ten niesie również za sobą pewne zagrożenie, bowiem specyfika dzisiejszych czasów (sprzyjająca braku autorytetów), wzmacniać może wśród młodych ludzi tendencje do poszukiwania wzorców wśród sekt czy liderów lokalnych grup przestępczych. Jak słyszymy, sytuacja psychologiczna dorastającego związana jest z szeregiem trudności, a powodów ich zaistnienia doszukiwać się można w liczbie, jak i różnorodności rozwojowych zadań oraz braku ofert. Trudności te ujawniają się w sytuacjach konfliktowych (dotyczących wyboru życiowych wartości czy natury interpersonalnej – dotyczącej nieporozumień z rodzicami), deprewacyjnych (związanych z niezaspokojeniem emocjonalnych, poznawczych czy seksualnych potrzeb), zagrożenia (np. obrazu siebie tudzież wartości), utrudnienia (np. braku pierwowzoru postępowania i autorytetów), a także w sytuacjach przeciążenia (np. podczas natłoku szkolnych obowiązków, przy równoczesnym obniżeniu kondycji w związku z przemianami natury biologicznej)⁴¹⁷.

Czynników ryzyka można doszukiwać się również w stylach przywiązania młodzieży. Przywiązanie według M. Adamczyk, jest pewną biologicznie zakorzenioną skłonnością, która powstaje w pierwszych latach życia człowieka, tworząc między opiekunami i dzieckiem silną więź emocjonalną. Okazuje się, iż istnieje silny związek między jakością przywiązania a późniejszym rozwojem dziecka oraz jego funkcjonowaniem w dorosłym życiu⁴¹⁸.

⁴¹⁷ Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013, s. 381-382.

⁴¹⁸ Adamczyk M., *Style przywiązania a psychospołeczne funkcjonowanie młodzieży w oparciu o studia przypadków*, [w:] *Psychoterapia*, 3 (178), 2016, s. 89-102.

Odzwierciedlenie tejże teorii odnaleźć można w słowach M. Adameczyk: „Przywiązanie (...) stanowi swoistą bazę, ramę dla dalszego rozwoju. Zinternalizowane doświadczenia wczesnych relacji przywiazaniowych towarzyszą jednostce w adolescencji i dorosłości w postaci wewnętrznych modeli operacyjnych. Tym mianem określa się względnie trwałe elementy osobowości, magazynujące wczesne doświadczenia więzi z opiekunem i określające istotne aspekty obrazu siebie, innych ludzi i relacji zachodzących między nimi”⁴¹⁹. To właśnie przez pryzmat Wewnętrznych Modeli Operacyjnych (WMO), dziecko spostrzega (obserwuje) otaczający je świat, budując przy tym przekonania odnoszące się do tego świata i siebie. Niemowlęta doświadczające bezpieczeństwa w więzi z opiekunami (troskliwej opieki, efektywnej regulacji napięcia) są przekonane o własnej wartości, pozytywnych intencjach innych ludzi, a wydarzeniom będą przypisywać pozytywne konotacje. Co więcej, w przyszłości najprawdopodobniej posiadają zdolność rozróżniania stanów emocjonalnych oraz kontrolowania emocji⁴²⁰. Tak jak wspomniano wcześniej, jednym z zadań wyznaczonych na okres dorastania, o którym pisze B. Ziółkowska, jest uzyskanie pewnej niezależności – zarówno emocjonalnej, jak i ekonomicznej⁴²¹. Jak się okazuje, prawidłowa „relacja przywiazaniowa” między dzieckiem, a opiekunem koreluje z większą niezależnością w przyszłości. M. Czub pisze, iż „najważniejszym rezultatem prawidłowej opieki nad niemowlęciem jest jego później wzrastająca niezależność w funkcjonowaniu społecznym i emocjonalnym. Paradoksalnie dzieci, które we wczesnym dzieciństwie silnie wyrażają swoją zależność od opiekuna, zwracając się do niego za każdym razem, gdy są przestraszone lub czegoś potrzebują (...) jako dorośli są bardziej zdolne do samodzielności i niezależności w kierowaniu swoim funkcjonowaniem emocjonalnym niż jednostki, które w dzieciństwie musiały samodzielnie radzić sobie z trudnościami”⁴²².

W sytuacji, kiedy rodzice nie sprawują dostatecznie dobrej opieki nad niemowlęciem, pomiędzy dzieckiem, a opiekunem powstaje pozabezpieczny wzorzec przywiązania. M. Czub rozróżnia 3 style pozabezpiecznych wzorców przywiązania, a są to: styl ambiwalentny, unikający oraz tak zwana dezorganizacja wzorca⁴²³.

⁴¹⁹ Tamże, s. 90.

⁴²⁰ Czub M., *Wiek niemowlęcy. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013, s. 55.

⁴²¹ Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013, s. 381-382.

⁴²² Czub M., *Wiek niemowlęcy. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013, s. 56.

⁴²³ Tamże.

Jeśli figura przywiązania (matka lub ojciec) nie stosuje wobec dziecka opieki, zaspokajającej jego potrzeby, gdy reakcje dorosłego są tylko niekiedy prawidłowe, w niektórych sytuacjach nieadekwatne, a szczególnie, gdy opiekuńczość ulega wyparciu przez koncentrację na własnych sprawach i potrzebach, dziecko zaczyna szukać swoich sposobów na poradzenie sobie z trudnościami. Wie ono bowiem, czego może się spodziewać od matki lub ojca. Wówczas dochodzi do powstania stylu zwanego ambiwalentnym, którego następstwem jest postawa wyrażająca niepewność wobec własnej wartości, przekonanie o nieobliczalności świata, a także sprzecznej atrybucji wydarzeń i intencji.

Kolejny pozabezpieczny styl przywiązania (unikający) charakteryzuje się brakiem zaufania dziecka do figury przywiązania. Jest to efekt braku dostępności opiekuna (zarówno fizycznego jak i psychicznego). Matka lub ojciec nie wykazują wówczas zachowań responsywnych, dążąc przy tym do tego, aby dziecko „pocieszało się” samo. Opiekun może być tutaj również intruzywny, tj. zakłócający przestrzeń osobistą dziecka, samemu podejmując decyzje o rodzaju jego potrzeb i sposobie ich zaspokojenia⁴²⁴. Taki styl przywiązania może skutkować w przyszłości trudnościami w rozpoznawaniu emocji, nadmiernej kontroli emocjonalnej, jak też ukształtowaniu się niskiej, nieadekwatnej samooceny oraz negatywnej atrybucji zachodzących wydarzeń i intencji innych ludzi.

Ostatnim już, pozabezpiecznym stylem przywiązania, jest tak zwana dezorganizacja wzorca. Ten typ relacji powstaje, gdy niemowlę jest ofiarą przemocy lub gdy jest świadkiem zachowań opiekuna, budzących w nim lęk (np. impulsywnych, niewpasowujących się w społeczne normy). W późniejszych fazach życia dziecko może doświadczać zakłóceń w poznawczym i emocjonalnym funkcjonowaniu, bowiem w wyniku wcześniejszych doświadczeń przypisało światu domenę niebezpiecznego⁴²⁵.

Według M. Adamczyk osoby dorastające, które wcześniej (podczas, gdy byli dziećmi) doznały nieprawidłowych form opieki (a przez to wytworzyła się między nimi a figurą przywiązania patologiczna więź), częściej przejawiają zaburzenia czy problemy na tle psychicznym. Styl przywiązania okazuje się tutaj jednym z czynników ryzyka. Istnieją pewne korelacje pomiędzy konkretnym stylem przywiązania, a stopniem intensywności występowania

⁴²⁴ Responsywność można rozumieć jako pewną wrażliwość, dzięki która umożliwia dostrzeganie sygnałów nadawanych przez dziecko, a także ich prawidłową interpretację. Ma to służyć do adekwatnej reakcji, a także efektywnemu zaspokojeniu potrzeb.

⁴²⁵ Tamże.

określonych trudności⁴²⁶. Odzwierciedlenie tej myśli znajdujemy w słowach M. Adamczyk: „U dzieci i adolescentów o typie przywiązania lękowo-unikającym częściej obserwuje się zaburzenia eksternalizacyjne: zaburzenia opozycyjno-buntownicze i zaburzenia zachowania, agresję, uzależnienie od substancji psychoaktywnych i zachowania antyspołeczne. Styl lękowo-ambiwalentny wiąże się zazwyczaj z tendencją do internalizacji, a najczęściej przejawianymi problemami są zaburzenia depresyjne i lękowe. Zdezorganizowane przywiązanie, oprócz tendencji do zachowań agresywnych i kontrolujących, niesie za sobą wyższe ryzyko wykształcenia osobowości antyspołecznej i borderline”⁴²⁷. Badaczka na podstawie przeprowadzonych przez siebie obserwacji dochodzi do istotnych wniosków. Młodzież, która prezentuje lękowo-ambiwalentny styl przywiązania (albo inaczej ambiwalentny), przedstawia obniżony poziom poczucia własnej wartości, nadmierną zależność od rodziców (opiekunów), a także lęk przed samotnością. Adolescenci, u których obserwuje się styl lękowo-unikający (inaczej unikający), wyrażają niechęć wobec tworzenia i rozbudowywania relacji interpersonalnych oraz trudności w zakresie sfery emocjonalnej (przeżywaniu i wyrażaniu emocji). Natomiast nastolatki cechujące się dezorganizacją wzorca przejawiają często wiele zachowań aspołecznych i opozycyjnych, próbując osiąść kontrolę nad otoczeniem, zaś w sytuacjach stresowych reagując niespójnie i chaotycznie. Zauważono również, że odrzucające postawy opiekunów są silnie związane z późniejszym brakiem zachowania wychowywanej jednostki wobec osób dorosłych. Niedostateczna troska ze strony rodziców sprawia natomiast, iż młody człowiek w okresie dojrzewania przejawia deficyty w zakresie mentalizacji, prowadzące do upośledzenia rozwoju na tle emocjonalnym. Istotna wydaje się również postać ojca w wychowaniu. Bez niej bowiem, przy równocześnie obranym przez matkę liberalnym stylu wychowania, jednostka w przyszłości przejawiać może zachowania aspołeczne lub opozycyjno-buntownicze. Wychowanie z udziałem niekonsekwentnych tudzież skłóconych rodziców, skutkuje w adolescencji, brakiem poczucia bezpieczeństwa, silnym lękiem przed odrzuceniem, sprzyjającym nadmiernej zależności i desperackim poszukiwaniom bliskich relacji interpersonalnych i odwrotnie, nadmiernej potrzebie niezależności oraz niechęci angażowania się w interpersonalne relacje⁴²⁸.

Nie należy zapominać o zagrożeniach, które wynikają ze specyfiki współczesnego świata, którego jesteśmy świadkami. Ponowoczesność, bowiem niosąc za sobą permanentność

⁴²⁶ Adamczyk M., *Style przywiązania a psychospołeczne funkcjonowanie młodzieży w oparciu o studia przypadków*, [w:] *Psychoterapia*, 3 (178), 2016, s. 89-102.

⁴²⁷ Tamże, s. 92.

⁴²⁸ Tamże, s. 98.

przemian wyznacza nierzadko negatywne skutki. Nie ulega wątpliwości, iż jak pisze L. Myszk-Strychalska, młodzież jest najbardziej wrażliwą na oddziaływanie społeczeństwa grupą. W okresie dorastania dochodzi do wielu przemian (natury biologicznej, psychologicznej jak i społecznej). Nie należy zapomnieć, że to młodzież, według słynnej socjolożki M. Mead, jest istotnym wyznacznikiem dzisiejszej kultury i to ona ma ją kształtować w innych pokoleniach. Toteż wszelkie oddziaływania kultury współczesnej są najbardziej dotkliwe właśnie dla młodych ludzi⁴²⁹.

Wytworem ponowoczesności są media. Wyznaczają one pewne ideały, a istotnym tego przykładem jest, wcześniej już wspomniany, kult ciała. Młodzież (i nie tylko) porównuje swoje ciało, z tym prezentowanym w mediach – Internecie, czasopismach czy telewizji. Nierzadko prowadzi to do niezadowolenia z własnego wyglądu. Ponadto, z badań przedstawionych przez L. Wiśniewską wynika, że przeglądanie zdjęć szczupłych modelek nie tylko sprzyja zwiększaniu się niezadowolenia z ciała, ale także obniża nastrój oraz skutkuje negatywnym postrzeganiem własnej atrakcyjności fizycznej⁴³⁰. W następstwie poczucia niezadowolenia z ciała rośnie także współczynnik stosowanych restrykcyjnych diet, obniżenie poczucia własnej wartości, co dalej może prowadzić do zaburzeń łaknienia czy choroby jaką jest depresja⁴³¹.

Początek okresu dojrzewania wiąże się zazwyczaj z obniżoną samooceną. Zadowolenie z własnego wyglądu również w tym okresie maleje. Okazuje się, że większość dziewcząt w momencie dojrzewania jest bardzo niezadowolona lub niezadowolona ze swojej sylwetki. W badaniach I. Tomaszewskiej, D. Tomaszewskiej, E. Babicz-Zielińskiej, aż 53% dziewczyn biorących udział w ankiecie zadeklarowało w tej kwestii swoje niezadowolenie. To samo sądzi o swojej masie ciała około 25% chłopców. Z badań wynika również, że prawie 54% respondentek oraz niecałe 28% respondentów stosowało restrykcyjne diety, w celu redukcji wagi. Co ciekawe, wielu nastolatków przeszacowało rozmiary swojego ciała. Około 79% dziewcząt biorących udział w badaniu stwierdziła u siebie nadwagę lub otyłość. Nieco ponad 13% respondentek wskazało, iż masa ich ciała jest prawidłowa, zaś 8% utożsamiało się z niedowagą, podczas gdy w rzeczywistości niespełna 60% ankietowanych dziewcząt miała

⁴²⁹ Myszk-Strychalska L., *Autoidentyfikacje współczesnej młodzieży – przyczynek do dyskusji na temat: Młodzież, czyli kto?*, [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, nr 2 (4), Poznań 2013, s.144.

⁴³⁰ Wiśniewska L., *Kobiece ciało - kobieca psychika. Ja cielesne a psychospołeczne funkcjonowanie młodych kobiet*, Toruń 2014, s. 39.

⁴³¹ Brytek-Matera A., *Obraz ciała - obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Warszawa 2008, s. 150.

prawidłową wagę, u ponad 35% wskaźnik BMI wykazywał obniżoną wartość, a zaledwie u około 5% respondentek podwyższoną⁴³².

Tak jak przytoczono w poprzednim rozdziale, zgubne dla młodych ludzi są nierzadko portale społecznościowe. Użytkownicy mogą kreować tam własne, niekiedy nieprzystające do rzeczywistego stanu rzeczy, tożsamości i zgodne z wizją „idealnej jaźni”⁴³³. Fakt ten dotyczy przede wszystkim, młodych ludzi. W takiej sytuacji kontrast pomiędzy światem wirtualnym, a rzeczywistym skutkować może obniżeniem poczucia własnej wartości, wrażeniem osamotnienia, lęku czy obniżonym nastojem⁴³⁴. Poza tym okazuje się, iż komunikowanie się za pomocą Internetu osłabia umiejętności werbalne, zaś potrzeby afiliacji i przynależności jednostka zaspokaja w sposób powierzchowny, zaledwie na krótką chwilę⁴³⁵. Warto w tym miejscu przytoczyć teorię „metafory okien” S. Turkle, w której główną rolę odgrywają okna wyszukiwarki Internetowej stanowiące dla współczesnego człowieka pewien sens egzystencji. Okazuje się, iż pozwalają one każdej jednostce na pozostanie w wielu kontekstach jednocześnie. Rzeczywistość realna, jawi się tutaj jako jedno z okien. Tożsamość człowieka jest więc, jak się zdaje, zmultiplikowana poprzez identyfikacje wirtualne i rzeczywiste. W świecie współczesnym można być zatem, jak ujmują I. Tomaszewska, D. Tomaszewska oraz E. Babicz-Zielińska: „kimkolwiek się chce – można eksperymentować z przekraczaniem podziałów wyznaczonych przez przypisane płciom określone role społeczne, można przedstawiać innym (...) przesadnie atrakcyjne opisy swojej osoby, można – w każdej chwili i bez jakichkolwiek konsekwencji – po prostu nie być sobą. Nie potrzeba magicznej różdżki czy czarodziejskiego zaklęcia – wystarczy kliknąć w któreś z okien naszej zmultiplikowanej tożsamości. Jeden „klik” i jestem kim tylko chcę”⁴³⁶.

Młodzi ludzie zaznają coraz częściej dylematów tożsamościowych, w związku z multiplikacją ofert współczesnego świata. W młodym człowieku zaczynają rodzić się pytania natury autoidentyfikacyjnej, bowiem spotyka się on z szeroką ofertą ról, nieprawdopodobnie szybką zmianą hierarchii wartości, ulotnością wrażeń oraz potrzebą podążania za modą. Toteż w nastolatku pobudzona zostaje potrzeba ciągłej redefinicji siebie, ciągłego zadawania pytań

⁴³² Tomaszewska I., Babicz-Zielińska E., Tomaszewski D., *Odmienne postrzeganie własnych sylwetek przez młodzież a ryzyko wystąpienia zaburzeń w odżywianiu*, [w:] *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 93 (4), 2012, s. 812-816 [dostęp: 29.01.2020r.].

⁴³³ Melosik Z., *Facebook i społeczne konstrukcje narcyzmu (o tożsamości zamkniętej w celi wizerunku)* {w:] *Studia Edukacyjne*, 2013, Nr 26, s. 102, [dostęp: 17.04.2020r.].

⁴³⁴ Tamże, [dostęp: 17.04.2020r.].

⁴³⁵ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.

⁴³⁶ Klichowski M., *Serwisy społecznościowe jako środowiska multiplikacji tożsamości* [w:] Krazue-Sikorksa H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 121.

„Kim jestem?” czy też „Kim chciałbym/chciałabym być”, co wiąże się również ze stałym poczuciem rozproszenia⁴³⁷. Przecież celem okresu dorastania jest osiągnięcie oraz dążenie do utrzymania w miarę stabilnego poczucia tożsamości. Nie należy zapomnieć, iż stabilność w tym obszarze świadczy o prawidłowo wykształconym poczuciu własnej wartości. W procesie budowania stabilnej tożsamości, poważną przeszkodą jest również zjawisko obniżającej się rangi autorytetu rodziców dla nastolatka. To rodzice stanowią bowiem dla swoich dzieci wzorce i modele identyfikacyjne, a wzmiankowany tu mechanizm utrudnia oddziaływania wychowawcze. W następstwie rodzi się niebezpieczeństwo przejęcia przez nastolatka postaw niesprzyjających krystalizowaniu się pełnej i stabilnej tożsamości⁴³⁸.

Kondycja psychospołeczna młodych ludzi, ryzyko, jak i pojawiające się zaburzenia znamienne dla okresu dojrzewania wydają się nadzwyczaj istotne w ponowoczesnej rzeczywistości. Szczególnie, iż w ostatnim czasie zauważono wzrost odsetka depresji wśród dzieci i młodzieży. Po pierwsze: wiek dzieci z depresją uległ obniżeniu. W latach 60. XX. wieku średnia wieku pacjenta z depresją wynosiła 29 lat, w latach 90. XX. wieku – 14 lat, dziś natomiast diagnozuje się depresję już u dzieci trzyletnich⁴³⁹. Po drugie: częstotliwość zachowań samobójczych oraz fantazji odnoszących się tego typu przedsięwzięć u młodzieży w wieku między piętnastym a dwudziestym rokiem życia, jawi się jako wysoka. Na podstawie badań M. Jarosz można zaobserwować, iż w ciągu ostatnich 50 lat w kontekście całej populacji, częstotliwość samobójstw wzrosła o całe 280%. Wzrost ten zauważa się również wśród jednostek dorastających. Analiza M. Binczyckiej-Anholcer pokazuje sześciokrotny wzrost rzeczonego zjawiska wśród młodzieży w wieku od dziesięciu do czternastu lat oraz piętnastu do dwudziestu lat⁴⁴⁰.

Niewątpliwie pandemia SARS-CoV-2 obniżyła poziom zdrowia psychicznego wśród młodych ludzi. Jak zauważa P. Dąbrowska⁴⁴¹, w trakcie wybuchu pandemii w Polsce odnotowano znaczący wzrost interwencji (prawie dwukrotny w porównaniu z rokiem 2019) w związku z połączeniami oraz wiadomościami docierającymi do Telefonu Zaufania dla dzieci i

⁴³⁷ Kotlarska-Michalska A., *Czynniki utrudniające proces tworzenia się tożsamości współczesnej młodzieży* [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007.

⁴³⁸ Harwas-Napierała B., *Tożsamość jednostki w epoce współczesnych przemian* [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007.

⁴³⁹ Jasińska D., *Co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi? Udane życie z perspektywy psychologicznej*, Warszawa 2014.

⁴⁴⁰ Krysińska K., *Podstawy postwencji samobójstw w szkołach* [w:] Brzezińska A., Bardziejewska M., Ziółkowska B. (red.), *Zagrożenia rozwoju w okresie dorastania*, Poznań 2003.

⁴⁴¹ Dąbrowska P., *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w roku 2020 na podstawie rozmów w 116 111 – telefonie zaufania* [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20(2), 63–75.

młodzieży⁴⁴². Dla przykładu: w marcu 2020 roku podjęto 80 interwencji, podczas gdy w roku 2019 w tym samym miesiącu było ich jedynie 41⁴⁴³. Szczególnie częstą formą kontaktu, jaką obierali sobie dzieci i młodzież w dobie początków pandemii w Polsce, były wiadomości przekazywane drogą mailową. W 2019 roku do Telefonu Zaufania dotarło 10 155 wiadomości, natomiast w 2020 roku liczba ta podniosła się do 12 496. W 2019 roku miesiącem, w którym dotarło do Telefonu Zaufania najwięcej wiadomości, był listopad (o 142 więcej). Jednak dużo większych zmian doszukuje się w roku 2020, kiedy to pomiędzy lutym a marcem różnica wyniosła 370 (w lutym odnotowano 775 wiadomości, natomiast w marcu 1 145). Co istotne, w marcu 2021 roku, liczba otrzymanych wiadomości równała się 886⁴⁴⁴. Jak wskazuje P. Dąbrowska, ten czas był początkiem większego zainteresowania Telefonem Zaufania wśród dzieci i młodzieży, bowiem odtąd liczby wiadomości wahały się w granicach tysiąca – zazwyczaj było ich ponad tysiąc⁴⁴⁵. Kwestia zdrowia psychicznego była najczęściej poruszana zarówno w wiadomościach, jak i rozmowie telefonicznej. P. Dąbrowska precyzuje kategorie stanów emocjonalnych, które spostrzeżono wśród kontaktujących się osób, a były to: niepokój i lęki, napięcie, depresja lub obniżony nastrój oraz samotność. W lutym 2020 roku zaobserwowano ów stany wśród rozmówców w liczbach: napięcie i lęki – 766; napięcie – 985; depresja lub obniżony nastrój – 529, oraz samotność – 383. W marcu liczby drastycznie się podniosły: niepokój i lęki – 1028; napięcie – 1302; depresja lub obniżony nastrój – 775; samotność – 531⁴⁴⁶. W kwietniu utrzymała się tendencja wzrostowa, przy czym wzrost tych liczb nie był już aż tak drastyczny. Warto przyrzeć się również innym kategoriom, które były poruszane przez rozmówców, świadczącym o skłonnościach do zachowań autoagresywnych. Mowa tu mianowicie o samookaleczeniach, myślach samobójczych, próbach samobójczych, zamiarach samobójczych. Przypadków skłonności do samookaleczeń w lutym było 199, myśli samobójczych 350, prób samobójczych 75, zaś zamiarów samobójczych 58. W tych kategoriach widać również istotną różnicę pomiędzy lutym, a marcem 2020 roku. Dane z marca to: skłonności do samookaleczeń 328, myśli samobójczych 575, prób samobójczych 158, z

⁴⁴² Pomoc Telefonu Zaufania adresowana jest do uczących się dzieci i młodzieży. Młodzi ludzie podejmują kontakt z zespołem Telefonu Zaufania, aby opowiedzieć o swoim problemie albo o ważnych dla nich sprawach. Tematyka podejmowanych rozmów jest bardzo różna: zdrowie psychiczne, miłość, relacje z rodzicami, rówieśnikami, szkoła, dorastanie. Gdy w rozmowie okazuje się, że życie młodego człowieka jest zagrożone, podejmowane są interwencje (działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa). Do takich działań należy: kontakt z komisariatem policji, centralą numerów alarmowych, szkołą, sądem, placówką OPS lub osobą dorosłą z otoczenia dziecka/nastolatka.

⁴⁴³ Tamże, s. 68.

⁴⁴⁴ Tamże.

⁴⁴⁵ Tamże, s.67.

⁴⁴⁶ Tamże.

kolei zamiarów samobójczych 117⁴⁴⁷. Jak twierdzi P. Dąbrowska, dane te wskazują na wpływ pandemii COVID-19 jako głównej przyczyny obniżonego poziomu zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży⁴⁴⁸.

Przyczyną wielu trudności, również w kontekście rozwoju młodzieży w dobie pandemii (gdy edukacja odbywała się w formie zdalnej), były ograniczone kontakty z rówieśnikami. Jak podaje J. Pyżalski, aż 63% ankietowanych wskazywało właśnie na brak możliwości spotkania z kolegami i koleżankami jako obszar, którego najbardziej im brakuje⁴⁴⁹. Warto zwrócić także uwagę na pewną tendencję, ponieważ u tych respondentów, którzy zadeklarowali znaczące pogorszenie się relacji w trakcie trwania pandemii, wykryto również wiele innych problemów natury psychicznej (gorsza ocena swojego stanu zdrowia, występowanie objawów psychosomatycznych). W innym badaniu, autorstwa J. Pyżalskiego, połowa ankietowanych deklarowała, iż ich relacje z rówieśnikami z klasy, uległy pogorszeniu w dużym lub małym stopniu. Ponadto badawcze eksploracje dowiodły, iż 15% ankietowanych doświadczyło przemocy rówieśniczej w trakcie pandemii. J. Pyżalski akcentuje, że 23% badanych nastolatków stwierdziło, iż relacje z wychowawcą były lepsze przed zamknięciem szkół. Co więcej, nauczyciele również deklarowali, że to nie dydaktyka sprawia im najwięcej trudności, a działania wychowawcze, opierające się głównie na komunikacji z uczniem. Niestety relacje między nauczycielem, a uczniem w tym okresie były znacząco ograniczone, zważywszy chociażby na fakt ograniczenia, a w niektórych momentach nawet wyeliminowania, rzeczywistych kontaktów werbalnych. 13% młodych badanych stwierdziło również pogorszenie relacji w domu (z rodzicami, opiekunami). Paradoksalnie, aż 12% respondentów deklarowało, iż przed pandemią spędzało więcej czasu z rodzicami czy opiekunami. Równocześnie 11% badanych rodziców przyznało, że mniej niż dotychczas poświęcało na wspólne przedsięwzięcia z rodziną. 17% ankietowanych zaobserwowało częstsze kłótnie z rodzicami, niż przed pandemią. Z badań J. Pyżalskiego, przeprowadzonych w dobie COVID-19 wynika również, iż 11% nastolatków doznało przemocy w rodzinnym domu (najczęściej była to przemoc psychiczna i dotyczyła raczej starszej młodzieży zamieszkującej tereny wiejskie)⁴⁵⁰. Nie ulega wątpliwości, iż relacje stanowią dla nastolatka źródło doświadczeń. Tworząc swoją tożsamość przegląda się on w oczach rówieśników jak w lustrze, jest to jakoby jego potrzeba. Nie mogąc jej zaspokoić, nie czuje się dobrze, spada więc poziom jego

⁴⁴⁷ Tamże, s. 69-70.

⁴⁴⁸ Tamże.

⁴⁴⁹ Pyżalski J., *Zdrowie psychiczne i dobrostan młodych ludzi w czasie pandemii COVID-19 – przegląd najistotniejszych problemów*, [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria Badania Praktyka*, t.20, nr 2, 2021, s. 99-101.

⁴⁵⁰ Tamże, s. 99-101.

zadowolenia z życia. Rośnie natomiast stopień odczuwanego dyskomfortu, poczucie ograniczenia wolności, krępujące ruchy kielkującej tożsamości (zawieszając tym samym własny rozwój).

3.3. Wschodząca dorosłość, czyli odraczanie momentu wkraczania w dorosłość

W literaturze przedmiotu można spotkać się z podziałem, który przedstawia ludzkie życie w trzech częściach (etapach). A. Brzezińska na przykład wyróżnia fazę dzieciństwa, młodości oraz dorosłości, które podzielić można na jeszcze mniejsze składowe. Wówczas na dzieciństwo przypada etap niemowlęcy, poniemowlęcy, przedszkolny oraz szkolny. Dorastanie stanowi samodzielną fazę młodości. Etap dorosłości jest natomiast podzielony na wczesną, średnią oraz późną dorosłość. Dzieciństwo przypada na czas od początku przyjścia na świat do dwunastego roku życia, dorastanie jest czasem między dziesiątym lub dwunastym rokiem życia, a osiemnastym lub dwudziestym rokiem życia. Z kolei dorosłość dotyczy wieku od osiemnastego/dwudziestego roku życia aż do śmierci⁴⁵¹. Mając na uwadze taką klasyfikację, nie łatwo wpisać młodzież akademicką (będącą na ogół w wieku między dziewiętnastym a dwudziestym czwartym rokiem życia) w jedną fazę rozwoju. Z jednej strony, łączymy ją z wiekiem wczesnej dorosłości, spoglądając choćby na ramy wiekowe przedstawione wyżej. Ponadto, jak twierdzi też K. Klimkowska, potocznie dorosłość traktowana jest w kategoriach pełnoletności i związanych z nią praw⁴⁵². Z drugiej zaś strony, mając na uwadze koncepcję R. Havighurst'a, który dorosłość pojmuje z perspektywy wypełnianych zadań (oczekiwań społeczeństwa), specyficznych dla tego okresu, śmiało możemy dojść do wniosku, iż współczesna młodzież nie podjęła jeszcze takich ról. Czy wobec tego znajduje się ona w okresie dorastania, a może mimo tego przeszła już do etapu wczesnej dorosłości?

Na początku należałoby się bliżej przyjrzeć etapowi wczesnej dorosłości. Jak wspomniano wyżej, w literaturze wyodrębniono kluczowe oczekiwania wobec ludzi na początku tego okresu. R. Havighurst pisze o takich zadaniach jak:

- wybór życiowego partnera/ partnerki, który zostanie uprawomocniony (wejściem w związek małżeński);
- nauczanie się prowadzenia wspólnego życia z tymże partnerem/ partnerką;

⁴⁵¹ Brzezińska A., *Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia?*, [w:] *Remedium*, 2003, t. 122, nr 4, s. 1-3.

⁴⁵² Klimkowska K., *Wspieranie młodzieży akademickiej w dojrzewaniu do dorosłości*, [w:] *Kultura i wartości*, nr 18, 2016, s. 70.

- założenie rodziny;
- wychowywanie dzieci;
- prowadzenie gospodarstwa domowego;
- rozpoczęcie działalności zawodowej;
- poczucie obywatelskiej odpowiedzialności;
- znalezienie pokrewnej grupy społecznej⁴⁵³.

E. Wysocka twierdzi, iż zamknięcie etapu dojrzewania związane jest z osiągnięciem dojrzałej tożsamości, autonomii, poczucia pełnej odpowiedzialności, zarówno za siebie, jak i za innych oraz porzucenie wszelkiego egocentryzmu⁴⁵⁴. Dla P. Olesia kryteriami, stanowiącymi o dorosłości są: założenie rodziny, podjęcie aktywności zawodowej, pełna odpowiedzialność za siebie i innych oraz autonomiczna decyzyjność, a zatem wypełnianie zadań przypisanych tej fazie⁴⁵⁵. Podobną opinię na ten temat przedstawiają A. Brzezińska, K. Piotrowski, R. Kaczan oraz M. Rękosiewicz, wyróżniając podobne wskaźniki: prowadzenie własnego gospodarstwa domowego (połączone ze wcześniejszą wyprowadzką z rodzinnego domu), zakończenie procesu edukacyjnego, zawarcie związku małżeńskiego (co jest tożsame ze stworzeniem trwałego związku o zabarwieniu intymnym), posiadanie dzieci, a także podjęcie stałej aktywności zawodowej w pełnym wymiarze godzin. Badania A. Brzezińskiej, K. Piotrowskiego, R. Kaczana oraz M. Rękosiewicz dowodzą, iż młodzież akademicka nie spełnia podanych wyżej warunków równoznacznych z wejściem w fazę wczesnej dorosłości⁴⁵⁶. Ma tu zatem miejsce swoiste odroczenie momentu wejścia w dorosłość. Co ciekawe, w latach 90. XX wieku zanotowano, iż średni wiek wchodzenia w związek małżeński wśród kobiet i mężczyzn wynosi odpowiednio dwadzieścia trzy oraz dwadzieścia pięć lat⁴⁵⁷. Z badań GUS wynika, iż w roku 1990, mediana wieku kobiet zawierających pierwsze małżeństwo wynosiła dwadzieścia dwa lata, zaś rodzących pierwsze dziecko nieco ponad dwadzieścia dwa⁴⁵⁸. A. Brzezińska, K. Piotrowski i R. Kaczan wskazują, iż obecnie średni wiek wchodzenia w związek małżeński

⁴⁵³Przetacznik-Gierowska M., *Zasady i prawidłowości psychicznego rozwoju człowieka*, [w:] Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia wstępne*, t. 1, PWN, Warszawa 2000, s. 69.

⁴⁵⁴Wysocka E., *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice 2010, s. 49-53.

⁴⁵⁵Oleś P., *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 2011, s. 17-19.

⁴⁵⁶Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70-71.

⁴⁵⁷Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędny Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

⁴⁵⁸Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M., *GUS – DRP*, 2016 https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa_i_dziennosc_w_po_lsce.pdf [dostęp: 20.03.2021].

wynosi dla kobiet dwadzieścia sześć lat, zaś dla mężczyzn dwadzieścia osiem lat. Ponadto, wiek, w którym kobieta rodzi swoje pierwsze dziecko wynosi średnio dwadzieścia sześć/dwadzieścia siedem lat. Uległ on zatem znacznemu wydłużeniu. Młodzi Polacy opuszczają później swoje rodzinne domostwa, a na ten czas przypada przeważnie wiek dwadzieścia osiem/dwadzieścia dziewięć lat⁴⁵⁹. Co więcej, wskaźniki te wyraźnie się zmieniają. Z najnowszych badań wynika, iż związek małżeński zawierany jest aktualnie średnio w wieku dwudziestu siedmiu lat – dla kobiet oraz trzydziści lat – dla mężczyzn. Na posiadanie dziecka kobiety decydują się coraz później lub też w ogóle nie mają tego w swoich planach. Wskaźniki te jednak są nadal niższe, niż w krajach Europy Zachodniej⁴⁶⁰.

Tę kwestię precyzują badania statystyczne, przytoczone przez I. Seiffge-Krenke, prowadzone na terenie Niemiec⁴⁶¹. Badaczka wskazuje na dane, które udowadniają, iż wiek w momencie wejścia w związek małżeński czy posiadania pierwszego dziecka istotnie się podwyższył. W roku 2015 średni wiek wejścia w związek małżeński dla mężczyzn wynosił 33,3, zaś dla kobiet 33 lata. Natomiast w roku 1970, aż 50% dwudziestoczterolatków deklaroowało status zamężnych/żonatych. Podobnie ma się kwestia posiadania pierwszego dziecka. W 1991 roku średni wiek matki rodzącej swoje pierwsze dziecko wynosił dwadzieściasześć lat. Do roku 2015 podniósł się on aż do trzydziestu jeden lat.

Dla porównania w Polsce odnotowuje się podobne zależności. W 2013 roku przeciętna Polka miała średnio dwadzieścia sześć lat, gdy zawierała pierwszy związek małżeński, z kolei dwadzieścia siedem lat wówczas, gdy rodziła swoje pierwsze dziecko.

I. Seiffge-Krenke akcentuje również niestabilność jako domenę współczesności, a zarazem i fazy „emerging adulthood” (tłum. stająca się dorosłość). Ta niestabilność dotyczyć ma zmian miejsca zamieszkania, partnerów życiowych czy kierunków kształcenia. Okazuje się, że większość młodych ludzi, rozpoczynających swoją karierę zawodową, porzuca stanowisko pracy w ciągu pierwszego roku. Statystycznie przeciętny Niemiec przez dziesięć pierwszych lat swojej pracy zdobywa doświadczenie zawodowe na siedmiu stanowiskach. Ponadto 43% młodych ludzi deklaruje minimum jedno rozstanie z partnerem/partnerką w roku ubiegłym.

⁴⁵⁹ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziolkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

⁴⁶⁰ Sarnowska J., *Wzorce dojrzałości*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, s.117 [dostęp: 09.01.2022].

⁴⁶¹ Seiffge-Krenke I., *Studierende als Prototyp der „emerging adults“*. *Verzögerte Identitätsentwicklung, Entwicklungsdruck und hohe Symptombelastung*. *Psychotherapeut* 2017, 62, s.403–409.

Z czego 24% wskazuje aż na dwa rozstania. Tak zwaną „niestabilność” zauważa się również w aspekcie trwałości związków partnerskich⁴⁶².

Główną przyczyną tego zjawiska okazuje się specyfika współczesności, na przykład wydłużający się proces kształcenia⁴⁶³. Mowa tu dokładniej o upowszechnieniu edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego. To z kolei doprowadziło do sytuacji, w której młodym ludziom brakuje motywacji do podejmowania dorosłych ról i zobowiązań. W 1990 roku na uczelnie wyższe uczęszczało 10% młodych Polaków (w wieku od dziewiętnastego do dwudziestego czwartego roku życia). Natomiast w 2013 roku liczba ta podniosła się aż do 40%⁴⁶⁴. Tym, co ma wpływ na odraczanie momentu wejścia w dorosłość może mieć także charakter ofert pracy, które adresowane są na rynku dla młodych. Na sile przybierają w ostatnim czasie zatrudnienie prekaryjne⁴⁶⁵, oparte o elastyczne umowy, które przerzucają całe ryzyko na pracownika, a które stanowią remedium wobec zwiększającej się siły konkurencji. W ten sposób pracodawca stara się dostosować do zmiennego na rynku popytu, obniżając tym samym koszty prowadzenia działalności gospodarczej. 64% zatrudnionych młodych w Polsce (do dwudziestego czwartego roku życia) pracuje na podstawie umów czasowych. Nie ulega wątpliwości, iż umowy czasowe nie dają młodym ludziom poczucia stabilizacji, a wręcz przeciwnie, wpędzają ich w poczucie niepewności⁴⁶⁶. A. Niewiadomska dostrzega, iż jest ona związana z wieloma aspektami, a mianowicie:

- ograniczeniem świadczeń pracowniczych;
- zmiennymi godzinami pracy i zakresem obowiązków;
- ograniczoną możliwością przynależności do związków zawodowych;
- nieznajomością w pełni pracodawcy;
- niemożnością odwołania się do pracy w kontekście własnej tożsamości;
- brakiem poczucia bezpieczeństwa na płaszczyźnie stosunków pracy;
- brakiem pewności wynagrodzenia, dostępu do źródeł dochodu społecznego;

⁴⁶² Seiffge-Krenke I., *Studierende als Prototyp der „emerging adults“*. *Verzögerte Identitätsentwicklung, Entwicklungsdruck und hohe Symptombelastung*. *Psychotherapeut* 2017, 62, p.403–405.

⁴⁶³ Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70-71.

⁴⁶⁴ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

⁴⁶⁵ Prekariat traktować tu należy jako określenie grupy pracującej na umowach tymczasowych lub po prostu ubogich pracujących. Wspólnym kontekstem jest więc ryzyko i niepewność wpisane w pracę, a tym samym w życie tych osób.

⁴⁶⁶ Niewiadomska A., *Prekariat na polskim rynku pracy. Próba identyfikacji zjawiska*, [w:] *Gospodarka W Praktyce I Teorii*, 2017, 47(2), s. 57-76.

- utratą lub osłabieniem praw osobistych, społecznych, ekonomicznych oraz politycznych (w porównaniu do innych warstw społecznych)⁴⁶⁷.

J. Mysona-Byrska wskazuje na atrybuty bezpieczeństwa, brakujących prekariuszom, a które wcześniej zagwarantowane miała klasa robotnicza. Badaczka zalicza do nich:

- pełne zatrudnienie;
- ochronę przed nagłym zwolnieniem;
- możliwość społecznego awansu;
- zapewnione Bezpieczeństwo i Higienę Pracy;
- kolektywny głos mający moc dzięki członkostwie w związkach zawodowych⁴⁶⁸.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsza młodzież dysponuje szerszym wachlarzem możliwości od wcześniejszych pokoleń, na podstawie którego kreuje swoje życie. Tak jak pisze J. Daszykowska, wyraźnie sprzyja temu wiele czynników. Są to: „liberalizacja poglądów na wychowanie, nacisk na zdobycie wykształcenia”⁴⁶⁹ (wspomniane już wydłużenie okresu edukacji), „szybsze usamodzielnianie osób, które wcześniej podejmują pracę zarobkową i inne”⁴⁷⁰. Nie należy zapomnieć również o przyczynach leżących w kondycji finansowej młodych ludzi, która często jest niewystarczająca na opuszczenie domu i stworzenie własnego gospodarstwa⁴⁷¹. W związku z wielością przytoczonych zmian, charakteru dzisiejszej przestrzeni, w której żyjemy, a także nowych możliwości i ograniczeń ludzi w nim partycypujących, postanowiono wyłonić nową fazę rozwojową i nadać jej nazwę „wyłaniającej się dorosłości”⁴⁷² tudzież „wschodzącej dorosłości”⁴⁷³. Pierwszym, który użył określenia „emerging adulthood” (stająca się dorosłość), był J. Arnett⁴⁷⁴. Ramy czasowe dla tego okresu wyznaczył na czas od osiemnastego, do okresu pomiędzy dwudziestym piątym a dwudziestym dziewiątym rokiem życia. Według amerykańskiego badacza jest to etap charakterystyczny dla

⁴⁶⁷ Niewiadomska A., Prekariat na polskim rynku pracy. Próba identyfikacji zjawiska, [w:] *Gospodarka W Praktyce I Teorii*, 2017, 47(2), s. 59-60.

⁴⁶⁸ Mysona-Byrska J., Zbywatele, prekariusze i praca w świecie konsumpcji, [w:] *Filo-Sofija*, Nr 29 (2), 2015, s.214.

⁴⁶⁹ Daszykowska J., *Nurty transmisji młodości w dorosłość*, [w:] *Spółeczeństwo i Rodzina*, nr 49, 2016, s. 56, [dostęp: 29.01.2020r.].

⁴⁷⁰ Tamże, s.56.

⁴⁷¹ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

⁴⁷² Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70.

⁴⁷³ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje* [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Kwartalnik I/2013, s. 69-96.

⁴⁷⁴ Arnett J.J., Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties. *American Psychologist*, 2000, 55 (5), 469–480.

społeczeństw egzystujących w ponowoczesnej rzeczywistości. Nie można tego czasu zrównać z późną adolescencją, bowiem kontrola rodzicielska jawi się jako nieznaczna, zaś podejmowane poszukiwania jako dużo bardziej niezależne. Nie jest to też wczesna dorosłość, z racji braku podjętych zobowiązań świadczących o statusie osoby dorosłej (które przywołano powyżej)⁴⁷⁵. Ramy czasowe dla tego okresu, w zależności od badacza, wyraźnie się różnią. A. Brzezińska, K. Piotrowski, R. Kaczan, M. Rękosiewicz okres ten pojmują jako czas między osiemnastym a dwudziestym piątym/dwudziestym dziewiątym rokiem życia⁴⁷⁶. Faza ta rozpoczyna się po okresie dojrzewania, a kończy wraz z nadejściem wczesnej dorosłości. Według J. Arnetta należy rozumieć ją jako etap przejściowy pomiędzy dojrzewaniem a dorosłością. Badacz akcentuje, że same podmioty, pozostające w tej fazie są świadome owej przejściowości. Jest to czas bardzo intensywny dla jednostki, a także mało stabilny. Co ciekawe, amerykańscy młodzi ludzie „stający się dorosłymi”, większość czasu spędzają samotnie (w tej kategorii wyraźnie dystansują się wobec innych grup wiekowych)⁴⁷⁷. Osoby będące w fazie wschodzącej dorosłości nie podejmują jeszcze trwałych ról społecznych, z kolei dokonują intensywnej eksploracji, przede wszystkim związanej z kwestią wchodzenia w intymne związki, poszukiwania pracy i ideologii – fakt ten podkreślają A. Brzezińska, K. Piotrowski, R. Kaczan oraz M. Rękosiewicz⁴⁷⁸. A. Lipska i W. Zagórska za J. Arnettem dokonują pewnego usystematyzowania, podając pięć cech dystynktywnych dla tego okresu. Autorki artykułu „„Stająca się dorosłość» w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia”, wymieniają:

- kontynuację poszukiwań tożsamościowych (próbowanie różnych możliwości w sferze relacji, pracy, światopoglądu) i stopniowe podejmowanie zobowiązań;
- brak stabilności i częste zmiany w życiu np. w kategorii miejsca zamieszkania czy wykonywanych zajęć; w przypadku większości: mieszkanie poza domem rodzinnym;
- najsilniej przeżywany w toku życia egocentryzm (koncentrację na sobie) w celu rozeznania się we własnych pragnieniach, potrzebach, przemyśleniach, celach;
- poczucie „bycia pomiędzy” w czasie przejścia (od adolescenta do dorosłego);

⁴⁷⁵ Arnett J.J., *The psychology of emerging adulthood: What is known, and what remains to be known?* [w:] J.J. Arnett, J.L. Tanner (eds.), *Emerging adults in America: Coming of age in the 21st century*, 2006, 303–330. Washington, DC: APA Book.

⁴⁷⁶ Według E. Wysockiej, okres wyłaniającej się dorosłości niekiedy może ulec wydłużeniu, nawet do 35. roku życia (Wysocka 2013).

⁴⁷⁷ Arnett J.J., *Emerging adulthood: The winding road from the late teens through the twenties*. New York: Oxford University Press, 2004.

⁴⁷⁸ Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70-71.

- poczucie nadziei, posiadania możliwości zmiany a i nawet kreowania własnego życia (duży optymizm w kontekście układania swojej drogi i powodzenia własnych planów)⁴⁷⁹.

P. Szumlewicz w raporcie „Młodzi 2020”⁴⁸⁰ uwypukla, iż można rozróżnić dwa modele wchodzenia w dorosłość. Pierwszy to model tradycyjny, homogeniczny i chronologiczny, drugi zaś model heterogeniczny, charakteryzujący obecne, młode pokolenie. Specyfikę drugiego modelu dookreślają takie cechy jak: asynchronia, bogata oferta możliwości (brak jednej ścieżki), różnorodność zachowań, przeplatanie się postaw i zachowań w kontekście realizacji celu (osiągania dorosłości). Ten model wymaga zatem świadomości siebie, samodzielnego dokonywania wyborów oraz gotowości przeobrażania własnej tożsamości w celu dopasowania się do rzeczywistości, w której jednostka aktualnie partycypuje. Dorosłość nie jest więc osiągnięta jednorazowo, lecz na drodze „szytej na miarę” ścieżki, w procesie i na osi czasu. Sprawa dotyczy zatem oczekiwania na odpowiedni moment wkroczenia w dorosłość, którego symbolem jest wyprowadzenie się z rodzinnego domu.

P. Pustułka, M. Buler i J. Sarnowska wskazują, jednak na częste zjawisko, które nazywają „tranzycyjnym jo-jo”. Specyficznym dla niego zjawiskiem jest ciągle powracanie do domu (wyprowadzka – powrót – wyprowadzka – powrót). Badaczki widzą w przytoczonym zjawisku przejaw dopasowywania własnego „Ja” i dążenia do pełni gotowości wejścia w dorosłość. P. Pustułka, M. Buler i J. Sarnowska wyłaniają również cztery typy wzorców postępowania w procesie wchodzenia w dorosłość, w oparciu o kategorię wyprowadzki z rodzinnego domu. Autorki rozróżniają: gniazdownika, opiekuna, akrobatę oraz uciekiniera⁴⁸¹.

- „Opiekun” staje się wsparciem dla rodziców – popychają go do tego ograniczone zasoby (także finansowe) rodziców. Ten typ charakteryzuje powolne tempo wyprowadzki, troska o młodsze rodzeństwo oraz obciążenie „rodzinnym bagażem”.
- „Akrobata” jest w pełni wspierany przez rodziców. Rodzina więc jest dla niego swoistą „trampoliną” służącą do skoku we własne życie. Towarzyszy mu albo poczucie

⁴⁷⁹ Lipska A., Zagórska W., „Stająca się dorosłość” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia, [w:] *Psychologia rozwojowa*, t.16, nr 1, 2011, s. 15.

⁴⁸⁰ Szumlewicz P., *Strategie dojrzewania – wchodzenie w dorosłość*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, s.109-115 [dostęp: 09.01.2022].

⁴⁸¹ Tamże.

wsparcia finansowego, albo bunt i decyzja o opuszczeniu „gniazda”. Wyjście z domu młodego „akrobata” można porównać do ucieczki „ze złotej klatki”.

- „Uciekinier” za sprawą poczucia wstydu zrywa z poprzednim życiem. Szybko opuszcza dom, ucieka „z klatki”. W rodzinnym domu towarzyszą mu traumy, upokorzenia albo wstyd. Nierzadko jednostki takie biorą „bilet w jedną stronę”.
- „Gniazdownik” pozostaje w rodzinnym domu. Czego przyczyn doszukiwać należy w braku ekonomicznej niezależności, wygodzie życia nie na własny koszt, wsparciu rodziców i pozytywnych relacjach. Na ścieżce wchodzenia w dorosłość stoją takie rozwiązania, jak: zamieszkanie w pobliżu rodziców, korzystanie z kapitału rodziców, czy ciągle powroty do domu. Ten właśnie wzorzec istotnie wydłuża fazę dorastania⁴⁸².

A. Lipska i W. Zagórska zauważają podobieństwo koncepcji wydłużającego się moratorium J. Arnetta oraz myśli A. van Gennepa na temat etapu przejściowego w teorii trójfazowości rytuału przejścia. A. van Gennep w swojej koncepcji, traktuje życie jako sukcesywne zmieniane grup (przechodzenie do nich), którym towarzyszą rytuały przejścia (przełomów życiowych). Mowa tu o takich etapach jak: narodziny, dojrzałość, społeczna, małżeństwo, rodzicielstwo, awans klasowy, specjalizacja zawodowa, śmierć. Celem tych rytuałów ma być przeprowadzenie jednostki z jednego stanu do drugiego. A. van Gennep wyróżnia trzy etapy w kontekście każdego przełomu: wyłączenie (separacja), etap przejściowy, integracja. W pierwszym etapie dochodzi do odłączenia od grupy, w kolejnym jednostka znajduje się na marginesie, odłączona od grupy jeszcze nie znalazła innej, a jej status „ulega zawieszeniu”⁴⁸³. W ostatniej już fazie podmiot odnajduje grupę, do której zostaje przyjęty, otrzymując pełnię praw i obowiązków. Szczególnie popularna względem rytualnych zachowań jest inicjacja w dojrzałość – wkroczenie w dorosłość (w kulturach mitycznych/plemiennych). Wobec koncepcji wydłużającego się moratorium najbardziej interesującą wydaje się faza druga, w której jednostki znajdują się „pomiędzy” podobnie do „stających się dorosłych”. Odzwierciedlają to nawet same słowa J. Arnetta: „okres stającej się dorosłości nie jest ani adolescencją, ani wczesną dorosłością, zarówno teoretycznie, jak i empirycznie różni się od nich obu. Stającą się dorosłość wyróżnia względna niezależność od ról społecznych i normatywnych oczekiwań. Porzucenie zależności charakteryzującej dzieciństwo i adolescencję, ale niepodjęcie jeszcze obowiązków typowych dla dorosłości pozwala na

⁴⁸² Tamże, s. 111-112.

⁴⁸³ Lipska A., Zagórska W., „*Stająca się dorosłość*” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia, [w:] *Psychologia rozwojowa*, t.16, nr 1, 2011, s. 10.

odkrywanie różnych możliwych kierunków w miłości, w pracy i w sferze światopoglądowej”⁴⁸⁴. Etapem przejścia zainteresował się szczególnie V. Turner, a także inni współcześni antropolodzy, tłumaczący zjawiska społeczno-kulturowe opierając się o tak zwaną kategorię liminalności i *communitas*. Ten ostatni to przeciwieństwo struktury i „pojawia się tam, gdzie «struktura» ulega czasowemu zawieszeniu”⁴⁸⁵. W nauce istnieje określenie ludzi „progu”, czyli osobowości liminalnych czy też sytuacji takiego typu. Osobowościami liminalnymi można określać: proroków, artystów, filozofów, outsiderów etc. Sytuacjami liminalnymi, natomiast jawią się na przykład rytuały kultury młodzieżowej, jak: osiemnastki, studniówki, bale maturalne, otrzęsiny itp. Istnieją również ideologie liminalne (millenaryzm⁴⁸⁶, ruchy sekciarskie, młodzieżowe subkultury). Zatem faza liminalna to etap samego rytuału. A. Lipska i W. Zagórska piszą: „można powiedzieć, że właśnie w fazie liminalnej kształtowana jest tożsamość jej uczestników oraz gotowość do podjęcia zobowiązań na dorosłe życie”⁴⁸⁷.

Trafną i ciekawą metaforę wydłużającego się moratorium, a także etapu liminalnego odnajduje S. Jaskulska w Baśni „Śpiąca Królewna”⁴⁸⁸. W której to pojawia się wiele kluczowych symboli. Według wersji Braci Grimm, na przyjęcie w związku z narodzinami córki zaproszone zostają wróżki (jest ich dwanaście, co symbolizuje męskość). Trzynasta wróżka nie zostaje zaproszona (liczba trzynaście symbolizować ma kobiecość). Autorka artykułu „Współczesne rytuały przejścia z dzieciństwa do dorosłości: baśń o Śpiącej Królewnie” zauważa, iż Król i Królowa zaprzeczyli kobiecości dziewczynki. Możliwe, iż woleli mieć syna (dziedzica tronu) lub nie czuli się gotowi, by wprowadzić dziewczynkę w świat kobiecości (dorosłości). Trzynasta wróżka rzuca, więc klątwę na córkę Króla i Królowej. Ma w przyszłości ukłuć się wrzecionem i zasnąć. W momencie, gdy Królewna zasypia, przechodzi do etapu liminalnego. Jak pisze S. Jaskulska: „Panuje bałagan, królestwo trwa w pewnym niebycie, wszyscy śpią. Królewna zaś jest zatrzymana – nie jest ani dzieckiem, ani kobietą”⁴⁸⁹. Badaczka zauważa, iż sen dla młodej Królewny jest niczym innym jak dojrzewaniem. Możliwe, że jest to także czas poszukiwania tożsamości, również tej płciowej, a i w tym kontekście niepewności

⁴⁸⁴ Arnett J., *Emerging Adulthood: A Theory of Development From the Late Teens Through the Twenties*, [w:] *American Psychologist*, 2000, t. 55, nr 5, s. 469.

⁴⁸⁵ Lipska A., Zagórska W., „Stająca się dorosłość” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia, [w:] *Psychologia rozwojowa*, t.16, nr 1, 2011, s. 12.

⁴⁸⁶ Milenaryzm według Słownika Języka Polskiego jest: poglądem, który opiera się o wiarę w powtórne przyjście Chrystusa i jego tysiącletnie panowanie [<https://sjp.pl/millenaryzm>; dostęp: 10.04.2022].

⁴⁸⁷ Lipska A., Zagórska W., „Stająca się dorosłość” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia, [w:] *Psychologia rozwojowa*, t.16, nr 1, 2011, s. 15.

⁴⁸⁸ Jaskulska S., *Współczesne rytuały przejścia z dzieciństwa do dorosłości: baśń o Śpiącej Królewnie*, [w:] Grabowski A., Zaorska M., (red.), *Bajka, baśń, legenda i mit w naukowych opracowaniach*, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2016, s. 45-56.

⁴⁸⁹ Tamże, s. 52.

wobec tego, kim jest Królowna – może ani nie kobietą, ani nie mężczyzną? Należy pamiętać również o tym, do czego służy sen – jest on czasem regeneracji organizmu, służy do tego, by człowiek mógł obudzić się silniejszy. S. Jaskulska jak i J. Arnett dostrzegają, że wkraczanie w dorosłość (przedłużająca się faza liminalności) niesie również pozytywne konsekwencje. Podjęcie odpowiedzialności nie jest tym, co odkładane w nieskończoność. „Młodzi ludzie decydują się na odwleknięcie dorosłości świadomie, a czas, ten raczej wykorzystują, niż marnują (...). Jeśli zatem konsekwencją stającej się dorosłości są przemyślane, podejmowane świadomie decyzje, zyskuje i jednostka, i społeczeństwo. Śpiąca Królowna budzi się silniejsza, rzeczywiście dojrzała, gotowa do dorosłości”⁴⁹⁰.

Tabela 6. Charakterystyka porównawcza okresu dorastania, wylaniającej się dorosłości oraz wczesnej dorosłości.

Obszar	Okres dorastania	Wylaniająca się dorosłość	Wczesna dorosłość
Subiektywne poczucie dorosłości	Nie czują się dorośli lub czują, lecz tylko w pojedynczych obszarach	Czują się dorośli, lecz tylko w pewnych obszarach	Czują się dorośli
Aktywność edukacyjna	Uczą się w szkole (w szkole podstawowej, w klasach 7-8 lub szkole ponadgimnazjalnej)	Studiują stacjonarnie lub niestacjonarnie/ łączą edukację z pracą/ zmieniają kierunki studiów/ studiują kilka kierunków	Często przebywają już poza systemem edukacji formalnej
Sytuacja mieszkaniowa	Zamieszkują z rodzicami	Mieszkają z rodzicami/ lub z grupą rówieśników/wynajmują pokój lub mieszkanie/powracają	Mieszkają sami lub z partnerem

⁴⁹⁰ Jaskulska S., *Współczesne rytuały przejścia z dzieciństwa do dorosłości: baśń o Śpiącej Królownie*, [w:] Grabowski A., Zaorska M., (red.), *Bajka, baśń, legenda i mit w naukowych opracowaniach*, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2016, s. 54

		na krótko do rodzinnego domu	
Aktywność zawodowa	Nie są aktywni zawodowo	Pracują na część etatu/łączą ich umowy czasowe/często zmieniają pracodawcę/działają wolontaryjnie	Posiadają pełnoetatową pracę zawodową
Sytuacja rodzinna	Nie mają dzieci, małżonka, są na etapie tworzenia związków preintymnych	Posiadają lub nie posiadają dzieci/są w związku małżeńskim lub nie są/bywają w wolnych związkach	Posiadają współmałżonka i dzieci

Źródło: na podstawie: Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziolkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

K. Klimkowska przedstawia nieco inną koncepcję na temat fazy, w której znajdują się studenci. Twierdzi, iż dorosłość jest okresem rozpościerającym się między momentem osiągnięcia pełnoletności, a śmiercią. Z tej perspektywy młodzież akademicka wpisuje się w wiek dorosłości. Badaczka w kontekście tej fazy rozwojowej rozróżnia jeszcze jedną kategorię, jaką jest dojrzałość. W myśl tej koncepcji, osoba dorosła będąca na samym początku nadmienionego etapu, wzrasta w kierunku osiągnięcia stanu dorosłości (co oznacza, że wówczas człowiek mimo tzw. „dojrzewania do dorosłości” jest pojmowany już jako dorosły). Dojrzałą osobą dla K. Klimkowskiej jest jednostka, która ma wysoce rozwiniętą świadomość własnej osoby i otoczenia. Posiada uporządkowany, scalony system wartości, jest stabilna emocjonalnie, potrafi utrzymać satysfakcjonujące relacje interpersonalne, radzi sobie z wyzwaniami dorosłości wytyczając sobie przy tym realne cele, rozwiązując efektywnie życiowe problemy, a także sięga po trafnie dobrane zasoby, które wzmocnią w niej poczucie dobrostanu. Poszczególne te cechy, według badaczki, rozwijają się procesualnie w biegu życia. Mamy zatem do czynienia z procesem „dojrzewania do dojrzałości”⁴⁹¹. K. Klimkowska za M. Jahody wskazuje na konkretne wskaźniki dojrzałości w dorosłości, które określa się jako „kryteria optymalnego funkcjonowania człowieka dorosłego”, a są to:

- pozytywne postrzeganie własnej osoby (akceptacja własnych możliwości i ograniczeń);

⁴⁹¹ Klimkowska K., *Wspieranie młodzieży akademickiej w dojrzwaniu do dorosłości*, [w:] *Kultura i wartości*, nr 18, 2016, s. 72-73.

- rozwój osobisty (stawianie sobie konstruktywnych celów i ich realizacja);
- autonomia (niezależność od innych, posiadanie swoich standardów);
- adekwatność w spostrzeganiu rzeczywistości (konfrontowanie i weryfikacja własnych spostrzeżeń i sądów z nowo pojawiającymi się faktami);
- kompetencja w działaniu (wywiązywanie się ze swoich obowiązków, społecznych ról);
- pozytywne relacje interpersonalne (utrzymywanie relacji z innymi opartych na wzajemnym szacunku, zrozumieniu, a także pozytywnych emocjach)⁴⁹².

Według badań E. Wysockiej wynika, że młodzież akademicka nie ma jeszcze wykształconego poczucia tożsamości⁴⁹³. Cechuje ich natomiast silna potrzeba eksperymentowania w kwestiach zawodowych, ale także z tożsamościami dotyczącymi kategorii: idealna, realna, oczekiwana. Okazuje się również, że młodzi ludzie podejmują nierzadko zachowania ryzykowne, posiadając przy tym potrzebę wsparcia psychologicznego i instytucjonalnego, realizują pewien próbny bilans własnego doświadczenia w pryzmacie transgranicznym, ponadnarodowym, jak i międzykulturowym oraz są otwarci wobec różnych kategorii życiowej, kulturowej, a także przeżywanej codzienności⁴⁹⁴. E. Wysocka pokazuje w efekcie własnych eksploracji, że młodzież akademicka na ogół postrzega siebie jako osoby dorosłe. Kategoria dorosłości jest jednak przez studentów interpretowana w kontekście wolności i decyzyjnej samodzielności, rzadko kiedy młodzi ludzie łączą dorosłość z wykonywaniem pewnych specyficznych dla tego okresu zadań⁴⁹⁵.

Warto wspomnieć również o sposobach radzenia sobie z problemami natury identyfikacyjnej przez studentów. Wskazują na nie style tożsamości odkryte przez M. Berzonsky'ego. Style tożsamości świadczą o pewnych różnicach w drodze porządkowania informacji o sobie, a także zbierania oraz późniejszego ich przekształcania, w wyniku czego jednostka może utworzyć wizję własnej osoby lub wystrzec się przed jej stworzeniem. M. Berzonsky wyróżnia trzy style tożsamości: informacyjny, normatywny oraz dyfuzyjno-unikający. Badania A. Cybał-Michalskiej odzwierciedlają fakt, iż to styl informacyjny jest najczęściej spotykanym wśród młodzieży akademickiej⁴⁹⁶. Młodzi ludzie w dużej mierze winni działać w sposób przemyślany, w oparciu o refleksję i wielokrotną ocenę własnych poglądów.

⁴⁹² Tamże.

⁴⁹³ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje* [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Kwartalnik I/2013, s. 69-96.

⁴⁹⁴ Tamże.

⁴⁹⁵ Tamże.

⁴⁹⁶ Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 242.

Bez wątpienia studenci, którzy przejawiają styl informacyjny są otwarci na nowe doświadczenia, aktywni, posiadają poczucie sprawstwa, a także radzą sobie z napotkanymi problemami, bazując na racjonalnym myśleniu i sumienności. Okazuje się, że poszczególne style korelują z konkretnymi statusami tożsamości. Zasadne wydaje się stosowanie stylu informacyjnego, ponieważ łączy się z okresem moratorium, czyli wzmożonym czasem podejmowanych eksploracji. Nieco rzadziej występującym stylem tożsamości u młodzieży akademickiej jest styl normatywny. Jest to sposób funkcjonowania, który polega na odrzucaniu pewnych informacji, które mogą zaburzyć dotychczas konstruowaną piramidę wartości oraz inne przekonania. Towarzyszyć mu może poczucie winy i niepokoju. Najrzadszym stylem identyfikacyjnym studentów jest styl dyfuzyjno-unikający. Jest on ściśle związany ze zwlekaniem w podejmowaniu decyzji i wystrzeganiem się przed wykształceniem względnie trwałego obrazu siebie. Co istotne, u współczesnych studentów diagnozuje się również czynnik zaangażowania, stanowiący pewien napęd budzący w młodym człowieku poczucie celowości swoich działań, a także zdolność kontroli własnych zachowań z uwzględnieniem informacji zwrotnych uzyskiwanych z zewnątrz⁴⁹⁷. Na podstawie badań A. Cybał-Michalskiej można wysnuć wniosek, iż młodzież akademicką cechuje status tożsamości osiągniętej, a więc dojrzała wizja siebie⁴⁹⁸.

Co ciekawe, eksploracje badawcze E. Gurby pokazują, że młodzież znajdująca się na etapie gimnazjum czy liceum, podobnie jak młodzież akademicka, przejawia najczęściej styl informacyjny, zaś najrzadziej dyfuzyjno-unikający. Rozbieżności pomiędzy uczniami gimnazjów i liceów są niewielkie, z jednym wyjątkiem, czynnik zaangażowania jest statystycznie różny. Licealiści, prezentują bowiem znacznie wyższy jego wskaźnik niżeli gimnazjaliści⁴⁹⁹.

Badania przeprowadzone wśród młodych dorosłych prezentują podobne wyniki jak te, które odnosiły się do młodzieży akademickiej czy szkolnej. D. Czyżowska, E. Gurba oraz A. Białek wykazują, iż młodzi dorośli przejawiają głównie styl informacyjny, rzadziej normatywny, a najrzadziej dyfuzyjno-unikający⁵⁰⁰.

⁴⁹⁷ Tamże.

⁴⁹⁸ Tamże.

⁴⁹⁹ Gurba E., *Związek między stylami tożsamości i jakością relacji z rodzicami u młodzieży gimnazjalnej i licealnej*, [w:] *Psychologia Rozwojowa*, 2010 t. 15, nr 4, s. 79-92.

⁵⁰⁰ Czyżowska D., Gurba E., Białek A., *Typ orientacji społecznej a sposób konstruowania własnej tożsamości przez młodych dorosłych* [w:] *Psychologia Rozwojowa* 2012, t. 17, nr 3, s. 57-68.

Na podstawie przedstawionych eksploracji badawczych można wysnuć wniosek, iż ludzie, obojętnie na jakim etapie rozwoju się znajdują, prezentują różne style radzenia sobie z problemami identyfikacyjnymi. Warto tu podkreślić znaczenie czynnika zaangażowania, który ma silny związek z poczuciem sensu, samoświadomością, stabilnością emocjonalną, a także podejmowaniem aktywności w celu rozwiązania pojawiających się problemów dnia codziennego.

Niewątpliwie młodzież akademicka podejmuje zobowiązanie, wychodząc równocześnie z fazy moratorium (eksploracji), co świadczy o osiągnięciu przez nią dojrzałej tożsamości⁵⁰¹.

Chociaż młodzież akademicka w dużej mierze prezentuje status tożsamości osiągniętej, to boryka się z wieloma problemami wynikającymi ze specyfiki wieku rozwojowego, w którym się znajduje. K. Klimkowska zauważa wśród studentów duże zapotrzebowanie na podejmowanie przez nich działań o charakterze samorozwojowym. Według badaczki, młodzież powinno się zachęcać do autorefleksji przy każdej nadarzającej się okazji. Mają oni bowiem dążyć do wyznaczenia ostatecznie wybranej życiowej ścieżki, która doprowadzi ich do pełnej dorosłości i towarzyszącego jej poczucia dobrostanu. Koniecznym jest stawianie studentom pytań konkretnego typu: „Jak bardzo jesteś zadowolony ze swojego życia? Co jest dla ciebie najważniejsze? W jakim stopniu realizujesz to, co jest dla Ciebie najważniejsze? Czego potrzebujesz, aby twoje życie było bardziej satysfakcjonujące? Co możesz zrobić, żeby...?”⁵⁰². Pytania mogą wydawać się na pozór banalne. Jednak to dzięki nim młodzież akademicka może kształtować swoją tożsamość, tożsamość człowieka dorosłego. Jak zauważa E. Wysocka, młodzież akademicka, choć postrzega siebie w większej mierze jako dorosłych, to jednak rozumiana przez nich „dorosłość”, podobnie jak u adolescentów, odnosi się jedynie do kategorii wolności i decyzyjnej samodzielności⁵⁰³. Charakterystyczne role okresu wczesnej dorosłości są niekiedy pущzone w niepamięć. Młodzież winna je sobie jednak uświadomić i w kontekście ich interpretacji wyznaczyć własne identyfikacje. Nie należy jednak zapomnieć o czynnikach ryzyka, które w dzisiejszym świecie, jednostkom znajdującym się w wieku wyłaniającej się dorosłości znacznie utrudniają budowanie własnej przyszłości. Wzmagają w młodych ludziach poczucie niepewności wobec nadchodzącego jutra. Rozchodzi się tutaj o takie implikacje, jak:

⁵⁰¹ Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 239-242.

⁵⁰² Klimkowska K., *Wspieranie młodzieży akademickiej w dojrzewaniu do dorosłości*, [w:] *Kultura i wartości*, nr 18, 2016, s. 81.

⁵⁰³ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje* [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Kwartalnik I/2013, s. 69-96.

znaczne bezrobocie, zatrudnianie poniżej kwalifikacji, niskie zarobki, wysokie ceny mieszkań czy tzw. „umowy śmieciowe”, które uniemożliwiają wielu przedstawicielom rzeczzonej grupy podejmowanie oraz samorealizację w dorosłych rolach. W związku z tym, należy wśród młodzieży akademickiej rozwijać kompetencje, które w przytoczonej sytuacji jawią się jako szczególnie znaczące, a są to: umiejętność stawiania i realizacji celów, których osiągnięcie będzie długofalowe oraz zdolność adaptacji do różnorodnych, permanentnie zmieniających się warunków egzystencji⁵⁰⁴. Szczególnie w dzisiejszych czasach, czyli w erze ponowoczesności, w której jednostka posiada stałą potrzebę ciągłej redefinicji siebie⁵⁰⁵.

ZAKOŃCZENIE

Okres dorastania jest istotnym elementem w rozwoju dla każdego człowieka. Dzięki temu etapowi jednostka lepiej poznaje siebie, krystalizuje swoją tożsamość, a także plany na przyszłość. Powstaje więc pewna nowa jakość identyfikacyjna. Ten czas jest nieodzowny w procesie poszukiwania siebie. W pierwszej fazie tego okresu, nastolatek doświadcza wielu zmian, które głównie odnoszą się do sfery biologicznej. Gdy młody człowiek zauważy wielość przemian w swoim ciele, musi poradzić sobie z tożsamościowym zamętem, który powstał w związku z „nową cielesnością”⁵⁰⁶. Jednostka winna wówczas postawić sobie pytanie: „Kim jestem teraz?”, „Kim jestem w nowym ciele?”, „Jakie mam mocne i słabe strony?”, „Do czego dążę?”. W kolejnych krokach młody człowiek przechodzi przez przeobrażenia natury psychologicznej i społecznej, które pomogą mu w pełni uczestniczyć w społecznym życiu, dookreślić swoje identyfikacje i zdobyć wyznaczone wcześniej cele. Czas przemian jest bardzo skomplikowany, dlatego nastolatek potrzebuje wsparcia ze strony dorosłych i rówieśników. Brak wsparcia, w postaci szczerych rozmów, wspólnego poszukiwania rozwiązań, ale i pozostawionej autonomii ze strony dorosłych, utrudnia jednostce zdobycie osiągniętej tożsamości. Podobnie brak akceptacji ze strony rówieśników, o co nastolatek tak desperacko walczy, może nieść przykre konsekwencje. Wiek dorastania związany jest również z wieloma zagrożeniami. Niektóre z nich dotyczą relacji dorosły-nastolatek lub nastolatek-nastolatek, z kolei inne odnoszą się do wcześniejszych więzi z rodzicami albo są ściśle związane ze specyfiką

⁵⁰⁴ Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Warszawa 2014, seria I, tom 6.

⁵⁰⁵ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

⁵⁰⁶ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s. 346-348.

współczesnego świata⁵⁰⁷. Ponowoczesność nie stanowi dla dorastającej młodzieży dobrego środowiska swobodnego rozwoju. Na pozór podsyła szeroki wachlarz możliwości, który utrudnia nastolatkom znalezienie w tym wszystkim prawdziwego „Ja”. Młody człowiek tworzy niezliczoną ilość autokreacji, co uruchamia błędne koło w kwestii tworzenia definicji o sobie.

Charakter dzisiejszego świata – jak należałoby przypuszczać – pośrednio wpływa na zjawisko odraczania momentu wchodzenia w dorosłość. Według klasyfikacji A. Brzezińskiej, następstwem młodości (w której skład wchodzi okres dorastania) jest faza dorosłości. Biorąc jednak pod uwagę pewne jej składowe, takie jak: wyprowadzenie się z domu rodzinnego, zakończenie procesu edukacji, stworzenie trwałego związku intymnego, a co za tym idzie zawarcie związku małżeńskiego, posiadanie dzieci oraz podjęcie zatrudnienia w pełnym wymiarze godzin, należy stwierdzić, iż współcześni studenci nie weszli jeszcze w ten etap⁵⁰⁸. Przy czym warto zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu, dorosłość wytycza się na czas od około osiemnastego lub dwudziestego roku życia aż do śmierci⁵⁰⁹. Podsumowując, warto odnieść się do niezwykle inspirującego cytatu: „Ponowoczesność otwiera przed jednostką wachlarz licznych możliwości autokreacji, a tożsamość staje się elastycznym systemem odniesień. Zasadne wydaje się postawienie pytań czy pejzaż ponowoczesnego świata sprzyja konceptualizacji dojrzałej tożsamości jednostkowej oraz czy pojedynczy człowiek może być przygotowany do permanentnej autokreacji, gwarantującej satysfakcjonujące przeżywanie własnej osoby i swojego miejsca w ponowoczesnej rzeczywistości”⁵¹⁰. Dzisiejsza rzeczywistość zmusza młodzież do ciągłej redefinicji własnych tożsamości. Należy liczyć się z poważnymi konsekwencjami tego zjawiska, a szczególnie wrażliwi wobec niego są młodzi ludzie, którzy dopiero kształtują własną istotę identyfikacyjną. Czy zdolni są osiągnąć stabilną, dojrzałą tożsamość? Badania A. Cybal-Michalskiej wskazują, iż młodzież akademicka w dużej mierze prezentuje osiągnięty status tożsamości, co świadczy o ich dojrzałości identyfikacyjnej⁵¹¹. Nie należy zapominać, iż aspekt obrazu siebie jest niezwykle ważny, bowiem stabilna, czytelna tożsamość determinuje rozwój takich funkcji psychicznych jak:

⁵⁰⁷ Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013.

⁵⁰⁸ Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s.71.

⁵⁰⁹ Brzezińska A., *Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia?* [w:] *Remedium*, 2003, t. 122, nr. 4, s. 1-3.

⁵¹⁰ Cybal-Michalska A., *Rozwój autentycznego „Ja” – elastyczne i otwarte formy jednostkowej identyfikacji*, [w:] Cybal-Michalska A. (red.), *Jednostka, społeczeństwo i edukacja w globalnym świecie*, Poznań – Leszno 2006, s.30.

⁵¹¹ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 238.

samoregulacja, przetwarzanie informacji o sobie, doświadczanie emocji, wytyczanie celów, a także postrzeganie innych oraz przyjmowana wobec nich postawa⁵¹².

⁵¹² Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 83.

ROZDZIAŁ 4. METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH

W genezie słowa „nauka” odnajduje się łaciński wyraz *scire*, który oznacza „wiedzieć”. Źródła przytoczonej wiedzy wywodzić się mogą z różnych modeli. Jednym ze sposobów poznania rzeczywistości jest podejście naukowe, lecz istnieją też inne. Wyróżnić można również model oparty na autorytecie (w poszukiwaniu wiedzy ludzie odwołują się do osób, które stanowią dla nich pewien wzór, źródło wiedzy), model oparty na wierze (gdzie rolę autorytetów przyjmują osobistości ponadnaturalne takie jak: wróżbici, media czy wyrocznia, zaś metody wymagają wykorzystania pewnych rytuałów bądź ceremoniałów), model racjonalny (dotyczy wiedzy prawdziwej, możliwej w ramach logiki). Za podstawowe cele nauk społecznych C. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias uznają: wyjaśnianie, przewidywanie oraz zrozumienie zjawisk empirycznych⁵¹³.

Jak pisze M. Łobocki, proces badawczy powinien rozpocząć się od rozpoznania trudności. Aby jednak spostrzec problem, należy zatrzymać się wpierw na wiedzy już wcześniej ustalonej. Poszerzenie wiedzy teoretycznej danego obszaru to punkt wyjścia do tego: co znane oraz tego co nieznanego⁵¹⁴. Dlatego właśnie, w poprzednich rozdziałach pracy, zawarto odwołania do wiedzy z zakresu tożsamości młodzieży. Na ich podstawie, zaakcentowano w tymże rozdziale, potrzebę aktualizacji pewnych badanych przestrzeni. Określono je wszystkie, formułując problemy. Postąpiono zgodnie z przyjętym przez M. Łobockiego ogólnym schematem procesu badawczego, który ujmuje w poszczególne etapy⁵¹⁵:

1. wyłonienie sytuacji problemowej;
2. wyrażenie problemu oraz hipotez badawczych;
3. wybór narzędzi badawczych;
4. dobór populacji badanych;
5. przeprowadzenie badań;
6. analiza i opracowanie wyników⁵¹⁶.

⁵¹³ Frankfort Nachmias C., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, 2001, s. 20.

⁵¹⁴ Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2010, s. 179-181.

⁵¹⁵ Tamże.

⁵¹⁶ J. Brzeziński również pisze o procesie badawczym, który powinien przebiegać w określonych etapach (w procesie psychologicznego poznania). Mowa tu o krokach takich jak: (1) ujęcie problemu; (2) stworzenie teoretycznego modelu; (3) postawienie konkretnych prognoz oraz ujęcie konsekwencji; (4) weryfikacja hipotez; (5) wprowadzenie do teorii swoistego *novum* (wniosków z przeprowadzonych badań) (Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2010, s. 35-36). Niezwykle przydatna wydaje się propozycja podziału procesu

Bez wątpienia wskazówki te stały się przyczynkiem do takiej, a nie innej konstrukcji niniejszej dysertacji.

Na wstępie warto również wspomnieć o wadze badań pedagogicznych, które powinny służyć praktyce pedagogicznej, a więc i społeczeństwu. Ich celem jest nierzadko ulepszenie, unowocześnienie pracy dydaktycznej i wychowawczej z dziećmi, młodzieżą oraz dorosłymi z różnych perspektyw: poczynając od pedagogów, nauczycieli, a kończąc na rodzinach. Wyniki badań naukowych przyczyniają się także do usprawniania praktyki pedagogicznej, ale również do zapełniania pewnych luk w stanie badań czy też weryfikacji wcześniej zaprezentowanych teorii⁵¹⁷.

Podejmowaniu problematyki z zakresu badań pedagogicznych towarzyszą także wcześniej rozpoznane ustalenia metodologiczne, na podstawie których przebiegać powinien cały proces badawczy. Metodologię badań pedagogicznych M. Łobocki ujmuje jako: „naukę o zasadach i sposobach postępowania badawczego stosowanych w pedagogice”⁵¹⁸. Mowa tu zatem o prawidłowym ich zastosowaniu na wszystkich etapach procesu badawczego. Reguły te jednak są stosunkowo ogólnymi dyrektywami dotyczącymi postępowania.

4.1. Przedmiot i cel badań

Należałoby rozpocząć od sformułowania przedmiotu badań, tj. obiektów, zjawisk, procesów, którym będą one podlegać, a zarazem będą stanowić fundament dla wyłonienia problemów badawczych⁵¹⁹. Określenie przedmiotu i celu badań jawi się jako jedna z pierwszych czynności badawczych, podejmowanych na etapie zamysłu procesu badawczego. Jak twierdzi M. Zimny, przedmiot i cel badań naukowych (w szczególności społecznych) to nic innego jak atrybuty rzeczywistości, jednostek i zbiorowości ludzkich, które stanowią materiał do naukowego poznania⁵²⁰. Przedmiotem niniejszych badań jest tożsamość młodzieży akademickiej żyjącej w globalnym świecie. Podejmowanie badań, a także refleksji i dyskusji

badawczego na fazy ujęte w formie pytań, których odpowiedzi świadczą o wejściu w etap kolejny. J. Brzeziński przytacza w tym aspekcie kolejno pytania: „(1) Jaki jest problem? (2) Jaka jest hipoteza? (3) Jaka jest zmienna (zmienne) niezależna? (4) Jaka jest zmienna (zmienne) zależna? (5) W jaki sposób ma być mierzona zmienna zależna? (6) Co trzeba kontrolować? (7) Jaka będzie procedura przeprowadzenia eksperymentu? – jakie aparaty będą potrzebne? W jaki sposób i w jakiej kolejności planuje się przeprowadzenie eksperymentu? W jaki sposób będą analizowane rezultaty? (8) Czy będzie można wykorzystać rezultaty tego eksperymentu do przyjęcia lub odrzucenia hipotezy? Czy nie popełniono żadnych błędów?” (Brzeziński 2010, s.35-36).

⁵¹⁷ Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2010, s. 15-17.

⁵¹⁸ Tamże, s. 18.

⁵¹⁹ Maszke A., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Rzeszów 2004, s. 44.

⁵²⁰ Zimny Z., *Zarys metodologii badań społecznych. Z wykładów dla studentów pedagogiki*, Częstochowa 1999, s. 83.

na temat młodzieży i jej tożsamości, stanowią obecnie istotną wartość. Wiek dojrzewania, tudzież faza „wschodzącej dorosłości” jest ściśle związana z potrzebą eksperymentowania, poszukiwania własnej drogi, a co za tym idzie wielością wewnętrznych przemian. Ponadto młody człowiek jest jednocześnie zmuszony do radzenia sobie z problemami charakterystycznymi dla dzisiejszego świata – zewnętrznymi przeobrażeniami i ich permanentnym i dynamicznym obliczem. W związku z rozwojem nowych technologii, młodzież wpada w pułapkę tworzenia niezliczonej ilości autokreacji, co utrudnia w rzeczywistości proces kształtowania własnej tożsamości. Dlatego tak istotne jest, aby zadawać młodym ludziom pytania, takie jak: „Kim jestem?”; „Kim chciałbym/chciałabym być?”; „Kim mogę być?”. Pozwalają one rozpoznać subiektywne poczucie tożsamości młodzieży, a także stanowią impuls do refleksji nad własnym „Ja”, co może wesprzeć jednostkę w obieraniu ścieżki samorealizacji.

Cel badań można definiować za J. Gniteckim jako „rodzaj efektu, który zamierzamy uzyskać w wyniku badań, a także rodzaj czynników, z którymi efekty te będą się wiązać”⁵²¹. Toteż głównym celem niniejszych rozważań jest **zbadanie subiektywnego aspektu poczucia tożsamości młodzieży akademickiej partycypującej w globalizującej się rzeczywistości**.

Celami szczegółowymi tychże eksploracji są:

- A. Rozpoznanie autoidentyfikacji i stylów tożsamości młodzieży akademickiej w nawiązaniu do odpowiedzi na pytania: „Kim jestem?”, „Kim mogę być?” oraz „Kim chciałbym/chciałabym być?”.
- B. Rozpoznanie autoidentyfikacji młodzieży akademickiej w wymiarze orientacji prorozwojowej i orientacji życiowej.
- C. Rozpoznanie poglądów i opinii młodzieży akademickiej na temat rzeczywistości globalizującego się świata?

4.2. Problemy badawcze

Na podstawie powyższych celów badań sformułowano główny problem badawczy. Pojęcie „problemu” pochodzi od greckiego słowa *problema*, co w zakresie semantycznym wskazuje na pewną trudność, tudzież przeszkodę. Problem mający charakter naukowy można definiować jako pewną formę braku wiedzy na dany temat, którą należy uzupełnić na drodze

⁵²¹ Gnitecki J., *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*, Zielona Góra 1993, s. 127.

naukowego poznania⁵²². Według K. Żegnałka problemem nazywa się „pytanie, na które można uzyskać odpowiedź poprzez badania naukowe”⁵²³. Z kolei M. Łobocki twierdzi, iż problem badawczy to nic innego jak pytanie, które precyzuje obszar (jakość i rozmiar) niewiedzy, tj. pewnego braku w aktualnej wiedzy. Badacz podkreśla również wagę poprawnie sformułowanego problemu, który według niego „przesądza o sukcesie badawczym”⁵²⁴. W związku z tym istotne wydają się także kryteria wyznaczające warunki poprawnie sformułowanego problemu badawczego. Powinien on zatem stanowić reprezentację relacji między zmiennymi, winien być sformułowany jasno, jednoznacznie, w formie pytania, z kolei związane z nim zmienne muszą być mierzalne (dać się zbadać). Ponadto, liczy się kwestia umiejscowienia problemu na linii dotychczasowego poznania naukowego, aspekt sprawdzalności, a także praktyczny użytek⁵²⁵. W niniejszej rozprawie problem badawczy brzmi następująco: **Jaki jest subiektywny aspekt poczucia tożsamości młodzieży akademickiej partycypującej w globalizującej się rzeczywistości i jakie zmienne go różnicują?** Problemy szczegółowe natomiast odnoszą się do zagadnień szczegółowych obszaru tożsamości młodzieży. Przedstawiono je poniżej:

- A. Jakie są autoidentyfikacje i style tożsamości młodzieży akademickiej?
- B. Jakie są orientacje prorozwojowe i orientacje życiowe młodzieży akademickiej?
- C. Jakie są poglądy i opinie młodzieży akademickiej na temat rzeczywistości globalizującego się świata?

Hipotezą badawczą jest według Z. Skornego przewidywana odpowiedź na pytanie, które zostało zawarte w problemie badawczym⁵²⁶. M. Łobocki opisuje z kolei znaczenie tego terminu jako: „próbę odpowiedzi na sformułowane uprzednio problemy badawcze”⁵²⁷. Co istotne, „formuluje się je w postaci stwierdzeń, ale nie pytań jak w przypadku problemów badawczych. Są one świadomie przyjętymi przypuszczeniami czy założeniami, wymagającymi jednak potwierdzenia lub odrzucenia na podstawie przeprowadzonych badań. Nigdy więc nie przesądzają o ostatecznych wynikach poszukiwań badawczych”⁵²⁸. Hipoteza ma stanowić

⁵²² Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 43-44.

⁵²³ Żegnałek K., *Metodologia badań dla autorów prac licencjackich i magisterskich z pedagogiki*, Warszawa 2010, s. 59.

⁵²⁴ Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2010, s. 108.

⁵²⁵ Tamże, 121-122.

⁵²⁶ Skorny Z., *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1984, s. 72.

⁵²⁷ Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000, s. 27.

⁵²⁸ Tamże, s. 27.

odpowieź na problem badawczy, dotyczyć relacji pomiędzy zmiennymi, a także być sprawdzalna, jasno i jednoznacznie sformułowana, a najlepiej także oparta o powszechnie akceptowalne teorie. M. Łobocki wspomina także o kryteriach prawidłowo sformułowanych hipotez. Mowa tu o:

- możliwości empirycznego sprawdzenia hipotez;
- mierzalności, ponieważ mają one wyrażać związek pomiędzy faktami, które dają się zbadać;
- kwestii ich naukowego uzasadnienia (w kontekście dotychczasowej wiedzy naukowej);
- potwierdzenia w obserwacjach samego badacza;
- aspektu językowego sformułowania – hipoteza powinna być jasna i jednoznaczna, a także możliwie jak najbardziej uszczegółowiona⁵²⁹.

Badania zorganizowane na potrzeby niniejszej dysertacji mają charakter diagnostyczny i jak zaznacza D. Urbaniak-Zajac⁵³⁰, nie wymagają one postawienia hipotez.

Doniesienia z badań nad tożsamością młodzieży ujawniają, że ma ona poczucie względnej spójności i ciągłości tożsamości. Grupa ta nie ma trudności w dookreślaniu cech charakterystycznych dla swojej osoby. Młodzi ludzie zdolni są do udzielania odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?”, gdzie uwzględniają swoje teraźniejszościowe wskaźniki dookreślające własne „Ja”, aspiracje zawodowe, osobowościowe a także rodzinne⁵³¹. Z badań A. Cybal-Michalskiej wynika, iż młodzi ludzie przypisują istotne znaczenie wobec „bycia człowiekiem”, czy też „przynależności do gatunku ludzkiego”⁵³². Ważnym składnikiem tożsamościowego konstruktów okazuje się również identyfikacja z płcią, a w następnej kolejności z rolami społecznymi. Młodzież wskazuje również na kwestie narodowościowe, role pełnione w rodzinie, pozytywne cechy osobowości, a także na aspekt „bycia sobą”⁵³³. W eksploracjach A. Cybal-Michalskiej za najbardziej charakterystyczną cechę konstruktywną dla

⁵²⁹ Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000, s. 127-132.

⁵³⁰ Urbaniak-Zajac D., *O stosowaniu hipotez w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 2009, nr 1 (45), s. 8.

⁵³¹ Cybal - Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Poznań 2006, s. 64.

⁵³² W badaniu wykorzystano narzędzie badawcze TST, które składa się z 20 stwierdzeń. Wskazuje ono na indywidualną tożsamość podmiotu. Autorka postawiła respondentom pytanie: „Jaka jest Twoja odpowiedź na pytanie: «Kim jestem»? Proszę wskazać nie więcej niż 20 określeń według kolejności skojarzeń” (Cybal-Michalska 2006, s. 147).

⁵³³ Tamże, s. 148-149.

stylów tożsamości młodzieży akademickiej badaczka uznaje czynnik zaangażowania⁵³⁴. Najczęściej występującym stylem tożsamości wśród studentów jest styl informacyjny, następnym zaś styl normatywny. Występowanie stylu dyfuzyjno-unikającego wśród młodzieży akademickiej okazuje się zjawiskiem najrzadszym. Wysnuć można zatem wniosek, iż młodzież akademicka w dużej mierze nie ucieka przed problemami natury tożsamościowej, ale wyraźnie się im przeciwstawia⁵³⁵.

Młodzież akademicka przejawia w dużej mierze orientację prorozwojową. Charakteryzuje ją przede wszystkim poczucie własnej wartości, a także przeświadczenie o wzajemnym szacunku wobec partnerów życia społecznego. Z badań B. Kanclerz wynika, iż orientacja prorozwojowa zostaje uwypuklona wśród młodych ludzi, przede wszystkim w takich atrybutach jak: ciekawość poznawcza, giętkość poznawcza, orientacja temporalna oraz poczucie sprawstwa. Młodzież posiada wysokie aspiracje wobec zdobywania wiedzy, co przejawia się w chęci jej ciągłego budowania⁵³⁶. Przeświadczona jest także o jej użyteczności. Studenci są świadomi istnienia różnorodnych postaw, działań i opinii. Okazują się być tolerancyjni wobec innych poglądów jak i otwarci na nowe doświadczenia. W dużej mierze uważają, iż mają zarówno wpływ na własne życie rodzinne, jak i wykonywaną w przyszłości pracę. Poza tym młodzi ludzie przejawiają pozytywne nastawienie ku przyszłości, zdolni są do wyznaczania i planowania celów i zadań, które mają przełożyć się na bardziej konkretne aktywności. Co ciekawe młodzież charakteryzuje się ograniczonym zaufaniem. Szczególnie niskim kredytem zaufania obdarzają instytucje społeczno-polityczne. Studenci w dużej mierze wierzą, iż ludzie z natury (bez względu na religię, poglądy czy przekonania) są dobrzy i można na nich polegać (61,6%) a otaczający świat jest im przychylny⁵³⁷. Badana młodzież nie wskazuje na jedną dominującą orientację życiową⁵³⁸. Orientacje te współwystępują i wzajemnie się uzupełniają. W identyfikacjach studentów najczęściej uwypukliły się

⁵³⁴ Do badania użyto narzędzie badawcze „Identity Style Inventory” M. Berzonsky’ego, które składa się z 40 stwierdzeń, tworzących 4 odmienne podskale: stylu informacyjnego, normatywnego, dyfuzyjno-unikającego oraz czynnika zaangażowania. W kwestionariuszu wykorzystano zaadaptowaną wersję, przetłumaczoną na język polski przez J. Byczkowską. Respondenci zostali poproszeni o utożsamienie się z danym twierdzeniem stosując skalę od 1-5, gdzie „1” oznaczało „w ogóle mnie to nie dotyczy”, zaś „5” oznaczało „bardzo mnie to dotyczy”. Wyniki osoby ankietowanej pozyskuje się sumując oceny przyznane przez samego respondenta poszczególnym twierdzeniom. W pozycjach: 9, 11, 14, 20 dochodzi do odwrócenia punktacji. Dominacja jednego ze stylów diagnozowana jest poprzez istotną różnicę w wynikach (Cybał-Michalska 2014, s. 238).

⁵³⁵ Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 210-239.

⁵³⁶ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 220-232.

⁵³⁷ Tamże.

⁵³⁸ W badaniu przyjęto, iż orientacje dominujące to takie, które uzyskały powyżej 72% wskazań, gdzie znaczna większość badanych eksponując je zaznaczyła odpowiedź: „zdecydowanie tak” (4) i „raczej tak” (3).

następujące orientacje: orientacja na rodzinę, orientacja na karierę⁵³⁹, jak również orientacja „ku sobie”⁵⁴⁰ oraz orientacja na grupę naturalną⁵⁴¹.

Młodzi ludzie mają własny światopogląd i obraz współczesności. Zauważają zarówno cechy negatywne jak i pozytywne życia w czasie globalizującej się rzeczywistości. Potrafią również określić społeczeństwo współczesne, podając charakteryzujące go właściwości oraz kierunek jego rozwoju. Szczególną uwagę młodzież zwraca na fakt nadania mienia współczesnym ludziom w formie społeczeństwa „klikania”, zorientowanie ponowoczesnych jednostek na kulturę popularną i ideologię konsumpcji, a także przypisanie do ryzyka, co odzwierciedlają badania A. Cybal-Michalskiej. Rzadziej dostrzegają oni w społeczeństwie zorientowanie na takie cechy i umiejętności jak: odpowiedzialność, współdziałanie i antycypacja. Młodzi ludzie odnosząc się do tendencji globalizacyjnych, podkreślają przede wszystkim uniformizację. Dążenia do ujednolicenia świata, przysłaniają fakt różnicowania się jego przestrzeni, a także kulturowej pluralizacji. Młodzież zapomina nierzadko o ujawniającej się cesze globalizującej się rzeczywistości, a mianowicie: „organizowaniu różnorodności”, poprzestając na zjawisku replikowania zachodniego stylu życia⁵⁴².

4.3. Zmienne i wskaźniki

Niewykle istotnym punktem niniejszego rozdziału jest wyodrębnienie zmiennych zależnych oraz niezależnych. Zmiennymi nazywamy pewne swoiste cechy konstytutywne, dające się zaobserwować w zdarzeniu lub zjawisku. Rozróżniamy zmienne zależne oraz zmienne niezależne. Zmienne zależne podlegają pewnym wpływom i ulegają przez nie zmianie, a za te wpływy odpowiedzialne są zaś zmienne niezależne⁵⁴³. Do zmiennych zależnych w przypadku planowanych eksploracji badawczych zaliczyć można: autoidentyfikację młodzieży akademickiej w nawiązaniu do odpowiedzi na pytania: „Kim jestem?”, „Kim mogę być?” oraz „Kim chciałbym/chciałabym być?”, style tożsamości młodzieży akademickiej, orientacje życiowe, prorozwojowe oraz ich poglądy i opinie na temat globalizującego się świata. Zaś do grona zmiennych niezależnych zakwalifikowano: wiek, płeć, miejsce stałego zamieszkania, tryb studiów, dziedzina studiowanej przez ankietowanych wiedzy, średnia ocen, uzyskiwana

⁵³⁹ Tamże, s. 251.

⁵⁴⁰ Tamże, s. 283.

⁵⁴¹ Tamże, s. 291.

⁵⁴² Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Poznań 2006, s. 218-221.

⁵⁴³ Pilch, T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 80.

na studiach, wykształcenie rodziców, liczba osób wchodząca w skład gospodarstwa domowego, warunki materialno-bytowe w rodzinie, częstotliwość odczuwanej radości z życia, poczucie bycia kochanym, poczucie bycia osamotnionym, posiadanie w otoczeniu osoby wspierającej, poziom samooceny oraz ocena życia jako całości.

Nie należałoby zapominać o wskaźnikach. S. Nowak twierdzi, iż „wskaźnikiem jakiegoś zjawiska Z nazywać będziemy takie zjawisko W, które zaobserwowane pozwoli nam określić, iż zaszło zjawisko Z”⁵⁴⁴. Innymi słowy stanowi on przejaw określonej zmiennej. „Wskazuje na określone zjawiska mierzalne względnie obserwowalne, które pozwalają stwierdzić, że dane zjawisko zaszło”⁵⁴⁵. Poniższe uporządkowanie uwzględnia wcześniej wyodrębnione zmienne oraz przyporządkowane do nich wskaźniki, odnoszące się do tematyki oraz specyfiki badań podjętych w ramach rozprawy:

A. Subiektywny aspekt poczucia tożsamości młodzieży akademickiej w globalizującej się rzeczywistości oraz style tożsamości młodzieży akademickiej.

- Liczba określeń zastosowanych przez młodzież akademicką do scharakteryzowania własnej tożsamości w odpowiedzi na pytania: „Kim jestem?”, „Kim chciałbym/chciałabym być?” oraz „Kim mogę być?”⁵⁴⁶.
- Jakość określeń (rodzaj kategorii) wymienianych przez studentów odnośnie swojej tożsamości w odpowiedzi na pytania: „Kim jestem?”, „Kim mogę być?”, „Kim chciałbym/chciałabym być?”⁵⁴⁷.

- odwołania do pojęć „Ja” o charakterze fizycznym (mowa tu o: wieku, płci, fazie rozwojowej, wyglądzie);

- odwołania do pojęć „Ja” o charakterze symbolicznego określenia roli (mowa tu o: stopniu pokrewieństwa, pełnionych rolach – w rodzinie/grupie rówieśniczej etc.);

- odwołania do pojęć „Ja” o charakterze indywidualistycznym (mowa tu o: stanach psychicznych, myślach, uczuciach, zainteresowaniach, a także cechach osobowości)⁵⁴⁸.

⁵⁴⁴ Nowak S., *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 202.

⁵⁴⁵ Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 54.

⁵⁴⁶ Została zmierzona za pomocą narzędzia TST, w którym maksymalna liczba określeń to 20. Inspiracją do posłużenia się owym narzędziem były prace A. Cybal-Michalskiej (2006, 2014).

⁵⁴⁷ Wykorzystano klasyfikację autorstwa J. Habermasa (2000).

⁵⁴⁸ Inspirację dla posłużenia się klasyfikacją J. Habermasa (2000), stanowiła praca A. Cybal-Michalskiej (2006, s. 136).

- Style tożsamości młodzieży (wg. M. Berznonsky'ego)⁵⁴⁹:
- styl informacyjny;
- styl normatywny;
- styl dyfuzyjno-unikający;
- czynnik zaangażowania⁵⁵⁰;

B. Orientacje prorozwojowe oraz życiowe młodzieży akademickiej⁵⁵¹:

- Orientacje prorozwojowe⁵⁵²:
 - giętkość poznawcza:
 - postawa elastyczna i otwarta wobec nowych doświadczeń, zdolności do ich asymilacji (również otwartość na sprawy skorelowane z integracją europejską);
 - wiedza na temat istnienia różnorodnych właściwości (takich jak: wartości, postawy, opinie) oraz działań;
 - tolerancja wobec religii i obyczajów (w kontekście innych kultur, zwyczajów, ubioru czy zachowania);
 - ciekawość poznawcza;
 - wysokie ambicje w zdobywaniu wiedzy (także na temat Europy, integracji europejskiej jak i wysokie aspiracje w kontekście kwalifikacji zawodowych na arenie Europy);

⁵⁴⁹ Do badań wykorzystano „Identity Style Inventory” M. Berznonsky'ego, który składa się z 40 twierdzeń, odpowiadającym czterem podskalom (skali stylu informacyjnego, normatywnego, dyfuzyjno-unikającego, a także czynnika zaangażowania). Posłużono się wersją zaadoptowaną, przetłumaczoną na język polski, autorstwa J. Byczkowskiej. Inspiracją do zastosowania niniejszego narzędzia stanowiła praca A. Cybal-Michalskiej (2014).

⁵⁵⁰ Berznonsky M., *Identity style and well-being: Does commitment matter?*, „Identity: An International Journal of Theory and Research”, 2003, za: Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 213.

⁵⁵¹ Orientacja prorozwojowa młodzieży akademickiej będąca przedmiotem podjętych w pracy analiz, rozumiana jest jako pewien wewnętrzny konstrukt osobowości posiadający wpływ na aktywne podejmowanie współdziałania i współuczestnictwa przez ów młodzież w globalnym świecie (Zysk, 1990).

⁵⁵² Zysk T., *Orientacja prorozwojowa* [w:] (red.), Reykowski J., Skarżyńska K., Ziółkowski M., *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań 1990, za: Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 213.

- przeświadczenie o istocie wiedzy – jej sensowności (użyteczności), a także motywacja do jej ciągłego poszerzania;
 - orientacja temporalna;
 - poczucie czasu i nastawienie na przyszłość;
 - umiejętność planowania i podejmowania aktywności;
 - umiejętność przekładania celów i zadań na konkretne działania;
 - poczucie sprawstwa;
 - przeświadczenie o możliwości wpływania na bieg zdarzeń – na własne życie i otaczającą rzeczywistość;
 - przekonanie o posiadaniu kontroli nad podjętymi działaniami;
 - ufność wobec innych ludzi i świata;
 - poczucie, iż można polegać na innych;
 - poczucie, iż byt społeczny jest przyjaźnie nastawiony i godny zaufania i zrozumiały;
 - ufność zarówno wobec najbliższych, jak i innych ludzi (także innej rasy, wyznania, poglądów czy wartości);
 - poczucie godności i wzajemnego szacunku;
 - przekonanie o własnej wartości;
 - przekonanie o wartości innych ludzi oraz tolerancja (wobec odmiennych zwyczajów, poglądów, wartości, ras, wyznań, osób z niepełnosprawnościami)⁵⁵³;
- Orientacje życiowe:
- Preferencje wobec określonych modeli życia:

⁵⁵³ Typologię oraz kwestionariusz do badania orientacji prorozwojowej młodzieży akademickiej zaczerpnięto z uprzednich eksploracji A. Cybal-Michalskiej (2006). W procesie tworzenia, badaczka korzystała z prac T. Zyska.

- orientacja rodzinna – nastawienie na rodzinę – jej dobro, bezpieczeństwo, dostatek i relacje w jej ramach;
- orientacja personalistyczna – nastawienie indywidualistyczne (na siebie, swoje potrzeby, możliwości ich zaspokojenia, własny rozwój);
- orientacja hedonistyczna – nastawienie na przyjemność jako cel sam w sobie (przyjemne spędzenie czasu, osiągnięcie celu najmniejszym wysiłkiem);
- orientacja przywódcza – nastawienie na władzę (chęć podejmowania decyzji i posiadania wpływu na bieg zdarzeń);
- orientacja zawodowa – nastawienie na pracę, która jest głównym źródłem satysfakcji i zadowolenia z życia;
- orientacja społeczna – nastawienie na dobro ogółu, godność człowieka, sprawy środowiska, do której dana jednostka należy;
- orientacja obserwacyjna – nastawienie na spokój ducha i poczucie ogólnej stabilizacji, bierna postawa wzmocniona niepokojem wobec zmian i nowości⁵⁵⁴;
- Preferencje wobec wartości:
 - orientacja na samego siebie (na własne plany i problemy);
 - orientacja na grupę naturalną (na bezpośrednie układy powiązań, najbliższe jednostce);
 - orientacja na instytucje (sferę będącą rezultatem funkcjonowania państwowego organizmu, zanik więzy emocjonalno-uczuciowej);
 - orientacja na państwo i społeczeństwo (na działalność państwa jako politycznej organizacji, ustrój, ekonomię, działalność kulturową i wychowawczą stosunki międzyludzkie);

⁵⁵⁴ Wskaźniki pochodzą z narzędzia: „Skala do badania orientacji życiowej młodzieży” A. Cudowskiej (1997). Składa się ona z 56 twierdzeń. Za dominującą uznaje się orientację, w przypadku której respondent uzyskał najwięcej odpowiedzi, przyjmuje się natomiast, że daną orientację reprezentuje osoba, u której występuje ona na średnim lub niskim poziomie akceptacji. Poziomy akceptacji wyznacza się sumując oceny przyznane przez samych respondentów na czterostopniowej skali, gdzie 1 oznacza „nie zgadzam się”, zaś 4 „zgadzam się zdecydowanie”. Poziomy akceptacji orientacji życiowej plasują się następująco: wysoki – 32-26 punktów; średni – 25-19 punktów, niski – 18 punktów i mniej. Odwrotność punktacji ma miejsce w pytaniach: 6, 11, 18, 28, 34, 41, 54.

- orientacja na świat (problemy natury globalnej, demograficzne);
- orientacja na wszechświat (byt transcendentny)⁵⁵⁵;
- Orientacje życiowe w związku z kryterium podmiotowym:
 - orientacja „ku sobie” (jednostka w centrum – jej potrzeby, zainteresowania, posiada umiejętność realizowania własnych wartości z ogromną pasją);
 - orientacja „ku ludziom” (ludzie w centrum – ich dobro, doświadczenia, działania jednostki skierowane na innych);
 - orientacja „ku światu” („obiektywna rzeczywistość” w centrum – poczucie powinności służenia obiektywnym instytucjom)⁵⁵⁶.
- Orientacje normatywne: tendencje jednostkowe: indywidualizm vs kolektywizm⁵⁵⁷:
 - uczynny vs *inteligentny*;
 - rozsądny vs troskliwy;
 - *pomysłowy* vs sympatyczny;
 - pomocny vs *ambitny*;
 - elegancki vs taktowny;
 - szlachetny vs *zdolny*;
 - *inteligentny* vs pomocny;
 - wyrozumiały vs *pomysłowy*;
 - *obrotny* vs tolerancyjny;
 - troskliwy vs *ambitny*⁵⁵⁸;

⁵⁵⁵ Typologia autorstwa B. Olszak-Krzyżanowskiej (1988). Do badań wykorzystano narzędzie autorki typologii. To samo narzędzie wykorzystala we własnych eksploracjach również B. Kanclerz (2015).

⁵⁵⁶ Typologia autorstwa B. Suchodolskiego (1982). Ów narzędzie wykorzystala także B. Kanclerz nad badaniem „Orientacji życiowych młodzieży akademickiej” (2015).

⁵⁵⁷ Cechy wskazujące na tendencje indywidualistyczne zostały oznaczone kursywą.

⁵⁵⁸ Zaprezentowana klasyfikacja została przedstawiona i wykorzystana przez badaczkę A. Cybal-Michalską w jej własnych eksploracjach (2006, 2014). Autorka dokonując wyboru narzędzia, inspirowała się osiągnięciami badawczymi W. Daaba (Cybal-Michalska 2006, s. 139).

C. Poglądy i opinie młodzieży akademickiej na temat rzeczywistości globalizującego się świata⁵⁵⁹:

- Skojarzenia związane z terminem „globalizacja”:

- poszerzająca się sieć powiązań ekonomicznych;
- intensyfikacja obszaru stosunków politycznych przez stawianie granic;
- intensyfikacja obszaru stosunków społecznych na arenie światowej⁵⁶⁰.

- Opinie na temat charakteru procesu globalizacji:

- globalizacja jako proces zinstytucjonalizowany, dający się świadomie projektować;
- globalizacja jako proces żywiołowy, spontaniczny, w dużej mierze niekontrolowany⁵⁶¹.

- Poglądy dotyczące zasięgu i skali przemian współczesnej rzeczywistości:

- odnoszą się do wszystkich zakątków świata, ogarniając cały świat pojawiają się wszędzie z taką samą intensywnością;
- nie odnoszą się do całego świata, istnieją regiony pozostające na obrzeżu, a nawet zupełnie poza prądem globalizacyjnych przemian⁵⁶².

- Opinie na temat następstw oddziaływań globalizacyjnych na świecie:

- zmierzają ku uniformizacji;
- zmierzają ku deformacji kulturowej;
- zmierzają ku amalgamacji kulturowej⁵⁶³.

- Argumenty przemawiające za powstaniem ruchów antyglobalizacyjnych:

- sprzeciw wobec ekspansji kultury Zachodu;

⁵⁵⁹ Kwestionariusz do badania poglądów oraz opinii młodzieży na temat globalizacji, który zastosowano w badaniach jest autorstwa A. Cybal-Michalskiej (2006). Treść pytań przytoczono w wersji oryginalnej.

⁵⁶⁰ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 140.

⁵⁶¹ Tamże.

⁵⁶² Tamże.

⁵⁶³ Tamże, s. 141.

- sprzeciw wobec globalizacji w sektorze światowej ekonomii;
- otwartość młodych na co nowe;
- sprzeciw wobec globalizacji jako „maszynki do wykluczania”;
- potrzeba zastąpienia globalizacji neoliberalnej globalizacją alternatywną⁵⁶⁴.

- Obraz społeczeństwa współczesnego w opinii młodzieży:

- orientacja na globalną zmianę;
- orientacja na „cywilizacyjne przypisanie do ryzyka”;
- orientacja na medialne symulacje rzeczywistości;
- orientacja na ideologię konsumpcji;
- orientacja na kulturę popularną;
- orientacja na odpowiedzialność za decyzje;
- orientacja na przewidywanie i kreowanie przyszłości;
- orientacja na odpowiedzialne współuczestnictwo i współdziałanie we wzajemnie na siebie oddziałującym społeczeństwie globalnym;
- orientacja na wiedzę;
- orientacja na rozwój technologii informacyjnych⁵⁶⁵.

Wskaźnikami dotyczącymi zmiennych niezależnych są odpowiedzi udzielone przez respondentów, które zostały zamieszczone w kwestionariuszu ankiety:

1. Płeć:

- kobieta;
- mężczyzna;
- inna.

⁵⁶⁴ Tamże.

⁵⁶⁵ Tamże.

2. Wiek:

- 19;
- 20;
- 21;
- 22;
- 23;
- 24 i więcej.

3. Miejsce zamieszkania:

- wieś;
- miejscowość do 20 tys. mieszkańców;
- miasto 20-100 tys. mieszkańców;
- duże miasto powyżej 100 tys. mieszkańców.

4. Stan cywilny:

- wolny/a;
- żonaty/zamężna;
- rozwiedziony/rozwiedziona;
- w separacji;
- wdowiec/wdowa.

5. Posiadanie dzieci:

- tak;
- nie.

6. Wykształcenie rodziców:

- Wykształcenie ojca:
 - podstawowe;
 - zawodowe;

- średnie;
- pomaturalne;
- licencjackie;
- wyższe;
- nie dotyczy (np. rodzice nieznani).
- Wykształcenie matki:
 - podstawowe;
 - zawodowe;
 - średnie;
 - pomaturalne;
 - licencjackie;
 - wyższe;
 - nie dotyczy (np. rodzice nieznani).

7. Liczba osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego:

- jednoosobowe;
- dwuosobowe;
- trzyosobowe;
- czteroosobowe;
- więcej niż czteroosobowe.

8. Warunki materialno-bytowe rodziny⁵⁶⁶:

- bardzo dobre – umożliwiające zaspokojenie wyrafinowanych potrzeb oraz dynamiczne powiększenie stanu posiadania;

⁵⁶⁶ Wskaźniki zmiennej „warunki materialno-bytowe rodziny” pochodzą z kwestionariusza, którym posłużyła się A. Cybał-Michalska w badaniach młodzieży akademickiej z roku 2013.

- dobre – umożliwiają zaspokojenie nie tylko potrzeb egzystencjalnych, a także rozwojowych. Służą także do powiększania stanu materialnego posiadania;
- średnie, przeciętne – umożliwiają zaspokojenie jedynie potrzeb egzystencjalnych;
- złe – nie umożliwiają zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych.

9. Tryb studiowania:

- studia stacjonarne;
- studia niestacjonarne.

10. Średnia ocen:

- pomiędzy 4,5 – 5,0;
- pomiędzy 4,0 – 4,4;
- pomiędzy 3,1 – 3,9;
- 3,0 i mniej.

11. Dziedzina studiowanej wiedzy⁵⁶⁷:

- dziedzina nauk humanistycznych;
- dziedzina nauk społecznych;
- dziedzina nauk teologicznych;
- dziedzina nauk o języku i literaturze;
- dziedzina nauk inżynieryjno-technicznych;
- dziedzina nauk ścisłych i przyrodniczych;
- dziedzina nauk medycznych i nauk o zdrowiu;
- dziedzina nauk rolniczych;
- dziedzina sztuki.

⁵⁶⁷ Na podstawie Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych.

12. Częstotliwość odczuwania radości z życia⁵⁶⁸:

- bardzo często;
- dość często;
- od czasu do czasu;
- rzadko lub nigdy.

13. Poczucie bycia kochanym/ą:

- tak;
- nie.

14. Poczucie bycia osamotnionym, wbrew własnej woli:

- tak;
- nie.

15. Posiadanie w otoczeniu osoby wspierającej:

- tak;
- nie.

16. Ocena życia jako całości:

- wspaniałe;
- udane;
- raczej dobre;
- ani dobre, ani złe;
- niezbyt udane;
- nieszczęśliwe;
- okropne⁵⁶⁹.

⁵⁶⁸ Zmienna oraz wskaźniki w ramach „częstotliwości odczuwania radości z życia” pochodzą z kwestionariusza A. Cybal-Michalskiej, który badaczka wykorzystała jako narzędzie badawcze w roku 2013. Dla naukowczyni wzór stanowił Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, opracowany przez J. Czapińskiego.

⁵⁶⁹ Wyszczególnione wskaźniki do zmiennych „Poczucie bycia kochanym/ą”; „Poczucie bycia osamotnionym/ą”; „Posiadanie w otoczeniu osoby wspierającej”, a także „Ocena życia jako całości” pochodzą z kwestionariusza A. Cybal-Michalskiej, który zastosowała w badaniach w 2013 roku. Podane w niniejszym przypisie zmienne, a także

17. Samoocena (SES - Skala Samooceny M. Rosenberga):

- wysoka samoocena (pozytywna) ;
- przeciętna samoocena;
- niska samoocena (negatywna)⁵⁷⁰.

4.4. Metoda, technika oraz narzędzie badawcze

Naukowe poznanie rzeczywistości w naukach pedagogicznych musi być oparte na konkretnych metodach i technikach badawczych. Metodę można ująć jako pewien zbiór reguł mających pożytek w procesie badania rzeczywistości. Z kolei technika odnosi się nieco bardziej do praktyki, stanowi bowiem celową strategię wykonywania konkretnych działań w określonej dziedzinie. Instrumentem zaś, którym posługuje się badacz, aby wykonać daną czynność, nazywa się narzędziem badawczym. Takie definicje znajdują swoje odzwierciedlenie w słowach J. Gniteckiego, który odnosi się *stricte* do ich pedagogicznego kontekstu: „metoda to sposób naukowego badania zjawisk edukacyjnych oraz ogół reguł stosowanych przy badaniu rzeczywistości edukacyjnej. Z kolei technika to celowy, racjonalny oparty na teorii pedagogicznej sposób wykonywania pracy badawczej w dziedzinie pedagogiki. Natomiast narzędzie badawcze to instrument umożliwiający wykonywanie pracy badawczej w dziedzinie pedagogiki”⁵⁷¹. M. Łobocki podobnie rozumie metodę badań, gdy pisze: „z reguły w pewnym ogólnym systemie reguł, dotyczących, organizowania w określonej działalności nadawczej, tj., szeregu operacji poznawczych i praktycznych, kolejności ich zastosowania, jak również specjalnych środków i działań, skierowanych z góry na założony cel badawczy”⁵⁷². Metody i techniki powinno się dobierać tak, aby:

ich wskaźniki (z wyjątkiem zmiennej „Posiadanie w otoczeniu osoby wspierającej”) autorka książki „Młodość akademicka a kariera zawodowa”, zaczerpnęła z Generalnego Sondażu Dobrostanu Psychicznego J. Czapińskiego.

⁵⁷⁰ Do badania samooceny została zastosowana Skala Samooceny Rosenberga (SES). Wykorzystano polską adaptację skali autorstwa I. Dzwonkowskiej, K. Lachowicz-Tabaczek i M. Łaguny (2007). Narzędzie pozwala na zbadanie ogólnej samooceny, rozumianej tutaj jako względnie stałą właściwość, która jest świadomą postawą wobec własnej osoby – pozytywną tudzież negatywną. Skala to narzędzie jednowymiarowe, składające się z 10 twierdzeń. Osoba badana wskazuje, w jakim stopniu zgadza się z każdym z nich wskazując na zdanie umieszczone na czterostopniowej skali, gdzie 1 oznacza „zdecydowanie zgadzam się”, zaś 4 „zdecydowanie nie zgadzam się”. W celu dookreślenia poziomu samooceny sumuje się punkty stanowiące wartość oceny respondenta. Pytania: 1, 2, 4, 6, 7 diagnozowane są odwrotnie. Przyjmuje się, iż bardzo niską (negatywną) samoocenę posiada osoba, której punkty oscylują bliżej 10, zaś bardzo wysoką (pozytywną) diagnozuje się u osób, których suma twierdzeń wynosi blisko 40 punktów. Dodatkowo wyznaczono poziomy zmiennej na podstawie kwartyli (niski – poniżej dolnego kwartyla – 20,75, średni – pomiędzy dolnym i górnym kwartylem, wysoki – powyżej górnego kwartyla – 31,00).

⁵⁷¹ Gnitecki J., *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań 2006, s. 106.

⁵⁷² Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Warszawa 2003, s. 243.

- najbardziej trafnie odpowiadały charakterowi problemu;
- umożliwiły zbadanie obszaru zainteresowań (osób tudzież sytuacji) , które ma nader istotne znaczenie dla problemu badawczego;
- stwarzały możliwość prowadzenia porównań i uogólnień;
- wzajemnie się dopełniały i tworzyły zwarty układ;
- korelowały z tłem organizacyjnym prowadzonych badań⁵⁷³.

Na potrzeby pracy, jako metodę badawczą obrano sondaż diagnostyczny, sprzyjający badaniom ilościowym⁵⁷⁴, który pomógł zebrać opinie, poglądy, a także występujące wśród nich tendencje i nasilenia. Sondaż diagnostyczny, stanowiący metodę badawczą, rozumie się (podążając za myślą M. Łobockiego) jako: „metodę, której podstawowym zadaniem jest gromadzenie informacji o interesujących badacza problemach w wyniku relacji słownych osób badanych”.⁵⁷⁵ Populację badaną trudno obserwować bezpośrednio, zatem owa metoda wydaje się być tutaj niezwykle skuteczna. Na technikę obrano ankietę, w ramach której stworzono kwestionariusz. M. Łobocki podkreśla, iż techniki badawcze stanowią nieodzowną część metody, a równocześnie element postępowania badawczego, umożliwiając metodom pełnić swoją niebagatelną rolę⁵⁷⁶. O ile metoda badawcza stanowi jedynie ogólny drogowskaz, o tyle technika złożona jest z konkretnych zabiegów, ściśle zdeterminowanych przez samą metodę⁵⁷⁷.

Do badań postanowiono posłużyć się ankietą internetową głównie z racji napotkanych warunków, w których przyszło organizować niniejsze eksploracje, a mianowicie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Bez wątpienia, zmusiła ona jednostki do izolacji, a jednocześnie nałożyła na uczelnie wyższe obowiązek organizowania zajęć w formie zdalnej. Ponadto warto dodać, iż badania internetowe charakteryzują się pewnymi zaletami, do których zaliczyć

⁵⁷³ Gnitecki J., *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań 2006, s. 113.

⁵⁷⁴ Badania ilościowe są ściśle związane z ilościowym opisem i analizą zjawisk, procesów oraz faktów. Ich przedmiot musi dać się policzyć (zmierzyć). Pomiar jest zatem cechą konstytutywną badań o charakterze ilościowym. Przy czym sam pomiar odnosi się do kwestii przekładania zjawisk lub ich cech na język wyrażony w sposób liczbowy, co umożliwi liczenie oraz mierzenie (tj. doprecyzowanie wielkości/ liczebności przedmiotu badań). Badania ilościowe w pedagogice znajdują swój początek głównie dzięki stosowaniu ich w psychologii. Prekursorzy badań ilościowych, tacy jak: J. Herbart, M. Weber, A. Fechner, K. Gauss, L. Quetelet, F. Galton, R. Cattell, C. Spearman, L. Thurstone twierdzili, iż dopiero mnogość faktów tworzy możliwość kreowania uogólnień. Badania ilościowe charakteryzuje wiele zalet, m.in.: prezentują dane zjawiska w możliwie trafny i rzetelny sposób, umożliwiają badanie współzależności między zmiennymi zależnymi i niezależnymi, są nader istotne w badaniach porównawczych, prowadzą do obiektywizacji zgromadzonych danych, a także umożliwiają stosowanie statystyki (Łobocki 2003, s. 59-68).

⁵⁷⁵ Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Warszawa 2003, s. 243.

⁵⁷⁶ Tamże, s. 29.

⁵⁷⁷ Gnitecki J., *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań 2006, s. 114.

należy: krótki czas badania, możliwość dotarcia do ankietowanych trudno dostępnych (co w perspektywie czasu pandemii, wielu izolacji i kwarantann okazało się dobroczynne), swoboda w udzielaniu odpowiedzi (respondent ma dużo więcej czasu na dokonanie odpowiedzi), większe poczucie prywatności, a także brak wpływu ankietera na odpowiedzi badanych⁵⁷⁸. F. Sztabiński nadmienia o świadomości braku możliwości kontroli kompletności i poprawności wypełnianej zawartości kwestionariusza, czemu można przeciwdziałać poprzez „blokowanie” możliwości przejścia do kolejnych pytań w wypadku nieudzielenia odpowiedzi⁵⁷⁹.

Według założeń T. Pilcha, ankieta jest „gromadzeniem informacji polegających na wypełnieniu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji, w obecności lub częściej nie w obecności ankietera”⁵⁸⁰. Narzędziem badawczym, natomiast nazywa się wszelkie pomoce, mające bezpośrednio służyć pomiarowi poziomu tudzież natężenia badanego zjawiska albo wybranych wskaźników⁵⁸¹. Narzędzia badawcze powinny spełniać trzy warunki:

- trafności pomiarów (dostarczać informacji na temat badanego zjawiska;
- rzetelności (dokładności);
- użyteczności (braku problemu zastosowania ich w praktyce)⁵⁸².

Biorąc pod uwagę charakter problematyki badawczej, w ankiecie wykorzystano zarówno pytania zamknięte, półotwarte, jak i otwarte - które w celu rozpoznania subiektywnego poczucia tożsamości okazały się niezbędne⁵⁸³. Pozwoliły one bowiem na zapoznanie się z pełnymi wypowiedziami respondentów i lepiej przybliżyły ich wizję siebie. Przydatna w procesie wnioskowania i weryfikowania wniosków wynikających z odpowiedzi na pytania otwarte, była analiza treści o charakterze jakościowym. Badania jakościowe niewątpliwie ubogaciły ilościowy obszar badań, umożliwiając lepsze poznanie frapującego poznawczo

⁵⁷⁸ Sztabiński F., *Ankieta internetowa (CAWI): czy rzeczywiście idealna technika?*, [w:] Haber A., Szałaj M. (red.), *Ewaluacja wobec wyzwań stojących przed sektorem finansów publicznych*, Warszawa 2009, s. 152.

⁵⁷⁹ Tamże.

⁵⁸⁰ Żegnałek K., *Metodologia badań dla autorów prac licencjackich i magisterskich z pedagogiki*, Warszawa 2010, s. 12.

⁵⁸¹ Gnitecki J., *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań 2006, s. 114.

⁵⁸² Tamże.

⁵⁸³ Część pytań zawartych w kwestionariuszu, została zapożyczona z innych badań. Do sformułowania pytań, inspirację stanowiły narzędzia badawcze stworzone przez A. Cybal-Michalską (pyt. 1-10; 15; 17-21; 25-31; 34-40), a także J. Czapińskiego (pyt. 12-14; 16), M. Berzonsky'iego (pyt. 22), B. Olszak-Krzyżanowską (pyt. 23), M. Rosenberga (pyt. 24), A. Cudowską (pyt. 32) oraz B. Suchodolskiego (pyt. 33).

zagadnienia tożsamości młodzieży partycypującej w permanentnie przeobrażającej się rzeczywistości.

4.5. Teren i organizacja badań

Badania przeprowadzono wśród młodzieży akademickiej uniwersytetów usytuowanych w większych aglomeracjach miejskich (Poznań, Wrocław, Warszawa). Łącznie zbadano 337 studentów. Podjęte eksploracje miały charakter anonimowy, zostały przeprowadzone wiosną w 2022 roku. Nie ulega wątpliwości, iż respondenci biorąc udział w badaniu mieli okazję również pochylić się nad swoją tożsamością, odnieść się do refleksji na temat własnej kondycji psychospołecznej w kontekście tła, jakim jest globalny świat, w którym partycypują.

Niezwykle istotnym elementem postępowania badawczego jest określenie próby badanej. Czynności te wymagają dookreślenia miejsca, czasu oraz grupy badanej. Próbę badaną określono zgodnie ze schematem doboru celowego. Wybrano dobór celowy z uwagi na wskazanie grupy badanej i sposób dystrybucji. Linki z ankietą zostały przesłane do nauczycieli akademickich oraz osób reprezentujących Samorząd Studentów. Przyjęty sposób doboru próby wpływa na ograniczenia w zakresie generalizacji wartości wskaźników na populację studentów w skali kraju, czy województwa. W niniejszych badaniach głównym przedmiotem analizy była ocena relacji między zmiennymi społeczno-demograficznymi, poziomem dobrostanu a subiektywnym poczuciem tożsamości, stylami tożsamości, orientacjami życiowymi, prorozwojowymi oraz przekonaniami na temat globalizującego się świata. W tym kontekście przyjęte rozwiązanie w zakresie rekrutacji respondentów, które umożliwiło udział bardzo zróżnicowanym grupom osób studiujących, było uzasadnione.

W badaniach, w celu rozpoznania związków pomiędzy zmiennymi, zostały zastosowane procedury statystyczne, pozwalające określić, czy pomiędzy zmiennymi obserwuje się istotny związek, czy wyróżniony czynnik okazuje się różnicujący dla wartości badanej zmiennej, a także ustalić siłę tegoż związku. W analizie przyjęto poziom istotności statystycznej $\alpha=0,05$. W celu określenia korelacji między zmiennymi zastosowano następujące procedury statystyczne: testy nieparametryczne Manna-Whitneya (M-W) oraz Kruskala-Wallisa (K-W), a także test niezależności chi-kwadrat Pearsona i współczynnik korelacji rangowej rho-Spearmana (S). Zastosowany w analizach statystycznych współczynnik korelacji rho-Spearmana (S) pozwolił określić kierunek i siłę zależności pomiędzy zmiennymi. Siłę zależności analizowano w skali, w ramach której przyjęto: $-0,3 < \rho < 0,3$: słaba zależność (odwrotnie/wprost

proporcjonalna), $-0,5 < \rho \leq -0,3$ lub $0,5 > \rho \geq 0,3$: umiarkowana/średnia zależność, $\rho \leq -0,5$ lub $\rho \geq 0,5$: silna zależność.

4.6. Społeczna i demograficzna charakterystyka badanej grupy młodzieży akademickiej

Do analiz socjodemograficznej charakterystyki badanych, zostały wzięte pod uwagę następujące zmienne niezależne: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, kierunek kształcenia, tryb podjętych studiów. Grupę respondentów tworzyły w przeważającej liczbie kobiety (75,3%), następnie mężczyźni (24,7%). Najwięcej badanych studentów znajdowało się w wieku: 20 lat (24,3%) oraz 21 lat (22,3%), następną pod względem liczebności grupę stanowili dwudziestolatki (13,4%), dwudziestodwulatki (12,5%) oraz dwudziestotrzylatkowie (12,2%). Badanych w wieku 24 lat było 8,0%, w wieku 25 lat zaledwie 3,9%, natomiast 26 lat i powyżej 3,6%. Okres studiowania dla respondentów w wieku 25 lat i więcej uległ wydłużeniu w stosunku do planowanego ukończenia studiów drugiego stopnia, które przypada na 24 rok życia. Niewątpliwie stanowi to odzwierciedlenie zjawiska odraczania momentu wejścia w dorosłość przez współczesnych młodych ludzi, co ściśle jest związane z fazą „wschodzącej dorosłości”, [to zjawisko i nową fazę rozwojową szerzej omówiono w trzecim rozdziale niniejszej dysertacji (3.3)].

Podziału respondentów dokonano również ze względu na miejsce zamieszkania, wyróżniono młodzież mieszkającą w dużych miastach (powyżej 100 tys. mieszkańców), która stanowiła najliczniejszą grupę ankietowanych (47,2%), na wsi (25,2%), w miastach liczących między 21 a 100 tys. mieszkańców (15,7%) oraz w małych miasteczkach (do 20 tys. mieszkańców) (11,9%).

Najbardziej reprezentatywną grupą badanych, w kontekście studiowanej dziedziny naukowej, byli studenci nauk społecznych (70,5%). Studiowanie nauk humanistycznych, zadeklarowało 10,7% respondentów, dziedzinę nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych 12,5%, zaś najmniejszą grupę stanowiła młodzież poszerzająca wiedzę na kierunkach z zakresu nauk medycznych i o zdrowiu (4,2%) oraz innych kierunkach (w ramach dziedzin nauk rolniczych i teologicznych: 2,1%). Większość respondentów stanowiły osoby studiujące w trybie stacjonarnym (85,8%), tryb niestacjonarny reprezentowało 14,2% ankietowanych.

Istotnym elementem dopełniającym obraz badanej młodzieży, jest niewątpliwie średnia ocen na studiach. Ponad połowa ankietowanych (56,7%) zadeklarowała, iż średnia ich ocen

mieści się w przedziale 4,0-4,4, częściej niż co czwarty badany student (30,6%) mógł się pochwalić średnią powyżej 4,4 (między 4,5 a 5,0), najmniej liczną grupą respondentów okazali się studenci osiągający wyniki w przedziale 3,1-3,9 (11,9%) oraz w przedziale 3,0 i mniej (0,9%).

Niewątpliwie środowisko rodzinne jawi się jako szczególnie istotne w kontekście sytuacji psychospołecznej jednostki, dlatego warto również przywołać wyniki statystyczne, odnoszące się do wykształcenia rodziców, a także warunków materialno-bytowych rodziny. Ojcowie respondentów w znacznej mierze okazali się prezentować wykształcenie zawodowe (40,1%) następnie wyższe magisterskie (25,2%), średnie (15,1%) oraz pomaturalne (9,8%). Najrzadziej badani studenci deklarowali, iż ich ojcowie legitymują się wykształceniem licencjackim (3,6%) i podstawowym (3,3%). W przypadku 3,0% respondentów, ojcowie byli nieznani. Matki ankietowanych mają następujące poziomy wykształcenia: zawodowe – 19,3%, wykształcenie średnie – 23,1%, pomaturalne – 11,3%, wykształcenie wyższe magisterskie – 40,4%, wyższe licencjackie – 3,6%. Najrzadziej respondenci deklarowali u swoich matek wykształcenie podstawowe – 1,8%. Matka okazała się nieznana w przypadku 0,6% ankietowanych. Analizie poddano również warunki materialne rodziny, w której wychowali się ankietowani. Zdecydowana większość określała ten status jako dobry (64,4%), co oznaczało, iż środki finansowe wystarczały na zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych, rozwojowych, a także służyły powiększeniu stanu materialnego posiadania. Wśród badanych, 17,8% wskazało na bardzo dobre warunki materialne, umożliwiające zaspokajanie wyrafinowanych potrzeb i dynamiczne powiększenie stanu posiadania. Prawie tyle samo ankietowanych (16,9%) zadeklarowało średni poziom sytuacji materialnej rodziny, który umożliwił zaspokojenie jedynie najważniejszych potrzeb egzystencjalnych. Zły poziom sytuacji materialnej dotyczył jedynie 0,9% ankietowanych.

Wyrażone powyżej ustalenia, stanowiące o specyfice badanej grupy pod względem społecznym i demograficznym, różnicują badaną młodzież akademicką w perspektywie podjętych eksploracji w temacie tożsamości młodzieży partycypującej w globalizującym się świecie.

ROZDZIAŁ 5. TOŻSAMOŚĆ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ – ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH

5.1 Subiektywny aspekt poczucia tożsamości oraz style tożsamości badanej młodzieży akademickiej

Permanentne przemiany współczesnego świata, dotyczące wielu obszarów ludzkiego życia, przeobrażają także jednostkowe identyfikacje. Owa płynność sprawia, iż człowiek zmuszony jest wciąż na nowo konstruować własny obraz, czyli dookreślać własne „Ja” poprzez stałe poszukiwania. Nie ulega wątpliwości, iż istotną rolę w przebiegu procesu krystalizowania tożsamości odgrywa faza rozwojowa, w której znajduje się jednostka, jak i właściwości środowiska lub rzeczywistości, stanowiące istotny element jej życia⁵⁸⁴. Przedstawione w niniejszym rozdziale analizy stworzą obraz subiektywnych wizji siebie młodzieży akademickiej, partycypującej w globalnej, dynamicznie przeobrażającej się przestrzeni.

Jak podkreśla M. Jarymowicz, istotę rozpoznania tożsamości nie tworzą tylko jej atrybuty, lecz również sposób spostrzegania. Każdy człowiek różni się pod względem percepcji własnego „Ja” od innych osób. Jednostkę można bowiem dostrzec na przykład przez pryzmat roli pełnionej w rodzinie lub pracy. Podmiot dookreśla siebie, zwracając uwagę jedynie na niektóre właściwości, które on sam traktuje jako szczególnie ważne. Te właśnie cechy stanowią istotny konstrukt autoidentyfikacyjny⁵⁸⁵.

W związku z tym, pytanie takie jak: „Kim jestem?” wydaje się kluczowe wobec rozpoznania poczucia tożsamości młodzieży akademickiej i jej miejsca w świecie. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania uwypukliły wielość i różnorodność własnych identyfikacji badanych studentów. Tożsamość fasadową młodzieży akademickiej zbadano poprzez narzędzie zwane TST (*Twenty Statements Test*)⁵⁸⁶. Pozwoliło ono na rozpoznanie maksymalnie dwudziestokrotnej liczby określeń charakterystycznych dla poszczególnych respondentów. Najczęściej badani studenci wskazywali na pięć (17,5%), sześć (14,5%), siedem (13,1%) oraz cztery (12,2%) określenia, stanowiące o ich identyfikacjach. Żadnego atrybutu nie wytypowało

⁵⁸⁴ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 146-147.

⁵⁸⁵ Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, s. 108.

⁵⁸⁶ Narzędzie TST jest testem weryfikującym indywidualną tożsamość podmiotu. W eksploracjach badawczych postawiono pytanie: „Jaka jest Pana/i odpowiedź na pytanie „Kim jestem?”. Proszę wskazać nie więcej niż 20 określeń według kolejności skojarzeń”. To samo narzędzie zastosowała A. Cybal-Michalska w swoich badaniach z lat: 2005 oraz 2012.

2,7% respondentów, natomiast 0,3% dookreśliło własną tożsamość w postaci dwudziestu konstatacji. Ogólna średnia liczby wskazań ankietowanych wynosi 5,50.

Liczniejszy zbiór wyobrażeń o własnym „Ja” ujawniły kobiety (średnia liczba wskazań: 5,61), niż mężczyźni (średnia liczba wskazań: 5,00) (M-W; $Z=-5,066$; $p<0,001$)⁵⁸⁷. W związku z tym należałoby stwierdzić, iż struktura tożsamości kobiet jawi się jako bardziej uszczegółowiona, czego potwierdzeniem jest szerszy wachlarz kręgów autoidentyfikacyjnych. Z badań A. Feingold wynika, iż kobiety są nieco bardziej ekstrawertyczne od mężczyzn, a zwłaszcza w takich wymiarach jak: towarzyskość, ciepło oraz pozytywne emocje. Zatem w perspektywie „Ja odzwierciedlonego”, którego wiedzę o sobie zdobywamy poprzez pryzmat społeczny, (przeglądając się w oczach innych osób jak w lustrze), wydawać się może prawdopodobne, iż kobiety posiadają bardziej złożone „Ja”, co dalej może skutkować bardziej dookreśloną wizją siebie. A. Feingold dowodzi, iż kobiety cechuje większa sumienność od mężczyzn (w dwóch wymiarach: porządku i obowiązkowości)⁵⁸⁸ – co także mogło mieć wpływ na rozległość wachlarza dookreśleń⁵⁸⁹.

Sferę autoidentyfikacji ankietowanych różnicuje również wiek (K-W; $H=13,807$; $df=5$; $p=0,017$). Na najliczniejszy zestaw twierdzeń o sobie samym wskazują najmłodsi respondenci, zwłaszcza w wieku 19 lat (średnia liczba wskazań: 6,47), następnie najstarsi (średnia liczba wskazań: 6,06), zaś nieliczny repertuar twierdzeń ujawniają 20-latkowie (średnia liczba wskazań dla 20-latków: 4,74; dla 21-latków: 5,19; 22-latków: 5,60, dla 23-latków: 5,71). Ponadto, również średnia ocen jest zmienna, ponieważ istotnie różnicuje średnią liczbę wskazanych określeń pod względem statystycznym (K-W; $H=17,278$; $df=2$; $p<0,001$). Spostrzec można tutaj pewną tendencję. Im wyższa średnia ocen, tym liczniejszy zbiór wyobrażeń na temat siebie (średnia liczba wskazań dla studentów ze średnią ocen 3,0-3,9: 4,12; dla studentów ze średnią ocen 4,0-4,4: 5,50; dla studentów ze średnią ocen: 4,5-5,0: 6,08). Traktując, więc średnią ocen jako kryterium weryfikujące poziom wiedzy, dojść można do wniosku, iż struktura wiedzy może mieć wpływ na świadomość jednostki o samym sobie. Warto zaznaczyć, iż sama świadomość jest zdefiniowana w Słowniku Języka Polskiego, jako

⁵⁸⁷ W badaniach na temat tożsamości młodzieży akademickiej, których rezultaty opisano w niniejszym rozdziale, zastosowano następujące procedury statystyczne: testy nieparametryczne U-Manna-Whitney’a (M-W) i Kruskala-Wallisa (K-W), test Chi-Kwadrat oraz współczynnik korelacji rangowej rho-Spearmana (S), określono poziom istotności statystycznej o wartości: $p \leq 0,005$.

⁵⁸⁸ Mandal E., *Osobowość kobiet i mężczyzn w rozwoju: różnice generacyjne i kulturowe*, [w:] *Psychologia rozwojowa*, 2005, t. 10, nr 2, s. 28

⁵⁸⁹ Korelacja pomiędzy cechą sumienności, a płcią okazała się jednak mniej istotna statystycznie, niż ekstrawersja zestawiona ze zmienną płci.

„zdawanie sobie sprawy z czegoś” lub „charakterystyczna dla człowieka zdolność poznawania i oceniania siebie i otoczenia”⁵⁹⁰.

Zważywszy na różnorodność odmian identyfikacyjnych studentów, ukazujących jednocześnie subiektywną hierarchię wartości zestawu określeń dla własnego „Ja”, postanowiono posłużyć się klasyfikacją J. Habermasa, którą zastosowała wcześniej A. Cybal-Michalska⁵⁹¹. Podobnie jak w eksploracjach badaczki, respondenci odwoływali się do tożsamości naturalnej (pojęć „Ja” mających charakter fizyczny), której atrybuty łatwo dostrzec – wiek, płeć, faza rozwojowa, cechy wyglądu. Wśród określeń, przywoływanych przez respondentów, duże znaczenie miała również tożsamość roli (pojęcia „Ja” o charakterze symbolicznego określenia roli), wskazywano bowiem na takie kategorie, jak: role pełnione w rodzinie, role zawodowe oraz inne, związane z przynależnością do odmiennych (niż wcześniej wymienione) grup społecznych. Ostatnim typem klasyfikacji, który niewątpliwie pojawił się pośród młodzieńczych identyfikacji, jest „tożsamość Ego”, (uwidoczniła się ona w pojęciach „Ja” o charakterze indywidualistycznym, podkreślających wyjątkowość, odmienną oraz niezależność – stanach psychicznych, myślach, odczuciach, zainteresowaniach, cechach osobowości). Najczęściej ankietowani odwoływali się do pojęć „Ja” o charakterze indywidualistycznym (86,1%), a następnie do symbolicznego określenia roli (73,0%), z kolei najrzadziej do fizycznych aspektów obrazu siebie (46,9%)⁵⁹². Respondenci zwracali uwagę na konkretne kategorie przypisane do poszczególnych typów klasyfikacji J. Habermasa, a były to:

- płeć, cechy wyglądu, ogólna sprawność, wiek lub faza rozwojowa;
- role pełnione w rodzinie, role zawodowe, role wynikające z przynależności do innych grup społecznych;
- „Bycie człowiekiem”, „Istotą” bądź „Osobą”, „Bycie sobą”, zainteresowania, umiejętności, stany psychiczne, odczucia i więzi emocjonalne, cechy osobowości, tożsamość narodowa, tożsamość europejska, tożsamość globalna (kosmopolityczna), tożsamość lokalna (również bliżej nieokreślona – np. „z małej miejscowości”), orientacja seksualna, orientacja religijna, orientacja polityczna, opinie, przekonania i myśli oraz „Bycie nikim”.

⁵⁹⁰ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/%C5%9Bwiadomo%C5%9B%C4%87.html> [dostęp: 07.07.2022r.]

⁵⁹¹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 148

⁵⁹² W przypadku średnich liczb wskazań wygląda to następująco: określenia o charakterze indywidualistycznym: 2,62; o char. symbolicznego określenia roli: 2,36; o char. fizycznym: 0,52.

„Tożsamość Ego” była podkreślana najczęściej wśród najmłodszych respondentów, będących w wieku 19 lat (średnia liczba wskazań: 3,47) (K-W; $H=14,832$; $df=5$; $p=0,011$). Pozostali prezentowali tę kategorię w podobnej częstotliwości wskazań (20 lat: 2,11; 21 lat: 2,63; 22 lat: 2,57, 23 lat: 2,71, 24 lat i więcej: 2,67). Potrzebę zaakcentowania cech, świadczących o pewnej niepowtarzalności, wyjątkowości, a które zarazem wyraźnie odróżniają jednostkę od innych, statystycznie częściej wyrażali respondenci (M-W; $Z=2,474$; $p=0,013$) (średnia liczba wskazań: 3,05), aniżeli respondentki (średnia liczba wskazań: 2,44).

Intrygujący jest jednak fakt, który zauważa we własnych badaniach A. Cybal-Michalska, iż pomimo dużej potrzeby podkreślenia różnicy względem innych, a jednocześnie akcentowanie własnej niepowtarzalności i wyjątkowości w gronie współczesnej młodzieży, „różnica” będąca wyrazem tożsamości narodowej ulega zatarciu. Jak pisze badaczka: „W gąszczu globalnych powiązań i tendencji unifikacyjnych, młodzież ta wydaje się być zainteresowana przede wszystkim poszukiwaniem własnej autonomii i niezależności, refleksji nad tym, czy i w jakim stopniu odróżniam się od innych, kosztem uwypuklenia podstawowych właściwości «bytu narodowego» składających się na element koncepcji siebie”⁵⁹³. Warto przywołać tutaj koncepcję „globalnego nastolatka”, który według Z. Melosika jest przedstawicielem młodego pokolenia, partycypującego w ponowoczesnym, globalnym świecie bez sztywnych granic. Takiego młodego człowieka kształtuje głównie kultura masowa, a proces ten odbywa się z pominięciem wartości narodowych. Niniejsza refleksja odnajduje odzwierciedlenie w słowach badacza: „trywializując nieco można stwierdzić, że globalny nastolatek uczęszcza do przyzwoitej szkoły średniej bądź uniwersytetu (...). Ogląda on MTV, słucha brytyjskiej bądź amerykańskiej muzyki, jeździ na deskorolce, chodzi do McDonalda’s, piję coca-colę”⁵⁹⁴. Ponadto, jak zauważa Z. Melosik, globalny nastolatek jest w pełni tolerancyjny i nie przejawia problemu z komunikacją. Co kluczowe – nie jest zaangażowany w jakąkolwiek zmianę w kontekście globalnym i górnolotnym. Globalnego nastolatka można przyrównać do człowieka będącego częścią plemienia wędrowców. W żadnym miejscu jednostka taka nie poczuje się jak za granicą. Jego życie jawi się, więc jako wyraz wolności i ruchliwości⁵⁹⁵.

Nie ulega wątpliwości, że przemiany współczesnej rzeczywistości dotyczą także obszaru jednostkowych wartości, w których coraz większy prym wiecie indywidualizm. Jak

⁵⁹³ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 151.

⁵⁹⁴ Melosik Z., *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w] Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika*, Warszawa 2003, s. 69.

⁵⁹⁵ Tamże, s 85-86.

podkreśla M. J. Szymański, kultura indywidualizmu w ponowoczesnym świecie ma przed sobą „szerokie pole dla ekspansji”⁵⁹⁶. Bez wątpienia stanowi ona istotny impuls, a wręcz i przyczynę dla jednostkowych autokreacji oraz zbiorowych tożsamości. Jest ściśle związana z wolnością, pomnaża jej zakres, poprzez multiplikację ofert i możliwości wyboru w ich ramach, a także w kontekście obrania własnego stylu życia. Naturalnie należy również przyznać, iż rozwija swoistą różnorodność w społeczeństwie i jego kolorycie. Jednak, jak zauważa badacz, promowana kultura indywidualizmu może wzniesić pewne obawy: „niekorzystnym zjawiskiem mogą stać się w tej sytuacji trudności utrzymania silnych i trwałych więzi społecznych, gdyż im większe jest zróżnicowanie preferencji, dążeń i rzeczywistych wyborów ludzi, tym trudniej o konsens co do wspólnych wartości, tym mniejsze są szanse myślenia w kategoriach wspólnego dobra”⁵⁹⁷.

Z drugiej strony, jak podkreśla K. Szafraniec w raporcie „Młodzi 2020”, w czasy współczesne został wpisany kryzys wolności. Zatem docenienie istoty wolności może implikować wśród ludzi młodych orientację na kulturę indywidualistyczną.

Badaczka podkreśla, iż najprawdopodobniej za sprawą swoistej redukcji pól wolności, wolność osobista osiąga status nadrzędnej wartości. Główną blokadą nie są obecnie trudności na rynku pracy i inne problemy związane z zakładaniem rodziny i wypełnianiem zadań okresu dorosłości, a przede wszystkim zagrożenia wymierzone w prawa człowieka, a także obawa, że w przyszłości dokonywanie wyborów może stać się niemożliwe. Pokolenie, o którym mowa, wychowane zostało w sposób bardziej liberalny, w duchu wolności i prawa wyboru. Możliwość podjęcia decyzji zrodziła się już na etapie wyboru zabawek, sposobu spędzania wolnego czasu, szkoły aż w końcu i projektowania własnej historii, własnego życia. Takie wartości, zatem jak: wolny wybór czy zaufanie, jawią się dla współczesnej młodzieży jako naczelne⁵⁹⁸.

W przypadku „tożsamości roli” płeć również jest istotną zmienną różnicującą odpowiedzi respondentów (M-W; $Z=-3,394$; $p=0,001$). Pełnione role w rodzinie, większej społeczności oraz w pracy, zostały bardziej zaakcentowane w identyfikacjach kobiet (średnia liczba wskazań: 2,57), niż mężczyzn (średnia liczba wskazań: 1,68). Może mieć to związek z przypisywaniem w toku socjalizacji stereotypowych cech płci, w tym ról społecznych, które są powszechnie asocjowane z kobiecością lub męskością w danym środowisku. Ów wniosek znajduje odzwierciedlenie w słowach E. Mandal: „Ze względu na intensywną w okresie

⁵⁹⁶ Szymański M. J., *Przemiany wartości w zmieniającym się społeczeństwie* [w:] *Deбата Edukacyjna* nr 5, 2012, s. 5–14, [dostęp: 29.06.2022].

⁵⁹⁷ Tamże, s. 10.

⁵⁹⁸ Szafraniec K., Boni M., *Pytania o różnicę*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, s. 128

dzieciństwa i jeszcze silniejszą w okresie dojrzewania presję otoczenia na to, by podporządkować się akceptowanym, stereotypowym zachowaniom, własne wyobrażenie na temat charakterystycznych cech swojej płci może być błędną przesłanką interpretowania i opisywania siebie”⁵⁹⁹.

Z największą intensywnością kategoria symbolicznego określenia roli pojawiła się w obrazach własnego „Ja” wśród studentów osiągających najlepsze wyniki w nauce (K-W; $H=21,414$; $p<0,001$), których średnia ocen na studiach oscyluje między 4,5 a 5,0 (średnia liczba wskazań: 2,75). Co więcej, można również spostrzec tendencję, przejawiającą się w tym, że im wyższa średnia ocen studenta, tym większa liczba wskazań odnoszących się do „tożsamości roli”. Niniejsza zależność jest najbardziej wyraźna wśród respondentów z najwyższą średnią ocen w porównaniu z młodzieżą, których średnia ta waha się między 3,0 a 3,9 (średnia liczba wskazań: 1,21)⁶⁰⁰. Respondenci wskazujący w identyfikacjach na kategorię symbolicznego określenia roli to najczęściej osoby, których ojcowie mają wyższe wykształcenie (K-W; $H=7,991$; $df=2$; $p=0,018$) (średnia liczba wskazań: 2,86), nieco rzadziej to ankietowani, których ojcowie mają wykształcenie podstawowe lub zawodowe (średnia liczba wskazań: 2,25) oraz średnie (średnia liczba wskazań: 2,08).

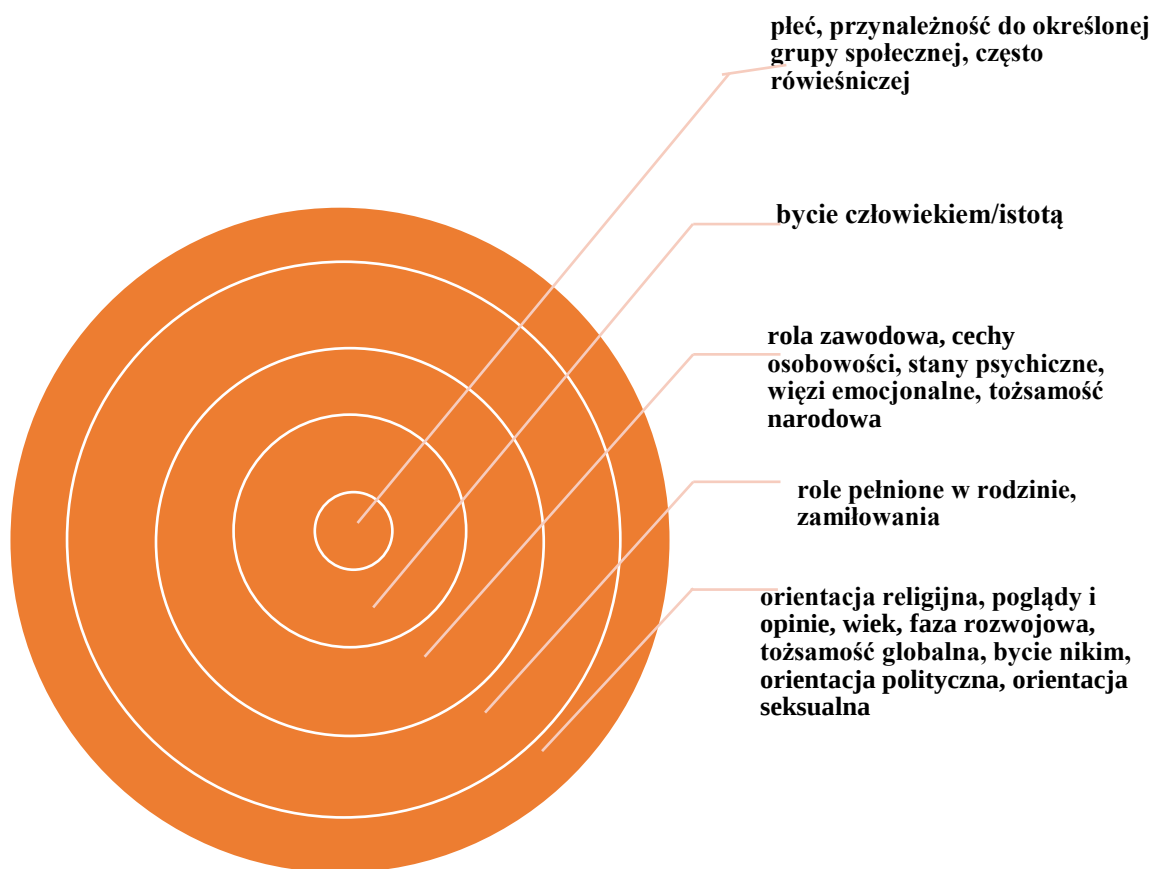
Naturalny (fizyczny) charakter tożsamości, będący składową tożsamości młodego pokolenia, koresponduje ze zmienną płci (M-W; $Z=-4,456$; $p<0,001$). Niniejsza kategoria pojawiała się częściej wśród identyfikacji kobiet (średnia liczba wskazań: 0,60), niż mężczyzn (średnia liczba wskazań: 0,27). Nie bez znaczenia wydaje się również stopień wykształcenia ojca, ponieważ im jest ono wyższe, tym większa liczba wskazań w tym obszarze (K-W; $H=8,714$; $p=0,013$) (wykształcenie wyższe: 0,65; wykształcenie średnie: 0,52; wykształcenie podstawowe lub zawodowe: 0,42). Istotną zmienną pod względem statystycznym (w stosunku do identyfikacji o charakterze fizycznym) jest również tryb studiów (M-W; $Z=-3,240$; $p=0,001$). Studenci uczący się stacjonarnie (średnia liczba wskazań: 0,57) nieco częściej, niż studenci trybu niestacjonarnego (średnia liczba wskazań: 0,27) wskazują na tożsamość naturalną.

Istotna jest również gramatyka konstruowania sądów o sobie samym. W tej perspektywie rdzeniem tożsamości młodzieży akademickiej jest identyfikacja z płcią, co wynika z analizy pierwszego wyobrażenia (42,1% w pierwszym wskazaniu, 1,2% w drugim

⁵⁹⁹ Mandal E., *Osobowość kobiet i mężczyzn w rozwoju: różnice generacyjne i kulturowe*, [w:] *Psychologia rozwojowa*, 2005, t. 10, nr 2, s. 25.

⁶⁰⁰ Średnia liczba wskazań studentów osiągających wyniki na poziomie 4,0 – 4,4 wynosi 2,41.

wskazaniu, 0,3% w trzecim wskazaniu). Respondenci wyrażają siebie posługując się słowami określającymi ich przynależność do konkretnych grup społecznych (36,2% w pierwszym wskazaniu, 22,6% w drugim wskazaniu, 4,5% w trzecim wskazaniu). Ważne znaczenie identyfikacyjne mają dla ankietowanych również role pełnione w rodzinie (12,5% w pierwszym wskazaniu, 22,8% w drugim wskazaniu, 12,5% w trzecim wskazaniu) oraz role zawodowe (19,0% w pierwszym wskazaniu, 3,9% w drugim wskazaniu, 0,6% w trzecim wskazaniu). Studenci przypisywali istotne znaczenie dla faktu „bycia człowiekiem”; „osobą” czy „istotą” (29,7% w pierwszym wskazaniu, 3,3% w drugim wskazaniu, 0,6% w trzecim wskazaniu). W dalszej kolejności respondenci identyfikowali się z: cechami osobowości (14,5% w pierwszym wskazaniu, 8,9% w drugim wskazaniu, 4,2% w trzecim wskazaniu) stanami psychicznymi, odczuciami i więziami emocjonalnymi (15,1% w pierwszym wskazaniu, 3,0% w drugim wskazaniu, 0,9% w trzecim wskazaniu), zamiłowaniem (11,3% w pierwszym wskazaniu, 4,2% w drugim wskazaniu, 1,2% w trzecim wskazaniu) narodem (14,2% w pierwszym wskazaniu, 0,6% w drugim wskazaniu, 0,3% w trzecim wskazaniu), własnymi poglądami i opiniami (8,3% w pierwszym wskazaniu, 3,3% w drugim wskazaniu), umiejętnościami (9,5% w pierwszym wskazaniu, 1,5% w drugim wskazaniu), religią (7,7% w pierwszym wskazaniu, 1,2% w drugim wskazaniu, 0,3% w trzecim wskazaniu) oraz z faktem „bycia sobą” (6,2% w pierwszym wskazaniu). Ponadto w identyfikacjach młodzieży akademickiej pojawiały się też inne kategorie, wśród których można wymienić: cechy wyglądu lub sprawności fizycznej (2,1% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w drugim wskazaniu), odwołania do wieku tudzież fazy rozwojowej (3,6% w pierwszym wskazaniu), tożsamość europejska (3,6% w pierwszym wskazaniu), tożsamość globalna (2,1% w pierwszym wskazaniu), tożsamość lokalna (1,8% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w drugim wskazaniu), orientacja seksualna (3,0% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w drugim wskazaniu), orientacja polityczna (1,5% w pierwszym wskazaniu), „bycie nikim” (1,8% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w drugim wskazaniu) (rys. 2).



Rysunek 2. Kategorie podane przez badanych, jako pierwsze w kolejności w odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”⁶⁰¹.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Na kategorię płci zwracają częściej uwagę kobiety (14,0%), aniżeli mężczyźni (3,9%) (M-W; $Z = -5,066$; $p < 0,001$). Z kolei mężczyźni częściej we własnych identyfikacjach deklarują więź z narodem (mężczyźni: 10,5%; kobiety: 0,9%). Zmienna w postaci wieku różnicuje liczbę wskazań dotyczących pełnionych ról w rodzinie. Najczęściej na tę kategorię zwracają uwagę studenci w wieku 19 lat (11,1%), następnie 24 lat i więcej (10,0%), 20 lat (9,5%), 22 lat (7,3%),

⁶⁰¹ Przedstawiając powyższy schemat graficzny kręgow identyfikacyjnych młodzieży akademickiej, inspirowano się rozważaniami A. Cybal-Michalskiej (2006, s. 148), która w podobny sposób zaprezentowała rezultaty badawcze dotyczące identyfikacji młodzieży w odpowiedzi na to samo pytanie („Kim jestem?”), dla której wówczas inspirację stanowiła praca R. Lepperta (Leppert R., Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym, [w:] Leppert R., Melosik Z., Wojtasiak V. (red.), Młodzież wobec niegościnnnej przyszłości, Wrocław 2005, s. 97-98). W niniejszej dysertacji, na powyższym schemacie przedstawiono poszczególne „warstwy tożsamości” (Cybal-Michalska A., 2006, s. 148), sugerując się pierwszymi wskazaniami respondentów na temat wyobrażeń samego siebie, które niewątpliwie stanowią o identyfikacyjnym rdzeniu badanych.

21 lat (7,0%), a najrzadziej młodzież w wieku 23 lat (5,1%). Ankietowani w małym stopniu uwypuklają globalne identyfikacje, czynią to jedynie najstarsi studenci, mający 23 (2,6%) lub 24 lata i więcej (4,0%).

Respondentom postawiono również pytanie: „Z jakim określeniem najbardziej się Pan/i identyfikuje?”. W odpowiedzi młodzież akademicka uwypukliła najczęściej cechy osobowości (22,0%), przynależność do grupy społecznej (14,2%) oraz płeć (10,7%).

Kontrast wobec pytania „Kim jestem?” stanowiło kolejne: „Kim chciałbym/chciałabym być?”. Pozwoliło ono na rozpoznanie „Ja idealnego” badanej młodzieży akademickiej. W odpowiedzi na niniejsze pytanie respondenci najczęściej wskazywali na jedno (84,3%), dwa (5,6%) lub trzy (5,6%) określenia. Wykazywane przez ankietowanych pojęcia „Ja” najliczniej miały charakter indywidualistyczny („tożsamość Ego” według J. Habermasa)⁶⁰² – 53,1% oraz symbolicznego określenia roli („tożsamość roli” według J. Habermasa) – 49,0%. Rzadko wskazania dotyczyły kategorii fizycznej („tożsamość naturalna” według J. Habermasa) – 2,7%. Młodzież akademicka ujawnia zróżnicowanie względem jakości odmian autoidentyfikacyjnych, które niewątpliwie uwypuklają problem rozbieżności między „Ja realnym” i „Ja idealnym” jednostkowych samookreśleń. T. Samek i A. Samek definiują pojęcie „Ja realnego” za S. Siekiem, czyli jako: „prywatną, uznaną za swoją koncepcję struktury własnej osobowości”⁶⁰³. Badacze twierdzą, iż nie jest to jedyna struktura, tworząca jednostkowy obraz siebie. Obok „Ja realnego” funkcjonuje również „Ja idealne” – „składają się na to wszystkie cechy psychiczne akceptowane czy pożądane, które nie wchodzą w skład Ja realnego”⁶⁰⁴. T. Samek i A. Samek przekonują, iż „Ja idealne” zależy od poziomu akceptacji podmiotu wobec „Ja realnego”. Rozbieżnością nazywa się natomiast różnicę pomiędzy cechami „Ja realnego” oraz „Ja idealnego”. W przypadku braku różnic między składowymi tych struktur, mówi się o braku rozbieżności. Jeśli natomiast „Ja realne” jest całkowicie różne od „Ja idealnego” stwierdza się całkowitą rozbieżność. Badacze podkreślają, iż jednym z czynników determinujących ów różnicę jest lęk⁶⁰⁵. W badaniach T. Samek i A. Samka, osoby

⁶⁰² Habermas J., *Filozoficzny dyskurs ponowoczesności*, Kraków 2000.

⁶⁰³ Samek T., Samek A., *Wpływ lęku na rozbieżność między ja-realnym a ja-idealnym w obrazie siebie*, [w:] *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Psychologiczne*, 1988, nr 2 s. 55

⁶⁰⁴ Tamże, s. 55-56

⁶⁰⁵ T. Samek i A. Samek sprowadzają lęk do stanu emocjonalnego, związanego z przeżywaniem napięcia i obawami, przy wzmożonej aktywności układu nerwowego i zmiennej intensywności, a także pewną dyspozycję mającą związek z indywidualnymi różnicami w skłonności wobec przeżywania stanów lękowych. Druga propozycja rozumienia tego pojęcia stanowi pewien wskaźnik radzenia sobie (potencjalnych możliwości podmiotu) w sytuacjach stresowych. Jak pisze A. Kepiński: „W osobowości lękowej dochodzi do utrwalenia i generalizacji pogotowia lękowego. Człowiek taki stale oczekuje, że coś złego go spotka. Jego rachunek prawdopodobieństwa jest nastawiony jakby na to że ze strony świata otaczającego czekają tylko same przykrości,

z wysokim poziomem lęku uzyskały znacznie wyższe wyniki (istotne statystycznie) w zakresie współczynnika wykazującego rozbieżność, aniżeli badani ujawniający niski poziom lęku. Co istotne, lęk nie tylko ma wpływ na samą rozbieżność struktur „Ja”, ale przede wszystkim rezonuje na poziom samoakceptacji i umiejętności przystosowawcze⁶⁰⁶. Rozbieżność badanych studentów względem „Ja realnego” oraz „Ja idealnego” można zatem uzasadnić specyfiką współczesności, w której partycypują. O świecie ryzyka, przepełnionego niepokojem i lękiem, pisze m.in. Z. Melosik. Badacz obserwuje istotne charakterystyki, stanowiące ważkie dopowiedzenie podjętego w niniejszej pracy aspektu: „...we współczesnej rzeczywistości społecznej, która podlega wzrastającej deregulacji i rozproszeniu, podatność człowieka na niepokoje i lęki zdaje się wzrastać z każdym pokoleniem i każdą dekadą”⁶⁰⁷.

Respondenci w odpowiedzi na pytanie: „Kim chciałbym/ chciałabym być?” przypisują istotne znaczenie rolom zawodowym, które pragną pełnić w przyszłości (36,2% w pierwszym wskazaniu, 1,5% w drugim wskazaniu, 0,3% w trzecim wskazaniu). Poza tym podkreślają stany psychiczne oraz odczucia jako element „Ja idealnego” (28,5% w pierwszym wskazaniu, 0,9% w drugim wskazaniu, 0,6% w trzecim wskazaniu). Badana młodzież pragnie, aby w przyszłości towarzyszyły im poczucia: spełnienia, szczęścia i spokoju („chciałabym być spełniona”; „szczęśliwym i spełnionym człowiekiem”; „kimś szczęśliwym i stabilnym”). W warstwach wymarzonej tożsamości studentów nie brakuje identyfikacji względem cech osobowości (12,5% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w drugim wskazaniu, 0,3% w trzecim wskazaniu). W następnej kolejności uwidoczniły się również takie kategorie identyfikacyjne, jak: pełnione role w rodzinie (8,9% w pierwszym wskazaniu, 0,6% w drugim wskazaniu), umiejętności (6,2% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w drugim wskazaniu), przynależność do grupy społecznej (5,0% w pierwszym wskazaniu, 0,3% w czwartym wskazaniu), zamiłowania (3,0% w pierwszym wskazaniu), „bycie sobą” (3,0% w pierwszym wskazaniu). Chęć podjęcia roli społecznej oznacza nie tylko zaakcentowanie „Ja” niezależnego, ale przede wszystkim osadzenie w pewnym kontekście społecznym w postaci „Ja współzależnego”. Cechy osobowości, umiejętności oraz zamiłowania wskazują na potrzebę zaakcentowania własnej niepowtarzalności, poczucia odrębności względem innych uczestników życia społecznego.

niepowodzenia, klęski, ból, cierpienie i że nigdy nie można wyjść zwycięsko ze starcia z otoczeniem (...) Człowiek taki żyje w stałym napięciu . . . Nie potrafi reagować inaczej jak lękiem, gdyż w końcu wszystko u niego lęk potęguje (...) Lęk hamuje rozwój osobowości”.

⁶⁰⁶ Tamże, s. 56-60

⁶⁰⁷ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 422

Elementami, które najrzadziej stanowiły część konstruktu identyfikacyjnego studentów w odniesieniu do „Ja idealnego”, były: opinie i poglądy (2,4% w pierwszym wskazaniu), płeć (1,5% w pierwszym wskazaniu), cechy wyglądu i sprawności fizycznej (1,2% w pierwszym wskazaniu), tożsamość narodowa (0,3% w pierwszym wskazaniu), „bycie człowiekiem” (0,3% w pierwszym wskazaniu), „bycie nikim” (0,3% w pierwszym wskazaniu).

Respondentów poproszono również o odpowiedź na pytanie „Kim mogę być?”. Wskazania badanych pozwoliły nie tylko lepiej poznać jednostkowe identyfikacje, ale również zapoznać się z poczuciem ich własnej wartości i sprawstwa. Młodzież akademicka akcentuje nierzadko wielość posiadanych możliwości. W odpowiedzi na przywołane pytanie, aż 33,2% ankietowanych deklaruje: „mogę być kim zechcę” tudzież: „każdym”. Najliczniejszą grupę, która wykazywała przeświadczenie o braku ograniczeń względem osiągnięcia poszczególnych możliwości identyfikacyjnych, stanowili respondenci studiujący nauki ścisłe, przyrodnicze i inżynierijno-techniczne ($\chi^2=37,040$; $df=15$; $p=0,001$) (48,7%), a także studenci nauk społecznych (35,6%), następnie nauk humanistycznych (28,6%), najrzadziej takie możliwości deklarowały osoby studiujące nauki medyczne i o zdrowiu (7,1%). Odpowiedzi o przeciwnym znaczeniu dokonało jedynie 3,9% badanych. Wskazali, iż mogą być „nikim”; „kimś, z niewykorzystanym potencjałem”; „nieszczęśliwym człowiekiem”; „martwym”; „bezdomnym”; „kimś zupełnie innym, niż zamierzam”.

Przedstawione wyniki badań, wielość wskazań respondentów, skonstruowanych w sposób: „mogę być kim zechcę” lub „mogę być każdym”, przybliżają wiedzę na temat posiadanego poczucia sprawstwa przez współczesną młodzież akademicką. Jak konstatuje L. Myszka-Strychalska, poczucie sprawstwa należy definiować, jako „przekonanie o wpływie na bieg wydarzeń, wyraża się w poczuciu kontroli (przekonaniu człowieka, że występowanie pozytywnych i negatywnych zdarzeń w jego życiu zależy od tego, co robi), poczuciu własnej skuteczności (przekonaniu, że jest się w stanie osiągnąć cele, do których się zmierza), poczuciu wolności (przeświadczeniu, że wybór stojących przed nami możliwości życiowych zależy od nas samych) [...], jest składnikiem pozytywnego obrazu własnej osoby i ma znaczenie przystosowawcze: podnosi atrakcyjność obranych celów, zwiększa energię i wytrwałość w działaniu, czyni go bardziej odpornym na sytuacje stresowe”⁶⁰⁸. Poczucie sprawstwa jawi się

⁶⁰⁸ Myszka-Strychalska L., *Znaczenie poczucia sprawstwa w procesie aktywności i partycypacji społecznej*, [w:] *Rocznik Pedagogiczny*, nr 43, 2020, s. 41

więc w ponowoczesnej rzeczywistości jako atrybut niezbędny dla społecznego funkcjonowania.

Należałoby przywołać głos B. Ziółkowskiej, według której samoocena w okresie dorastania jest wypadkową rozbieżności pomiędzy „Ja realnym” oraz „Ja idealnym”, ponieważ powstaje w skutek porównywania własnego obrazu z wykeownym w toku socjalizacji („jaki jestem?” vs „jaki powinienem być?”) ⁶⁰⁹. M. Bardziejewska dodaje, iż poczucie wartości dorastającego podmiotu uzależnione jest od wielkości tego rozdźwięku – im większa rozbieżność między „Ja realnym” a „Ja idealnym”, tym niższe poczucie własnej wartości⁶¹⁰. Samoocena w rozumowaniu M. Rosenberga prezentuje się jako postawa (pozytywna bądź negatywna) względem „Ja” – badacz odnosi się do rodzaju tzw. „globalnej samooceny”. Myśli autora odzwierciedlają też wagę samooceny. Akcentuje on bowiem fakt, iż pozytywna samoocena wzbudza w jednostce przekonanie o „byciu wystarczającym”, choć niekoniecznie lepszym od innych, natomiast negatywna samoocena prowadzi do odrzucenia własnego „Ja” i niezadowolenia z własnej postawy⁶¹¹. Brak wiary we własne możliwości, w osiągnięciu sukcesu, jak i niedoceniać samego siebie, negatywne wypowiedzi o sobie i innych, są według A. Grabowiec przejawem negatywnej samooceny. Takie osoby nierzadko nie wykorzystują własnego potencjału i równocześnie wyolbrzymiają napotkane przeszkody, co często wpływa na decyzję o poddaniu się albo porzuceniu założonego celu⁶¹².

Do kategorii ról zawodowych odwołało się 28,2% studentów. Pełnione role w rodzinie zostały podkreślone wśród 4,2% respondentów, z kolei przynależność do grup społecznych zaakcentowało 3,9% badanych. Biorąc pod uwagę zmienną „dziedzina studiowanej wiedzy” najczęściej na role zawodowe ($\chi^2=37,040$; $df=15$; $p=0,001$) powoływali się studenci nauk medycznych i nauk o zdrowiu (50,0%), nauk społecznych (29,3%) następnie nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych (25,6%). Najmniej liczną grupą (w kwestii odniesienia do ról zawodowych) byli studenci nauk humanistycznych (22,9%). Prawie co trzeci badany odwołał się do przyszłego zawodu, a w przypadku studiujących nauki medyczne i nauk o zdrowiu, uczynił to dokładnie co drugi badany. Wskazania dotyczyły m.in. takich zawodów jak: lekarz, nauczyciel, pedagog, leśnik czy naukowiec. W przypadku odwołań względem

⁶⁰⁹ Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2005, s. 400

⁶¹⁰ Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2005, s.349

⁶¹¹ Rosenberg, M., *Society and adolescent self-image*, [w:] New York: Princeton University Press, 1965, s. 30-31

⁶¹² Grabowiec A., *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*. Lublin, 2011, Wydawnictwo UMCS, s. 74-75

przynależności do grup społecznych najbardziej reprezentatywną grupą byli również studenci nauki medycznych i o zdrowiu (28,6%), następnie nauk humanistycznych (14,3%), społecznych (7,1%), zaś najmniej studenci nauk ścisłych, przyrodniczych i inżyniersko-technicznych (5,1%) ($\chi^2=37,040$; $df=15$; $p=0,001$).

Wśród pojęć „Ja” będących istotnymi odwołaniami do obrazu siebie na tle świadomości własnych możliwości, pojawiły się również cechy osobowości (7,4%), stany psychiczne i odczucia (6,5%), „bycie sobą” (3,2%) oraz umiejętności (3,0%). Na pytanie „kim mogę być?” nie udzieliło żadnej odpowiedzi 2,9% ankietowanych, z kolei odpowiedzi świadczących o braku świadomości w tej kwestii („nie wiem”; „nie mam pojęcia”) tylko 2,1% badanych studentów.

Nie należy zapomnieć, iż kształtowanie tożsamości zachodzi na drodze formułowania własnych refleksji. Swoiste rozstrzygnięcia tożsamościowych dylematów stanowią dla młodzieży stojącej na progu dorosłości impuls do dalszego rozwoju, a wręcz i szansę wykorzystania własnego potencjału. Skrytalizowany obraz siebie wyznacza pewną celowość działań, nadaje więc sens całemu rozwojowi⁶¹³. Przytoczona tutaj różnorodność stylów życia i ich indywidualizacja, które B. Fatyga i J. Rogala-Oblękowska definiują jako „kulturowo uwarunkowany sposób realizacji potrzeb, nawyków i norm”⁶¹⁴, sprzyjający życiu w zgodzie ze zmianą, która wpisana jest w byt współczesnego człowieka. W pryzmacie ciągłych redefinicji indywidualnych identyfikacji, podjęcie kwestii sposobów radzenia sobie z problemami natury tożsamościowej (stylów tożsamości) wydaje się nieodzowne.

W procesie krystalizowania się tożsamości, co podkreśla J. Marcia, istotnymi wymiarami są: eksploracja oraz zobowiązanie, których obecność lub nieobecność wyznaczają dany status tożsamości. Dla młodzieży akademickiej kluczowym wymiarem wydaje się eksploracja, współcześni studenci nierzadko bowiem są „pomiędzy” fazą dorastania, a okresem dorosłości i czasem podejmowania charakterystycznych dla niej zadań. Znajdują się zatem w okresie podwójnej tranzycji: z edukacji na rynek pracy oraz z okresu dojrzewania do dorosłości. Oznacza to, iż jednostka kończąc etap edukacji, rozpoczyna ścieżkę zawodową. W kontekście przechodzenia z fazy adolescencji do wczesnej dorosłości, istotne jest podejmowanie zadań,

⁶¹³ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 236

⁶¹⁴ Fatyga B., Rogala-Oblękowska J., *Style życia a narkotyki. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa 2002, s.24

związanych z ważnymi zmianami w życiu, takimi jak np. opuszczenie rodzinnego domu. Płynna nowoczesność i specyficzna dla niej potrzeba ciągłego redefiniowania siebie, zmuszają jednostkę do odraczania momentu wejścia w dorosłość. Młodzi ludzie coraz później podejmują się takich zobowiązań, jak: wejście w związek małżeński, urodzenie dziecka, znalezienie stałego zatrudnienia lub kupno mieszkania. Wielu badaczy zgodnie przyznaje, iż dla przywołanego tu okresu, jawiącego się jako nowa faza rozwoju, wyodrębniono nazwę „wyłaniającej się dorosłości”, bądź „wschodzącej dorosłości”⁶¹⁵. Intensywna eksploracja jest zatem w kwestii tego etapu nieodzowna. Myśl tę uwypuklają słowa L. Myszkii-Strychalskiej: „Za cechę atrybutywną tego okresu, uznaje się intensywną labilność ról społecznych charakterystycznych dla osób dorosłych, wyrażającą się w krótkotrwałym ich przyjmowaniu i porzucaniu. Wschodząca dorosłość to czas poszukiwań związanych z tożsamością, światopoglądem oraz systemem wartości, w których pomocna okazuje się intensywna koncentracja na własnej osobie oraz optymistyczne nastawienie do swojej przyszłości”⁶¹⁶. Podjęte poszukiwania mają doprowadzić jednostkę do stosunkowo stabilnej wizji siebie i ukształtowania konkretnych zobowiązań w ramach dorosłego życia.

Istotnym dopowiedzeniem do teorii sformułowanej przez J. Marcję (na temat statusów tożsamości i kluczowych wymiarów eksploracji i zobowiązania) jest niewątpliwie koncepcja stylów tożsamości M. Berzonsky’ego. Każdy ze stylów prezentuje inne sposoby radzenia sobie z problemami tożsamościowymi. Wagę tych stylów na drodze krystalizowania tożsamości odzwierciedla myśl A. Cybal-Michalskiej: „Style tożsamości (...) odnoszą się do jednostkowych preferencji w przetwarzaniu informacji na temat podmiotowego Ja, podejmowaniu decyzji, w wyborze strategii konstruowania czy też unikania krystalizowania swojej tożsamości”⁶¹⁷. M. Berzonsky dokonuje rozróżnienia trzech stylów tożsamości: informacyjnego, normatywnego oraz dyfuzyjno-unikającego, a także czynnika zaangażowania. Gdyby style tożsamości przyrównać do konkretnych statusów tożsamości J. Marcii, to czynnik zaangażowania lub styl informacyjny zrównać można ze statusem osiągniętym (gdzie przeplatają się dwa wymiary: eksploracji i zaangażowania, a jednostka widocznie angażuje się w kształtowanie własnego „Ja” i jest otwarta na nowe informacje o niej samej, które mogą stanowić impuls do dalszych redefinicji obrazu siebie) lub moratorium (intensywne

⁶¹⁵ Prekursorem nowej fazy rozwoju (która została nazwana pierwotnie „emerging adulthood”) był J. Arnett. Tematykę odraczania momentu wejścia w dorosłość (wydłużania się okresu moratorium), tj. „wschodzącej dorosłości”, bądź „wyłaniającej się dorosłości” podejmują m. in.: E. Wysocka, A. Brzezińska, K. Piotrowski, R. Kaczan, M. Rękosiewicz, I. Seiffge-Krenke, P. Szumlewicz, L. Myszkia-Strychalska.

⁶¹⁶ Myszkia-Strychalska L., *Przygotowanie do startu w dorosłość – młodzież w okresie tranzytu z edukacji na rynek pracy* [w:] *Rocznik Andragogiczny*. 2018, t. 25, s. 235, [dostęp: 29.05.2022]

⁶¹⁷ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 237

eksploracji, których celem jest utworzenie względnie stabilnej wizji siebie), styl normatywny ze statusem tożsamości nadanej (inaczej lustrzanej, gdzie jednostka dość pryncypialnie podchodzi do raz stworzonej wizji siebie, przyjętej cudzej tożsamości, w której dochodzi do zaangażowania jednak braku eksploracji), a także styl dyfuzyjno-unikający ze statusem tożsamości rozproszonej (inaczej dyfuzyjnej, której domeną jest brak podejmowania zarówno: zaangażowania jak i eksploracji)⁶¹⁸. Istotnymi cechami charakterystycznymi dla poszczególnych statusów są wartości. Jednostka, realizująca założenia stylu informacyjnego, będzie ceniła takie wartości jak: niezależność, autonomia czy zdolność do rezygnacji z własnych przyjemności. Styl normatywny jest ściśle związany z konformizmem, zobowiązaniem instytucjonalnym, a także odpowiedzialnością. Dla stylu dyfuzyjno-unikającego najbardziej charakterystyczne będą: uniki (w tym unikanie przykrości), zwlekanie, interesowność (wobec osiągania własnych przyjemności i satysfakcji)⁶¹⁹.

Aspekt tożsamości oraz radzenia sobie z problemami podobnej natury na etapie rozwoju, na którym znajduje się młodzież akademicka, jest nadzwyczaj istotny. Kluczowy cel dla takiej jednostki to utworzenie czytelnej postaci obrazu siebie, ponieważ – jak pisze H. Krauze-Sikorska – determinuje ona rozwój wielu funkcji psychicznych, tj. autoregulacji, przetwarzania informacji odnoszących się do własnych identyfikacji, doświadczania emocji, wyznaczania celów, a także spostrzegania innych ludzi i zachowania wobec nich. Jednocześnie, jak podkreśla badaczka zajmująca się procesem krystalizowania się tożsamości, nie należy już traktować jej na równi z okresem adolescencji, ponieważ formułowanie struktur „Ja” wpisuje się w tok całego życia⁶²⁰. Jak wspomniano już wcześniej, a także zgodnie z konstatacjami E. Wysockiej, okres dorastania przenosi się na etap „wschodzącej dorosłości”, a dzieje się tak ze względu na zjawisko wydłużającego się moratorium⁶²¹. Dlatego też istotną grupą dla procesu kształtowania tożsamości jest właśnie młodzież akademicka. H. Krauze-Sikorska uwrażliwia również, iż przedłużające się moratorium może prowadzić do licznych zakłóceń w funkcjonowaniu człowieka. Nie należy zapomnieć, iż moratorium oprócz swojej nieodzownej eksploracyjnej roli, łączone jest niekiedy ściśle z poczuciem zwątpienia we własne „Ja”, a także

⁶¹⁸ Tamże.

⁶¹⁹ Tamże, s. 236.

⁶²⁰ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie*, [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 88.

⁶²¹ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/2013, s. 76-77.

plany związane z przyszłością⁶²². Niekorzystny wpływ wydłużającej się eksploracji akcentuje również M. Oleś, który podkreśla, iż okres ten współwystępuje z najniższym poziomem dobrostanu, a to zjawisko pojawia się ze względu na wysokie koszty związane ze zdrowiem psychicznym jednostki, zmagającej się z tym etapem kształtowania tożsamości. Badacz twierdzi, że w moratorium wpisany jest kryzys tożsamości, intensywne poszukiwania, a także niski poziom zaangażowania”⁶²³.

W celu rozpoznania stylów tożsamości badanej młodzieży akademickiej, w niniejszej pracy posłużono się kwestionariuszem stylu tożsamości (Identity Style Inventory), który został opracowany przez M. Berzonsky’ego. Zastosowana w eksploracjach wersja składa się z 40 twierdzeń odpowiadającym czterem podskalom (skali stylu informacyjnego, normatywnego, dyfuzyjno-unikającego oraz czynnika zaangażowania). Zaadaptowany kwestionariusz został przetłumaczony na język polski przez J. Byczkowską⁶²⁴.

Z przeprowadzonych badań wynika, że respondenci są w dużej mierze zaangażowani w kształtowanie tożsamości i jej redefiniowanie (średnia ranga dla siły zaangażowania: 3,45). Wielu z nich jest otwiera się na nowe informacje i to właśnie na tej podstawie aktualizują swoje identyfikacje (średnia ranga dla stylu informacyjnego: 2,97). Nieco rzadziej badani studenci wykazują tendencje do trzymania się raz stworzonej wizji siebie i braku otwartości na przepływ nowych informacji (średnia ranga dla stylu normatywnego: 2,64). Najrzadziej uciekają przed problemem natury tożsamościowej (średnia ranga dla stylu dyfuzyjno-unikającego: 2,36). Należy przybliżyć wyniki badań A. Cybal-Michalskiej, która w roku 2013 podjęła się również rozpoznania stylów tożsamości młodzieży akademickiej. Niewątpliwie wcześniejsze rezultaty badawcze stanowią istotny punkt zaczepienia, ponieważ otwierają szansę porównania warunków z przeszłości z teraźniejszymi – jest to szczególnie istotne w perspektywie płynności przestrzeni ponowoczesnego świata. Badaczka prezentuje wyniki, w których obserwuje taką samą kolejność stylów tożsamości pod względem częstotliwości występowania wśród respondentów. Styl informacyjny jest również najbardziej charakterystyczny dla badanych (średnia ranga: 2,88), kolejnym jest styl normatywny (średnia ranga: 2,09). Skala stylu

⁶²² Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie*, [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 87.

⁶²³ Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, Tom 16, nr 1, 2010, s. 73-74

⁶²⁴ Zadaniem respondentów było ustosunkowanie się do twierdzeń pozwalających zdiagnozować style tożsamości na pięciostopniowej skali (1 – „w ogóle mnie to nie dotyczy”; 5 – „bardzo mnie to dotyczy”). Wynik uzyskuje się poprzez sumę ocen, które przyznaje badany na drodze odniesień do poszczególnych twierdzeń. Odwrócenia punktacji dokonuje się w przypadku twierdzeń na pozycjach: 9, 11, 14, 20. Istotna różnica wyników w przypadku jednej skali wskazuje na dominację jednego stylu tożsamości (Cybal-Michalska 2014)..

dyfuzyjno-unikającego prezentuje się jako najmniej reprezentatywna wśród ankietowanych (średnia ranga: 1,46). Nadzwyczaj często badana młodzież okazała się zaangażowana w budowanie własnej wizji siebie (średnia ranga dla siły zaangażowania: 3,57). Mimo, iż kolejność (hierarchia) stylów tożsamości charakterystycznych dla respondentów jest taka sama, to gdy przyrzeć się bliżej średnim rangom, można wysnuć refleksję, a zarazem uruchomić impuls wobec potrzeby ponownego przeprowadzenia szczegółowych badań w przyszłości, ponieważ różnice w kwestii prezentowanych stylów zacierają się.

Styl informacyjny charakteryzuje się wysoką refleksyjnością. Jednostka o takim stylu tożsamości, a zwłaszcza przed podjęciem decyzji, analizuje wszystkie docierające do niej informacje. Taki podmiot sam poszukuje danych na swój własny temat i swojego otoczenia, w którym egzystuje. Jest otwarty na nowe informacje, potrafi weryfikować i rekonstruować własne poglądy na ich podstawie.

Styl informacyjny odzwierciedlają twierdzenia w skali:

1. spędzam bardzo dużo czasu poważnie zastanawiając się, co powinienem/nam zrobić ze swoim życiem – (1) 8,0%; (5) 25,0%;
2. spędzam dużo czasu czytając i rozmawiając z innymi o kwestiach religijnych – (1) 63,1%; (5) 3,2%;
3. kiedy rozmawiam z kimś o istotnych sprawach, staram się zrozumieć jego punkt widzenia i ujrzeć problem z jego perspektywy – (1) 0,9%; (5) 40,7%;
4. spędziłem/am dużo czasu czytając i próbując zrozumieć kwestie polityczne – (1) 42,4%; (5) 8,0%;
5. bardzo często rozmawiam z wieloma osobami o wartościach i zasadach, aby ustalić własny system wartości – (1) 27,9%; (5) 6,7%;
6. kiedy trafi mnie osobisty problem, próbuję przeanalizować sytuację, żeby ją zrozumieć – (1) 3,6%; (5) 30,7%;
7. myślę, że gdy mam problem, najlepszym jest udanie się z nim do specjalisty (księdza, lekarza, adwokata) – (1) 47,2%; (5) 6,6%;
8. odkrywam, że problemy osobiste często są interesującymi wyzwaniem – (1) 27,9%; (5) 8,1%;
9. gdy muszę podjąć decyzję, lubię poświęcić dużo czasu na zastanawianie się nad różnymi opcjami – (1) 7,4%; (5) 22,0%;
10. lubię być odpowiedzialny/a za radzenie sobie z problemami, w których jestem zdany/a na siebie – (1) 19,6%; (5) 11,4%;

11. gdy podejmuję ważne decyzje, chcę mieć jak najwięcej informacji (1) 2,1%; (5) 47,5%.

Styl informacyjny koresponduje ze zmienną „wykształcenie matki” (K-W; $H=7,955$; $df=2$; $p=0,019$). Można tu spostrzec pewną tendencję, ponieważ im wyższe wykształcenie matki, tym większa reprezentatywność skali tego stylu (średnia ranga dla wyższego wykształcenia: 3,05; dla średniego wykształcenia: 2,94; dla podstawowego lub zawodowego: 2,87). Kolejna tendencja jest rezultatem zestawienia stylu informacyjnego ze średnią ocen ankietowanych (K-W; $H=12,825$; $df=2$; $p=0,002$). Im wyższa średnia ocen badanego, tym intensywniejsza prezentacja stylu informacyjnego (średnia ranga dla średniej ocen 4,5-5,0: 3,14; dla średniej 4,0-4,4: 2,90; dla średniej 3,0-3,9: 2,87). Oznacza to, iż wysokie aspiracje aktualistyczne oraz związana z nią wiedza dotyczą również obszaru tożsamościowego człowieka – im wyższa wiedza ogólna i większe aspiracje, tym większa wiedza (świadomość) na temat siebie, otwartość na nowe informacje o sobie samym jak i dojrzałość względem elastyczności własnego „Ja”⁶²⁵. Owa myśl odnajduje uzasadnienie w słowach A. Cybal-Michalskiej, która twierdzi, iż: „Osoby o informacyjnym stylu tożsamości działają w przemyślany sposób, intencjonalnie poszukują (...) Informacyjny styl tożsamości jest pozytywnie skorelowany z potrzebą poznania, z kognitywną złożonością, autorefleksją, z opartym na racjonalnym namyśle radzeniu sobie z problemami, z uważnym podejmowaniem decyzji, otwartością na nowe doświadczenia, a także sumiennością.”⁶²⁶. Wysoka średnia ocen respondentów przejawiających informacyjny styl tożsamości jest więc oznaką ich szerokiej wiedzy i wysokich aspiracji, mają one przełożenie na wymiar tożsamościowy.

Respondenci prezentujący otwartą i elastyczną postawę wobec krystalizowania obrazu siebie, są też istotnie zaangażowani w tę działalność – istnieje bowiem istotna statystycznie zależność (w stopniu umiarkowanym) pomiędzy czynnikiem zaangażowania a stylem informacyjnym (S ; $\rho=0,384$; $p<0,001$)⁶²⁷. Ponadto reprezentanci stylu informacyjnego cechują się wyższą samooceną globalną⁶²⁸. Oznacza to, iż jednostkom posiadającym taki sposób radzenia sobie z problemami natury identyfikacyjnej towarzyszy poczucie bycia

⁶²⁵ Pojęcie aspiracji aktualistycznych przytacza J. Ogrodnik (2017). Badaczka pisze, iż ten rodzaj aspiracji dotyczy osiągnięć szkolnych uczniów oraz długoplanowych celów, których realizacja wymaga dłuższego czasu a które jednocześnie niosą za sobą przesłankę zdobycia określonego poziomu wykształcenia.

⁶²⁶ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 242

⁶²⁷ Siłę zależności (odnosząc się do wartości współczynnika ρ Spearmana) należy analizować w pewnej arbitralnej skali, w ramach której przyjęto: $-0,3<\rho<0,3$: słaba zależność (odwrotnie/wprost proporcjonalna), $-0,5<\rho\leq-0,3$ lub $0,5>\rho\geq0,3$: umiarkowana/średnia zależność, $\rho\leq-0,5$ lub $\rho\geq0,5$: silna zależność.

⁶²⁸ Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, iż współczynnik korelacji ρ Spearmana wykazał słabą statystycznie zależność (S ; $\rho=0,120$; $p=0,038$).

„wystarczająco dobrym” (jednocześnie, niekoniecznie lepszym od innych). Tacy respondenci stawiają sobie realistyczne cele, ponieważ potrafią zachować wobec siebie pewien dystans, a także wytrwale dążyć do wyznaczonych wcześniej zamiarów. Co więcej, ich pozytywna (wysoka) samoocena sprawia, iż lepiej regulują emocje i radzą sobie z porażką. Osoby o informacyjnym stylu tożsamości nastawione są na pomoc drugiemu człowiekowi lub szerszej społeczności i czynią to dla dobra ogółu. Przy czym należy pamiętać, iż korelacja pomiędzy stylem informacyjnym a orientacją społeczną względem współczynnika korelacji rang Spearmana jest słaba ($S; \rho = 0,184; p = 0,001$). Z podobną siłą, ze stylem informacyjnym koresponduje łączna liczba określeń w odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?” ($S; \rho = 0,238; p < 0,001$), liczba określeń dotyczących „tożsamości roli” ($S; \rho = 0,150; p = 0,006$) oraz „tożsamości Ego” ($S; \rho = 0,141; p = 0,010$). Szeroki wachlarz określeń na temat „Ja” utwierdza w przekonaniu (podobnie jak korelacją ze zmienną „średnia ocen”), że ankietowani prezentujący proaktywną postawę względem formowania obrazu siebie, posiadają więcej kręgów identyfikacyjnych, co dalej przekłada się na bardziej uszczegółowioną tożsamość oraz większą samoświadomość. Respondenci prezentujący styl informacyjny podkreślają we własnych identyfikacjach pełnione role społeczne (w rodzinie, zawodowe i w ramach innych grup społecznych), a także uwypuklają własną odmienność i wyjątkowość, wskazując zarazem na cechy, które odróżniają ich od innych podmiotów społecznego życia.

Styl normatywny związany jest z silną potrzebą akceptacji osób znaczących i kwestią zgodności wobec ich oczekiwań. Osoby o stylu normatywnym są zamknięte na docierające do nich, nowe informacje, które wydają się sprzeczne z ich wcześniejszymi wyborami w obszarze przekonań i wartości.

Skalę stylu normatywnego ukazują poniższe stwierdzenia:

1. zazwyczaj kieruję się wartościami, zgodnie z którymi mnie wychowano – (1) 11,4%; (5) 16,5%;
2. zawsze miałem/am cel w życiu. Wychowano mnie tak, żeby wiedzieć do czego dążę – (1) 33,3%; (5) 9,2%;
3. odnośnie religii, zawsze wiedziałem/am w co wierzę, a w co nie; nigdy nie miałem/am żadnych poważnych wątpliwości – (1) 40,6%; (5) 11,5%;
4. od czasów szkoły średniej wiedziałem/am, że pójdę na studia i jaki kierunek wybiorę (lub że nie pójdę na studia) – (1) 31,7%; (5) 21,6%;
5. uważam, że lepiej posiadać trwały system przekonań, niż mieć otwarty umysł – (1) 48,9%; (5) 1,3%;

6. myślę, że lepiej mieć ustalony system wartości, niż poszukiwać alternatywnych wartości – (1) 29,8%; (5) 5,8%;
7. kiedy już znam rozwiązanie problemu, wolę się go trzymać – (1) 7,4%; (5) 11,0%;
8. wolę sytuacje, w których dysponuję społecznymi normami i standardami – (1) 17,2%; (5) 6,2%;
9. myślę, że gdy mam problem, najlepszym dla mnie jest poleganie na radach rodziny i przyjaciół – (1) 15,6%; (5) 16,5%.

Rezultaty badawcze uwidocznily pewne zależności pomiędzy stylem normatywnym a zmiennymi. Styl ten koresponduje z sytuacją materialną rodziny (K-W; $H=11,235$; $df=2$; $p=0,004$). Im lepsza sytuacja o takim charakterze, tym intensywniejsza prezentacja stylu normatywnego (średnia ranga dla średniej sytuacji materialnej: 2,38; dla dobrej sytuacji materialnej: 2,66; dla bardzo dobrej sytuacji materialnej: 2,80). Ze stylem normatywnym koresponduje również częstotliwość odczuwanej radości z życia (K-W; $H=21,066$; $df=3$; $p=0,001$). Tutaj również spostrzec można tendencję, iż częstsze odczucia radości z życia uwypuklają bardziej prezentacje stylu normatywnego (średnia ranga dla deklaracji „bardzo często odczuwam radość z życia”: 2,92; dla deklaracji „dość często odczuwam radość z życia”: 2,69; dla deklaracji „od czasu do czasu odczuwam radość z życia”: 2,55; dla deklaracji „rzadko lub nigdy nie odczuwam radości z życia”: 2,35). Gdyby wziąć pod uwagę zmienną, czyli „ocenę życia jako całości” w połączeniu ze stylem normatywnym, z którym koresponduje (K-W; $H=29,213$; $df=3$; $p<0,001$), to średnie rangi kształtowałyby się następująco: dla deklaracji „moje życie jest udane lub wspaniałe”: 2,82; dla deklaracji „moje życie jest raczej dobre”: 2,69; dla deklaracji „moje życie nie jest ani dobre ani złe”: 2,45; dla deklaracji „moje życie jest nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 2,21. W związku z tym należy wysnuć wniosek, iż im większe zadowolenie z życia jednostki, tym intensywniejsza prezentacja stylu. Ponadto, styl normatywny również koresponduje ze zmienną stanowiącą odpowiedź na pytanie „czy czuje się Pan/i osamotniony/a, mimo że tego nie chce?” (M-W; $Z=-2,693$; $p=0,007$). Styl normatywny współwystępuje częściej z brakiem poczucia osamotnienia (średnia ranga dla deklaracji „tak, czuję się osamotniony/a, mimo że tego nie chcę”: 2,55; średnia ranga dla deklaracji „nie, nie czuję się osamotniony/a ...”: 2,76). Zazwyczaj osoby przejawiające ten styl mają w otoczeniu kogoś, komu mogą się zwierzyć ze swoich kłopotów, kto potrafi podnieść je zawsze na duchu (M-W; $Z=2,985$; $p=0,003$) (średnia ranga dla deklaracji „tak, mam kogoś,

komu mogę się zwierzyć...”: 2,69; średnia ranga dla deklaracji: „nie, nie mam nikogo, komu mogę się zwierzyć...”: 2,42)⁶²⁹.

Styl normatywny charakterystyczny dla badanej grupy studentów cechuje silne zaangażowanie ($S; \rho = 0,400; p < 0,001$) w problemy tożsamościowe⁶³⁰. Należy jednak pamiętać o specyfice zaangażowania normatywnego, które E. Langer opisuje jako „niedojrzałe kognitywnie”⁶³¹, oparte na emocjach, nie zaś na informacjach. Przytoczone zaangażowanie nie jest związane z krytycznym namysłem i analizą docierających informacji. Znaczenie siły zaangażowania *sensu stricto* równa się z efektywnym funkcjonowaniem jednostki, jednak nie przewiduje w żaden sposób stopnia racjonalności przejawianych postaw⁶³². Specyfikę stylu normatywnego respondentów formułują określone orientacje: orientacja rodzinna ($S; \rho = 0,495; p < 0,001$), orientacja na pracę ($S; \rho = 0,218; p < 0,001$), orientacja zawodowa ($S; \rho = 0,164; p = 0,003$), orientacja społeczna ($S; \rho = 0,139; p = 0,011$) oraz orientacja obserwacyjna ($S; \rho = 0,144; p = 0,008$). Przy czym najsilniejszy poziom zależności (umiarkowany) zauważa się w orientacji rodzinnej, u pozostałych korelatów ten poziom prezentuje się jako słaby. Poza tym jednostki o normatywnym stylu tożsamości na pytanie „Kim jestem?” oraz „Kim chciałbym/chciałabym być?” odwołują się do kategorii symbolicznego określenia roli⁶³³. Przesłanki te potwierdzają rozstrzygnięcia M. Berzonsky’ego, który podkreśla charakterystyczne dla tego stylu atrybuty: nieznaczna eksploracja alternatyw, tendencje względem poważania władzy, służebność, przywiązanie do dogmatów, wszelkich norm i zasad, postawa konformistyczna wobec oczekiwań rodziny i społeczeństwa, a także ogólna sztywność postaw podczas podejmowania zobowiązania⁶³⁴. Powyższe rozważania odnajdują odzwierciedlenie również w rezultatach ukazujących odwrotność zależności. Osoby przejawiające styl normatywny wykazują mniejsze tendencje specyficzne dla orientacji personalistycznej ($S; \rho = -0,204; p < 0,001$), a także rzadziej upatrują się w identyfikacjach „Ja idealnego” kategorii indywidualistycznej ($S; \rho = -0,192; p < 0,001$), świadczącej o potrzebie

⁶²⁹ Ów związek okazał się istotny statystycznie (M-W; $Z = 2,985; p = 0,003$).

⁶³⁰ Siłę zależności należy określić jako umiarkowaną.

⁶³¹ Berzonsky M., *Identity style and well-being: Does commitment matter?* [w:] *Identity: An International Journal of Theory and Research*, 2003, nr 3, s. 139.

⁶³² Tamże.

⁶³³ „Tożsamość roli” dla określeń w odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”: $S; \rho = 0,124; p = 0,022$; „Tożsamość roli” dla określeń w odpowiedzi na pytanie „Kim chciałbym/ chciałabym być?”: $S; \rho = 0,229; p < 0,001$; Poziom obydwu zależności określono jako słaby.

⁶³⁴ Berman A, Schwartz S., Kurtines W., Berman S., *The process of exploration in identity formation; The role of style and competence*, [w:] *Journal of Adolescence*, 2001, nr 24, s. 514.

uwypuklenia własnej odmienności i wyjątkowości⁶³⁵. Należy mieć jednak świadomość, iż poziom przytoczonych zależności oszacowano jako słaby.

Styl dyfuzyjno-unikający dotyczy postawy zwlekania i odsuwania momentów podjęcia zobowiązania wobec konstruktu własnej tożsamości. Takie jednostki unikają osobistych problemów, a także podejmowania ważnych decyzji. Prezentuje on zatem osoby z rozproszonym, a nawet zagubionym „Ja”, próbujące za wszelką cenę ominąć negatywne informacje zwrotne.

Stwierdzenia dla stylu dyfuzyjno-unikającego przedstawiają się następująco:

1. nie jestem do końca pewny/a co robię na uczelni (w mojej pracy); myślę, że wszystko samo się poukłada – (1) 31,5%; (5) 13,6%;
2. nie opłaca się na zapas rozmyślać o wartościach i zasadach postępowania; rozstrzygam o sprawach, gdy się dzieją – (1) 42,2%; (5) 2,8%;
3. wielokrotnie, gdy nie poświęcałem/am uwagi moim problemom, rozwiązywały się same – (1) 37,1%; (5) 4,6%;
4. nie zastanawiam się jeszcze nad swoją przyszłością; mam na to dużo czasu – (1) 60,0%; (5) 1,6%;
5. kiedy muszę podjąć decyzję, staram się zwlekać jak najdłużej, żeby sprawdzić, co się stanie – (1) 25,6%; (5) 8,8%;
6. najlepiej nie brać życia zbyt poważnie; po prostu staram się nim cieszyć – (1) 24,9%; (5) 8,4%;
7. staram się nie myśleć o problemach i nie zajmować się nimi najdłużej, jak to możliwe – (1) 36,9%; (5) 3,9%;
8. staram się unikać osobistych sytuacji, które wymagałyby, żebym się dużo nad nimi zastanawiał/a i radził/a sobie z nimi sam/a – (1) 35,0%; (5) 3,9%;
9. czasami nie chcę uznać, że może pojawić się problem i sprawy same się rozwiązują – (1) 30,9%; (5) 4,3%;
10. gdy wiem, że jakaś sytuacja będzie dla mnie stresująca, staram się jej unikać – (1) 12,2%; (5) 22,3%.

Styl dyfuzyjno-unikający koresponduje ze średnią ocen ankietowanych (K-W; $H=8,849$; $df=2$; $p=0,012$). Ponadto można zauważyć w takiej relacji, że im wyższa jest średnia

⁶³⁵ Osoby wybierające typ orientacji personalistycznej jawią się (według A. Cudowskiej), jako nonkonformiści – indywidualiści niechętnie podporządkowujący się innym, ceniący sobie rozwój własnych zainteresowań i ogólne samodoskonalenie.

ocen, tym mniej intensywna prezentacja stylu (średnia ranga dla średniej 3,0-3,9: 2,47; dla średniej 4,0-4,4: 2,42; dla średniej 4,5-5,0: 2,22). Oznacza to, iż jednostki z wyższymi aspiracjami aktualistycznymi oraz szerszą wiedzą, rzadziej obierają ucieczkę jako sposób rozwiązania problemu natury tożsamościowej. Unikanie rozstrzygnięć tożsamościowych wpływa także na rozwinięcie orientacji hedonistycznej, przy czym poziom rozpoznanej zależności oszacowano na słaby (S; $p=0,238$; $p<0,001$). Na tej podstawie można wysnuć refleksję, iż reprezentanci stylu dyfuzyjno-unikającego „cenią sobie przede wszystkim przyjemne spędzanie czasu, jak najmniejszym wysiłkiem osiągnięcie celu; nie są zbyt wytrwałe w realizowaniu zadań, jeżeli pojawią się trudności i przykrości; lubią natomiast poszukiwać rzeczy nowych i ekscytujących, bardzo cenią sobie zabawę i wesołe towarzystwo”⁶³⁶. Silniejszą, a zarazem odwrotną proporcjonalnie zależność (umiarkowaną) dostrzeżono w konfrontacji stylu dyfuzyjno-unikającego z siłą zaangażowania (S; $p=-0,385$; $p<0,001$). Unikanie interakcji z trudnościami, a także „zewnętrznego zlokalizowania kontroli nadziei” wiąże się zatem ze słabszym zaangażowaniem ze strony jednostki w problemy tożsamościowe⁶³⁷.

Czynnik zaangażowania, nazywany też siłą zaangażowania, świadczy o takich zasobach jak: gotowość, motywacja, stabilność realizacji własnego systemu wartości oraz podejmowania decyzji tożsamościowych. Siła ta jawi się jako istotny nośnik poczucia celu i kierunku działań dla podmiotu, a także jako narzędzie obserwacji i weryfikowania własnych zachowań na bazie docierających danych⁶³⁸.

O zaangażowaniu tożsamościowym traktują następujące twierdzenia w skali:

1. w kwestii przekonań religijnych, wiem zasadniczo, w co wierzę, a w co nie – (1) 17,3%; (5) 26,2%;
2. wiem co chcę robić w przyszłości – (1) 18,6%; (5) 15,6%;
3. w kwestii religii, nie jestem do końca pewny/a w co wierzę – (1) 53,3%; (5) 9,7%;
4. nie jestem pewny/a, jakich wartości naprawdę przestrzegam – (1) 60,4%; (5) 3,8%;
5. mam w miarę ustabilizowane przekonania polityczne; znam swoje stanowisko odnośnie kierunku, w którym powinni podążać rząd i państwo – (1) 17,1%; (5) 18,9%;

⁶³⁶ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s. 34.

⁶³⁷ Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 247.

⁶³⁸ Tamże, s. 239-240.

6. nie mam pewności, co chcę robić w przyszłości – (1) 30,7%; (5) 17,0%;
7. bardzo interesuje mnie kierunek moich studiów; to dziedzina dla mnie – (1) 8,9%; (5) 22,6%;
8. nie wiem, jaki powinienem/am wybrać zawód, albo na jaki zmienić – (1) 34,2%; (5) 11,5%;
9. mam ukształtowany system wartości, którym się posługuję, podejmując decyzje – (1) 3,9%; (5) 24,9%;
10. myślę, że aby żyć pełnią życia, trzeba się angażować i poświęcić jakimś wartościom i ideom – (1) 10,7%; (5) 21,1%.

Siła zaangażowania odnosi się zazwyczaj do kobiet (średnia ranga dla kobiet: 3,39; dla mężczyzn: 3,61). Ponadto, biorąc pod uwagę zmienną „studiowana dziedzina nauki”, siła zaangażowania jest najbardziej znamienna dla studentów nauk medycznych i nauk o zdrowiu (K-W; $H=9,451$; $df=3$; $p=0,024$) (średnia ranga dla studentów nauk medycznych i o zdrowiu: 4,00; średnia ranga dla st. nauk społecznych: 3,45; średnia ranga dla st. nauk humanistycznych: 3,39; średnia ranga dla st. nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierjno-technicznych: 3,31). Średnia ocen różnicuje również częstotliwość występowania zaangażowania w problemy tożsamościowe (K-W; $H=25,002$; $df=2$; $p<0,0001$). Respondenci z najwyższą średnią ocen uzyskali najwyższe wyniki w skali siły zaangażowania (średnia ranga dla średniej 3,0-3,9: 3,23; dla średniej 4,0-4,4: 3,33; dla średniej 4,5-5,0: 3,75). Zatem wysoki poziom aspiracji aktualistycznych a zarazem większa wiedza często współwystępują z wewnętrznym zaangażowaniem w kształtowanie własnego obrazu „Ja”. Poza tym zaangażowanie w problemy tożsamościowe koresponduje z częstotliwością odczuwania radości z życia (K-W; $H=26,638$; $df=3$; $p<0,001$), ponieważ osoby zaangażowane najczęściej odczuwają radość w tym obszarze (średnia ranga: 3,88), najrzadziej owo zaangażowanie deklarują ankietowani, którzy radość z życia odczuwają rzadko lub nigdy (średnia ranga: 3,10). Istotną zmienną wobec stylu reprezentującego zaangażowanie jest także ocena życia jako całości. Najbardziej zainteresowani kształtowaniem własnego „Ja” (średnia ranga: 3,65) są badani oceniający swoje życie jako udane lub wspaniałe, następnie opisujący życie jako „raczej dobre” (średnia ranga 3,43”, potem „ani dobrego ani złego” (średnia ranga: 3,29), a najmniej ankietowani oceniający własne życie, jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane (średnia ranga: 3,12)⁶³⁹. Podobną zależność dostrzec można w przypadku deklaracji względem poczucia osamotnienia (średnia ranga dla deklaracji „tak, czuję się osamotniony/a, mimo, że tego nie chcę”: 3,37; dla deklaracji „nie, nie

⁶³⁹ Współzależność okazała się istotna statystycznie (K-W; $H=16,891$; $df=3$; $p<0,001$).

czuję się osamotniony/a...”: 3,55). Oznacza to, iż siła zaangażowania w budowanie własnej tożsamości koresponduje częściej z brakiem poczucia osamotnienia (M-W; $Z=-2,194$; $p=0,028$), a także ogólnym zadowoleniem z życia (K-W; $H=16,891$; $df=3$; $p=0,001$).

Ponadto, czynnik zaangażowania jest większy wśród ankietowanych z pozytywną (wysoką) samooceną globalną (S; $\rho=0,120$; $p=0,038$). Osoby zaangażowane w kształtowanie obrazu siebie, posiadające nośnik poczucia celu i kierunku własnych dążeń, a zarazem gotowe do analizowania i regulacji zachowań na podstawie docierających informacji, mogą pochwalić się również wewnętrznym przeświadczeniem o „byciu wystarczającym”, a także pozytywną oceną własnych możliwości i adekwatnym wobec nich charakterem stawianych sobie celów. Osoby zaangażowane tożsamościowo są również zainteresowane dobrem drugiego człowieka, przejawiają oni bowiem takie orientacje jak: orientacja rodzinna (S; $\rho=0,112$; $p=0,041$) i orientacja społeczna (S; $\rho=0,196$; $p<0,001$). Sumiennie wykonują przydzielone im obowiązki – zwłaszcza pracę traktują jako wartość samą w sobie (rozpoznano istotną statystycznie zależność między siłą zaangażowania a orientacją na pracę: S; $\rho=0,145$; $p=0,008$). Warto odpowiedzieć również, iż czynnik zaangażowania w konfrontacji z orientacją hedonistyczną wykazał odwrotnie proporcjonalną zależność (S; $\rho=-0,156$; $p=0,004$). W związku z tym osoby przejawiające zaangażowanie zazwyczaj nie są w stopniu najwyższym skoncentrowane na osiągnięciu przyjemności *sensu stricto*, czy celu niskim kosztem. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, iż współczynnik korelacji rang Spearmana (S) wskazuje, w przypadku wszystkich zaprezentowanych zestawień, słabą siłę zależności.

Kręgi identyfikacyjne respondentów z zaangażowaniem tożsamościowym okazały się szerokie. Większa łączna liczba określeń w odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?” współwystępuje z przytoczonym czynnikiem (S; $\rho=0,174$; $p=0,001$). Podobną zależność rozpoznano w przypadku liczby określeń w odpowiedzi na pytanie „Kim chciałbym/chciałabym być?”, które wskazywały na kategorię symbolicznego określenia roli (S; $\rho=0,213$; $p<0,001$). Niewątpliwie stanowi to potwierdzenie wniosku, iż motywacja, stabilność oraz gotowość do realizowania uświadomionego systemu wartości idzie w parze z troską o drugiego człowieka i zorientowaniem na jego dobro. Odwrotną proporcjonalnie zależność rozpoznano korelując siłę zaangażowania z liczbą określeń wskazującą na kategorię indywidualistyczną „Ja idealnego” (S; $\rho=-0,208$; $p<0,001$).

Prowadząc rozważania na temat tożsamości młodych ludzi, istotną kwestią jest poziom orientacji normatywnych (indywidualizm-kolektywizm), które nie są w pełni uświadomione

przez ankietowanych. Niewątpliwie pełnią funkcję dookreślającą, porządkującą kultury na te, w których rozpoznaje się dominujący „prymat jednostki nad grupą”⁶⁴⁰ (wówczas potrzeby jednostki jawią się jako istotniejsze od grupowej harmonii) oraz takie, wśród których spostrzega się większe tendencje wobec prymatu grupy nad jednostką (wówczas jednostka stanowi „byt wtórny” wobec grupy będącej „bytem pierwotnym”) ⁶⁴¹. Tendencje indywidualistyczne w jednostkowych identyfikacjach rozpoznać można w podmiotowości tych jednostek oraz przedmiotowości zbiorowości. Poglądem odmiennym wobec indywidualizmu jest kolektywizm, ponieważ tutaj za podmiot postępowania uznaje się kolektyw. Jednostki w stosunku do grupy są jedynie przedmiotami. Ową dychotomię przełożyć można na rozróżnienie: *Self niezależne* vs *Self współzależne*. To pierwsze stanowi o centralizacji jednostki, a także traktowaniu jej jako autonomicznego podmiotu, który został wyodrębniony z ram środowiska społecznego. W związku z tym, zachowanie człowieka zależy od jego indywidualnej motywacji, mapy rzeczywistości i innych przesłanek osobistych (sposób myślenia, aparat oceniająco-wartościujący, emocjonalno-uczuciowy). Osoba jest zatem wartością nadrzędną, która celowość własnych działań ujmuje w ramach „samoaktualizacji, samospełnienia, wyrażania własnych pragnień, praw i zdolności, rozwoju własnego potencjału” ⁶⁴². Społeczeństwo w takiej perspektywie jawi się jako środek, mający doprowadzić do indywidualnego celu. A. Cybal-Michalska podkreśla, iż indywidualizm nie należy traktować w kategoriach egoizmu. Indywidualizm powinno się utożsamiać z etyką, indywidualizmem etycznym „eksponującym równość jednostek ludzkich oraz negację dla ludzkiej skłonności unikania odpowiedzialności, wszelkich zobowiązań, myślenia tylko o sobie i traktowania innych w perspektywie ich wartości rynkowej w celu osiągnięcia indywidualnie zdefiniowanego sukcesu” ⁶⁴³. Indywidualista będzie poszukiwał u innych osób kompetencji takich jak: inteligencja, zaradność, rozsądek czy pomysłowość.

Na przeciwnym biegunie *Self niezależnego* istnieje *Self współzależne*, które jest ściśle związane z potrzebą aktualizowania obrazu siebie w relacji z innymi osobami. Jednostka, będąca w sieci powiązań, jest jednym z elementów zachodzących tam relacji, a jej los jest zintegrowany z losem zbiorowości. Poszczególne jednostki tworzą zbiorowość własną działalnością, własnymi oczekiwaniami a także złudzeniami, ponieważ zbiorowość jest „w

⁶⁴⁰Cybal-Michalska A., „Indywidualistyczne” vs „kolektywistyczne” orientacje normatywne młodzieży akademickiej, [w:] *Studia Edukacyjne* nr 45, 2017, s. 7.

⁶⁴¹ Tamże.

⁶⁴² Tamże, s.8.

⁶⁴³ Tamże.

znacznej części «w nich»”.⁶⁴⁴ Jak pisze K. Obuchowski, jednostka w tym ujęciu musi „nauczyć się podporządkowania woli kolektywu (...) Sama nie jest w stanie i nie powinna określać celu swego życia. Kolektyw określa to, co dla jednostki jest ważne, a nawet gdyby taka inspiracja nie miała miejsca, wystarczy posłuszeństwo”⁶⁴⁵. W tej perspektywie zatem odgórnie przyjmuje się, iż to kolektyw ma zawsze rację. Dla kolektywisty wspólnota jest istotna choćby ze względu na poczucie bezpieczeństwa jakie od niej otrzymuje. Wizja społeczeństwa formowana jest w oparciu o kryterium solidarności, natomiast dla jego członków specyficznymi atrybutami są: tolerancja, uczynność, troskliwość, sympatyczność⁶⁴⁶.

W celu rozpoznania przytoczonych orientacji wykorzystano przekształconą przez W. Daaba skalę społecznego zaangażowania (J. Crandalla). Niniejsza skala składa się z dziewięciu par cech, stanowiących kryteria oraz jednej pary cech buforowych (taktowny-elegancki). W kwestionariuszu zawarto instrukcję, która miała doprecyzować kryterium wyboru przedstawionych epitetów: „Poniżej znajduje się 10 par cech które mogą charakteryzować ludzi. Wszystkie te cechy uznawane są za dobre. Proszę jednak w każdej parze podkreślić tę cechę, która Pana/i zdaniem jest cenniejsza, która sprawia, że mógłby Pan/ mogłaby Pani ocenić człowieka, który posiada tę cechę jako bardziej wartościowego”⁶⁴⁷. W poniższym zestawieniu przedstawiono przymiotniki połączone w pary. Każdą parę tworzy cecha będąca domeną orientacji kolektywistycznej (przejawiającej się w skłonnościach do koncentracji nad tworzeniem wizji społeczeństwa pod względem kryterium, jakim jest solidarność) oraz cecha świadcząca o orientacji indywidualistycznej (przejawiającej się w skłonnościach do koncentracji na tworzeniu wizji społeczeństwa pod względem kryterium, jakim jest kompetencja).

⁶⁴⁴ Tamże, s. 9.

⁶⁴⁵ Obuchowski K., *Kolektywizm – Indywidualizm – Ideologizm*, [w:] Reykowski J., Skarżyńska K., Ziółkowski M. (red.), Poznań 1990, s. 94.

⁶⁴⁶ Cybal-Michalska A., „Indywidualistyczne” vs „kolektywistyczne” orientacje normatywne młodzieży akademickiej, [w:] *Studia Edukacyjne* nr 45, 2017, s. 10.

⁶⁴⁷ Orientacje Indywidualizm-Kolektywizm badała oraz opisywała również A. Cybal-Michalska. Rezultaty badawcze dotyczące młodzieży uczęszczającej do szkół średnich pedagogka zaprezentowała w książce „Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne.” (2006, s. 178-184), natomiast młodzieży akademickiej w książce „Młodzież akademicka a kariera zawodowa” (2014, s. 250-254).

uczynny	(56,4%)	-	<i>inteligentny</i>	(43,6%)
<i>rozsądny</i>	(46,0%)	-	troskliwy	(54,0%)
<i>pomysłowy</i>	(49,3%)	-	sympatyczny	(50,7%)
pomocny	(75,1%)	-	<i>ambitny</i>	(24,9%)
elegancki	(19,9%)	-	taktowny	(80,1%)
szlachetny	(54,6%)	-	<i>zdolny</i>	(45,4%)
<i>inteligentny</i>	(35,6%)	-	pomocny	(64,4%)
wyrozumiały	(80,4%)	-	<i>pomysłowy</i>	(19,6%)
<i>obrotny</i>	(23,7%)	-	tolerancyjny	(76,3%)
troskliwy	(70,3%)	-	<i>ambitny</i>	(29,7%)

Otrzymane w badaniu rezultaty świadczą o wyraźnie zarysowanej kolektywistycznej postaci usposobienia młodzieży akademickiej. Orientacja kolektywistyczna (73,6%) ma dużą przewagę nad indywidualistyczną (26,4%) w identyfikacjach respondentów⁶⁴⁸. Za najbardziej wartościową cechę o charakterze kolektywnym respondenci uznali „wyrozumiałość”, następnie „tolerancyjność”, potem „bycie pomocnym”, zaś nieco rzadziej „bycie troskliwym”. Cechy te były uwypuklane częściej aniżeli „uczynność”, „szlachetność” czy „sympatyczność”, które także stanowią o orientacji kolektywistycznej, częściej przywoływanej, niż cechy o znaczeniu indywidualistycznym, takie jak: „inteligentny”, „rozsądny”, „pomysłowy”, „ambitny”, „zdolny”, „obrotny”. Co istotne, żadna cecha wymiaru indywidualistycznego nie osiągnęła przewagi nad cechą wymiaru kolektywistycznego.

Jak podkreśla A. Cybał-Michalska, kolektywne usposobienie ankietowanych może być ściśle związane z wartością, którą nadają formowaniu harmonijnych relacji międzyludzkich czy emocjonalnemu zaangażowaniu w rozumienie „inności” oraz „odmienności”. Ponadto skłonność do koncentracji nad formowaniem obrazu społeczeństwa w oparciu o kryterium solidarności, potwierdza także fakt posiadania przez człowieka immanentnej, pierwotnej potrzeby bezpieczeństwa, której bez wątpienia doświadczyć można na drodze tworzenia satysfakcjonujących związków z innymi ludźmi. Okazuje się zatem, iż młodzież egzystująca w rzeczywistości permanentnych przemian, (chylącej i mało przewidywalnej) ceni sobie o wiele bardziej relacje z ludźmi o naturze kolektywnej, ponieważ takie cechy jak:

⁶⁴⁸ W przedstawionym zestawieniu cechy stanowiące o orientacji indywidualistycznej zostały oznaczone kursywą.

„wrozumiałość”, „tolerancyjność”, „troskliwość” czy „uczynność” implikują zaufanie, solidarność i lojalność. Można również wnioskować, iż znacząca większość badanych posiada silnie zakorzenioną, stabilnie uformowaną tożsamość społeczną. Odzwierciedlenie tej refleksji stanowią słowa J. Reykowskiego: „uformowanie tożsamości osobistej jest podstawą do ukształtowania indywidualistycznych założeń normatywnych, a uformowanie tożsamości społecznej – do ukształtowania założeń kolektywistycznych”⁶⁴⁹. Badacz akcentuje również, iż każdy człowiek jest zdolny (równocześnie), zarówno do kolektywistycznego, jak i indywidualistycznego sposobu myślenia, a w związku z tym, przytoczone założenia jawią się jako pewna charakterystyczna kompozycja, której uwarunkowań doszukiwać można się w układzie równowagi między tożsamością osobistą a społeczną⁶⁵⁰. Istotne dopowiedzenie w tej kwestii podejmuje A. Cybal-Michalska, która zauważa, iż kolektywizm stanowi „paradygmat kulturowy naszej cywilizacji”⁶⁵¹, choć wzrost zamożności wśród państw Europy Zachodniej (a także innych, np. Japonii) implikuje postępujący zwrot ku indywidualizmowi. Badaczka proponuje także namysł nad przewagą orientacji kolektywistycznej wobec indywidualistycznej. Badaczka twierdzi, iż może być ona przejawem „Westenowskiego kolektywizmu indywiduacyjnego”⁶⁵², w którym jednostka jest przedmiotem nie tracąc jednak poczucia tożsamości. Inną propozycją rozpoznania tego zjawiska jest rozpatrzenie go w odniesieniu do „kolektywizmu syntetycznego”, gdzie świadomy własnej odrębności człowiek, ujednolica własne dobro z dobrem dla zbiorowości, dzięki czemu „staje się podmiotem”⁶⁵³. Niniejsza kategoryzacja znajduje uzasadnienie w liczebności wskazań cech specyficznych dla tendencji indywidualistycznych. Należy bowiem zwrócić uwagę również na to, że cechy takie jak: „rozsądny” (46,0%), „inteligentny” (w repertuarze z „uczynny”: 43,6%) czy „zdolny” (45,4%) zdobyły pokaźny procent wskazań.

Niejawne na co dzień założenia normatywne ankietowanych odnajdują swoje korzenie w przebiegu socjalizacji, ale także mają związek z próbą generalizacji społecznego doświadczenia. Należałoby się zatem przyjrzeć istotnym statystycznie zależnościom między skalą Indywidualizm-Kolektywizm a wybranymi zmiennymi osobowościowymi badanych. Silniejsze tendencje kolektywistyczne są znamienne dla respondentów, którzy czują się kochani

⁶⁴⁹ Reykowski J., *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, [w:] Reykowski J., Skarżyńska K., Ziolkowski M. (red.), Poznań 1990, s. 22.

⁶⁵⁰ Tamże, s. 22-23.

⁶⁵¹ Cybal-Michalska A., „Indywidualistyczne” vs „kolektywistyczne” orientacje normatywne młodzieży akademickiej, [w:] *Studia Edukacyjne* nr 45, 2017, s. 14.

⁶⁵² Tamże.

⁶⁵³ Tamże.

($\chi^2=4,465$; $df=1$; $p=0,035$). W tym przypadku, 76,0% ankietowanych o orientacji kolektywistycznej deklaruje, iż czuje się kochana, to samo czyni 24,0% indywidualistów.

Respondenci z kolektywistycznym usposobieniem, opartym o takie wartości jak: solidarność, lojalność i wierność zbiorowości okazują się w znacznej mierze przejawiać orientację rodzinną (S; $\rho=0,152$; $p=0,005$)⁶⁵⁴, a także orientację społeczną (S; $\rho=0,325$; $p<0,001$)⁶⁵⁵. Jednostki, których tożsamość osobista zazębia się w większości przypadków z tożsamością zbiorową („kiedy nie istnieje wyraźna granica między Ja i My”), dużą wartość przypisują rodzinie – jej dobru, trwałości, więziom emocjonalnym w gronie jej członków. Nierzadko dla kolektywistów rodzina stanowi wartość najwyższą w sensie egzystencjalnym, źródło zaspokojenia najważniejszych potrzeb (tj. akceptacji, bezpieczeństwa, miłości), pragną więc zapewnić rodzinie godny byt. Powiązanie z orientacją społeczną świadczy o tym, iż osoby zorientowane na działania kolektywne, są żywo zaangażowane w sprawy środowiska, w którym partycypują. Owo zaangażowanie dotyczyć może węższego lub szerszego grona (sąsiedzkiego, lokalnego tudzież całej ludzkości). Najistotniejszą zatem wartość dla takich jednostek stanowi dobro ogółu, czy godność drugiego człowieka. Kolektywnie usposobieni respondenci często podejmują się prac na rzecz innych, motywując swoje działania autentyczną chęcią przekształcenia środowiska przy równoczesnym braku własnych gratyfikacji. Kolektywiści wskazywali również na większą liczbę kręgów autoidentyfikacyjnych w odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?” (S; $\rho=0,120$; $p=0,028$), co świadczy o bardziej uszczegółowionej tożsamości osobistej. Ponadto, wśród określeń dla obrazu własnego „Ja” istotnie uwypuklona została „tożsamość roli” (S; $\rho=0,198$; $p<0,001$)⁶⁵⁶. Niniejszy wniosek odnajduje uzasadnienie w koncepcji M. Jarymowicz, która podkreśla, iż w przypadku tendencji kolektywistycznych, struktury „Ja” i „My” są scalone, nie zauważa się pomiędzy nimi istotnej granicy⁶⁵⁷. Stąd oczywistym jest fakt, iż kolektywista, będzie sytuować własne „Ja” w zbiorowości, podkreślając w autoidentyfikacjach związki z innymi uczestnikami społecznego życia (kryterium mogą być pełnione role społeczne).

⁶⁵⁴ Należy mieć na uwadze fakt, iż siłę zależności określa się, jako słabą.

⁶⁵⁵ W przypadku korelacji skali Indywidualizm-Kolektywizm z orientacją społeczną, siłę zależności szacuje się na umiarkowaną.

⁶⁵⁶ W przypadku korelacji skali Indywidualizm-Kolektywizm z liczbą określeń w odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”, a także w korespondencji z liczbą określeń dotyczącą tożsamości roli (w odpowiedzi na to samo pytanie), siłę zależności oszacowano na słabą.

⁶⁵⁷ Reykowski J., *Kolektywizm i indywidualizm jako kategorie opisu zmian społecznych i mentalności*, [w:] *Przegląd Psychologiczny*, 1992, nr 2, s. 166-167.

Podstawą światopoglądu indywidualistycznego ankietowanych była orientacja przywódcza (S; $\rho = -0,377$; $p < 0,001$), orientacja zawodowa (S; $\rho = -0,307$; $p < 0,001$), orientacja na pracę (S; $\rho = -0,262$; $p < 0,001$), orientacja na karierę (S; $\rho = -0,230$; $p < 0,001$), orientacja obserwacyjna (S; $\rho = -0,131$; $p = 0,016$) oraz orientacja personalistyczna (S; $\rho = -0,114$; $p = 0,036$). Najsilniejszy poziom istotności zauważa się w korelacji z orientacją przywódczą, następnie orientacją zawodową, pracą i karierą. Indywidualiści zatem nierzadko jako najwyższą wartość uznają władzę. Motywem ich działania w kontekście orientacji przywódczej będzie chęć wywierania wpływu na zdarzenia, osoby o takiej orientacji pragną bowiem „podejmować decyzje i «walczyć» o swoje racje”⁶⁵⁸. Fakt, iż indywidualizm koresponduje z orientacją zawodową (w tym także orientacją na pracę i na karierę⁶⁵⁹) świadczy o tym, że dla wielu indywidualistów najistotniejszą wartością jest praca, w której to upatrują źródło własnej satysfakcji i zadowolenia z życia, a także jego sensu. Związek z orientacją obserwacyjną dowodzi braku potrzeby i chęci angażowania się w sprawy społeczne. Jednostka umiejąca wyraźnie wyodrębnić własne „Ja” od „My”, preferuje obserwować zdarzenia z boku (pełni rolę widza, nie gracza), charakteryzuje się postawą ambiwalentną wobec idei, obawia się zmian i nowości, a za najważniejsze uznaje spokój, stabilizację oraz „niczym nie zakłócony rytm codzienności”⁶⁶⁰. Jak pisze A. Cudowska, osoby wybierające typ orientacji personalistycznej „to przede wszystkim indywidualiści”⁶⁶¹, nie lubią się podporządkowywać, preferują samotne ścieżki, nader cenią sobie możliwość zaspokojenia własnych potrzeb i pragnień, rozwoju własnych pasji. Często podejmują także działania mające na celu samodoskonalenie. Za najwyższą wartość uznają człowieka⁶⁶².

Mówiąc o tożsamości nie sposób nie podjąć wątku samooceny jednostki, która jest ściśle związana z poczuciem własnego „Ja”. Badaczka A. Brzezińska wskazuje, że samoświadomość sprzyja pozytywnej samoocenie. Osiągnięta tożsamość prowadzi do akceptacji społecznej oraz poczucia własnej wartości⁶⁶³. Ponadto, A. Pilarska podkreśla, iż podtrzymywanie, podnoszenie czy ochrona samooceny jawi się w psychologii jako jedna z

⁶⁵⁸ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s.35.

⁶⁵⁹ A. Cudowska wyróżnia dwie odmiany orientacji zawodowej: na pracę oraz na karierę. Kluczem dla pierwszej jest praca jako wartość sama w sobie, ale także sumienne wykonywanie swoich obowiązków, dla drugiej natomiast istotną przesłanką będzie możliwość zrobienia kariery – jako celu nadrzędnego. Praca w drugim wymiarze jawi się, więc jako środek pozwalający pójść w górę po szczeblach kariery.

⁶⁶⁰ Tamże, s. 35.

⁶⁶¹ Tamże, s. 34.

⁶⁶² Tamże.

⁶⁶³ Brzezińska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*. [w:] Brzezińska A., Hulewska A., Słomska J. (red.), *Edukacja regionalna*, 2006, s. 12.

kluczowych potrzeb ludzkich. Autorka książki „Ja i tożsamość a dobrostan psychiczny” pisze: „Z jednej strony podkreśla się, że posiadanie samooceny jest potrzebą, ponieważ pozwala ona podtrzymać poczucie integralności i ciągłości Ja, z drugiej samoocena pełni rolę wewnętrznego motywu popychającego ku samodoskonaleniu”⁶⁶⁴.

W prowadzonych eksploracjach powołano się na klasyfikację samooceny według M. Rosenberga⁶⁶⁵. Badacz wskazuje, że wyróżnić należy pozytywną i negatywną samoocenę⁶⁶⁶. Negatywną samoocenę można rozpoznać w postawie braku docenienia siebie, własnych sukcesów, możliwości, a także niekorzystnych wypowiedziach na swój temat oraz w kwestii innych osób. Takie jednostki, co podkreśla A. Grabowiec, będą wyolbrzymiać trudności nie wykorzystując przy tym własnego potencjału i napotykanym okazji, łatwo też więc będą się poddawać. Brak wiary we własne możliwości skutkować może częstymi porażkami, które nierzadko przejawiają się także w niezadowoleniu z podejmowanych decyzji. Jednostki mogące pochwalić się pozytywną samooceną próbują osiągać realistyczne cele, zachowując dystans wobec własnej osoby, a także są wytrwałe w swoich zamierzeniach. Ponadto, poczucie własnej wartości i wiara we własne możliwości współwystępuje z umiejętnością kontrolowania emocji i radzenia sobie z porażką⁶⁶⁷. Takim osobom towarzyszy myśl, iż są „wystarczająco dobre”, wartościowe, choć niekoniecznie lepsze od innych. Negatywna samoocena świadczy o odrzuceniu własnego „Ja” i poczuciu niezadowolenia z własnych atrybutów i możliwości⁶⁶⁸. Nie należy zapomnieć również o tym, że niska samoocena prowadzi do deprecjonowania własnych zasobów, co dalej stanowić może przyczynek zaburzeń o podłożu somatycznym lub psychosomatycznym, takich jak: otyłość, bulimia, anoreksja, wzmożona agresja czy depresja⁶⁶⁹.

⁶⁶⁴ Pilarska A., *Ja i tożsamość a dobrostan psychiczny*, Poznań 2012, s. 70-71.

⁶⁶⁵ Do badania samooceny została zastosowana Skala Samooceny Rosenberga (SES). Wykorzystano polską adaptację skali autorstwa I. Dzwonkowskiej, K. Lachowicz-Tabaczek i M. Łaguny (2007). Narzędzie pozwala na zbadanie ogólnej samooceny, rozumianej tutaj jako względnie stałą właściwość, która jest świadomą postawą wobec własnej osoby – pozytywną tudzież negatywną. Skala to narzędzie jednowymiarowe, które składa się z 10 twierdzeń. Osoba badana wskazuje, w jakim stopniu zgadza się z każdym z nich wskazując na zdanie umieszczone na czterostopniowej skali, gdzie 1 oznacza „zdecydowanie zgadzam się”, zaś 4 „zdecydowanie nie zgadzam się”. W celu dookreślenia poziomu samooceny sumuje się punkty stanowiące wartość oceny respondenta. Pytania: 1, 2, 4, 6, 7 diagnozowane są odwrotnie. Przyjmuje się, iż bardzo niską (negatywną) samoocenę posiada osoba, której punkty oscylują bliżej 10, zaś bardzo wysoką (pozytywną) diagnozuje się u osób, których suma twierdzeń wynosi blisko 40 punktów. Dodatkowo wyznaczono poziomy zmiennej na podstawie kwartyli (niski – poniżej dolnego kwartyla – 20,75, średni – pomiędzy dolnym i górnym kwartylem, wysoki – powyżej górnego kwartyla – 31,00).

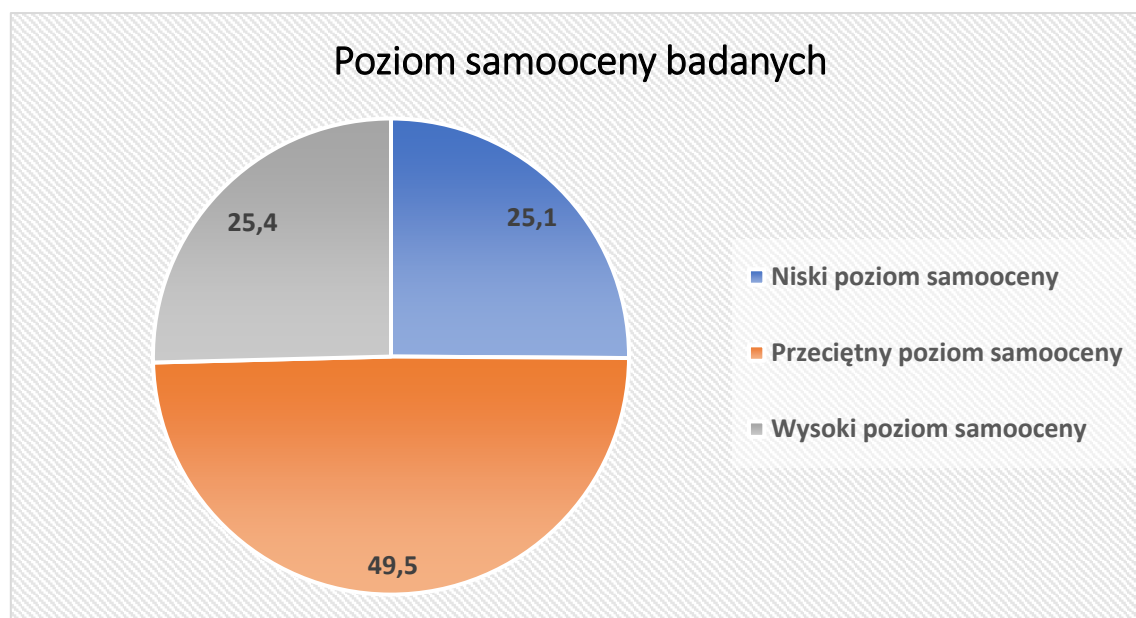
⁶⁶⁶ Samoocena w ujęciu Rosenberga to rodzaj „globalnej samooceny” – pozytywna bądź negatywna postawa wobec Ja.

⁶⁶⁷ Grabowiec A., *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*. Lublin, 2011, s. 74-75.

⁶⁶⁸ Rosenberg, M., *Society and adolescent self-image*, [w:] New York: Princeton University Press, 1965, s. 30-31.

⁶⁶⁹ Turowska A., *Znaczenie samooceny w funkcjonowaniu społecznym – na przykładzie młodzieży maturalnej*, [w:] *Kultura i Edukacja*, 2008, nr 2, s. 154-156.

W podjętych na potrzeby pracy eksploracjach, wysoki poziom samooceny wykazało 25,4% respondentów, średni poziom 49,5% natomiast niski 25,1% (patrz wyk. 1.). Ogólna średnia skali wyniosła 25,7. Okazuje się, że co czwarty ankietowany student nie postrzega siebie jako osoby „wystarczająco dobrej” i wartościowej, nie podejmuje się wielu wyzwań twierdząc, że nie sprosta napotkanym trudnościom z powodu wyolbrzymiania ich siły oraz braku wiary we własne możliwości. Jak wskazuje D. Wosik-Kawala, poziom samooceny jest istotnym czynnikiem budującym ścieżkę życiową jednostki, a w tym przede wszystkim drogę edukacyjno-zawodową. Wpływa ona bowiem na proces decyzyjności wobec wyznaczanych celów życiowych, a także ostateczny stopień zadowolenia z podjętych aktywności, determinując wybór konkretnej szkoły i zawodu. Zawyżona samoocena nierzadko wiąże się z poczuciem braku zadowolenia wywołanego stresem i frustracją, które mogą pojawić się za sprawą przeszacowania własnych możliwości. Natomiast niezadowolenie osób o niskiej samoocenie będzie często skutkiem niewykorzystanego w pełni potencjału⁶⁷⁰. Badaczka akcentuje, iż kluczem do sukcesu w procesie dokonywania wyborów istotna jest adekwatna samoocena – istnieje wówczas większe prawdopodobieństwo, iż jednostka będzie potrafiła zachować wobec siebie dystans, stawiać przed sobą realistyczne cele z przekonaniem o słuszności swoich własnych wyborów⁶⁷¹.



Wykres 1. Poziom samooceny badanych studentów.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

⁶⁷⁰ Wosik-Kawala D., *Samoocena młodzieży stojącej u progu dalszego kształcenia lub tranzykcji na rynek pracy – na przykładzie uczniów lubelskich szkół ponadpodstawowych*, [w:] *Lubelski rocznik pedagogiczny*, t. 39, z. 2, 2020, s. 246 [dostęp: 02.09.2022].

⁶⁷¹ Tamże.

D. Wosik-Kawała w roku 2018 przeprowadziła własne badania nad samooceną młodzieży. Badaczka objęła nimi 299 uczniów szkół średnich (ostatnich klas liceów ogólnokształcących, techników oraz szkół zawodowych), zastosowała również Skalę Samooceny SES M. Rosenberga. Wówczas średni wynik w zakresie samooceny dla całej próby badawczej wyniósł 28,76. Uczniowie konkretnych rodzajów szkół mieli zbliżony poziom samooceny. Prawie połowa respondentów (49,16%) wykazała przeciętny poziom, a co czwarty ankietowany mógł się pochwalić wysoką samooceną (24,75%), choć z podobną częstotliwością grupa badawcza wykazała także niski jej poziom (26,09 %) ⁶⁷². Niepokojąca prezentuje się tendencja do obniżania się samooceny młodzieży, w szczególności w perspektywie wiedzy na temat jej rozwoju ⁶⁷³. Jak piszą M. Szpitalak i R. Polczyk, w okresie adolescencji, samoocena jednostki intensywnie spada (w związku z licznymi zmianami, brakiem akceptacji wobec własnego ciała, zdolnością do myślenia abstrakcyjnego, obawami dotyczącymi przyszłości, a także ryzykiem pocucia zawodu względem oczekiwań przypisanych przyszłości). Jednak wraz ze względną stabilizacją pocucia własnego „Ja” – wizji siebie, dookreślenia tego „kim jestem?” (końcem okresu dojrzewania), samoocena zaczyna systematycznie wzrastać, bowiem jej poziom wśród młodych dorosłych jest wyższy niż u adolescentów. Co ciekawe, jej poziom wzrasta aż do 65. roku życia – samoocena czterdziestolatków będzie, więc wyższa od samooceny dwudziestolatków ⁶⁷⁴.

Poziom samooceny globalnej jednostki jest wzmacniany bardzo dobrą lub dobrą sytuacją materialną rodziny. W eksploracjach badawczych odnaleziono wprost proporcjonalną zależność między skalą SES, a sytuacją materialną komórki, w której wzrastała młoda jednostka (S ; $\rho=0,126$; $p=0,029$) ⁶⁷⁵. Należałoby zatem zauważyć, że na jakość oceny siebie wpływa finansowe wsparcie młodej jednostki. Jak pisze M. Bardziejewska, samoocena w okresie dojrzewania zależna jest od dwóch czynników: różnicy między „Ja realnym” i „Ja idealnym” (im mniejsza różnica, tym wyższa samoocena) oraz od ogólnego wsparcia ze strony najbliższych (im większe wsparcie, tym wyższa samoocena) ⁶⁷⁶. Można zatem stwierdzić, iż wsparcie materialne w tym okresie również jest istotne dla kształtowania oceny własnej osoby.

⁶⁷² Tamże, s. 248-251.

⁶⁷³ Średni wynik dla poziomu samooceny młodzieży przywołany w badaniach D. Wosik-Kawały z roku 2018 wyniósł 28,76, natomiast badania autora niniejszej dysertacji (2022) wskazują na średnią w postaci 25,7.

⁶⁷⁴ Szpitalak M., Polczyk R., *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*, Kraków 2015, s. 53.

⁶⁷⁵ Siłę zależności określić należy jednak, jako słabą.

⁶⁷⁶ Bardziejewska M., *Okres dorostania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013, s.349.

Samoocena jest nie bez znaczenia również dla ogólnego zadowolenia z życia człowieka (K-W; $H=19,782$; $df=3$; $p<0,001$) oraz odczuwania radości z jego posiadania (K-W; $H=32,539$; $df=3$; $p<0,001$). Bardzo częste poczucie radości z życia deklarują osoby z wysokim poziomem samooceny („bardzo często odczuwam radość z życia” – osoby o wysokiej samoocenie: 53,8% wskazań; osoby o średniej samoocenie: 30,8% wskazań; osoby o niskiej samoocenie: 15,4% wskazań). „Dość często” odczuwa radość z życia 46,6% respondentów ze średnim poziomem samooceny, 30,2% z wysokim poziomem samooceny oraz 23,3% z niskim. Deklaracja „rzadko lub nigdy” padła najczęściej wśród ankietowanych z niskim oraz średnim poziomem samooceny (48,1% dla wskazań badanych z niską samooceną, 48,1% dla wskazań badanych ze średnią samooceną, 3,7% dla wskazań badanych z wysoką samooceną). Ponadto najbardziej cenią swoje życie osoby z wysoką samooceną, określając je jako udane lub wspaniałe (40,7% wskazań ankietowanych z wysoką samooceną, 39,5% wskazań ankietowanych ze średnią samooceną, 19,8% wskazań ankietowanych z niską samooceną). Na pytanie „Jak ocenia Pan/i swoje dotychczasowe życie jako całość?” respondenci oznaczali również odpowiedź „raczej dobre” – głównie byli to badani przejawiający średni poziom samooceny (23,6% wskazań badanych z wysoką samooceną; 56,1% wskazań badanych z średnim poziomem samooceny, 20,3% wskazań badanych z niską samooceną). Młodzi ludzie przejawiający średni lub niski poziom samooceny wskazywali nierzadko, że ich dotychczasowe życie jest „nieszczęśliwe lub niezbyt udane” (46,7% wskazań badanych z niską samooceną; 43,3% badanych ze średnim poziomem samooceny, 10,0% wskazań badanych z wysoką samooceną).

Z badań wynika również, że najczęściej osobami, które czują się kochane są te, ze średnim poziomem samooceny (M-W; $Z=3,627$; $p<0,001$). Podczas gdy 51,0% respondentów z przeciętnym poziomem samooceny wskazuje, iż czuje się kochana, to samo czyni 27,6% ankietowanych z wysoką oraz 21,4% z niską samooceną. Średnia skali samooceny SES w związku z pozytywną odpowiedzią na pytanie „Czy czuje się Pan/i kochany/a?” wynosi 26,4, zaś z negatywną 22,7. Poczucie bycia kochanym wspiera, choć nieznacznie, samoocenę jednostki.

Wprost proporcjonalną zależność ze skalą samooceny odnaleziono również w odniesieniu do czynnika zaangażowania w dylematy tożsamościowe oraz stylu informacyjnego, jako sposobów radzenia sobie z problemami natury identyfikacyjnej, co zostało wykazane w niniejszym rozdziale. Ponadto dostrzegalna jest także odwrotnie proporcjonalna zależność skali samooceny SES z orientacją personalistyczną – wątek ten zostanie rozwinięty w kolejnym podrozdziale pracy.

Wyniki badań przedstawione w niniejszej części uwypukliły odmienności w identyfikacjach studentów. Młodzież akademicka najczęściej akcentuje indywidualistyczny charakter tożsamości, a więc wszystko to, co pozwala odróżnić jednostkę od innej i uczynić ją wyjątkową. Ponadto należy podkreślić, iż bardzo ważnym kręgiem identyfikacyjnym dla respondentów jest płeć, podobnie członkostwo w grupach społecznych oraz pełnione role w rodzinie. „Ja idealne” badanych, w wielu przypadkach odmienne od „Ja realnego”, również zaakcentowało „tożsamość Ego”, choć na pierwszym miejscu najczęściej wskazywali oni role zawodowe, które chcą pełnić oraz towarzyszące im stany psychiczne i odczucia. Co trzeci student wykazał się przekonaniem o sprawstwie, zadeklarował on bowiem, że może być „kim zechce”. Nie ulega wątpliwości, że większości ankietowanych udało się uformować szczegółową i względnie stabilną wizję siebie, ponieważ większość z nich także jest zaangażowana w kształtowanie własnej tożsamości i rozwiązywanie problemów takiej natury. Przeważnie młodzież akademicka dysponuje umiejętnościami ściśle związanymi z proaktywnością, autorefleksyjnością, dużą otwartością na dochodzące do niej informacje o niej samej, a co się z tym wiąże, także redefinicją siebie. Najrzadszym sposobem radzenia sobie z tego typu trudnościami jest ucieczka. Poza tym współcześni studenci mogą pochwalić się solidnie uformowaną tożsamością społeczną, ponieważ czują się pełnoprawnymi członkami większych lub mniejszych wspólnot, a przejawiając tendencje kolektywistyczne, harmonijnym relacjom nadają dużą wartość. Mają świadomość odmienności i są emocjonalnie zaangażowani w jej rozumienie. Niepokojąca jest jednak tendencja (dostrzegalna w porównaniu z wcześniejszymi badaniami) dotycząca obniżania się samooceny młodzieży, ponieważ tylko połowa respondentów wykazuje przeciętny poziom samooceny a co czwarty wysoki poziom samooceny.

Nieuchronne zmiany w ludzkich identyfikacjach, a także ich dynamika i ciągłość są ściśle związane z przeobrażeniami, oddziałującymi na człowieka wielowymiarowo. Można je dostrzec w obszarach: gospodarczym, technicznym, społeczno-kulturowym czy politycznym. Wszystkie te przemiany prowadzą do zmian stylów życia, przyzwyczajzeń, wartości i celów jednostek, a zatem także postrzegania siebie. Pandemia Sars-CoV-2 niewątpliwie stanowi istotny czynnik przytoczonych przeobrażeń.

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, polski rząd zdecydował, aby od 16 marca 2020 r. zawiesić zajęcia stacjonarne na uczelniach wyższych i szkołach, z kolei od 25 marca 2020 r. nałożono na te placówki obowiązek kształcenia zdalnego. Jak przypomina L. Myszka-Strychalska, wiele aktów prawnych w tym czasie miało na celu ograniczenie

funkcjonowania społecznego (np. zakaz dla osób nieletnich dotyczący samodzielnego przemieszczania się, nakaz utrzymywania określonego dystansu społecznego, nakaz zakrywania ust i nosa w miejscach publicznych). Jednak gwałtowne, a zarazem niespodziewane przemiany dotyczyły nie tylko dzieci i młodzieży czy sektora edukacyjnego. Wybrane punkty usługowo-handlowe, gastronomiczne, sportowe, rozrywkowe musiały zawiesić swoją działalność. Mimo iż od maja 2020 r. pewne obostrzenia ulegały systematycznemu rozluźnieniu, odcisnęły znaczące piętno na wymiarze relacji międzyludzkich⁶⁷⁷.

Nie ulega wątpliwości, iż czas pandemii zmusił ludzi do wzajemnej izolacji, a także zintensyfikował problem osamotnienia, depresji, obniżającej się satysfakcji z życia oraz innych trudności wpływając znacząco na ich kondycję psychospołeczną. A. Mołodecka pisze o takich wskaźnikach obniżonego samopoczucia wśród studentów jak: zmęczenie, wyczerpanie psychiczne, labilność emocjonalna, mniejsza motywacja do nauki, a także poczucie braku bycia wypoczętym. Wymienione atrybuty były znamienne szczególnie w czasie trwania pandemii⁶⁷⁸. Wówczas młodzieży odebrano możliwość zaspokajania potrzeb rozwojowych, dla których kluczem jest wymiar społeczny – kontakt z rówieśnikami, kreowanie własnego „Ja” m.in. poprzez przyglądanie się sobie w oczach innych, realizowanie potrzeby przynależności oraz eksperymentowania. Ponadto, nie należy zapomnieć, iż człowiek jest istotą społeczną i bez względu na etap rozwoju psychospołecznego, życie społeczne jest nieodzownym elementem jego codziennego funkcjonowania. To dzięki kontaktom interpersonalnym może spełniać pełni realizować swoje plany, a także dbać o potrzeby natury identyfikacyjnej. Ten fakt został odnotowany przez L. Myszkę-Strychalską: „Wskazane jest, by człowiek jako istota społeczna utrzymywał kontakty z innymi ludźmi (...). Dzięki nim odkrywa swoje role, dookreśla siebie i odpowiada na pytanie «kim jestem?» (...). Przynależność do określonej grupy społecznej, pozwala na zaspokojenie potrzeb związanych z akceptacją i poczuciem bezpieczeństwa (...). Jedno z zadań rozwojowych okresu dorastania odnosi się do kształtowania pozytywnych relacji z innymi ludźmi, w tym między innymi z rówieśnikami, rodzicami, osobami znaczącymi”⁶⁷⁹. Według badaczki jednym z głównych celów młodego człowieka jest ukształtowanie dojrzałej wersji tożsamości (tzw. „tożsamości osiągniętej” lub „ewolucyjnej”), której istotnym

⁶⁷⁷ Myszkę-Strychalska L., *O potrzebie wzmocnienia relacji interpersonalnych w czasach pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 – doniesienia z badań z udziałem młodzieży akademickiej*, [w:] RESOCJALIZACJA, 2021/22, s. 601-602.

⁶⁷⁸ Mołodecka A., *Problem zaburzeń zdrowia psychicznego młodzieży w dobie pandemii s perspektywy psychologii*, [w:] Youth in Central and Eastern Europe, 7(11), s.89.

⁶⁷⁹ Myszkę-Strychalska L., *O potrzebie wzmocnienia relacji interpersonalnych w czasach pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 – doniesienia z badań z udziałem młodzieży akademickiej*, [w:] RESOCJALIZACJA, 2021/22, s. 604.

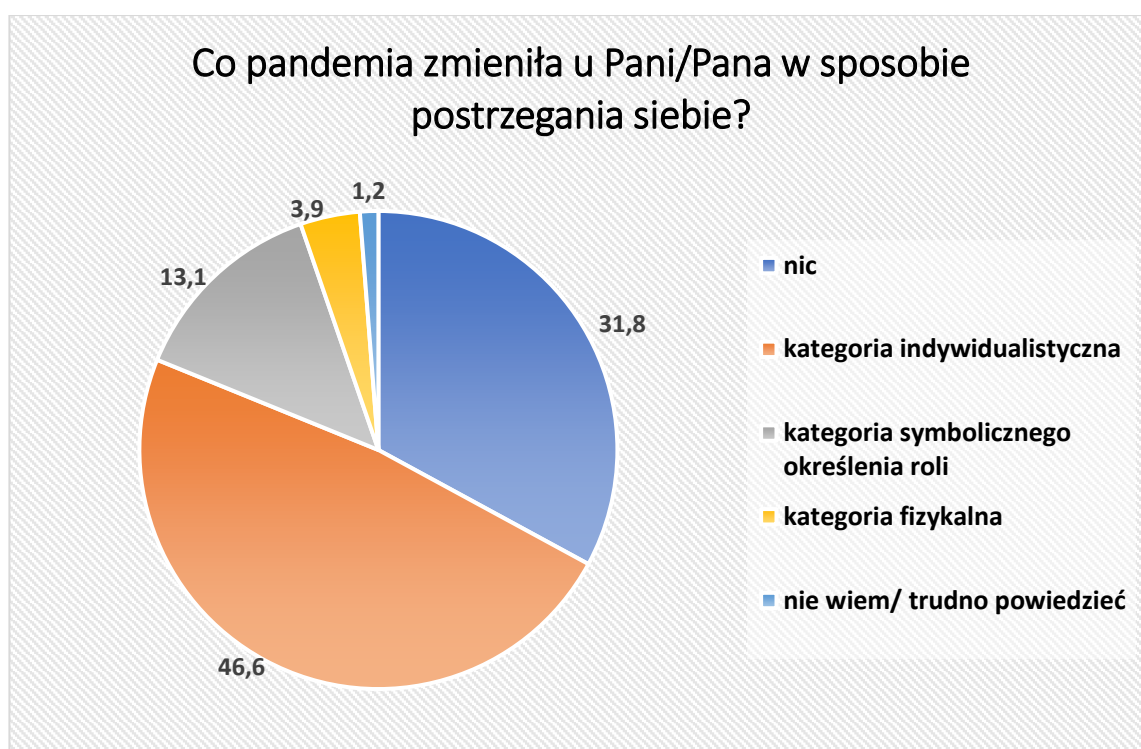
przejawem jest „osiągnięcie niezależności od rodziców”, asertywna postawa wobec nacisków otoczenia, a także budowanie i utrzymywanie poprawnych relacji międzyludzkich⁶⁸⁰.

W perspektywie wyszczególnionych tutaj faktów należałoby zadać pytanie: Co pandemia zmieniła w sposobach postrzegania siebie przez studentów? W celu rozpoznania wewnętrznego poczucia, dotyczącego przemian w postrzeganiu własnego „Ja” przez młodzież akademicką, postanowiono umieścić w kwestionariuszu pytanie „Co pandemia zmieniła u Pani/Pana w sposobie postrzegania siebie?”. W odpowiedzi na to pytanie prawie co trzeci ankietowany (31,8%) zadeklarował, iż pandemia niczego nie zmieniła w sposobie identyfikowania siebie. Najwięcej badanych odwoływało się jednak do kategorii indywidualistycznej (46,6%), jako charakteru tych przemian. Pod tym względem respondenci uwypuklali fakt lepszego poznania siebie – swoich cech wewnętrznych („Pomogła mi jeszcze bardziej zrozumieć kim jestem i czego chcę od życia, jakim elementem całej tej układanki jestem”/„Zauważyłam że od czasu do czasu potrzebuję czasu „dla siebie”), a także rozwój osobisty, wyposażenie w cechy godne podziwu („Dojrzałem bardzo podczas pandemii emocjonalnie”/„Stałem się pewniejszy siebie”/„Nauczyłam się dostrzegać i akceptować więcej własnych niedoskonałości”/„Zacząłam bardziej doceniać siebie”/„Odkryłam u siebie nowe umiejętności, których wcześniej nie dostrzegałam”). Pojawiły się także negatywne sądy o sobie, wskazujące na regres poziomu kondycji psychospołecznej i zwiększenie lękliwości wśród jednostek („Pogorszyła mój stan emocjonalny”/„Sprawiła, że trudniej mi było siebie akceptować”/„Jestem bardziej martwiąca się o przyszłość, wiele rzeczy jest dla mnie niewiadomą”/„...częściej zdarza mi się postrzegać siebie jako osobę niewartą niczego”). Zmiany w obszarze kategorii symbolicznego określenia roli zwróciły szczególną uwagę 13,1% młodzieży, która podkreślała wagę relacji międzyludzkich oraz pełnienie konkretnych ról w społeczeństwie i rodzinie, czyli jako istotny czynnik optymalnego funkcjonowania („Zauważyłem jak potrzebuję kontaktu z innymi osobami, na co wcześniej nie zwracałem uwagi”/„Zdałam sobie sprawę z tego jak ważne jest podtrzymywanie kontaktów z innymi”). Ankietowani podkreślali także, że wskutek pandemii dostrzegli pewną wzajemną zależność jednostek, symbiozę i konieczność współpracy z innymi („Uświadomiła mi, jak bardzo jestem zależny od innych – ich fizycznej i emocjonalnej obecności, pomocy, wsparcia”/„Potrzebuję innych by funkcjonować”). Wśród 3,9% odpowiedzi respondentów zwrócono uwagę głównie na zdrowie fizyczne jako wartość, która w ich życiu zyskała istotnie na znaczeniu („Potwierdziła, że zdrowie jest bardzo ważne i należy o siebie zawsze dbać”). Jedynie 1,2%

⁶⁸⁰ Tamże.

badanych studentów miała trudność z odpowiedzią na to pytanie lub nie znała na nie odpowiedzi („nie wiem/trudno powiedzieć”: 1,2%) (patrz wyk. 2).

Płeć okazała się zmienną różnicującą poczucie braku zmian w sposobie identyfikowania siebie ($\chi^2=6,572$; $df=1$; $p=0,010$). Znacznie częściej tego typu brak przeobrażeń deklarowali mężczyźni aniżeli kobiety (kobiety: 27,9%; mężczyźni: 43,2%). Rezultaty mogą świadczyć o wyraźnym wzroście w tendencjach dotyczących redefiniowania siebie przez kobiety, a także większej refleksyjności w tym obszarze. Z drugiej zaś strony, mogą one utwierdzić w przekonaniu, iż kobiety częściej niż mężczyźni, zwłaszcza w czasie trwania pandemii, miały skłonności do odczuwania negatywnych emocji. Jak pisze J. Pyżalski, badania przeprowadzone w trakcie pandemii podają, iż chłopcom rzadziej doskwierały tego typu odczucia jak: smutek, samotność, przygnębienie oraz chęć płaczu⁶⁸¹.



Wykres 2. Udział pandemii w sposobie postrzegania siebie respondentów.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Brak zmian w obszarze identyfikacyjnym deklarowały także częściej osoby, które w swoim otoczeniu nie mają nikogo, komu mogą się zwierzyć z własnych kłopotów i kto mógłby

⁶⁸¹ Pyżalski J., *Zdrowie psychiczne i dobrostan młodych ludzi w czasie pandemii COVID-19 – przegląd najistotniejszych problemów*, [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20/2, 2021, s. 92-115.

ich podnieść na duchu ($\chi^2=7,527$; $df=1$; $p=0,006$). Zdecydowanie rzadziej tego typu odpowiedzi pojawiły się wśród respondentów, mających takie osoby w swoim środowisku („nie, nie mam nikogo, komu mogę się zwierzyć...”: 45,6%; „tak, mam kogoś, komu mogę się zwierzyć...”: 28,3%).

Do kategorii indywidualistycznej, jako znaczącej dla przemian własnego „Ja” w czasie trwania pandemii, odwoływały się częściej jednostki z wysoką średnią ocen ($\chi^2=6,999$; $df=2$; $p=0,030$). Co więcej, zauważono tendencję, która przejawia się w tym, że im wyższa była średnia ocen, tym więcej było zmian tożsamościowych dostrzeżonych w obszarze „Ego” (wynik dla średniej 3,0-3,9: 27,9%; dla średniej: 4,0-4,4: 48,7%; dla średniej: 4,5-5,0: 50,5%). Nie bez znaczenia dla częstotliwości wyodrębniania pojęć „Ja”, mieszczącej się w kategorii indywidualistycznej, miała także zmienna „studiowana dziedzina nauki” ($\chi^2=8,147$; $df=3$; $p=0,043$). Najbardziej reprezentatywną grupę (pod względem częstotliwości wskazań) dla tożsamości „Ego”, jako źródła istotnych przemian w czasie trwania pandemii, stanowili studenci nauk medycznych i nauk o zdrowiu (71,4%), następnie nauk społecznych (48,9%) i nauk humanistycznych (44,4%). Najrzadziej zaś pojęcia o charakterze indywidualistycznym pojawiały się w wypowiedziach młodzieży studiującej nauki ścisłe, przyrodnicze i inżynierjno-techniczne (31,0%).

Pewne uzasadnienie dla przytoczonych wyników można odnaleźć w aspekcie przemian dnia codziennego młodej jednostki. W trakcie trwania pandemii, życie każdego człowieka wyglądało zupełnie inaczej, a zmiany wprowadzono nadzwyczaj dynamicznie i nagle. Nie należy zapomnieć, iż zmiana trybu życia jednostki to także zmiana w obszarze własnej tożsamości i w obrazie samego siebie. O dynamicznych przeobrażeniach stylów życia młodych ludzi pisze J. Pyżalski. Badacz podaje, iż podczas trwania pandemii Sars-CoV-2, blisko 30% ankietowanych przyznało się do niskiej satysfakcji z życia, której nierzadko towarzyszył także depresyjny nastrój (23% dziewcząt, 8% chłopców). Dostrzeżono również tendencje do odczuwania trudnych emocji. Młodzież borykała się wówczas nierzadko z trudnościami w zasypianiu, co z kolei (przynajmniej raz w miesiącu) zadeklarowało 60% uczniów, zaś w większej częstotliwości 22%. Takie objawy jak: ból głowy, czy ból brzucha również nie były obce młodym ankietowanym. Co trzeci badany skarżył się na brak energii. Niezdrowy styl życia uprawiało także wielu młodych ludzi, choć dostrzeżono także zdrowe nawyki i tendencje. Niestety w dobie pandemii uczniowie dużo częściej zmieniali tryb życia z bardziej zdrowego na mniej prozdrowotny – rzadko spotykano odwrotny mechanizm. Badania J. Pyżalskiego

dowodzą także ograniczenia czasu na uprawianie sportu wśród większości respondentów. Odwrotny skutek pandemia przyniosła dla 23% badanych⁶⁸².

Obniżenie poziomu kondycji psychospołecznej młodych ludzi uzasadniają także badania L. Myszkę-Strychalskiej na temat jakości relacji interpersonalnych w czasie trwania pandemii⁶⁸³. Według badaczki kontakt z drugim człowiekiem jest niezwykle istotny dla rozwoju człowieka, szczególnie młodej jednostki. Za sprawą podejmowanych interakcji w życiu codziennym ma szansę zaspokoić potrzebę grupowej przynależności, akceptacji oraz bezpieczeństwa. Ponadto, kształtuje poczucie własnego „Ja”, dookreśla siebie, odkrywa role odpowiadając na pytanie „kim jestem?”, jednocześnie przeglądając się w oczach innych jak w lustrze. Badaczka wspomina również o niezwykle istotnej funkcji wsparcia innych osób, a także utrzymywania relacji międzyludzkich w sytuacjach kryzysowych. Z podjętych przez L. Myszkę-Strychalską eksploracji wynika, że liczba godzin poświęconych w ciągu dnia na kontakty z innymi przedstawicielami młodzieży akademickiej w czasie trwania pandemii uległa obniżeniu. Respondenci deklarowali najczęściej, iż przed pandemią poświęcali na to 5 (16,8%), 4 (15,5%), 3 (14,4%) lub i nawet 6 godzin (12,4%), a średni wynik wynosił 5,14 godziny. Po pandemii natomiast badani najchętniej wskazywali 3 godziny (20,0%), 2 godziny (17,7%), 4 godziny (13,5%) lub 1 godzinę (12,8%), z kolei średnia to 4,03 godziny. Częściej były to kontakty pośrednie (wirtualne) aniżeli bezpośrednie, co niewątpliwie ograniczyło możliwości rozwoju. Młodzi ludzie próbowali rekompensować braki w kontaktach towarzyskich poprzez zacieśnianie więzi z rodziną. Stąd najprawdopodobniej zwiększenie znaczenia dla wartości, jaką jest rodzina wśród młodych. Niestety, wiązało się to także z wyzwaniem, które niesie za sobą powrót do rodzinnego domu i adaptacja do tamtejszych norm⁶⁸⁴. Było to szczególnie trudne w perspektywie obserwacji R. Havighursta⁶⁸⁵, według którego dojrzałość w tworzeniu związków z innymi ludźmi (budowanie relacji intymnych na zasadzie partnerstwa) idzie w parze z osiągnięciem niezależności psychicznej od rodziców.

Można zatem wnioskować, iż kondycja psychospołeczna oraz fizyczna wśród większości młodych ludzi uległa obniżeniu. Ponadto, wielu studentów deklaruje istotne zmiany w obszarze własnego „Ja”, czyli sposobu percypowania własnej osoby oraz wizerunku

⁶⁸² Tamże.

⁶⁸³ Myszka-Strychalska L., *O potrzebie wzmacniania relacji interpersonalnych w czasach pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 – doniesienia z badań z udziałem młodzieży akademickiej*, [w:] RESOCJALIZACJA, 2021/22, s. 603-614.

⁶⁸⁴ Tamże.

⁶⁸⁵ Havighurst R., *Developmental tasks and education*, New York 1981

obserwowanego z punktu widzenia swoich rówieśników.. Młodzi zwracają uwagę głównie na przemiany natury indywidualnej, choć obcy nie jest im także aspekt symbolicznego określenia ról. Za sprawą pandemii większą rolę przypisują potrzebie afiliacji, obecności osób znaczących, szczególnie dla takich wartości jak rodzina lub przyjaciele. Także zdrowie jest bardziej doceniane niż wcześniej. Za główną przyczynę tych wszystkich gwałtownych zmian obszaru identyfikacyjnego należy przypisać domenę pandemicznej rzeczywistości, a także samej ponowoczesności. Jak twierdzi Z. Bauman, niepewność w świecie postmodernistycznym wypełnia ludzkie życie, a egzystujący w tym czasie człowiek przymierza się nawet do stałej obecności tego zjawiska. Nie można jej jednak okiełznać i zredukować⁶⁸⁶. Przytoczona specyfika współczesności popycha nas do refleksji na temat kondycji młodego pokolenia, ale także jego przyszłości, której planowanie warto podejmować ze względu na dynamikę przemian, a zarazem postępującą niepewność.

Podsumowując rozważania podjęte w niniejszym podrozdziale, warto uwypuklić fakt, iż badana młodzież akademicka we własnych identyfikacjach podkreśla najczęściej tożsamość Ego, czyli indywidualne cechy, odróżniające ją od innych i czyniące ją wyjątkową. Nieco rzadziej pojawiają się w wizjach ich własnej osoby identyfikacje dotyczące kategorii symbolicznego określenia roli, z kolei najrzadziej przywołują oni atrybuty kategorii fizycznej. Należy także zauważyć, iż rdzeniem tożsamości respondentów jest niewątpliwie płeć, której określenie pojawia się wśród trzech pierwszych wskazań dotyczących odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”, a kolejną jest przynależność do konkretnej grupy społecznej, następnie role pełnione w rodzinie, role zawodowe, cechy osobowości, stany psychiczne, a także więzi emocjonalne, zamiłowania oraz tożsamość narodowa. Poglądy i przekonania, umiejętności, religijność, cechy wyglądu, sprawność fizyczna, wiek, tożsamość europejska, tożsamość globalna, lokalna oraz orientacje (polityczna i seksualna), stanowią dalsze kręgi identyfikacyjne. Ankietowani niewątpliwie pragną spełnienia swoich planów w przyszłości. Odpowiadając na pytanie „Kim chciałbym/chciałabym być?”, odwołują się do przyszłych ról zawodowych oraz do stanów psychicznych. Młodzież akademicka pragnie, aby oprócz spełnienia towarzyszyły jej takie odczucia jak szczęście czy spokój. Co istotne, prawie co trzeci student w zaprezentowanych eksploracjach, wykazuje się poczuciem sprawstwa, ponieważ na pytanie „Kim mogę być?”, odpowiada: „kim zechcę” lub „każdym”. Przeważnie respondenci wykazali zaangażowanie w sprawy natury tożsamościowej. Najczęściej prezentowali postawę otwartości wobec docierających do nich nowych informacji na temat siebie, a także

⁶⁸⁶ Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 48

proaktywności wobec ewentualnych zmian w obszarze identyfikacyjnym. Rzadziej badana młodzież prezentowała niewzruszoną postawę wobec napływających do nich komunikatów na temat własnej osoby, odrzucając je, a jeszcze rzadziej uciekała od problemów na tle tożsamościowym. Poza tym, odwołując się do orientacji normatywnych, respondenci przejawiali znacznie częściej tendencje kolektywistyczne aniżeli indywidualistyczne. U drugiego człowieka badana młodzież ceni najbardziej takie cechy jak: wyrozumiałość, tolerancyjność, bycie pomocnym oraz bycie troskliwym. Kolektywistyczne uosobienie ankietowanych wskazuje na fakt, iż duże znaczenie przypisują oni zbiorowości, która spełnia ich potrzebę przynależności oraz bezpieczeństwa. Ponadto, co warto zaznaczyć, prawie co drugi badany wykazał przeciętny poziom samooceny globalnej, z kolei co czwarty niski lub wysoki stopień.

Należy mieć na uwadze czas szeroko pojętej niestabilności i niepewności, w którym żyją studenci oraz badana młodzież. Należałoby przede wszystkim wskazać na okres pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, która niewątpliwie ograniczyła możliwości rozwoju młodych ludzi w obszarze tożsamościowym. Izolacja osłabiła jakość ich relacji interpersonalnych, a w pewnym momencie wręcz wyeliminowała pole do eksperymentowania, które w procesie kształtowania własnego „Ja” wydaje się nieodzowne. Wielu badanych studentów dostrzegło zmiany identyfikacyjne, zwłaszcza za sprawą rozprzestrzeniania się choroby na całym świecie i związanymi z tym konsekwencjami. Niektórzy potrafili dostrzec pewne pozytywne cechy pandemii, ponieważ dzięki temu mogli poznać siebie, podczas gdy inni podupadli na zdrowiu psychicznym. Niewątpliwie podjęte tutaj rozważania stanowią impuls do inicjowania dyskusji na temat kondycji psychospołecznej młodych ludzi, a przede wszystkim ich dobrostanu oraz ogólnego zadowolenia z życia.

Badania na temat tożsamości młodzieży są wartościowe poznawczo z kilku powodów. Po pierwsze skłaniają samą młodzież do podejmowania refleksji na temat siebie, co może wspomóc proces kształtowania tożsamości oraz zwiększyć świadomość posiadanych atrybutów. Po drugie, ukazują kondycję psychospołeczną młodego człowieka, który zmuszony jest poradzić sobie nie tylko ze zmianami odwołującymi się do życia wewnętrznego, ściśle związanymi ze specyfiką fazy rozwojowej, lecz także z przemianami w otoczeniu zewnętrznym, będącymi wyrazem globalizującej się rzeczywistości. Po trzecie, stanowią raport o sposobach radzenia sobie młodzieży z problemami natury tożsamościowej, w tym o zdolności do podejmowania autorefleksji, która w perspektywie permanentnych przemian współczesności, jawi się jako nieodzowna.

5.2 Orientacje prorozwojowe i życiowe badanej młodzieży akademickiej

Celowość działań młodego człowieka i podejmowane przez niego wybory warunkowane są wartościami, jakimi ten się kieruje, a także sposobem rozumienia sensu własnego istnienia. Dążąc do wyznaczonych celów oraz poszukując istoty swojego życia i przyjmując przy tym określony system wartości, jednostka „orientuje się na świat w określony sposób”⁶⁸⁷. Postawy życiowe poza tym, że stanowią źródło wartości, doświadczeń, poglądów oraz wiedzy, pozwalają podmiotowi uściślić własne cele, a także drogę ich realizacji. Niewątpliwie wątek orientacji życiowych młodzieży jest niezwykle istotny w perspektywie globalnej rzeczywistości, w której obecnie partycypujemy. Ponowoczesność obdarowuje bowiem młodych ludzi nieograniczonym wachlarzem możliwości, a jej przestrzeń ulega dynamicznym i permanentnym przeobrażeniom. W celu optymalizacji funkcjonowania, jednostka zmuszona jest do podejmowania refleksji i analizy zachodzących przemian, aktualizując przy tym własny system wartości, poglądy, wiedzę oraz zamierzenia.

Istotnym elementem tożsamości, a zarazem orientacji życiowych jednostki są wartości. Niewątpliwie stanowią one podwaliny dla obranych celów oraz sposobów ich realizacji. Dla lepszego poznania współczesnej młodzieży akademickiej i składników jej tożsamości, postanowiono rozpoznać preferowane przez nią wartości. Inspirację stanowiła typologia B. Olszak-Krzyżanowskiej, która konkretne wartości ujęła w sześciopoziomowej typologii orientacji życiowych. B. Kanclerz na podstawie rozważań B. Olszak-Krzyżanowskiej wyszczególniła:

- orientację na samego siebie – w związku z nastawieniem jednostki na swoje własne plany i problemy (cenione wartości: ambicja, sukces, nauka, mądrość życiowa, niezależność, otwarty umysł, doskonalenie się, moje zdrowie, przyjemności);
- orientację na grupę naturalną – w związku z nastawieniem na bezpośrednie układy powiązań z najbliższymi osobami (cenione wartości: rodzina, przyjaźń, miłość, zdrowie rodziny, bezpieczeństwo rodziny, małżeństwo, lojalność, tradycja, szacunek dla starszych, honor);

⁶⁸⁷ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 81.

- orientację na instytucje – w związku z nastawieniem na funkcjonowanie struktur formalnych (cenione wartości: praca, władza, obowiązkowość, zamożność, pozycja społeczna, wpływ, dbałość o opinię);
- orientację na państwo i społeczeństwo – w związku z nastawieniem na działalność państwa jako politycznej organizacji tj. na ustrój, ekonomię, działalność kulturową i wychowawczą oraz stosunki międzyludzkie (cenione wartości: sprawiedliwość społeczna, tolerancja, państwo, porządek społeczny, równość, bezpieczeństwo państwa, gotowość pomagania);
- orientację na świat w związku z nastawieniem na globalne problemy ludzkości (cenione wartości: eliminowanie zła, pokój, ochrona środowiska, ciekawość świata);
- orientację na wszechświat w związku z nastawieniem jednostki na byt transcendentny w ramach przekonań na temat natury świata (cenione wartości: zbawienie, rozwój duchowy, wiara w Boga, sens życia, akceptacja losu, pobożność)⁶⁸⁸.

W celu rozpoznania orientacji życiowych młodzieży w związku z preferowanymi przez nią wartościami, poproszono respondentów o wskazanie pięciu najważniejszych wartości w ich życiu⁶⁸⁹. Wśród większości ankietowanych udało się na podstawie udzielonych przez nich odpowiedzi, wyłonić dominujące orientacje (77,1%). Najczęściej młodzież utożsamiała się z wartościami wskazującymi orientację na grupę naturalną (49,4%). W ten sposób wyraziła przywiązanie do najbliższych jej osób i zaakcentowała więzi emocjonalno-uczuciowe względem kręgu rodziny i przyjaciół.

Kolejną orientacją charakteryzującą badaną młodzież, co sygnalizuje częstotliwość wskazań, jest nastawienie na samego siebie (18,4 %). Studenci cenią takie wartości jak: ambicja, sukces, nauka, mądrość życiowa, niezależność, otwarty umysł, przyjemności, doskonalenie się, własne zdrowie. Jednostki o tej orientacji skoncentrowane są na własnych planach i problemach.

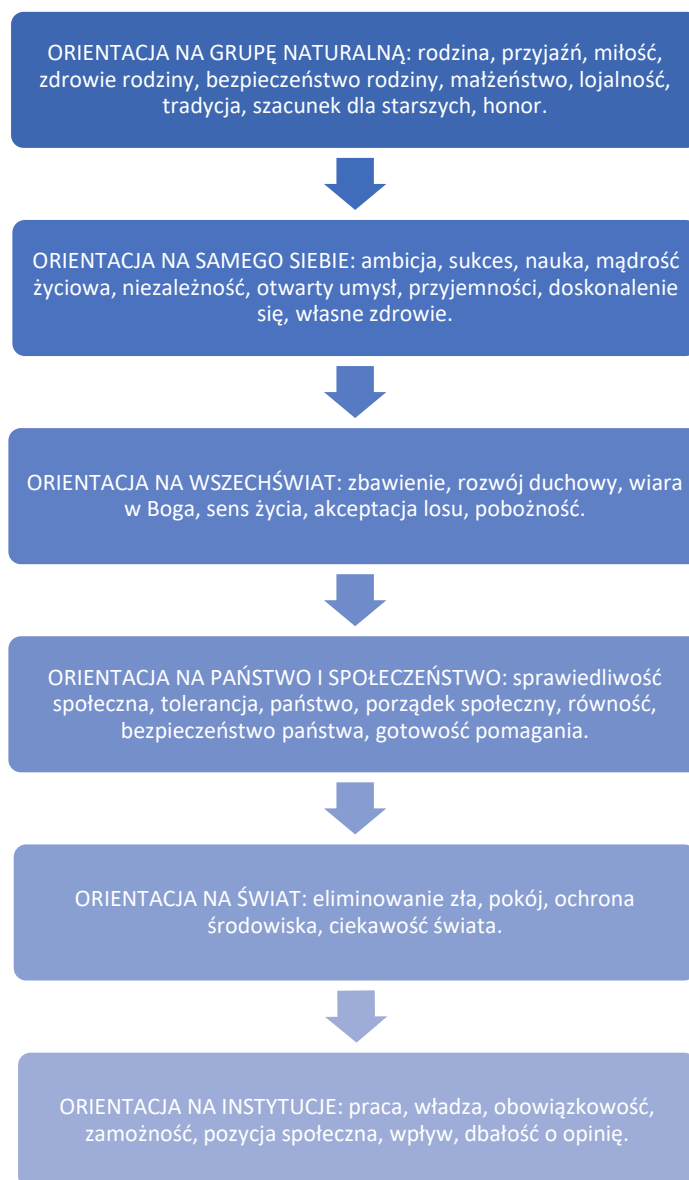
Dominująca dla 3,6% ankietowanych okazała się orientacja na wszechświat. Ta grupa badanych podkreśliła wagę sensu istnienia, wiary w Boga, pobożności, zbawienia, akceptacji

⁶⁸⁸ Tamże.

⁶⁸⁹ W kwestionariuszu zadano pytanie: „Które z zaprezentowanych wartości są dla Pani/ Pana najważniejsze w życiu?”, zaś pod podanymi wartościami umieszczono polecenie: „Proszę wybrać z wyżej podanych propozycji pięć i ułożyć je kolejno zaczynając od 1 – jako wartości zdecydowanie najważniejszej”. Przyjęto, iż o orientacji dominującej w życiu jednostki, stanowią minimum trzy wartości przypisane danemu nastawieniu, tudzież co najmniej dwie, o ile jedna z nich została podana na pierwszym miejscu (zyskując tym samym status najważniejszej w życiu).

losu oraz rozwoju duchowego. Nadrzędnymi dla tych osób będą zatem sprawy duchowe, transcendentalne, stanowiące dla nich motor codziennych działań.

Pozostałe orientacje (orientacja na instytucje, na państwo i społeczeństwo, a także na świat) były najmniej popularne dla badanej młodzieży akademickiej. Wartości takie jak: sprawiedliwość społeczna, tolerancja, państwo, porządek społeczny, równość, bezpieczeństwo państwa, gotowość pomagania (orientacja na państwo i społeczeństwo) były szczególnie ważne dla 3,3% respondentów. Orientacja na świat, w ramach której istotą jest postrzeganie świata przez pryzmat globalnych problemów ludzkości, istnienia państw i narodów (wskaźnikami są takie wartości jak: eliminowanie zła, pokój, ochrona środowiska i ciekawość świata), była dominująca w gronie 2,1% badanych. Orientacja na instytucje zyskała status dominującej raptem wśród 0,3% ankietowanych. Formalny charakter kontaktów międzyludzkich i przypisywanie najwyższej rangi takim wartościom jak: praca, władza, obowiązkowość, zamożność, dbałość o opinię i wpływy, dotyczy nieznacznej liczby badanych. W eksploracjach wyłoniono również grupę, względem której nie udało się wyznaczyć dominującej orientacji (22,9%). Jednostki te dokonywały bowiem wyborów wartości wywodzących się z różnych nastawień, bądź wymieniły zbyt małą ich liczbę (patrz rys. 3.).



Rysunek 3. Wartości cenione przez badaną młodzież.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Badania przeprowadzone przez B. Kanclerz w 2015 roku wykazały podobne tendencje. Wśród większości respondentów tych badań zaobserwowano dominujący model w postaci orientacji na grupę naturalną (55,1%). Kolejną względem częstotliwości była orientacja na samego siebie (15,8%), następnie orientacja na wszechświat (15,0%), potem orientacja na państwo i społeczeństwo (3,5%), orientacja na świat (2,5%) i orientacja na instytucje (1,7%)⁶⁹⁰. Wcześniejsze eksploracje B. Olszak-Krzyżanowskiej ujawniły nieco inną hierarchię wartości ankietowanych, a tym samym odmienną reprezentację dominujących orientacji. Tutaj także

⁶⁹⁰ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 287-291.

wyraźnie zaakcentowana została orientacja na grupę naturalną (40,7%), następnie na samego siebie (27,7 %), a kolejną była orientacja na instytucje (11%). Orientację na wszechświat, jako tendencję dominującą, wykazało 8,6% respondentów, z kolei orientację na państwo i społeczeństwo 1%, zaś orientację na świat 6,2% badanej młodzieży⁶⁹¹. Należy zatem wysnuć wniosek, iż instytucje, a zwłaszcza formalna forma kontaktów, praca, władza, obowiązkowość, zamożność, dbałość o opinie i wpływy tracą na wartości wśród młodzieży partycypującej w ponowoczesności. Wskazane zjawisko spowodowane może być brakiem zaufania wobec instytucji, co jest cechą charakterystyczną współczesnej młodzieży. Badania A. Cybal-Michalskiej na temat orientacji prorozwojowej, a w tym ufności wobec innych i świata, uwypuklają problem niskiego kredytu zaufania do instytucji politycznych. Podczas gdy 58,8% respondentów deklaruje przekonanie, iż stosunki międzyludzkie mogą być oparte na ufności, co drugi ankietowany (50,0%), że na innych można polegać oraz natura ludzka jest dobra bez względu na religię i własne poglądy (48,0%), aż 88,1% badanych utrzymuje stanowisko, iż instytucje polityczne nie działają w imię społecznego dobra⁶⁹². O redukcji zaufania względem instytucji współczesnej młodzieży wspomina także K. Szafraniec, która akcentuje jednocześnie, iż młodzi ludzie zostali wychowani w liberalnym duchu wolności i prawa wyboru. Tłumaczą to także manifestacje z ich udziałem, ponieważ buntują się oni przeciwko ograniczaniu pól wolności, niepokojąc się ryzykiem utraty prawa wyboru, które towarzyszy im od zawsze⁶⁹³.

Spostrzeżono istotną statystycznie zależność między dominującą orientacją życiową, a studiowaną dziedziną nauki ($\chi^2=8,521$; $df=3$; $p=0,036$)⁶⁹⁴. Okazuje się, że studenci nauk humanistycznych wykazali w nieco większej liczbie orientację na samego siebie, jako tę dominującą (orientacja na grupę naturalną: 48%; orientacja na samego siebie: 52%). Dla studentów pozostałych kierunków orientacja na grupę naturalną przeważała nad orientacją na samego siebie nawet trzykrotnie (nauki społeczne: orientacja na grupę naturalną: 75,5%; orientacja na samego siebie: 24,5%; nauki ścisłe, przyrodnicze i inżynierijno-techniczne: orientacja na grupę naturalną: 76,7%; orientacja na samego siebie: 23,3%; nauki medyczne i o

⁶⁹¹ Olszak-Krzyżanowska B., *Orientacje życiowe młodzieży* [w:] *Edukacja. Studia. Badania. Innowacje*, 1988, nr 4, s. 87.

⁶⁹² Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 283.

⁶⁹³ Szafraniec K., Boni M., *Pytania o różnicę*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, s. 128.

⁶⁹⁴ W analizie zróżnicowań z wykorzystaniem testu Chi-kwadrat i odpowiednich współczynników siły zależności, dla wiarygodności badań uwzględniono tylko dwie najbardziej liczne kategorie (orientację na grupę naturalną i orientację na samego siebie).

zdrowiu: orientacja na grupę naturalną: 75%; orientacja na samego siebie: 25%)⁶⁹⁵. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż młodzież akademicka studiująca nauki humanistyczne ceni najbardziej samorozwój, a także stawia go nawet nad dobrem najbliższych osób. Młodzi reprezentanci nauk humanistycznych przodują zatem w postawach indywidualistycznych.

Dominujące orientacje życiowe skonfrontowano również z pytaniem „Jak często odczuwa Pan/i radość z życia?”, a owa zależność zaznaczyła swoją obecność w statystykach ($\chi^2=11,187$; $df=3$; $p=0,011$). Zaobserwowano tendencje do częstszego odczuwania radości z życia przez osoby zorientowane na grupę naturalną (tab. 7)

Tabela 7. Korelacja: orientacja życiowa a odczuwana radość z życia.

Częstotliwość odczuwania radości z życia	ORIENTACJA NA GRUPĘ NATURALNĄ	ORIENTACJA NA SAMEGO SIEBIE
Rzadko lub nigdy	46,2%	53,8%
Od czasu do czasu	66,7%	33,3%
Dość często	77,5%	22,5%
Bardzo często	87,9%	12,1%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Interesujące poznawczo jawi się zestawienie orientacji dominującej z ogólnym zadowoleniem z życia ($\chi^2=8,146$; $df=3$; $p=0,043$). Okazuje się bowiem, że osoby o orientacji na grupę naturalną istotnie częściej deklaruja, że ich życie jest udane lub wspaniałe (orientacja na grupę naturalną: 82,9%; orientacja na samego siebie: 17,1%). Podobnie wygląda to w stwierdzeniu: oceniam własne życie jako „raczej dobre” (orientacja na grupę naturalną: 68,5%; orientacja na samego siebie: 31,5%). Można zatem wysnuć wniosek, iż osoby, dla których najważniejszymi wartościami w życiu są rodzina, jej bezpieczeństwo, przyjaźń i lojalność są szczęśliwsze niż te, dla których pierwsze miejsce pod względem istotności zajmują oni sami: ich własny sukces, zdrowie, ambicje, doskonalenie się. W tym przekonaniu utwierdzają refleksje M. Argyle’a⁶⁹⁶ oraz R. Wisemana⁶⁹⁷. Badacze jednoznacznie stwierdzają, iż jednym z głównych filarów poczucia szczęścia (ogólnego dobrostanu, poczucia satysfakcji życiowej) jest towarzystwo i

⁶⁹⁵ W badaniach, których celem było rozpoznanie orientacji życiowych oraz orientacji prorozwojowej badanej młodzieży akademickiej, wykorzystano następujące procedury statystyczne: testy nieparametryczne Manna-Whitneya (M-W) i Kruskala-Wallis (K-W), a także test Chi-Kwadrat Pearsona i korelację nieparametryczną rho Spearmana (S). Przyjęto poziom istotności statystycznej $\alpha=0,05$.

⁶⁹⁶ Argyle M., *Psychologia szczęścia*, Wrocław 2004, s. 22-37.

⁶⁹⁷ Wiseman R., *Kod szczęścia*, Warszawa 2003, s. 57-67.

obecność drugiego człowieka. Według naukowców, im częściej przebywamy wśród ludzi i spędzamy z nimi czas, tym jesteśmy szczęśliwsi. Tłumaczy to zatem fakt, dlaczego respondenci o orientacji na grupę naturalną częściej wskazują na to, że ich życie jest wspaniałe lub udane. Najprawdopodobniej za sprawą swoich wartości, a także potrzeb, częściej spędzają czas w gronie najbliższych, zwłaszcza z innymi ludźmi, a to z kolei czyni ich bardziej zadowolonych z własnego życia.

Motyw wartości jako kluczowej kategorii wobec rozumienia pojęcia orientacji życiowych pojawia się również w koncepcji A. Cudowskiej. Choć sam termin orientacji życiowych badaczka definiuje nieco inaczej, jako: „stały i spójny wewnętrznie zespół poglądów i przekonań na temat potrzeb, dążeń i celów życiowych jednostki”⁶⁹⁸, podkreślając przy tym wyrażnie, że towarzyszy im nieustannie wymiar aksjologiczny. Autorka *Orientacji życiowych współczesnych studentów* stworzyła własną typologię, w której wyszczególniła:

- typ orientacji rodzinnej: jednostka zorientowana na dobro rodziny, jej trwałość oraz więzy emocjonalne w jej ramach;
- typ orientacji personalistycznej: jednostka zorientowana na zaspokojenie własnych pragnień, własny rozwój, samodoskonalenie;
- typ orientacji hedonistycznej: jednostka zorientowana na przyjemności, zabawę oraz towarzystwo, osiąganie celów najmniejszym kosztem;
- typ orientacji przywódczej: jednostka zorientowana na władzę, poczucie kontrolowania biegu wydarzeń, sterowanie zachowaniem innych ludzi;
- typ orientacji zawodowej: jednostka zorientowana na pracę jako źródło ogólnego zadowolenia; w tym:
 - orientacja na pracę: praca jest wartością samą w sobie; istotę stanowi sumienne jej wykonywanie;
 - orientacja na karierę: praca jest wartością jako szczebel w rozwoju kariery, a także umożliwia osiągnięcie wyższych statusów społecznych;
- typ orientacji społecznej: jednostka zorientowana na sprawy środowiska, grupy społecznej, do której należy (szerszej lub węższej);
- typ orientacji obserwacyjnej: jednostka zorientowana na spokój, stabilizację przy jednoczesnym braku zaangażowania jakiegokolwiek sprawy⁶⁹⁹.

⁶⁹⁸ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s. 29.

⁶⁹⁹ Tamże, s. 34.

W celu rozpoznania typów orientacji życiowych w oparciu o klasyfikację A. Cudowskiej posłużono się „Skalą do Badania Orientacji Życiowej Młodzieży” autorstwa samej badaczki⁷⁰⁰. Z przeprowadzonych eksploracji wynika, iż współczesna młodzież akademicka jest najczęściej ukierunkowana na potrzeby drugiego człowieka oraz wspólnoty w której żyje (średnia ranga dla orientacji społecznej: 23,0). Na drugim miejscu pod względem intensywności przejawiania określonych nastawień uplasowała się orientacja hedonistyczna (średnia ranga: 22,2), następnie orientacja personalistyczna (średnia ranga: 20,9), potem orientacja obserwacyjna (średnia ranga: 20,7), orientacja rodzinna (średnia ranga: 20,2), orientacja zawodowa (średnia ranga: 18,1), w ramach której uwypuklona zostaje bardziej orientacja na karierę (średnia ranga: 19,9) aniżeli orientacja na pracę (średnia ranga: 16,2). Najrzadszym typem orientacji badanych okazała się orientacja przywódcza (średnia ranga: 17,7). Należy podkreślić, iż badania dowodzą współwystępowania i wzajemnego uzupełniania się poszczególnych typów orientacji, ponieważ wśród ankietowanych nie dominuje tylko jedna orientacja. Jak akcentuje L. Myszkas-Strychalska: „każdy człowiek oprócz orientacji dominującej prezentuje także inne orientacje, które również nie są bez znaczenia dla przejawianych przez niego zachowań, wyborów i stylu egzystencji”⁷⁰¹. Na uwagę zasługuje również fakt, iż nie każdy badany deklarował dominację wybranej orientacji życiowej – dotyczy to aż 25,2% respondentów (tab. 8).

⁷⁰⁰ Skala do „Badania Orientacji Życiowej Młodzieży” jest narzędziem składającym się z 56 twierdzeń, które odnoszą się do konkretnych przekonań jednostki. Badany opowiada się za każdym z tych twierdzeń na czterostopniowej skali: „nie zgadzam się”, „raczej się nie zgadzam”, „raczej się zgadzam”, „zgadzam się zdecydowanie”. Zakłada się, iż zarówno w przypadku każdego pytania diagnostycznego („zgadzam się zdecydowanie”), jak i odwrotnie diagnostycznego („nie zgadzam się”) ankietowany może uzyskać maksymalną liczbę punktów wynoszącą 4. Interpretując uzyskane wyniki, podobnie jak A. Cudowska, założono ich prezentację na poziomie wysokim, średnim bądź niskim. Przyjęto zatem, że stopnie akceptacji (przejawiania określonej orientacji życiowej) będą reprezentować odpowiednio: wysoki poziom (32–26 punktów), średni poziom (25–19 punktów) oraz niski poziom (18 punktów i mniej). Dominującą będzie tu orientacja, dla której badany uzyskał najwięcej punktów. Założono także, że orientację prezentuje również osoba mająca średni lub niski poziom (w mniejszym zakresie). Warto podkreślić, że podana interpretacja jest szczególnie trafna, ponieważ układ procentowy poszczególnych typów orientacji spełnia warunki rozkładu normalnego.

⁷⁰¹ Myszkas-Strychalska L., *Ukierunkowani na karierę? Orientacje życiowe młodzieży z zespołów szkół zawodowych*, [w:] *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 2018, nr 26, s. 52.

Tabela 8. Poziom przejawianych orientacji życiowych badanych.

Typ orientacji życiowej	Wysoki poziom (orientacja dominująca)	Średni poziom	Niski poziom
Orientacja rodzinna	11,6%	54,0%	34,4%
Orientacja personalistyczna	8,9%	69,7%	21,4%
Orientacja hedonistyczna	18,1%	65,9%	16,0%
Orientacja przywódcza	2,1%	34,4%	63,5%
Orientacja zawodowa	2,1%	43,3%	54,6%
Orientacja społeczna	24,9%	64,4%	10,7%
Orientacja obserwacyjna	9,2%	66,2%	24,6%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Wyniki przeprowadzonych eksploracji niezwykle różnią się od tych przeprowadzonych w latach 90. XX wieku przez A. Cudowską. Wówczas wyraźnie dominującą orientacją młodzieży akademickiej była orientacja rodzinna (69,6%), następnie orientacja zawodowa, w tym na pracę i na karierę (8,7%), potem orientacja hedonistyczna (8,4%), orientacja personalistyczna (7,7%), orientacja obserwacyjna (2,0%) i orientacja społeczna (1,0%). Dostrzec należy, iż w przeszłości młodzież akademicka bardziej ceniła dobro rodziny, większą wagę przypisywała także więziom emocjonalnym między jej członkami, a także wierzyła, że dążenie do jej dobrobytu może stanowić sens życia. Spadkowi uległa ranga zawodu, rzadziej więc praca stanowi dla młodzieży akademickiej najwyższą wartość, a zarazem źródło satysfakcji z życia. W porównaniu z latami 90. XX wieku, istotnie podniosła się wartość środowiska i wspólnoty, w ramach której bytuje młody człowiek. Współcześni studenci dużo bardziej koncentrują się na dobru ogółu, identyfikując się przez pryzmat wspólnoty, uwypuklają także społeczny wymiar tożsamości. Respondenci o tej orientacji podejmują się chętnie różnych działań na rzecz środowiska i drugiego człowieka, nie oczekując przy tym żadnych gratyfikacji. Wzrostowi uległa również wartość, jaką jest doznawanie przyjemności wśród młodzieży akademickiej, ponieważ coraz więcej studentów pragnie osiągać cele jak

najniższym kosztem, prezentując jednocześnie małą wytrwałość dążeń w niesprzyjających warunkach. Zgodnie z charakterystyką orientacji hedonistycznej, studenci coraz częściej poszukują ekscytacji i nowych wrażeń, a także zabawy i wesołego towarzystwa. Intensyfikacji uległa także dominacja typu orientacji obserwacyjnej, co świadczy o niechęci wobec zmian i nowości, ukierunkowania na spokój i stabilizację, brak przywiązania do idei, a także zaangażowania w jakiekolwiek działania.

Orientacja społeczna, której wysoki poziom prezentuje prawie co trzeci respondent (24,9%), dominuje częściej wśród badanych kobiet aniżeli mężczyzn (M-W; $Z=-2,910$; $p=0,004$). Wrażliwość na dobro ogółu, szerszej lub węższej wspólnoty, uznawanie za najwyższą wartość godności człowieka, zaangażowanie w sprawy i potrzeby innych ludzi, podejmowanie konstruktywnych działań mających na celu optymalizację funkcjonowania środowiska społecznego i jej członków – to cechy i wartości, które najwyżej plasują się w autoidentyfikacjach kobiet (wysoki poziom orientacji społecznej wśród kobiet: 27,1%; wśród mężczyzn: 18,5%). Ponadto zestawiając orientację społeczną ze zmienną, którą była „średnia ocen na studiach”, również można dostrzec istotną statystycznie zależność (K-W; $H=15,490$; $df=2$; $p<0,001$), przekładającą się na tendencję: im wyższa średnia ocen ankietowanych, tym intensywniejszy przejaw zaangażowania w sprawy środowiska (wysoki poziom orientacji społecznej dla średniej ocen 3,0-3,9: 14,0%; dla średniej 4,0-4,4: 22,0%; dla średniej 4,5-5,0: 35,0%). Jednostki z wysokim poziomem orientacji społecznej częściej odczuwają radość z życia (rzadko lub nigdy: 9,4%; od czasu do czasu: 25,2%; dość często: 23,6%; bardzo często: 37,3%)⁷⁰², częściej także deklarują, że czują się kochane („tak, czuję się kochany/a”: 27,6%; „nie, nie czuję się kochany/a”: 12,9%)⁷⁰³, a w ich otoczeniu jest ktoś, komu mogą się zwierzyć („tak, jest w moim otoczeniu ktoś...”: 27,5%; nie, nie ma w moim otoczeniu kogoś...”: 14,7%)⁷⁰⁴. Szczególnie zastanawiająca wydaje się również zależność między postawą oddania się społeczeństwu, a oceną życia jako całości (K-W; $H=10,801$; $df=3$; $p=0,013$), ponieważ im wyższy odsetek przejawu tego typu postawy, tym wyższa ocena własnej egzystencji (wysoki poziom orientacji społecznej wśród osób oceniających własne życie jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane: 15,2%; wśród osób oceniających własne życie jako „ani dobre, ani złe”: 18,5%; wśród osób oceniających życie jako raczej dobre: 27,1%; wśród osób oceniających życie jako udane lub wspaniałe: 29,1%). W wyniku podjętych eksploracji zaobserwowano wprost proporcjonalną, istotną statystycznie zależność (stopnia umiarkowanego) między orientacją

⁷⁰² Odkryto istotną statystycznie zależność (K-W; $H=20,126$; $df=3$; $p<0,001$).

⁷⁰³ Odkryto istotną statystycznie zależność (M-W; $Z=3,505$; $p<0,001$).

⁷⁰⁴ Odkryto istotną statystycznie zależność (M-W; $Z=2,862$; $p=0,004$).

społeczną, a skalą Indywidualizm-Kolektywizm (S; $\rho = 0,325$; $p < 0,001$). Świadczy to o tendencjach kolektywistycznych osób zaangażowanych w sprawy środowiska, uznających godność człowieka, dobro ogółu i podejmowanie bezinteresownych działań na rzecz innych za najwyższe wartości. Sama specyfika tych orientacji pozwala uzasadnić przedkładanie wagi kolektywu nad dobro indywidualne. Profil prospołeczny, jak wykazały badania, współwystępował z informacyjnym stylem tożsamości (S; $\rho = 0,184$; $p = 0,001$), normatywnym (S; $\rho = 0,139$; $p = 0,011$) oraz czynnikiem zaangażowania (S; $\rho = 0,196$; $p < 0,001$). Jednakże stopień zależności między powyższymi zmiennymi oszacowano na słaby. Należy zatem wnioskować, iż orientację społeczną charakteryzuje nie tylko zaangażowanie w sprawy węższej lub szerszej społeczności, lecz także w kwestie wewnętrzne jednostki, mające źródło w jej tożsamości. Jednostki walczące o dobro ogółu podejmują się rozwiązywania problemów natury identyfikacyjnej na dwa sposoby: albo obierają ścieżkę otwartości na nowe doświadczenia i informacje dotyczące ich osoby, na podstawie których potrafią dokonywać własnej redefinicji, albo przyjmują stałą, mało elastyczną wizję siebie, odrzucając zarazem ewentualne zmiany i bagatelizując napływające do nich informacje. Ponadto, stwierdzono istotną zależność (choć także słabą) pomiędzy łączną liczbą kręgów identyfikacyjnych jednostki (wyróżnionych za pomocą pytania „kim jestem?”), a orientacją społeczną (S; $\rho = 0,164$; $p = 0,003$). Podobne zajęcie miało miejsce w konfrontacji owych nastawień z liczbą określeń w kategorii tożsamości roli (S; $\rho = 0,169$; $p = 0,002$). Orientacja społeczna jawi się nierzadko, jako towarzysząca orientacji rodzinnej (S; $\rho = 0,163$; $p = 0,003$). Niewątpliwie charakterystyka obydwu nastawień w niektórych aspektach wyraźnie się łączy. W orientacji społecznej istotą jest działanie dla dobra szerszej lub węższej społeczności, natomiast w orientacji rodzinnej działania są skoncentrowane na optymalizowaniu warunków bytowania rodziny, którą uznać można także za odrębną, wąską grupę społeczną. Nastawienia personalistyczne (S; $\rho = -0,138$; $p = 0,011$), przywódcze (S; $\rho = -0,253$; $p < 0,001$), zawodowe (S; $\rho = -0,312$; $p < 0,001$), na pracę (S; $\rho = -0,146$; $p = 0,007$), na karierę (S; $\rho = -0,311$; $p < 0,001$), a także obserwacyjne (S; $\rho = -0,341$; $p < 0,001$), w korelacji z orientacją społeczną, wykazały zależność odwrotną proporcjonalną (w stopniu słabym lub umiarkowanym w przypadku orientacji obserwacyjnej, zawodowej i na karierę). W związku z tym takie wartości jak: możliwość samodoskonalenia, zaspokajania własnych potrzeb i pragnień, rozwój własnych pasji, władza, niechęć wobec podporządkowania się innemu, praca, aktywność zawodowa, uzyskanie wysokiego statusu społecznego, czy też rozwój kariery zawodowej oraz brak zaangażowania w działalność na rzecz drugiego człowieka, są także sprzężone z prospołecznymi nastawieniami.

Jedną z najbardziej reprezentatywnych orientacji respondentów była orientacja hedonistyczna (18,1% dla wysokiego poziomu). W największym stopniu dotyczy ona młodzieży akademickiej, która osiąga niskie wyniki na studiach (K-W; $H=12,288$; $df=2$; $p=0,002$). Spostrzeżono nawet tendencję, iż im wyższa średnia badanych, tym niższa jest reprezentatywność wysokiego poziomu orientacji (wysoki poziom orientacji hedonistycznej wśród studentów ze średnią ocen 3,0-3,9: 25,6%; wśród studentów ze średnią ocen 4,0-4,4: 20,9%; wśród studentów ze średnią 4,5-5,0: 9,7%). Im większy jest zasób wiedzy, tym mniejsze są skłonności do przedkładania przyjemności nad inne wartości. W stosunku do zaangażowania tożsamościowego niniejsza orientacja okazała się odwrotnie proporcjonalna, chociaż ta zależność jest statystycznie słaba (S; $\rho=-0,156$; $p=0,004$). Świadczy to o niższym zaangażowaniu w problemy natury tożsamościowej osób wykazujących na takie wartości jak przyjemne spędzenie czasu, zabawa i wesołe towarzystwo, osiągnięcie celu przy jak najmniejszym wysiłku oraz lubowanie się w rzeczach nowych i ekscytujących. Znajduje to swoje uzasadnienie w słowach A. Cudowskiej, która podkreśla, iż osoby o orientacji hedonistycznej: „nie są zbyt wytrwałe w realizowaniu zadań, jeżeli pojawią się trudności i przykrości”⁷⁰⁵. Podobną zależność (również w stopniu słabym) dostrzeżono w zestawieniu orientacji hedonistycznej z łączną liczbą określeń w odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”, czyli liczbą kręgów identyfikacyjnych jednostki (S; $\rho=-0,164$; $p=0,002$), a także w zestawieniu z liczbą określeń dotyczących „tożsamości roli” (S; $\rho=-0,168$; $p=0,002$). Dla podjętej tu orientacji znamienne okazał się dyfuzyjno-unikający styl tożsamości, charakteryzujący się obieraniem ucieczki przed problemami identyfikacyjnymi (S; $\rho=0,238$; $p<0,001$). Jest to jeden ze sposobów radzenia sobie z tego typu trudnościami. Jak wynika z badań, orientacja hedonistyczna współwystępuje nierzadko z innymi typami nastawień. Odnotowano statystycznie istotną zależność⁷⁰⁶ w korelacji z takimi orientacjami jak: personalistyczna (S; $\rho=0,342$; $p<0,001$), przywódcza (S; $\rho=0,177$; $p=0,001$), na pracę (S; $\rho=0,114$, $p=0,037$), na karierę (S; $\rho=0,346$; $p<0,001$) oraz zawodowa (S; $\rho=0,308$; $p<0,001$).

Trzecią, pod względem reprezentatywności, orientacją wśród badanych studentów, na poziomie wysokim, uplasowała się orientacja rodzinna (11,6%). Jej intensywną formę różnicuje kwestia zamieszkania (K-W; $H=13,298$; $df=3$; $p=0,004$). Na wartości rodzinne najbardziej wrażliwa jest młodzież mieszkająca w miastach, liczących od 21 do 100 tys. mieszkańców (18,9%), następnie studenci, wywodzący się z małych miasteczek do 20 tys.

⁷⁰⁵ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s. 34.

⁷⁰⁶ W stopniu niskim dla orientacji przywódczej oraz na pracę, z kolei w stopniu umiarkowanym dla nastawień personalistycznych i zawodowych, w tym i na karierę.

mieszkańców (17,5%), potem pochodzący ze wsi (12,9%), z kolei najrzadziej z dużych miast powyżej 100 tys. mieszkańców (6,9%). Szczególnie ważna dla traktowania rodziny jako największej wartości i upatrywania w niej możliwości zaspokojenia własnych potrzeb (takich jak akceptacja, miłość i bezpieczeństwo) jest sytuacja materialna rodziny, z której wywodzi się młoda jednostka (K-W; $H=11,196$; $df=2$; $p=0,004$). Dostrzega się tendencję: im lepsza sytuacja materialna, tym wyższa reprezentatywność orientacji rodzinnej. Intensywną formę, najczęściej przejawiali respondenci mogący się pochwalić bardzo dobrą sytuacją materialną (15,0%), następnie Ci, których charakteryzowała dobra sytuacja materialna (12,9), z kolei najrzadziej grupę tę reprezentowali ankietowani deklarujący średnią sytuację materialną rodziny oraz pochodzenie (1,8%). Różnicującą wobec orientacji rodzinnej okazała się także zmienna „studiowana dziedzina wiedzy” (K-W; $H=16,209$; $df=3$; $p=0,001$). Najwyższy poziom tej orientacji dotyczył najczęściej młodzieży studiującej nauki medyczne i o zdrowiu (21,4%), następnie nauki społeczne (12,7%), humanistyczne (8,3%), zaś najrzadziej charakteryzował studentów nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynieryjno-technicznych (7,1%). Dostrzeżono także istotną statystycznie zależność pomiędzy ukierunkowaniem na dobro rodziny, a częstotliwością odczuwania radości z życia (K-W; $H=42,183$; $df=3$; $p<0,001$). Studenci deklarujący, że często odczuwają radość z życia, najczęściej przejawiali intensywne nastawienia prorodzinne (17,6%), nieco rzadziej to ukierunkowanie dotyczyło młodzieży wskazującej na dość częste odczuwanie radości z życia (13,4%). Orientacja rodzinna nie dominowała wśród ankietowanych, którzy radość z życia odczuwają rzadko lub nigdy (9,4%), a tym bardziej od czasu do czasu (7,9%). Orientację rodzinną zestawiono również z pytaniem „Czy czuje się Pan/i kochany/a?”. Z ową zmienną dostrzeżono istotną statystycznie zależność (M-W; $Z=4,441$; $p<0,001$). Osoby deklarujące, że czują się kochane, częściej za cel egzystencji obierały dobro własnej rodziny. Taką zależność spostrzeżono zarówno dla wysokiego poziomu rodzinnych aspiracji („tak, czuję się kochany/a”: 12,0%; „nie, nie czuje się kochany/a”: 9,7%), jak i średniej jej postaci („tak, czuję się kochany/a”: 59,6%; „nie, nie czuję się kochany/a”: 29,0%). Silne przywiązanie do rodziny przejawiali częściej badani nieodczuwający osamotnienia (M-W; $Z=-3,921$; $p<0,001$). Dotyczy to zarówno wysokiego poziomu takiej orientacji („nie, nie czuję się osamotniony/a...”: 16,1%; „tak, czuję się osamotniony/a...”: 8,2%), jak i średniego poziomu („nie, nie czuję się osamotniony/a...”: 60,1%; „tak, czuję się osamotniony/a...”: 49,5%). Podobną zależność dostrzega się także w związku z odpowiedzią na pytanie: „Czy jest w otoczeniu ktoś, komu zawsze może się Pan/i zwierzyć ze swoich kłopotów, kto potrafi zawsze podnieść na duchu?” (M-W; $Z=2,521$; $p=0,012$). Poczucie posiadanego wsparcia ze strony drugiego człowieka okazuje się cechą znamioną rodzinnego

ukierunkowania, jako dominującego [nie (nie ma w moim otoczeniu, takiej osoby): 8,8%; tak (jest w moim otoczeniu, taka osoba): 12,3%, jak również na poziomie średnim: nie (nie ma w moim otoczeniu, takiej osoby): 47,1%; tak (jest w moim otoczeniu, taka osoba): 55,8%]. Szczególnie interesująca wydaje się także korelacja orientacji życiowej z oceną życia jako całości (K-W; $H=42,515$; $df=3$; $p<0,001$). Orientacja ta dominuje najczęściej wśród respondentów, oceniających własne życie jako udane lub wspaniałe (19,1%), następnie wśród młodzieży deklarującej, iż ich życie nie jest ani, dobre ani złe (9,2%), następnie „raczej dobre” (8,5%). Najrzadziej wysoki poziom orientacji prorodzinnych charakteryzuje studentów, oceniających własne życie jako nieszczęśliwe lub nieudane (3,0%). Podobne zależności odnotowano dla średniego poziomu orientacji rodzinnej, gdzie zauważono tendencję: im wyższa ocena życia, tym większa reprezentatywność ów orientacji („oceniam własne życie, jako udane lub wspaniałe”: 60,0%; „oceniam własne życie, jako raczej dobre”: 55,8%; „oceniam własne życie, jako ani dobre ani złe”: 52,3%; „oceniam własne życie, jako nieudane lub nieszczęśliwe”: 30,3%). Młodzież akademicka ceniąc ciepło rodzinnego ogniska, ujawnia także skłonności kolektywne, co oznacza, że jest ona solidarna, lojalna i wierna zbiorowości, a ponad jednostkowymi, indywidualnymi celami i pragnieniami stawia potrzeby szerszej lub węższej społeczności. Poziom zależności tych zmiennych (orientacji rodzinnej oraz skali Indywidualizm-Kolektywizm) prezentuje się jednak jako słaby (S ; $\rho=0,152$; $p=0,005$). Podobne poziomy zależności odnotowano również dla takich zmiennych jak: czynnik zaangażowania (S ; $\rho=0,112$; $p=0,041$), orientacja na pracę (S ; $\rho=0,193$; $p<0,001$), orientacja zawodowa (S ; $\rho=0,148$; $p=0,007$), orientacja społeczna (S ; $\rho=0,163$; $p=0,003$), orientacja obserwacyjna (S ; $\rho=0,156$; $p=0,004$) oraz uwypuklona tożsamość roli w autoidentyfikacjach dotyczących „Ja idealnego” (S ; $\rho=0,204$; $p<0,001$). To z kolei świadczy, iż jednostki o orientacji rodzinnej nierzadko angażują się w kształtowanie własnej tożsamości i rozwiązywanie trudności natury identyfikacyjnej. Sumienne wykonywanie pracy uznają za cel sam w sobie, będący źródłem satysfakcji, natomiast aktywność zawodowa jest dla nich jedną z ważniejszych sfer życia, przez co może rzutować także na zachowania w innych sferach. Ukierunkowanie na pracę, aktywność zawodową oraz społeczną często jest akcentowane przez młodzież akademicką w ich kręgach identyfikacyjnych „Ja idealnego”, na przykład w postaci stwierdzeń odnoszących się do kategorii symbolicznego określenia roli. Dowodzi to, że studenci o prorodzinnych upodobaniach chcieliby w przyszłości definiować siebie przez pryzmat ról pełnionych w społeczeństwie i to zarówno tych zawodowych, jak i rodzinnych. Nastawienia na dobro rodziny, jako celu egzystencjalnego, niekiedy współwystępowały także z orientacją obserwacyjną, czyli postawą braku zaangażowania w jakiegokolwiek sprawy i dążeniem do

kluczowego tutaj spokoju i stabilizacji. Wyższy poziom istotności (umiarkowany) dostrzeżono, zestawiając ukierunkowania prorodzinne z normatywnym stylem tożsamości (S; $p=0,495$; $p<0,001$). Orientacja rodzinna koresponduje także z pewną stałością w stosunku do raz ustalonego „Ja”, a tym samym także niechęcią wobec zmian i nowości. Odwrotną zależność (choć słabą) zauważono pomiędzy stawianiem rodziny na egzystencjalnym piedestale a orientacją personalistyczną (S; $p=-0,265$; $p<0,001$) i tożsamością Ego (S; $p=-0,174$; $p=0,001$), co można zaobserwować wśród przyszłościowych identyfikacji (kręgów identyfikacyjnych w odniesieniu odpowiedzi na pytanie: „Kim chciał(a)bym być?”). Oznacza to zatem, że respondenci wykazujący duże zainteresowanie własną rodziną, nie przykładają tak ogromnej wagi do wartości natury indywidualistycznej – nie stawiają siebie w centrum, a za najważniejsze nie postrzegają własnych potrzeb i pragnień, rozwijania zainteresowań i możliwości ciągłego samodoskonalenia.

Na podstawie zaprezentowanych wyników można wysnuć wniosek, iż postrzeganie rodziny jako wartości najwyższej, traktowanie jej jako źródła zaspokojenia najważniejszych dla człowieka potrzeb (bezpieczeństwa, miłości, akceptacji), współwystępuje często z: poczuciem bycia kochanym, nieosamotnionym, poczuciem zadowolenia z życia i przyjemnymi emocjami, a także posiadaniem wsparcia emocjonalnego ze strony otoczenia. Ponadto, pragnienie stworzenia ciepła rodzinnego ogniska oraz zapewnienia dobrobytu jego członkom idzie nierzadko w parze z kolektywnym usposobieniem, zaangażowaniem w rozwiązywanie problemów natury identyfikacyjnej, postrzeganiem pracy i aktywności zawodowej jako cele same w sobie, działaniem na rzecz społeczeństwa, a także definiowaniem przyszłościowych identyfikacji przez pryzmat roli, jaką jednostka chce przyjąć. Z drugiej jednak strony, prorodzinna postawa jest niekiedy współobecną niechęcią wobec zmian i nowości, jak również podejmowania jakichkolwiek aktywności, a także swoistej sztywności przed podjęciem redefinicji własnego „Ja”.

Kolejną postawą, która zaznaczyła swoją obecność w autoidentyfikacjach ankietowanych, była orientacja obserwacyjna (9,2%). Niechęć do zmian, brak zaangażowania w działalność społeczną, a zarazem desperacka potrzeba stabilizacji i spokoju okazała się charakterystyczna dla osób, które rzadko lub nigdy nie odczuwają radości z życia (K-W; $H=10,052$; $df=3$; $p=0,018$). Częściej niż co drugi student o orientacji obserwacyjnej (78,1%), wykazujący średni jej poziom, zadeklarował, że nie odczuwa (lub rzadko odczuwa) radości z życia. To samo stwierdził prawie co piąty respondent, który wykazał wysoki poziom orientacji obserwacyjnej (18,8%). Ukierunkowanie na niczym niezakłócony rytm codzienności współwystępowało ze zmienną stanowiącą odpowiedź na pytanie: „Czy czuje się Pan/i

kochany/a?” (M-W; $Z=-2,191$; $p=0,028$). Jednostki pełniące w życiu rolę „widza” nie „gracza”, (wykazujące średni poziom orientacji obserwacyjnej) częściej deklarowały, że nie czują się kochane („nie czuję się kochany/a”: 69,4%; „tak, czuję się kochany/a”: 65,5%). Podobnie w kontekście tej zmiennej deklarowały osoby o dominującej orientacji obserwacyjnej („nie czuję się kochany/a”: 12,9%; „tak, czuję się kochany/a”: 8,4%). Postawy charakteryzujące się brakiem zaangażowania w sprawy społeczne i inne, zestawiono ze zmienną będącą odpowiedzią na pytanie „Czy jest w otoczeniu ktoś, komu zawsze może się Pan/i zwierzyć ze swoich kłopotów, kto potrafi zawsze podnieść na duchu?”. Ta zależność zaznaczyła także swoją obecność w statystykach (M-W; $Z=-2,332$; $p=0,020$). Młodzież akademicka ze średnim nasileniem tej orientacji częściej wskazywała, że nie ma w swoim otoczeniu kogoś, komu mogłaby się zwierzyć i kto mógłby ją podnieść na duchu (nie [nie ma w moim otoczeniu, takiej osoby]: 70,6%; tak [jest w moim otoczeniu, taka osoba]: 65,1%). Tak samo studenci o wysokim nasileniu orientacji obserwacyjnej deklarowali częściej brak wsparcia wśród osób z ich otoczenia [nie (nie ma w moim otoczeniu, takiej osoby): 13,2%; tak (jest w moim otoczeniu, taka osoba): 8,2%]. Zaprezentowane tu obserwacje prowadzą nas do wniosku, iż brak zaangażowania ze strony jednostki, niechęć do zmian i nowości oraz potrzeba spokoju i stabilizacji (stanowiącej najwyższy cel), przyczynić się mogą do braku odczuwania radości z życia, poczucia bycia kochanym, czy braku wsparcia ze strony otoczenia.

Ponadto, wprost proporcjonalną zależność dowiedziono w zestawieniu orientacji obserwacyjnej z innymi zmiennymi, takimi jak: normatywny styl tożsamości (S; $p=0,144$; $p=0,008$) oraz łączna liczba określeń o kategorii indywidualistycznej w odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” (S; $p=0,108$; $p=0,047$). Świadczy to niewątpliwie o tendencjach do pewnej stałości i utrzymaniu raz ukształtowanego „Ja” i niechęci do zmian, jak również o potrzebie podkreślania własnej wyjątkowości. Są to cechy odróżniające jednostkę od innych i czyniące ją niepowtarzalną. Orientacja obserwacyjna nierzadko współwystępowała z innymi nastawieniami, a dokładniej: orientacją rodzinną (S; $p=0,154$; $p=0,004$), personalistyczną (S; $p=0,185$; $p=0,001$), orientacją na pracę (S; $p=0,188$; $p=0,001$) na karierę (S; $p=0,256$; $p<0,001$), a także orientacją zawodową (S; $p=0,277$; $p<0,001$). Poza tym odnotowano również odwrotne proporcjonalne zależności, zwłaszcza konfrontując nastawienie obserwacyjne ze skalą Indywidualizm-Kolektywizm (S; $p=-0,131$, $p=0,016$) oraz orientacją społeczną (S; $p=-0,341$; $p<0,001$). Na podstawie takiej wiedzy można wysnuć wniosek, iż tendencje do braku zaangażowania w działalność społeczną oraz obieranie za główny cel wewnętrznego spokoju, idą w parze z potrzebą zaspokajania własnych pragnień i stawiania ich na aksjologicznym piedestale, jak również przedkładania wartości jednostki nad kolektyw. Należy mieć jednak

świadomość, iż przedstawione zależności (między zmiennymi zależnymi) oszacowano na słabe, z wyjątkiem korelacji: orientacja obserwacyjna i orientacja społeczna, gdzie dostrzeżono umiarkowaną siłę zależności.

Następną orientacją, którą odkryto wśród badanych studentów, była orientacja personalistyczna (8,9%). Nastawienie indywidualistyczne okazało się bardziej charakteryzować osoby, które nie czują się kochane (M-W; $Z=-3,065$; $p=0,002$) – zarówno biorąc pod uwagę dominujące tendencje („nie czuję się kochany/a”: 12,9%; „tak, czuję się kochany/a”: 8,0%), jak i średni ich poziom („nie czuję się kochany/a”: 79,0%; „tak, czuję się kochany/a”: 67,6%). Zestawiając orientację personalistyczną ze zmienną: „Czy jest w otoczeniu ktoś, komu zawsze może się Pan/i zwierzyć ze swoich kłopotów, kto potrafi zawsze podnieść na duchu?” odnaleziono istotną statystycznie zależność (M-W; $Z=-2,041$; $p=0,041$). Osobom o dominującej orientacji personalistycznej częściej towarzyszy poczucie braku wsparcia ze strony drugiego człowieka, brak możliwości zawierzenia komuś własnych problemów [nie (nie ma w moim otoczeniu, takiej osoby): 14,7%; tak (jest w moim otoczeniu, taka osoba): 7,4%]. Ponadto osoby, dla których istotę życia stanowi możliwość spełniania własnych pragnień, brak podporządkowania się innym i rozwój osobisty (zarówno w kontekście własnych zainteresowań, jak i aspektu psychicznego), częściej oceniają swoje życie jako nieszczęśliwe lub nieudane aniżeli wspaniałe (K-W; $H=10,257$; $df=3$; $p=0,017$). Dostrzec należy nawet pewną tendencję – im niższa ocena życia, jako całości, tym wyższy odsetek orientacji personalistycznej (tab. 9) (zależność uwypukla się głównie w wynikach świadczących o wysokim i średnim poziomie owej orientacji).

Tabela 9. Ocena życia a orientacja personalistyczna.

Ocena życia	Wysoki poziom orientacji personalistycznej	Średni poziom orientacji personalistycznej
Nieszczęśliwe lub nieudane	12,1%	75,8%
Ani dobre ani złe	10,8%	72,3%
Raczej dobre	9,3%	72,1%
Udane lub wspaniałe	6,4%	63,6%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Osoby o skłonnościach indywidualistycznych w odniesieniu do postaw życiowych wykazały także cechy znamienne dla indywidualizmu pod względem orientacji normatywnych (na skali Indywidualizm-Kolektywizm) (S; $p=-0,114$; $p=0,036$). To z kolei jeszcze bardziej

uwypukliło fakt stawiania jednostki w centrum, własnych potrzeb, praw i pragnień, a także zdolności i możliwości rozwoju własnego potencjału. Orientacja personalistyczna ponadto koresponduje z orientacją hedonistyczną (S; $p=0,342$; $p<0,001$), czyli nastawieniem na przyjemność, zabawę i osiąganie celów niskim kosztem. Dostrzeżono również, że osoby, które niechętnie podporządkowują się innym ludziom, a zarazem dbające o własny samorozwój, traktują pracę i aktywność zawodową jako ważną część życia, czyli krok do osiągnięcia kariery lub formę satysfakcji samej w sobie. Pomiędzy orientacją personalistyczną, a orientacją zawodową (S; $p=0,247$; $p<0,001$), na pracę (S; $p=0,171$; $p=0,002$), jak i na karierę (S; $p=0,232$; $p<0,001$) dostrzeżono statystycznie istotne zależności. Indywidualiści bywają także obserwatorami (S; $p=0,185$; $p=0,001$). Przyjmują niekiedy rolę widza, ale nie gracza, nie podejmując żadnych aktywności, a poza tym z niechęcią podchodzą do zmian i nowości. Chętnie za to wyrażają siebie i swoje przyszłościowe identyfikacje w kategoriach indywidualistycznych (tożsamości „Ego”) (S; $p=0,133$; $p=0,015$). Odwrotne zależności zauważono natomiast w zestawieniu z takimi zmiennymi jak: normatywny styl tożsamości (S; $p=-0,204$; $p<0,001$), samoocena globalna (S; $p=-0,125$; $p=0,029$), orientacja rodzinna (S; $p=-0,265$; $p<0,001$), społeczna (S; $p=-0,138$; $p=0,011$) oraz liczba określeń w kategorii symbolicznego określenia roli (w kontekście ujawnionych kręgów identyfikacyjnych) (S; $p=-0,169$; $p=0,002$). Należy wziąć jednak pod uwagę fakt, iż poziom korelacji orientacji personalistycznej z podanymi wyżej zmiennymi zależnymi, prezentuje się jako niski lub umiarkowany.

Na podstawie powyższych rezultatów badawczych należy wnioskować, iż wysoki lub średni poziom orientacji personalistycznej może być jednym z czynników wpływających negatywnie na zadowolenie z życia.

Dwie ostatnie orientacje, które odnaleziono w autoidentyfikacjach studentów, były najmniej reprezentatywne, a są to: orientacja zawodowa (2,1%) oraz orientacja przywódcza (2,1%).

Postrzeganie pracy jako głównego źródła życiowej satysfakcji, a aktywności zawodowej jako najważniejszej wartości, która przekłada się na inne aspekty życia, nie było częste wśród współczesnej młodzieży akademickiej biorącej udział w badaniu. Nieco częściej orientacja zawodowa była domeną mężczyzn niż kobiet (M-W; $Z=3,080$; $p=0,002$) – zarówno w kwestii przejawiania się owej orientacji na poziomie wysokim (K: 2,0%; M: 2,5%), jak i średnim (K: 38,9%; M: 59,3%). Nastawienia zawodowe zestawiono ze zmienną „wyszkolenie ojca”, gdzie odnaleziono istotną statystycznie zależność (K-W; $H=6,463$; $df=2$; $p=0,039$). W przypadku silnego natężenia postaw charakterystycznych dla orientacji zawodowej, wyższe

wykształcenie ojca wiązało się również z wyższym odsetkiem owej orientacji (wykształcenie podstawowe lub zawodowe: 1,4%; wykształcenie średnie: 1,2%; wykształcenie wyższe: 4,1%). Orientacja zawodowa również korespondowała ze zmienną „studiowana dziedzina wiedzy” (K-W; $H=8,202$; $df=3$; $p=0,042$). W kontekście dominującej postaci tych nastawień, najbardziej reprezentatywną grupą była młodzież studiująca nauki humanistyczne (2,8%), następnie nauki społeczne (2,5%). Reszta respondentów, będąca przedstawicielami kierunków przyrodniczych, ścisłych, inżynieryjno-technicznych oraz nauk medycznych i o zdrowiu, w swoich identyfikacjach nie przejawiała w ogóle dominującej postaci zawodowych ukierunkowań. W przypadku średniego nasilenia przytoczonych nastawień oraz zmiennej, będącej odpowiedzią na pytanie: „Czy czuje się Pan/i osamotniony/a, mimo, że tego nie chce?” dostrzeżono istotną statystycznie zależność (M-W; $Z=-2,067$, $p=0,039$). Osoby przejawiające orientację zawodową na poziomie średnim, deklarowały częściej, że nie czują się osamotnione („tak, czuję się osamotniony/a...”: 37,6%; „nie, nie czuję się osamotniony/a...”: 51,0%).

Wprost proporcjonalne zależności dostrzeżono w konfrontacji orientacji zawodowej z takimi zmiennymi jak: normatywny styl rozwiązywania problemów natury identyfikacyjnej (S; $p=0,164$; $p=0,003$) oraz łączna liczba kręgów identyfikacyjnych, dotycząca kategorii symbolicznego określenia roli wyszczególniona na podstawie odpowiedzi na pytanie „kim chciałbym/chciałabym być?” (S; $p=0,170$; $p=0,002$). Orientacja zawodowa nierzadko towarzyszyła innym postawom: orientacja rodzinna (S; $p=0,148$; $p=0,007$), personalistyczna (S; $p=0,247$; $p<0,007$), hedonistyczna (S; $p=0,308$; $p<0,001$), przywódcza (S; $p=0,399$; $p<0,001$) oraz obserwacyjna (S; $p=0,277$; $p<0,001$). Warto dodać, że w zestawieniu z postawami przywódczymi i hedonistycznymi zaobserwowano umiarkowaną siłę zależności (z resztą zmiennych siłę wprost proporcjonalnej zależności oszacowano na słabą). Odwrotną proporcjonalnie zależność dowiedziono w konfrontacji zawodowego nastawienia ze skalą Indywidualizm-Kolektywizm (S; $p=-0,307$; $p<0,001$), orientacją społeczną (S; $p=-0,312$; $p<0,001$), łączną liczbą kręgów identyfikacyjnych jednostki (dotyczącą „Ja realnego”) (S; $p=-0,246$; $p<0,001$), liczbą określeń o kategorii „tożsamości roli” (dotyczącą „Ja realnego”) (S; $p=-0,232$; $p<0,001$) oraz „tożsamości Ego” (w perspektywie „Ja idealnego”) (S; $p=-0,132$; $p=0,015$). Przy czym większość odwrotnie proporcjonalnych korelacji wykazała słabą siłę zależności, z wyjątkiem zestawienia z orientacją społeczną oraz skalą Indywidualizm-Kolektywizm – w tym przypadku stopień zależności ustalono na umiarkowany. Podane w tym akapicie rezultaty pozwalają twierdzić, iż jednostki nadzwyczaj ceniące pracę, traktując ją jako główne źródło życiowej satysfakcji, posiadają tendencje indywidualistyczne, tzn. podkreślają wartość jednostki i przedkładają ją nad kolektyw. A ponadto, nierzadko równocześnie cenią

sobie władzę, nie chcąc się podporządkowywać innym, lubują się w możliwości sterowania cudzymi zachowaniami i posiadają tendencje hedonistyczne. Szczególnie silną zależność dostrzeżono między orientacją zawodową oraz orientacjami: na pracę (S; $\rho=0,713$; $p<0,001$) i na karierę (S; $\rho=0,854$; $p<0,001$), która wskazuje na sprzężenie tych trzech postaw. Ów wniosek znajduje odzwierciedlenie w założonej przez A. Cudowską typologii orientacji życiowych. Badaczka wyraźnie podkreśliła, iż orientacja na karierę oraz na pracę jawią się jako dwie odmiany orientacji zawodowej. Jak się okazuje, orientacja zawodowa nierzadko łączy ze sobą dwa przytoczone typy⁷⁰⁷.

Preferencje oscylujące wokół wartości, którą jest władza, czerpania przyjemności z faktu panowania nad sytuacją, sterowania zachowaniami innych osób oraz niechęci wobec podporządkowania się, nieznacznie uwypukliły się w autoidentyfikacjach badanych studentów. Różnicującą zmienną dla orientacji przywódczej była płeć (M-W; $Z=3,730$; $p<0,001$). Wysoki oraz średni poziom tych postaw bardziej charakteryzował mężczyzn aniżeli kobiety (wysoki poziom dla M.: 6,2%; dla K: 0,8%; średni poziom dla M: 46,9%; dla K: 31,2%). Można więc wnioskować, że to mężczyźni w swoim życiu częściej poszukują władzy, stawiając ją na piedestale, a także bardziej niż kobiety, nie lubią się podporządkowywać.

Wprost proporcjonalną zależność w konfrontacji z orientacją przywódczą dostrzeżono wśród pięciu zmiennych: skali Indywidualizm-Kolektywizm (S; $\rho=-0,377$; $p<0,001$), normatywnego stylu tożsamości (S; $\rho=0,109$; $p=0,045$), orientacji hedonistycznej (S; $\rho=0,177$; $p=0,001$), orientacji na karierę (S; $\rho=0,325$; $p<0,001$), na pracę (S; $\rho=0,316$; $p<0,001$) oraz zawodową (S; $\rho=0,399$; $p<0,001$). W przypadku skali Indywidualizm-Kolektywizm, a także orientacji zawodowej, na pracę i na karierę, siłę owej zależności oszacowano na umiarkowaną. Między pozostałymi korelacjami zależności są jednak słabe. Na podstawie podanych danych należy wysnuć wniosek, iż osoby ceniące sobie ponad wszystko władzę, nie lubią podporządkowywać się innym, czerpiąc przyjemność ze sterowania ludzkim zachowaniem i podejmowania decyzji, a także przejawiają tendencje indywidualistyczne. Fakt ten uzasadnia A. Cudowska, która twierdzi: „Osoby reprezentujące ten typ (...) podobnie jak personaliści nie mogą i nie chcą podporządkować się innym”⁷⁰⁸. Typ przywódczy jest więc ściśle powiązany z personalistycznym, ceniącym nadzwyczaj możliwość samodoskonalenia, rozwoju własnych pasji i zaspokojenia własnych potrzeb, a jednostkę stawia nad kolektywem. Orientacji przywódczej towarzyszy nierzadko orientacja zawodowa, na pracę i na karierę. Wydaje się to uzasadnione, zwłaszcza w perspektywie preferencji tego typu. Władzę można bowiem osiągnąć

⁷⁰⁷ Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s. 35.

⁷⁰⁸ Tamże, s. 35.

poprzez aktywność zawodową i pięcie się w górę po szczeblach kariery. Odwrotną proporcjonalnie zależność odkryto, zestawiając orientację przywódczą z nastawieniami prospołecznymi (S; $\rho=-0,253$; $p<0,001$), a także łączną liczbą kręgów identyfikacyjnych (wyszczególnionych poprzez pytanie „kim jestem?”) (S; $\rho=-0,126$; $p=0,020$) oraz liczbę określiń wpisującą się w indywidualistyczną kategorię identyfikacji w perspektywie „Ja idealnego” (S; $\rho=-0,131$; $p=0,016$). Należy jednak zaznaczyć, że siła owych korelacji jest słaba. Działalność przywódczych jednostek nie ma zazwyczaj przesłanek społecznych, a ich kręgi identyfikacyjne są węższe niż innych.

Zupełnie inną typologię orientacji życiowych zaproponował B. Suchodolski, opierając się o dwa kryteria: podmiotowe oraz czasowe. W niniejszej pracy skoncentrowano się na typologii kryterium podmiotowego, w ramach której badacz opisał trzy orientacje: „ku sobie”; „ku ludziom”; „ku światu”⁷⁰⁹. Jak pisze B. Suchodolski, typ „ku sobie” posiada tendencje introwertyczne, istotne są dla niego jego własne potrzeby i zainteresowania. A. Jakubaszek podkreśla również dwie odmiany tej orientacji. Pierwsza z nich charakteryzuje się swoistą powagą, zaś drugiej towarzyszy nastrój zabawy⁷¹⁰. Nastrój powagi wiąże się z refleksyjnym i krytycznym podejściem do siebie i życia, natomiast nastrój zabawy jest ściśle związany z postrzeganiem siebie, życia oraz świata jako zabawy i wielkiej gry. Co istotne, w przypadku orientacji „ku sobie” możliwe jest przekroczenie pewnej granicy, a to z kolei jest szkodliwe dla podmiotu, dewastując jego życie duchowe i społeczne⁷¹¹. W kolejnej orientacji „ku ludziom” kluczowe są skutki działań, zwłaszcza w odniesieniu do życia we wspólnocie. Ten typ będzie zatem znamienny dla osób działających społecznie, a także podejmujących aktywności na rzecz drugiego człowieka, węższej bądź szerszej społeczności. Ostatnia orientacja „ku światu” przejawia się w dążeniach jednostki, której celem jest przeobrażenie „obiektywnej rzeczywistości” tudzież jej utrzymanie. Człowiek postrzega życie przez pryzmat trudu i obowiązku, a także nadaje wartość dyscyplinie oraz odpowiedzialności – zarówno w aspekcie społecznym, jak i zawodowym⁷¹².

Na podstawie rozważań B. Suchodolskiego postanowiono rozpoznać orientacje życiowe współczesnej młodzieży akademickiej pod względem kryterium podmiotowego. Respondenci mieli za zadanie wyrazić stopień akceptacji wobec przedstawionych w kwestionariuszu ankiety

⁷⁰⁹ Według badacza celowość działań jednostki w kontekście jej funkcjonowania społecznego można odnaleźć w odpowiedzi na pytanie: „Kto lub co jest podmiotem szczególnego zainteresowania i zaangażowania się jednostki?” (Kancierz 2015, s. 283).

⁷¹⁰ Suchodolski B., *Kształt życia*, Warszawa 1982, s. 202.

⁷¹¹ Jakubaszek A., *Orientacje życiowe młodzieży. Na przykładzie badań w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Krakowie*, Kraków 2010, s. 25.

⁷¹² Tamże, s. 26.

stylów życia na trzystopniowej skali („Odpowiada mi”; „Częściowo mi odpowiada”; „Nie odpowiada mi”)⁷¹³.

Z największą akceptacją respondentów spotkała się orientacja „ku sobie” („Odpowiada mi”: 54,9%; „Częściowo mi odpowiada”: 41,2% „Nie odpowiada mi”: 3,9%). Identyfikujący się z tym stylem życia młodzi ludzie stawiają jednostkę w centrum, zwłaszcza jej potrzeby, zainteresowania, a ponadto podejmują często refleksję nad samym sobą, poszukują w życiu nowości i emocjonalnych przeżyć, a także sensu ich działań. Ponadto mają umiejętność realizowania własnych wartości z wielką pasją (patrz tab. 10).

Na kolejnym miejscu, co do częstotliwości wskazań (akceptacji), uplasowała się orientacja „ku ludziom” („Odpowiada mi”: 47,5%; „Częściowo mi odpowiada”: 44,8% „Nie odpowiada mi”: 7,7%). Ankietowani, którzy wyrazili akceptację wobec tego nastawienia, stawiają w centrum ludzi, a w szczególności ich dobro i doświadczenia, zatem podjęte przez nich działania skierowane są na inne jednostki. Sensu życia upatrują się w pomocy innym, skupiając się na efektach własnych poczynań i tego, czy będą one pożyteczne dla drugiego człowieka. To z kolei sprawia im ogromną satysfakcję. Poczucie przynależności do grupy i działania w jej ramach rzutują na ich własne życie. Orientację „ku ludziom” zestawiono ze zmienną „miejsce zamieszkania”, wskutek czego odnaleziono istotną statystycznie zależność ($\chi^2=13,581$; $df=6$; $p=0,035$). Akceptację najwyższego stopnia (odpowiedź: „odpowiada mi”) wyrazili najczęściej mieszkańcy wsi (57,6%), na drugim miejscu pod względem częstotliwości występowania deklaracji na tym stopniu skali, uplasowali się mieszkańcy małych miast liczących do 20 tysięcy mieszkańców (47,5%). Mieszkańcy większych miast (21-100 tys. mieszkańców) oraz metropolii (powyżej 100 tys. mieszkańców) przedstawili najrzadsze zamiłowanie (odpowiedź „odpowiada mi”) wobec tejże orientacji, czyli wobec dobra ludzi i pożytku własnych działań dla węższej lub szerszej społeczności. Ten typ nie odpowiadał w największej mierze mieszkańcom większych miast (21-100 tys. mieszkańców) (17,0%) oraz

⁷¹³ W kwestionariuszu ankiety postawiono pytanie: „Proszę wskazać w jakim stopniu zaprezentowane style odpowiadają Pani/Panu, jako możliwe sposoby funkcjonowania w rzeczywistości społecznej?”. Następnie przedstawiono opisy trzech modeli życia, do których należało się odnieść oznaczając jedną z trzech stwierdzeń: „Odpowiada mi”, „Częściowo mi odpowiada”, „Nie odpowiada mi”. Opisy przedstawionych orientacji wyglądały następująco: I. „W życiu rozwijam swoje osobiste zainteresowania i plany, traktując działalność własną i to co przeżywam jako ważne elementy mojej biografii. Towarzyszy mi nieustająca refleksja nad samym sobą. Ważne są dla mnie nowości i przeżycia emocjonalne. Szukam uzasadnienia i korzyści dla tego co robię”. II. „Skupiam się na efektach mojej pracy, efektach moich działań – czy to co robię na sens i jest pożyteczne dla innych. Satysfakcjonujące jest dla mnie rozwiązywanie problemów innych oraz uczestnictwo w życiu społecznym, które warunkuje moje osobiste życie”. III. „Skupiam się na zadaniach i problemach, nie oglądając się na innych i na siebie. Podejmuję ryzyko wierząc, że osiągnę coś „ponad” innych. Wyznaczam sobie cele, które chcę realizować, wierząc i uzasadniając sobie potrzebę ich realizacji.” Narzędzie to wykorzystwała także B. Kanclerz, badając młodzież akademicką i jej orientacje życiowe (2015).

metropolii (powyżej 100 tys. mieszkańców) (8,2%). Spośród mieszkańców wsi jedynie 3,5% wskazało, iż stawianie innych ludzi w centrum nie jest ich celem, to samo uczyniło 2,5% mieszkańców małych miast (do 20 tysięcy mieszkańców). Z przedstawionych tutaj rezultatów badań należy wnioskować, iż obywatele mniejszych miast oraz wsi są bardziej zorientowani na dobro innych ludzi. Możliwe, że z racji mniejszych powierzchniowo obszarów, jakie zamieszkują (a przede wszystkim mniejszej liczby ludności) są bardziej zintegrowani z lokalną społecznością, a zarazem posiadają większe poczucie przynależności do tej grupy.

Najrzadziej respondenci identyfikowali się z orientacją „ku światu” („Odpowiada mi”: 17,5%; „Częściowo mi odpowiada”: 41,2% „Nie odpowiada mi”: 41,2%). Oznacza to, iż ponowocześni studenci rzadko w centrum stawiają tzw. obiektywną rzeczywistość, tj. pewną powinność służenia obiektywnym instytucjom, przy wierze podejmowania ryzyka w celu osiągnięcia czegoś więcej niż inni. Pomiedzy orientacją „ku światu”, a zmienną „liczba osób w gospodarstwie domowym” odkryto istotną statystycznie zależność ($\chi^2=15,641$; $df=8$; $p=0,048$) oraz pewną tendencję. Im większa liczba osób zamieszkujących jedno gospodarstwo domowe, tym więcej wskazań dla odpowiedzi „odpowiada mi” (gosp. 1. os.: 8,3%; gosp. 2. os.: 8,1%; gosp. 3 os.: 13,3%; gosp. 4 os.: 20,9%; gosp. więcej niż 4 os.: 24,4%), czyli najwyższego stopnia akceptacji wobec zorientowania na przeobrażanie i utrzymywanie „obiektywnej rzeczywistości” przy wkładzie własnej pracy, trudu i dyscypliny⁷¹⁴. Tendencja ta głównie dotyczy gospodarstw domowych liczących ponad 2 osoby. Względem nastawień „ku światu” zmienną różnicującą okazała się także „średnia ocen” ankietowanych ($\chi^2=15,812$; $df=4$; $p=0,003$). Tutaj również dostrzeżono tendencję w ramach najwyższego stopnia akceptacji wyrażonego przez studentów – z wyższą średnią współwystępował wyższy odsetek deklaracji („odpowiada mi” dla średniej ocen: 3,0-3,9: 11,6%; dla średniej ocen: 4,0-4,4: 16,8%; dla średniej ocen: 4,5-5,0: 21,4%). Trudno podjąć analizę tych zależności, ponieważ opinie studentów wydają się bardzo podzielone. W przypadku braku akceptacji (odpowiedzi „nie odpowiada mi”), zauważono podobną tendencję (im wyższa średnia ocen badanych, tym większy odsetek braku akceptacji). Podczas gdy 21,4% studentów z wysoką średnią (4,5-5,0) opowiedziało się za wysoką akceptacją wobec stylu życia obrazującego duży wkład pracy i trud dla tworzenia „obiektywnej rzeczywistości”, 51,5% ankietowanej młodzieży z tą samą średnią ocen określiło, że nie odpowiada im taki model egzystencji⁷¹⁵.

⁷¹⁴ Wyjątek stanowiły jedynie gospodarstwa liczące 1 osobę (8,3%) oraz 2 osoby (8,1%). Różnica w odpowiedziach jest jednak niewielka.

⁷¹⁵ Odsetek odpowiedzi „nie odpowiada mi” wskazana przez studentów ze średnią 3,0-3,9: 27,9%; odsetek odpowiedzi „nie odpowiada mi” wskazana przez studentów ze średnią 4,0-4,4: 38,7%; odsetek odpowiedzi „nie odpowiada mi” wskazana przez studentów ze średnią 4,5-5,0: 51,5%.

Tabela 10. Orientacje życiowe studentów (na podstawie kryterium podmiotowego B. Suchodolskiego).

Orientacja życiowa	„Odpowiada mi”	„Częściowo mi odpowiada”	„Nie odpowiada mi”
„ku sobie”	54,9%	41,2%	3,9%
„ku ludziom”	47,5%	44,8%	7,7%
„ku światu”	17,5%	41,2%	41,2%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Do podobnych wniosków doszła B. Kanclerz w 2015 roku, badając również młodzież akademicką i ich orientacje życiowe. Największą akceptację wśród tamtejszych ankietowanych zdobył także typ „ku sobie” (52,2 % wskazań dla „odpowiada mi”; 43,7% dla odpowiedzi „częściowo mi odpowiada”). Następnym pod względem częstotliwości pozytywnych wskazań była orientacja „ku ludziom” (41,6% wskazań dla „odpowiada mi”; 49,0% dla odpowiedzi „częściowo mi odpowiada”). Najrzadziej z akceptacją spotkał się typ orientacji „ku światu” (20,2 % wskazań dla „odpowiada mi”; 42,0% dla odpowiedzi „częściowo mi odpowiada”)⁷¹⁶.

Nie bez znaczenia dla kształtowania tożsamości młodej jednostki ma czynnik dotyczący zmian ponowoczesnej rzeczywistości. Jak pisze A. Cybal-Michalska, młodzież poszukuje siebie w gąszczu permanentnych przeobrażeń, zadając sobie pytanie: „Kim jestem w tym tak szybko zmieniającym się świecie?”⁷¹⁷ Odpowiadając na przywołane pytanie, młody człowiek prezentuje jakość własnej orientacji prorozwojowej. Termin „orientacja prorozwojowa” jest nieostry i zbyt szeroki, ponieważ obejmuje on różne obszary „rozwoju”. Można przywołać myśl A. Inkelesa i uogólniając nieco zaproponować, iż osoby przejawiające orientację prorozwojową podejmują się rozwojowych działań. A. Inkeles wyróżnił trzy sfery życia, w których jednostka, w tym kontekście, może wykazywać zaangażowanie: polityczną, ekonomiczną oraz rodzinną⁷¹⁸.

T. Zysk, uzupełniając niejako rozpoznania Inkelesa, wskazał na konkretny zespół cech stanowiących o umysłowości prorozwojowej (inaczej: osobowości innowacyjnej), wyróżnił: giętkość poznawczą, ciekawość poznawczą, orientację temporalną, poczucie sprawstwa, ufność wobec innych i świata oraz poczucie godności i wzajemnego szacunku. Te cechy opisał trójwymiarowo, odwołując się do politycznego, ekonomicznego i rodzinnego obszaru życia,

⁷¹⁶ Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2015, s. 283-286.

⁷¹⁷ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 155.

⁷¹⁸ Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 31.

poszerzając tym samym koncepcję A. Inkelesa⁷¹⁹. Analizy wielu definicji prorozwojowości dokonuje A. Cybal-Michalska⁷²⁰, podkreślając jej elementy składowe, a w szczególności atrybuty takie jak: „kreatywność, otwartość («domaganie się czegoś nowego») albo gotowość («pozwolenie na coś nowego») na nowe doświadczenia, dążenie do zdobywania wiedzy, akceptacja zmian, innowacyjność, myślenie tolerancyjne, poczucie godności i sprawstwa, ufność wobec innych, nastawienie na przyszłość”⁷²¹. Podane atrybuty są niewątpliwie istotnymi psychologiczno-społecznymi determinantami prorozwojowych nastawień. Dlatego to wokół nich zostały skoncentrowane pytania mające na celu rozpoznanie orientacji prorozwojowej badanych studentów.

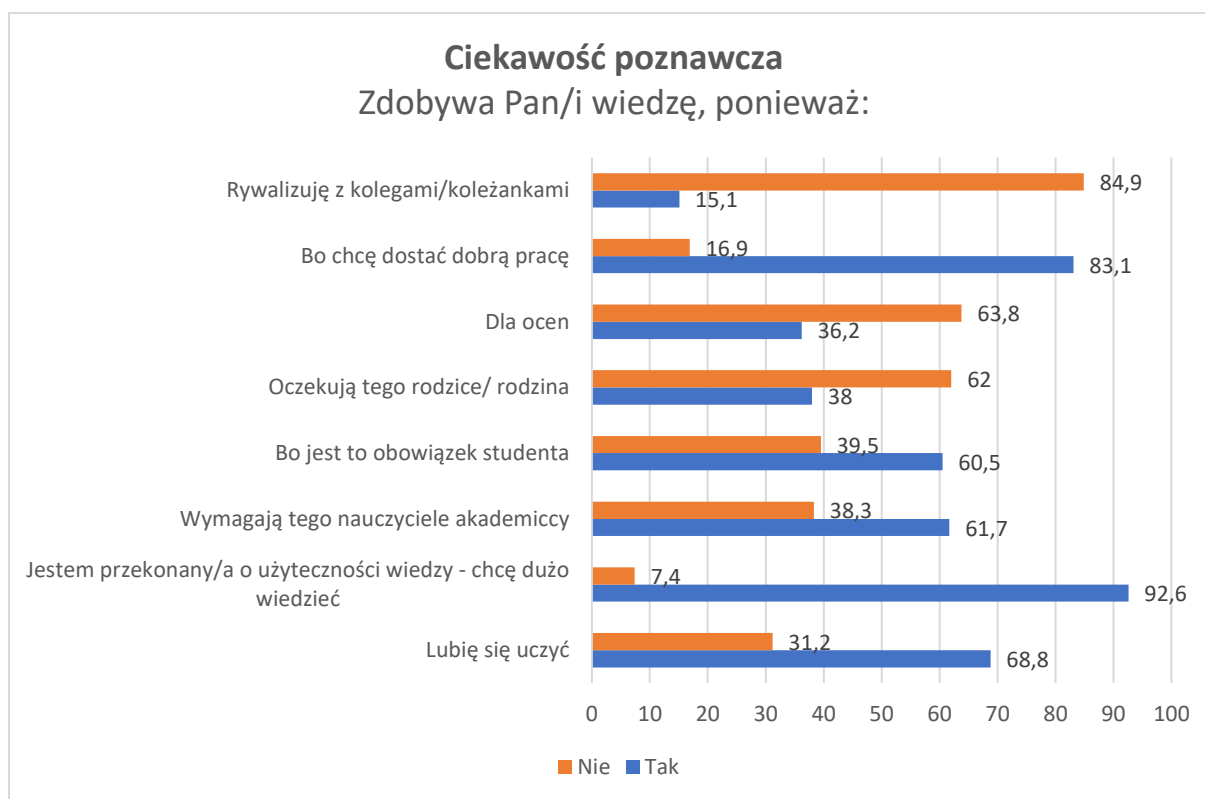
Ciekawość poznawczą należy rozumieć przez pryzmat wysokich aspiracji wobec zdobywania wiedzy, pochwały dla jej użyteczności, a także chęci do jej ciągłego poszerzania⁷²². W celu rozpoznania jakości tego elementu orientacji prorozwojowej poproszono ankietowanych o odniesienie się do motywów zdobywania nowej wiedzy poprzez zaznaczenie odpowiedzi „tak” lub „nie” przy każdym z podanych punktów: „Zdobywa Pan/i wiedzę, ponieważ: (1) lubię się uczyć; (2) jestem przekonany/a o użyteczności wiedzy – chcę dużo wiedzieć; (3) wymagają tego nauczyciele akademicy; (4) bo jest to obowiązek studenta; (5) oczekują tego rodzice/ rodzina; (6) dla ocen; (7) bo chcę dostać dobrą pracę; (8) rywalizuje z kolegami, koleżankami; (9) inne, a mianowicie...”.

⁷¹⁹ Tamże.

⁷²⁰ Dla badaczki istotną inspiracją w temacie orientacji prorozwojowej i przywołanych tu rozważań były prace T. Zyska.

⁷²¹ Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 33.

⁷²² Tamże, s. 32.



Wykres 3. Ciekawość poznawcza respondentów.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Badani studenci deklarują wysoki stopień aspiracji wobec zdobywania wiedzy. Młodzież pragnie szerokiej wiedzy przede wszystkim ze względu na jej użyteczność (92,6%). Więcej niż połowa respondentów (68,8%) zdobywa wiedzę, ponieważ lubi się uczyć. Nie należy zapomnieć, o czym wspomina A. Cybal-Michalska, iż ciekawość poznawcza przejawia się w okresie dojrzewania zarówno w motywacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej⁷²³. Toteż takie stwierdzenia jak: „Zdobywam wiedzę, ponieważ wymagają tego nauczyciele akademicy” (61,7%); „..., bo jest to obowiązek studenta” (60,5%); „oczekują tego rodzice/rodzina” (38,0%); „dla ocen” (36,2%); „bo chcę dostać dobrą pracę” (83,1%); „rywalizuję z kolegami, koleżankami” (15,1%), jawią się także jako istotne wskaźniki ciekawości poznawczej, świadczącej jednocześnie o prawidłowym rozwoju osobowości i tożsamości młodego człowieka. Respondenci lubiący się uczyć i traktujący ten fakt jako istotny motyw zdobywania nowej wiedzy to głównie studenci z wysoką średnią ocen ($\chi^2 = 26,572$; $df = 2$; $p < 0,001$). Dostrzega się nawet tendencję: im wyższa średnia ocen, tym wyższy odsetek tego typu deklaracji (wynik procentowy dla średniej 3,0-3,9: 46,5%; wynik dla średniej 4,0-4,4: 64,4%;

⁷²³ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 156.

wynika dla średniej 4,5-5,0: 86,4%). W większej mierze na ten motyw wskazują osoby, które czują się kochane ($\chi^2=4,115$; $df=1$; $p=0,043$). Aż 71,3% badanych studentów, którym towarzyszy to poczucie, twierdzi, że zdobywa wiedzę, ponieważ po prostu lubi się uczyć. Osoby bez takiego poczucia wskazują na tę przesłankę nieco rzadziej (58,1%). Istotne statystycznie zależności dostrzeżono również w zestawieniu motywu użyteczności wiedzy ze zmiennymi: średnia ocen na studiach ($\chi^2=9,669$; $df=2$; $p=0,008$), częstotliwość odczuwanej radości z życia ($\chi^2=12,012$; $df=3$; $p=0,007$) oraz poczucie bycia kochanym lub jego brak ($\chi^2=5,573$; $df=1$; $p=0,018$). Przekonanie o użyteczności wiedzy (podobnie jak w przypadku deklaracji „lubię się uczyć”), ma duży związek ze średnią ocen. Tutaj też zaobserwowano tendencję: im wyższa średnia ocen, tym większa częstotliwość takich wskazań (wynik procentowy dla średniej 3,0-3,9: 83,7%; wynik dla średniej 4,0-4,4: 91,6%; wynik dla średniej 4,5-5,0: 98,1%). Można zatem wnioskować, iż żywe zainteresowanie światem, lubowanie się w zdobywaniu nowej wiedzy, a także przeświadczenie o tym, iż wiedza jest przydatna w życiu człowieka, stanowią czynniki wspierające jednostkę w jej osiągnięciach. Można pokusić się o stwierdzenie, iż wchodzi one w skład determinantów poziomu aspiracji podmiotu.

Osoby dostrzegające wagę zdobywania wiedzy w jej użyteczności częściej deklarują, iż odczuwają radość z życia z większą częstotliwością niż rzadko lub nigdy (wynik procentowy dla odpowiedzi „rzadko lub nigdy”: 78,1%; wynik dla odpowiedzi „od czasu do czasu”: 92,9%; wynik dla odpowiedzi „dość często”: 96,1%; wynik dla odpowiedzi „bardzo często”: 92,2%). Ankietowani przeświadczeni o użyteczności wiedzy, częściej czują się kochani („nie, nie czuję się kochany/a”: 85,5%; „tak, czuję się kochany/a”: 94,2%). Przesłanki stanowiące element motywacji zewnętrznej (z wyjątkiem odpowiedzi „dla ocen”) okazały istotne statystycznie zależności w konfrontacji ze średnią ocen. Wymagania nauczycieli akademickich ($\chi^2=9,912$; $df=2$; $p=0,007$)⁷²⁴, obowiązki studentów ($\chi^2=15,844$; $df=2$; $p<0,001$)⁷²⁵ oraz oczekiwania rodziców ($\chi^2=23,130$; $df=2$; $p<0,001$)⁷²⁶, wskazywane były najczęściej przez studentów z niższą średnią ocen. W przypadku tych trzech zmiennych dostrzeżono nawet tendencję: im niższa średnia ocen, tym częściej pojawiały się tego rodzaju deklaracje. Nieco inaczej

⁷²⁴ Wyniki procentowe dla deklaracji: „Zdobywam nową wiedzę, ponieważ wymagają tego nauczyciele akademicki”: w przypadku średniej ocen 3,0-3,9: 72,1%; w przypadku średniej ocen 4,0-4,4: 66,0%; w przypadku średniej ocen 4,5-5,0: 49,5%.

⁷²⁵ Wyniki procentowe dla deklaracji „Zdobywam nową wiedzę, ponieważ to obowiązek studenta”: w przypadku średniej ocen 3,0-3,9: 76,7%; w przypadku średniej ocen 4,0-4,4: 64,9%; w przypadku średniej ocen 4,5-5,0: 45,6%.

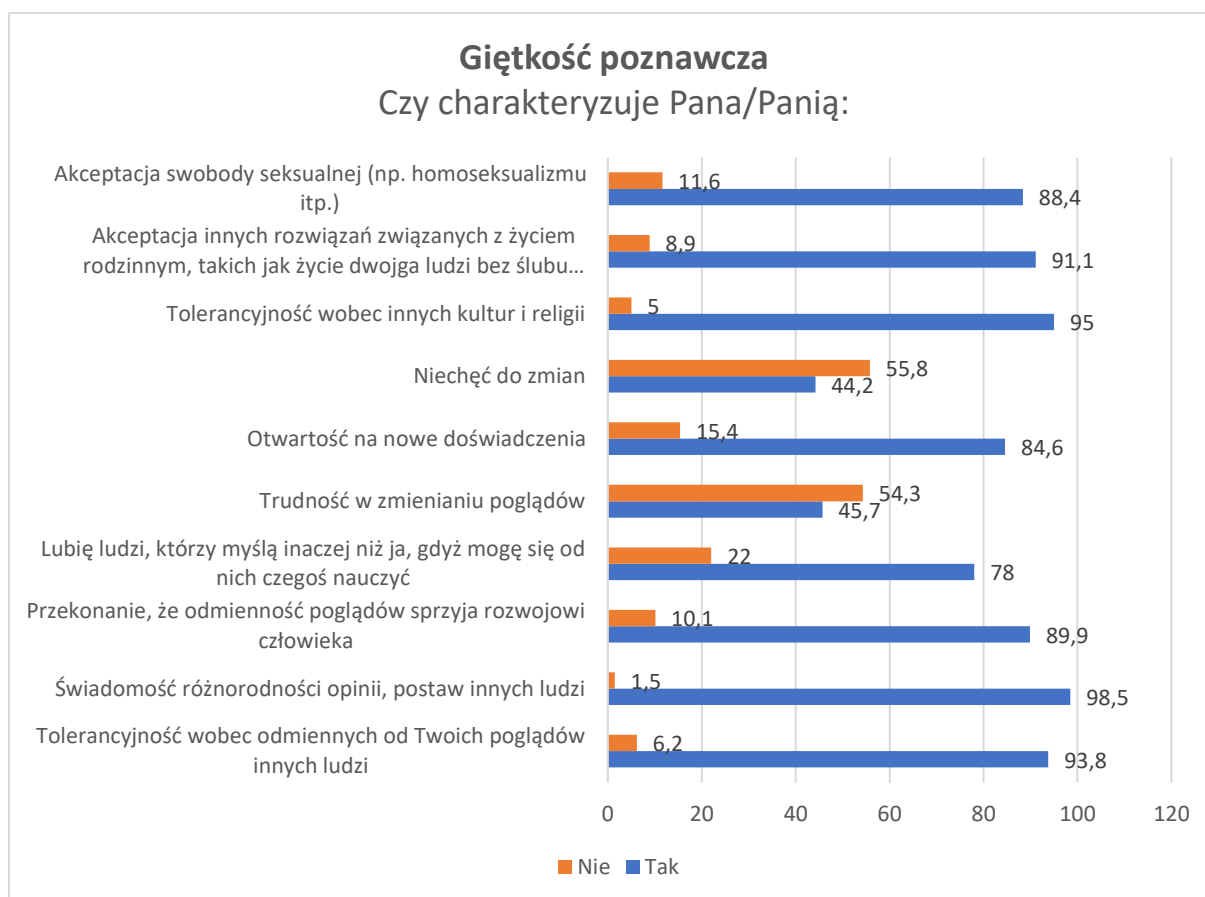
⁷²⁶ Wyniki procentowe dla deklaracji: „Zdobywam nową wiedzę, bo tego oczekują rodzice/ rodzina”: w przypadku średniej ocen 3,0-3,9: 65,1%; w przypadku średniej ocen 4,0-4,4: 39,8%; w przypadku średniej ocen 4,5-5,0: 23,3%.

prezentuje się korelacja średniej ocen z odpowiedzią „dla ocen” jako motywu zdobywania nowej wiedzy ($\chi^2=16,940$; $df=2$; $p<0,001$). W tym przypadku im wyższa była średnia ankietowanych, tym wyższy odsetek wskazań dla tej przesłanki. Okazuje się jednak, iż ponad połowa respondentów (52,4%) z wysoką średnią ocen (4,5-5,0) jest otwarta na nową wiedzę, uczy się między innymi po to, by uzyskać wysokie noty. Rzadziej czynią to osoby z niższą średnią ocen (wynik procentowy dla średniej 3,0-3,9: 30,2%; wynik dla średniej 4,0-4,4: 28,8%).

Jeden z najczęściej deklarowanych argumentów zdobywania wiedzy, czyli chęć uzyskania lepszego zatrudnienia, koreluje z płcią ($\chi^2=4,838$; $df=1$; $p=0,028$) oraz częstotliwością odczuwania radości z życia ($\chi^2=8,033$; $df=3$; $p=0,045$). Częściej na ten motyw wskazywały kobiety (85,8%), niż mężczyźni (75,3%), a także osoby, które odczuwają radość z życia „dość często” (85,8% lub „od czasu do czasu” (86,6%). Rzadziej na tę przesłankę zwracały uwagę ankietowani, którzy radość odczuwają rzadko lub nigdy (78,1%), tudzież bardzo często (70,6%). Rywalizacja z kolegami i koleżankami okazała się najbardziej znamieną w męskim gronie studentów ($\chi^2=4,958$; $df=1$; $p=0,0026$) (wynik procentowy dla mężczyzn to 22,2%; wynik procentowy dla kobiet to 12,1%)⁷²⁷, których matki mają wykształcenie podstawowe lub zawodowe ($\chi^2=8,848$; $df=2$; $p=0,012$) (podstawowe lub zawodowe wykształcenie matki: 25,4%; średnie: 9,5%; wyższe: 14,2%) oraz osób czujących się samotne, mimo że tego nie chcą ($\chi^2=7,062$; $df=1$; $p=0,008$) („czuje się samotny/a..”: 19,6%; „nie czuję się samotny/a”: 9,1%). Jako że motyw oczekiwania rodziców okazał się charakterystyczny dla studentów z niższą średnią (o czym wspomniano już wcześniej), to także dominował wśród tych badanych, których matki legitymują się podstawowym, zawodowym (40,8%) bądź wyższym wykształceniem (43,2%) ($\chi^2=6,468$; $df=2$; $p=0,039$). Może to wynikać z wymagań, stawianych przez matki swoim dzieciom. Z jednej strony, z racji pragnienia uzyskania lepszego statusu społecznego i stanowiska pracy dla swojego potomstwa, z drugiej zaś strony, z powodu chęci podtrzymania statusu i poziomu życia⁷²⁸.

⁷²⁷ Uzasadnienie dla tego rezultatu odnaleźć można w innych badaniach, w których dowiedziono, iż mężczyźni posiadają większą skłonność do rywalizacji, niż kobiety. Zostały przytoczone przez P. Ziemiańskiego w artykule *Skłonność do rywalizacji a intencje przedsiębiorcze – o różnicach międzyplciowych* [w:] *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* 2017, t. 18, z. 12 s. 297.

⁷²⁸ Respondenci, których matki mają wykształcenie średnie, rzadziej wskazywali na oczekiwania rodziców jako istotny motyw zdobywania wiedzy (28,4%).



Wykres 4. Giętkość poznawcza ankietowanych.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Kolejnym wymiarem „umysłowości nowoczesnej” jest giętkość poznawcza, której sens odnajduje się w otwartości na nowe doświadczenia, a także w zdolności do ich asymilowania⁷²⁹. Taki składnik osobowości innowacyjnej został uwypuklony w wypowiedziach respondentów: „Charakteryzuje mnie tolerancyjność wobec odmiennych od moich poglądów innych ludzi” (93,8%); „...świadomość różnorodności opinii, postaw innych ludzi” (98,5%); „...przekonanie, że odmiennosc poglądów sprzyja rozwojowi człowieka” (89,9%); „...lubię ludzi, którzy myślą inaczej niż ja, gdyż mogę się od nich czegoś nauczyć” (78,0%); „...otwartość na nowe doświadczenia (84,6%); „...tolerancyjność wobec innych kultur i religii” (95,0%); „...akceptacja innych rozwiązań związanych z życiem rodzinnym, takich jak życie dwojga ludzi bez ślubu, wychowanie dziecka tylko przez matkę itd.” (91,1%); „...akceptacja swobody seksualnej (np. homoseksualizmu itp.)” (88,4%). Niechęć do zmian (44,2%) oraz trudność w zmienianiu poglądów (45,7%) zadeklarowała mniej niż połowa

⁷²⁹ Cybał-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 32.

ankietowanych. Niewątpliwie giętkość poznawcza jest nieodzowna w procesie kształtowania ogólnych przekonań jednostki, jak również tych dotyczących globalizacji. Aby podjąć świadomą i odpowiedzialną decyzję dotyczącą własnej przyszłości, niezwykle ważna jest (w perspektywie permanentnych przemian ponowoczesności) postawa otwartości na ewentualne modyfikacje własnych poglądów⁷³⁰.

Tolerancja wobec odmiennych poglądów okazała się nieco bardziej znamienna dla kobiet ($\chi^2=5,575$; $df=1$; $p=0,018$). Na tę cechę, wskazało bowiem 96% kobiet i 88,9% mężczyzn. Co ciekawe, płeć była także istotną zmienną w zestawieniu z akceptacją innych rozwiązań dotyczących życia rodzinnego (np. życie dwojga ludzi bez ślubu, czy wychowanie dziecka przez jednego rodzica) ($\chi^2=26,508$; $df=1$; $p<0,001$), akceptacją swobody seksualnej (np. homoseksualizmu) ($\chi^2=23,941$; $df=1$; $p<0,001$) oraz przekonaniem, że odmiennosc poglądów sprzyja rozwojowi człowieka ($\chi^2=4,839$; $df=1$; $p=0,028$). Podczas gdy 95,5% kobiet deklaruje akceptację dla innych form rodziny, to samo czyni 76,5% mężczyzn. Podobnie ma się sprawa z akceptacją swobody seksualnej (kobiety: 93,1%; mężczyźni: 72,8%). Kobietom towarzyszy też częściej przeświadczenie o rozwojowym wpływie odmienności poglądów na człowieka (kobiety: 92,3%; mężczyźni: 84,10%). Na podstawie tychże przesłanek można wysnuć refleksję, iż młode kobiety są bardziej tolerancyjne od młodych mężczyzn. W przedstawionych rezultatach badawczych giętkość poznawcza młodych kobiet jest nieco bardziej uwypuklona niż w gronie młodych mężczyzn, co wskazuje na większą otwartość respondentek na inne poglądy. Stąd można wnioskować dalej, iż studentki dysponują lepszą umiejętnością asymilacji do warunków globalizującej się przestrzeni, której specyfiką są permanentne przemiany. Wspomnianą wcześniej tolerancję dla odmiennych poglądów, różnicuje również częstotliwość odczuwania radości z życia ($\chi^2=8,648$; $df=3$; $p=0,034$). Respondenci deklarujący jej bardzo częste towarzystwo, okazują się najbardziej tolerancyjni w tym aspekcie („rzadko odczuwam radość z życia”: 93,8%; „od czasu do czasu...”: 89,0%; „dość często...”: 96,9%; „bardzo często...”: 98,0%).

Nieco bardziej świadome różnorodności opinii i postaw innych ludzi okazały się osoby, których sytuacja materialna została już określona jako średnia ($\chi^2=6,346$; $df=2$; $p=0,042$). Ponadto, dostrzeżono tendencję, iż im lepsza sytuacja materialna rodziny studenta/ki, tym rzadsze przeświadczenie o różnorodności poglądów i postaw innych ludzi (wynik procentowy dla średniej sytuacji materialnej: 100%; dla dobrej sytuacji materialnej: 99,1%; dla

⁷³⁰ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 159.

bardzo dobrej sytuacji materialnej: 95%). Otwartość na nowe doświadczenia deklarowali częściej badani, którzy czują się kochani ($\chi^2=4,471$; $df=1$; $p=0,034$) („nie czuję się kochany/a”: 75,8%; „czuję się kochany/a”: 86,5%). Tolerancyjność wobec innych kultur i religii różnicowały zmienne: tryb studiów ($\chi^2=10,632$; $df=1$; $p=0,001$), średnia ocen na studiach ($\chi^2=13,064$; $df=2$; $p=0,001$) oraz studiowana dziedzina nauki ($\chi^2=9,610$; $df=3$; $p=0,022$). Cecha ta dominowała wśród osób studiujących stacjonarnie (wynik procentowy dla studentów trybu stacjonarnego: 96,5%; trybu niestacjonarnego: 85,4%), z wyższą średnią ocen, niż w przedziale 3,0-3,9 (wynik procentowy dla średniej 3,0-3,9: 83,7%; 4,0-4,4: 96,9%; 4,5-5,0: 96,1%), a także studentów nauk humanistycznych i społecznych (wynik procentowy dla studentów nauk humanistycznych: 100%; nauk społecznych: 96,2%; nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych: 88,1%; nauk medycznych i o zdrowiu: 85,7%).

Akceptację innych rozwiązań dotyczących życia rodzinnego zestawiono także (oprócz płci, o której wspomniano w poprzednim akapicie) ze studiowaną dziedziną nauki, w rezultacie czego, zaobserwowano istotną statystycznie zależność ($\chi^2=11,411$; $df=3$; $p=0,010$). Przywołany rodzaj akceptacji okazał się najbardziej znamieny dla respondentów studiujących nauki społeczne. Najrzadziej deklarowali ją studenci nauk medycznych i o zdrowiu (studenci nauk humanistycznych: 88,9%; nauk społecznych: 94,1%; nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych: 85,7%; nauk medycznych i o zdrowiu: 71,4%). Takie zmienne jak: częstotliwość odczuwania radości z życia ($\chi^2=12,274$; $df=3$; $p=0,007$), poczucie osamotnienia ($\chi^2=4,940$; $df=1$; $p=0,026$) oraz ocena życia jako całości ($\chi^2=10,035$; $df=3$; $p=0,018$) były nie bez znaczenia dla akceptacji swobody seksualnej. Za swobodą seksualną opowiadali się najczęściej badani, odczuwający radość z życia rzadko lub nigdy. Dostrzeżono nawet tendencję, iż im częściej odczuwaną radość z życia deklarowali studenci, tym rzadziej wskazywali na ten typ akceptacji („rzadko lub nigdy odczuwam radość z życia”: 93,8%; „od czasu do czasu...”: 92,1%; „dość często...”: 89,0%; „bardzo często...”: 74,5%). Swobodę seksualną częściej akceptowały osoby osamotnione („nie czuję się osamotniony/a...”: 83,9%; „czuję się osamotniony/a...”: 91,8%), a także oceniające własne życie jako mniej udane. Zaobserwowano zależność: im lepsza ocena życia, tym rzadsza akceptacja w tej kwestii (życie nieszczęśliwe lub niezbyt udane: 97,0%; ani dobre ani złe: 92,3%; raczej dobre: 90,7%; udane lub wspaniałe: 80,9%). Być może wynika to z pragnienia, aby inne osoby miały lepsze życie. Doświadczenie osamotnienia może wpływać na ludzką empatię w tym aspekcie, podobnie jak niższe zadowolenie z życia.

Niechęć do zmian różnicowały zmienne: wykształcenie ojca, studiowana dziedzina nauki oraz poczucie osamotnienia. Zmiany odstraszały najczęściej respondentów, których ojcowie mają wyższe wykształcenie (podstawowe wykształcenie ojca: 40,4%; średnie wykształcenie ojca: 40,5%; wyższe wykształcenie ojca: 55,7%), studentów nauk humanistycznych (studenci nauk humanistycznych: 66,7%; nauk społecznych: 40,5%; nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych: 42,9%; nauk medycznych i o zdrowiu: 42,9%) oraz osoby osamotnione („nie czuję się osamotniony/a...”: 36,4%; „czuję się osamotniony/a...”: 50,0%). Wpływ poczucia osamotnienia na stosunek do zmian znajduje uzasadnienie w odkryciu J. Śliwaka, U. Reizer oraz J. Partyka, którzy w artykule *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne* konstatują: „istnieje związek między poczuciem osamotnienia a przystosowaniem społecznym. Związek ten ma charakter ujemny, a zatem wysoki poziom poczucia osamotnienia wiąże się ze słabszym przystosowaniem społecznym”⁷³¹. Warto dodać, że samo przystosowanie społeczne jest przez wielu badaczy (m.in. W. Wiśniewskiego, J. Szczepańskiego, J. Śliwaka, E. Hajduk) definiowane jako zdolność jednostki do podejmowania zmian wewnętrznych (postaw, zachowań), w celu asymilacji z nowym środowiskiem⁷³².

Należy przyjrzeć się także orientacji temporalnej, czyli składowej innowacyjnej osobowości, którą rozumieć można jako poczucie czasu, nastawienie względem przyszłości, umiejętność planowania, a także przekładania tych planów na konkretne działania w perspektywie osiągnięcia celu⁷³³. Orientacja temporalna przejawia się, zatem w nastawieniach osadzonych w przyszłości i teraźniejszości. Wyrazem jej nie jest skoncentrowanie na temporalności, która była zaakcentowana w wypowiedziach: „Żyję z dnia na dzień i nie zastanawiam się nad przyszłością” (22,3%); „Żyję z dnia na dzień, gdyż przyszłość jest niepewna” (38,0%). Nastawieniem nierozwojowym odznacza się również orientacja retrospektywna, która przejawia się w twierdzeniu: „Bardziej interesuje mnie przeszłość” (22,8%), co wskazuje na „bierne radzenie sobie z rzeczywistością”⁷³⁴. Ankietowani w przeważającej liczbie przejawiają nastawienie przyszłościowe, jednocześnie ukierunkowując własne aktywności na realizację idealnej wizji i osiągnięcie konkretnych celów. Badani

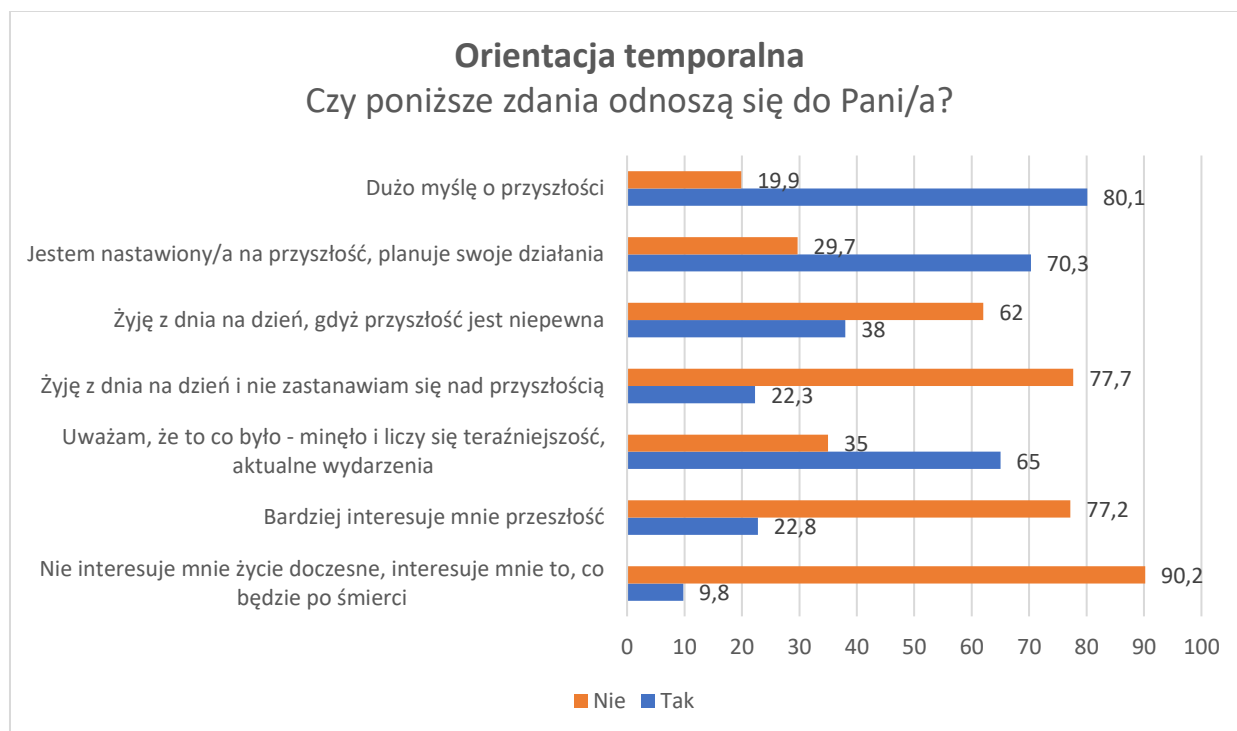
⁷³¹ Śliwak J., Reizer U., Partyka J., *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne*, [w:] „Studia Socialia Cracoviensia 7” 2015, nr 1 (12), s. 77.

⁷³² Śliwak J., Hajduk E., *Przystosowanie społeczne osób o różnym poziomie altruizmu*, [w:] „Roczniki Filozoficzne”, 1996, t. XLIV, zeszyt 4, s. 172.

⁷³³ Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 32.

⁷³⁴ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 162.

deklarują, iż często myślą o przyszłości (80,1%), są nastawieni na przyszłość, planując przy tym swoje działania (70,3%). Wielu uważa także, że „to, co było – minęło, i liczy się teraźniejszość i aktualne wydarzenia” (65,0%).



Wykres 5. Orientacja temporalna respondentów.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Twierdzenia: „Jestem nastawiony/a na przyszłość, planuję swoje działania” oraz „Dużo myślę o przyszłości”, niewątpliwie stanowią istotne wskaźniki orientacji temporalnej. Nastawienie na przyszłość równoczesne z planowaniem własnych działań okazuje się domeną osób studiujących trybem niestacjonarnym ($\chi^2=6,108$; $df=1$; $p=0,013$), ponieważ aż 85,4% studentów zaocznych opowiada się za tym hasłem (to samo czyni 67,8% studentów stacjonarnych). Orientacja na przyszłość i towarzysząca jej celowość dążeń, charakteryzują najczęściej studentów z wyższą średnią ocen, w przedziale 4,5-5,0 ($\chi^2=9,129$; $df=2$; $p=0,010$). Aż 81,6% studentów z taką średnią odpowiedziało się za podanym sądem. To samo uczyniło 62,8% studentów osiągających wyniki w średniej 3,0-3,9 oraz 66,0% ze średnią 4,0-4,4. Twierdzenie koreluje także z dwoma innymi zmiennymi: poczuciem osamotnienia ($\chi^2=4,140$; $df=1$; $p=0,042$) oraz oceną życia jako całości ($\chi^2=13,713$; $df=3$; $p=0,003$). Respondenci opowiadający się za przyszłościowym nastawieniem, a jednocześnie deklarujący celowość swoich działań, najczęściej nie czuli się osamotnieni ($\chi^2=4,140$; $df=1$; $p=0,042$) („nie czuję się osamotniony/a...”: 76,2%; „czuję się osamotniony/a...”: 66,0%), a swoje życie określali jako

udane lub wspaniałe („moje życie jest nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 63,6%; „...ani dobre ani złe”: 58,5%; „...raczej dobre”: 67,4%; „...udane lub wspaniałe”: 82,7%). Osobami często rozmyślającymi nad przyszłością, okazały się przede wszystkim jednostki czujące się kochane ($\chi^2=3,994$; $df=1$; $p=0,046$). Badani wpisujący się w tę kategorię opowiedzieli się za tym sądem aż w 82,2%, zaś ankietowani, którym doskwiera brak wspomnianego uczucia, wskazali na intensywne myślenie o przyszłości nieco w mniejszej częstotliwości, ponieważ tylko w 71,0%. Co ciekawe, to twierdzenie zostało zaadaptowane przede wszystkim przez studentów nauk medycznych i o zdrowiu (92,9%), a następnie nauk społecznych (83,1%). Najrzadziej wskazywali na nie przyszli humaniści (77,8%) oraz studenci nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych (64,3%) ($\chi^2=9,621$; $df=3$; $p=0,022$).

Dostrzeżono istotną statystycznie zależność również w zestawieniu deklaracji „uważam, że to co było – minęło, i liczy się teraźniejszość, aktualne wydarzenia” ze zmiennymi: tryb studiów ($\chi^2=4,947$; $df=1$; $p=0,026$), studiowana dziedzina nauki ($\chi^2=10,018$; $df=3$; $p=0,018$), częstotliwość odczuwania radości z życia ($\chi^2=16,134$; $df=3$; $p=0,001$), poczucie bycia kochanym ($\chi^2=9,199$; $df=1$; $p=0,002$), poczucie osamotnienia ($\chi^2=9,121$; $df=1$; $p=0,003$) oraz obecność kogoś z otoczenia, kto może wesprzeć jednostkę ($\chi^2=5,431$; $df=1$; $p=0,020$). Teraźniejszość była znacząca przede wszystkim dla osób studiujących niestacjonarnie (studenci stacjonarni: 62,6%; studenci niestacjonarni: 79,2%), najczęściej na kierunkach medycznych i o zdrowiu (studenci nauk medycznych i o zdrowiu: 92,9%; nauk ścisłych, przyrodniczych i inżynierijno-technicznych: 66,7%; nauk społecznych: 66,2%; nauk humanistycznych: 47,2%). Zaobserwowano częste współlistnienie tego nastawienia z poczuciem bycia kochanym („czuję się kochany/a”: 68,7%; „nie czuję się kochany/a”: 48,4%), obecnością osoby wspierającej, której jednostka może się zwierzyć z kłopotów („mam kogoś takiego”: 68,0%; „nie mam nikogo takiego”: 52,9%), a także brakiem poczucia osamotnienia („czuję się osamotniony/a...”: 58,2%; „nie czuję się osamotniony/a...”: 74,1%). Zorientowanie na temporalność było domeną osób, które radość z życia odczuwają bardzo często. Dostrzeżono nawet tendencję, iż im rzadziej odczuwana radość związana z codzienną egzystencją, tym słabsze nastawienie na aktualne wydarzenia – na teraźniejszość („radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 40,6%; „...od czasu do czasu”: 59,1%; „...dość często”: 73,2%; „...bardzo często”: 74,5%).

Osoby żyjące z dnia na dzień, nie zastanawiając się nad przyszłością, to przeważnie dzieci rodziców z podstawowym lub zawodowym wykształceniem (podstawowe lub zawodowe wykształcenie matki: 33,8%; średnie: 19,8%; wyższe: 18,9%; podstawowe lub zawodowe

wykształcenie ojca: 28,8%; średnie: 15,5%; wyższe: 18,6%), a także niską średnią ocen ($\chi^2 = 6,962$; $df=2$; $p=0,031$) (średnia ocen 3,0-3,9: 30,2%; średnia 4,0-4,4: 25,1%; średnia: 4,5-5,0: 13,6%)⁷³⁵.

Życie teraźniejszością związane z przekonaniem, że przyszłość jest niepewna, towarzyszyło najczęściej studentom oceniającym własne życie jako „ani dobre, ani złe” ($\chi^2=15,931$; $df=3$; $p=0,001$) („moje życie oceniam, jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 39,4%; „..., jako ani dobre ani złe”: 53,8%; „...raczej dobre”: 41,1%; „udane lub wspaniałe”: 24,5%), osobom osamotnionym ($\chi^2=6,602$; $df=1$; $p=0,010$) („czuję się osamotniony/a”: 43,8%; „nie czuję się osamotniony/a”: 30,1%), z niską średnią ocen ($\chi^2=7,901$; $df=2$; $p=0,019$) (średnia ocen: 3,0-3,9: 55,8%; średnia 4,0-4,4: 37,7%; średnia 4,5-5,0: 31,1%), których matki mają podstawowe lub zawodowe wykształcenie ($\chi^2=10,519$; $df=2$; $p=0,005$) (podstawowe lub zawodowe wykształcenie matki: 52,1%; średnie wykształcenie: 28,4%; wyższe wykształcenie 38,5%).

Przeszłością natomiast żyją częściej respondenci aniżeli respondentki ($\chi^2=3,901$; $df=1$; $p=0,048$) (kobiety: 20,2%; mężczyźni: 30,9%). Deklaracja: „bardziej interesuje mnie przeszłość” znalazła swoich zwolenników wśród osób nieczujących się kochanymi ($\chi^2=10,843$; $df=1$; $p=0,001$) („czuję się kochany/a”: 19,3%; „nie czuję się kochany/a”: 38,7%) oraz nieposiadających wsparcia ze strony otoczenia, tj. kogoś, kto mógłby podnieść ich na duchu w sytuacjach kryzysowych ($\chi^2=5,821$; $df=1$; $p=0,016$) („mam kogoś takiego”: 20,1%; „nie mam nikogo takiego”: 33,8%).

Zainteresowanie wizją życia po śmierci deklarowali przeważnie studenci z niższą średnią ocen ($\chi^2=9,105$; $df=2$; $p=0,011$), mieszczący się w przedziale 3,0-3,9 (średnia ocen 3,0-3,9: 32,6%; średnia 4,0-4,4: 20,9%; średnia 4,5-5,0: 22,3%). Zgodność z twierdzeniem „nie interesuje mnie życie doczesne, interesuje mnie to, co będzie po śmierci” okazały się różnicować także inne zmienne: częstotliwość odczuwania radości z życia ($\chi^2=9,287$; $df=3$; $p=0,026$) oraz wsparcie osoby z otoczenia ($\chi^2=11,240$; $df=1$; $p=0,001$). Najczęściej badani składający takie deklaracje, wskazywali równocześnie na rzadko odczuwaną radość z życia, lub jej zupełny brak, („radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 18,8%; „...od czasu do czasu”: 8,7%; „...dość często”: 5,5%; „...bardzo często”: 17,6%), a także brak obecności

⁷³⁵ Dane statystyczne dla korelacji: „Żyję z dnia na dzień i nie zastanawiam się nad przyszłością” vs wykształcenie matki: $\chi^2=6,787$; $df=2$; $p=0,034$; vs wykształcenie ojca: $\chi^2=6,561$; $df=2$; $p=0,038$.

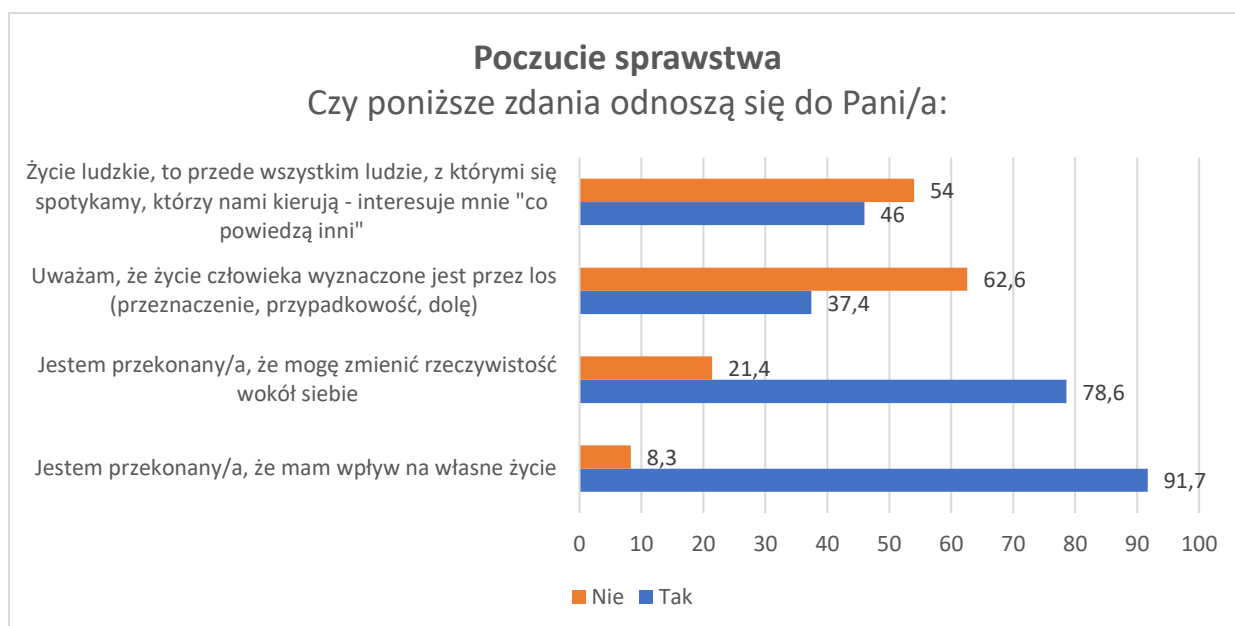
osoby, która mogłaby wesprzeć w trudnej sytuacji („mam kogoś takiego”: 7,1%; „nie mam nikogo takiego”: 20,6%).

Powyższe rezultaty wskazują, że badana młodzież wykazuje nastawienie ku przyszłości, widząc w niej możliwości planowania. Niewątpliwie bardzo istotna w toku planowania własnych działań oraz realizacji celów jest właśnie perspektywa czasowa, a zwłaszcza poczucie czasu, o którym pisze C. Nosal. Badacz konstatuje, iż pojęcie to złożone jest z kilku elementów i mechanizmów. Jedną z nich jest „(...)formułowanie ocen temporalnych na podstawie wnioskowań i złożonych kategoryzacji pojęciowo-logicznych. Rola tej składowej staje się istotna w porządkowaniu (strukturalizowaniu) temporalnej złożoności otoczenia i zachowań podmiotu o różnej rozpiętości – od krótkoterminowych zachowań reaktywnych do zróżnicowanych zachowań długoterminowych”⁷³⁶.

Szczególnie istotne jest, aby podmiot czynnie partycypujący w ponowoczesności radził sobie z napotkaną przez siebie rzeczywistością oraz był przekonany, iż może wpływać na wydarzenia, własny los, zmianę sytuacji. „Poczucie możliwości wpływania na bieg zdarzeń” nazywa się poczuciem sprawstwa, które stanowi kolejny element orientacji prorozwojowej⁷³⁷. Młodzież akademicką, która wzięła udział w badaniu, charakteryzuje wiara w siebie i własne możliwości, zdolność do niezależnego realizowania własnych zamysłów na życie oraz przekonanie o możliwości wpływania na własny los, a także posiadanie mocy przekształcania otoczenia. Aż 91,7% respondentów deklaruje przekonanie o wpływie na własne życie, z kolei 78,6% o możliwości przekształcania rzeczywistości wokół siebie. Na przeznaczenie, tudzież przypadkowość jako znaczące determinanty biegu ludzkiego życia, wskazuje 37,4% badanych. Mniej niż połowa respondentów (46,0%) zgadza się z wypowiedzią, iż „życie ludzkie, to przede wszystkim ludzie, z którymi się spotykamy, którzy nami kierują – interesuje mnie «co powiedzą inni»”.

⁷³⁶ Nosal C., *Neuropsychologia kodowania temporalnego i poczucia czasu*, [w:] „Przegląd Psychologiczny” 2004, t. 47, nr 2, s.175-190.

⁷³⁷ Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 32.



Wykres 6. Poczucie sprawstwa badanej młodzieży.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Przekonanie o wpływie na bieg własnego życia było domeną osób odczuwających częstą radość z życia ($\chi^2=28,224$; $df=3$; $p=0,033$), czujących, że są kochane ($\chi^2=12,169$; $df=1$; $p<0,001$) („czuję się kochany/a”: 94,2%; „nie czuję się kochany/a”: 80,6%), którym nie towarzyszy poczucie osamotnienia ($\chi^2=11,392$; $df=1$; $p=0,001$) („czuję się osamotniony/a”: 72,2%; „nie czuję się osamotniony/a”: 87,4%), a które jednocześnie mają, kogoś, komu mogą się zwierzyć z kłopotów i kto potrafi ich podnieść na duchu ($\chi^2=6,922$; $df=1$; $p=0,009$) („mam kogoś takiego”: 93,7%; „nie mam nikogo takiego”: 83,8%). Ponadto, osoby o takim przekonaniu oceniają częściej swoje życie jako udane lub wspaniałe ($\chi^2=8,748$; $df=3$; $p=0,033$). Zmienne takie jak: częstotliwość odczuwanej radości z życia oraz ocena życia jako całości, w zestawieniu z podjętym w tymże akapicie przekonaniem, wykazały pewną tendencję: im częściej odczuwana radość z życia („rzadko lub nigdy nie odczuwam radości z życia”: 68,8%; „od czasu do czasu odczuwam radość z życia”: 91,3%; „dość często...”: 95,3%; „bardzo często...”: 98,0%), tudzież lepsza ocena życia jako całości („moje życie oceniam za nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 69,7%; „... za ani dobre ani złe”: 87,7%; „...raczej dobre”: 94,6%; „...udane lub wspaniałe”: 97,3%), tym większe przekonanie o wpływie na bieg wydarzeń we własnym życiu. Dostrzeżono również istotną statystycznie zależność pomiędzy przekonaniem o wpływie na własne życie a studiowaną dziedziną nauki ($\chi^2=8,748$; $df=3$; $p=0,033$). To przekonanie zostało najbardziej uwypuklone w gronie studentów nauk medycznych i o zdrowiu (100%), nieco rzadziej pojawiło się w grupie osób studiujących nauki

społeczne (93,7%), następnie kierunki ścisłe, przyrodnicze i inżynierjno-techniczne (90,5%), z kolei najrzadziej dotyczyło studentów nauk humanistycznych (80,6%).

Przekonanie o możliwościach modyfikacji własnego otoczenia w zestawieniu z poczuciem bycia kochanym ($\chi^2=13,605$; $df=1$; $p<0,001$), częstotliwością odczuwania radości z życia ($\chi^2=14,806$; $df=3$; $p=0,002$), towarzystwem osoby, której jednostka może się zwierzyć ($\chi^2=6,122$; $df=1$; $p=0,013$) oraz oceną życia jako całości ($\chi^2=14,302$; $df=3$; $p=0,003$) dały istotne statystycznie zależności. Osoby przeświadczone o tym, że mogą zmieniać rzeczywistość, to najczęściej badani bardzo często odczuwający radość z życia, czujący się kochanymi („czuję się kochany/a”: 82,5%; „nie czuję się kochany/a”: 61,3%), posiadającymi kogoś w otoczeniu, kto potrafi podnieść ich na duchu („mam kogoś takiego”: 81,4%; „nie mam nikogo takiego”: 67,6%) oraz oceniający własne życie jako udane lub wspaniałe. Podobnie jak w poprzednim wskaźniku poczucia sprawstwa, tak tu dostrzeżono tendencje w przypadku dwóch zmiennych: częstotliwości odczuwanej radości z życia („odczuwam radość z życia rzadko lub nigdy”: 56,3%; „...od czasu do czasu”: 75,6%; „... dość często”: 83,5%; „...bardzo często”: 88,2%) oraz ogólnej ocenie własnego życia („własne życie oceniam jako niešťczęśliwe lub niezbyt udane”: 60,6%; „...ani dobre ani złe”: 69,2%; „...raczej dobre”: 81,4%; „...udane lub wspaniałe”: 86,4%). Z tego wynika wniosek, iż im częściej respondenci odczuwali radość egzystencjalną, a także wyżej oceniali własne, dotychczasowe życie, tym częściej wskazywali na ten typ przekonania. Na podstawie powyższych rezultatów można stwierdzić, iż wysoka ocena własnego życia, a także często odczuwana radość egzystencjalna, brak poczucia osamotnienia oraz uczucie bycia kochanym, mają istotne znaczenie dla budowania poczucia sprawstwa młodej jednostki, a także utrzymywania jego poziomu. Niewątpliwie zbliżają człowieka do przeświadczenia o wpływie na bieg własnego życia.

Co ciekawe, pogląd, iż życie człowieka wyznacza jego los (przeznaczenie lub przypadkowość), różnicuje zmienna: studiowana dziedzina nauki ($\chi^2=9,904$; $df=3$; $p=0,019$). Najczęściej zgodność z tym twierdzeniem prezentowali studenci nauk społecznych (40,9%), nieco rzadziej, młodzież studiująca nauki humanistyczne (36,1%), a także ścisłe, przyrodnicze i inżynierjno-techniczne (33,3%). Spośród studentów nauk medycznych i o zdrowiu nikt nie uznał tego poglądu za słuszny (0%).

Za tym, że życie ludzkie to przede wszystkim ludzie, z którymi się spotykamy, kierujący nierzadko naszymi działaniami, opowiadali się najczęściej ankietowani mający bardzo dobrą sytuację materialną w swojej rodzinie ($\chi^2=7,164$; $df=2$; $p=0,028$). Rzadziej byli to respondenci, których sytuacja materialna została oszacowana na dobrą lub średnią (średnia sytuacja

materialna rodziny: 43,9%; dobra: 42,4%; bardzo dobra: 61,7%). Kwestia tego „co powiedzą inni” odnajduje najczęściej zainteresowanie wśród studentów czujących osamotnienie, mimo że tego nie chcą ($\chi^2=9,275$; $df=1$; $p=0,002$) („nie czuję się osamotniony/a...”: 36,4%; „czuję się osamotniony/a...”: 53,1%).

Do rozpoznania poczucia sprawstwa respondentów posłużono się jeszcze jednym narzędziem, dzięki któremu ustalono również to, jak młodzież postrzega siłę wpływu poszczególnych czynników warunkujących kształt ich życia. W kwestionariuszu poproszono ankietowanych o odniesienie się do podanych w pytaniu czynników, a zwłaszcza do kwestii, jak dalece silnie ich wybory życiowe zdeterminowane są przez: to, co sami chcą i podejmują, wymagania i presje społeczne, jakość przemian społeczno-gospodarczych, właściwości nabyte na drodze wychowania i socjalizacji, przypadkowość, której nie jest się w stanie kontrolować. Poczucie wpływu do podanych czynników, studenci określali na siedmiostopniowej skali od 0 do 6 (gdzie 0 oznacza „wcale”, zaś 6 „w pełni”)⁷³⁸.

Nie ulega wątpliwości, że większość badanych studentów jest przekonana o tym, iż ich własne wybory życiowe zależą od nich samych. W pełni z tym twierdzeniem zgodził się co piąty respondent (20,2%). Refleksja dotycząca tego, iż kształt ich życia zdeterminowany jest przez ich własne pragnienia i działania, towarzyszył 59,4% ankietowanym, ponieważ byli oni „prawie pewni” tego twierdzenia. Respondenci są przeważnie przekonani o wpływie wychowania i socjalizacji na ich życie (55,2%), ale w pełni zgodnych z tym faktem było jednak tylko 5,3% badanej młodzieży. Inne uwarunkowania, według studentów, rzutują na ich życie w stopniu umiarkowanym, a w tym znajdują się także wymagania i presje społeczne (52,6%), jakość przemian społeczno-gospodarczych (56,2%) oraz przypadkowość, której nie można kontrolować (49,6%). Nieco mniejsza liczba badanych wskazywała na brak przekonania co do wpływu takich czynników jak: wymagania i presje społeczne (38,5%), jakość przemian społeczno-gospodarczych (36,6%) oraz niekontrolowana przypadkowość (36,7%) (tab. 11).

⁷³⁸ Pytanie zaczerpnięto z kwestionariusza ankiety A. Cybal-Michalskiej, które badaczka zastosowała w badaniach w roku 2005 (Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Poznań 2006). To samo pytanie zadała ankietowanym również B. Kanclerz, badając orientacje życiowe młodzież akademickiej (2015, s. 295).

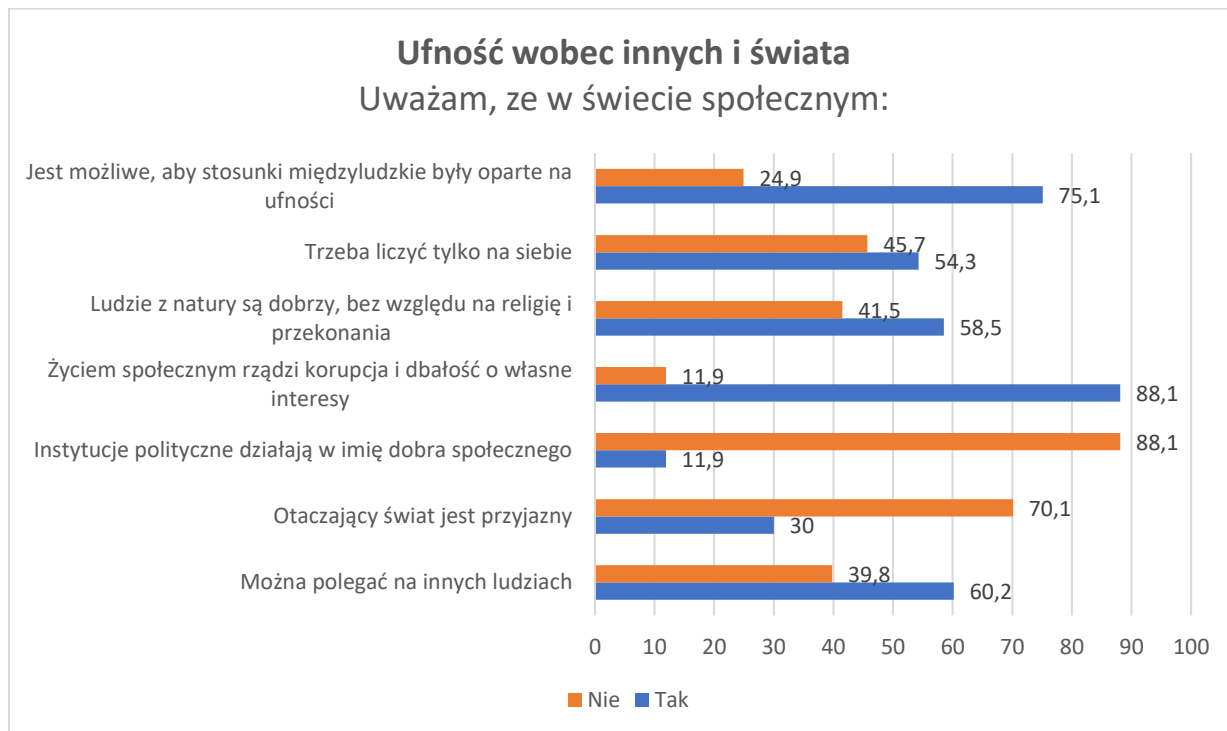
Tabela 11. Wybory życiowe zdeterminowane przez wybrane czynniki warunkujące kształt życia z perspektywy badanych.

	Wcale						W pełni
	0	1	2	3	4	5	6
To co sam/a chcę i podejmuję	0%	0,6%	5,0%	14,8%	29,7%	29,7%	20,2%
Wymagania i presje społeczne	0%	14,9%	23,6%	29,6%	23,0%	7,5%	1,5%
Jakość przemian społeczno-gospodarczych	0%	11,6%	25,0%	34,5%	21,7%	6,5%	0,6%
Właściwości nabyte na drodze wychowania i socjalizacji	0%	3,3%	8,0%	28,2%	34,7%	20,5%	5,3%
Przypadkowość, której nie jest się w stanie kontrolować	0%	12,8%	23,9%	28,1%	21,5%	8,4%	5,4%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Pewność co do przekonania, iż życie jednostki jest determinowane przez jej własne pragnienia i działania, różnicują takie zmienne jak: płeć (M-W; $Z=2,585$; $p=0,010$), sytuacja materialna (K-W; $H=7,307$; $df=2$; $p=0,026$), średnia ocen (K-W; $H=10,974$; $df=2$; $p=0,004$), częstotliwość odczuwanej radości z życia (K-W; $H=25,105$; $df=3$; $p<0,001$) oraz ocena życia jako całości (K-W; $H=19,667$; $df=3$; $p<0,001$). W większym stopniu z tym twierdzeniem zgadzali się mężczyźni aniżeli kobiety (wskazania dla cyfr: 6 i 5 na skali; kobiety: 45,0%; mężczyźni: 64,2%). „Kowalami swego losu” okazały się częściej osoby, których sytuację materialną oszacowaną na bardzo dobrą (wskazania dla cyfry 6 na skali; średnia sytuacja materialna: 24,6%; dobra syt. materialna: 15,7%; bardzo dobra syt. materialna: 33,3%) oraz studenci z najlepszymi osiągnięciami w nauce (wskazania dla cyfry 6 na skali; średnia ocen: 3,0-3,9: 14,0%; 4,0-4,4: 19,4%; 4,5-5,0: 24,3%). Zaobserwowano nawet tendencję, iż im wyższa średnia ocen na studiach, tym większa pewność w kwestii możliwości wpływania na własny los. Nie bez znaczenia dla poczucia sprawstwa okazała się także częstotliwość odczuwanej radości z życia. Tu również dostrzeżono tendencję, im częściej odczuwana radość egzystencjalna, tym większa pewność z omawianym twierdzeniem

(wskazania dla cyfry 6 na skali; „radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 9,4%; „...od czasu do czasu”: 15,7%; „...dość często”: 18,9%; „...bardzo często”: 41,2%). Respondenci oceniający własne życie najwyżej, najczęściej także byli pewni, iż ich wybory determinowane są przez ich własne pragnienia i poczynania (wskazania dla cyfry 6 na skali; „własne życie oceniam, jako nieszczęśliwe, lub niezbyt udane”: 21,6%; „... ani dobre ani złe”: 13,8%; „... raczej dobre”: 15,5%; „... udane lub wspaniałe”: 29,1%). Na podstawie powyższych rezultatów można pokusić się o stwierdzenie, iż poczucie sprawstwa sprzężone jest z takimi właściwościami jak: bardzo dobra sytuacja materialna, wysokie noty (zatem i wysokie aspiracje), a także wysokie zadowolenie z życia i częste odczuwanie radości. Niewątpliwie wszystkie te czynniki otwierają przed jednostką drzwi do rozwoju, są dla niej istotnym wzmocnieniem. One wszystkie kształtują zatem w człowieku myśl o powodzeniu i szczęściu w dalszej jego drodze. Pozytywne myślenie napędza zatem „koło sukcesu”. Koncepcja ta znajduje uzasadnienie w zjawisku „samospelniającej się przepowiedni” oraz myśli głoszonej przez R. Wisemana. Autor książki *Kod szczęścia* twierdzi, że: „(...) skrajnie różne oczekiwania szczęściarzy i pechowców mają ogromny potencjał jako samospelniające się przepowiednie – a to z kolei wyjaśnia, dlaczego marzenia szczęściarzy tak często się spełniają, podczas gdy w wypadku pechowców jest wręcz odwrotnie”⁷³⁹.



Wykres 7. Ufność wobec innych i świata, ujawniona przez badaną młodzież.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

⁷³⁹ Wiseman R., *Kod szczęścia*, Warszawa 2003, s. 148.

Jedną z cech wchodzących w skład „ponowoczesnego typu osobowości”⁷⁴⁰ jest „ufność wobec innych i świata”, której istota tkwi w przekonaniu dotyczącego możliwości polegania na innych ludziach, ich zobowiązaniach, wytworach pracy, a także wizji świata partycypowanego przez ludzi jako czytelnego i przyjaznego, czyli godnego zaufania⁷⁴¹. Badani studenci przejawiają tę cechę pod postacią przekonania, iż „jest możliwe, aby stosunki międzyludzkie były oparte na ufności” (75,1%), a także opinii, że „można polegać na innych ludziach” (60,2%) oraz pewności o ludzkiej dobroci wywodzącej się z natury, bez względu na religię i przekonania (58,5%). Niepokojące są jednak poglądy na temat instytucji politycznych oraz władz. Większość ankietowanych twierdzi, iż instytucje polityczne nie działają w imię dobra społecznego (88,1%), a życiem społecznym rządzi korupcja i dbałość o partykularne interesy (88,1%). Znacząca część respondentów podkreśla również, że otaczający świat nie jest przyjazny (70,0%), a w jego przestrzeni trzeba liczyć tylko na siebie (54,3%). Rozdźwięk pomiędzy jakością ufności wobec ludzi i władz zauważa także w swoich eksploracjach (zarówno z roku 2005, jak i 2013) A. Cybal-Michalska. Badaczka uzasadnia to zjawisko konkretnymi oczekiwaniami młodych Polaków wobec zmian ustrojowych, których iluzoryczną formę podtrzymują elity polityczne. Młodzież wydaje się rozczarowana współczesnym światem, a więc rzeczywistością (np. wejściem Polski do Unii Europejskiej) obfitującą w pozornie powszechny dobrobyt. A. Cybal-Michalska wyraźnie akcentuje, iż w przypadku braku intensyfikacji tego wymiaru ufności należy, liczyć się w przyszłości ze zjawiskiem dezorganizacji⁷⁴². Gwoli porównania, warto przytoczyć wyniki badań A. Cybal-Michalskiej z roku 2013, która wówczas eksplorowała orientację prorozwojową młodzieży akademickiej. W nadmienionych badaniach większość ankietowanych wykazała brak zaufania do instytucji społeczno-politycznych, uwidoczniające się w przekonaniach, iż: „życiem społecznym rządzą korupcja i dbałość o własne interesy (61,6%); „instytucje polityczne nie działają w imię dobra społecznego” (88,1%); „otaczający świat nie jest przyjazny” (68,2%); „trzeba liczyć tylko na siebie” (49,1%)⁷⁴³. Biorąc ten fakt pod uwagę oraz tendencję obniżającego się poziomu ufności wśród młodzieży⁷⁴⁴, zaobserwowana tu zależność jest jeszcze bardziej niepokojąca.

⁷⁴⁰ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 166.

⁷⁴¹ Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 33.

⁷⁴² Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 166-167.

⁷⁴³ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 283.

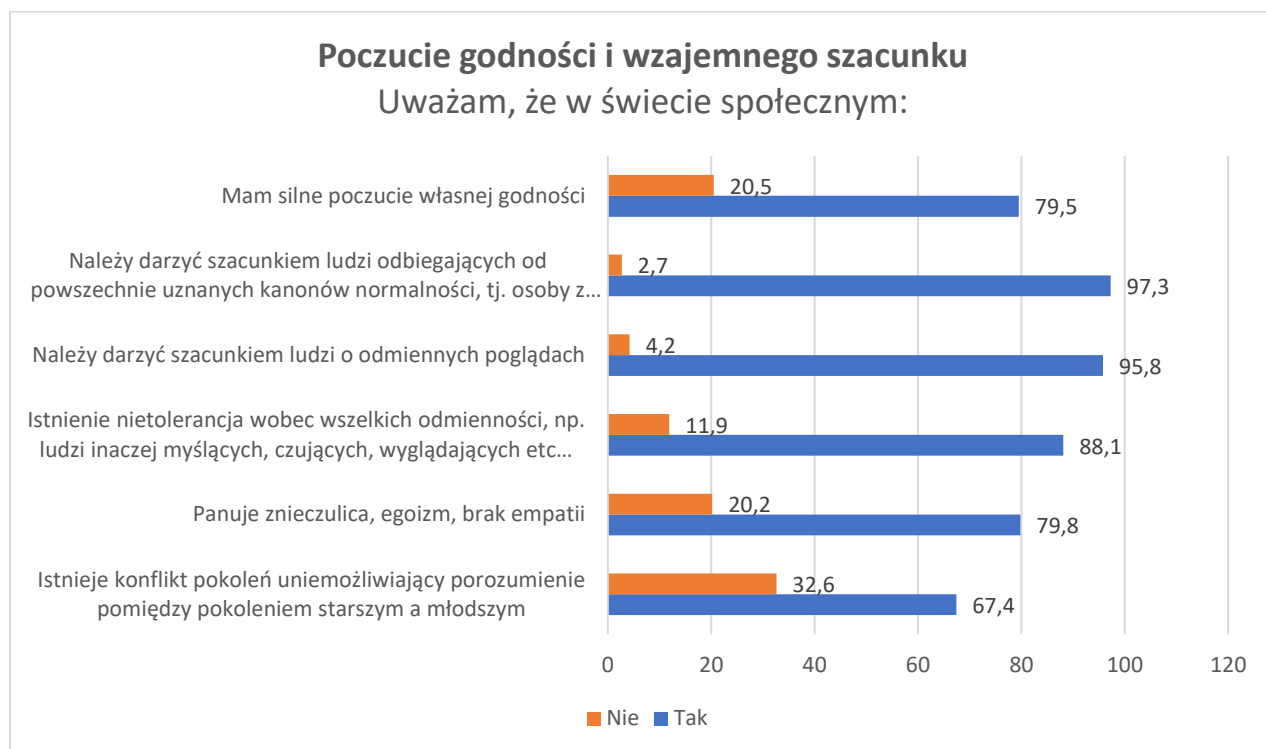
⁷⁴⁴ W badaniach A. Cybal-Michalskiej z roku 2005, młodzież uczęszczająca do szkół ponadgimnazjalnych bardzo często deklarowała brak zaufania do instytucji politycznych i władz. Przeświadczenie o tym, iż życiem społecznym rządzi korupcja i dbałość o własne interesy (85,4%), a także, że instytucje polityczne nie działają w imię dobra

Wiara w drugiego człowieka, a zwłaszcza zaufanie do niego i świata współwystępuje z wysoką częstotliwością odczuwanej radości z życia, zarówno w kontekście przeświadczenia o możliwości polegania na innych ludziach ($\chi^2=24,324$; $df=3$; $p=0,001$), jak i tym, że świat jest przyjazny ($\chi^2=33,495$; $df=3$; $p<0,001$), a ludzie z natury są dobrzy bez względu na wiarę i przekonania ($\chi^2=20,215$; $df=3$; $p<0,001$) oraz fakt, że stosunki międzyludzkie oparte na ufności są możliwe ($\chi^2=16,838$; $df=3$; $p=0,001$). Zaufanie do innych ludzi, zaakcentowane w stwierdzeniu, że „można polegać na innych ludziach” („radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 31,3%; „...od czasu do czasu”: 52,0%; „...dość często”: 70,1%; „...bardzo często”: 74,5%) dotyczy najczęściej osób bardzo często odczuwających radość z życia. Podobną korelację zaobserwowano, zestawiając tę zmienną z opiniami, iż: „otaczający świat jest przyjazny” („radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 9,4%; „...od czasu do czasu”: 16,5%; „...dość często”: 40,9%; „...bardzo często”: 49,0%); „ludzie z natury są dobrzy, bez względu na religię i przekonania” („radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 37,5%; „...od czasu do czasu”: 49,6%; „...dość często”: 64,6%; „...bardzo często”: 78,4%) oraz „jest możliwe, aby stosunki międzyludzkie były oparte na ufności” („radość z życia odczuwam rzadko lub nigdy”: 56,3%; „...od czasu do czasu”: 67,7%; „...dość często”: 83,5%; „...bardzo często”: 84,3%). W podanych zestawieniach dostrzeżono nawet tendencję, iż im większa częstotliwość odczuwanej radości z życia, tym wyższy odsetek deklaracji potwierdzających ufność wobec ludzi i świata, które przytoczono w niniejszym akapicie. Ponadto, przekonanie o możliwości polegania na bliskich jest domeną studentów czujących się jako osoby kochane przez innych ($\chi^2=7,210$; $df=1$; $p=0,007$) („czuję się kochany/a”: 63,6%; „nie czuję się kochany/a”: 45,2%) i posiadających wsparcie kogoś z otoczenia ($\chi^2=14,993$; $df=1$; $p<0,001$) („tak, mam kogoś takiego”: 65,4%; „nie, nie mam nikogo takiego”: 39,7%). Świat jawi się jako przyjazny najczęściej dla respondentów, których ojcowie mogą się pochwalić wyższym wykształceniem ($\chi^2=7,726$; $df=2$; $p=0,021$) (wykształcenie podstawowe lub zawodowe: 29,5%; średnie: 20,1%; wyższe: 39,2%), aniektowanym z bardzo dobrą sytuacją materialną ($\chi^2=7,570$; $df=2$; $p=0,023$) (średnia sytuacja materialna: 26,3%; dobra sytuacja: 27,2%; bardzo dobra: 45,0%), odczuwającym bardzo często radość z życia, wsparcie oraz miłość innych osób ($\chi^2=4,079$; $df=1$; $p=0,043$) („czuję się kochany/a”: 32,4%; „nie czuję się kochany/a”: 19,4%), nieosamotnionym ($\chi^2=7,185$; $df=1$; $p=0,007$) („czuję się osamotniony/a...”: 24,2%; „nie czuję

społecznego (81,3%) podkreślił nieco mniejszy odsetek ankietowanych, niż w badaniach zorganizowanych przez autora niniejszej dysertacji (obydwa twierdzenia zdobyły 88,1% poparcia wśród badanych). Do podobnych wniosków dojść można dokonując porównania rezultatów z eksploracjami A. Cybal-Michalskiej z roku 2013: „życiem społecznym rządzi korupcja i dbałość o własne interesy” (61,6%); „instytucje polityczne nie działają w imię dobra społecznego” (81,3%).

się osamotniony/a...”: 37,8%) i mających kogoś, kto może podnieść ich na duchu ($\chi^2=9,457$; $df=1$; $p=0,002$) („mam kogoś takiego”: 33,8%; „nie mam nikogo takiego”: 14,7%). Prześwadczenie, iż „ludzie z natury są dobrzy” poza tym, że jest sprzężone z częstotliwością odczuwania radości z życia, jest zależne także od liczby osób w gospodarstwie domowym ($\chi^2=12,831$; $df=4$; $p=0,012$), a także poczucia bycia kochanym ($\chi^2=8,540$; $df=1$; $p=0,003$), poczuciem osamotnienia ($\chi^2=5,417$; $df=1$; $p=0,020$) oraz towarzystwa osoby wspierającej ($\chi^2=5,809$; $df=1$; $p=0,015$). Przytoczona deklaracja była wskazywana najczęściej przez badanych wywodzących się z gospodarstw o dużej liczbie domowników (1-osobowe gospodarstwo domowe: 62,5%; 2-osobowe gospodarstwo domowe: 51,4%, 3-osobowe gospodarstwo domowe: 48,2%; 4-osobowe gosp. dom.: 58,5%, więcej niż 4-osobowe gosp. dom.: 74,4%), czujących się kochanymi („czuję się kochany/a”: 62,2%; „nie czuję się kochany/a”: 41,9%), a którym nie towarzyszy poczucie osamotnienia („czuję się osamotniony/a...”: 53,1%; „nie czuję się osamotniony/a”: 65,7%) i nie brakuje osoby wspierającej („mam w swoim otoczeniu kogoś, kto może mnie podnieść na duchu”: 61,7%; „nie mam nikogo, kto mógłby mnie podnieść na duchu”: 45,5%). Stosunki międzyludzkie oparte na ufności możliwe są według respondentów, których ojcowie legitymują się wyższym wykształceniem ($\chi^2=6,491$; $df=2$; $p=0,039$) (wykształcenie podstawowe: 71,9%; średnie: 70,2%; wyższe: 84,5%), a także dla ankietowanych czujących się kochanymi ($\chi^2=6,014$; $df=1$; $p=0,014$) („czuję się kochana/y”: 77,8%; „nie czuję się kochany/a”: 62,9%) oraz oceniających własne życie, jako udane lub wspaniałe ($\chi^2=9,361$; $df=3$; $p=0,025$) (moje życie oceniam, jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 54,5%; „...ani dobre ani złe”: 72,3%; „...raczej dobre”: 78,3%; „...udane lub wspaniałe”: 79,1%). Przekonanie, że liczyć można tylko na siebie, dominowało wśród osób odczuwających radość z życia rzadko lub nigdy ($\chi^2=16,500$; $df=3$; $p=0,001$) (rzadko lub nigdy: 78,1%; od czasu do czasu: 61,4%; dość często: 46,5%; bardzo często: 41,2%), nieczujących się kochanymi ($\chi^2=12,114$; $df=1$; $p=0,001$) („czuję się kochany/a”: 49,8%; „nie czuję się kochany/a”: 74,2%), którym towarzyszy poczucie osamotnienia ($\chi^2=5,555$; $df=1$; $p=0,018$) („czuję się osamotniony/a...”: 59,8%; „nie czuję się osamotniony/a...”: 46,9%), brak wsparcia ze strony otoczenia ($\chi^2=7,535$; $df=1$; $p=0,006$) („mam kogoś, komu mogę się zwierzyć...”: 50,6%; „nie mam nikogo, komu mogę się zwierzyć...”: 69,1%), a także brak zadowolenia z własnego życia ($\chi^2=13,148$; $df=3$; $p=0,004$) albo niski jego poziom („własne życie oceniam, jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 72,7%; „...ani dobre ani złe”: 67,7%; „...raczej dobre”: 49,6%; „...udane lub wspaniałe”: 46,4%). Zaufanie do instytucji politycznych przejawiali częściej studenci, niż studentki ($\chi^2=10,100$;

df=1; p=0,001). Wniosek ten został oparty na delaracji, iż instytucje polityczne działają w imię dobra społecznego (kobiety: 8,9%; mężczyźni: 22,2%).



Wykres 8. Poczucie godności i wzajemnego szacunku, przejawiane przez badaną młodzież.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Napotkany problem wydaje się szczególnie ważny w perspektywie kolejnego atrybutu prorozwojowej osobowości, a mianowicie poczucia godności i wzajemnego szacunku. Tę cechę należy rozumieć w kategoriach przekonania o własnej wartości. Świadczy ona o pewnym przeświadczeniu na temat posiadania prawa do uznania niezbędnych wartości. Jest ściśle związana z utrzymywaniem wzajemnego szacunku między partnerami życia społecznego⁷⁴⁵. Pocieszający jest jednak fakt, iż prawie wszyscy badani studenci twierdzą, iż „należy darzyć szacunkiem ludzi odbiegających od powszechnie uznanych kanonów normalności, tj. osoby z niepełnosprawnością umysłową bądź fizyczną (97,3%). Respondenci o podobnej częstotliwości wyrazili zgodność w kwestii opinii, iż: „należy darzyć szacunkiem ludzi o odmiennych poglądach” (95,8%). Jednocześnie jednak niepokoi przeświadczenie większości studentów o istnieniu nietolerancji wobec wszelkich odmienności, tj. ludzi myślących inaczej, czujących, wyglądających, wierzących, etc. (88,1%). W podobnej częstotliwości badani prezentowali opinię na temat panującej znieczulicy, egoizmu oraz braku empatii (79,8%).

⁷⁴⁵ Cybał-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001, s. 33.

Wielu ankietowanych zaobserwowało także konflikt pokoleń uniemożliwiający porozumienie pomiędzy pokoleniem starszym a młodszym (67,4%). Optylizmem napawa przeświadczenie większości badanych o posiadaniu silnego poczucia własnej godności (79,5%), która jawi się, jako nieodzowny element budowania pozytywnych relacji międzyludzkich. Na podstawie przytoczonych rezultatów można stwierdzić, iż istnieje pewien rozdzźwięk pomiędzy poczuciem godności i wzajemnego szacunku z perspektywy wewnętrznej jednostki, a poziom społecznego. Okazuje się, iż młodzi obserwują i deklarują u siebie pozytywne przejawy tego atrybutu, podczas gdy ich brak dostrzegają wśród innych osób społecznego życia.

Przekonanie o konieczności darzenia szacunkiem ludzi o odmiennych poglądach było sprzężone z trzema zmiennymi, tj. wykształceniem ojca ($\chi^2=11,830$; $df=2$; $p=0,003$), studiowaną dziedziną nauki ($\chi^2=16,602$; $df=3$; $p=0,001$) oraz posiadaniem w swoim otoczeniu kogoś, komu można zwierzyć się z trudności i kto może podnieść jednostkę na duchu ($\chi^2=4,665$; $df=1$; $p=0,031$). Niewątpliwie jest to domena osób, których ojcowie mają wyższe wykształcenie (wykształcenie podstawowe: 77,3%; wykształcenie średnie: 89,3%; wykształcenie wyższe: 99,0%). Ponadto, respondenci składający ten typ deklaracji najczęściej byli studentami nauk społecznych (97,9%), następnie ścisłych, przyrodniczych i inżyniersko-technicznych (95,2%), medycznych i o zdrowiu (92,9%), zaś najrzadziej okazywali się studiować nauki humanistyczne (83,3%). Częściej także wskazywali, iż mają w swoim otoczeniu kogoś, kto może ich wesprzeć („mam kogoś takiego”: 97,0%; „nie mam nikogo takiego”: 91,2%).

Dostrzeżono istotną statystycznie zależność również pomiędzy deklaracją: „należy darzyć szacunkiem ludzi odbiegających od powszechnie uznanych kanonów normalności, tj. osoby z niepełnosprawnością umysłową lub fizyczną”, a miejscem zamieszkania ($\chi^2=10,466$; $df=3$; $p=0,015$). Przeświadczenie o konieczności darzenia szacunkiem każdego człowieka nie dotyczy niestety wszystkich respondentów. Najczęściej wykazują się nim osoby zamieszkujące miasta [między 21 000 a 100 000 mieszkańców (100%)], wsie (98,8%) oraz miejskie metropolie (97,5%). Najrzadziej chęć darzenia szacunkiem wszystkich prezentują mieszkańcy małych miast [do 20 000 mieszkańców (90,0%)].

Silne poczucie własnej godności najczęściej towarzyszyło badanym bardzo często odczuwającym radość z życia ($\chi^2=33,682$; $df=3$; $p<0,001$) („rzadko lub nigdy nie odczuwam radości z życia”: 43,8%; „od czasu do czasu odczuwam radość z życia”: 77,2%; „dość często...”: 85,8%; „bardzo często...”: 92,2%), ankietowanym, którzy czują się kochani ($\chi^2=21,491$; $df=1$; $p<0,001$) („czuję się kochany/a”: 84,4%; „nie czuję się kochany/a”: 58,1%),

nieosamotnieni ($\chi^2=9,491$; $df=1$; $p=0,002$) („czuję się osamotniony/a...”: 73,7%; „nie czuję się osamotniony/a...”: 87,4%; „czuję się osamotniony/a...”: 73,7%), posiadającym osoby lub osobę wspierającą ($\chi^2=7,382$; $df=1$; $p=0,007$) („mam kogoś takiego”: 82,5%; „nie mam nikogo takiego”: 67,6%), a także oceniającym własne życie jako udane lub wspaniałe ($\chi^2=26,531$; $df=3$; $p<0,001$) („własne życie oceniam jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 48,5%; „...ani dobre ani złe”: 83,1%; „...raczej dobre”: 77,5%; „...udane lub wspaniałe”: 89,1%).

Z twierdzeniem, iż „istnieje konflikt pokoleń uniemożliwiający porozumienie pomiędzy pokoleniem starszym a młodszym” zgadzali się najczęściej studenci ze średnią ocen niższą niż 4,5 ($\chi^2=8,236$; $df=2$; $p=0,016$) (średnia ocen 3,0-3,9: 72,1%; 4,0-4,4: 72,3%; 4,5-5,0: 56,3%). Natomiast znieczulicę, egoizm i brak empatii dostrzegały w większej mierze kobiety (85,4%) aniżeli mężczyźni (64,2%) ($\chi^2=17,298$; $df=1$; $p<0,001$).

Zaobserwowano również istotną statystycznie zależność pomiędzy przekonaniem o istnieniu nietolerancji wobec wszelkich odmienności, np. ludzi inaczej myślących, czujących, wyglądających, postępujących, wierzących, a płcią ($\chi^2=22,497$; $df=1$; $p<0,001$) oraz studiowaną dziedziną nauki ($\chi^2=7,900$; $df=3$; $p=0,048$). Nietolerancja w społeczeństwie zwróciła głównie uwagę kobiet (kobiety: 92,7%; mężczyźni: 72,8%) oraz badanych, studiujących nauki humanistyczne (91,7%); społeczne (88,6%); ścisłe, przyrodnicze i inżynieryjno-techniczne (88,1%), z kolei najrzadziej wśród studentów nauk medycznych i o zdrowiu (64,3%).

W ramach podsumowania należałoby zaprezentować pewne konkluzje, bazujące na przedstawionych w niniejszym rozdziale eksploracjach dotyczących orientacji życiowych ankietowanych studentów. Warto podkreślić, iż w przeważającej liczbie, biorąc pod uwagę wymiar aksjologiczny, nastawieni są oni na grupę naturalną, co świadczy o przywiązaniu do najbliższych osób oraz więzach emocjonalnych z rodziną i przyjaciółmi. Niewątpliwie stanowi to oznakę dużej potrzeby przynależności, afiliacji, a przede wszystkim miłości, która w perspektywie wiedzy psychologicznej jest jednym z najważniejszych czynników dla rozwoju jednostki⁷⁴⁶. Prawie co piąty badany student uwypuklił w swoich wypowiedziach orientację na samego siebie, swoje własne dobro, rozwój i inne pozytywne atrybuty. Respondenci rzadko wskazywali na wartości związane z bytem transcendentnym, co oznacza, iż wiara w Boga, pobożne życie, akceptacja losu, czy też duchowy rozwój i zbawienie dla wielu z nich nie

⁷⁴⁶ Istotnym uzasadnieniem w tej kwestii jest piramida potrzeb A. Masłowa. Ponadto, R. Spitz w roku 1946 odkrył, że wysoka umieralność dzieci w domach dziecka z Południowej Ameryki jest spowodowana brakiem dotyku i miłości (za: Słaboń-Duda, 2011).

stanowi istoty egzystencji. Warto również dostrzec, że badani młodzi ludzie rzadko bywają nastawieni instytucjonalnie. Można pokusić się wręcz o stwierdzenie, iż w większej mierze nie ufają instytucjom i państwu, czego dowodzą także wyniki eksploracji na temat orientacji prorozwojowej, a dokładniej kwestii ufności wobec innych i świata. Takie zatem wartości jak: praca, władza, obowiązkowość, dbałość o opinie, a także sprawiedliwość społeczna, równość, tolerancja, państwo, porządek społeczny, bezpieczeństwo państwa, nie stanowią dla współczesnej młodzieży akademickiej sensu egzystencji. Ponadto, nie postrzegają oni świata przez pryzmat globalnych problemów ludzkości oraz istnienia państw i narodów. Fakt ten świadczy o znikomej orientacji badanej młodzieży na świat, tj. na takie jego problemy jak eliminowanie zła, pokój, czy ochrona środowiska. Mimo to dzisiejsi studenci poczuwają się do odpowiedzialności za drugiego człowieka, a także jego potrzeby i pragnienia. Podejmują wiele działań skierowanych do szerszych lub węższych społeczności, ponieważ widzą w tym głębszy sens (orientacja społeczna). Istotą życia wielu badanych była przyjemność i rozrywka (orientacja hedonistyczna), a także samorozwój (orientacja personalistyczna). W eksploracjach uwypukliła się także swego rodzaju bierność ankietowanej młodzieży, a zwłaszcza w związku z posiadaną przez nich orientacją obserwacyjną. Szczególnie interesujący wydaje się fakt, iż stosunkowo rzadko wśród badanych studentów dostrzec można orientację zawodową. Przy czym częściej zależy młodym ludziom na osiągnięciu kariery aniżeli na pracy jako wartości samej w sobie. Warto zaznaczyć, iż tendencje wzrostowe obserwuje się wśród takich nastawień jak: orientacja hedonistyczna, społeczna oraz obserwacyjna. Badani, mając do wyboru trzy style życia, a w tym: (1) styl oparty na jednostkowym działaniu, stawianiu siebie w centrum, swoich zainteresowań, emocjonalnych przeżyć; (2) styl stawiający w centrum drugiego człowieka i działania na poczet społeczności oraz (3) styl związany ściśle z powinnością służenia obiektywnym instytucjom, zdecydowanie najczęściej wybierają typ (1) „ku sobie”. Najrzadziej była wybierana opcja (3) „obiektywna rzeczywistość”, wpisująca się w działanie obiektywnych instytucji. Niewątpliwie świadczy to także o poszerzającym się nastawieniu indywidualistycznym wśród młodych jednostek.

Podsumowując rozważania na temat orientacji prorozwojowej współczesnej młodzieży akademickiej, warto podkreślić, iż wspomniana grupa wpisuje się w specyfikę globalnego świata. Radzi sobie z permanentnie przeobrażającą się rzeczywistością za pomocą posiadanej przez nią „osobowości innowacyjnej”⁷⁴⁷, ujawniającej się głównie w takich elementach jak:

⁷⁴⁷ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 168.

ciekawość i giętkość poznawcza, poczucie sprawstwa oraz orientacja temporalna. Należy zatem wnioskować, iż badani studenci, w większości posiadają proaktywną postawę wobec kształtowania własnej tożsamości, a także zdolność do redefiniowania siebie, nieodzowną w perspektywie ciągłych i dynamicznych przemian. Ponadto, można odnieść wrażenie, że w kontekście zachodzących zmian, specyficznych dla globalizującej się rzeczywistości, badana młodzież posiada skłonności do akceptacji i asymilacji, wysoki poziom aspiracji wobec zdobywania nowej wiedzy, jak również poczucie możliwości wpływania na bieg zdarzeń. Co istotne, grupa ta nastawia się na przyszłość, planując jednocześnie swoje działania.

5.3 Poglądy i opinie badanej młodzieży akademickiej na temat globalizującego się świata

Obecnemu światu nadaje się miano „ponowoczesnego”, ponieważ określa ono następstwo nowoczesności. Przedrostek „po-” dodano dla wyraźnego podkreślenia zakończenia poprzedniego okresu, czyli „nowoczesności”⁷⁴⁸. Prekursorem, który zastosował po raz pierwszy pojęcie „ponowoczesność” był A. Toynbee (w traktacie: „Study of History”). Trudno podać konkretne ramy jej czasu trwania, podobnie jak trudno zdefiniować samo to pojęcie. Niektórzy badacze stoją na stanowisku, iż era ta jeszcze nie nadeszła, z kolei inni sądzą, że stanowi ona rzeczywistość przeżywaną. Jej wielowymiarowość i stale niejasna definicja kryje w sobie pewien potencjał badawczy. Dyskusje i dylematy dotyczące tego zagadnienia dotyczą niepgłębionych rozpoznań ogólnych. Współczesność należy traktować także przez pryzmat takich terminów jak: „płynna nowoczesność” (Z. Baumana), „McŚwiat” (B. Benjamina), „kultura instant” Z. Melosika, a także „globalna wioska” (M. McLuhana)⁷⁴⁹. Ponadto, należałoby wspomnieć o „świecie VUCA”⁷⁵⁰, „społeczeństwie informacyjnym”⁷⁵¹, „społeczeństwie ryzyka” (U. Becka), a także o „filozofii dataizmu”⁷⁵² i „kulturze upozorowania”⁷⁵³. Te koncepcje przybliżają specyfikę współczesnego świata. W tej perspektywie prezentuje się on jako nieprzewidywalny stale zmieniający swój kształt, pełen sprzeczności, niejednoznaczny, przechodzący w wymiar wirtualny, a także przesycony iluzją.

⁷⁴⁸ Dziamski G., *Ponowoczesna świadomość estetyczna*, [w:] Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, cz. I., Poznań 1995, s.147-160

⁷⁴⁹ Myszk-Strychalska L., *Obraz ponowoczesnego świata z perspektywy współczesnej młodzieży*, [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, Nr 2 (6), Poznań 2014, s. 153-154

⁷⁵⁰ „VUCA” powstało od słów: Volatility – zmienność, Uncertainty – niepewność, Complexity – złożoność, Ambiguity – niejednoznaczność. Po raz pierwszy termin został zastosowany w ramach teorii przywództwa W. Bennis oraz B. Nanusa, następnie posłużył się nim United States Army War College, opisując rzeczywistość globalną po upadku ZSRR i zakończeniu zimnej wojny. Wraz z początkiem XXI wieku zyskał na popularności, bowiem dostrzeżono jego trafne odzwierciedlenie wyrazu dla funkcjonowania ludzi i organizacji współczesnych. Jak piszą G. Mikołajczyk-Lerman oraz J. Sztobryn-Giercuskiewicz (2022, s. 8): Owo pojęcie dotyczy tego, „jak ludzie – w kontekście zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności – postrzegają warunki, w których podejmują decyzje, planują, zarządzają ryzykiem, radzą sobie ze zmianą i rozwiązują problemy. Dzięki tej koncepcji organizacje – ale też jednostki – kształtują w sobie zdolności do lepszego radzenia sobie z niestabilną rzeczywistością”.

⁷⁵¹ M. Golka (2005) podkreśla, iż w charakterystyce społeczeństwa informacyjnego mieści się kilka elementów składowych m.in.: informacje, rozumiane jako produkt, siła napędowa cywilizacji. Jest to typ społeczeństwa, na które oddziałują nowe media, które stworzone zostało przez komputer i Internet, a które dalej, zmieniły zupełnie sposoby komunikowania się między ludźmi oraz sposoby funkcjonowania relacji interpersonalnych.

⁷⁵² Filozofia spopularyzowana przez Y. Hararię, który traktuje informację jako pewnego rodzaju fundamentalną zasadę rzeczywistości. Według filozofa wszystko można sprowadzić do danych i ich przeliczania – danych fizycznych, społecznych, czy biochemicznych. Nawet człowiek jest w tej koncepcji policzalną informacją (biorąc pod uwagę np. informację genetyczną). Filozofia ta ma ścisły związek z informacjonalizacją oraz algorytmizacją (Kryszczuk M., Szymański K., 2020).

⁷⁵³ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 401-420

Niektóre z nich redukują istotę człowieczeństwa, a także osoby partycypujące w omawianych warunkach współczesności.

Człowiek egzystujący w ponowoczesności musi się mierzyć przytłaczającą dynamiką przemian. Proces ten określić można permanentnym, ze względu na swoją nieodwracalność. Dlatego właśnie mamy do czynienia z pewną niespójnością, niepokojem i niestałością. Podobnie wygląda sprawa ze specyfiką współczesnego społeczeństwa. Jak utrzymuje A. Giddens, na uwagę zasługują cztery szczególne atrybuty określające obecną populację ludzi. Badacz pisze o nowej postaci zaufania, która powinna obejmować cały światowy system, aby zaspokoić potrzebę poczucia bezpieczeństwa. Ponadto wspomina o ryzyku przypisanemu wielu płaszczyznom przy jego globalnej ekspansji, o niepewności relacji międzyludzkich, a także o samej globalizacji, będącej immanentnym elementem współczesnego społeczeństwa⁷⁵⁴. Nieco innej systematyzacji niniejszego zjawiska dokonuje A. Cybal-Michalska, która prezentując typowe dla współczesnego społeczeństwa orientacje, tworzy jego syndrom. Mowa tu o orientacji na globalną zmianę, cywilizacyjnego przypisania do ryzyka, orientacji na odpowiedzialność za decyzje wybory organizacji międzynarodowych oraz ponadnarodowych, orientacji na antycypację oraz na odpowiedzialne uczestnictwo i współdziałanie⁷⁵⁵. Wyszczególnione przez badaczkę atrybuty obrazują pewien kierunek dążeń i nastawień, które jednostka powinna obrać, w celu dopasowania się do współczesności i optymalizacji funkcjonowania całego społeczeństwa. Należy wziąć także pod uwagę kwestię kondycji jednostki partycypującej we współczesnym świecie. Warto przyjrzeć się myśli zaproponowanej przez L. Myszkę-Strychalską, która podkreśla w tej perspektywie ludzką potrzebę poczucia bezpieczeństwa. Badaczka inspirując się wcześniejszymi dziełami A. Masłowa, pisze: „Jedną z podstawowych potrzeb jednostki ludzkiej jest poczucie bezpieczeństwa (...) możliwe do osiągnięcia w warunkach względnej stałości i znajomości otoczenia. W związku z tym, rodzi się pytanie: czy ponowoczesność zapewnia człowiekowi bezpieczeństwo?”. Jak konstatuje A. Cybal-Michalska, w kontekście radzenia sobie z warunkami postmodernistycznej rzeczywistości przez podmiot, istotą jest zbiór jej predyspozycji psychologicznych. Sukces życiowy człowieka uzależniony jest w większej mierze od umiejętności ciągłego aktualizowania własnych możliwości, a co za tym idzie również całkowitej redefinicji siebie. Według badaczki w skład istotnych determinantów prorozwojowych⁷⁵⁶ (biorąc pod uwagę

⁷⁵⁴ Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2005, s. 576-577.

⁷⁵⁵ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 64-75.

⁷⁵⁶ Orientacja prorozwojowa mieści się również w obrębie przedmiotu badań, zorganizowanych na potrzeby niniejszej pracy, została szerzej opisana w poprzednim podrozdziale (5.2).

aspekt psychologiczno-społeczny) wchodzi: poczucie sprawstwa, ciekawość i giętkość poznawcza, zorientowanie na przyszłość i pozytywne nastawienie w stosunku do niej, a także ufność wobec ludzi i świata oraz poczucie godności i wzajemnego szacunku⁷⁵⁷.

Zjawisko globalizacji należy rozumieć jako multiplikację przeobrażeń i ich rozrost na skalę światową, a także intensyfikację społeczno-kulturowych relacji na poziomie globalnym. Bez wątpienia stanowi ono następstwo różnicowania się świata, a w nim pluralizmu kulturowego. Przekonania ludzi młodych na temat globalizacji, a także uświadomienie jej istnienia jest niezwykle ważne, choćby ze względu na typ kultury, w której aktualnie żyjemy, odznaczającej się prefiguratywnością, gdzie młode pokolenie przekazuje wiedzę starszemu⁷⁵⁸. Młodzież stanowi zatem ważny punkt odniesienia dla zachodzących zmian, kreśląc zarazem ich kształt i uczestnicząc w kontestowaniu *status quo*. Gdyby wiedzę, natomiast rozpatrywać w pryzmacie kategorii przekonania indywidualnego, w procesie poznania *clou* stanowią wrażenia, przemyślenia i własne obserwacje jednostki – to one wówczas, jawią się jako jedyny rzeczywisty środek poznania⁷⁵⁹. Należy przywołać również stanowisko L. Bakiery, według której obraz rzeczywistości przybliży młodych ludzi do odnalezienia celu własnego istnienia. Formułują go bowiem zgodnie z przyszłościowymi oczekiwaniami wizją przyszłości⁷⁶⁰. Stąd tak ważna jest świadomość charakterystyki współczesnego świata, zarówno w odniesieniu do zdolności antycypacyjnych, jak i stawiania przed sobą celu własnych dążeń. Poglądy, opinie, przekonania młodzieży akademickiej, a więc jej świadomość na temat globalizacji nie są zatem bez znaczenia dla sposobu analizowania i rozumienia globalizacyjnych tendencji, a co za tym idzie także planowania własnego życia i dokonywania w jego ramach wyborów⁷⁶¹.

Problematyka zjawiska globalizacji przybliży do refleksji na temat tego, jak młodzież akademicka postrzega niniejsze zjawisko – jak je definiuje oraz interpretuje. Respondenci najczęściej traktują to pojęcie jako intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, światową sieć współzależności, powiązań, a także państw i społeczeństw tworzących obecny światowy system (52,5%). Na drugim miejscu pod względem częstotliwości wskazań ukazała się odpowiedź, iż „tendencje globalizacyjne w świecie należy utożsamiać przede

⁷⁵⁷ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 155-169

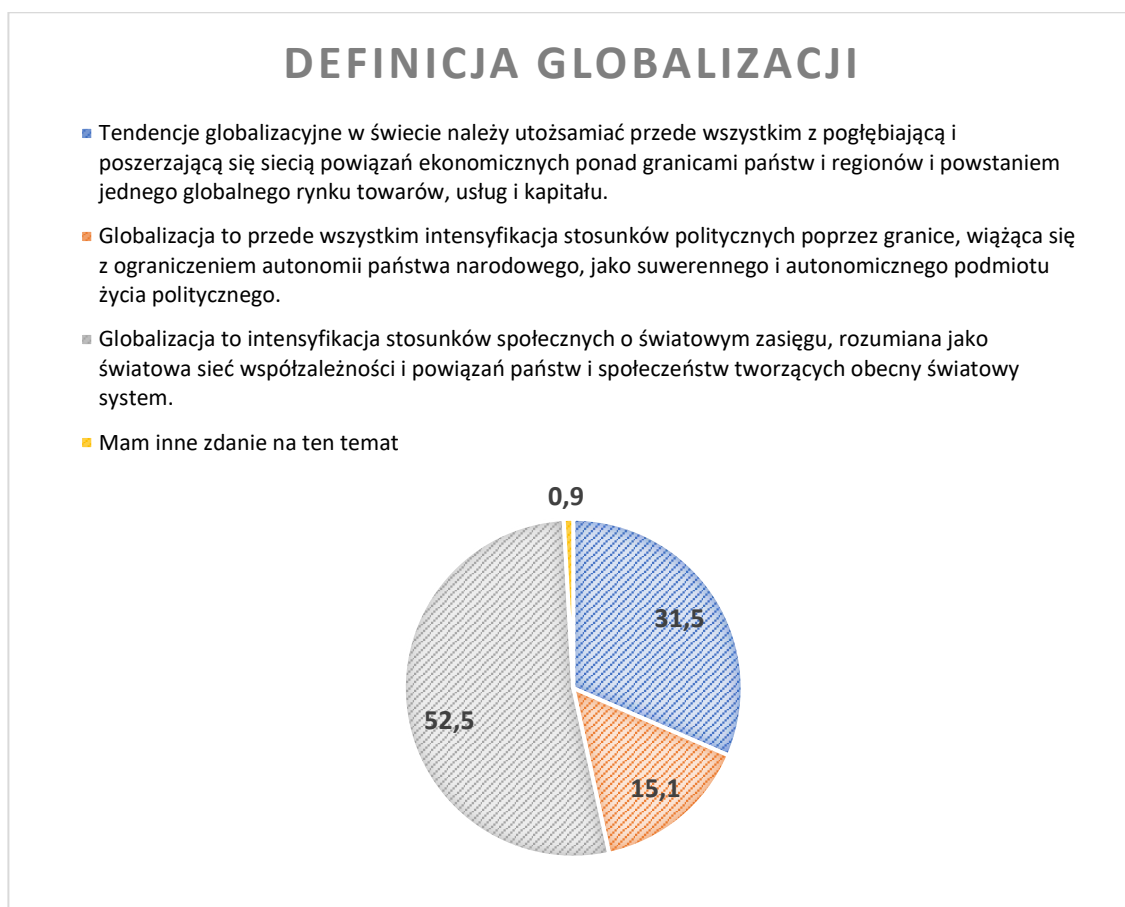
⁷⁵⁸ Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s.23

⁷⁵⁹ Mudyń K., *O granicach poznania*, Kraków 1995, s. 43-44

⁷⁶⁰ Bakiera L., *Czy dorastanie musi być trudne?*, Warszawa 2009, s.104

⁷⁶¹ W celu rozpoznania opinii, poglądów i przekonań młodzieży akademickiej dotyczących globalizacji, zadano w kwestionariuszu pytania półotwarte dotyczące definicji globalizacji, charakteru procesu globalizacji, jego mechanizmów, kierunku tendencji globalizacyjnych oraz przyczyn i konsekwencji. Wykorzystano pytania z kwestionariusza A. Cybal-Michalskiej, które badaczka zastosowała we własnych badaniach w roku 2005.

wszystkim z pogłębiającą i poszerzającą się siecią powiązań ekonomicznych ponad granicami państw i regionów i powstaniem jednego globalnego rynku towarów, usług i kapitału” (31,5%). Badani studenci najrzadziej zgadzali się z twierdzeniem uwypuklającym kwestię intensyfikacji stosunków politycznych („globalizacja to przede wszystkim intensyfikacja stosunków politycznych poprzez granice, wiążąca się z ograniczeniem autonomii państwa narodowego, jako suwerennego i autonomicznego podmiotu życia politycznego”). Ta propozycja znalazła wśród ankietowanych 15,1% zwolenników. Inne zdanie od zaproponowanych zasygnalizowało 0,9% grupy młodzieży biorącej udział w badaniu. Niestety, nie podzieliła się ona własnymi przemyśleniami, dlatego nie można go bliżej dookreślić (patrz wyk. 9).



Wykres 9. Definicja globalizacji w opinii badanych.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

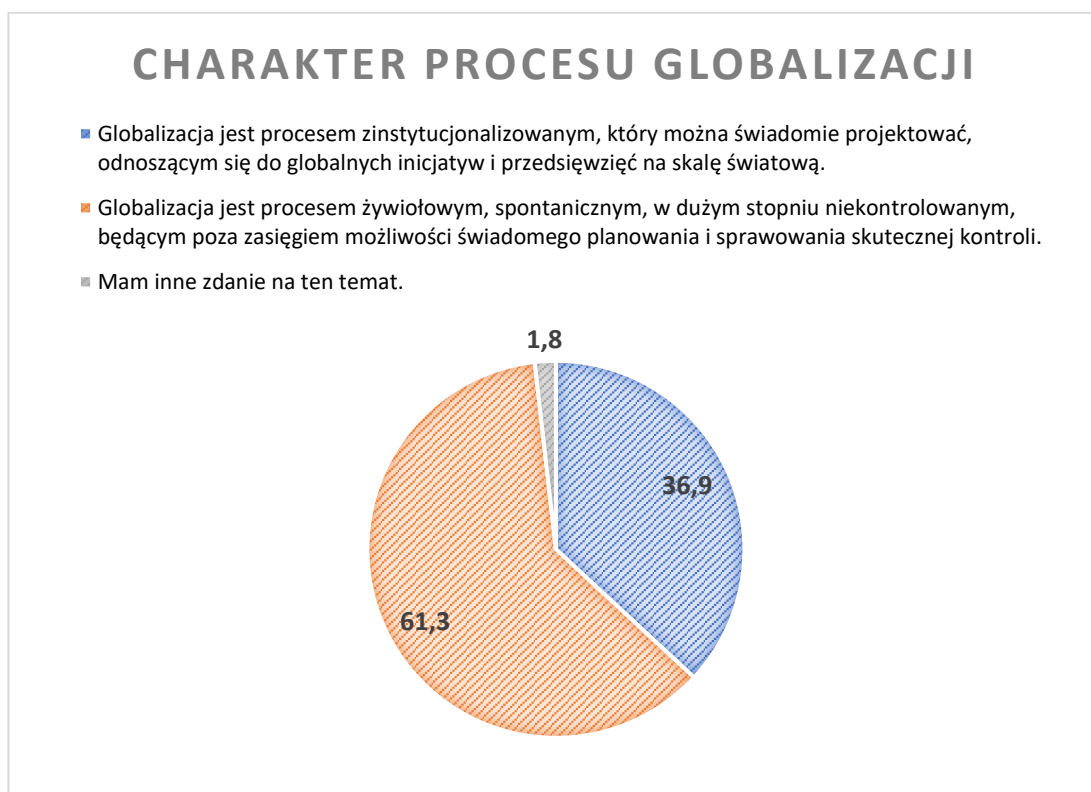
Formy definicji terminu globalizacja w konfrontacji z dwiema zmiennymi: średniej ocen ($\chi^2=9,509$; $df=4$; $p=0,050$)⁷⁶² oraz studiowanej dziedziny nauki ($\chi^2=17,609$; $df=6$;

⁷⁶² W badaniach, których celem było rozpoznanie opinii i poglądów młodzieży akademickiej na temat globalizującej się rzeczywistości, zastosowano procedurę statystyczną w postaci testu Chi-Kwadrat Pearsona, przyjęto poziom istotności statystycznej $\alpha=0,05$.

$p=0,007$) unaocznily istotne statystycznie zależności. Zaobserwowano nawet pewne tendencje: im wyższa średnia ocen, uzyskiwana przez badanych, tym częstsze podkreślanie intensyfikacji stosunków społecznych o zasięgu światowym, jako głównego nurtu zjawiska (średnia ocen 3,0-3,9: 36,6%; średnia ocen 4,0-4,4: 51,3%; średnia ocen 4,5-5,0: 62,7%). Równocześnie, im niższa średnia ocen, tym bardziej uwypuklone zostały we wskazaniach powiązania ekonomiczne (średnia ocen 3,0-3,9: 43,9%; średnia ocen 4,0-4,4: 34,0%; średnia ocen 4,5-5,0: 22,5%). W przypadku intensyfikacji stosunków politycznych i kwestii ograniczonej autonomii państwa narodowego, a zatem najbardziej negatywnego obrazu globalizacji, najczęstszymi zwolennikami byli badani osiągający najniższe wyniki w nauce (średnia ocen 3,0-3,9: 19,5%; średnia ocen 4,0-4,4: 14,7%; średnia ocen 4,5-5,0: 14,7%). Ponadto, studenci nauk przyrodniczych, ścisłych i inżynieryjno-technicznych, najprawdopodobniej z racji własnych zainteresowań, zwracali najczęściej uwagę na aspekt ekonomiczny i fakt tworzenia jednego, globalnego rynku towarów, usług i kapitału (st. nauk przyrodniczych, ścisłych...: 47,6%; st. nauk humanistycznych: 11,1%; st. nauk społecznych: 32,3%; st. nauk medycznych i o zdrowiu: 23,0%). Intensyfikacja stosunków politycznych z równoczesną utratą autonomii przez państwo, została uwypuklona głównie we wskazaniach studentów nauk społecznych (st. nauk społecznych: 17,4%; st. nauk humanistycznych: 11,1%; st. nauk przyrodniczych, ścisłych...: 7,1%; st. nauk medycznych i o zdrowiu: 7,7%). Natomiast rozwój stosunków społecznych na arenie międzynarodowej najczęściej akcentowały osoby studiujące nauki humanistyczne (77,8%), następnie medyczne (69,2%), społeczne (50,2%), zaś najrzadziej przyrodnicze, ścisłe i inżynieryjno-techniczne (45,2%).

Globalizacja niewątpliwie jawi się w oczach badanych jako pewien proces. Ujmowanie globalizacji w tej perspektywie stanowi punkt wyjścia dla rozważań nad permanentnymi przeobrażeniami dzisiejszego świata. Zinstytucjonalizowany charakter tego procesu, który można świadomie projektować, odnoszącego się do globalnych inicjatyw i przedsięwzięć na skalę światową, wskazało tylko 36,9% respondentów. Dużo częściej ankietowani studenci zwracali uwagę na żywiołowość, spontaniczność, brak kontroli, a także możliwości świadomego planowania, jako specyficzne cechy procesu globalizacji (61,3%). Inne stanowisko, choć niestety bliżej nieokreślone, zadeklarowało 0,9% ankietowanych. Zmiennymi różnicującymi postrzeganie charakteru omawianego procesu przez młodzież biorącą udział w badaniu okazały się: płeć ($\chi^2=4,163$; $df=1$; $p=0,041$) oraz poczucie osamotnienia ($\chi^2=10,958$; $df=1$; $p=0,001$). Na żywiołowość, spontaniczność i niekontrolowaną dynamikę wskazywały

częściej respondentki (65,4%) aniżeli respondenci (52,6%), a także osoby, które czują się osamotnione, mimo że tego nie chcą („czuję się osamotniony/a...”: 70,0%; „nie czuję się osamotniony/a...”: 52,1%). Natomiast za zinstytucjonalizowaną specyfiką globalizacji i faktem możliwości kierowania nad jej przebiegiem opowiadali się częściej mężczyźni (kobiety: 34,6%; mężczyźni: 47,4%) oraz nie odczuwające osamotnienia („czuję się osamotniony/a...”: 30,0%; „nie czuję się osamotniony/a...”: 47,9%) (patrz wyk. 10).

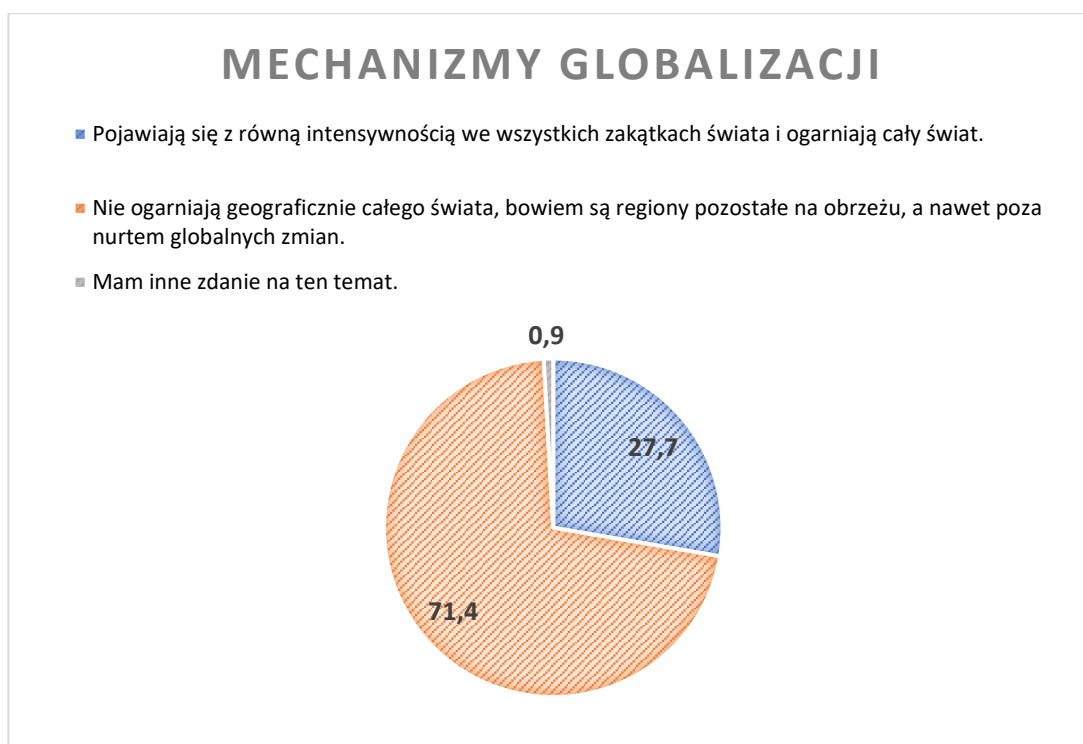


Wykres 10. Charakter procesu globalizacji w opinii badanych.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Uchwycenie zasięgu oraz skali globalnych przekształceń nie stanowi problemu dla młodzieży akademickiej. Z dużą przewagą badani studenci zadeklarowali, iż według nich, tego typu mechanizmy nie ogarniają geograficznie całego świata, ze względu na regiony pozostające na obrzeżu, a niekiedy zupełnie poza nurtem globalnych zmian (71,4%). Rzadziej respondenci wskazywali na równy stopień intensywności globalizacji w każdej części świata (27,7%). Inne przemyslenia na ten temat zasygnalizowało 0,9% badanych, jednak nie zostały one przez nich sformułowane. Przekonania respondentów na temat mechanizmów globalizacji w zestawieniu z takimi zmiennymi jak: częstotliwość odczuwania radości z życia ($\chi^2=10,870$; $df=3$; $p=0,012$), poczucie bycia kochanym ($\chi^2=6,808$; $df=1$; $p=0,009$) oraz oceną życia, jako całości ($\chi^2=8,218$; $df=3$; $p=0,042$), przyczyniły się do odkrycia istotnych statystycznie zależności. Ujmowanie

zasięgu przeobrażeń współczesnego świata, jako nieogarniających całej kuli ziemskiej, ze względu na regiony pozostające poza nurtem globalnych zmian, było domeną osób, które bardzo często odczuwają radość z życia („rzadko lub nigdy nie odczuwam radości z życia”: 77,4%; „od czasu do czasu odczuwam radość z życia”: 61,9%; „dość często...”: 77,0%; „bardzo często...”: 82,0%), nie czują się kochane („czuję się kochany/a”: 69,0%; „nie czuję się kochany/a”: 85,5%), a własne życie oceniają jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane („własne życie oceniam, jako nieszczęśliwe lub niezbyt udane”: 81,8%; „...ani dobre ani złe”: 58,5%; „...raczej dobre”: 74,2%; „...udane lub wspaniałe”: 74,8). (patrz wyk. 11)

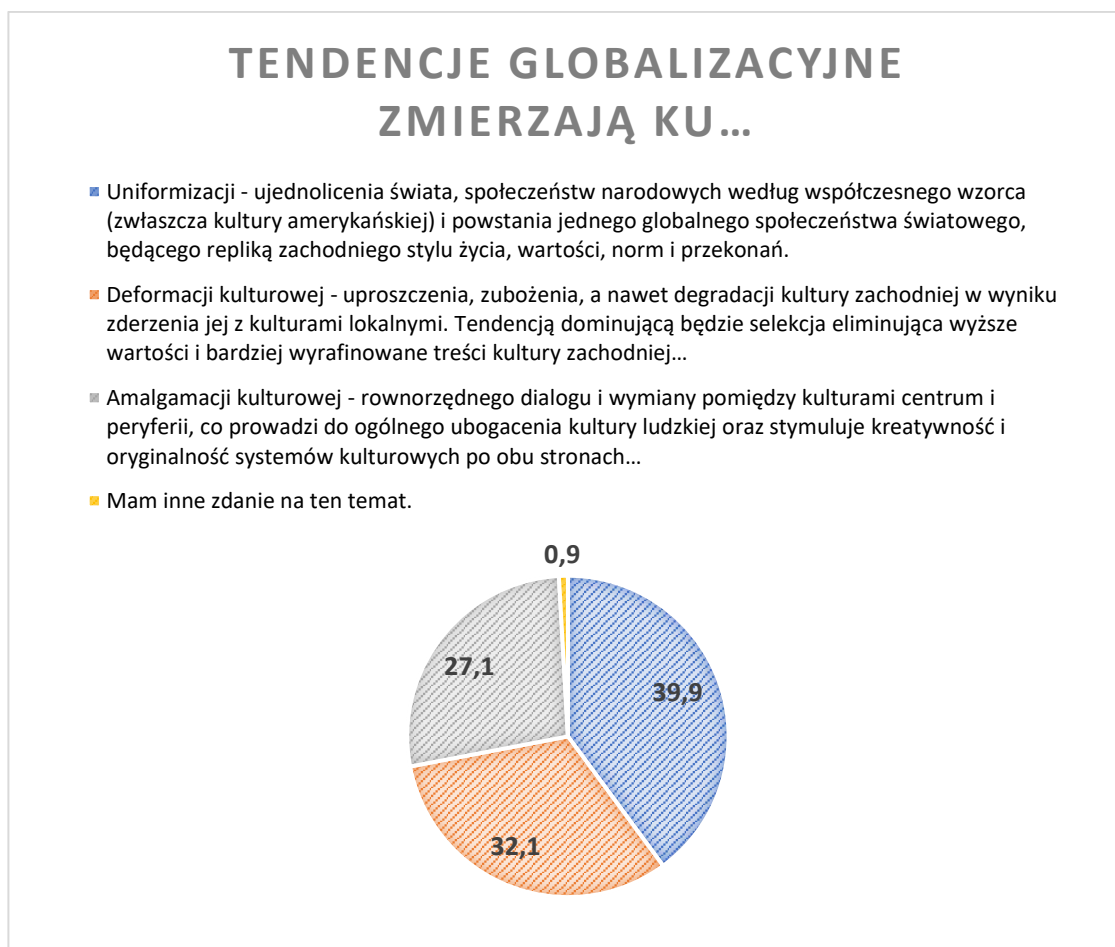


Wykres 11. Mechanizmy globalizacji w opinii badanych.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Kierunek globalizacyjnych tendencji bardziej podzielił biorących udział w badaniu studentów, niż w przypadku poprzednich pytań. W znacznej mierze ankietowani prognozowali uniformizację, ujednolicenie świata, społeczeństw narodowych w oparciu o wspólny wzorzec (przede wszystkim kultury amerykańskiej), powstanie jednego globalnego społeczeństwa światowego na wzór zachodniego stylu życia, wartości, norm i przekonań (39,9%). Nieco rzadziej wskazywali na deformację kulturową jako kierunek przemian. Oznaczałaby ona pewne zubożenie, bądź degradację zachodniej kultury w związku ze zderzeniem z lokalnymi kulturami. Miałoby się to wiązać także z koncentracją na najprostszych i powierzchniowych

elementach kultury zachodniej, przy jednoczesnej selekcji i odrzuceniu jej pryncypiów (32,1%). Najrzadziej młodzi ludzie prezentowali stanowisko, według którego kierunek przemian prowadzi do amalgamacji kulturowej. Zakładają oni wymianę, równorzędny dialog pomiędzy kulturami centrum (zwłaszcza kultury zachodniej) oraz peryferii (kultur lokalnych), co miałyby przełożyć się na ogólne ubogacenie ludzkiej kultury, stymulację kreatywności, a także oryginalności po obu stronach (27,1%). Inne zdanie na ten temat zadeklarowało 0,9% ankietowanych (patrz wyk. 12).



Wykres 12. Tendencje globalizacyjne w opinii badanych.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Kluczowy element dyskursu o globalizacji stanowią nierzadko jej przyczyny i konsekwencje. Znaczna większość badanych wskazała na nieuchronny, logicznie i historycznie uzasadniony charakter omawianego procesu. Respondenci zgodzili się, iż globalizację można przyrównać do pędzącego pociągu, do którego powinien wsiąść każdy, kto nie chce pozostać na opustoszałym dworcu. Pociąg zmierza bowiem ku powszechnemu dobrobytowi (57,0%). Nieco z rzadszą częstotliwością, łańcuch przyczynowo-skutkowy globalizacji, prezentuje się w

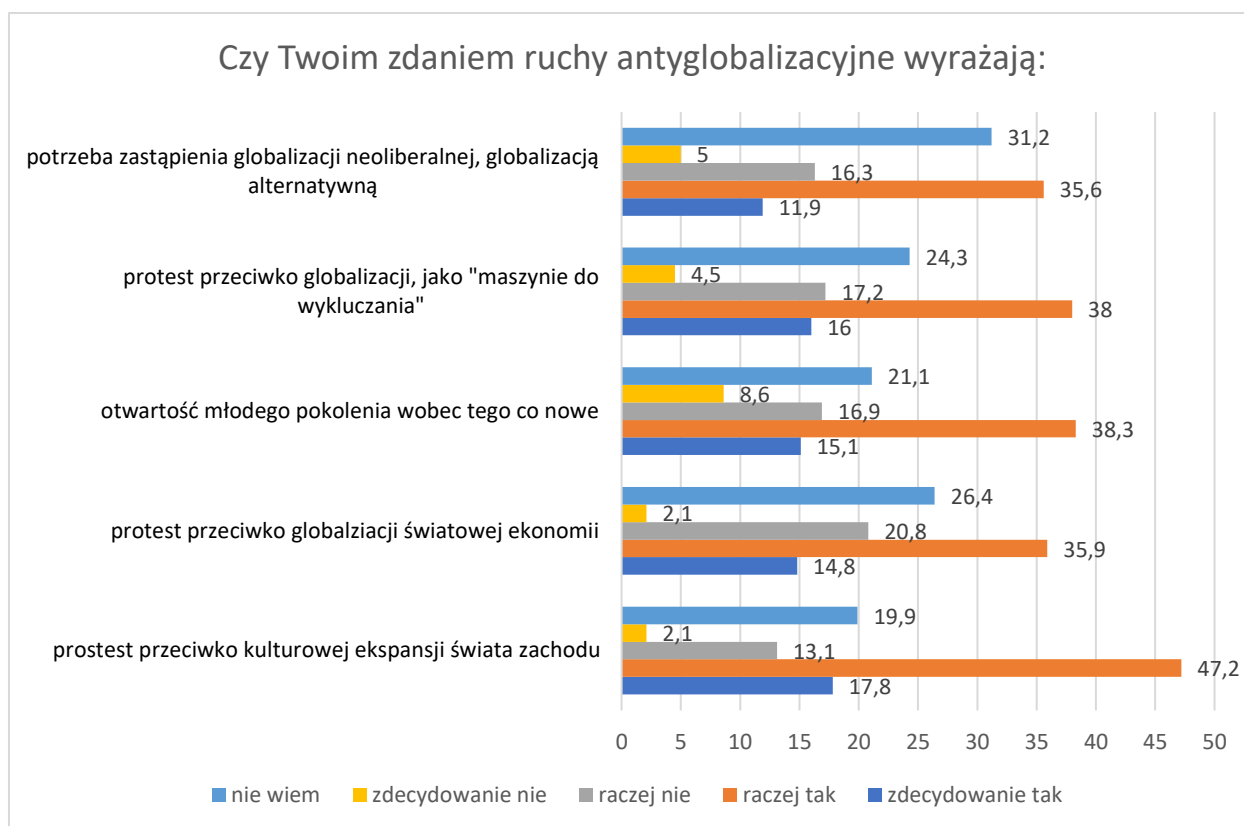
ciemniejszych barwach – utożsamiają go z turbokapitalizmem. Według tej części respondentów, globalizacją nie kieruje „niewidzialna ręka rynku”, ale pociąg (zwany globalizacją neoliberalną), który należy zatrzymać, ponieważ nie wiadomo dokąd zmierza (40,5%). Inne zdanie na ten temat zasygnalizowało 2,5% badanych, nie przybliżając jednak jego treści. Opinie na temat skutków globalizacji były jednak zależne od faktu posiadania w otoczeniu kogoś, kto może wesprzeć jednostkę, komu może się ona zwierzyć z własnych kłopotów ($\chi^2=4,240$; $df=1$; $p=0,039$). Co ciekawe, bardziej pozytywną wizję konsekwencji dla permanentnych przemian zaobserwowali ankietowani, którzy nie posiadają nikogo takiego, kto mógłby podtrzymać ich na duchu w kryzysowej sytuacji. Osoby nieposiadające wsparcia częściej wskazywały na nieuchronność tego procesu, przyrównując ją do pędzącego pociągu powszechnego dobrobytu („mam kogoś takiego”: 55,7%; „nie mam nikogo takiego”: 69,7%). Negatywny obraz tego, ku czemu zmierza globalizacja, w związku z turbokapitalizmem oraz niewiadomą jej skutków, uwypuklił się najbardziej wśród badanych mających w swoim otoczeniu osoby wspierające („mam kogoś takiego”: 44,3%; „nie mam nikogo takiego”: 30,3%) (patrz wyk. 13).



Wykres 13. Przyczyny i konsekwencje globalizacji w opinii badanych.

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Bez wątpienia przeciw zjawisku globalizacji odbywa się wiele protestów. Fakt ten prowadzi do konieczności postawienia szeregu pytań o charakter i przesłanki tego typu przedsięwzięć. Postanowiono, więc zbadać przekonania studentów na temat tych działań. Ankietowani odwoływali się do pięciu twierdzeń na czterostopniowej skali, prezentując tym samym, na ile zgadzają się z podanymi w kwestionariuszu stanowiskami, dotyczącymi motywów kierujących ruchami antyglobalizacyjnymi. Najczęściej ankietowani potwierdzali, iż ruchy antyglobalizacyjne wyrażają protest przeciwko kulturowej ekspansji świata Zachodu, dążącej do ujednolicenia świata będącego repliką zachodnioeuropejskiego stylu życia (zdecydowanie tak: 17,8%; raczej tak: 47,2%; raczej nie: 13,1%; zdecydowanie nie: 2,1%; nie wiem: 19,9%). Łącznie nieco ponad połowa respondentów („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) przychyliła się do twierdzenia, iż przesłanką tego typu aktywności jest naturalna otwartość młodego pokolenia na to, co nowe i wyrażają potrzebę wytworzenia się wśród młodzieży „wspólnoty przeżycia” (zdecydowanie tak: 15,1%; raczej tak: 38,3%; raczej nie: 16,9%; zdecydowanie nie: 8,6%; nie wiem: 21,1%). Z podobną częstotliwością ankietowani udzielali aprobaty dla twierdzenia, że przez tego rodzaju działania przemawia opinia, iż globalizacja jest przede wszystkim „maszyną do wykluczania” przyczyniającą się do podziału społecznego na centrum i peryferie zgodne z proporcją 80/20 (80% światowego bogactwa staje się udziałem 20% populacji) (zdecydowanie tak: 16,0%; raczej tak: 38,0%; raczej nie: 17,2%; zdecydowanie nie: 4,5%; nie wiem: 24,3%). Co drugi badany zgodził się ze stanowiskiem, iż motywem ruchów antyglobalizacyjnych jest sprzeciw wobec globalizacji światowej ekonomii, ponieważ w wyniku mechanizmów globalizacyjnych lokalne i narodowe konteksty związane ze społeczno-politycznymi problemami poszczególnych krajów tracą na znaczeniu i przyczyniają się do erozji instytucji państwa (zdecydowanie tak: 14,8%; raczej tak: 35,9%; raczej nie: 20,8%; zdecydowanie nie: 2,1%; nie wiem: 26,4%). Najrzadziej młodzież akademicka deklarowała zgodność z twierdzeniem, że omawiane przedsięwzięcia stanowią nie tyle o proteście przeciw globalizacji, ile o potrzebie zastąpienia globalizacji neoliberalnej, globalizacją rozumianą inaczej, jako pewną alternatywę, skoncentrowaną na wzmocnieniu lokalnej samorządności oraz zachowaniu odrębnych sposobów gospodarowania przy jednoczesnym zaakceptowaniu wspólnych dla rozwoju społeczeństwa globalnego priorytetów (zdecydowanie tak: 11,9%; raczej tak: 35,6%; raczej nie: 16,3%; zdecydowanie nie: 5,0%; nie wiem: 31,2%) (patrz wyk. 14).



Wykres 14. Znaczenie ruchów antyglobalizacyjnych według respondentów

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Zgodność z twierdzeniem dotyczącym naturalnej otwartości młodzieży wobec tego, co nowe oraz potrzeby wytworzenia się w tej grupie „wspólnoty przeżycia” różnicowały dwie zmienne: wiek ($\chi^2=19,182$; $df=10$; $p=0,038$) oraz częstotliwość odczuwania radości z życia ($\chi^2=13,271$; $df=6$; $p=0,039$). Najbardziej przychylne wobec tego stanowiska byli najmłodsi uczestnicy badań (wyniki łączne dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: 19 latkowie: 57,8%; 20 latkowie 56,1%; 21 latkowie 56,0%; 22 latkowie: 47,6%; 23 latkowie: 56,1%; 24 latkowie i starsi: 44,2%) oraz respondenci, którym bardzo często towarzyszy radość z życia (wyniki łączne dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: rzadko: 62,5%; od czasu do czasu: 44,1%; dość często: 52,8%; bardzo często: 72,5%).

Aprobatę dla stanowiska o potrzebie zastąpienia globalizacji neoliberalnej globalizacją alternatywną – jako pewnego motywu działań ruchów antyglobalizacyjnych – najczęściej deklarowali studenci ze średnią sytuacją materialną ($\chi^2=11,110$; $df=4$; $p=0,025$) oraz odczuwający osamotnienie, mimo że tego nie chcą ($\chi^2=6,644$; $df=2$; $p=0,036$) („czuję się osamotniony/a...”: 52,6%; „nie czuję się osamotniony/a...”: 40,6%). Dostrzeżono nawet tendencję, w której zaznaczyła się pewna zależność: im gorsza sytuacja materialna studentów,

tym częstsza zgodność z przedstawionym wcześniej twierdzeniem (wyniki łączne dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: średnia sytuacja materialna: 61,4%; dobra sytuacja materialna: 47,5%; bardzo dobra sytuacja materialna: 35,0%).

Wizja ruchów antyglobalizacyjnych jako reprezentujących aktywną formę wyrażania niezadowolenia wobec kulturowej ekspansji świata Zachodu, sprzeciwiając się jednocześnie ujednolicaniu całego świata i powstawaniu repliki zachodnioeuropejskiego stylu życia, była najbardziej znamieną dla ankietowanych, którzy nie mają w swoim otoczeniu kogoś, kto mógłby ich wesprzeć w trudnej sytuacji ($\chi^2=7,631$; $df=2$; $p=0,022$). Podczas gdy 62,8% respondentów posiadających wsparcie otoczenia zaaprobowało niniejsze stanowisko, to samo uczyniło aż 73,5% studentów, którym taka osoba lub osoby nie towarzyszą w codziennym życiu.

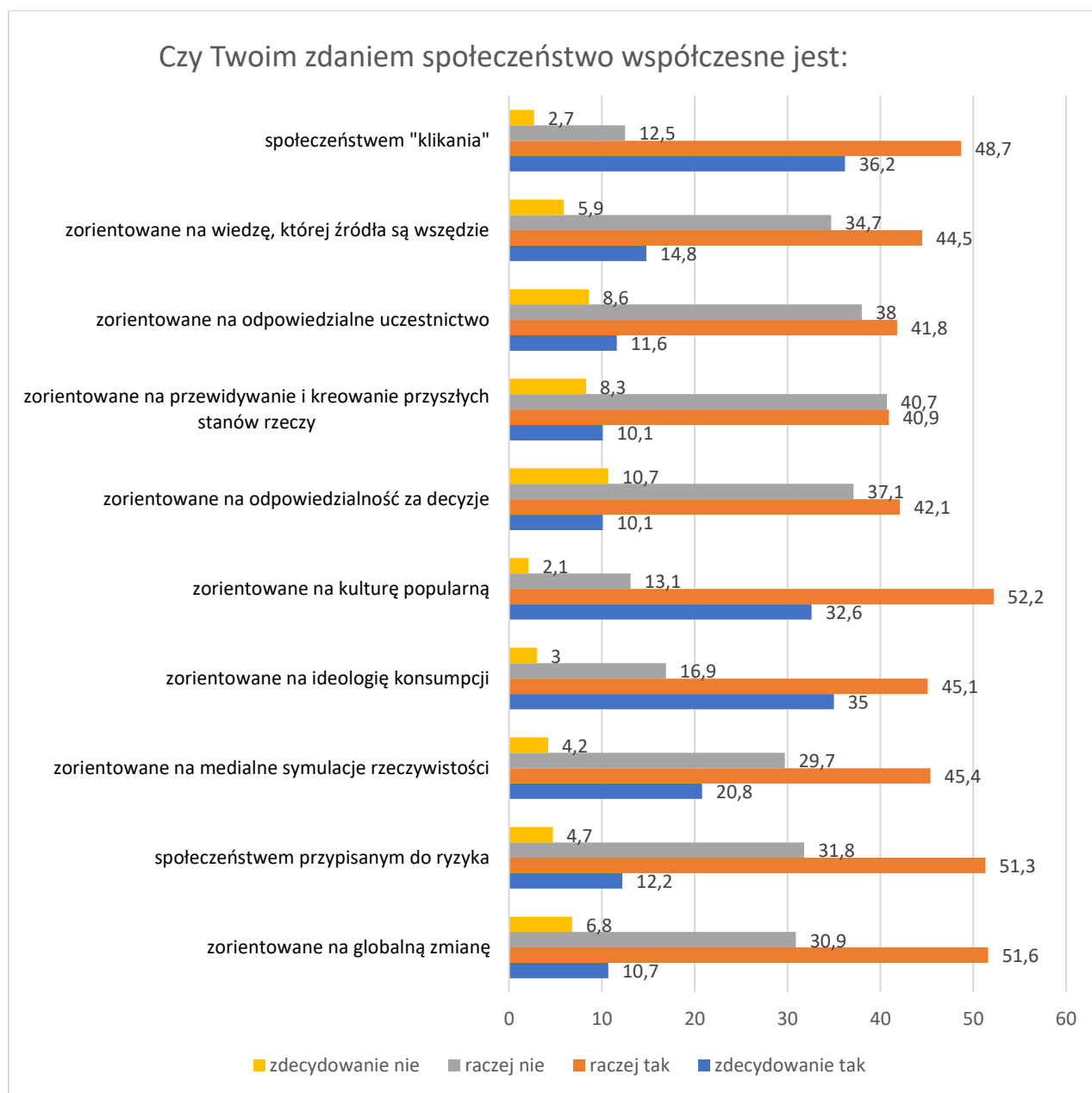
Nie należy zapomnieć, iż skutki globalizacji odczuwane są także na poziomie działań jednostkowych i społecznych. W związku z tym postanowiono rozpoznać przekonania młodzieży akademickiej biorącej udział w badaniu na temat istoty współczesnego społeczeństwa. Najczęściej ankietowani zgadzali się z twierdzeniami, iż specyfiką dzisiejszego społeczeństwa jest orientacja na kulturę popularną (kulturę masową), do której dostęp ma każdy, a która bywa również nazywana kulturą upozorowania, tudzież kulturą kultu ciała i seksualności (zdecydowanie tak: 32,6%; raczej tak: 52,2%; raczej nie: 13,1%; zdecydowanie nie: 2,1%). Bardzo często studenci zwracali uwagę również na fakt rozwoju technik informacyjnych oraz poszerzanie zakresu możliwości kontaktowania się z ludźmi żyjącymi na całym globie. Niekiedy nazywano taką wspólnotę mianem społeczeństwa „klikania”, co z kolei jest jednym z najbardziej charakterystycznych cech globalizującego się społeczeństwa (zdecydowanie tak: 36,2%; raczej tak: 48,7%; raczej nie: 12,5%; zdecydowanie nie: 2,7%). W przeważającej większości respondenci uznali, iż dzisiejszej populacji towarzyszy orientacja na ideologię konsumpcji, która przenika prawie każdą ich życiową sferę. Można niekiedy odnieść wrażenie, że to „towary kupują swoich nabywców” (zdecydowanie tak: 35,0%; raczej tak: 45,1%; raczej nie: 16,9%; zdecydowanie nie: 3,0%). Ankietowani wskazywali przeważnie na wyparcie realnych doznań i doświadczeń przez takie jak: złudzenia, fantazje i symulacje, co podkreśla ludzkie zorientowanie na informacje docierające z mediów (zdecydowanie tak: 20,8%; raczej tak: 45,4%; raczej nie: 29,7%; zdecydowanie nie: 4,2%). W oczach młodzieży akademickiej, współczesne społeczeństwo jawi się także jako przypisane do ryzyka. Co istotne w tym kontekście, nadmienione ryzyko trudno kontrolować, oceniać czy jakkolwiek przewidzieć (zdecydowanie tak: 12,2%; raczej tak: 51,3%; raczej nie: 31,8%; zdecydowanie

nie: 4,7%). Wielu badanych przyznaje, że cechuje nas również wizja świata, jako jedności, co podkreśla zorientowanie na globalną zmianę oraz potrzebę zrekonstruowania ram ludzkiego działania w perspektywie „globalnej świadomości” (zdecydowanie tak: 10,7%; raczej tak: 51,6%; raczej nie: 30,9%; zdecydowanie nie: 6,8%). Nieco mniejsza liczba ankietowanych, choć nadal ponad połowa, dostrzega specyficzne dla współczesnej populacji zorientowanie na wiedzę, której źródeł upatrywać można wszędzie (zdecydowanie tak: 14,8%; raczej tak: 44,5%; raczej nie: 34,7%; zdecydowanie nie: 5,9%). Podobna sytuacja dotyczy studentów biorących udział w badaniu, którzy zaobserwowali wśród ogółu społeczeństwa cechy odpowiedzialnego uczestnictwa, a także współdziałania, mającego na względzie współzależność globalnego społeczeństwa (zdecydowanie tak: 11,6%; raczej tak: 41,8%; raczej nie: 38,0%; zdecydowanie nie: 8,6%). Nieco rzadziej respondenci deklarowali, że dostrzegają u innych osób poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje, mające wpływ na kształtowanie się nowego, światowego porządku (zdecydowanie tak: 10,1%; raczej tak: 42,1%; raczej nie: 37,1%; zdecydowanie nie: 10,7%). Młodzież akademicka najrzadziej wskazywała na nastawienia ku antycypacji współczesnej populacji, a co za tym idzie orientacji na kreowanie przyszłych stanów rzeczy (zdecydowanie tak: 10,1%; raczej tak: 40,9%; raczej nie: 40,7%; zdecydowanie nie: 8,3%) (patrz wyk. 15). Należy zatrzymać się nad odkrytym problemem, ponieważ umiejętność, a także pewna skłonność przewidywania wydarzeń, jest obecnie niezwykle istotna. Zdolność antycypacji, zostaje przywołana przez A. Cybal-Michalską jako cecha, do której człowiek partycypujący we współczesności powinien dążyć, ponieważ powinna kreślić cele i dążenia jednostki. Jest to niewątpliwie nieodzowna cecha dla optymalnego funkcjonowania podmiotu⁷⁶³. Warto tutaj przytoczyć cytaty Iliji Prigogine, której słowa stanowią w tej kwestii inspirację, o których wspomina również i podkreśla ich znaczenie L. Myszka-Strychalska: „nie możemy przewidzieć przyszłości, ale możemy się na nią przygotować”⁷⁶⁴. Aby móc przygotować się na to, co przyniesie przyszłość, należałoby rozwinąć umiejętności myślenia krytycznego i refleksyjnego w społeczeństwie. I. Czaja-Chudyba podkreśla, że krytycyzm należy rozpatrywać w kategoriach strategii lub sposobu rozumowania, obejmujący zespół konkretnych umiejętności, a mianowicie racjonalnego, a zarazem bezstronnego i analitycznego myślenia. Krytyczny namysł jest natomiast ściśle związany ze zdolnością do rozwiązywania złożonych problemów intelektualnych. Jak pisze

⁷⁶³ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 64-75.

⁷⁶⁴ Myszka-Strychalska L., *Obraz ponowoczesnego świata z perspektywy współczesnej młodzieży*, [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, Nr 2 (6), Poznań 2014, s. 157.

badaczka, myślenie krytyczne osiąga się na drodze kształtowania takich składowych atrybutów oraz zdolności jak np. otwartość na różnorodność, dociekliwość, precyzyjność, potrzebę weryfikacji czy też konstruktywności – wykorzystywanie refleksji/wniosków z poprzednich niepowodzeń, analizowanie swoich zachowań, postaw tudzież przekonań⁷⁶⁵.



Wykres 15. Cechy współczesnego społeczeństwa w opinii badanych

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

⁷⁶⁵Czaja-Chudyba I., Myślenie krytyczne w ujęciu psychopedagogicznym – w kierunku poznawczej samodzielności i odpowiedzialności jednostki; [w] Argument, Biannual Philosophical Journal, Vol. 10/2, 2020, s.289-314

W formie podsumowania należałoby raz jeszcze podkreślić, iż w dzisiejszych czasach sztuką jest dokonywanie wyborów, które w przyszłości – bliższej lub dalszej – okażą się właściwe. Jako że przyszłość przestała być jasna, przewidywanie jej warunków, generuje potężne wyzwanie, toteż należałoby się skupić na konstruktywnym, refleksyjnym myśleniu, zakładającym analizę przyszłych wydarzeń i sposobów rozwiązywania ewentualnych problemów. Myśli zatem winny wyprzedzać działania człowieka, który powinien się koncentrować na przyszłości, aby przygotować się na lepsze jutro.

Poza tym, należy zaakcentować, iż studenci żyjący w ponowoczesności, tj. świecie permanentnie dążącym do scalenia, dostrzegają w nim przede wszystkim takie cechy konstytutywne jak: kultura masowa, rozwój technik informacyjnych (w tym także i przede wszystkim różnych form kontaktu z drugim człowiekiem – w przestrzeni wirtualnej), konsumpcjonizm oraz zorientowanie na media, kształtujące w człowieku potrzebę doznawania złudzeń, fantazji czy stymulacji. Wszystko to związane jest niewątpliwie z poszerzającą się dostępnością niemalże wszystkich dóbr. Do podobnych wniosków doszła również A. Cybal-Michalska w 2006 roku, badając młodzież uczęszczającą do szkół ponadgimnazjalnych⁷⁶⁶. Taki charakter współczesnego społeczeństwa został opisany również przez Z. Melosika w książce „Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności”. Autor wspomina o specyfice popkulturowych tożsamości, zorientowaniu na konsumpcję, wzroście wpływu mediów, w tym także na rozmaite możliwości Internetu zważywszy na sposoby zawiązywania kontaktów międzyludzkich, a także o kryjącym się w sieci ryzyku. Badacz wspomina również o niepokoju, który za sprawą wymienionych tutaj atrybutów współczesnej populacji, wzrasta w każdej jednostce. Należy zatem zwrócić uwagę na „skutki uboczne” globalizacji, do których zaliczać winno się niewątpliwie wzmożoną lękliwość. W kontekście ideologii konsumpcji Z. Melosik stwierdza, że: „Człowiek wchodzi w spiralę, z której nie ma wyjścia. Poszukuje ciągle nowych związanych z konsumpcją wrażeń, które pozwalają mu wierzyć, że jest «na czasie» (...) wymaga momentów nieustannej euforii. Jednak owo poczucie rozprasza się nieustannie w nowym (po)żądaniu. Człowiek żyje w ciągłym «konsumpcyjnym niepokoju» (...) «Ostateczne zaspokojenie» jest niemożliwe”⁷⁶⁷. Badacz pragnie tym samym wykazać, iż dynamiczny rozwój oraz przemiany dzisiejszego świata, a w tym społeczeństwo neoliberalne, posiadają też swoją „ciemną stronę”. Powszechny dostęp do dóbr powoduje zatracenie się w nich i wejście w tzw. „błędne koło”. Twierdzi, iż: problemy na tle społecznym okazują się problemami

⁷⁶⁶ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006.

⁷⁶⁷ Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*. Kraków 2013, s.162.

psychologicznymi – jednostka, bowiem określa swoje problemy w kategoriach psychologicznych, nie odnajdując w nich determinantów o charakterze społecznym. Mamy więc do czynienia z pewnym przejściem z socjologii do psychologii⁷⁶⁸.

Warto przyrzeć się bliżej także rozpoznany korelacjom. Ideologia konsumpcji zwróciła uwagę przede wszystkim mieszkańców dużych miast i tych, które liczą między 21 a 100 tysięcy obywateli ($\chi^2=17,264$; $df=9$; $p=0,045$) (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; wieś: 80,0%; miasto do 20 tys. mieszkańców: 72,5%; miasto między 21 a 100 tys. mieszkańców: 81,1%; miasto powyżej 100 tys. mieszkańców: 81,8%). Ponadto, istotne zależności odnaleziono także w odniesieniu do tego pytania z takimi zmiennymi jak: średnia ocen ($\chi^2=28,994$; $df=6$; $p<0,001$) oraz studiowana dziedzina nauki ($\chi^2=27,300$; $df=9$; $p=0,001$). Poza tym, najczęściej dostrzegają ją mieszkańcy dużych i nieco mniejszych miast (co wydaje się uzasadnione, zważywszy na fakt, że to w centrum odnaleźć można największe możliwości konsumpcyjne, znajduje się tam bowiem największe skupisko obiektów handlowych i usługowych), zauważają ją najczęściej również studenci nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk humanistycznych (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: studenci nauk humanistycznych: 88,9%; st. n. społecznych: 78,5%; st. n. ścisłych, st. n. przyrodniczych, st. n. inżynierjno-tech.: 81,0%; st. n. medycznych i o zdrowiu: 85,8%), a także z wyższą średnią ocen. Co więcej, zaobserwowano tendencję, iż osoby z lepszymi wynikami w nauce częściej dostrzegają konsumpcjonizm w społeczeństwie (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; średnia ocen 3,0-3,9: 72,1%; średnia 4,0-4,4: 79,6; średnia 4,5-5,0: 84,4%). Można pokusić się nawet o stwierdzenie, iż większa wiedza przekłada się także na świadomość realiów dzisiejszego świata – jego możliwości oraz pułapek.

Rozwój technik informacyjnych, a związanymi z nimi możliwościami kontaktu z innymi ludźmi w różnych częściach świata, było najbardziej zauważalne wśród studentów, których matki legitymują się wykształceniem wyższym ($\chi^2=13,155$; $df=6$; $p=0,041$). Co więcej, dostrzeżono nawet tendencję, iż osoby, których rodzice, a zwłaszcza matka, ma wyższe wykształcenie, tym częstsza jest zgodność osób badanych z omawianym w tym akapicie twierdzeniem (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; wykształcenie matki: podstawowe lub zawodowe: 81,7%; średnie: 82,8%; wyższe: 87,8%).

⁷⁶⁸ Tamże, s. 315.

Jak się okazuje, to właśnie płeć jest zmienną w związku z takimi wskaźnikami współczesnego społeczeństwa jak: orientacja na medialne symulacje rzeczywistości ($\chi^2=14,432$; $df=3$; $p=0,002$) (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; kobiety: 68,4%; mężczyźni: 60,5%) oraz odpowiedzialność za decyzje, mające wpływ na kształt porządku na skalę światową ($\chi^2=10,141$; $df=3$; $p=0,017$). W przypadku obu zestawień, kobiety częściej prezentowały świadomość dla istnienia takowych cech konstytutywnych współczesnego społeczeństwa. Większy dysonans pomiędzy odpowiedziami kobiet i mężczyzn uwypuklił się w odpowiedzi dotyczącej orientacji na odpowiedzialność za decyzje, kształtujące nowy światowy porządek (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; kobiety: 56,3%; mężczyźni: 42,0%).

Orientacja na wiedzę współczesnego społeczeństwa, której źródeł upatrywać można wszędzie, była najczęściej zauważana przez osoby studiujące trybem stacjonarnym ($\chi^2=8,033$; $df=3$; $p=0,045$) (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; studenci stacjonarni: 59,8%; st. niestacjonarni: 56,3%), przez tych, których sytuacja materialna jest bardzo dobra ($\chi^2=17,741$; $df=6$; $p=0,007$) (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: średnia sytuacja materialna: 59,7%; dobra syt. materialna: 55,7%; bardzo dobra: 73,3%), przez respondentów, którzy czują się kochani ($\chi^2=9,999$; $df=3$; $p=0,019$) (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: „nie czuję się kochany/a”: 50,4%; „tak, czuję się kochany/a”: 66,0%) i którzy bardzo często odczuwają radość z życia ($\chi^2=19,134$; $df=9$; $p=0,024$) (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: „rzadko odczuwam radość z życia”: 62,5%; „od czasu do czasu...”: 62,2%; „dość często...”: 53,6%; „bardzo często...”: 64,7%).

Sytuacja materialna okazała się istotną zmienną także w konfrontacji ze stanowiskiem, według którego cechą konstytutywną dzisiejszej populacji jest orientacja na antycypację tj. przewidywanie, a także kreowanie przyszłości ($\chi^2=17,777$; $df=6$; $p=0,007$). Najczęściej zgodni z tym twierdzeniem byli respondenci, których sytuację materialną oszacowano jako bardzo dobrą. Co więcej, dostrzeżono tendencję, iż osoby z lepszą sytuacją materialną częściej zgadzają się z tym sądem (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”; średnia syt. materialna: 45,6%; dobra syt. materialna: 52,1%; bardzo dobra syt. materialna: 53,3%).

Zorientowanie na kulturę masową współczesnego społeczeństwa, jako jej wskaźnik w oczach ankietowanych, został zestawiony ze zmiennymi takimi jak: średnia ocen na studiach ($\chi^2=23,537$; $df=6$; $p=0,001$) oraz posiadanie osoby w swoim otoczeniu, która mogłaby

podtrzymać jednostkę na duchu ($\chi^2=10,001$; $df=3$; $p=0,019$), okazały się także istotne statystycznie. Nastawienie społeczeństwa na popkulturę, która bywa również nazywana kulturą upozorowania (*reality show*), gdzie jednym z jej wskaźników jest kult ciała i seksualności, obserwowali najczęściej studenci z najniższymi osiągnięciami w nauce (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: średnia 3,0-3,9: 90,7%; średnia 4,0-4,4: 83,7%; średnia 4,5-5,0: 84,5%). Należałoby sądzić, że to oni najczęściej czerpią wiedzę z kultury popularnej lub masowej, dostrzegając w niej element samych siebie, co zresztą stanowi niewątpliwie o ich własnych identyfikacjach. Poza tym, omawiany tu profil współczesnego społeczeństwa częściej zwracał uwagę osób, nieposiadających w swoim środowisku kogoś, komu mogłyby zwierzyć się z kłopotów (łączny wynik dla odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”: „nie mam nikogo takiego”: 94,1%; „mam kogoś takiego”: 82,5%).

Na podstawie przedstawionych w niniejszym podrozdziale rezultatów należy wnioskować, iż współczesna młodzież akademicka, zwłaszcza w kontekście procesu globalizacji, dostrzega przede wszystkim kolektywne doświadczenia ludzi partycypujących w ponowoczesności. Zwraca uwagę głównie na takie cechy dzisiejszego społeczeństwa jak: orientacja na kulturę popularną, społeczeństwo „klikania”, ideologię konsumpcji, medialne symulacje rzeczywistości, przypisanie do ryzyka oraz zorientowanie na wiedzę, którą zdobyć można w jednej chwili, ponieważ jej źródła dostępne są wszędzie. Badani studenci, w ramach obserwacji globalizacyjnych tendencji, akcentują fakt ujednolicania się świata. Dostrzegają pewien wspólny wzorzec, w perspektywie którego dochodzi do uniformizacji, objawiającej się w postaci kultury amerykańskiej i zachodniego stylu życia, a w szczególności pewnych norm, przekonań oraz wartości. Respondenci uwypuklają również intensyfikację stosunków społecznych na skalę światową jako kwintesencję pojęcia globalizacji. Większość ankietowanych dostrzega dynamikę, żywiołowość, brak kontroli, a co za tym idzie, pewne niebezpieczeństwo wynikające z rozwoju procesu globalizacji. Młodzież akademicka pamięta również o rejonach, do których omawiane przeobrażenia jeszcze nie dotarły, z racji ich geograficznego położenia (peryferyjności). Dużo częściej badani studenci postrzegają globalizację pozytywnie, ponieważ twierdzą, iż nie można jej zatrzymać i należy dać się jej ponieść, ponieważ związana jest ściśle z ogólną prorozwojowością i dobrobytem. Z jednej strony, koncentracja na pozytywnych aspektach globalizacji, może się przyczynić do wielu dobrych dla jednostki i jej zdrowia psychicznego skutków. Samo pozytywne myślenie ma bowiem niemały wpływ na ogólny dobrostan jednostki i jej funkcjonowanie. Jak pisze C. Witkowska, „pozytywne myślenie dostarcza jednostce umiejętność reagowania na zmiany,

aktywne rozwiązywanie problemów, dążenie do realizacji swoich marzeń, to również wiara we własne możliwości. Takie myślenie jest wsparciem w działaniu człowieka. Osoby myślące właśnie w ten sposób, łagodniej reagują na sytuacje nerwowe, przez co efektywniej je rozwiązują⁷⁶⁹. Takie podejście człowieka ma wpływ na jego całe otoczenie, a osoba myśląca w optymistyczny sposób posiada umiejętność zarażania nim innych. Myślenie pozytywne wywiera zatem wpływ na całe społeczeństwo⁷⁷⁰. O pożądanym wpływie optymistycznego stylu bycia (w tym także pozytywnego myślenia) pisze wielu badaczy zajmujących się psychologią pozytywną, m.in. M. Seligman, J. Czapinski, M. Argyle.

Z drugiej jednak strony, uwypuklająca się pozytywna wizja świata i kierunek przeobrażeń, może świadczyć o niepełnej świadomości na temat procesu globalizacji, a także swoistej ambiwalencji poznawczej, o której w tym samym kontekście wspomina A. Cybal-Michalska⁷⁷¹. Nie zdawanie sobie sprawy z ryzyka, jakie niesie omawiany tu proces, może niewątpliwie uspić czujność społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że niepokojący jest także fakt, iż ankietowani stosunkowo rzadko zauważają w społeczeństwie orientację na antycypację, która stanowi istotny motor do konstruktywnego kreowania przyszłych stanów rzeczy. Podobnie rzadko młodzi dostrzegają zorientowanie na odpowiedzialność za decyzje, mające wpływ na kształt nowego, światowego porządku oraz nastawienie na odpowiedzialne współdziałanie i współuczestnictwo, nieodzowne w perspektywie rozwoju współzależności ponowoczesnych społeczeństw. Respondentom można zarzucić pewną obojętność wobec kwestii różnicowania się współczesnego świata, jako jednej z przyczyn zjawiska globalizacji. Studenci uwypuklają w tym aspekcie głównie ujednolicanie się świata i tworzenie repliki zachodniego stylu życia.

Podjęte tutaj problemy skłaniają do refleksji na temat tego, w jaki sposób można wesprzeć młode jednostki żyjące we współczesnym, dynamicznie przeobrażającym się świecie tak, aby ich działania były zwrócone ku konstruktywnej postawie rozwojowej ponowoczesnego społeczeństwa, w ramach którego realizować mogą własne cele, prowadzące do optymalizacji funkcjonowania społeczeństwa w świecie permanentnych przeobrażeń. Wobec tego należałoby poszerzać wiedzę młodzieży akademickiej dotyczącą procesu globalizacji, a przede wszystkim jego przyczyn i skutków. Należałoby zwrócić także uwagę na pluralizację kulturową

⁷⁶⁹ Witkowska C., *Pozytywne myślenie jednostki jako predyktor zdrowego funkcjonowania społeczeństwa*, [w:] *Acta Scholae Superioris Medicinae Legnicensis. Zeszyty Naukowe*, Nr 1/9, Wyższa Szkoła Medyczna LZDZ w Legnicy 2010, s.99.

⁷⁷⁰ Tamże.

⁷⁷¹ Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s.221.

współczesnego świata, jako swego rodzaju determinantu globalizacyjnych przemian. Wśród studentów warto także wzmacniać umiejętność antycypacji i dzięki temu także konstruktywnego kreowania przyszłych stanów rzeczy. Umiejętność przewidywania wydaje się szczególnie wartościowa z dwóch względów. Po pierwsze, pomaga przygotować się na to, co może nadejść, czyli na warunki, w których może przyjść żyć współczesnemu człowiekowi. Po drugie, pomaga dokonywać jednostce trafnych wyborów na drodze jej indywidualnego rozwoju, wyznaczania celów, planowania a w dalszej perspektywie, odczuwania satysfakcji z życia. Nastawienia antycypacyjne są także istotnym atrybutem współczesnego człowieka, ponieważ uczą sztuki wyborów w świecie zmultiplikowanych ofert. Potrzeba świadomości, wiedza na temat globalizacji – jej przyczyn i konsekwencji, a także nastawienia antycypacyjne, które można wzmocnić poprzez rozwój myślenia krytycznego, w tym także skłanianie do refleksji. Warto ponadto pamiętać o stosowaniu, zwłaszcza w przedsięwzięciach w ramach współpracy ze studentami, metod pracy zespołowej, które mogą utrwalić w młodych jednostkach potrzebę współdziałania, a także rozwinąć inteligencję społeczną. Na temat współpracy w grupie, jako jednej z istotnych składowych kompetencji przyszłości, pisze S. M. Kwiatkowski, który – obok omawianej zdolności – proponuje wiele innych, „skrojonych” na miarę XXI wieku⁷⁷². Przybliżając społeczny kontekst, badacz wskazuje na kompetencje ogólne, osiągane na drodze międzyludzkich interakcji oraz kompetencje specyficzne (osobiste). Do społecznych kompetencji ogólnych zalicza szeroko pojętą umiejętność komunikowania się, w której zamieszcza istotne elementy składowe: odczytywanie komunikatów werbalnych oraz niewerbalnych, formułowanie tychże komunikatów, autoprezentacja, umiejętności negocjacyjne, wywieranie społecznego wpływu, rozwiązywanie konfliktów, współdziałanie w grupie (także wielokulturowej), organizacja własnej pracy i odgrywanie różnorodnych ról społecznych. S. M. Kwiatkowski przywołując specyficzne kompetencje społeczne (osobiste), podkreśla takie atrybuty jak: empatia, kreatywność, rozwiązywanie problemów, inteligencja emocjonalna, moralna dojrzałość i etyczna postawa, odwaga, elastyczność myślenia, otwartość na zmiany, zarządzanie czasem, umiejętność uczenia się, przywództwo⁷⁷³. Istotę podanych wyżej właściwości odzwierciedla puenta badacza w artykule *Kompetencje przyszłości*: „Jeżeli przyjmiemy, że znakiem firmowym przyszłości jest zmiana, to podstawową – perspektywiczną

⁷⁷² S. M. Kwiatkowski prezentuje podział kompetencji przyszłości na: kompetencje ogólne osiągane na drodze edukacji formalnej, kompetencje ogólnozawodowe, kompetencje zawodowe związane z potrzebą realizacji konkretnych, zawodowych zadań (o charakterze branżowym), specyficzne kompetencje zawodowe, ogólne kompetencje społeczne, specyficzne kompetencje społeczne (osobiste).

⁷⁷³ Kwiatkowski S. M., *Kompetencje przyszłości*, [w:] Kwiatkowski S. M. (red.), *Kompetencje przyszłości*, Warszawa 2018, s. 26-27, [dostęp: 30.01.2023r.].

kompetencją jest niewątpliwie zdolność do efektywnego reagowania na pojawiające się nowe elementy rzeczywistości. Wymaga to rozwoju swojego rodzaju kompetencji nadrzędnych, które charakteryzuje nie tylko gotowość na zmiany, lecz także aktywny udział w ich kreowaniu, a następnie w rozwiązywaniu problemów (napieć) pojawiających się nieuchronnie na styku starego i nowego porządku społecznego oraz gospodarczego”⁷⁷⁴. Fakt ten powinni wziąć pod uwagę osoby pracujące z młodymi ludźmi, ale także sami przedstawiciele młodego pokolenia.

Nie należy także zapominać o niezwykle istotnym rozkwicie zdolności do samoaktualizacji. W związku z tym wskazane jest systematyczne stawianie pytań dotyczących identyfikacji podmiotu np. „Kim jesteś, w tym tak szybko zmieniającym się świecie?”⁷⁷⁵. Czynić to powinny jednostki, partycypujące w sytuacji permanentnej zmiany.

⁷⁷⁴ Tamże, s. 27. [dostęp: 30.01.2023r.]

⁷⁷⁵ To samo pytanie postawiła w swoim kwestionariuszu, w roku 2005, A. Cybał-Michalska badając stopień aktywności młodych jednostek wobec prospektywnych przemian, zachodzących w kategorii społeczno-kulturowej globalizującej się rzeczywistości (Cybał-Michalska, 2006, s. 155).

ZAKOŃCZENIE

Ponowoczesność okazuje się niezwykle niepewna i trudna, zważywszy na permanentne przemiany, mające miejsce w jej przestrzeni. Należałoby także zaznaczyć, iż we współczesności, proces przeobrażeń jawi się jako nadzwyczaj dynamiczny, wręcz gwałtowny. Tenże charakter zmian oddają słowa M. J. Szymańskiego, który pisze: „Gwałtowna zmiana stała się nieodłącznym atrybutem życia społecznego. Mówi się nawet, że najbardziej stałą cechą współczesnego życia społecznego jest istnienie gwałtownej zmiany”⁷⁷⁶. Przestrzeń dzisiejszego świata, choć globalnie otwarta, stanowi istotne wyzwanie dla jednostki, ze względu na sieć zagrożeń, implikowanych m.in. przez nadmienioną wielość i dynamikę, lecz także przez ogrom sprzeczności. Pochylając się nad aspektem multiplikacji przeobrażeń, warto dostrzec, że współczesny człowiek zmuszony jest stale, na nowo budować własny obraz. Jednostka, dążąc do stosunkowo stabilnej wizji siebie, musi podejmować ciągłe autoredefinicje. Ta i inne domeny ponowoczesności przyczyniają się do wzmożonej samotności i osamotnienia wśród młodych ludzi. Według H. Krauze-Sikorskiej młodzież, partycypująca w dzisiejszym świecie musi zmierzyć się z ogromem lęków. Badaczka nadmienia sześć rodzajów lęków, które dotyczą młodych ludzi, a są to: lęki egzystencjalne (dotyczące końca świata/wybuchu wojny/śmierci); lęki związane z brakiem tolerancji (dotyczą opinii innych, odrzucenia, czy izolacji); lęki biologiczne (na temat możliwej zagłady biologicznej); lęki przedmiotowo-sytuacyjne (dotyczące egzaminów i innych form weryfikowania wiedzy, a także przemocy); lęki interaktywne (dotyczą „efektu widowni”; inicjowania i podtrzymywania kontaktów interpersonalnych) oraz lęki nieokreślone, które implikują uczucie niepokoju, choć nie wiadomo z jakich względów⁷⁷⁷. Ludzka lękliwość stanowi zatem znak dzisiejszych czasów. Należy mieć na uwadze fakt, iż oprócz przemian zewnętrznych, wynikających ze zmiennych warunków globalizującej się przestrzeni, młodej jednostce towarzyszą także przeobrażenia wewnętrzne, które dotyczą fazy rozwojowej, w jakiej aktualnie się znajduje. Te zmiany stanowią kolejny predyktor niepokojów. Nowa faza rozwoju, którą zwie się „wyłaniającą dorosłością” lub „wschodzącą dorosłością”, dotycząca młodzieży akademickiej, w swojej specyfice zawiera, podobnie jak faza dojrzewania, silną potrzebę eksperymentowania w

⁷⁷⁶ Szymański M. J., *Zmiana społeczna a edukacja przyszłości*, [w:] Karpińska A., Borawska-Kalbarczyk K., Szwarc A. (red.), *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, Białystok 2021, s. 21. [dostęp: 10.02.2023r.]

⁷⁷⁷ Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie*, [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 19.

kwestiach zawodowych i własnej tożsamości⁷⁷⁸. Stanowi to dowód na to, iż nie każdy student zdążył ukształtować już własne „Ja”⁷⁷⁹. Niewątpliwie jest to spowodowane m.in. multiplikacją ofert, a także poszerzającym się wachlarzem możliwości, partycypujących w ponowoczesności ludzi. Z tych właśnie względów warto implikować dyskursy na temat tożsamości młodzieży, bowiem ich tożsamość okazuje się szczególnie zagrożona.

Z badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszej dysertacji wynika, iż współczesna młodzież akademicka znamionuje się dookreśloną wizją siebie. W odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”, respondentki i respondenci uwidocznili wiele kręgów identyfikacyjnych, podkreślając najczęściej kategorię indywidualistyczną, czyli to, co czyni ich wyjątkowymi, a co zarazem stanowi o ich odmienności. Najczęściej w pierwszym wskazywanym przez ankietowanych kręgu pojawiała się płeć, w kolejnych natomiast przynależność do szerszych lub węższych grup społecznych, a następnie „bycie człowiekiem”, lub „istotą ludzką”. Na pytanie „Kim chciałbym/chciałabym być?”, badani studenci i studentki odwoływali się do przyszłych ról zawodowych oraz stanów psychicznych, odczuć, których poszukują. Wielu ankietowanych uwypukliło własne poczucie sprawstwa, ponieważ na pytanie „Kim mogę być?”, odpowiadali: „każdym”, tudzież: „kim zechcę”. Stanowi to również uzasadnienie dla przeświadczenia o wielości możliwości własnego doskonalenia, a także o mnogości ofert w tym obszarze. Wiąże się to także i niekiedy z pewnym ukierunkowaniem na doświadczenia i eksperymentowanie oraz społeczne przyzwolenie na zmianę w obszarze identyfikacyjnym. Ponadto wielu ankietowanych w kontekście pytania „Kim mogę być?” odwoływało się do kategorii symbolicznego określenia roli. Najczęściej wskazywano wówczas na przyszłe role zawodowe.

Co istotne, ankietowana młodzież, była w większej mierze zaangażowana we własne problemy na tle tożsamościowym. Respondenci i respondentki przeważnie rozwiązują je, przejawiając postawę otwartości na docierające do nich nowe informacje o nich samych i na ich podstawie rekonstruują własne „Ja”. Rzadziej natomiast przyjmują styl normatywny, charakteryzujący się sztywnością wobec raz przyjętych identyfikacji, zaś najrzadziej uciekają od problemów natury tożsamościowej. Fakt zaangażowania w trudności identyfikacyjne oraz otwartość na to, co „nowe”, gotowość do podejmowania własnych redefinicji, świadczą także

⁷⁷⁸ Brzezińska A., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, 2011, nr 4, s. 70-71.

⁷⁷⁹ Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Kwartalnik I/2013, s. 69-96.

o wykrystalizowanej dojrzałej tożsamości, tudzież tożsamości osiągniętej. Badani studenci i studentki przeważnie uosabiają tendencje kolektywistyczne aniżeli indywidualistyczne, najbardziej cenią wśród ludzi, takie cechy jak: wyrozumiałość i tolerancyjność. Nie kwestionuje to jednak wzrostu skłonności indywidualistycznych. Choćby ze względu na wykazywane przez młodzież, życiowe orientacje. Wśród orientacji: „ku sobie”; „ku ludziom; „ku światu”, badanej młodzieży akademickiej najczęściej odpowiada pierwsza we wskazanej kolejności, która niewątpliwie uwypukla potrzeby i pragnienia jednostkowe, świadczące o chęci samodoskonalenia, a także o wadze podjętego już wcześniej eksperymentowania i przeżywania. Jak konstatuje autor owej typologii, B. Suchodolski, styl ten wiązać się może z dwiema odmianami. W wersji pierwszej, człowiekowi towarzyszy „nastrój powagi”, zaś w drugiej „nastrój zabawy”. Powaga związana jest ściśle z braniem własnej egzystencji, przeżyć „na serio” oraz odpowiedzialnością za własne życie. Drugiej odmianie natomiast towarzyszy pragnienie intensyfikacji emocjonalnych przeżyć, a także atmosfera zabawy. Badacz uwrażliwia, iż obydwie te odmiany prowadzić mogą do niebezpiecznego przekroczenia granic, ponieważ egoizm charakteryzujący takie jednostki może przyczynić się do jej izolacji od społeczeństwa, a w skrajnych przypadkach nawet do melancholii lub schizofrenii. Jak konstatuje autor *Kształtu życia*: „We współczesnej cywilizacji konsumpcyjnej takie właśnie modele życia zyskują często uznanie: życie zużywane jest na to, aby uzyskiwać coraz większy zasób środków mających służyć panowaniu lub użyciu, na co już brakuje czasu. I w miarę tego, jak rośnie bogactwo materialne, maleje bogactwo duchowe i niszczy zdrowie”⁷⁸⁰. Stawianie w centrum siebie, własnych potrzeb i pragnień, zainteresowań, chęci samodoskonalenia uwypuklone zostało także w orientacji personalistycznej (A. Cudowska), wyłaniającej się jako trzecia względem częstotliwości wykazywanych przez badanych dominujących nastawień. Niepokojąca jest druga, dominująca wśród ankietowanych postawa, a mianowicie orientacja hedonistyczna. Optymizmem napawa jednak fakt, iż pierwszym, a zarazem najczęściej dominującym nastawieniem okazał się typ społeczny, wskazujący na potrzebę dbania o dobro ogółu i dostrzeganie głębszego sensu w zaangażowanie w sprawy szerszych i węższych społeczności, w działalność mającą na celu dobro drugiego człowieka. Badana młodzież akademicka najczęściej także ceni wartości, które mieszczą się w opisie orientacji na grupę naturalną (B. Olszak-Krzyżanowska), podkreślając przywiązanie do najbliższych osób oraz więzi emocjonalno-uczuciowe z członkami rodziny i przyjaciółmi. W ramach typologii B. Olszak-Krzyżanowskiej, młodzież zaakcentowała także (na drugim miejscu pod względem

⁷⁸⁰ Suchodolski B., *Kształt życia*, Warszawa 1982, s. 205.

częstotliwości wskazań), orientację na samego siebie. Analiza rezultatów badawczych dotyczących orientacji ankietowanych studentów, a także stanu badań, pozwala wysnuć refleksję, iż dostrzec można obniżającą się rangę zawodu oraz wzrost nastawień: społecznych, hedonistycznych oraz obserwacyjnych.

Większość badanej młodzieży dysponowała przeciętnym poziomem samooceny, tymczasem jedna czwarta, z jednej strony wykazała niski jej poziom, zaś z drugiej strony, wysoki. Stanowi to niewątpliwie przesłankę o potrzebie wzmacniania poczucia pewności siebie wśród studentów, a także zwiększania świadomości na temat ich własnych możliwości, potencjału, mocnych i słabych stron, które pomogą im obrać właściwą ścieżkę zawodową lub upewnić w dokonanych wcześniej wyborach.

Młodzi ludzie, biorący udział w eksploracjach, wykazywali także orientację prorozwojową, stanowiącą niewątpliwie istotne, wspierające nastawienie w globalizującym się świecie. Szczególnie uwypuklona została w takich jej składowych właściwościach jak: ciekawość poznawcza, giętkość poznawcza, orientacja temporalna oraz poczucie sprawstwa. Badana młodzież wykazała się ponadto w przeważającej liczbie, silnym poczuciem własnej godności oraz powinnością darzenia szacunkiem ludzi o odmiennych poglądach, a także tych odbiegających od powszechnie uznanych kanonów normalności. Charakterystyczną cechą badanych studentów i studentek okazał się brak ufności wobec instytucji społeczno-politycznych. Większość z nich zadeklarowała pewność twierdzenia, iż instytucje polityczne nie działają w imię społecznego dobra, a życiem społecznym rządzi korupcja oraz dbałość o interesy jednostkowe. Przeważnie respondentki i respondenci byli także zdania, iż otaczający ich świat nie jest przyjazny. Przejaw braku ufności wobec instytucji młodzieży akademickiej dostrzegła również A. Cybał-Michalska w badaniach z roku 2013⁷⁸¹. Na szczególną uwagę zasługuje jednak fakt, iż wówczas mniejsza liczba ankietowanych deklarowała zgodność z nadmienionymi tutaj twierdzeniami. W związku z czym można wnioskować o obniżającym się poziomie ufności wśród młodzieży akademickiej, głównie w obszarze zaufania instytucjonalnego.

Respondentki i respondenci najczęściej definiowali globalizację w kategoriach społecznych, wskazywali bowiem na intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, rozumianą jako światową sieć powiązań państw i społeczeństw tworzących obecny światowy system. Większość ankietowanych zwróciła uwagę na żywiołowy charakter procesu

⁷⁸¹ Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014, s. 283.

globalizacji, jego spontaniczność, niemożność kontrolowania i świadomego planowania. Przeważnie młodzież dostrzegła fakt, iż mechanizmy globalizacji nie ogarniają całego globu, ze względu na rejony pozostające na obrzeżu. Najczęściej w ramach tendencji globalizacyjnych, studenci i studentki podkreślali uniformizację, jako główny kierunek przemian. Większość ujawniła także stanowisko, iż globalizacja jest procesem uzasadnionym pod względem logicznym i historycznym. Według młodzieży nieuchronność przemian na skalę światową, można przyrównać do pędzącego pociągu, do którego należy wsiąść, bowiem zmierza on ku dobrobytowi. Nie podjęcie ryzyka, natomiast wiąże się z pozostaniem na opustoszałym dworcu. Kwestia ujednolicenia świata, a także tworzenie repliki zachodniego stylu życia, były najczęściej akcentowane przez badanych studentów, zarówno w kontekście globalizacyjnych tendencji, jak i przesłanek ruchów antyglobalizacyjnych. Badanej młodzieży akademickiej należałoby zarzucić obojętność wobec kwestii różnicowania się współczesnego świata, jako równie istotnej, znamiennej przyczyny podjętego w owym akapicie procesu. Na uwagę zasługuje również fakt, iż studenci oraz studentki stosunkowo rzadko dostrzegają w otoczeniu nastawienia na przewidywanie i kreowanie nowej rzeczywistości. Stanowi to impuls do wzmacniania wśród młodzieży umiejętności antycypacyjnych, a także innych, które według A. Cybal-Michalskiej są istotne dla jednostek partycypujących w ponowoczesności, kreślących kształt współczesnego społeczeństwa. Jak konstatuje badaczka: „W warunkach niepewności, niewyobrażalności niebezpieczeństwa i wzrostu ryzyka, postuluje się reorganizację odpowiedzialności społecznej oraz ukształtowanie zdolności do antycypacji trendów cywilizacyjnych i kreowania alternatyw”⁷⁸². W tym kontekście, autorka książki: *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, uwypukla takie typy orientacji jak: orientacja na odpowiedzialność, orientacja na antycypację, na odpowiedzialne uczestnictwo i współdziałanie oraz orientacja na wiedzę⁷⁸³.

Pewną alternatywę dla powyższej koncepcji, tudzież umacniającym ją czynnikiem, mogą być „kompetencje przyszłości”, które warto kształtować w młodych jednostkach, partycypujących w świecie permanentnych przemian. Do takowych, mieszczących się w obszarze społecznym, S. M. Kwiatkowski zalicza: umiejętność komunikowania się⁷⁸⁴ (w odniesieniu do wymiaru ogólnego) oraz atrybuty osobiste, takie jak: empatia, kreatywność,

⁷⁸² Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 70.

⁷⁸³ Tamże, s. 70-75.

⁷⁸⁴ (w tym: konstruowanie, przekazywanie, a także odbiór werbalnych i niewerbalnych komunikatów, autoprezentacja, rozwiązywanie konfliktów, negocjowanie, wywieranie społecznego wpływu, współpraca w grupie – także wielokulturowej, organizowanie własnej pracy, jak również odgrywanie ról społecznych) .

rozwiązywanie problemów, inteligencja emocjonalna, dojrzała w aspekcie moralnym postawa, odwaga, elastyczność myślenia, otwartość na to co „nowe”, zarządzanie czasem, umiejętność uczenia się oraz przywództwo⁷⁸⁵.

Konkludując myśli wieńczące niniejszą dysertację, opierając się na płynących z niej rezultatach badawczych należy zaakcentować, że ankietowana młodzież akademicka dysponuje poczuciem odrębności, stanowiącym istotny element poczucia tożsamości. Nie bez znaczenia dla badanej młodzieży w kontekście identyfikacyjnym są także: płeć, role zawodowe, rodzinne a także przynależność do innych społecznych grup. „Ja idealne” zostaje zaakcentowane przede wszystkim w przyszłościowych rolach (głównie zawodowych) oraz stanach psychicznych, odczuciach, których towarzystwa młodzież akademicka pragnie. Młodzież studencka egzystująca w ponowoczesności posiada poczucie sprawstwa. Radzi też sobie z problemami natury identyfikacyjnej – najczęściej poprzez elastyczność myślenia, otwartość na nowe informacje i umiejętności autoredefinicji. Niewątpliwie jest zaangażowana w sprawy natury tożsamościowej. Przeważnie ceni wśród ludzi kolektywne nastawienia, a najbardziej takie atrybuty jak: bycie wyrozumiałym, taktownym, tolerancyjnym, pomocnym oraz troskliwym. Zazwyczaj przejawia przeciętny poziom samooceny. Preferuje wartości, świadczące o orientacji na grupę naturalną (rodzina, miłość, przyjaźń, małżeństwo, lojalność, tradycja, szacunek dla starszych, honor) oraz na samego siebie (ambicja, sukces, mądrość życiowa, nauka, otwarty umysł, doskonalenie się, zdrowie, przyjemności). Należy mieć na uwadze fakt, iż studentce bądź studentowi kierunków mieszczących się w obszarze nauk: społecznych, ścisłych, przyrodniczych i inżynieryjno-technicznych, a także nauk medycznych i nauk o zdrowiu, dużo bliższa będzie rodzina, przyjaciele, miłość aniżeli studentom czy studentkom nauk humanistycznych. Badana młodzież, poza tym, że ceni możliwości własnego rozwoju i nierzadko stawia siebie w centrum, potrafi również myśleć o innych, co uwidacznia się w jego orientacji społecznej. Dla młodzieży akademickiej bardzo istotna w życiu jest także przyjemność i towarzystwo (orientacja hedonistyczna), co może być związane z potrzebą eksperymentowania i przebywania wśród ludzi. Wiele studiujących osób przyjmuje dziś postawę bierną wobec podjęcia ewentualnych aktywności (orientacja obserwacyjna). Nierzadko owa bierność, niechęć do zmian, przekłada się na działania w obszarze identyfikacyjnym. Często studentki i studentów z takimi nastawieniami cechuje znikome poczucie radości z życia, a także poczucie bycia niekochanym. Orientację społeczną prezentują

⁷⁸⁵ Kwiatkowski S. M., *Kompetencje przyszłości*, [w:] Kwiatkowski S (red.), *Kompetencje przyszłości*, Warszawa 2018, s. 27. [dostęp: 10.02.2023r.]

najczęściej studentki, a także osoby z wysokimi osiągnięciami w nauce oraz często odczuwające radość z życia i wysoko oceniające własną egzystencję. Orientacja hedonistyczna przeważnie znamionuje studentów i studentki z niskimi wynikami w nauce, a także mniej zaangażowanych w problemy tożsamościowe, nierzadko przed nimi uciekających. Osoby te dostrzegają u siebie mniej obszarów identyfikacyjnych. Studentki i studenci zorientowani na dobro rodziny najczęściej wywodzą się z miast liczących od 21 do 100 tys. mieszkańców oraz miasteczek do 20 tys. mieszkańców, z bardzo dobrą sytuacją materialną w rodzinie. Przeważnie są to osoby studiujące na kierunkach medycznych i o zdrowiu oraz naukach społecznych, bardzo często odczuwające radość z życia. Młodzieży akademickiej przejawiającej orientację personalistyczną towarzyszy często poczucie bycia niekochanym i brak wsparcia ze strony otoczenia. Dla tych studentek i studentów, dla których istotę stanowi możliwość realizacji własnych zainteresowań, pragnień, zaspokajanie potrzeb oraz rozwój osobisty, ocena życia, jawi się jako bardzo niska. Należy jednak dodać, iż indywidualistycznie usposobieni studentki i studenci, z jasnych względów uwypuklają wśród własnych identyfikacji kategorię tożsamości „Ego”.

Poza tym badana młodzież żywi ciekawość świata, chce zdobywać wiedzę w związku z przeświadczeniem o jej użyteczności, niekiedy ze względu na chęć otrzymania dobrej pracy lub z faktu, iż po prostu „lubi się uczyć”. Ankietowana młodzież akademicka akceptuje ludzi o odmiennych poglądach, swobodę seksualną, tolerancję wobec innych kultur i religii oraz otwartość na nowe doświadczenia. Respondentki i respondenci przeważnie myślą o przyszłości i planują własne działania. Zazwyczaj twierdzą, że stosunki międzyludzkie mogą być oparte na ufności, przy czym niskim kredytem zaufania obdarzają instytucje społeczno-polityczne. Młodzież akademicka jest na stanowisku, iż należy darzyć szacunkiem ludzi o odmiennych poglądach, odbiegających od powszechnie przyjętych kanonów normalności, ludzi inaczej wyglądających, czujących i myślących. Atrybuty te świadczą o innowacyjnej umysłowości, która stanowi istotny element ułatwiający życie w ponowoczesnej, zglobalizowanej przestrzeni.

Młodzież akademicka niewątpliwie jest świadoma postępującego dynamicznie procesu globalizacji. Najczęściej zwraca uwagę na aspekt społeczny, światową sieć współzależności, intensyfikację stosunków społecznych na skalę światową. Studentki i studenci są przeważnie świadomi żywiołowości, spontaniczności i braku kontroli nad globalizacją, zwracają też zazwyczaj uwagę na rejony pozostające na obrzeżu, do których globalizacja jeszcze nie dotarła. Młodzi ludzie podkreślają zjawisko ujednolicania się świata według wspólnego wzorca, jakim jest kultura zachodnia. Współczesna młodzież akademicka prezentuje w większości opinie, iż

globalizacja jest nieunikniona. Według młodych ludzi powinniśmy się jej poddać, ponieważ zmierza ona ku dobrobytowi. W kontekście zaistniałych protestów przeciw globalizacji, studenci i studentki widzą przede wszystkim aspekt przeciwstawiania się wobec kulturowej ekspansji świata zachodu. W społeczeństwie obserwują najczęściej takie cechy konstytutywne jak: przejście do przestrzeni wirtualnej (nadanie społeczeństwu miano: „klikania”); zainteresowanie kulturą masową oraz zorientowanie na medialne symulacje rzeczywistości.

W związku z powyższym, osoby przebywające z młodzieżą, winny zachęcać ją do podejmowania ciągłej refleksji na temat tego: „Kim jestem, w tym tak szybko zmieniającym się świecie?”, a także próbować wzmacniać te cechy oraz umiejętności, które mają pomóc jej w egzystencji pełnej wyzwań. Z jednej strony wyzwań sprzężonych z faktem nieuchronności, spontaniczności, gwałtowności oraz braku kontroli nad przemianami dzisiejszego świata, z drugiej strony z kwestią dookreślania siebie, na drodze eksperymentowania i odnajdywania własnego „Ja”, nie raz „na nowo”. Warto podjąć próbę przygotowania młodych jednostek na ewentualne kierunki przemian. W tym kontekście należałoby wzmacniać myślenie refleksyjne, krytyczne, kreatywność, elastyczność myślenia, umiejętności komunikacyjne, antycypacji i inne, które zawierają się w inteligencji społecznej. Po to, aby młodzież, w tym także młodzież akademicka, mogła dokonywać proaktywnych wyborów, owocujących rosnącym poczuciem sprawstwa, ciekawością i giętkością poznawczą, ufnością wobec innych i świata, a także większą świadomością na temat jakości otaczającej rzeczywistości. Współczesny świat, choć globalnie otwarty, stanowi ogromne wyzwanie dla człowieka, w związku z siecią zagrożeń, warunkowanych m.in. przez wielość i dynamikę przemian, a także natłok sprzeczności.

BIBLIOGRAFIA

Adamczyk M., *Style przywiązania a psychospołeczne funkcjonowanie młodzieży w oparciu o studia przypadków*, [w:] *Psychoterapia*, 3 (178), 2016.

Ahuvia A. *Indywidualizm- kolektywizm a kultury szczęścia: teoretyczne rozważania nad związkiem między konsumpcją, kulturą i subiektywnym dobrostanem w przekroju międzynarodowym*, [w:] Czapiński, J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2004.

Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.

Argyle M., *Psychologia szczęścia*, Wrocław 2004.

Arnett J.J., *Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties*, [w:] *American Psychologist*, 55 (5), 2000.

Arnett J.J., *The psychology of emerging adulthood: What is known, and what remains to be known?* [w:] Arnett J.J., Tanner J.L. (eds.), *Emerging adults in America: Coming of age in the 21st century*, Washington 2006.

Bakiera L., *Czy dorastanie musi być trudne?*, Warszawa 2009.

Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, [w:] Brzezińska A. I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013.

Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

Bauman Z., *Płynne życie*, Kraków 2007.

Bauman Z., *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007.

Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, [w:] *Studia Socjologiczne*, 1(200), 2011.

Bauman Z., *Socjologia*, Poznań 1990.

Bąk W., *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności ja*, [w:] *Przegląd Psychologiczny*, Nr 45, 2002.

Berman A., Schwartz S., Kurtines W., Berman S., *The proces of exploration in idenntity formation; The role of style and competence*, [w:] *Journal of Adolescence*, Nr 24, 2001.

Berzonsky M., *Identity style and well-being: Does commitment matter?*, [w:] *Identity: An International Journal of Theory and Research*, 2003.

Bigaj, M., Dębski, M., *Subiektywny dobrostan i higiena cyfrowa w czasie edukacji zdalnej* [w:] Ptaszek G., Stunża G., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. (red.), *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańsk 2020.

Borkowski, J., *Proces globalizacji*, [w:] Godlewski T., Koseski A., Wojtaszczyk K. A. (red.), *Transformacja systemowa w krajach Europy Środkowo – Wschodniej i Południowej*, Bydgoszcz-Pułtusk 2003.

- Boyd D., Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2008.
- Brytek M., Atera A., *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Warszawa 2008.
- Brzezińska A. I., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, [w:] Brzezińska A. I., Hulewska A., Słomska J. (red.), *Edukacja regionalna*, Warszawa 2006.
- Brzezińska A. I., *Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia?* [w:] *Remedium*, T.122, Nr 4, 2003.
- Brzezińska A. I., *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2017.
- Brzezińska A. I., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016.
- Brzezińska A. I., Piotrowski K., Kaczan R., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?* [w:] *Nauka*, Nr 4, 2011.
- Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2010.
- Buczak A., Samujło M., *Samoocena globalna i postrzeganie własnego ciała a zachowania żywieniowe studentów*, [w:] *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, T. 32, 2013.
- Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997.
- Cybal-Michalska A., „Indywidualistyczne” vs „kolektywistyczne” orientacje normatywne młodzieży akademickiej, [w:] *Studia Edukacyjne*, Nr 45, 2017.
- Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2014.
- Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001.
- Cybal-Michalska A., *Rozwój autentycznego „Ja” – elastyczne i otwarte formy jednostkowej identyfikacji*, [w:] Cybal-Michalska (red.), *Jednostka, społeczeństwo i edukacja w globalnym świecie*, Poznań – Leszno 2006.
- Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006.
- Cybal-Michalska A., Gmerek T., *Globalizacja – aspekt edukacyjny i socjalizacyjny*, [w:] Pyżalski J. (red.), *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty*, Łódź 2015.
- Czaja-Chudyba I., *Myślenie krytyczne w ujęciu psychopedagogicznym – w kierunku poznawczej samodzielności i odpowiedzialności jednostki*, [w:] *Argument, Biannual Philosophical Journal*, T. 10/2, 2020.
- Czapiński J., *Indywidualna jakość i styl życia*, [w:] Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2015.
- Czub M., *Wiek niemowlęcy. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Sopot 2013.

- Czyżowska D., Gurba E., Białek A., *Typ orientacji społecznej a sposób konstruowania własnej tożsamości przez młodych dorosłych*, [w:] *Psychologia Rozwojowa*, T.17, Nr 3, 2012.
- Daszykowska J., *Nurty transmisji młodości w dorosłość*, [w:] *Społeczeństwo i Rodzina*, Nr 49, 2016.
- Dąbrowska P., *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w roku 2020 na podstawie rozmów w 116 111 – telefonie zaufania* [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20 (2), 2021.
- Dubis M., *Młodzież w obliczu zmian w obszarze aksjologicznym* [w:] Cybal-Michalska A., Kanclerz B., Myszk-Strychalska L., Peret-Drażewska P. (red.), *Młodzież we współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej*, Poznań 2018.
- Długosz P., *Raport z badań: „Krakowska młodzież w warunkach kwarantanny COVID-19”*, Kraków 2020.
- Drozdowski R., Frąckowiak M., Krajewski M., Kubacka M., Modrzyk A., Rogowski Ł., Rura P., Stamm A., *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z pierwszego etapu badań*, 2020.
- Drwięga M., *Podmiot i tożsamość w filozofii Paula Ricoeura*, [w:] *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* T.17/2, 2016.
- Dutkowski M., *Globalizacja – jej istota oraz przestrzenne i środowiskowe aspekty. Walka o przestrzeń wokół nas. Równoważenie rozwoju – charakterystyka koncepcji i pojęć*, Toruń 2002.
- Dziamski G., *Ponowoczesna świadomość estetyczna*, [w:] Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmunt Baumanem*, cz. I, Poznań 1995.
- Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000.
- Erikson E., *Identity Youth and Crisis*, New York, 1968.
- Fatyg B., Rogala-Obłękowska J., *Style życia a narkotyki. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa 2002.
- Fatyg B., Zieliński P., *Warszawskie badanie stylów życia młodzieży: „Narkotyki w kulturze młodzieży miejskiej”*, Warszawa 2008.
- Frankfort Nachmias C., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
- Gajtkowska M., *Obraz własnego ciała współczesnej młodzieży a kultura popularna. Badania własne* [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, Nr 2(4), Poznań 2013.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2007.
- Gnitecki J., *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań 2006.
- Gnitecki J., *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*, Zielona Góra 1993.
- Goban-Klas T., *Media w płynnej pandemii 2020. Komunikacja w czasie lockdownu: oddzielnie ale razem*, [w:] *Studia Medioznawcze*, T. 21, Nr 4 (83), 2020.
- Goban-Klas T., *Nadchodzące społeczeństwo medialne*, [w:] *Chowanna*, 2, 2007.
- Godzic W., (red.), *Bauman o popkulturze. Wypisy*, Warszawa 2008.

- Golka M., *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012.
- Golka M., *Czym jest społeczeństwo informacyjne?*, [w:] *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, T. 4, 2005.
- Grabowiec A., *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*, Lublin 2011.
- Grzelak J., Jarymowicz M., *Tożsamość i współzależność* [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008.
- Gurba E., *Związek między stylami tożsamości i jakością relacji z rodzicami u młodzieży gimnazjalnej i licealnej*, [w:] *Psychologia Rozwojowa*, T. 15, Nr 4, 2010.
- Habermas J., *Filozoficzny dyskurs ponowoczesności*, Kraków 2000.
- Harwas-Napierała B., *Tożsamość jednostki w epoce współczesnych przemian*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007.
- Hejwosz-Gromkowska D., *Kultura natychmiastowości i konstruowanie tożsamości aktorów życia społecznego*, [w:] Hejwosz-Gromkowska D. (red.), *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, Poznań 2014.
- Havighurst R., *Developmental tasks and education*, New York 1981.
- Iwaszczuk N., Łamasz B., Orłowska-Puzio J., *Globalizacja a nierówności w rozwoju wybranych krajów*, [w:] *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, Nr 47, 3/2016.
- Jakubaszek A., *Orientacje życiowe młodzieży. Na przykładzie badań w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Krakowie*, Kraków 2010.
- Jankowska M., *Sposoby rozwiązywania kryzysów w teorii psychospołecznego rozwoju E. H. Eriksona w aspekcie rozwoju człowieka i zdrowia psychicznego oraz zaburzeń w rozwoju* [w:] *Fides et ratio*, 4(32), 2017.
- Jasielska D., *Co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi? Udane życie z perspektywy psychologicznej*, Warszawa 2014.
- Jaskulska S., *Współczesne rytuały przejścia z dzieciństwa do dorosłości: baśń o Śpiącej Królewnie*, [w:] Grabowski A., Zaorska M., (red.), *Bajka, baśń, legenda i mit w naukowych opracowaniach*, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2016.
- Joško-Ochojska J., Lizończyk I., *Występowanie depresji u młodzieży z nadwagą i otyłością* [w:] *Hygeia Public Health*, 49(4), 2014.
- Kanclerz B., *Orientacje życiowe młodzieży akademickiej*, Poznań 2017.
- Kasperek-Golimowska E., *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście „dobrego życia” w kulturze konsumpcji* [w:] *Studia Edukacyjne*, Nr 19, 2012.
- Kempny M., *Globalizacja* [w:] *Encyklopedia socjologii*, T. 1, Warszawa 1998.

Klichowski M., *Serwisy społecznościowe jako środowiska multiplikacji tożsamości*, [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

Klimkowska K., *Wspieranie młodzieży akademickiej w dojrzewaniu do dorosłości*, [w:] *Kultura i wartości*, Nr 18, 2016.

Kluz T., *Psychospołeczne uwarunkowania wyboru wartości przez młodzież*, Toruń 2007.

Kotlarska-Michalaska A., *Czynniki utrudniające proces tworzenia się tożsamości współczesnej młodzieży*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007.

Krauze-Sikorska H., *Tworzenie tożsamości społecznej i przynależności grupowej w Internecie* [w:] Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

Krysińska K., *Podstawy postwencji samobójstw w szkołach* [w:] Brzezińska A. I., Bardziejewska M., Ziółkowska B. (red.), *Zagrożenia rozwoju w okresie dorastania*, Poznań 2003.

Kryszczuk M., Szymański K., *Informacja jako arché - czyli zarys koncepcji dataizmu Yuvala Noaha Harariego*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, T. 64, Nr 4, 2020.

Krzemionka-Bruzda D., *Sekret ciała. Doświadczenie przez młode kobiety własnego ciała jako piętna jawnego (nadwaga) bądź ukrytego (zaburzenia odżywiania) a określenie własnej tożsamości*, [w:] Brytek-Matera A. (red.), *Ciało w dobie współczesności. Wybrane zagadnienia z problematyki własnego ciała*, Warszawa 2010.

Kubera J., *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*, [w:] *Nauka*, 1/2013.

Kurzepa J., *Młodość w objęciach seksbiznesu* [w:] *Kultura i Edukacja*, Nr 2-3, 2006.

Kutwa K., *Polski i europejski rynek pracy. Dla młodych?*, [w:] Szafraniec K. (red.), *Młodzi 2018*, Warszawa 2019.

Kwiatkowski S. M., *Kompetencje przyszłości*, [w:] Kwiatkowski S. M. (red.), *Kompetencje przyszłości*, Warszawa 2018.

Leppert R., *Młodzież – świat przeżywany i tożsamość*, Kraków 2010.

Leppert R., *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym*, [w:] Wojtasik B., Melosik Z., Leppert R. (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wrocław 2005.

Liberska H., *Współczesny obraz moratorium*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007.

Lipska A., Zagórska W., „*Stająca się dorosłość*” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia, [w:] *Psychologia rozwojowa*, T.16, Nr 1, 2011.

Łaguna M., Lachowicz-Tabaczek K., Dzwonkowska I., *Skala samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody*, [w:] *Psychologia Społeczna*, T. 2, Nr 2, 2007.

Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000.

- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2010.
- Mach Z., *Przedmowa* [w:] Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008.
- Makaruk K., Włodarczyk J., Szredzińska R., *Negatywne doświadczenia młodzieży w trakcie pandemii. Raport z badań ilościowych*, Warszawa 2020.
- Malinowska K., Sobczak W., *Statusy tożsamości a style tożsamości u progu dorosłości*, [w:] Brzezińska A., Syska W., (red.), *Ścieżki wkraczania w dorosłość*, Poznań 2016.
- Mandal E., *Osobowość kobiet i mężczyzn w rozwoju: różnice generacyjne i kulturowe*, [w:] *Psychologia rozwojowa*, T. 10, Nr 2, 2005.
- Marciniak M., *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Kraków 2011.
- Marzec-Tarasińska A., *Wartości cenione, ale czy urzeczywistniane przez współczesną młodzież?*, [w:] Odrowąż-Coates A., Kwiatkowski M. (red.), *Przyszłość edukacji i społeczeństwa oczami badaczy społecznych*, Warszawa 2014.
- Maszkę A., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Rzeszów 2004.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.
- Melosik Z., *Facebook i społeczne konstrukcje narcyzmu (o tożsamości zamkniętej w celi wizerunku)*, [w:] *Studia Edukacyjne*, Nr 26, 2013.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.
- Melosik Z., *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w] Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika*, Warszawa 2003.
- Melosik Z., *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej*, [w:] Skrzydlewski W., Dylak S., (red.), *Media - Edukacja - Kultura*, Poznań 2012.
- Melosik Z., *Młodzież i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* [w:] Melosik Z. (red.), *Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, Poznań 2001.
- Melosik Z., *Nauczyciele i kultura popularna: konteksty działań pedagogicznych* [w:] Pyżalski J. (red.), *Nauczyciel w ponowoczesnym świecie, od założeń teoretycznych do rozwoju kompetencji*, Łódź 2015.
- Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*. Toruń – Poznań 1995.
- Melosik Z., *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków 2007.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań – Toruń 1996.
- Melosik Z., *Tożsamość ciało i władza w kulturze instant*, Poznań 2010.
- Milkowska G., Piorunek M., Sałaciński L., *Młodzież polska w globalnym świecie – pomiędzy teraźniejszością a przyszłością*, [w:] Schubarth W., Seidel A., Speck K., Sałaciński L., (red.),

Młodzież w czasie globalizacji. Pilotażowe studium porównawcze we Wschodnich Niemczech, Polsce i Rosji, 2011.

Mindshare Polska, *Młodzież 2021 – Raport z badania ilościowego. Jak koronawirus zmienił zwyczaje i postawy młodzieży w Polsce?* <[Jak koronawirus zmienił zwyczaje i postawy młodzieży w Polsce?Mi \(mindshareworld.com\)](https://www.mindshareworld.com/pl/milodziez-2021)> [dostęp: 09.04.2022].

Misiak W., *Globalizacja – więcej niż podręcznik. Społeczeństwa – kultura – polityka*, Warszawa 2007.

Mołodecka A., *Problem zaburzeń zdrowia psychicznego młodzieży w dobie pandemii z perspektywy psychologii*, [w:] *Youth in Central and Eastern Europe*, 7(11), 2020.

Mudyń K., *O granicach poznania*, Kraków 1995.

Musiał D., *Kształtowanie się tożsamości w adolescencji* [w:] *Studia z Psychologii w KUL*, T. 14, Lublin 2007.

Mysona-Byrska J., *Zbywatele, prekariusze i praca w świecie konsumpcji*, [w:] *Filo-Sofija*, Nr 29 (2), 2015.

Myszka L., *Autoidentyfikacje współczesnej młodzieży – przyczynek do dyskusji na temat: Młodzież, czyli kto?*, [w:] *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, Nr 2 (4), Poznań 2013.

Myszka-Strychalska L., *Obraz młodzieży w filmie – jako impuls do namysłu nad kondycją tożsamości współczesnych nastolatków*, [w:] *Studia Edukacyjne*, Nr 44, 2017.

Myszka-Strychalska L., *Obraz ponowoczesnego świata z perspektywy współczesnej młodzieży*, [w:] *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, Nr 2 (6), Poznań 2014.

Myszka-Strychalska L., *O potrzebie wzmacniania relacji interpersonalnych w czasach pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 – doniesienia z badań z udziałem młodzieży akademickiej*, [w:] *Resocjalizacja*, 2021/22.

Myszka-Strychalska L., *Przygotowanie do startu w dorosłość – młodzież w okresie tranzytu z edukacji na rynek pracy*, [w:] *Rocznik Andragogiczny*, T.25, 2018.

Myszka-Strychalska L., *Ukierunkowani na karierę? Orientacje życiowe młodzieży z zespołów szkół zawodowych*, [w:] *Przegląd Badań Edukacyjnych*, Nr 26, 2018.

Myszka-Strychalska L., *Znaczenie poczucia sprawstwa w procesie aktywności i partycypacji społecznej*, [w:] *Rocznik Pedagogiczny*, Nr 43, 2020.

Niewiadomska A., *Prekariat na polskim rynku pracy. Próba identyfikacji zjawiska*, [w:] *Gospodarka W Praktyce I Teorii*, 47(2), 2017.

Nosal C., *Neuropsychologia kodowania temporalnego i poczucia czasu*, [w:] *Przegląd Psychologiczny* T. 47, Nr 2, 2004.

Nowak S., *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1970.

Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000.

- Obuchowski K., *Kolektywizm – Indywidualizm – Ideologizm*, [w:] Reykowski J., Skarżyńska K., Ziółkowski M. (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań 1990
- Ogrodnik J., *Aspiracje edukacyjne uczniów a poziom ich osiągnięć szkolnych*, [w:] *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika*, Nr 14, 2017.
- Oleszkowicz A., *Kryzys młodzieńczy – istota i przebieg*, Wrocław 1995.
- Oleszkowicz A., Senejko A., *Dorastanie* [w:] Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2011.
- Oleś M., *Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży*, [w:] *Czasopismo Psychologiczne*, T.16, Nr 1, 2010.
- Oleś P., *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 2011.
- Olszak-Krzyżanowska B., *Orientacje życiowe młodzieży* [w:] *Edukacja. Studia. Badania. Innowacje*, Nr 4, 1988.
- Peret-Drażewska P., *Współczesna młodzież postrzegana z perspektywy rówieśników. Studium teoretyczno-empiryczne*, Poznań 2014.
- Pilarska A., *Ja i tożsamość a dobrostan psychiczny*, Poznań 2012.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B., *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania* [w:] Brzezińska A. I. (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Seria I, T.6, Warszawa 2014.
- Poleszak W., Pyżalski J., *Psychologiczna sytuacja dzieci i młodzieży w dobie pandemii*, [w:] (red.), Pyżalski J., *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa 2020.
- Przetacznik-Gierowska M., *Zasady i prawidłowości psychicznego rozwoju człowieka*, [w:] Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia wstępne*, T. 1, Warszawa 2000.
- Pyżalski J., *Zdrowie psychiczne i dobrostan młodych ludzi w czasie pandemii COVID-19 – przegląd najistotniejszych problemów*, [w:] *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20/2, 2021.
- Pyżalski J., Batorski D., Michalska B., *Internet i otoczenie komunikacyjne*, [w:] Szafraniec K. (red.), *Młodzi 2018. Cywilizacyjne wyzwania. Edukacyjne konieczności*, Warszawa 2019.
- Reykowski J., *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, [w:] Reykowski J., Skarżyńska K., Ziółkowski M. (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań 1990.
- Rosenberg, M., *Society and adolescent self-image*, [w:] Princeton University Press, New York 1965.
- Rubacha K., *Nowe kategorie pojęciowe współczesnej teorii wychowania* [w:] Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2003.

Samek T., Samek A., *Wpływ lęku na rozbieżność między ja-realnym a ja-idealnym w obrazie siebie*, [w:] *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Psychologiczne*, Nr 2, 1988.

Sarnowska J., *Wzorce dojrzałości*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, Warszawa 2021.

Schier K., *Piękne brzydactwo. Psychologiczna problematyka obrazu ciała i jego zaburzeń*, Warszawa 2010.

Seiffge-Krenke I., *Studierende als Prototyp der „emerging adults“. Verzögerte Identitätsentwicklung, Entwicklungsdruck und hohe Symptombelastung*. [w:] *Psychotherapeut*, 62, 2017.

Seligman, M.E.P., *Psychologia pozytywna*, [w:] Czapiński J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2004.

Senejko S., *Style kształtowania tożsamości u młodzieży a ustosunkowanie wobec zagrożeń*, [w:] Harwas-Napierała B., Liberska H. (red.), *Tożsamość a współczesność*, Poznań 2007.

Sikora K., *Tożsamość jako przedmiot badań psychologii*, [w:] Kubacka-Jasiecka D., Kuleta M. (red.), *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, Kraków 2008.

Skorny Z., *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1984.

Słaboń-Duda A., *Wczesna relacja matka – dziecko i jej wpływ na dalszy rozwój, emocjonalny dziecka*. [w:] *Psychoterapia*, 2(157), 2011.

Słownik Języka Polskiego <sjp.pwn.pl>, [dostęp: 10.04.2022; 07.07.2022].

Sokolik, M., *Psychoanaliza i Ja. Kliniczna problematyka poczucia tożsamości*, Warszawa 1993.

Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M., GUS – DRP, 2016 <https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf> [dostęp: 20.03.2021].

Strózik T., *System wartości a ocena jakości życia młodzieży akademickiej w świetle badań ankietowych studentów uczelni Poznania*, [w:] *Studia Oeconomica Posaniensia*, Nr 2, 2014.

Suchodolska J., *W poszukiwaniu wyznaczników kondycji psychospołecznej współczesnej młodzieży*, [w:] Lewowicki T., Grabowska B., Różańska A. (red.), *Socjalizacja i kształcenie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań: praca zbiorowa*, 2008.

Suchodolski B., *Kształt życia*, Warszawa 1982.

Szafranec K., Boni M., *Pytania o różnicę*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*. Warszawa 2021.

Szczurek-Boruta A., *Edukacyjne konteksty kształtowania poczucia tożsamości kulturowej młodzieży – studia i doświadczenia z pogranicza polsko-czeskiego*, [w:] *Pogranicze. Studia społeczne*, T. 17, 2011.

Szczurek-Boruta A., *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo*, Katowice 2007.

Szpitalak M., Polczyk R., *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*, Kraków 2015.

Szpunar M., *Narcystyczna kultura. O kondycji człowieka ponowoczesnego w kulturze zdominowanej przez narcyzm* [w:] *Zarządzanie mediami*, T. 8(3), 2020.

Sztabiński F., *Ankieta internetowa (CAWI): czy rzeczywiście idealna technika?*, [w:] Haber A., Szałaj M. (red.), *Ewaluacja wobec wyzwań stojących przed sektorem finansów publicznych*, Warszawa 2009.

Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2005.

Szumlewicz P., *Strategie dojrzewania – wchodzenie w dorosłość*, [w:] Boni M., *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, Warszawa 2021.

Szymańska A., *Globalizacja a nowe koncepcje zarządzania przedsiębiorstwem* [w:] *Przedsiębiorczość – Edukacja*, Nr 8, 2012.

Szymański M. J., *Socjologia edukacji. Zarys problematyki*, Kraków 2013.

Szymański M. J., *Przemiany wartości w zmieniającym się społeczeństwie* [w:] *Debata Edukacyjna*, Nr 5, 2012.

Szymański M. J., *Zmiana społeczna a edukacja przyszłości*, [w:] Karpińska A., Borawska-Kalbarczyk K., Szwarc A. (red.), *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, Białystok 2021.

Śliwak J., Hajduk E., *Przystosowanie społeczne osób o różnym poziomie altruizmu*, [w:] *Roczniki Filozoficzne*, Z. 4, 1996.

Śliwak J., Reizer U., Partyka J., *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne*, [w:] *Studia Socialia Cracoviensia*, Nr 1 (12), 2015.

Ślusarczyk B., *Teoretyczno-praktyczne aspekty globalizacji gospodarczej*, Częstochowa 2010.

Świda-Ziemba H., *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1995.

Tomaszewska I., Babicz-Zielińska E., Tomaszewski D., *Odmienne postrzeganie własnych sylwetek przez młodzież a ryzyko wystąpienia zaburzeń w odżywianiu*, [w:] *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 93 (4), 2012.

Trzebińska, E., *Dwa wizerunki własnej osoby. Studia nad sposobami rozumienia siebie*, Warszawa, 1998.

Turowska A., *Znaczenie samooceny w funkcjonowaniu społecznym – na przykładzie młodzieży maturalnej*, [w:] *Kultura i Edukacja*, Nr 2, 2008 .

Urbaniak-Zajac D., *O stosowaniu hipotez w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, Nr 1 (45), 2009.

Wierzba P., *Konstruowanie tożsamości młodzieży w kulturze ryzyka*, [w:] Hejwosz-Gromkowska D. (red.), *Rekonstrukcja tożsamości w kulturze natychmiastowości*, Poznań 2014.

Wiseman R., *Kod szczęścia*, Warszawa 2003.

Wiśniewska L., *Kobiecie ciało – kobieca psychika. Ja-cielesne a psychospołeczne funkcjonowanie młodych kobiet*, Toruń 2014.

Witkowska C., *Pozytywne myślenie jednostki jako predyktor zdrowego funkcjonowania społeczeństwa*, [w:] *Acta Scholae Superioris Medicinae Legnicensis. Zeszyty Naukowe*, Nr 1/9, Legnica 2010.

Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Łódź 2009.

Wosik-Kawala D., *Samoocena młodzieży stojącej u progu dalszego kształcenia lub tranzycji na rynek pracy – na przykładzie uczniów lubelskich szkół ponadpodstawowych*, [w:] *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, T. 39, Nr 2, 2020.

Wysocka E., *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice 2010.

Wysocka E., *Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Nr 1/ 2013.

Ziemiański P., *Skłonność do rywalizacji a intencje przedsiębiorcze – o różnicach międzyplciowych*, [w:] *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* T. 18, Z. 12, 2017.

Zimbardo P. G., Johnson R. L., McCann V., *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Podstawy psychologii*, T. 1, Warszawa 2017.

Zimny Z., *Zarys metodologii badań społecznych. Z wykładów dla studentów pedagogiki*, Częstochowa 1999.

Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* [w:] Brzezińska A. I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Sopot 2013.

Zysk T., *Orientacja prorozwojowa* [w:] Reykowski J., Skarżyńska K., Ziółkowski M. (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań 1990.

Żegnałek K., *Metodologia badań dla autorów prac licencjackich i magisterskich z pedagogiki*, Warszawa 2010.

ANEKS

SPIS TABEL

Tabela 1. Poziom życia obywateli państw BRICS w latach 1981/2012.....	19
Tabela 2. Zadania poszczególnych etapów formowania tożsamości.	54
Tabela 3. Wczesne dorastanie vs późne dorastanie w perspektywie konkretnych sfer rozwoju.....	106
Tabela 4. Związki preintymne – cechy oraz funkcje.....	112
Tabela 5. Stadia rozwoju psychospołecznego E. Eriksona.	116
Tabela 6. Charakterystyka porównawcza okresu dorastania, wyłaniającej się dorosłości oraz wczesnej dorosłości.	140
Tabela 7. Korelacja: orientacja życiowa a odczuwana radość z życia.	220
Tabela 8. Poziom przejawianych orientacji życiowych badanych.	223
Tabela 9. Ocena życia a orientacja personalistyczna.	231
Tabela 10. Orientacje życiowe studentów (na podstawie kryterium podmiotowego B. Suchodolskiego).	238
Tabela 11. Wybory życiowe zdeterminowane przez wybrane czynniki warunkujące kształt życia z perspektywy badanych.	254

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Poziom samooceny badanych studentów.....	204
Wykres 2. Udział pandemii w sposobie postrzegania siebie respondentów.	210
Wykres 3. Ciekawość poznawcza respondentów.....	240
Wykres 4. Giętkość poznawcza ankietowanych.....	243
Wykres 5. Orientacja temporalna respondentów.....	247
Wykres 6. Poczucie sprawstwa badanej młodzieży.	251
Wykres 7. Ufność wobec innych i świata, ujawniona przez badaną młodzież.	255
Wykres 8. Poczucie godności i wzajemnego szacunku, przejawiane przez badaną młodzież.	259
Wykres 9. Definicja globalizacji w opinii badanych.....	267
Wykres 10. Charakter procesu globalizacji w opinii badanych.	269
Wykres 11. Mechanizmy globalizacji w opinii badanych.....	270
Wykres 12. Tendencje globalizacyjne w opinii badanych.	271
Wykres 13. Przyczyny i konsekwencje globalizacji w opinii badanych.	272
Wykres 14. Znaczenie ruchów antyglobalizacyjnych według respondentów.....	274
Wykres 15. Cechy współczesnego społeczeństwa w opinii badanych.....	277

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. System „Ja” złożony z sześciu stanów zgodny z teorią rozbieżności „Ja” E. Higginsa.....	49
Rysunek 2. Kategorie podane przez badanych, jako pierwsze w kolejności w odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”.	179
Rysunek 3. Wartości cenione przez badaną młodzież.....	218